HENRYK PASZKIEWICZ

JAGIELLONOWIE A MOSKWA

TOM I

LITWA a MOSKWA w XIII i XIV WIEKU

WARSZAWA — 1933

Z ZASIŁKU FUNDUSZU KULTURY NARODOWEJ

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80.

PRZEDMOWA

Praca obecna, tom pierwszy z trzech przygotowywanych, wybiega chronologicznie poza ramy tematu, stąd — usprawiedliwiony podtytuł. Ekspansja terytorjalna Litwy na Rusi nie rozpoczyna się od Jagiełły; już za rządów jego ojca i dziada dochodząc do ogromnych rozmiarów, wiąże się początkami swemi z powstaniem litewskiego państwa. Również dla Moskwy druga połowa XIV stulecia nie jest momentem zwrotnym w dziejach; podjęty przez nią proces „zbierania Rusi“ daje się zauważyć znacznie wcześniej: już gdzieś, jeśli chodzi o pierwsze wystąpienia, na przełomie wieku XIII na XIV. Poznanie przyczyn owego zjawiska, geneza wybicia się Moskwy ponad inne księstwa sięga głęboko w stosunki wieku XIII — zwłaszcza że wtedy dochodzi do głosu nowy czynnik dla życia politycznego Rusi włodzimierskiej niezmiernej wagi — horda tatarska.

Treść pracy stanowi wielki konflikt dziejowy, rozegrany na przestrzeni wieków w bezmiarze terenu wschodniej Europy między śmiało rywalizującemi potęgami. Przeciwnika Moskwy oznaczyłem mianem Jagiellonów: dynastja ta była świetnym wyrazicielem i obrońcą interesów obojga narodów — omówienie więc w następnych częściach pracy obok bliskiej Jagiellonom Litwy i roli Polski na wschodzie wydaje mi się dla pogłębienia problemu nieodzowną koniecznością. Ekspansja Polski na Rusi nie rozpoczęła się od Unji i wyłącznie przez Unję: pchnął żelazną ręką inicjatywę narodu ku wschodnim rubieżom już ostatni z królewskich Piastów; jego zasługom w tej dziedzinie poświęciłem, zostającą w ścisłym związku z niniejszą książką, odrębną pracę. Wniknięcie w dzieje polsko - litewskie XV i XVI wieku pozwala zrozumieć największy czyn Zygmunta Augusta — powstanie wspólnej Rzeczpospolitej.

Sięgając do początków antagonizmu litewsko moskiewskiego, przeprowadziłem równocześnie niezbędne studja nad przeszłością obu przeciwników — i to obejmując całokształt ich dziejów. Tak starałem się choć w części wypełnić ową lukę, podkreślaną wielokrotnie w literaturze historycznej, skąpą dotychczas znajomość najdawniejszej przeszłości litewskiej. Okres przedchrześcijański zasługuje na szczególną uwagę, gdyż są to czasy największej samodzielności politycznej Litwy. Wreszcie, wyszedłszy z wskazanego założenia, miałem możność wczuć się i ocenić życie Rusi włodzimiersko - moskiewskiej.

Niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić głębokie przekonanie o konieczności podjęcia studjów przez naukę polską nad dziejami Rosji. Trzeba się nam wreszcie wyzbyć przykrych wspomnień czasów niewoli i badać historję wschodniego sąsiada, który zaciążył brzemiennie nad losami Polski.

Pragnę uprzejmie podziękować Szanownemu Panu Dyrektorowi Zarządu Funduszu Kultury Narodowej za łaskawie okazaną mi pomoc pieniężną przy powstawaniu i drukowaniu pracy.

WSTĘP

Pragnąc na podstawie źródeł historycznych oznaczyć granice terytorjum, zajętego przez Litwinów na początku ich dziejów, trzeba się liczyć z różnego rodzaju trudnościami. Materjał historyczny, niezmiernie rozproszony, posiada zasadnicze braki: jest bardzo fragmentaryczny oraz trudny do zlokalizowania z tą dokładnością, jakiej wymaga kartografja [1]). Równocześnie należy pamiętać, iż w owych zamierzchłych czasach granice w dzisiejszym sensie nie istniały. Jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, przedmiotem obfitej literatury, iż granica linearna wyrobiła się z szerokiego pasa granicznego; pas ten zwężał się powoli przez długi ciąg wieków. Trafnie zauważył Kamieniecki, iż pojęcie ścisłych granic było początkowo Litwinom nieznane a zresztą i zbyteczne w czasach, gdy wielkie lasy otaczały zewsząd wyspy zagospodarowanej ziemi [2]). Szerokie pasma błot, bagien kniej stanowiły faktyczne granice Litwy pogańskiej.

Od północo wschodu pomiędzy Litwą a plemionami łotewskiemi Semigallami i Selonami ciągnęła się wielka puszcza. Jak daleko pod jej brzegi podchodziło z jednej strony osadnictwo litewskie a z drugiej łotewskie, nie da się szczegółowo oznaczyć [3]). W połowie

---

[1]) Semkowicz Wł. *O potrzebie i metodzie badań nad krajobrazem pierwotnym.* Pamiętnik IV Zjazdu Histor. Polskich 1925, 7.

[2]) Kamieniecki W. *Rozwój własności na Litwie w dobie przed I statutem.* Rozpr. Akad. Umiej. 1914, 145 stwierdza, iż nawet za Jagiellonów dokładniejsze określenia miejscowości były niemożliwe wskutek ubóstwa nomenklatur geograficznych. Rzeka lub włość najbliższa — oto jedyne punkty orjentacyjne, któremi rozporządzała kancelarja książęca.

[3]) Patrz mapy w pracach: Salys A. *Die żemaitischen Mundarten I Geschichte des żemaitischen Sprachgebiets* 1930 oraz Łowmiański H. *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego.* II 1932. Porówn.. Bielenstein A. *Die Grenzen des lettischen Volksstammes.* 1892, 172.

XIII w. najbardziej wysuniętym terenem litewskim była tu włość upicka nad górną Niewiażą [1]). Kierując rozważania nasze bardziej na wschód, dochodzimy do górnej Świętej. Na zasadzie źródeł XIV wieku słusznie stwierdza Łowmiański, iż krańcowemi punktami osadnictwa litewskiego na północnym odcinku były: Uszpol, Uciana, Tauroginie, Strypejki, Łyngmiany; „nic nie wiadomo, ażeby na północ od nich rozwijało się osadnictwo litewskie“ [2]). Jednak, jeśli chodzi o wiek XIII, uczony powyższy mniema, iż Litwini mieszkali nad brzegami Dźwiny [3]). Trafną wydaje mi się hipoteza Woltera, iż występujący w dokumencie arcybiskupa ryskiego z 1268 r. oraz w Inflanckiej Kronice Rymowanej Litwin Suxe [4]) pochodził ze wsi Szukście, należącej później do klucza sołockiego [5]). Jest to najbardziej na interesującym nas terenie wysunięty punkt osadnictwa litewskiego, znany w XIII w.

Henryk Łotysz wspomina zresztą niezmiernie rzadko, iż Litwini podczas swych wypraw rabunkowych spuszczali się wdół rzeki Dźwiny [6]). Fakt ten można tłumaczyć i innemi względami, niekoniecznie tem, że Litwini mieszkali nad Dźwiną [7]). Wiadomo, iż jeszcze na

---

[1]) W r. 1254 Semigalja ciągnęła się „usque ad terminos terra(e) Opiten“. Bunge I N 265 p. 347.

[2]) „Hoc tempore (1357—1359) Letwini de Stripeyke... volebant se a Lethowia transferre . Herm. de Wartb. II 78; „Anno 1373... magister Livoniae... eduxit exercitum ad terram infidelium Letwinorum, in qua... 8 noctibus fuit. Primum accubitum... fecit ante castrum Taurage, ...octavum ante castrum Lenghemene“. Ibid. II 103;; „Eodem anno (1373) frater Andreas... expugnavit suburbium castri Usupalle“. Ibid. II 103; „Anno 1375 magister et preceptores de omnibus finibus Livonie... ad terras has Letwinorum pervenerunt, scilicet Taurage, Utten“... Ibid. II 105. Łowmiański H. *Studja* I 58—59, 71 II 115, 124.

[3]) *Studja* I 59.

[4]) „Suxe sive Nicholaus nobilis de Lettovia...“ Perlbach M. *Urkunden des Rigaschen Capitel—Archives in der Fürstlich Czartoryskischen Bibliothek zu Krakau.* Mitteil. aus der livländ. Gesch. XIII 1886, 17—18; „Suxe was er genant“. Alnp. 186.

[5]) Wolьterъ E. *Hdě iskatь zemlju Nalьszczanskuju Ipatьewskoi lětopisi?* Żurn. min. nar. prosw. 1900, 197.

[6]) Łowmiański H. *Studja* I. 59 II 159 wskazał dwa przykłady: Heinr. Chron. Lyv. V 4, IX 1. Więcej podobnych wypadków w wspomnianej kronice nie dostrzegłem.

[7]) Łowmiański H. *Studja* II 159 stwierdza, iż Semigallowie, wrogo nastawieni względem Litwinów, nie przepuszczali oddziałów litewskich, podążających dalej przez ich terytorjum. Litwini w swych wyprawach łupieskich podczas zimy (hyeme Dunam descendentes) mogli świadomie wybrać dłuższą drogę, zyskując zato na szybkości ruchów; porówn. np. najazdy litewskie na Ozylję saniami po lodzie.

początku XIII w. linja Dźwiny zostawała w rękach ruskich; wskazuje na to szereg grodów, jak Gercike, Kukenois [1]), zależnych — zresztą dość luźnie — od Połocka [2]). Przypuszczam, iż Litwę od Dźwiny dzielił typowy pas pograniczny leśnych pustkowi — świadczą o słabem zaludnieniu interesujących nas terenów późniejsze źródła — niezbyt trudny do przebycia, skoro Litwini podczas swych najazdów rabunkowych tak często ukazywali się nad Dźwiną.

Ljubawskii [3]) a za nim Danilewicz [4]) twierdzą, iż Brasław był początkowo grodem połockim, zanim został wraz z okolicą opanowany i zdobyty przez Litwinów. Słusznie Łowmiański wykazał bezpodstawność tego domysłu [5]), choć z drugiej strony trzeba przyznać, iż niema danych, któreby świadczyły o jego przynależności w XIII w. do Litwy. Istnienie grodu brasławskiego daje się stwierdzić źródłowo dopiero w początkach XV wieku; stanowił on wtedy wzniesioną w puszczy twierdzę, pod której osłoną powstała grupa osiedli. Stąd na południe siedliska ludzkie zaczynały się zapewne dopiero pod Świrem i Miadziołem [6]). Skłonny więc jestem mniemać, iż w w. XII — XIII terytorjum, na którem powstał zczasem gród brasławski, leżało w głębi wielkiej puszczy, oddzielającej siedziby Litwinów od ziemi połockiej [7]). Sądzę, iż w tych czasach źródła Dzisny należały do Litwinów; mieli więc oni zapewnioną komunikację, wygodną drogę wśród lasów i bagien aż do

---

1) Danilewiczъ W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli do konca 14 st.* Kiewsk. Uniw. Izw. 1896, 27—29. Co do położenia niektórych grodów naddźwińskich — Löwis of Menar K. *Burgenlexicon für Alt-Livland.* 1922 passim

2) Keisslerъ Fr. *Okonczanie perwonaczalьnaho russkaho wladyczestwa wъ pribaltiiskomъ kraě wъ 13 st.* 1900, 438.

3) Ljubawskii M. *Oblastnoe dělenie i městnoe upravlenie litowsko russkaho hosudarstwa.* 1892—1893, 2—3.

4) Danilewicz W. *Oczerkъ 26.* Na Danilewiczu opiera się Hedemann O. *Historja powiatu brasławskiego.* 1930, 1—13.

5) Łowmiański H. *Studja* I 53 uw. 4.

6) ibid. II 115—116.

7) W r. 1325 Giedymin żali się, iż zakon inflancki, mimo iż się zobowiązał do zachowania stosunków pokojowych z Litwą, najeżdżał jej ziemie. Ze szczegółów skarg widać, iż były to drobne walki, toczone na pograniczu (włość upicka ; Giedyminowego państwa: „Item de Upiti unum venatorem occiderunt et duos captos deduxerunt... Item Medelo, castrum nostrum, fere ceperant, si non fuissemus praemuniti... Item terram Ploscensem hostiliter vastaverunt“... Bunge VI Nr. 3074 p. 484. Porówn.: skargę litewską w procesie 1412—1413 r.: krzyżacy po zawarciu pokoju toruńskiego „districtus videlicet Medeli... et Brachslaw et Ploczsko invaserunt“. Lites II 152. Ciekawe, że obie skargi obejmują mniej więcej te same tereny; w wieku XIV jeszcze Brasław nie figuruje.

właściwej ziemi połockiej, stanowiącej rdzeń księstwa. Tędy szedł niewątpliwie jeden z głównych szlaków ich wypraw łupieskich na ziemie ruskie.

Jeśli chodzi o wschodnie kresy osadnictwa litewskiego, zbaczając w rozważaniach naszych z północy ku południowi, należy zwrócić uwagę na położone w pobliżu Wilji Świrany, teren niewątpliwie litewski [1]). Podzielam opinję Łowmiańskiego, iż powiaty z pierwszej połowy XVI wieku krewski, świrski i gieranoński stanowiły początkowo pustkę pograniczną między elementem litewskim a ruskim. W XIII i XIV wieku w miarę współżycia politycznego Litwy z Rusią ów pas międzyplemienny zwężał się stopniowo wskutek rozwoju osadnictwa, postępującego z obu stron [2]). W znanym przywileju Jagiełły z 1387 r. wśród nadanych Skirgielle ziem występuje włość Lebiedziów jako teren ruski [3]). Za taki słusznie Łowmiański uważa i Traby; są dane, że i Ejszyszki, oddzielone od Litwy puszczą merecką, należały do księstwa nowogródzkiego. Na zasadzie testamentu Giedymina Korjat uzyskał Nowogródek. Widać, że książę ten na krańcach swej dzielnicy osadzał synów, skoro Semen miał Świsłocz. Trafnie dostrzegł Puzyna, iż drugi z Korjatowiczów Ajksza dostał północny kraniec księstwa i założył Ejszyszki [4]).

Zgodnie z Łowmiańskim uważam Merecz za kresową miejscowość litewską nad Niemnem. Na północ odeń było gęste osadnictwo litewskie, od południa zaczynała się puszcza [5]).

---

[1]) „Notandum, quod civitas exposuit X mrc. pro quodam viro videlicet Lethwino de Swirene, redempto in Ascradis ex parte et rogatu regis Lethowie". Hildebrand H. *Das Rigische Schuldbuch* (1286—1352) 1872, 117. Zapiska powyższa pochodzi z czasów Giedymina.

[2]) Łowmiański H. *Studja* I 58.

[3]) „Takožъ na ruskoi storoně.. selo Lebedewo, szto i kъ Lebedewu tjahlo i tjahnetъ i szto Lebedewskaja wolostka, ljudi si i sela taja okolica"... Jakubowski J. *Opis księstwa trockiego w 1387 r.* Przegl. Hist. 1907, 24 i 45.

[4]) Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze.* Aten. Wil. 1930, 433—434. Już Jakubowski J. *Opis* 32 zauważył, iż położony na południe od Ejszyszek Raduń przed Skirgiełłą nie należał do księstwa trockiego, podobnie jak i włość Soleczniki. Może więc i ona objęta była osadnictwem ruskiem? Dusburg donosi pod r. 1311, iż krzyżacy szli do Solecznik w kierunku Litwy („direxerunt viam suam versus Lethowiam ad territorium dictum Salsenickam". Dusb. 178).

[5]) Łowmiański H. *Studja* I 57. Porówn.: Maliszewski E. *Granica językowa polsko litewska w byłym powiecie trockim.* Księga ku czci Krzywickiego L. 1925, 231—250.

Zebrany powyżej materjał źródłowy pochodzi głównie z XIV w. i ma wagę dla dziejów pogranicza litewsko - ruskiego w tym czasie. Jeśli zaś chodzi o stosunki w wcześniejszych wiekach, operować można jedynie ogólniejszemi spostrzeżeniami. Biorąc pod uwagę ważniejsze grody ziemi połockiej, pewnem jest, że w rękach ruskich były: Zasław (Izjaslawlь), Mińsk, położony na północ od Mińska Horodiec [1]), dalej — Łohojsk. Zajmowanie pustki międzyplemiennej przez element ruski od południa i wschodu przyjmuje się głównie w wieku XIV, choć możliwe, że ten proces zaczął się wcześniej. Przypuszczam, iż w momencie powstawania litewskiego państwa w rękach ruskich był nietylko górny Niemen, ale i źródła jego prawych dopływów Berezyny i Wilji.

O najdawniejszych dziejach t. zw. Rusi Czarnej, sąsiadującej z Litwą, brak wszelkich w źródłach wiadomości. Główne grody tej części Rusi pojawiają się w latopisach niezmiernie późno, kiedy już ziemia ta należała do Litwy. Mimo związków politycznych istniało jednak silne poczucie odrębności etnograficznej[2]). Nowogródek po raz

---

[1]) Gdzie leżał Horodiec, trudno kategorycznie rozstrzygnąć; niewątpliwie na północ od Mińska, albo bardziej na wschód, jak przyjmuje Latkowski J. *Mendog* Rozpr. Akad. Um. 1892, 306 — co wydaje mi się prawdopodobniejszem — lub na zachód, nad Berezyną, jak twierdzi Downarъ Zapolьskii M. *Oczerkъ istorii krіwiczskoi i drehowiczskoi zemelь do konca 12 stol.* 1891, 45 i 49 — a za nim Danilewiczъ W. *Oczerkъ* 26.

[2]) Wojsiełk według latopisu Ipatjewskiego budował klasztor „na Niemnie między Litwą a Nowogródkiem". Ipat. II 859 — według późniejszej tradycji w Ławryszewie; po śmierci Mendoga książę ten z Nowogródka idzie na Litwę („Woiszelkъ poide... k Nowuhorodu i ottolě poja so soboju Nowhorodcě i poide w Litwu". Ipat. II 861); Tatarzy z książętami ruskimi po złupieniu Nowogródka chcą iść na ziemię litewską („sdumali że bjachutь tako ože by imъ wsimъ wzemsze Nowъhorodokъ tože potomь poiti w zemlju Litowьskuju". Ipat. II 873—874); Nowogródek położony jest w ziemi Kriwiczów („frater Henricus... venit ad terram Criwicie et civitatem illam, que parva Nogardia dicitur, cepit..." Dusb. 180); Grodno leży niedaleko ziemi króla litewskiego: komtur z Balgi zostaje wysłany na czele oddziału „ut cum dicto exercitu procederet versus Lethowiam dicti regis terram vastaturus. Qui cum venisset jam non longe a terra regis... retrocessit, impugnansque castrum Gartham". Dusb. 163; krzyżacy dowiadują się, „quod de Lethowia et castro Gartha magnus exercitus versus Poloniam processisset". Dusb. 172; „commendator de Brandenburgk cum exercitu magno precesserat ipsum (komtura z Królewca), eundo versus castri Garthe territorium, quod vastavit incendio..., licet autem non multum proficeret ibi, cum equites terre Lethowie ad dictum territorium convenerunt". Dusb. 170. Że ludność ziemi grodzieńskiej była ruską — Dusb. 162. Sam Mendog donosił papieżowi, że państwo jego składało się z ziem litewskich i ruskich — Theiner I Nr. 123 p. 60—61 — i t. d.

pierwszy zjawia się na widowni historycznej dopiero pod r. 1235 [1]). Wołkowysk, Słonim, Zdzitów — pod r. 1252 [2]), Turejsk — 1276 [3]). Bliższe uwagi należy poświęcić Grodnu.

Występuje ono niewątpliwie co najpóźniej w r. 1253 [4]). Istnieje nadto szereg wiadomości z XII wieku o Grodnie i jego książętach: Wsewołodzie, Borysie, Hlebie, Mścisławie [5]). Kiedy niektórzy uczeni widzą w nich władców, siedzących nad Niemnem, większość, idąc za głosem jeszcze Karamzina, wiąże wspomniane fakty z Grodnem, położonem między Horyniem a Styrem, na południo wschód od Pińska [6]). Zdaniem mojem istnieje szereg przekonywujących argumentów w obronie tezy nadniemeńskiej; omówił je ostatnio Jakubowski [7]). Na plan pierwszy wysuwa się wiadomość o istnieniu słynnej cerkwi św. Borysa i Hleba na Kołoży pod Grodnem w XII wieku [8]). Jej wybitne walory artystyczne są odbiciem ówczesnej kultury, dość wysokiej skali życia grodu nadniemeńskiego. Nowoodkryte wiosną 1932 r. mury na gro-

---

[1]) Ipat. II 776. Porówn.: Nowh. 3 III 211: „1044. Chodi welikii knjazь Jarosławъ Wladimirowiczь na Litwu; a na wesnu załoži Nowhorodъ i sděla na Sofiiskoi storoně kamennoi horodъ“. Kronikarz wspomina o dwóch różnych faktach, niepozostających z sobą w żadnym związku; mowa tu jest, oczywiście, o W. Nowogrodzie („na Sofiiskoi storoně“). Słusznie kwestję rozwiązuje Indeks Geograf. do ośmiu pierwszych tomów Poln. sobr. russk. lět. 1907, 270. Porówn. też: „1045. Załoži Wolodimerъ swjatuju Sofьju Nowěhorodě“. Lawr. I 155. Mało więc prawdopodobną jest hipoteza Jakubowskiego J. *Studja nad stosunkami narodowościowemi na Litwie przed Unją Lubelską*. 1912, 5, odnosząca wspomnianą wzmiankę kronikarską do Nowogródka.

[2]) Ipat. II 816.

[3]) Ipat. II 874.

[4]) Ipat II 819. Wiadomość o Grodnie z r. 1241, które miało być wówczas zniszczone przez Tatarów, uważam za bałamutną. Baliński M. Lipiński T. *Starożytna Polska*. Wyd. II. T. IV 1886, 291; Orłowskii K. *Hrodnenskaja starina*. I. Horodъ Hrodna 1910, 172.

[5]) Zestawienie źródeł, dotyczących Grodna z XII w. — Jakubowski J. *Gdzie leżało „Horodno“ hipackiego latopisu?* Aten. Wil. 1930, 419—420.

[6]) Zestawienie ważniejszej literatury w tej sprawie — Jodkowski J. *Grodno i okolice w zaraniu dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem*. Kronika m. Grodna. I 1928.

[7]) Aten. Wil. 1930, 421—424.

[8]) Że świątynia powyższa wzniesiona została w wieku XII — porówn.: Szczakacichin N. *Narysy z historyi belaruskaha mastactwa* 1928, 124; Walicki M. *Cerkiew św. Borysa i Gleba na Kołoży pod Grodnem* 1929, 4; Alpatow M. — Brunow N. *Geschichte der altrussischen Kunst* 1932, 24. Łow

dzieńskiej Górze Zamkowej, wzniesione mniej więcej w tym samym czasie co wspomniana cerkiew kołoska [1]), utrwalają nas w tem przeświadczeniu. Również i względy geograficzne przemawiają na rzecz tezy nadniemeńskiej: gdy książęta ruscy w 1132 r. szli na Litwę i pociągnęli z sobą księcia grodzieńskiego, to zgadza się w zupełności z położeniem Grodna; podobnie wzmianka o trąbach horodeńskich w Słowie o pułku Igora, opłakujących śmierć na polu walki z Litwinami księcia Izjasława Wasylkowicza. Słusznie zwrócił uwagę Jakubowski, iż księstwa dzielnicowe, choćby krótkotrwałe, pozostawiają zawsze ślad po sobie w postaci okręgów administracyjnych tejże nazwy. Gdy o Grodnie pińskiem ani śladu niema w źródłach późniejszych, gród nadniemeński był stolicą znanego powiatu. Wreszcie jeszcze jedno spostrzeżenie: według opinji wielu historyków do końca XII wieku mają mówić źródła wyłącznie o Grodnie pińskiem; naraz wszystko się urywa — a w wieku XIII występuje odrazu i tylko Grodno nadniemeńskie. Tłumaczenie tego faktu chronologiczną przypadkowością nie jest wystarczające. Przekonaniu, że książęta grodzieńscy z powodu odległości terenu nie mogli brać udziału w przedsięwzięciach orężnych w. książąt kijowskich, brak uzasadnienia, gdyż i z innych dalekich grodów ruskich ciągnęły często hufce posiłkowe do Kijowa.

Wiadomości kronikarskie o Grodnie XII wieku są właściwie jedyną podstawą, na której snuć można domysły o losach Rusi Czarnej w okresie, poprzedzającym włączenie jej w skład państwa litewskiego. Źródła wskazują, że książęta grodzieńscy pozostawali w łącz-

---

miański H. *Studja* II 273 przyjmuje możliwość powstania cerkwi tej w w. XV. Walicki M. w łaskawie udzielonej mi ustnej informacji wypowiedział się raz jeszcze przeciwko tezie Łowmiańskiego, twierdząc, że plan świątyni, technika muru, format cegły, gatunek zaprawy, dekoracja ceramiczna i in. wykluczają podobne przypuszczenie. Nawiasem warto dodać, że wiek XII na całej Rusi jest okresem wzmożonej ekspansji kultu św. Borysa i Hleba, na co wskazuje Abramowiczъ D. *Žitija swjatychъ muczenikowъ Borisa i Hlěba*. 1916, XXII.

[1]) Pragnę uprzejmie podziękować p. J. Jodkowskiemu za łaskawe udzielenie mi następujących danych: przy robotach ziemnych, połączonych z obniżaniem dziedzińca zamkowego na król. Zamku Starym w Grodnie, udało się natrafić na mury wczesnego pochodzenia. Odsłonięto dotychczas część jednego narożnika budynku z wnękami, wzniesionego z cegły o formacie, zbliżonym do cegły kołoskiej. Ściany zewnętrzne są ozdobione rzędami kamieni o gładkiej powierzchni, jak na Kołoży. Zaprawa jest identyczna bodaj z kołoską; grubość zaprawy jest przeważnie mniejsza, aniżeli na Kołoży. Jakie miały przeznaczenie nowoodkryte mury z całą pewnością stwierdzić dziś jeszcze niepodobna.

ności z Kijowem, z jego życiem politycznem[1]) i kulturalnem[2]). Ruś Czarna była głęboko na północo zachód wysuniętą placówką osadnictwa ruskiego; wtłoczona i zagrożona przez Litwę i Jaćwież [3]), szukała skutecznej pomocy i oparcia w Kijowie. Myśl państwowa w. książąt Rusi biegła ku rubieżom zachodnim; walka z Polską o grody czerwieńskie wyraźnie świadczy o tem. Chęć powstrzymania napastującego nieustannie wroga, osłabienia jego sił przez okrutne zniszczenie terenu, wymordowanie ludności, pochwycenie jej dobytku i t. p. — to są, wydaje mi się, konkretne cele wypraw owych Włodzimierzów czy Jarosławów przeciwko Litwinom, poczynając już od X wieku. Nadspodziewanie częste pochody w. książąt kijowskich na Jaćwingów mają zdaniem mojem dla początkowych dziejów ziemi grodzieńskiej wybitne znaczenie.

Oczywista, pomoc władców kijowskich nie była bezinteresowną. W konsekwencji powodować musiała widoczną zależność książąt grodzieńskich od Kijowa; stąd narzucony im udział w ogólnem życiu politycznem Rusi, zwłaszcza w dalekich wyprawach na rozkaz zgóry. Wiadomości kronikarskie z XII wieku poświadczają ten fakt w zupełności[4]).

Pogranicze rusko-jaćwieskie obejmowało tereny, sąsiadujące nietylko z ziemią grodzieńską, ale i z Podlasiem. Najważniejszemi grodami Podlasia były położone nad Bugiem — Brześć i Drohiczyn. Rola ich uzewnętrzni się wyraźniej, jeśli zważyć, że droga wodna, łącząca Kijów z Polską, szła Dnieprem, Prypecią i Bugiem[5]). Tem się i tłumaczy, dlaczego Piastowie grody te, zwłaszcza Brześć, często na Rusi zdobywali.

---

[1]) Np. w r. 1151 książę horodeński Borys bierze udział w wyprawie książąt ruskich na Kijów; w r. 1183 z rozkazu w. księcia kijowskiego wyruszył na Połowców Mścisław horodeński i t. p.

[2]) Historycy sztuki podkreślają, iż wzmiankowana cerkiew na Kołoży jest wytworem architektonicznej szkoły Rusi kijowsko-czernihowskiej.

[3]) Walicki M. o. c. 6—7 zaznacza, że cerkiew grodzieńska zdradza ślady obronnego założenia w górnych partjach swych murów, odgrywała więc rolę twierdzy, chroniącej ludność ruską przed atakami pogańskich sąsiadów. Uderza również samo wezwanie cerkwi; kult Borysa i Hleba miał wybitne militarne zabarwienie.

[4]) Wzmianki źródłowe o książętach grodzieńskich są niezmiernie fragmentaryczne. Książąt tych było niewątpliwie więcej, niż ich znamy z latopisów. Kiedy jeden wyruszał daleko z zbrojną pomocą, reszta strzegła ziemi od najazdu pobliskich sąsiadów. Oczywista, ci pozostali nie budzili zainteresowania kronikarzy.

[5]) Np.: „1041. Ide Jaroslawъ na Mazowѣszany wъ lodьjachъ". Lawr. I 153.

Głównym ośrodkiem politycznym na wspomnianym szlaku wodnym był Turów[1]. O pewnej jego łączności z Polską wskutek położenia geograficznego świadczy fakt, iż zarówno Świętopełk, jak i Izjasław, którzy Chrobrego i Śmiałego na Kijów wzywali, byli uprzednio książętami turowskimi[2].

Kiedy źródła z XII a zwłaszcza z XIII wieku rzucą więcej światła na najdawniejsze dzieje Litwy, znaczenie wspomnianych grodów nad Bugiem występuje z całą wyrazistością. Brześć był już w XII w. silnym grodem, trudnym do zdobycia[3] a w następnem stuleciu ulega dalszemu wzmocnieniu i rozwojowi[4]. Przez Brześć szła droga Bugiem z Rusi włodzimierskiej na Jaćwież i Litwę[5], przez Brześć szli Litwini wgłąb Polski.

Posuwając się Bugiem z biegiem rzeki, trafiamy na Mielnik i Drohiczyn. Mielnik, choć istniał dawno, stosunkowo późno występuje w źródłach, najczęściej w związku z wyprawami Rusinów na Litwę czy Polskę[6]. Drohiczyn był ostatnim, najbardziej na zachód wysuniętym grodem ruskim nad Bugiem. Przez Drohiczyn często Litwini przechodzić będą do Polski. Do Nurca dolnego sięgały już wschodnie rubieże Mazowsza.

---

[1]) Początkowo Turów odgrywał większą rolę, niż Pińsk; w XII wieku oba grody zajmują już mniej więcej równorzędne stanowisko.

[2]) Hruszewskii A. S. *Oczerkъ istorii turowo pinskaho knjażestwa.* Kiewsk. Uniw. Izw. 1901, 26—32.

[3]) „Qui (Casimirus) Russiam ingressus, primam Brestensium urbem agreditur, tam viris quam arte ac loci situ munitissimam". Vinc. MPH II 407—408.

[4]) „Knjasь że Wolodimerъ wъ knjażenii swoem mnohy horody zrubi po otci swoem, zrubi Berestii"... Ipat. II 925. (Tenże książę) „w Berestii że sъzda stlъpь kamenъ wysotoju jako i Kameneckyi, postawiż i crkwъ stho Petra i ewhlie da oprakos okowano srebrom"... Ipat. II 927; „Knjazь że Mьstislawъ... utwerdiw że zasadu w Berestьi"... Ipat. II 933.

[5]) 1229. Romanowicze idą na pomoc Konradowi do Polski „ostawista że wъ Berestii Wolodimera Pinьskoho... stereczi zemlě ot Jatьjazь"... Ipat. II 754; „1235. (Rusini) poidosta na Jatwezě i priidosta Berestьju"... Ipat. II 776; Wasylko idzie na Litwę, Daniło zaś „prowodi bratъ do Berestьja". Ipat. II 846; „1277. poidosza knjazi Ruscii na Litwu... i tako poidosza wsi kъ Nowuhorodъku, bys że priszedszimъ imъ ko Berestьju"... Ipat. II 876.

[6]) ...„Danilo korolь... priěchasza w horodъ Mělnikъ, chotjaszczu emu iti k Horodnu"... Ipat. II 847; „Wolodimirъ że poslawъ i Litwu wzwede i tako poidosza wsi... na Boleslawa, jako bysza w Mělnicě"... Ipat. II 891 i t. d.

Niesłusznie Długosz czyni Drohiczyn w XII wieku głównym grodem Jaćwingów[1]). Źródła stwierdzają, że podówczas był on grodem ruskim[2]) i za taki powszechnie uchodził[3]). Nad Nurcem spotykamy Rusinów już w pierwszych latach XII wieku[4]). Z połowy XIII wieku zachowała się wiadomość o nieudanej z powodu wielkich śniegów wyprawie książąt polskich i ruskich na Jaćwież; nie doszedłszy do kraju przeciwnika, zawrócono z nad tej rzeki[5]). Że Rusini opanowali linję Nurca[6]) a nawet ją przekroczyli, świadczy istnienie Bielska[7]). Słowem granicą terytorjum ruskiego była tu w przybliżeniu Narew. Narew na terenie Podlasia tworzy mnóstwo bagnistych jeziorek; szerokie pasma błot po obu stronach rzeki stanowiły naturalną granicę i zaporę w rozwoju osadnictwa ruskiego. Źródła popierają ten fakt niedwuznacznie. Kazimierz Sprawiedliwy szedł z Drohiczyna w pośpiesznym marszu trzy dni przez nieprzystępną pustynię, zanim dotarł do kraju Jaćwingów[8]). Rusini na tym szlaku idą później przez wielkie błota[9]) i wody[10]). By ominąć uciążliwy teren, książę wołyński słać

---

[1]) „1112. principalis... et metropolis (Jaczwingorum)... erat arx et civitas Drohiczin". Długosz I 497. Porówn.: Kulakowskii S. *Zamětkį o zapadnoi czasti Hrodnenskoi hub.* Wěstnikъ imper. russk. heohraf. obszczestwa I, 112—114.

[2]) Ipat. II 310—312 s. a. 1142.

[3]) „Ruthenorum Drohicinensis princeps"... Vinc. MPH II 421.

[4]) „Na ischodě prelstiwъ Jaroslawъ Stopołcziczь Jaroslawa Jaropołczicza i jatъ i na Nurě..." Lawr. I 275.

[5]) „Kondratъ prisla posolъ po Wasilka reka poidemь na Jatwjazě, padszu snechu i serenu, ne mohosza iti i worotiszasja na Nurě"... Ipat. II 808.

[6]) Teren między Bugiem a Nurem, zdobyty przez Konrada, należał uprzednio do Rusi. Wspomniany książę nadaje w 1237 r. braciom Dobrzyńskim „castrum Drochicin et totum territorium, quod ex eadem parte castri continetur, a medietate fluminum Bug et Nur usque ad methas ruthenorum". Kochanowski I Nr. 366 p. 421—422. Daniło szybko wspomnianą ziemię odzyskuje, traktuje ją jako swoją ojcowiznę: „Daniłowi rekъszu ne lěpo estь deržati naszee otcziny križewnikomь Tepliczemь rekomymь Solomoniczemь i poidosta na ně w silě tjažьcě"... Ipat. II 776.

[7]) Bielsk występuje po raz pierwszy w źródłach pod r. 1253 — Ipat. II 819. Latopis wspomina o nim jako o grodzie znanym wówczas powszechnie, nie dopiero co założonym.

[8]) „Illa subinde incommeabili eremi vastitate, trium naturalium dierum cursu citatissimo vix emensa, iubet quarto antelucano catholicus princeps omnem exercitum Salutaris Hostiae ante omnia sacramento confoveri. Vinc. MPH II 422.

[9]) „(Polacy z Rusinami) snjaszasja wo Dorohyczině i poidosza i preidosza bolota i naidosza na stranu ichъ (t. j. Jaćwieży)". Ipat. II 810.

[10]) „(Książęta ruscy) poidosta na Jatwezě i priidosta Berestьju rěkamъ nawodniwszimsja i ne wozmohosta iti na Jatwjazě"... Ipat. II 776. Że tereny na

będzie do Jaćwingów żyto drogą okrężną przez Mazowsze t. zn. Bugiem i Narwią[1]) i t. d. Nie były to jednak trudności nie do przezwyciężenia: wyprawy polsko - ruskie szły nie Narwią, ale zwykle zbierały się oba wojska pod Drohiczynem[2]) i stamtąd wyruszały na wroga, choć Mazowszanie z jednej strony a Romanowicze z drugiej mogli się w umówionem miejscu spotkać na tej rzece. Widać, że Jaćwingowie byli zbyt blisko Narwi[3]), by podobna marszruta była możliwą i bezpieczną.

Leszek Czarny dopędził Jaćwingów za Narwią[4]). Latopis Ipat-

---

północ od Brześcia były przytem wielkiem pustkowiem, świadczy kronikarz, donosząc, iż książę Włodzimierz pragnął „kde za Berestьemъ postawiti horod", tam gdzie dotychczas ciągnęła się „pustynja wěcznaja zapustěwszaja". Ipat. II 875 — 876.

[1]) „Wolodimerь że iz Berestьja posla k nimъ (t. j. do Jaćwingów) żito w lodьjachъ po Buhu s ljudmi s dobrymi komu wěrja... iduszczim że im po Buhu i tako woziidosza na Narowъ i poidosza po Narowi"... Ipat. II 879. O zbożach, uprawianych przez Litwinów — Matlakówna M. *Średniowieczne szczątki roślinne ze Żmudzi oraz niektóre zagadnienia pochodzenia zbóż.* Acta Societatis Botanicorum Poloniae III 1926, 196—228; tejże *Dalsze badania nad zbożem średniowiecznem z Litwy.* Ibid. VI 1929, 370—376.

[2]) Kazimierz Sprawiedliwy przez Drohiczyn (1192 r.) idzie na Jaćwingów Vinc. MPH II 421—424. Polacy z Rusinami wybierają się wspólnie „na Jatwezě... i snjaszasja wo Dorohyczině i poidosza"... Ipat. II 810. Daniło koronuje się w Drohiczynie, poczem z wojskami polskiemi i ruskiemi wyrusza na Jaćwież. Ipat II 827. Jaćwingowie wracają do swego kraju, złupiwszy ziemię chełmską i włodzimierską, drogą na Drohiczyn. Ipat. II 799. I odwrotnie: Tatarzy od Jaćwingów „proidosza ko Dorohyczinu". Ipat. II 848 i t. d.

[3]) Porówn.: Humnicki J. A. *„Jaćwież"* (praca na semin. prof. O. Haleckiego) 1933. Bagna nadbiebrzańskie — reasumując wywody Autora — i puszcza podlaska, istniejąca jeszcze w XVI wieku, stanowiły międzyplemienną, bezludną pustkę graniczną, w której wywiadowcy krzyżaccy na całej przestrzeni od Wizny do Swisłoczy jeszcze w 1396 r. nie znajdowali żadnej osady (Die Littauischen Wegeberichte Nr. 62. Script. res. pruss. II, 691). Pustka ta oddzielała terytorjum plemienne jaćwieskie — (około 14 włości, grupujących się koło jeziora Rajgrodzkiego) od osadnictwa ruskiego, które nie wykraczało zbytnio poza linję granicznych ruskich grodów Drohiczyn—Bielsk — Swisłocz. Autor, stwierdzając, że zwarte osadnictwo jaćwieskie nie przekraczało ku południowi Biebrzy, dopatruje się śladów pobytu Jaćwingów również między Biebrzą a Narwią (wieś Jatwież koło Goniądza, „Ankadъ". Ipat. II, 832; „a fluvio Naref usque ad terre Lamotinam" Dusb. I 159), a nawet w początkach XII wieku i na południe od Narwi (Selencja nad Sliną). Należy więc zdaniem Humnickiego uznać Narew przynajmniej za polityczną granicę jaćwiesko ruską w XII—XIII wieku.

[4]) „Lestko... persecutus est Jaczuizitas... et comprehendit eos ultra Narew". Roczn. Traski MPH II 848, a Długosz II, 462—464: „inter Narew et Nyemyen".

jewski podkreśla, że dopiero gdy Rusini z Mazowszanami, złupiwszy kraj Jaćwingów, przeprawili się z prawego brzegu Narwi na lewy, czuli się już bezpieczni i poczęli wznosić dziękczynne pienia[1]).

Podlasie sąsiadowało od wschodu z Rusią Czarną, od zachodu z Małopolską i Mazowszem. Łączność Podlasia z Rusią Czarną istniała oddawna[2]); przedzielający oba kraje pas leśny, niezbyt zresztą szeroki[3]), poprzecinany był licznemi drogami z Drohiczyna przez Bielsk, z Mielnika, z Brześcia przez Wołkowysk szły drogi na Grodno, z Brześcia — również na Nowogródek[4]).

Mojem zdaniem zachodziła pewna łączność w owem parciu elementu ruskiego na północo wschód z jednej strony Bugiem na Podlasiu — do Drohiczyna i dalej, z drugiej zaś górnym Niemnem i jego dopływami zwłaszcza Szczarą w kierunku Grodna. Przeciwnikiem Rusinów na obu frontach byli Jaćwingowie. Jeżeli Drohiczyn i linja Nurca od XII wieku co najpóźniej[5]) znajdowały się w mocnem posiadaniu

---

1) ...„i preide reku Narowь... i pridosta... na zemlju swoju". Ipat. II 813.

2) W wyprawie 1145 r. książąt ruskich na mazowiecką Wiznę, sąsiadującą z Podlasiem, bierze udział Włodzimierz Dawidowicz, który w roku poprzednim ożenił się z córką księcia grodzieńskiego Wsewołoda. Smolka St. *Mieszko Stary i jego wiek*. 1881, 226 — 229, 535.

3) Z jednej strony tego pasa był Bielsk, z drugiej — Świsłocz. Co do Świsłoczy — Ipat. II 831.

4) „(Daniło) posla... ljudi swoja i wzjasta Horodenъ a sam worotistasja ot Bělьska". Ipat. II 819; „(Trojden) posław Horodnjany welê wzjati Dorohiczinъ". Ipat. II 871; „i priěchasza w horodъ Mělnikъ, chotjaszczu emu iti k Horodnu". Ipat. II 847; „i tako poidosza wsi k Nowuhorodъku bys że priszedszimъ imъ ko Berestьju"... Ipat. II 876; „bys że priszedszimъ imъ ko Berestьju.. i tako zdumawsze poidosza k Horodnu i bys minuwszimъ imъ Wolkowyeskь".. Ipat. II 876—877.

5) Jedną z najwcześniejszych wiadomości, dotyczących pogranicza rusko litewskiego, zawdzięczamy wzmiankom źródłowym o śmierci św. Brunona w r. 1009. Według Rocznika Kwedlinburskiego fakt ten zaszedł „in confinio Rusciae et Lituae". Mon. Germ. Hist. Script. III 80. Dytmar twierdzi, że na pograniczu Prus i Rusi („Tum in confinio praedictae regionis — poprzednio mówił: ad Pruciam pergens — et Rusciae cum praedicaret"... Thietmari Chron. ed. Kurze 1889, 188). Przeważnie przyjmuje się w literaturze, iż Bruno zginął na pograniczu rusko jaćwieskiem, gdyż Jaćwingowie często w źródłach figurują jako Prusacy lub Litwini; czy to jednak było w bliskości Podlasia czy też ziemi grodzieńskiej przesądzać sprawy niepodobna.

Rusinów[1]), to niema przeszkód chronologicznych do przyjęcia tezy, że wzmianki latopisów o Grodnie z XII w. malują ówczesną sytuację polityczną nad Niemnem.

Od zachodu sąsiadowało Podlasie z Mazowszem. Do najbardziej wysuniętych na wschodzie grodów mazowieckich zaliczyć należy Wiznę i Święck. Wizna już na początku XII wieku należała do Polaków, skoro ją od nich książęta ruscy uzyskali w 1145 r.[2]). Święck dopiero w 100 lat po niej figuruje w źródłach[3]). Z położenia wsi, należących do grodu święckiego (Wyszonki, Grochy, Płonka i in.), przypuszczać należy, iż granica mazowiecka biegła gdzieś od Bugu (Zuzela nad Bugiem w XII w. już należała do klasztoru w Czerwińsku[4]) dolnym Nurcem do miejsc, gdzie się ta rzeka wyraźnie zbliża do Narwi, a przebiegłszy niewielki odcinek lądem wśród dużych lasów, szła w dalszym ciągu Narwią w kierunku Wizny [5]).

Ziemie nadbużańskie, krańcowe tereny osadnictwa ruskiego i polskiego [6]), często najeżdżane przez pogańskich sąsiadów, nie stanowiły dostatecznej ochrony dla północno wschodniej Małopolski, aczkolwiek ją od Jaćwingów przedzielały. Jak szły w w. XIII granice między ziemią łukowską a drohicką — nie wiemy. Ladenberger podkreśla niezmiernie słabe zaludnienie ziemi lubelskiej a zwłaszcza łukowskiej w XIV w. [7]). Spostrzeżenie powyższe odnieść można śmiało i do czasów wcześniejszych.

---

[1]) Że ich plany ekspansywne sięgały jeszcze dalej, świadczy fakt, że książęta ruscy brali udział w walkach wewnętrznych między synami Krzywoustego (1145 r.) i jako nagrodę za okazaną pomoc uzyskali cały wschodni kraniec Mazowsza wraz z Wizną... „dasta... Ihorewi sъ bratьeju Wiznu". Ipat. II 318. Że Rusini w zwycięskich wyprawach mogli docierać aż do Galindji lub Skalowji — Lawr. I 162, Dusb. 52—53, 133 i in., choć pewności co do tych ostatnich faktów niema.

[2]) Porówn.: Kochanowski I Nr. 22 p. 13 i Nr. 93 p. 95—96.

[3]) Kochanowski I Nr. 301 p. 342 — dokument Konrada prawdopodobnie z trzydziestych lat XIII wieku.

[4]) Bachulski A. *Założenie klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku.* Księga ku czci prof. Handelsmana. 1929, 75.

[5]) Semkowicz Wł. *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego.* Kw. Hist. 1925, 4—9; Arnold St. *Terytorja plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej.* Prace Komisji dla Atlasu historycznego Polski. 1927, 73—74 oraz mapa.

[6]) Porówn.: Zakrzewski St. *Nad Wieprzem i Bugiem w w. XI i XII.* Przegl. Histor. 1905, 359—371.

[7]) Ladenberger T. *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego.* 1930, 52—56.

Łuków występuje w źródłach jako gród położony w pobliżu Litwinów i Jaćwingów [1]). Ludność ziemi łukowskiej nieliczna, bardzo biedna przytem[2]), stała na niskim stopniu kulturalnym, była napół pogańską[3]). Nad krajem tym wisiała groza nieustannego najazdu ze strony Jaćwingów czy Litwy lub obu razem.

Idąc za głosem Dusburga [4]), przyjmuje się powszechnie w literaturze, iż na linji Niemna Litwini sąsiadowali z Jaćwieżą [5]). Nie wchodzę w szczegółowe omówienie i wyznaczenie ziem, zajętych przez Jaćwingów, oraz najbliższej Litwinom Żmudzi. Problemy te wybiegają poza ramy niniejszej pracy — a nadto znalazły już gruntowne opracowanie w najnowszej literaturze historycznej. Przyjmuje się, iż granicę litewsko żmudzką stanowiła Nieważa, dalej — płynąca w pobliżu Ławena, prawy dopływ Muszy [6]).

---

[1]) „Lucow... est in confinio Lethwanorum et aliorum infidelium". Seraphim Nr. 4 p. 3—4; „Jataerzones... terre ipsius ducis (Bolesława Wstydliwego) confines existunt"... Ptaśnik III Nr. 512 p. 464 i t. d. Porówn.: Wojciechowski Z. *Ze studjów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, 1924, 51—53.

[2]) Potkański K. *Granice biskupstwa krakowskiego*. Roczn. Krak 1900, 231 zwraca np. uwagę, iż spisy świętopietrza z 1327 r. wymieniają na całej przestrzeni od Sieciechowa po Łuków tylko trzy parafje, których proboszczowie zresztą nic nie dali głównie z powodu ubóstwa (nihil habet).

[3]) „Ad audientiam nostram pervenit — pisze Inocenty IV — quod inter Rusciam et Ducatum Cracovie quedam existit provincia, que a Civitate Cracoviensi quatuor distans dietis, Lucow vulgariter nuncupatur, in qua homines habitantes, licet christiano nomine censeantur, quia tamen... Cracoviensis episcopus loci diocesanus propter loci distanciam et difficultatem viarum, quas immeabiles facit densitas nemorosa, non potest instructioni eorum intendere, in ruditate sua et cecitate fere pristina perseverant". Theiner I Nr. 119 p. 57—58. Porówn.: Kujot St. *Dzieje Prus Królewskich*. 1914, 793.

[4]) „Memela eciam est fluens aqua,... Lethowiam... dividens... a Prussia". Dusb. 51; Krzyżacy po podboju Prus rozpoczęli walkę z Litwinami „contra gentem..., que fuit vicinior terre Prussie, ultra flumen Memele in terra Lethowie habitans". Dusb. 146.

[5]) Mortensen H. *Die Nationalitätengrenze zwischen Alt-Preussen und Litauen*. Zeitschr. der Gesellschaft für Erdkunde zu Berlin 1922, 53 i nast.; Mortensen - Heinrich G. *Beiträge zu den Nationalitäten und Siedlungsverhältnissen von Preuss. Litauen* 1927, 16; Łowmiański H. *Studja* I 68.

[6]) Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi wieku XIII* 1925, 25 — 30; Salys A. o. c. 8. Łowmiański H. *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego* II, 71 — 76 jako wschodnią granicę Żmudzi uznaje dolną Niewiażę od jej ujścia do Niemna po okolicę Jaswojni i Łabunowa, poczem prowadzi ją wzdłuż rzeki Szuszwy. Powątpiewa w to Zajączkowski St. Rec. pracy Łowmiańskiego. Kwart. Hist. 1932, 458—459.

W związku z poruszonem zagadnieniem t. zn. sprawą pogranicza litewsko ruskiego na początku historji, pozostaje hipoteza, iż w XI — XIII wieku istniała jeszcze druga Litwa głównie na terenie Smoleńszczyzny, jak poświadczać mają dane archeologiczne [1]), oddzielona od pierwszej pasmem ziem ruskich, jakby oderwana w zamierzchłych czasach od reszty współbraci, którzy wywędrowali pod naporem Słowian bardziej na zachód. Ostatnio bronił tego domysłu najśmielej Sobolewskii, operując—tem ciekawsze—argumentami natury historycznej [2]). W mojem zrozumieniu rzeczy hipoteza powyższa nie ma prawdopodobieństwa za sobą: opiera się ona na nieumotywowanem przeświadczeniu uczonych, iż fizycznem niepodobieństwem było, by Litwini podczas najazdów swych na ziemie nowogrodzkie, pskowskie, smoleńskie i t. d. przebyć mogli tak ogromne przestrzenie, jak wskazują kroniki. W rozległości terytorjalnej wypraw litewskich nie widzę nic szczególnego. Rurykowicze kijowscy szli wielokrotnie na Jaćwingów, na Mazowsze, na Smoleńsk, na W. Nowogród; Bolesławowie polscy dochodzili do Dniepru i t. d. Nie będę cytował szczegółowo znanych powszechnie faktów; jest ich całe mnóstwo. Nie ulega wątpliwości, że książęta ruscy podczas wzajemnych walk przebywali nie mniejsze a w wielu wypadkach znacznie większe odległości, niż Litwini w zacytowanych przez Sobolewskiego wyprawach.

Pozostaje się drugi argument tegoż uczonego — znana sprawa Holjadi nad Protwą.

Opiera się cała hipoteza na dwóch lakonicznych wzmiankach rocznikarskich z XI — XII wieku o zwycięskich wyprawach książąt ruskich na „ljudi Holjadь“ [3]). Ponieważ nazwa „Holjadi“ czy „Goljadi“ przypomina pruskich Galindów (Galindia, Galindo, Galens, Golens i t. p.), więc stąd powstała cała koncepcja o istnieniu

---

[1]) S p i c y n ъ A. *Litowskija drewnosti.* Tauta ir Žodis III 1925, 145; L j a w d a n s k i i A. *Nekotorye dannye o horodiszczach Smolenskoi hubernii.* Smolensk. Hosud. Uniw. Nauczn. Izwestija 1926 III, 183 — 184, 244.

[2]) S o b o l e w s k i i A. *Hdě žila Litwa?* Izw. imper. akad. naukъ 1911, 1051 — 1054.

[3]) „1058. Pobědi Izjaslawъ Holjadi“. Lawr. I 162 (zapiska ta może się odnosić do Galindów pruskich); „1147... a ko S(wja)toslawu prisla Jurьi powelě emu Smolenьskuju wolostь woewati i szedъ S(wja)tosławъ i wzja ljudi Holjadь werchъ Porotwe i tako opoloniszasja drużina S(wja)toslawlja“... Ipat. II 339.

odrębnego plemienia litewskiego nad górną Protwą. Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie powyższe należy traktować z dużą ostrożnością: podstawy domysłu są rażąco kruche. Istnieją porozrzucane na wielkich przestrzeniach Rusi i to zdala od Protwy różne wsie, jak: Holjadi (i to kilka tej nazwy), Holjědi, Holody, Holjażьe i in., istnieje rzeka Holjada, lewy dopływ Moskwy [1]); z drugiej strony osobników tej nazwy spotykamy nawet... na półwyspie pirenejskim. Historyk stawia szereg zastrzeżeń i pytań: czy możliwem byłoby utrzymanie odrębności jednego plemienia litewskiego przez długi szereg wieków zdala od innych pokrewnych mu, otoczonego zewsząd elementem ruskim? Tworzenie łączności między „Holjadą" a Galindami natrafia na poważne szkopuły: Galindowie, podobnie jak Skalowici czy Sudawowie, należeli raczej do grupy pruskiej. Buga twierdzi, że Prusacy zajęli swe historyczne tereny na kilka wieków wcześniej, niż reszta Litwinów, posuwających się z Białorusi [2]) — co jeszcze bardziej komplikuje związki „Holjadi" z Prusami. Gdyby nawet przyjąć istnienie owej wyspy litewskiej, jej wielkie siły i niezmierną żywotność, które umożliwiły przetrwanie, to znowu razi badacza brak wszelkich śladów w źródłach o roli i znaczeniu tego plemienia.

Brückner przypuszcza, że Galindowie, podbici przez książąt ruskich, zostali przesiedleni z swych pierwotnych siedzib nad Protwę [3]) — a zdanie to podziela Gerullis [4]). Niederle odwrotnie — widzi w „Holjadi" resztki Litwinów; cała ich masa przeszła na zachód, a tylko drobna grupa na wschodzie została [5]). Vasmer wystę-

---

[1]) Barsowъ N. *Oczerki russkoi istoriczeskoi heohrafii.* 1885, 44. Zabělinъ *Istorija horoda Moskwy* I 1905, 3 uważa, iż „Ijudi Holjadь" są zniekształconą nazwą grodu nad Protwą-Ljudohoszcz.

[2]) Buga K. *Die Vorgeschichte der aistichen (baltischen) Stämme im Lichte der Ortsnamenforschung.* Streitberg Festgabe. 1924, 25—30; tenże. *Die litauisch - weissrussichen Beziehungen und ihr Alter.* Zeitschrift für slavische Philologie. I 1924, 26. Porówn.: Mortensen H. *Die litauische Wanderung.* Nachrichten der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen. 1927, 177—195. Na temat posuwania się Litwinów z Białorusi istnieje obfita literatura, od Koczubinskiego i Pohodina poczynając.

[3]) Brückner A. *Budorgis.* Slavia occidentalis 1925, 17.

[4]) Gerullis G. *Baltische Völker.* Ebert Max. Reallexicon der Vorgeschichte. I 1924, 339. Basanavicius J. w pracy o granicach etnograficznych Litwy (rękopis) przyjmuje, że Galindowie z Prus przeszli nad Protwę. Porówn.: Klimas P. *Litwa starożytna* 1921, 9.

[5]) Niederle L. *Manuel de l'Antiquité slave.* I 1923, 186—187.

puje przeciwko obu tym tezom; jego zdaniem Galindja i „Holjadь" są to dwa krańcowe, graniczne ludy bałtyckie (z lit. galas — koniec) [1]. Podobnie różnią się uczeni w wyznaczeniu terenów, zajętych przez interesujące nas plemię. Kiedy jedni trzymają się bardziej górnej Protwy (np. Peisker: [2]) między rzekami Wjazmą, górną Ugrą i górną Oką; Klimas [3]): porzecza Protwy, Możajki i Istry; Gerullis [4]): około Hżacka i Możajska), inni znów rozszerzają znacznie granice: Holubowskii [5]) — na całą rzekę Protwę i część rz. Moskwy; Czekanowski na obecną gubernję moskiewską [6]); Sobolewskii [7]) owej „drugiej" Litwie wyznacza ogromne tereny, przyjmując jako punkty krańcowe: Uświat — Wołgę — górną Protwę. Opinję Sobolewskiego podziela Niederle w zacytowanej powyżej pracy.

Jeżeli przyjmiemy tezę, że istniało plemię litewskie na dalekim ruskim wschodzie, zdala od swych pobratymców, to musiało rozporządzać poważnemi siłami, by przez szereg wieków zachować własną odrębność. Znaczne siły wojenne wskazują na wybitną liczebność owego plemienia. Biorąc pod uwagę lesistość i wodnistość Smoleńszczyzny, przyjmuje się w literaturze i słusznie — stosunkowo słabe zaludnienie kraju, niewielkie skupienia ludzkie, porozrzucane na dużych przestrzeniach. Teren nad górną Protwą, opierając się na danych z czasów późniejszych, nie różni się niczem od innych okolic ziemi smoleńskiej. Trzeba więc dać litewskiej „Holjadi", snać liczebnie silnej, rozległy obszar, na którym mogłaby żyć. Protwa jest stosunkowo niewielkim dopływem Oki; tymczasem latopis nawet nie całą tę rzekę obejmuje, lecz jedynie jej górny bieg. Odczuwali to dotychczasowi badacze interesującego nas problemu i dlatego starali się dowolnie i sztucznie ów teren litewski rozszerzyć.

Uwzględniając materjał źródłowy, współczesny wiadomościom o Holjadi, pragnę poddać bliższemu rozpatrzeniu ziemie, które miało wspomniane plemię zajmować. Jakie miejscowości można znaleźć

---

[1]) Recenzje Vasmera M. cytowanych prac: Niederlego — w Zeitschrift für slavische Philologie II 1925, 542; Gerullisa — tamże III 1926, 269.

[2]) Peisker J. *Zreformujme dějepisné studium!* 1921. Mapa. Autor zajmuje się wschodnią Europą w połowie IX wieku.

[3]) Klimas P. o. c. 9.

[4]) Gerullis G. *Baltische Völker.* 1924, 339.

[5]) Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli.* 1895, 40 przyp. 6.

[6]) Czekanowski J. *Wstęp do historji słowian* 1927, 90.

[7]) Sobolewskii A. *Hdě žila Litwa* 1911, 1053.

w połowie XII stulecia nad Protwą lub w jej bliskości? U ujścia rzeki był gród Łobyńsk [1]). A dalej? Wielką wagę dla interesującego nas problemu posiada dokument Rościsława Mścisławowicza smoleńskiego z 1151 r. (wzmianka o „Holjadi" pochodziła z r. 1147). Książę wylicza szereg włości, z których część dochodów odstępuje biskupowi smoleńskiemu; a więc nad dolną Protwą mamy Bobrownici [2]), nad średnią — Běnici [3]) oraz w pobliżu ich Puttinъ [4]). Zaraz na północ od górnej Protwy — włość Wetskaja [5]). Barsow przypomina, że nad Protwą leżał Wyszehorod. Holubowskii przypuszcza — i słusznie — że Możajsk, pobliski górnej Protwie, istniał już w XII wieku [7]). Pomijam dalsze nieco włości, figurujące w cytowanym dokumencie Rościsława, jak Dobroczków, Dobrjatino i in. [8]). Nazwy większości tych miejscowości świadczą, iż okolice Protwy bliższe i dalsze były podówczas terenem napewno ruskim. Nie da się więc utrzymać hipoteza o tajemniczem plemieniu litewskiem, mającem istnieć nad wspomnianą rzeką w XII w. [9]). Nieprawdopodobnym również wydaje mi się domysł Ljubawskiego, jakoby element ruski zajął okolice Protwy dopiero podczas najazdów tatarskich [10]).

---

[1]) ...„S(wja)toslawъ... poide u werchъ Oky i priszedъ sta na ustь Porotwe w horodě Lobynьskě"... Ipat. II 339 s. a. 1146. Tenże gród — tamże pod r. 1147.

[2]) ...„wъ Bobrownicěchъ dani 10 hriwenъ a izъ toho episkopu hriwna". Holubowskii P. *Ist. smol. zemli* 256 i 71.

[3]) ...„Běnici 2 hriwny"... Ibid. 256 i 71.

[4]) ...„Na Puttině prisno platjatь czetyri hriwny"... Ibid. 256 i 71.

[5]) ...„a wъ Wetьskěi dani 40 hriwenъ a izъ toho episkopu czetyri hriwny". Ibid. 255 i 67.

[6]) Barsowъ N. *Oczerki russk. istor. heohrafii* 30.

[7]) *Ist. smol. zemli* 74—75.

[8]) Bliższe dane — w cytowanej pracy Holubowskiego oraz na jego mapie.

[9]) Pozwolę sobie zwrócić jeszcze uwagę na pewne szczegóły poglądów Sobolewskiego. Twierdzi uczony ten na podstawie owych dwuch cytowanych wzmianek kronikarskich o „Holjadi", iż w XII, a nawet w XIII wieku jeszcze stanowiła ona pierwszorzędną siłę polityczną, zdolną do dalekich, samodzielnych wypraw głównie na Ruś północną. Tymczasem wiadomość latopisu z 1147 r. wyklucza odrębność polityczną „Holjadi". Światosław idzie na wojnę, by złupić ziemię smoleńską (a nie państwo Galindów) — to jasne. Tajemnicze zniknięcie „Holjadi" tłumaczy S. wytępieniem jej przez Tatarów, ale o tem brak kompletnie wiadomości w latopisach.

[10]) Ljubawskii M. *Obrazowanie osnownoi hosudarstwennoi territorii welikorusskoi narodnosti.* 1929, 9.

I.

Najstarszy kronikarz ruski, otwierając karty dziejów litewskich [1]), wylicza ogólnikowo długi szereg ludów, uznających zwierzchnictwo Rusi; wśród nich wymienia i Litwinów [2]).

Ktokolwiek poznał bliżej pierwsze wieki historji litewskiej, wie, że ten naród, pełen poczucia własnej odrębności, żyjąc na niedostępnym dla najeźdźców terenie, śmiało stawiał czoła wszelkim przeciwnościom. Nawet uwieńczone dużym sukcesem wyprawy dawały w najlepszym razie chwilową uległość Litwinów i daniny (najczęściej jednorazowe) w celu wykupienia się od dalszej łupieskiej akcji nieprzyjaciela [3]). O istotnem, trwałem panowaniu Rusi na Litwie trudno myśleć. Częste walki Polaków z Prusakami z XI — XII w., niejednokrotnie zwycięskie, dają porównawczo wiele cennego materjału. Skoro Jarosław w 1040 r. wyruszał zbrojnie na Litwę, to dowód, że już wtedy nie uznawała ona jego zwierzchnictwa; w przeciwnym razie podobna wyprawa byłaby zbyteczną [4]). Jeśli w 1038 r. szedł wspomniany książę

---

[1]) Pierwszą datą, pod którą figuruje w źródłach Litwa, jest rok 1009 (wiadomość Rocznika Kwedlinburskiego o śmierci św. Brunona. Mon. Germ. Hist. Script. III 80). Wzmianka Kroniki Węgiersko Polskiej o „Litwie" („Aquila rex primus Hungariae... contra Lituuam acies movit". M. P. H. I 495) nie zasługuje na wiarę. Porówn.: Bujak Fr. *Studja geograficzno-historyczne. Geografja kronikarzy polskich* 1925, 80.

[2]) ...„a se sutь inii jazyci iże danь dajutь Rusi: Czjudь, Merja, Wesь, Muroma, Czeremisь, Morъdwa, Permь, Peczera, Jamь, Litwa, Zimihola, Korsь, Norova, Libь"... Lawr. I 11.

[3]) Wyprawy ruskie z pomyślnym rezultatem mogły się kilkakrotnie powtórzyć w pewnych odstępach czasu. Stąd dążące do uogólnienia owej zależności słowa latopisu „iże danь dajutь Rusi". Najazdy Rusinów nie obejmowały, oczywista, każdorazowo całej Litwy, lecz tylko jej pewną część.

[4]) Totoraitis J. *Die Litauer unter dem König Mindowe bis zum Jahre 1263*, 1905, 25 przypuszcza, iż od wspomnianej wyprawy Jarosława aż do

na Jaćwingów, jeśli już w 983 r. Włodzimierz walczył z nimi, to i tu nasuwa się analogiczny wniosek. Trudno zaś historykowi mówić z powodu braku źródeł o stosunkach litewsko - ruskich przed Jarosławem i Włodzimierzem.

Przebieg pierwszych wypraw na „okrutnych pogan"—chronologiczne ich zestawienie daję w I tomie Regestów źródłowych do dziejów Litwy — nie świadczy o zbytniem powodzeniu Rusinów. Lakoniczne wzmianki latopisu, bez podania rezultatów najazdu[1]), raczej utwierdzają mnie w przeświadczeniu, iż wielkich zwycięstw po stronie ruskiej nie było, kronikarze ówcześni bowiem chętnie notują sukcesy swoich książąt[2]); nawet gotowi je są wyolbrzymiać ze względów narodowych czy religijnych. Powodzenie wypraw ruskich — jak widać ze źródeł — polegało głównie na zniszczeniu kraju nieprzyjacielskiego i pochwyceniu łupów. Mamy jednak również dowody, iż Litwini oraz ich pobratymcy umieli stawiać skuteczny opór, zadając Rusinom dotkliwe straty[3]).

Kreśląc przebieg pierwszych wypraw na Litwę, nauka rosyjska wyolbrzymia sukcesy orężne Rusinów. Licząc się z położeniem geograficznem t. zn. zbyt wielką odległością Kijowa od Litwy i Jaćwieży, przyjmuje się powszechnie, iż książęta połoccy narzucili Litwinom swe panowanie i zwierzchnictwo. Jako dowód cytuje Danilewicz fakt, iż Rusini budowali swe grody na terytorjum litewskiem, stąd i załoga twierdz była etnograficznie mieszaną[4]). Hipoteza powyższa opiera się

---

roku mniej więcej 1100 Litwa podbita była przez Rusinów. Jest to jednak domysł niczem nieumotywowany.

1) „1038. Jaroslawъ ide na Jatwjahy". Lawr. I 153; „1040. Jaroslawъ ide na Litwu". Lawr. I 153; „1044. Chodi welikii knjazь Jaroslawъ Wladimirowiczь na Litwu". Nowh. 3 III 211.

2) „983. Ide Wolodimerъ na Jawtjahi i poběd Jawtjahi i wzja zemlju ich". Lawr. I 82; „1112. Jaroslawъ chodi na Jatwjazě... i pobědi ja". Ipat. II 270; „1131. Mstislawъ chodi na Litwu i wzemъ polonъ mnohъ i worotisja opjatь". Lawr. I 301.

3) „1038. Ide welikii knjazь Jaroslawъ... na Jatwjahi i ne možachu ichъ wzjati". Woskr. VII 331; „1106. Pobědisza Ziměhola Wseslawiczь wsju bratju i družiny ubisza 9 tysjaszczь". Lawr. I 281; „1132. Chodi Mьstislawъ na Litwu i snъmi swoimi i sъ Olhowiczi i... požhosza ja a sami sja raschoronisza a Kianъ tohda mnoho pobisza Litwa, ne wtjahli bo bjachu sъ knzemъ, no poslědi idjachu po nemъ osobě". Ipat. II 290.

4) Danilewicz W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli do konca 14 w.* Kiewsk. Uniw. Izw. 1896, 128. Podobnie rzecz ujmowała i starsza literatura:

na jedynej wzmiance latopisu — klęsce księcia Rohwołoda pod Horodcem 1162 r. [1]). Przedewszystkiem pozostaje kwestją otwartą, gdzie się znajdował Horodiec. Gdyby nawet przyjąć — co nie jest pewnem — że nad górną Berezyną, dopływem Niemna, to jeszcze brak dalszych argumentów na rzecz wspomnianego przypuszczenia. Z przekazu rocznikarza widać, iż Wolodar, zagrożony przez Rohwołoda, wezwał na pomoc Litwinów [2]) i przy ich udziale zadał przeciwnikowi ciężką klęskę. Gdyby rozumować — jak chce Danilewicz — mielibyśmy „dane", że i sam Połock leżał na terytorjum litewskiem [3]).

Nie wydają mi się przekonywujące i następne argumenty autora. Zachowała się u Tatiszczewa wiadomość o wyprawie księcia połockiego Borysa Wsesławowicza w 1102 r. na Jaćwingów [4]). Zważywszy, że Tatiszczew rozporządzał źródłami, które później zaginęły, z drugiej zaś strony sam wytwarzał bałamutne domysły — trzeba całą rzecz traktować z dużą ostrożnością. Istnieją pewne poszlaki, które każą ustosunkować się negatywnie: wiadomość pojawia się dopiero w XVIII w.; szło autorowi jej o wyszukanie księcia, założyciela Borysowa; gród ten należał do ziemi połockiej a wspomniany syn Wsesława był pierwszym księciem połockim o tem imieniu. Dziwi historyka długi marsz i to okrężny aż na Jaćwież, gdy tymczasem Litwa była znacznie bliżej. Natomiast na rzecz przeciwnej tezy przemawiają następujące względy: treść, podana w krótkiej, zwartej formie robi wrażenie przepisanej wzmianki rocznikarskiej. Chronologja zgadza się: ojciec Borysa Wse-

---

H-wъ A. *Czěmъ obъjasnitь bystroe obrusěnie Litwy w 13 w.?* Wěstnikъ Zapadnoi Rossii VIII 1870, 48; Kiprianowicz H. *Russkaja ciwilizacija wъ Litwě do Hedimina.* Wilenskii Wěstnikъ 1875 passim. Zestawienie dawniejszej literatury do początkowych dziejów Litwy — Poblocki L. *Kritische Beiträge zur ältesten Geschichte Litauens.* Altpreuss. Monatsschr. 1880, 48—54.

[1]) „Tom że lět prichodi Rohwolodъ na Wolodarja s Polotьczany k Horodcju. Wolodarь że ne da emu polku wъ dně no noczь wystupi na nь iz horoda s Litьwoju i mnoho zla stworisja w tu noczь". Ipat. II 519.

[2]) Słowo o pułku Igora piętnuje książąt ruskich za posługiwanie się poganami w walkach wzajemnych: „Wy bo swoimi kramolami naczaste nawoditi pohanych na zemlju Russkuju"...

[3]) Np. w 1180 r. wyrusza książę połocki Wsesław na wyprawę „s Poloczany s nimi że bjachutь i... Litwa". Ipat. II 620.

[4]) „1102. Borisъ Wseslawiczь Polockii chodilъ na Jatwjahъ i pobědja ichъ, wozwraszczjasь postawilъ hradъ borisowъ we swoe imja i ljudьmi naselilъ". Tatiszczewъ W. *Istorija rossiiskaja.* Kn. II 1773, 199.

sław zmarł w 1101 r.[1]). Borysów występuje już w źródłach pod r. 1127[2]). Początek XII wieku obfituje w szereg walk, zwróconych przeciw Litwinom i pokrewnym im plemionom: w 1106 r. wyprawa Wsesławowiczów połockich na Semigalję[3]), w 1112 r.—Jarosława Świętopełkowicza na Jaćwingów[4]). Jeśli zanotowana przez Tatiszczewa akcja Borysa miała miejsce — co pozostawiam w zawieszeniu—nic z jej przebiegu nie świadczy, by Jaćwingowie mieli zatracić swą niezależność polityczną. Trzeba również brać pod uwagę odległość Jaćwieży od Połocka.

Wreszcie ostatni argument Danilewicza: Litwini ulegali Połoczanom, skoro posiłkowali książąt ruskich w ich walkach wzajemnych[5]). I znowu wniosek zbyt daleko wyprowadzony w stosunku do źródła. Można było Litwinów ściągnąć za pewnem wynagrodzeniem. Książęta polscy ich również wzywali podczas wojen wewnętrznych. Jeżeli np. Konrad kujawsko - mazowiecki korzystać miał według Kroniki Wielkopolskiej z pomocy Żmudzinów przeciw Małopolanom[6]), to nie znaczy, by książę ten rządził na Żmudzi.

Jedynym argumentem, który mógłby przemawiać za tezą historyków rosyjskich, jest fakt, iż wiadomości nasze o najdawniejszych stosunkach litewsko - ruskich sprowadzają się właściwie do szeregu wzmianek kronikarskich o licznych wyprawach zaczepnych Rusinów na Litwę; z pierwszego wejrzenia więc wydawałoby się, że inicjatywa i przewaga były całkowicie po ich stronie. Biorąc jednak pod uwagę wadliwą chronologję latopisów, możliwe, że liczba wypraw ruskich sztucznie wzrosła: źródła mogą mówić o tym samym fakcie pod różnemi datami, bliskiemi sobie[7]).

Dotychczas w nauce pozostaje nierozwiązanem pytanie, co skłaniało Rurykowiczów do podobnych przedsięwzięć orężnych? Ljubawskii tłumaczy wyprawy ruskie na Litwę względami natury gospodar-

---

1) Lawr. I 274.

2) ...„a Wsewolodu Olhowiczju powelě iti s swoeju brateju na Strěžewъ k Borisowu". Lawr. I 298.

3) Lawr. I 281.

4) Ipat. II 270.

5) Ipat. II 519, 620.

6) „Conradus... Jaczwanszytas, Litwanos, Szamvitas pretio conventos ad devastandum terras Sandomirienses nepotis sui frequenter educebat"... MPH II 556

7) Np. 1040 r. Lawr. I 153 i 1044 Nowh. 3 III 211; 1112. Ipat. II 270 i 1113 Lawr. I 290; 1131 Lawr. I 301 i 1132 Ipat. II 290; 1203. Nowh. 1 III 26 i 1205 Lawr. I 421 i t. d.

czej, chęcią zdobycia na pogańskich sąsiadach futer, wosku czy miodu [1]). Wziąwszy pod uwagę wybitną lesistość ówczesnej Rusi północnej i wschodniej, wielkie nieprzebyte puszcze, wśród których dzikich zwierząt i pszczół nie brakowało, tego rodzaju argumenty nie trafiają do przekonania. Korzyści wypraw znajdują się w niewspółmiernym stosunku do wielkości włożonego trudu.

Mimo znacznej odległości Kijowa od Jaćwieży wyprawy ruskie z X — XII wieku przeciwko niej nadspodziewanie często się zwracały, nie rzadziej, niż przeciw Litwinom, choć ci byli bliżej Dniepru. Wypowiedziałem pogląd, że interesujące nas wyprawy w. książąt kijowskich miały na celu ochronę zachodnich rubieży Rusi — ziemi Grodzieńskiej i Podlasia — od łupieskich najazdów ich pogańskich sąsiadów. Nawet Danilewicz przyjmuje chronologicznie wczesne napady Litwinów na ziemie ruskie np. za Wsesława Braczysławicza (1044 — 1101) na Połock, w pierwszych latach XII wieku na Turów, Pińsk, Wołyń i t. d. [2])

Dzieło podbojów Litwy na Rusi, dokonane w XIII — XIV wieku, poprzedzone było długim szeregiem wypraw łupieskich Litwinów na ziemie ruskie. Ważny to niewątpliwie okres w stosunkach między obu narodami, choć dotychczas niedoceniany w literaturze. Litwa nie była celem handlu światowego (pomijam zamierzchłe czasy Aistów i wiadomości o bursztynie), nie leżała na szlakach wielkich dróg, łączących odległe kraje [3]), nie nęciła bogactwem swem kupców różnych ludów [4]).

---

[1]) Ljubauski M. *Litwa i slawjane u ich uzaemaadnosinach u XI — XII st.* Belarusk. Akad. Nawuk. Zap. addzeln. humanit. nawuk. 1929, 1 — 7.

[2]) Danilewiczъ W. *Oczerkъ* 73, 75, 79. Natomiast wiadomość Długosza I 447: „1103. Procedente tempore eiusdem anni... terrae Russiae a Pruthenis et Lithuanis vastatae sunt" jest niewątpliwie bałamutnym domysłem autora. Porówn.: Semkowicz Al. *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza* 1887, 147.

[3]) Gall np. podkreśla, że Polska byłaby prawie nikomu nieznaną, gdyby przez nią nie przechodziła droga handlu międzynarodowego z zachodu na Ruś i odwrotnie. „Sed quia regio Polonorum ab itineribus peregrinorum est remota et nisi transeuntibus in Russiam pro mercimonio, paucis nota"... Kronika Galla 4. Porówn.: Szelągowski A. *Najstarsze drogi z Polski na wschód* 1909, 96 oraz Grodecki R. *Anonim t. zw. Gall. Kronika Polska.* 1923, 65 przyp. 1. Że handel Rusi kijowskiej z zachodem szedł przez Polskę — Wasilewskii W. *Kiew's Handel mit Regensburg in alter Zeit.* Verhandlungen des historischen Vereines von Oberpfalz und Regensburg. T. 57. 1905, 200, 201, 205 i nast. Temat ten porusza również w bliżej nieznanej mi pracy Szaiman M. *Hermanija i Kiew w 11 w.* Letopis zanjatii istor. archeohr. komissii 1926. I.

[4]) Gumowski M. *Numizmatyka litewska wieków średnich* 1920, 6—14

Ukryta przed światem cywilizowanym wśród niedostępnych puszcz, mało co mogła dać innym. Nawet w XIV i XV wieku Litwini wywozić będą Niemnem jedynie drzewo, futra, skóry, wosk [1]. W XIII stuleciu — mamy już wtedy w źródłach pierwsze ślady handlu Litwy z sąsiadami— stosunki nie przedstawiały się inaczej, jeśli jeszcze nie bardziej pierwotnie. Litwa o wiele więcej chciała i musiała brać od otaczającego ją świata, niż mogła ofiarować, jeśli miała wogóle istnieć. Na drodze wyłącznie dobrowolnej wymiany produktów nie mogła osiągnąć zamierzonego celu; handel zewnętrzny był zbyt słabo rozwinięty, by mógł odegrać poważniejszą rolę. Brakło Litwinom z przed XIII wieku silniejszej organizacji państwowej, którąby zapewniła stabilizację stosunków politycznych, bezpieczeństwo dróg i t. p. Jedynem ujściem energji Litwinów, dającem stosunkowo szybko i łatwo poważne sukcesy, były nieustanne rabunkowe wyprawy na ziemie bliższych i dalszych sąsiadów. Świadczą one niewątpliwie z jednej strony o bezwzględnem okrucieństwie najeźdźców, z drugiej zaś pozostaną wyrazem zdrowego życiowego pędu Litwinów, ich chęci osiągnięcia dobytku, zdobyczy kultury innych ludów, wyżej stojących [2].

Zaczęło się z istoty rzeczy od rabowania ziem bliżej Litwy położonych. Musiało to w konsekwencjach wywoływać opłakane dla tych krajów skutki. Stąd powstała konieczność uwolnienia się od podobnej grozy za cenę pewnych dobrowolnych ofiar. Kraje, sąsiadujące z Litwą, zapewniały najeźdźcom swobodny przemarsz przez ich tereny do innych ziem, dalszych, bogactwami swemi bardziej nęcących Litwinów. Księstwa ruskie z pogranicza litewskiego, naogół słabe organizmy polityczne, mimo odrębności językowej [3] i ogólno kulturalnej

---

na zasadzie dokonanych na Litwie wykopalisk monet greckich, rzymskich, arabskich i in. omawia stosunki handlowe Litwinów z dalekiemi i bliższemi krajami.

[1] Remeika J. *Der Handel auf der Memel von Anfang des 14 Jahrhunderts bis 1430*, 1926, 47 — 49.

[2] Że kulturalnie Litwini ulegali Rusinom, widać choćby z silnych bardzo wpływów języka ruskiego na litewski. Karskii E. *Kulьturnye zawoewanija russkoho jazyka w starinu na zapadnoi okraine eho oblasti.* Izw. otd. russk. jazyka i slowesn. ros. akad. nauk. XXIX 1925, 3—15 podkreśla, iż wpływy te dotyczyły różnych stron życia narodu litewskiego, zarówno jego kultury materjalnej, jak i umysłowej.

[3] Odrębność językową Litwinów podkreśla najstarszy kronikarz ruski: ...„a se sutь inii jazyci... Jamь, Litwa, Zimihola... si sutь swoi jazykъ imuszcze". Lawr. I 11. Ibrahim ibn Jakub zaznacza, iż Prusacy mówią innym językiem, niż sąsiednie ludy. Jacob G. *Arabische Berichte von Gesandten an germa-*

szybko poczęły współżyć z Litwinami, wspomagając swych pogańskich sąsiadów w różnej formie, czyto donosząc o grożącem im ze strony wroga niebezpieczeństwie, czyto zaopatrując w żywność, ułatwiając przeprawy przez rzeki i t. p. [1]). Zato przeciwnik nie niszczył ziem tych w czasie przechodu [2]). Było to obustronne porozumienie [3]). Litwa XIII wieku zdradzała duże skłonności do zawierania umów. Oczywista, trwałość ich była rozmaita.

W ten sposób powstaje wieniec ziem półzależnych, szeroka strefa, którą można nazwać sferą wpływów politycznych Litwy. Bez jej istnienia nie można rozumieć tak daleko wysuniętych najazdów litewskich, jak wskazują źródła. Granice tej strefy pod koniec XII i na początku XIII wieku biegły gdzieś linją Dźwiny na północnym wschodzie a na południu Prypecią i Bugiem.

Najważniejsze dane, jakie się zachowały w latopisach o wyprawach Litwy na ziemie ruskie (pomijam stereotypowe opisy samego rabunku), dotyczą wyliczonych imiennie miejscowości, które podczas

---

nische Fürstenhöfe aus dem IX und X Jahrhundert. Quellen zur deutschen Volkskunde I 1927, 14. Porówn. charakterystyczne określenie rozwoju wpływów litewskich na Rusi: „Umnożiszasja jazyka Litowьskaho“. Sof. 1 V 229.

[1]) Książę drohicki popiera Jaćwingów. „Horum quia latrunculos quidam Ruthenorum drogiciensis princeps favore clanculo consueverat, primos indingnacionis excipit aculeos“. Vinc. MPH. II 421 — 422; „rex Wissewalde de Gercike... dux exercitus eorum (Lithuanorum) frequenter exsistebat. Et transitum Dunae eis et victualia ministrabat, tam euntibus in Russiam, quam Livoniam et Estoniam“. Heinr. Chron. Lyv. 267; „Woewasza Litwa okolo Mělnicě Lekownii welikъ plěnъ prijasza Danilo że i Wasilko hnasta i po nichъ do Pinьska, wo Pinьski bo Michailъ dalъ bě imъ wěstь, oněm że stawszimъ osěkszimsja w lěsě, dalъ bo bě imъ i Michailъ wěstь, buda w Pinьskê“... Ipat. II 798 i t. d.

[2]) Litwini, idąc na Estów, przechodzą spokojnie przez ziemie niemieckie („quod hostes fines ipsorum pacifice transeant“...) Heinr, Chron. Lyv. 249; „Letthones (Lithuani)... transierunt per terram Letthorum pacifice et, intrantes Saccalam, comprehenderunt viros multos“. Heinr. Chron. Lyv. 284. Litwini po złupieniu Polski powracają przez Brześć „mirni suszcze“. Ipat. II 754; Witenes napada na Łęczycę i Kujawy; musiał przejść przez Mazowsze, choć Bolesław mazowiecki jest neutralny i — jak widać ze źródła — niezagrożony przez Litwinów. Dusb. 156—157 — i t. d. Że Litwini rozróżniali, jakie ziemie należy łupić a jakie oszczędzać, najlepszy dowód, że książęta i ruscy i polscy wielokrotnie ich wzywali na pomoc w walkach z krewniakami.

[3]) Np.: „Hoc tempore venerunt Letthones (Lithuani) in Kukenoys, petentes pacem et viam ad Estones. Et data est pax et via concessa ad Estones“. Heinr. Chron. Lyv. 284.

najazdu ulegały zniszczeniu. Okazuje się, iż Litwini w swej akcji łupieskiej na Rusi — jeśli chodzi o dalsze tereny — trzymali się zwykle biegu rzek i te najczęściej najeżdżali, które były ważnemi drogami handlowemi.

Bliższe studja nad życiem gospodarczem Rusi w pierwszych wiekach jej historycznego bytu wybiegają poza ramy niniejszej pracy. Wystarczy przypomnieć fakt znany powszechnie, iż kupcy ówcześni prowadzili ożywione stosunki handlowe, przebywając z towarami swemi rozległe przestrzenie. Rzeki były głównym środkiem komunikacyjnym Istnieje bogata literatura, obszernie traktująca problem dróg handlowych na wiążącym się z dziejami Litwy ruskim wschodzie. Bałtyk z morzem Czarnem łączyła słynna droga „od Waregów do Greków“ [1]); szła ona Newą, jez. Ładogą, rzeką Wołchow, Ilmeniem, rzeką Łowat; dalej przez t. zw. wołok ciągnięto czy wieziono statki lub łodzie do górnego Dniepru. Nie przedstawiało to zbytnich trudności, ponieważ na terenie powyższym znajduje się szereg jezior i drobnych rzek, wśród których dużą rolę odgrywały dopływy Dźwiny (Uświacza, Kaspla, Łuczesa i in.) [2]). Dniepr dawał otwarte wyjście na południe. Na tym szlaku leżał Nowogród, Smoleńsk, Kijów. Krótsza droga, wiążąca dwa morza, biegła Dnieprem i Dźwiną. Prawe dopływy górnego Dniepru i lewe górnej Dźwiny, pozostające od siebie w nieznacznych odległościach, ułatwiały komunikację.

Jeśli zaś chodzi o drugi wielki szlak handlowy, który wiązał daleki wschód, Bułgarów nadwołżańskich i Azję z zachodniemi i północnemi połaciami Rusi, to tu główną arterją była Wołga. Źródła Wołgi, Dźwiny i Poły, wpadającej do jeziora Ilmeń, leżą w bliskości. Odległość Wołgi od Dźwiny wynosi niespełna 15 km. Dniepr zaś wiąże się łatwo z Wołgą przedewszystkiem przez Wazuzę. W. Nowogród miał i inne połączenie rzeczne z Wołgą — przez Mstę i Twercę.

Omawiając handel Rusi północnej z południową, Nikitskii stwierdza, iż z Nowogrodu wywożono głównie futra, z Kijowa zaś nad Ilmeń — chleb oraz towary, które szły z Bizancjum, więc wina, tkaniny jedwabne i bawełniane, naczynia złote i t. p. Na daleki wschód zaś Nowogród wysyłał futra, len, chmiel, sól, kamienie drogocenne oraz różne towary z zachodu. Od Rusi wschodniej otrzymywał wzamian

---

[1]) Brim W. *Putь iz warjah w hreki.* Izw. Akad. Nauk SSSR. 1931, 201—247.

[2]) Szczegóły — Brim W. o. c. 231 — 232.

chleb a za jej pośrednictwem — wosk bułgarski, jedwab perski, korzenie wschodnie i t. p. [1]). Wszystko to, oczywista, nęciło pożądliwość Litwy. Częste jej łupieskie napady przyczyniały się walnie do wzmożenia bogactwa kraju [2]).

Podstawą do szerszej akcji wypadowej Litwinów była linja rzeki Dźwiny. Zarówno literatura dawniejsza [3]), jak i nowsza [4]) podkreślają ważne znaczenie handlowe tej rzeki. Henryk Łotysz wskazuje, iż już pod koniec XII i na początku XIII wieku pozycja Litwy i Żmudzi [5])

---

[1]) Nikitskii A. *Istorija ekonomiczeskaho byta W. Nowhoroda.* Cztenija wъ imper. obszczestwě istorii i drewnostei ross. pri Mosk. Uniw. 1893, 15 — 16, 93.

[2]) Wbrew późniejszej tradycji, która w jaskrawych barwach malowała ubóstwo pierwotnych Litwinów, dane z XIII wieku (z przed XIII st. brak do wewnętrznych stosunków litewskich wszelkich źródeł) świadczą o znacznych ilościach złota i srebra na Litwie. Rozbójnicy, napadający na dom pewnego kunigasa, „centum equos cum auro et argento et omni domus suppellectili deduxerunt". Dusb. 149; Wikint pozyskuje pomoc Jaćwieży i Żmudzinów przeciw Mendogowi „serebromъ i darmi mnohimi". Ipat. II 816; Mendog przeciąga Jaćwingów na swą stronę „serebromъ mnohimъ". Ipat. II 820; Mendog, bogaty władca („du, ein kunic lobelich, gewaldic und dar bie rich" Alnp. w. 6405—6406), który zabierał innym kunigasom „beszczislenoe iměnie". Ipat. II 815, wysyła do mistrza inflanckiego Andrzeja hojne podarunki, „poslalъ... zlata mnoho i srebra i sosudъ serebrenyi i zlatyi i krasnyi i koně mnohy". Ipat. II 816. Kunigasa Lengewina srebrem wykupują Litwini z niewoli niemieckiej. Alnp. w. 3071 — 3073. Król litewski ma swojego złotnika („...Jacobo, aurifabro regis Lettowie". Hildebrand H. *Das Rigische Schuldbuch.* 1872, 48) i t. d. i t. d.

[3]) Tichomirowъ I. *Tarhowyja i mirnyja snoszenija russkichъ knjażestwъ sъ Liwoniei wъ XIII wěkě.* Żurn. min. nar. prosw. 1876; Bereżkowъ M. *O tarhowlě russkichъ sъ Rihoju wъ XIII i XIV wěkachъ.* Żurn. min. nar. prosw. 1877. Dalej — praca Danilewicza o Połocku.

[4]) Schroeder H. *Der Handel auf der Düna im Mittelalter.* Hansische Geschichtsblätter 1918, 23 — 156. Goetz L. K. *Deusch Russische Handelsgeschichte des Mittelalters.* Das Dünahandelsgebiet. 1922, 443—539. Że droga Dźwiną była bardzo starą, używaną przez Skandynawów już gdzieś od 8 w. — Brim W. *Putь iz warjah w hreki.* Izw. Akad. Nauk SSSR. 1931, 213 — 218. Tego zdania jest i Szachmatowъ A. *Drewneiszie sudьby russkoho plemeni.* 1919, 45.

[5]) Że najazdy te były dziełem nietylko Litwy t. zw. właściwej, ale i Żmudzi — Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi wieku XIII.* 1925, 45. Henryk Łotysz nie zna imienia Żmudzi, używa „Letthones" na oznaczenie mieszkańców kraju, położonego na południe od Semigallów, Kuronów i Selonów. Inflancka Kronika Rymowana: „Die Lettowen al zû hant, die Sameiten sint genant"; Dusburg: „Lettowini de Samethia" i t. p. Dokładniejsze zestawienie źródeł w tej sprawie—Salys A. *Geschichte des żemaitischen Sprachgebiets* 1930, 6—7.

była tam niezmiernie mocną, przewaga orężna nad plemionami łotewskiemi zarysowywała się zdecydowanie [1]. Ziemie z lewego brzegu rzeki (Selonja, Semigalja, Kuronja) aż do morza (wyprawy na Ozylję) ulegały często okrutnemu spustoszeniu [2]. To samo widać i za Dźwiną: Łotysze (Letgallowie), Liwowie a nawet Estowie dzielili podobne losy [3]. Napady Litwy dawały się również we znaki zarówno Niemcom ryskim, jak i Rusi, przedewszystkiem ziemi połockiej [4].

---

[1]) „Erant... Letthones (Lithuani) in tantum omnibus gentibus in terris istis existentibus dominantes, tam Christianis quam paganis, ut vix aliqui in villulis habitare auderent, et maxime Letthi. Qui relinquentes domos suas desertas, tenebrosa silvarum semper quaerebant latibula; nec sic quidem eos evadere potuerunt. Nam insidiando eis omni tempore per silvas eos comprehenderunt, et aliis occisis, alios in terram suam deduxerunt, et omnia sua eis abstulerunt... et erant Livones et Letthi cibus et esca Letthonum, et quasi oves in fauce luporum, quando sunt sine pastore". Heinr. Chron. Lyv. 267. Porówn. skargi, jakie Meinhard zanosi do papieża na Litwinów:

„dâ sint heiden manichvalt,
mit den sie wir vorladen.
sie tûn der cristenheit vil schaden,
daz tû wir, vater, dir bekant.
Littowen eine sint genant.
die heidenschaft ist hôchgemût,
ir her vil dicke schaden tût
an der reinen cristenheit.
daz kumt dâ von, ir macht ist breit". Alnp. 8.

[2]) Heinr. Chron. Lyv. 246, 263, 264, 303; Alnp. 33 i in.

[3]) Heinr. Chron. Lyv. 241, 249, 257, 259—260, 261, 284, 285, 326 i in. Alnp. 34 — 36.

[4]) „(Circa 1187) Dwina bolotomь teczetъ onymъ hroznymъ Poloczjanomъ pod klikomъ pohanychъ". Peretc W. *Slowo o polku Ihorewim* 1926, 119; „Et fugerunt Rutheni per silvas et villas a facie Letthonum (Lithuanorum), licet paucorum, sicut fugiunt lepores ante faciem venatorum". Heinr. Chron. Lyv. 267; „Anno octavo inchoante (1206), volens dominus Episcopus adipisci amicitiam et familiaritatem Woldemaris regis de Plosceke, quam antecessori suo Meinardo exhibuerat episcopo, dextrarium cum armatura per Abbatem Theodoricum ei transmisit qui a latrunculis Letthonum (Lithuanorum) in via spoliatur". Ibid. 252; „1209. praesul Albertus... in Kukenoys... castrum firmissimum aedificavit..., ne quando Letthonum (Lithuauorum) velocitas defraudaret". Ibid. 266; „1210 Existimantes autem Letthones, paucos in Kukenoyse remansisse, venerunt ad castrum cum magno exercitu"... Ibid. 270; „212. Rex interim de Plosceke mittens vocavit Episcopum, diem praefigens et locum, ut ad praesentiam ipsius apud Gercike, de Livonibus quondam sibi tributariis responsurus veniat, ut et sibi colloquentes viam mercatoribus in Duna praepararent securam, et pacem renovantes facilius Letthonibus (Lithuanis) resistere queant..., ibant cum eo (z biskupem)

Z położenia geograficznego biorąc, ziemia połocka musiała być wystawioną na częste najazdy Litwinów. Ciekawem jest, że stosunkowo mało zachowało się wiadomości o złupieniu samego Połocka [1]; ogromna większość źródeł wspomina raczej o wyprawach litewskich na tereny, bardziej na wschód położone. Latopisy zdaniem mojem odtwarzają już drugą fazę w stosunkach litewsko-połockich, okres wzajemnego porozumienia po poprzednich walkach. Za cenę udzielenia swobodnego przemarszu do dalszych krajów uwalniał się Połock od rabunku Litwinów. Jeżeli stwierdzamy, że chęć pochwycenia łupów była zasadniczym bodźcem, pchającym Litwę na wschód, to równocześnie należy pamiętać, że względy polityczne, ciężka ówczesna sytuacja Połocka umacniała wpływy i stanowisko „bezbożnych pogan" nad Dźwiną. Faktem jest, że Litwini zręcznie umieli wygrywać antagonizmy polityczne swoich sąsiadów dla własnych celów [2].

Istniała sprzeczność interesów pomiędzy Połockiem a Nowogrodem. Nowogrodzianom zależało wielce na utrzymaniu w swych rękach

---

mercatores in navibus suis et induerunt se omnes armis suis, praecaventes insidias Letthonum (Lithuanorum) ex omni parte Dunae". Ibid. 280; „1229. Welika pahuba bywaetь ot pohani Smolnjanomъ i Nemcomъ". Bunge I Nr. 101 p. 125 i t. d. i t. d.

[1]) „Edinъ że Izjaslawъ syn Wasilьkowь pozwoni swoimi ostrymi meczi o szelomy Litowьskyja, pritrepa slawu dědu swoemu Wseslawu, a samъ podъ czrъlenymi szczity na krowawě trawě pritrepanъ Litowskymi meczi". Slowo o polku. 119; „1216... dum alius Lithuanicus exercitus civitatem et regionem Poloczsko vastaret, Dux Mstislaus Dawidowicz cum Smolnensium militia celeri cursu in Poloczsko adveniens, Lithuanos incautos offendens, absque numero sternit et occidit". Długosz II 202 na podstawie zaginionego źródła; „1225. Litwa... mnoho zla stworisza wojuja okolo Nowahoroda... i do Polteska"... Lawr. I 447 — 448.

[2]) Np. Litwini wchodzą w układy a nawet biorą udział w walkach między Rygą a Nowogrodem po jednej lub po drugiej stronie; łupią kraj jednego z dwóch przeciwników, poznają jego siły, nowe tereny i t. p. „1213. Dangeruthe... cum muneribus multis ibat ad regem magnum Novogardiae, pacis cum eo foedera componens, Qui in reversione sua captus est a Fratribus Militiae et ductus in Wenden". Heinr. Chron. Lyv. 285; „1219. Toho że lěta Wsewolodъ Mьstislawiczь ide sъ Nowohorodci kь Pertuewu i usrětosza storożowъ Němci, Litwa, Libь i biszasja"... Nowh. 1 III 37; „1221... Et erant in exercitu illo duodecim millia Ruthenorum, qui venerunt tam de Nogardia, quam de aliis civitatibus Russiae contra Christianos, qui erant in Livonia. Et venerunt in terram Letthorum, et sederunt exspectantes Letthones (Lithuanos)... Letthones... sequebantur Ruthenos et transeuntes Goywam venerunt ad eos et quae minus mala fecerunt Rutheni, Lettowini suppleverunt". Heinr. Chron. Lyv. 314; Porówn. „1222. idosza knjazi s Nowohorodci k Kěsi i priidosza Litwa w pomoczь że i mnoho powoewasza". Lawr. I 503; „1241. na wolostь na Nowhorodskuju... naidosza Litwa, Němei, Czjudь, poimasza po Luhu konewi wsi i skotъ". Woskr. VII 149.

rzeki Łowat [1]); stąd południowe ich granice szły w nieznacznej odległości od Połocka. Danilewicz wskazuje na Jemeniec, Ozieryszcze, Uświat jako krańcowe punkty ziemi połockiej [2]). Porozumienie z Litwą dawało książętom połockim duże korzyści, nietylko pomoc w walkach wewnętrznych, ale i możliwość wspólnej akcji nazewnątrz [3]). Kiedy pod koniec XII i na początku XIII wieku wzrasta w siły zakon inflancki i zdradza ekspansywne zamiary, Połock i inne grody nad Dźwiną — Gercike, Kukenois — widzą w Litwinach naturalnych sprzymierzeńców i obrońców [4]).

---

[1]) Np. w 1198 r. jesienią Połoczanie napadają na Łuki a już w zimie t. r. mamy odwetową wyprawę Nowogrodzian na Połock. Nowh. 1 III 24. Szczegóły stosunków połocko nowogrodzkich niekiedy wrogich, niekiedy pokojowych — w cytowanej pracy Danilewicza.

[2]) Danilewiczъ *Oczerkъ* 18 i mapa. Łowmiański H. *Studja* I 59.

[3]) „1159. Rohъwolodъ... poide kъ Měnьsku... i stwori mirъ s Rostislawomъ i... wъzwratiszasja wъ swojasi a Wolodarь ne cělowa chrs(t)a těmь ože chodjasze podъ Litwoju w lěsěchъ". Ipat. II 496; „1162. Tom ze lět prichodi Rohъwolodъ na Wolodarja s Polotьczany k Horodcju. Wolodarь że ne da emu polku wъ dně no noczь wystupi na nь iz horoda s Litьwoju i mnoho zla stworisja w tu noczь". Ipat. II 519; „1180 i pridosza Polotьskii knjazi wъ stretenie pomahajuszcze S(wja)toslawu Wasilkowicza Brjaczьslawъ izъ Witebьska, bratь eho Wseslawъ s Poloczany s nimi że bjachutь i Libь i Litwa". Ipat. II 620; „1198. Na tu osenь pridosza Poloczjane sъ Litwoju na Luky i pożъhosza choromy a Luczane usterehoszasja i izbysza wъ horodě". Nowh. 1 III 24. Nawiasem dodam, iż Patr. IX 237 pod r. 1170 wspomina o Litwinach w Kijowie; był to prawdopodobnie oddział posiłkowy jednego z książąt ruskich.

[4]) „Dô wart den cristen êrst ein strît zû Nieflande bie sîner zît. den brâchten Letowen dar, ûf ander sît der Rûzen schar zû Kokenhûsen ûf daz velt". Alnp. 12. Działo się to na początku XIII w.; „1203. Rex... de Gercike cum Letthonibus (Lithuanis) Rigam procedens, in pascuis pecora civium rapit". Heinr. Chron. Lyv. 248; Keisslerъ Fr. *Okonczanie perwonaczalьnaho russkaho władyczestwa wъ pribaltiiskomъ kraě wъ 13 st.* 1900, 8—11 wiąże ten najazd z wyprawą Połoczan na Liwonję w pewną przyczynową całość; „1207. (fratres ord. Liv.) ad castrum Selonum perveniunt. Et obsidentes castrum undique in circuitu, multos in munitione vulnerant sagittis. Nocte ac die requiem non dantes, Selonibus timorem incutiunt. Unde etiam vocatis senioribus de exercitu petunt pacem. At illi: si veram, inquiunt, pacem desideratis..., Letthones (Lithuanos) inimicos nominis Christi deinceps a castro vestro removete". Heinr. Chron. Lyv. 261; (1208 — 1209) praesul Albertus... convocavit omnes Livones et Letthos iam dudum conversos et recordatus mortificationis illius, quam sibi et suis regulus Vesceka de Kukenoys praeterito anno intulerat, quando milites ac familiam suam, quam rogatione sua sibi cum multis expensis contra Letthones (Lithuanos) in auxilium miserat, dolo ac fraude nimia mortificavit"... Ibid. 266; „1209. rex Wissewalde de Gercike..., filiam potentioris de Letthonia (Lithuania) duxerat uxorem et quasi

Nie należy jednak zbytnio wierzyć w trwałość tego rodzaju związków; były to raczej doraźne porozumienia, choć często odnawiane. Współdziałanie Rusinów z Litwą nie zawsze mogło być uzewnętrznione; nietyle decydował tu wzgląd natury religijnej, że wyznawcy cerkwi łączyli się z poganami przeciwko innym chrześcijanom, ale raczej odgrywała rolę chęć zabezpieczenia się przed ewentualnemi atakami tych, którzy byli gnębieni przez Litwinów a szukali odwetu. Stąd polityka dwulicowości, lawirowania [1]). Kadłubek zaznacza, że książę drohicki wspierał Jaćwingów, ale czynił to potajemnie; książęta pińscy „radowali się" ze zwycięstwa wojsk włodzimierskich, ale przed bitwą ostrzegali Litwinów o grożącem im niebezpieczeństwie. Te same rysy występują np. u księcia Gercike nad Dźwiną.

Sytuacja Połocka była z różnych względów ciężką. Trzeba było występować i przeciwko Litwie [2]), by zachować przynajmniej części-

---

unus ex eis, utpote gener ipsorum, et eis omni familiaritate coniunctus, dux exercitus eorum frequenter exsistebat". Ibid. 267; „1209 rex Wissewalde de Gercike... non minus postmodum Letthonum (Lithuanorum) se consiliis intermiscens... paganos adversus Teutonicos, qui erant in Kukenoys, saepius concitavit. Ibid. 268; „1210 qui (Rutheni et Lithuani) ...consilium fecerant in unum, ut eam (ecclesiam Livoniensem) destruerent". Script. rer. livon. I 144. „1214. Milites... de Kukenoys... incusabant Wissewaldum, Regem de Gercike, eo quod non veniret ad Episcopi, ...sed Letthonibus (Lithuanis) consilium et auxilium omni tempore praeberet". Heinr. Chron. Lyv. 286; „1215 (?) Meinardus... de Kukenoys... collegit iterum exercitum contra regem Wissewaldum de Gercike. Et audivit Wissewaldus et misit nuncios Letthonibus (Lithuanis), qui venerunt et exspectaverunt eos trans Dunam". Ibid. 288 — 289; „1216. miserunt Estones ad Regem Woldemarum de Plosceke (Połock), ut cum exercitu numeroso veniens obsideret Rigam... Et placuit Regi consilium perfidorum..., mittensque in Russiam et Letthoniam (Lithuaniam) convocavit exercitum magnum Ruthenorum atque Letthonum. Et postquam convenerunt omnes et parati erant"... Ibid. 294. Szczegóły ówczesnej sytuacji politycznej nad Dźwiną — Keussler Fr. *Das livische und lettische Dünagebiet und die Fürsten von Polozk, Gercike und Kokenhusen am Ausgang des XII und zu Beginn des XIII Jahrhunderts.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte XV 1893.

[1]) „Ruthenorum ficta dolositas"... Heinr. Chron. Lyv. 266.

[2]) „1191... chodi knjazь Jaroslawъ na Luky, pozwanъ Polotьskoju knjažьeju i Polocjany; i poja sъ soboju Nowъhorodьcь peredьnjuju družinu i sъnjaszasja na rubeži i položisza meži soboju ljubъwь jako na zimu wsěmъ sъnjatisja, ljubo na Litwu, ljubo na Czjudь". Nowh. 1 III 20; „1201. Letthones (Lithuani)... Semigalliam tendunt. Sed ante ingressum terrae, audientes, Regem de Plosceke cum exercitu Letthoniam intrare"... Heinr. Chron. Lyv. 246; „1212. Rex (de Plosceke)... Livoniam totam Domino Episcopo sine tributo salvam et liberam reliquit,

wą niezależność. Widać jednak, że Litwa miała przewagę orężną nad Dźwiną, bo Połock częściej z nią się wiązał, niż z stroną przeciwną — a strona ta czyniła nieraz wysiłki, by Połoczan ku sobie pociągnąć [1]).

Porozumienia połocko - litewskie, oparte na dość głębokiej wspólnocie interesów, stały się podstawą dla akcji wypadowej Litwinów na dalsze ziemie ruskie.

Licząc się z głównemi szlakami handlowemi na ruskim wschodzie, Litwa kieruje swe łupieskie najazdy przedewszystkiem na rzekę Łowat, wpadającą do jeziora Ilmeń, łączącą Nowogród ze Smoleńskiem.

W 1198 r. umiera Izjasław Jarosławowicz, który siedział na Łukach, by strzec włości nowogrodzkich od najazdów litewskich [2]). Słusznie stwierdza Sobolewskii [3]), iż z wiadomości powyższej należy wnioskować, że Litwini często bardzo przed r. 1198 najeżdżali okoliczne tereny. Skoro W. Łuki były głównym punktem obronnym Nowogrodzian, to dowód, że wyprawy Litwinów szły przeważnie rzeką Łowat. Istotnie, w latach 1198 [4]), 1200 [5]), 1210 [6]) 1234 [7]) słyszymy

---

ut pax inter eos perpetua firmaretur, tam contra Letthones (Lithuanos), quam contra alios paganos, et ut via mercatoribus in Duna semper aperta praestaretur". Ibid. 280 — 281; „1207. regulus Vesceka de Kukonoys,... veniens Rigam, ...auxilium Episcopi contra insultus petit Letthonum (Lithuanorum). Ibid. 258; 1208. Albertus, episcopus Rigensis duci de Kokenhusen „contra Letthonum (Lithuanorum) impetum" adiuvando se obstringit. Ibid. 261 — 262. i t. d.

[1]) Np.: „1210. Livoniensis ecclesia tunc temporis in multis tribulationibus constituta erat, utpote in medio plurimarum nationum, ac Ruthenorum et Letthonum (Lithuanorum) adiacentium, qui omnes consilium fecerant in unum, ut eam destruerent. Unde Rigenses decreverunt ad Regem de Plosceke nuntios destinare, si forte cum eo aliquam formam pacis possent invenire". Heinr. Chron. Lyv. Script. rer. livon. I 144. Aleksander Newski, siedząc w Nowogrodzie, żeni się z córką księcia połockiego Brjaczysława. Znane są zwycięskie walki Aleksandra z Litwą.

[2]) ...„otъ Litwy opleczьe Nowuhorodu". Nowh. 1 III 24.

[3]) Sobolewskii A. *Hdě žila Litwa?* 1911, 1051.

[4]) „1198. Na tu že osenь pridosza Poloczjane sъ Litwoju na Luky". Nowh. 1 III 24.

[5]) „1200. Lowotь wzjasza Litwa i do Naljucja sъ Bělěe do Swinorta i do Worcza Seredu i hnaszasja Nowhorodьci po nichъ i do Cьrnjanъ i biszasja sъ nimi"... Nowh. 1 III 25. Barsowъ N. *Heohraficzeskii slowarь russkoi zemli (IX — XIV st.)* 1865, 19, 42, 133, 182, 184 prawie wszystkie wyliczone miejscowości znajduje nad rz. Łowat.

[6]) „1210 Knzь Wolodimerъ uhoni Litwu s Nowohorodci w Chodynicěchъ i izbisza ichъ". Lawr. I 491. Barsowъ N. o. c. 207 — 208 przypuszcza, iż jest

o podobnych najazdach. Niekiedy dochodziły one prawie do jeziora Ilmeń [1]).

Psków, po Nowogrodzie jeden z bogatszych punktów północnozachodniej Rusi [2]), walczyć musiał również z napastującą Litwą [3]). Rzeka Wielika z jej licznemi lewemi dopływami była dogodną drogą komunikacyjną dla wypadów z nad Dźwiny.

Również szeroki pas ziem na wschód od rz. Łowat ulegał częstym najazdom litewskim. Był to teren, wiążący północno zachodnią Ruś z dalekim wschodem przez Wołgę. Nad dopływami Dźwiny leżały tak ważne punkty, jak Uświat [4]) a zwłaszcza Toropiec [5]). W najdalszych

---

to prawdopodobnie wieś Chodynja na rz. Łowat, choć podobnych miejscowości jest dużo na ogólnym szlaku Nowogród — Litwa.

[7]) „1234. Toho że lěta izhonisza Litwa Rusu i do torhu i stasza Ruszane protiwu i wyhnasza iz posada bьjuszcze na pole i ubisza mnoho Litwy... i otstupisza na Klinъ, knjazь Jaroslawъ s Nowohorodci postiże Litwu na Dubrowně"... *Lawr.* I 153. Droga Rusa — Dubrowna — Klin (porówn. mapę u Holubowskiego w Dziejach ziemi smoleńskiej) wskazuje, że Litwini szli rzeką Łowat.

[1]) Bělaja — z wyprawy 1200 r.; porówn. Barsowъ N. o. c. 19; Rusa — złupiona w 1224 r. Nowh. 1 III 39, w 1234 r. — Lawr. I 513. Ciekawe, że okolice rzeki Szełoń, wpadającej również do Ilmenia, były o wiele rzadziej napastowane przez Litwinów. 1217 r. Nowh. 1 III 35.

[2]) Porówn.: Nikitskii A. *Oczerkъ wnutrennei istorii Pskowa.* 1873, 42 — 71.

[3]) „1183. Na tu że zimu biszasja Plьskowici sъ Litwoju i mnoho sja izděja zla Plьskowicemъ". Nowh. 1 III 18; „1213. izъechasza Litwa bezbożnaja Plьskowъ i pozhosza". Nowh. 1 III 32. Patrz też Pskowsk. 1 IV 177; „1218... redeuntes in Plescekowe partem aliquam civitatis ipsius a Letthonibus (Lithuanis) despoliatam invenerunt". Heinr. Chron. Lyv. 301; „1237. Pleskowiczi... idosza na bezbożnuju Litwu"... Lawr. I 514.

[4]) „1225. Jaroslawъ... postiże ja (t. j. Litwę) u Wьswjata"... Lawr. I 448 oraz 510. Porówn.: ...„postiże ichъ wъ Polotckoi zemli na Wъstě, u Owъswjaczo horodka". Twersk. XV 345.

[5]) „1225. Litwa... mnoho zla stworisza wojuja... okolo Toropcza"... Lawr. I 447 — 448; „ubisza Litwa Topeczьskaho knzja Dawida". Lawr. I 510; „1234, knjazь Jaroslawъ s Nowohorodci postiże Litwu na Dubrowně w Toropeczьskoi wolosti". Ipat. I 513. Dodatkowo jedno spostrzeżenie: zachowała się wiadomość, iż w 1213 r. Pskowianie wygnali z Toropca Włodzimierza „księcia litewskiego". Pskowsk. 1 IV 177. Oczywista, niema żadnych podstaw do przypuszczeń, by w Toropcu siedzieli Litwini; jest to wyraźne poplątanie wypadków (i to tylko przez jeden latopis) sprawy Włodzimierza Mscisławicza i wygnania jego z Pskowa. W 1213 r. Włodzimierz istotnie siedział w Toropcu. Szczegóły: Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 175 — 176. Tamże str. 61 — o bogactwie Toropca.

swych zapędach sięgali Litwini drogi Nowogród — Wołga i to obu jej ramion, zarówno przez jezioro Seliger — rzeka Poła [1]), jak i Msta — Twerca (Torżek) [2]).

Dźwiną szli również Litwini na południe do górnego Dniepru, do Smoleńska [3]). Przegląd zestawionych dotychczas faktów uwypukla niezmiernie silnie znaczenie dogodnej komunikacyjnie rzeki Dźwiny, pozwalającej Litwinom objąć w swej akcji niszczycielskiej ogromne tereny ruskie.

Drugim szlakiem rzecznym, bliskim Litwie, była Prypeć, łącząca Ruś Kijowską z Polską. Teren to uboższy znacznie od Dźwiny, Łowati i Dniepru, mniej uczęszczany przez kupców, słabo zaludniony wskutek wielkich bagien i błot. Licząc się z dwoma zasadniczemi kierunkami wypraw litewskich na Rusi: wschodnim i południowym [4]), stwierdzić należy, że południowy był o wiele mniej rozwinięty. Jeśli pod koniec XII lub na początku XIII wieku słychać o Litwinach na terenie Pińszczyzny, to raczej tylko w przechodzie ich na Wołyń lub przy odwrocie z Rusi południowej.

---

[1]) „1229. Toe że zimy priidosza Litwa powoewasza Ljubie, Morewu i Sělehěrъ i honiszasja po nichъ Nowohorodci“... Lawr. I 511. Ljubno i Morewo — na rzece Pole. Porówn.: Barsowъ N. o. c. 119 — 120. Jezioro Seliger — Barsowъ 184.

[2]) „1225. Toe że zimy powoewasza Litwa okolo Torъżku“... Lawr. I 510. Bogactwa i znaczenie handlowe Torżka podkreśla Nikitskii A. *Istorija ekonomiczeskaho byta W. Nowhoroda* 1893, 89.

[3]) „1225. Litwa... mnoho zla stworisza, wojuja okolo... Smolinъska i do Polteska“. Lawr. I 447 — 448. Ponieważ latopis wiąże złupienie ziemi smoleńskiej z połocką, więc przypuszczam, że Litwini szli Dźwiną. Trudno stwierdzić, czy tu chodzi o sam gród smoleński, czy tylko część (północną) ziemi smoleńskiej. „1239. Jaroslawъ ide Smolinъsku na Litwu i Litwu pobědi“. Lawr. I 469.

[4]) Właściwie należy brać pod uwagę i trzeci kierunek najazdów, o którym rzadko się mówi, południowo wschodni: „1220. Toe że zimy prichodisza Litwa i woewasza wolostь Czrъnihowъskuju“. Woskr. VII 128. Litwini na Czernihów mogli iść dwoma drogami: Wilją, Berezyną i Dnieprem, lub—co prawdopodobniejsze ze względu na krótszy szlak — Wilją, Swisłoczą, Berezyną. Gdyby przyjąć tę drugą ewentualność, uzyskalibyśmy pewne dane do dziejów ziemi mińskiej XIII wieku, o której w tym czasie brak wszelkich w źródłach wiadomości. Porówn.: Serbau I. *Archeolehicznyja raskopki u akolicach Mensku.* Histor. archeol. Zbornik I 1927, 195. Wiadomo, iż na początku XIII wieku Olgowicze walczyli zwycięsko z Litwą; kto był tu stroną zaczepną — niewiadomo. „1203. Pobědisza Olьhowicja Litwu izbisza ichъ 7 sotъ i 1000“. Nowh. 1 III 26. Że chodzi tu o książąt siewiersko-czernihowskich — Andrijaszew O. *Naris istorii kolonizacii siwersьkoi zemli do poczatku XVI w.* Zap. istor. filol. widd. Wseukr. Akad. Nauk XX 1928, 116.

Bogatszą i żyźniejszą była ziemia włodzimierska, chełmska, bełzka; tędy szły główne drogi handlowe z Kijowa [1]) — tu wyprawy Litwinów czy Jaćwingów będą częstsze [2]). Linja Bugu oraz prawych dopływów Prypeci: Styru, Horynia i innych w znacznej mierze ułatwiały akcję napastniczą.

Dalej ku zachodowi łupili Jaćwingowie i Litwini wschodnie rubieże Małopolski i Mazowsza prawdopodobnie jeszcze częściej, niż dziś można wywnioskować na podstawie źródeł. Źródła polskie tego okresu — zachowały się przeważnie drobne wzmianki rocznikarskie — w porównaniu z kroniką Henryka Łotysza, Inflancką Rymowaną, Ipatjewskim latopisem, Dusburgiem zawierają niezmiernie mało materjału do dziejów Jaćwingów [3]) i Litwy. Litwę można jeszcze wytłumaczyć znaczną odległością od Polski i brakiem stąd silniejszego kon-

---

[1]) Dwie były główne drogi z Kijowa: jedna szła przez Żytomierz, Połonne, Zasław, Dubno, Bełz, Czerwień, druga — Biełhorod, Zwiahel, Peresopnica, Łuck, Włodzimierz. Porówn.: Spicyn A. *Tarhowye puti Kiewskoi Rusi.* Księga ku czci Platonowa. 1911, 239. Tą ostatnią szedł prawdopodobnie Chrobry na Kijów. Porówn.: Zakrzewski St. *Bolesław Chrobry.* 1925, 302

[2]) „1196. Toe że zimy chodi Roman Mьstislawiczь na Jatwjahy otomьszcziwatьsja bjachutь bo woewali wolostь eho“. Ipat. II 702. Możliwe więc, że i zamierzone wyprawy Ruryka owruckiego na Litwę (Ipat. II 672, 676—678) spowodowane były również chęcią odwetu za zniszczenie jego kraju przez Litwinów. Droga z Owrucza na Litwę szła przez Pińsk. (Ipat. II 672); „1205. (1208—1209) Litwa że i Jatwězě woewachu i powoewa że Turiskъ i okolo Komowa oli i do Czerwena i biszasja u worotъ Czerweneskych i zastawa bě Uchanjachъ..., běda... bě w zemlě Wolodimerьstěi ot woewanьja Litowьskoho i Jatwjażьskaho“. Ipat. II 721. Kronikarz specjalnie podkreśla, iż wskutek umowy 1215 (1219) r. Romanowiczów z Litwą „bě zemlja pokoina“ (Ipat. II 736) — co pośrednio wskazuje, iż przed układem Ruś włodzimierska była często najeżdżaną przez Litwę; „1227 (1228). Powoewasza Jatwjazi okolo Berestija i uhonista i iz Wolodimerja“. Ipat. II 751; „1241. Wasilьko że knjazь ostalъ bě stereczi zemlě od Litwy“... Ipat. II 792; „1246 (1243—1244) Pridosza Litwa i woewasza okolo Peresopnicě“. Rusini dogonili najeźdźców pod Pińskiem. Ipat. II 797—798; „1247 (post. 1244) Woewasza Litwa okolo Mělnicě Lekownii welikъ plěnъ prijasza Danilo że i Wasilko hnasta i po nichъ do Pinьska“. Ipat. II 798; „1248 (1234). Woewasza Jatwjazě okolo Ochoże i Busowna i wsju stranu i tu poplěnisza..., hna że po nichъ Wasilko izъ Wołodiměrja uhoni e i bywszu emu... w Dorohyczině“... Ipat. II 799.

[3]) Możliwe, że wiadomości — zresztą ogólnikowe — Galla o Selencji (str. 4, 5 Kroniki) odnoszą się do jaćwieskich Zleńców zgodnie z hipotezą Kucharskiego E. *Co oznacza nazwa „Selencia“ w kronice Galla-Anonima?* Kwart. Hist. 1926, 145—150.

taktu [1]) — ale narzuca się fakt jaskrawy, że o szeregu wyprawach Mazowszan i Małopolan na Jaćwingów w XIII wieku lub Litwinów „na Lachów“ dowiadujemy się tylko ze źródeł obcych (Ipat. lat.); w Polsce o tem zupełnie głucho.

Szelągowski wykazał, że główna droga handlowa w interesującym nas okresie szła z Włodzimierza woł. na zachód przez grody czerwieńskie, ziemię lubelską, sieciechowską, Mazowsze [2]). Sięgając do czasów późniejszych XIII a zwłaszcza XIV wieku, wiadomo, że główna droga, łącząca Włodzimierz z Toruniem, biegła następującym szlakiem: Horodło, Chełm, Lublin, Kazimierz, Sieciechów, Czersk, Płock. Mniej uczęszczana — druga — przez Horodło, Zawichost, Opatów, Łęczycę, Brześć kujawski [3]). Wywożono z Rusi korzenie wschodnie, jedwab, wosk, futra i t. p., przywożono sukna, wyroby wełniane, płótna i t. d. Znaczna ilość wzmianek źródłowych, omawiających najazdy Jaćwingów czy Litwy, podaje ogólnikowo teren zniszczenia „Polskę“ czy „Mazowsze“ [4]); jeśli zaś mamy bliższe dane, występują zwykle położone na szlaku handlowym miejscowości, jak Opatów, Lublin, Zawichost, Czersk, Ujazdów, Płock i in.[5]). Analogja więc do stosunków litewsko

---

[1]) Źródła przed XIII wiekiem nie zawierają żadnych danych do stosunków polsko litewskich. Wprawdzie św. Bruno, wysłany przez Chrobrego, ginie według Rocznika Kwedlinburskiego na pograniczu Litwy i Rusi, ale inne źródła wskazują na Prusy jako miejsce zgonu; prawdopodobnie więc w kraju Jaćwingów znalazł misjonarz śmierć męczeńską. Rymowana Kronika Ottokara wspomina, iż Bolesław Śmiały pragnął walczyć z pogańską Litwą (wolde strîten zu Lettou mit der heidenschaft, Ottokars Reimchronik. Mon. Germ. Hist. V (1) 1890, 283), ale jest to tylko ogólnikowa wiadomość źródła mało zasługującego na wiarę. I tu również w najlepszym razie należy widzieć w „Litwie“ Jaćwingów, zważywszy, że w polityce wschodniej Chrobrego i Śmiałego zachodzą pewne analogje.

[2]) Szelągowski A. *Najstarsze drogi z Polski na wschód w okresie bizantyńsko - arabskim.* 1909, 115—122. Porówn.: z prac dawniejszych — Sadowski J. N. *Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeży morza Baltyckiego.* Pamiętn. Akad. Um. III 1876, 1—84.

[3]) Kutrzeba St. *Handel Polski ze wschodem.* Przegl. Polski 1903, 190 — 206.

[4]) Długosz II 191; Ibid. 204; Ipat. II 736, 754. Kochanowski I N. 407 p. 481 — 482 i in.

[5]) „Lithuani terram Sandomiriensem silenti agmine ingressi, oppidum Opathow et vicinia eius praedantur“. Długosz II 308 na zasadzie zaginionego źródła; „Cui (Konradowi z Litwinami) Boleslaus in Zarzyszow occurrens“... Kronika Wielkopolska MPH II 564; „Qui (Lithuani)... Kelciam... et villas plurimas eidem oppido adjacentes devastarunt“. Ibid. II 556; „Mendog Dux Lithuaniae... oppido Lublin tunc

kich (wyprawy Litwy na drogi handlowe Rusi) uzewnętrznia się ·aźnie.

Jeżeli dotychczas dość dużo miejsca poświęciłem najazdom Litwy na ziemie sąsiadujących z nią ludów, to głównie dlatego, że ówczesne źródła o niczem innem prawie nie mówią. Wzmianki roczników czy kronik są, niestety, bardzo lakoniczne, mało dają materjału do głębszego wniknięcia w wewnętrzne życie Litwy i omówienia tych problemów, które się podówczas już kształtowały a wpływ głęboki wywarły na całą przyszłość litewską. Nie chodzi mi o wiek XI czy XII; najdawniejszy okres każdego narodu pokrywa mgła tajemnicy; ale uwagi te nasuwają się również przy XIII stuleciu, chociaż tu na brak źródeł w sensie ilościowym nie można się zbyt uskarżać.

Dzieje Litwy XIII wieku nie zostały dotychczas równomiernie opracowane. Najlepiej stosunkowo przedstawia się panowanie Mendoga (pozostaję przy utartem przez tradycję imieniu tego władcy), dużo słabiej potraktowano okresy przed nim i po nim t. zn. aż do początków XIV wieku. Fakt ten należy w znacznej mierze tłumaczyć ilością zachowanych źródeł, o wiele bogatszą do czasów wspomnianego księcia, niźli do jego poprzedników czy następców. Wydaje mi się, iż bliższe poznanie przeszłości litewskiej w pierwszych dziesiątkach lat XIII wieku przyczynić się może do pogłębienia sądu o powstaniu władzy wielkoksiążęcej na Litwie, a tem samem i o roli, jaką miał Mendog w dziejach swojego narodu odegrać.

Wielkie znaczenie zdaniem mojem dla poruszonego zagadnienia posiada znana powszechnie i wielokrotnie cytowana umowa książąt litewskich z ruskimi, zapisana w Ipatjewskim latopisie pod r. 1215. Uczeni, idąc za Latkowskim [1]), kładą ją zwykle na r. 1219. Oto szereg

---

ligneo exusto"... Długosz II 350 na podstawie nieznanego źródła; „Salomea..., soror Boleslai Pudici,... cum... Boleslao... coenobium sanctae Clarae (ex Zawichost)... in Skala(m) ad locum propter insultationes Litwanorum transtulerunt". Kronika Wielkopolska. MPH II 593; „Stroynatus Lithuaniae Dux partem terrae Masoviae circa Czyrnyn depraedatus est et castrum Orzimow conquirens"... Długosz II 369 na podstawie nieznanego źródła: „Semovitus dux Mazovie a Lituanis in Jazdov... occiditur". Roczn. Kapit. MPH II 807. „Mendplphus... terram Mazoviae intravit. Ubi primo Ploczk civitatem et deinde alia oppida... devastavit". Kronika Wielkopolska MPH II 586.

[1]) Latkowski J. *Mendog*. Rozpr. Akad. Umiej. 1892, 313—314.

książąt litewskich wysyła posłów do wdowy po Romanie oraz jej synów — Daniły i Wasylka z propozycjami pokojowemi [1]. Cel zostaje osiągnięty i układ zawarty.

Stajemy przed pytaniem: z czyjej strony wychodziła inicjatywa zbliżenia? Skoro Litwini przybywali do Daniły a nie odwrotnie, to dowód, że im w każdym razie zależało na tym układzie. Ażeby ocenić intencje tego kroku, trzeba zdać sobie najpierw sprawę z sytuacji politycznej, w jakiej się w danym momencie wspomniany książę znajdował.

Śmierć Romana w bitwie pod Zawichostem 1205 r. wywołała cały szereg ciężkich walk o pozostałą po zmarłym spuściznę. Oprócz znacznej ilości ruskich kandydatów w pierwszym rzędzie małoletnich synów Romana do poszczególnych księstw halicko włodzimierskich, zaangażowane tu również były interesy i sąsiednich państw Polski i Węgier, co tembardziej komplikowało sytuację. Położenie polityczne kraju przez czas dłuższy pozostaje zupełnie płynnem a konfiguracja, układ sił ścierających się wzajemnie przeciwników ulega nieustannym zmianom.

Po znanym „układzie spiskim" 1214 r. panowanie Kolomana w Haliczu okazało się krótkotrwałem. Porozumienie polsko węgierskie też szybko osłabło. Daniło Romanowicz pod koniec r. 1216 lub na początku 1217 żeni się z córką księcia halickiego Mścisława Mścisławowicza, aby tą drogą zczasem otrzymać spuściznę ojcowską. W r. 1217 wyrusza na Leszka i odzyskuje teren między Wieprzem a Bugiem. Wobec nieudanej akcji odwetowej Leszek porozumiewa się znowu z Węgrami, aby wyprzeć Mścisława z Halicza. W grodzie tym broni się czas pewien Daniło, aż wreszcie, widząc przewagę wojsk polsko-węgierskich, wycofuje się na życzenie teścia (ten uprzednio już ustąpił z Halicza) i przybywa do swego Włodzimierza. W r. 1220 Leszek znowu atakuje Daniłę [2])

---

[1]) ...„prislasza knjazi Litowьskii k welikoi knjahini Romanowě i Danilowi i Wasilkowi mirъ da(r)juszcze bjachu że imena Litowьskichъ knjazei se starěszei. Żiwinъbudъ. Dawъjatъ. Dowъsprunkъ, bratъ eho Midohъ, bratъ Dowъjalowъ Wilikailъ a Żemotьskyi knjaz Erьdiwilъ, Wykyntъ, a Ruszьkowiczewъ. Kintibutь, Wonibut, Butowitь, Wiżěikъ, i snъ eho Wiszlii, Kitenii, Plikosowa, a se Bulewiczi. Wiszimut ehoże ubi Mindoho tъ i żenu eho pojalъ i bratьju eho pobilъ. Ediwila. Spruděika, a se knjazi iz Djawoltwy, Judьki, Pukěikъ, Bikszi, Likiikъ si że wsi mirъ dasza knzju Danilowi i Wasilku"... Ipat. II 735 — 736.

[2]) Szczegóły — W ł o d a r s k i B r. *Polityka ruska Leszka Białego*. 1925, 28 — 79 lub H r u s z e w s ь s k i i M. *Ist. Ukr. Rusi* III 1905, 17—40.

Reasumując, stwierdzić należy fakt nieulegający wątpliwości, iż położenie Romanowiczów około r. 1219 wyklucza możliwość jakiejkolwiek akcji zaczepnej z ich strony, wymierzonej przeciw Litwie. Pomijam zresztą wyraźną dysproporcję sił obu tych ewentualnych przeciwników [1]). Dlatego też automatycznie upadają hipotezy, mające wyjaśnić układ pokojowy 1219 r. chęcią Litwy zabezpieczenia się przed Romanowiczami. Przeczy temu jaskrawo i położenie geograficzne zainteresowanych czynników. 17-letniego mniej więcej Daniły oraz młodszego jeszcze Wasylka, wybitnie niepewnych w danym momencie na swoich małych dzielnicach, gwałtownie poczynają się obawiać nawet... książęta żmudzcy.

Latkowski pragnie genezę umowy 1219 r. wyjaśnić niebezpieczeństwem, grożącem Litwie ze strony zakonu inflanckiego. Jedyny argument źródłowy, jaki przytacza na poparcie swej tezy, to napad w 1219 r. Litwinów aż na Ozylję i inne posiadłości zakonu; sam autor stwierdza przytem, że najeźdźcy „zadali państwu inflanckiemu dotkliwą klęskę“ [2]). Jeśliby więc chodziło o odpowiedź, kto kogo się w danym momencie bardziej obawiał, to chyba wniosek powinien być wręcz odwrotny. Prawdopodobnem jest przypuszczenie, że wspomniany najazd był przed wysłaniem poselstwa na Ruś [3]). Włodarski widzi przyczynę układu 1219 r. w wyprawie Waldemara II duńskiego na Estonję [4]). Tego rodzaju hipoteza nie ma za sobą poparcia źródeł ani cech ogólnego prawdopodobieństwa. Zdaje się, że przypuszczenia obu wspomnianych historyków opierają się głównie na niedokładnej interpretacji tekstu Ipatjewskiego latopisu, dotyczącego kniaziów „iz Djawoltwy“; obaj uważają ich za książąt łotewskich, gdy tymczasem tu chodzi o dziewałtowskich, o Dziewałtów pod Wiłkomierzem, jak to

---

[1]) Przewaga orężna i stanowisko zaczepne Litwy dają się wyczuć nawet z przekazu Ipatjewskiego latopisu. Wkrótce po umowie Litwini wspomagają Daniłę w walkach z Polską. Kronikarz wyraźnie podkreśla, iż wskutek osiągniętego porozumienia Ruś włodzimierska została uwolnioną od dotychczasowych najazdów litewskich „i bě zemlja pokoina“. Ipat. II 736, chociaż niedawno wspominał o jej ciężkiej doli, „běda bo bě w zemlě Wolodimerьstěi ot woewanьja Litowьskoho“... Ipat. II 721.

[2]) L a t k o w s k i J. *Mendog* 316 — 317.

[3]) Wyprawa na Ozylję, zdaje się, miała miejsce na początku r. 1219. Por. Scriptores rerum Livonicarum, t. I, Erläuter. 740; poselstwo litewskie na Rusi kładzie H r u s z e w s ь k i i M. *Chronol. podii Hal. wol. litop.* Zap. Tow. im. Szewczenki, 1901 16. 63 na koniec 1219 lub początek 1220 r.

[4]) W ł o d a r s k i B. *Polityka ruska* 69.

wykazał Wład. Semkowicz w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości [1]).

Rezultat dotychczasowych rozważań doprowadza do wniosku, iż nie obawa przed Romanowiczami była dla Litwy głównym bodźcem do zawarcia wspomnianego układu. Pozostaje więc jedynie druga alternatywa, chęć wykorzystania trudnej sytuacji Daniły i Wasylka dla swoich celów państwowych. Tego rodzaju spostrzeżenie rzuca cenne światło na założenia ówczesnej polityki litewskiej. Romanowicze zostają celowo wciągnięci w obręb wpływów swych potężnych sąsiadów z północy. Warto zauważyć, że Andrzej węgierski i Leszek Biały chwytali się niejednokrotnie tych samych środków, jednali sobie zwolenników pośród książąt ruskich, by na tej drodze ochraniać i realizować własne zamierzenia polityczne. Licząc się z wyraźnym frontem antywęgierskim i antypolskim Daniły w danym momencie, wolno przypuszczać, iż układ 1219 r. właśnie przeciwko tym dwóm narodom był wymierzony[2]). Ponieważ Litwa z Węgrami nie miała właściwie bliższej styczności choćby ze względu na swe położenie geograficzne, nietrudno zauważyć, iż ostrze całego porozumienia zwracało się głównie przeciwko Polsce. Tyle się pisze o niepowodzeniach Leszka Białego, o zmarnowaniu dorobku ojcowskiego na wschodzie, a przecież trzeba się liczyć z ogromnemi trudnościami, z jakiemi się książę ten w swych planach ruskich borykał; pomiędzy niemi wybitnie wrogie stanowisko Litwy napewno nie było na ostatnim planie, chociaż tak mało o niem z powodu ubóstwa źródeł da się powiedzieć.

Wywody niniejsze w zupełności popiera Ipatjewski latopis, donosząc, iż wkrótce po umowie [3]) Romanowicze zachęcili Litwinów do niszczycielskiej wyprawy na Polskę [4]). Nie trzeba było do tego wiel-

---

[1]) Semkowicz Wł. *O litewskich rodach bojarskich, zbratanych ze szlachtą polską w Horodle 1413*, Mies. Herald., 1914, 12. Porówn. Łowmiański H. *Studja* I 276. Słusznie rzecz już traktowali Skirmunt K. *Nad Niemnem i nad Bałtykiem* II 1903, 45 oraz Totoraitis J. *Die Litauer unter dem König Mindowe* 1905, 46.

[2]) Długosz już pod r. 1209 wspomina o wspólnej akcji Rusinów i Litwy przeciwko Polakom i Węgrom: „Milites Poloni et Hungari per Ruthenos et Lithvanos devicti in prelio, propter Colomannum venales exhibebantur". Excerpta Joannis Długossi MPH IV 12.

[3]) Latopis Hustyński II 334 wspomina o tym fakcie pod r. 1220. Hruszewsbkii M. Zap. im. Szewczenki 1901, 16—18, 63 kładzie na lata 1220—1222.

[4]) „Ljachom że ne prestajuszczimъ pakostjaszczimъ i priwede na nja Li-

kich próśb i podniecań; Litwini wobec Polski zdradzają podobnie wrogie zamiary zdaniem mojem już o wiele wcześniej, bo w latach 1208-1209, kiedy to okrutnie łupią ziemię Leszka prawdopodobnie Brześć[1]) i związanych z nim książąt ruskich [2]). Na tle dotychczasowych rozumowań, wykazujących porozumienie litewsko-ruskie przeciw Polsce, specjalnej wagi nabiera wiadomość Długosza, zapisana na podstawie nieznanego źródła pod r. 1211, o częstych pogranicznych wypadach na Polskę książąt ruskich, „nauczonych do tego i posiłkowanych przez Litwinów" [3]). Rok 1219 nie jest więc początkiem czynnych ingerencyj Litwy w sprawach spornych o spuściznę halicko-włodzimierską. Włodarski w swej cennej pracy o polityce ruskiej Leszka Białego dostrzegł niezmiernie ciekawą łączność — porozumienie Daniły z Prusakami przeciw Polsce już około r. 1217 (i później). Wprawdzie brak na rzecz tej hipotezy argumentów wyraźnie przesądzających sprawę, jednak zestawienie źródeł oraz szereg trafnych uwag, jakie dał powyższy uczony [4]), mojem zdaniem posiadają walory dużego prawdopodobieństwa. Należy przypuszczać, iż Litwa przy pewnej łączności z Prusakami wobec podobnej konstelacji politycznej obojętną i bierną nie była.

W umowie 1219 r. obok książąt litewskich uczestniczy i Żmudź. W napadzie na Polskę około r. 1220 latopis Hustyński podkreśla i udział Jaćwingów [5]). Jest to wysoce prawdopodobne, skoro Ipatjewski latopis mówi już pod r. 1205 o ich wspólnej akcji z Litwinami [6]). Litwa, Żmudź, Jaćwież a może nawet i część Prus (hipoteza Włodarskiego) — wszystko to razem wskazuje na niezmiernie silną, wprost nadspodziewaną spoistość wewnętrzną państwa litewskiego na początku XIII wieku. Jeżeli Mendog po przyjęciu chrztu nadawał krzyżakom na ich życzenie części Żmudzi i Jaćwieży, to dowód, że rościł sobie pewne prawa do tych ziem; bez względu na sprawę autentyczności dokumentów tego księcia jest jasnem, że Zakon z temi preten-

---

twu. I woewasza Ljachy..." Ipat. II 736. Porówn. Rocznik Krasińskich pod r. 1220 MPH III 132.

1) Włodarski Br. *Polityka ruska* 40.

2) „Litwa że i Jatwěžě woewachu i powoewa že Turiskъ i około Komowa oli i do Czerwena i biszasja u worotъ Czerweneskych i zastawa bě Uchanjachъ". Ipat. II 721.

3) Długosz II 191.

4) Włodarski Br. *Polityka ruska* 65, 72, 74 i in.

5) „Paki Rusь sobraszasja so Litwoju i Jatwjahi, poidosza plenjajuszcze Ljadzkuju zemlju". II 334.

6) „Litwa że i Jatwjeze woewachu"... Ipat. II 721.

sjami poważnie się liczył. Ponieważ wątpliwem jest, by Mendog sprawował faktyczne rządy na tych wszystkich terenach w omawianym okresie, nasuwa się wniosek, że to „zwierzchnictwo" w. księcia było raczej konsekwencją przeszłości, konsolidacji państwowej Litwy, jaką mogliśmy zauważyć na początku XIII stulecia. Widać, że i Żmudzini sami to uznawali i łączyli z prawami w. księcia, ustalonemi przez tradycję, skoro po bitwie nad Durbą w r. 1260, namawiając Mendoga, by zerwał z chrześcijaństwem, obiecywali, że przyznają mu to, co mu jest należnem [1]).

Szczegóły, zachowane w źródłach, dotyczące najazdów Litwy na ziemie sąsiadów, świadczą również o poważnej konsolidacji wewnętrznej Litwy w czasach przed Mendogiem. Na innem miejscu omówiłem rozległość terenów, które obejmowali poganie swą niszczycielską akcją pod koniec XII i na początku XIII wieku. Warto również zwrócić uwagę i na znaczne — liczebnie biorąc — siły, któremi rozporządzali Litwini w czasie wspomnianych wypraw. Widać, że pod jednem zwierzchnictwem musiało być wielu kunigasów, skoro w r. 1203 w walkach z Rusią ginie aż 1700 Litwinów [2]). W r. 1225 słychać o wielkiem wojsku, „jakiego nie było od początku świata": miało ono liczyć aż 7.000 wojowników [3]). Henryk Łotysz już pod r. 1204 — 1205 wspomina o dwutysięcznem wojsku litewskiem [4]). Inflancka Kronika Rymowana — w związku z najazdem 1219 r. na Ozylję — mówi o 1500 Litwinach [5]) i t. d. Gdybyśmy nawet uznali, że liczby te są przesadzone — co jest prawdopodobnem — pozostanie faktem, że szereg niezależnych od siebie źródeł podkreśla w sensie ilościowym znaczne na ówczesne stosunki siły wojenne Litwinów.

Odmienny pogląd na dzieje polityczne Litwy w pierwszej połowie XIII w. reprezentuje Łowmiański Henryk. Uczony ten podkreśla bardzo silnie związek ówczesnych kunigasów nie z ziemią, ale tylko z drużynami wojskowemi („starszych kniaziów z 1219 r. ani za monarchów ani za naczelników ziem poczytać nie możemy. Byli to najtęźsi wodzowie dru-

---

1) Alnp. 146. Porówn.: Zajączkowski St. *Studja* 48.

2) Nowh. 1 III 26.

3) ...„bě bo ratь welika oka że ne była ot naczala miru". Lawr. I 448.

4) Heinr. Chron. Lyv. 249.

5) Alnp. 33.

żyn... [1]), byli to poprostu wodzowie band łupieskich" [2]). Przewodzenie drużynie było tylko chwilowe [3]), słowem dopiero „gdy Mendog sięgał po koronę królewską (1253 r.), z mgławicy ustroju plemiennego wyłaniała się monarchja litewska" [4]). Podzielam w zupełności pogląd Szanownego Autora, iż „możliwość uprawiania przez plemienne związki terytorjalne polityki zaborczej nie jest prawdopodobna... nie słyszymy, aby drużyny litewskie, intensywnie łupiące Inflanty, opanowywały tam lub w Prusach ziemie i grody" [5]). Słusznie, ale źródła stwierdzają — i sam to Łowmiański przyznaje [6]) — iż już w r. 1239 siedział w Smoleńsku książę litewski nie jako dowódca wałęsającego się oddziału [7]). A więc Litwa wyszła juz ze stadjum pierwotnych organizacyj plemiennych. Autor stwierdza nadto, iż „w Połocku w pierwszej połowie XIII w... przebywały silne załogi litewskie" [8]) — a więc znowu — nie jakieś koczujące łupieskie bandy. Kronikarz ruski rozumie zjednoczenie Litwy przez Mendoga jako odebranie ziemi wielu kunigasom [9]); niema powodów do lekceważenia tej wiadomości [10]), zwłaszcza że cały szereg

---

[1]) Studja II 190.

[2]) ibid. II 329.

[3]) „Instytucja naczelnictwa nosi charakter czasowy; wódz jest obierany w czasie wojny, piastuje swą godność przez cały czas trwania wojny..., traci ją... po zawarciu pokoju". II 203.

[4]) ibid. II 279.

[5]) ibid. II 329.

[6]) ibid. II 271.

[7]) „Jaroslawъ ide Smolinьsku na Litwu i Litwu pobědi i knjazja ichъ jalъ a Smolьnjany urjadiwъ knjazja Wsewoloda posadi na stolě". Lawr. I 469. Skoro na miejsce księcia litewskiego został osadzony Wsewołod Mscisławicz, to ów Litwin był wyraźnie uprzednio władcą grodu i terytorjum.

[8]) *Studja* II 272.

[9]) ...„zane poimana bě wsja zemlja Litowьskaja". Ipat. II 815.

[10]) Łowmiański uważa, iż kronikarz „przeniósł za daleko wstecz obraz stosunków monarchiczno ustrojowych". (II 334). Mojem zdaniem Autor zbyt dowolnie „koryguje" wiele źródeł, przeczących jego hipotezom, np. gdy Infl. Kronika Rymowana, omawiając wypadki z 40-ch lat XIII wieku, nazywa Mendoga najwyższym królem litewskim, Łowmiański stwierdza, iż autorowi kroniki „historja przeobrażeń ustroju litewskiego... musiała była już zatrzeć się w pamięci". Studja II 332. Gdy Łowmiański chce wykazać, że po przyjęciu chrztu Mendog na Polskę nie napadał a Długosz na zasadzie nieznanego źródła stwierdza inaczej, uczony ten przypuszcza: „najwidoczniej imię Mendoga umieścił Długosz na podstawie własnego domysłu" (II 335). Gdy przeciw wspomnianej tezie Łowmiańskiego występuje i Kronika Wielkopolska, według Ł. „kronikarz dopuścił się amplifikacji i z jednego napadu zrobił dwa'... (II 335) i t. d.

danych źródłowych wykazuje, iż książęta litewscy mieli ziemie, odziedziczone po ojcach [1]). Zresztą sam Łowmiański uważa, iż część Litwy „było to terytorjum ojczyste Mendoga“ [2]), a więc przyjmuje, iż jeden z kunigasów 1219 r. (Mendog) związany był z ziemią, odziedziczoną po ojcu. Trudno przypuścić, by brat Mendoga — Dowsprunk był wówczas w innej sytuacji. Gdyby kniaziów litewskich z 1219 r. uznać za czasowych przywódców wałęsających się band — pogląd ten kwestjonuje również Zajączkowski [3]) — to właściwie bezcelową byłaby i niezrozumiałą cała umowa litewsko ruska z t. r. [4])W mojem przekonaniu związek kunigasów z ziemią był wówczas już mocny, przodujące stanowisko książąt nie było chwilowem, słowem stosunki polityczne na Litwie były mniej płynne, niż Łowmiański przypuszcza, bardziej skonkretyzowane, ustalone przez szereg pokoleń. Figurujący w umowie 1219 r. książęta nie sami swoją pozycję zdobywali i nie na krótko, lecz odziedziczyli ją po przodkach. Występują tam bracia obok siebie, synowie z ojcami.

Panuje w najnowszej nauce historycznej pogląd, iż „początki państwowości litewskiej należy stanowczo przesunąć znacznie

---

[1]) Ziemie Towtywiła i Edywida — „batьstwo ichъ“. Ipat. II 815; Litwini Gygayle i Byeuken mają wrócić na Litwę i uzyskać posiadane poprzednio tereny, „sullen nemen ir erbe“. Seraphim NN. 791, 792 p. 488—489; Litwin Suxe oddaje arcybiskupowi ryskiemu „omnem hereditatem suam in terris..., quam in provincia Nalsen a progenitoribus suis noscitur possedisse“. Perlbach M. *Urkunden des Rigaschen Capitel Archives in der Fürstlich Czartoryskischen Bibliothek zu Krakau.* Mitteil. aus der livländischen Geschichte XIII 1886, 17—18 — i t. d.

[2]) *Studja* II 345 uw. 1.

[3]) Kwart. Hist. 1932, 456—457.

[4]) Łowmiański H. *Studja* II 275 twierdzi, iż „układ (1219 r.) stanął na propozycje kunigasów litewskich, zaprzątniętych widocznie walką z Niemcami w Inflantach“. Nasuwa się więc wniosek, że Litwini, chcąc mieć swobodę ruchów na północy, zabezpieczali się od południa. Tymczasem Autor wyklucza zaczepne stanowisko Romanowiczów wobec Litwy, przyjmując istnienie „łupieskich napadów Litwy, zakończonych zawarciem 1219 r. znanego pokoju“; „przewaga Litwinów nad Rusią południową zaznaczyła się już wówczas w całej pełni“ II 275. Jeśli Litwini nie chcieli czy nie mogli napadać na Wołyń — to do tego nie potrzebowali zawierać umowy i wysyłać do Włodzimierza poselstwa. A może zakon inflancki zagrażał Litwie? „Niemcy inflanccy zajmują początkowo wobec Litwy pozycję obronną, usiłując jedynie położyć tamę dotkliwym napadom łupieskim. Zwłaszcza w pierwszej ćwierci XIII w. nie żywią w stosunku do Litwy zaborczych planów“. Studja II 302. Umowa 1219 r. nie znajduje więc w pracy Łowmiańskiego żadnego wytłumaczenia.

wstecz w czasy przed Mendogiem" [1]). Chodzi jednak o bardziej szczegółowe sprecyzowanie, do jakiego stopnia doszła już wówczas konsolidacja polityczna kraju? Słowem rzecz sprowadza się do pytania, czy Mendog był pierwszym w. księciem Litwy t. zn. istotnym fundatorem państwa, czy też władza wielkoksiążęca istniała już przed nim? Podzielam w zupełności opinję Adamusa, że „trudno coś stanowczego powiedzieć o ustroju Litwy przed Mendogiem". Niema źródła, któreby wyraźnie wskazywało, że Mendog był pierwszym jednoczycielem Litwy, tak jak i niema, że już przed nimi istnieli w. książęta — słowem obie ewentualności mogą istnieć, choć ostatnia wydaje mi się prawdopodobniejszą.

Najpierw — jedno zastrzeżenie. Liczne wzmianki w źródłach o najazdach Litwy na ziemie chrześcijańskich jej sąsiadów nie wskazują na jakieś głębsze zmiany w tych stosunkach w czasie przedmendogowym i w okresie rządów wielkoksiążęcych Mendoga. W latach 1200 — 1263 mamy do zanotowania co najmniej 75 wypraw litewskich [2]), z tego na okres przed w. księstwem Mendoga wypada 42 [3]) a za jego panowania 33 [4]).

Uczeni zwykli widzieć w Mendogu założyciela państwa. Pogląd ten ma za sobą argument tradycji, siłę przyzwyczajenia; argument—jak zwykle w tego rodzaju wypadkach — którego nie można udowodnić, a więc tem samem i obalić. Jeśli zaś chodzi o podstawy źródłowe opiera się on właściwie na jednej jedynej lakonicznej wzmiance Ipatjewskiego latopisu, jak to „Mendog zaczął panować jeden nad całą ziemią litew-

---

[1]) Porówn.: Adamus J., Jakubowski J., Zajączkowski St. — Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich II 1931, 76—80.

[2]) Nie można z całą ścisłością ustalić liczby wypraw litewskich na ziemie okoliczne. Często źródła mogą mówić o jednym napadzie pod różnemi datami; często słychać o książętach czy ludach, proszących pomocy przeciwko Litwinom, snać przez nich nękanych, a równocześnie niema wiadomości o wyprawach litewskich na te ziemie; często kronikarze ogólnikowo wspominają o złupieniu kraju przez Litwinów; niewiadomo, czy chodzi tu o podsumowanie dotychczas znanych nam walk, czy o jakieś nowe fakty i t. p.

[3]) Paszkiewicz H. *Regesta Lithuaniae* I 1930 NN.: 63, 64, 66, 68, 69 i 73, 71, 74, 77, 81, 82, 84, 85, 87 i 88 i 89, 91, 95, 97, 98, 101, 103, 104, 107, 109, 110, 113, 114, 118, 121, 124, 125, 127, 128, 135, 136, 137, 140, 148, 153, 158, 160, 161, 166, 169.

[4]) Ibid. NN.: 177, 180, 181, 182, 187, 192, 193, 197, 198, 199, 203, 208, 210, 214 i 215, 218, 222, 225 i 226, 228, 260, 274, 311 i 312, 316, 348, 351, 356, 357, 358, 393, 398, 401, 415, 416, 421

ską"[1]). Pierwsze ogólne wrażenie, którem się tu kierowano, zawodzi, kronikarz bowiem w podobnych zwrotach wspomina później o początkowych rządach Trojnata, Wojsiełka czy Trojdena[2]), choć żaden z nich nie był pierwszym w. księciem Litwy.

Jakubowski zaznacza, że powstanie nowego państwa było faktem zbyt doniosłym, aby mogło nie pozostawić śladów w kronikarstwie narodów ościennych. Nasuwają się tu pewne zastrzeżenia. Wytworzenie władzy wielkoksiążęcej na Litwie nie było dla ówczesnej Rusi, Polski czy Inflant czemś przełomowem, nie oznaczało powstania nowego państwa t. zn. nowego niebezpieczeństwa ze strony pogańskiego sąsiada. Gdybyśmy nawet przyjęli tezę Jakubowskiego, że na początku XIII w. istniała na Litwie federacja szeregu księstw samodzielnych, to zwierzchnicy tych państewek przez swe nieustanne wyprawy dawali się dotkliwie we znaki krajom okolicznym nie mniej, niż późniejsi wielcy książęta.

Trzeba się również liczyć z charakterem źródeł, dotyczących ówczesnej Litwy. Źródeł litewskich w dosłownem zrozumieniu z tych czasów właściwie niema. O Litwie mówią jej sąsiedzi i prawie zawsze tylko wtedy, gdy zaangażowane są interesy ich państw. O sprawach wewnętrznych Litwy się nie wspomina, chyba że chodzi o wyjaśnienie pewnych jej posunięć nazewnątrz. Jak wygląda uzyskanie władzy w. książęcej przez Mendoga w źródłach współczesnych? Kronikarze Polski, Zakonu, Rusi milczą zgodnie. Jeżeli zachowała się jakakolwiek wiadomość, uchylająca rąbek tajemnicy, dotyczącej powstawania państwa litewskiego, to tylko przypadkowo, ubocznie przy omawianiu innych, znacznie późniejszych faktów. Np. w związku z akcją Trojnata i Żmudzinów na dworze Mendoga przeciw Zakonowi i chrześcijaństwu dowiadujemy się niespodziewanie o ojcu w. księcia jako potężnym kunigasie; jeżeli jest mowa o wygnaniu z Litwy Towtywiła i Edywida, to tylko w celu wytłumaczenia genezy koalicji z lat 1249 — 1251. Omawiając tragiczną śmierć Mendoga, podaje latopis Ipatjewski (pod r. 1262) zacytowaną już wiadomość o uzyskaniu przezeń władzy wielkoksiążęcej, czyni to jednak w formie ogólnikowej, aby jedynie

---

[1]) „Minьdowнъ... nacza izbiwati bratьju swoju... i nacza knjažiti odinъ wo wsei zemlě Litowьskoi". Ipat. II 858.

[2]) „Trenjata nacza knjažiti wo wsei zemlě Litowьskoi i w Žemoti". Ipat. II 860; „Trenjata... ubiwъ Towtiwila i nacza knjažiti odinъ". Ipat. II 861; „Woiszelkъ že nacza knjažiti wo wsei zemli Litowьskoi i pocza worohi swoě izbiwati". Ipat. II 861; „Nacza knjažiti w Litwě... Troidei". Ipat. II 869.

wskazać przyczyny upadku w. księcia. Tak ważny fakt, jak wybicie się Mendoga ponad rzeszę kunigasów, nie zasługuje według opinji ówczesnego kronikarza na specjalne omówienie sam w sobie, nie umieszcza go na oddzielnem miejscu niezależnie od innych poruszonych kwestyj, nie podaje jego bliższych szczegółów — tem to ciekawsze, że nie były mu przecież nieznane. A Inflancka Kronika Rymowana, która do czasów Mendoga zawiera wiele cennego materjału, o interesującym nas fakcie wogóle nie wspomina. Jeżeli tak się przedstawia sytuacja za Mendoga, to cóż dziwnego, że o początkach władzy wielkoksiążęcej przed nim głucho w źródłach [1]).

Podstawą do wejrzenia w wewnętrzne stosunki Litwy przedmendogowej pozostaje ciągle wzmiankowana już umowa litewsko ruska 1219 r. Najważniejszym jej momentem, budzącym specjalne zainteresowanie historyków, pozostanie na zawsze długi szereg książąt litewskich, figurujących w układzie. Nasuwa się pytanie, czy kronikarz korzystał z jakiegoś aktu, który później zaginął, czy nie — i tu, oczywiście, niepodobna rozstrzygnąć sprawy [2]); faktem jest tylko, że miał dokładne informacje o umowie a streścił ją dowolnie w czasach późniejszych, wybierając to wszystko, co według jego zdania było bardziej ważne czy charakterystyczne. Pominął np. bliższe warunki porozumienia a dokładnie wyliczył imiona Litwinów; związał z umową późniejsze walki Mendoga z Wiszymutem i jego braćmi; wskazał na fakt, że Ruś wołyńska nie była przez szereg lat (po r. 1219) najeżdżaną z pół-

---

[1]) Podobnie jak Jakubowski, twierdzi Łowmiański H. *Studja* II 330, iż „przyjmując powstanie władzy wielkoksiążęcej przed Mendogiem, mielibyśmy do czynienia z dziwnym zbiegiem okoliczności, że o potężnym monarsze ogólno litewskim panuje kompletne milczenie w źródłach inflanckich", sam jednak przyznaje na innem miejscu swej pracy, iż „historja przeobrażeń ustroju litewskiego wogóle *mało* (była) znana w Inflantach". Studja II 332.

[2]) Jak wyglądały w szczegółach układy, zawierane przez Litwinów, nie wiemy, choć źródła z tych czasów wspominają ogólnikowo o podobnych umowach. Np. Henryk Łotysz: „(1201), Letthones (Lithuani)... pacem quaerentes... Rigam veniunt, ubi statim pace facta, cum Christianis amicitiae foedus ineunt". („1213) Dangeruthe (potens Lithuanus)... cum muneribus multis ibat ad regem magnum Novogardiae, pacis cum eo foedera componens". „(Ante 1225). Et miserunt omnes nuncios suos cum muneribus suis in Rigam... Rutheni... Letthones (Lithuani), quaerentes pacem"... i t. d.

nocy i t. d. Nie ulega więc wątpliwości, że przekaz Ipatjewskiego latopisu w takiej formie, jaką my dziś rozporządzamy, nie jest dostateczną podstawą, by można było przeprowadzić subtelną analizę tekstu tego źródła i snuć wnioski, dotyczące budowy ówczesnego państwa litewskiego. Chodzi tu głównie o pytanie, czy słowo „stareszei“ (książę-książęta) dotyczy tylko Żywinbuda czy też i innych, wyliczonych zaraz po nim władców? Interpretacja powyższego tekstu pod względem filologicznym nie rozwiązuje sprawy, przyjmując możliwość użycia tu i liczby pojedyńczej (co znacznie prawdopodobniejsze) i mnogiej [1]); poza tem nie wiemy, w jakim stopniu autor latopisu przy dowolnem późniejszem streszczaniu zniekształcił treść umowy. To są względy, dla których nie przywiązywałbym do powyższego słowa szczególnego znaczenia [2]).

Faktem jest jedno: Romanowicze zawierają układ z Litwą i ta Litwa występuje wyraźnie jako pewna polityczna całość. Adamus rozróżnia tu trzy możliwości: istnienie władzy wielkoksiążęcej, rządy pewnej oligarchji (starsi książęta), wreszcie — porozumienie wszystkich lub też większości państewek litewskich. Sam przypuszcza, iż „owych książąt, którzy uzyskali hegemonję na całej Litwie, było więcej“. Jakubowski przyjmuje w 1219 r. federację szeregu księstw samodzielnych. Zajączkowski stwierdza istnienie dzielnic kilku starszych książąt, którzy oprócz obszaru podległego sobie bezpośrednio, posiadali zwierzchnictwo nad drobniejszymi dynastami.

---

[1]) Adamus J. Pamiętn. V Zjazdu T. II 77—78 twierdzi, że „starěszei“ znaczy „starsi“, zaś „starěszej“ starszy. Pragnę zwrócić uwagę na wiadomość o Monwidzie, wyliczonym wśród synów Giedymina jako najstarszym wiekiem bracie, a więc chodzi tu wyraźnie o liczbę pojedyńczą — „stareszi Monwid“. Pol. sobr. russk. lět. XVII 1907, 71; „stareiszii Moidiwidi“, XVII 142; „starěiszii Mantiwid“ XVII 205 i t. d. Kiejstut zwraca się do Olgierda z słowami: tyś jest moim starszym bratem — „ty mně starěiszii bratъ“. XVII 206; „ty stareiszii bratь“ XVII 143 i in. Prof. Ohijenko I. zwrócił mi uwagę, iż forma „starěszej“ nie występuje w pisowni ruskiej XIV w., zjawia się dopiero pod koniec tegoż stulecia i to b. rzadko.

[2]) Pogląd ten podzielają i inni uczeni: „Stylizacja niezupełnie jasna“. Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV 1907, 7; „Co się tyczy interpretacji ustępu kroniki wołyńskiej o kniaziach „starejszych“, to istotnie tekst nasuwa tu tak duże trudności interpretacyjne, że trudno coś stanowczego orzec“. Chodynicki K. Pamiętnik Zjazdowy II 76; „Nie można rzeczywiście dojść do żadnych rezultatów, jeżeli przy interpretacji ograniczymy się wyłącznie do słowa stariejszei“. Adamus. Ibid. 77 i in.

Uznaję pewną słuszność wzmiankowanych hipotez, ale z jednem zastrzeżeniem: nie widzę powodów, któreby nakazywały twierdzić, że występująca w umowie 1219 r. grupa „starszych" książąt wyklucza możliwość równoczesnego istnienia władzy wielkoksiążęcej. Dokument Kiejstuta z 1358 r. świadczy, iż i w XIV wieku tkwiło na Litwie pojęcie, tytulacja „starszych" książąt (seniorum ducum) [1]. Wystąpienie w układzie z sąsiadem zewnętrznym (Mazowszem) kilku z nich nie przekreśla istnienia czynnika zwierzchniczego nad nimi — najwyższego księcia (supremi principis), w danym wypadku Olgierda. Ów zwierzchni władca (magnus dux) zwany był w XIV wieku zwykle „wielkim", ale niekiedy i „starszym", jak to np. widać z dokumentu księcia smoleńskiego Iwana Aleksandrowicza [2].

Figurujący w cytowanej umowie 1358 r. „starsi" książęta byli członkami jednego rodu, który się wybił nad Litwą i przez tytulację pragnął wyodrębnić się od wielkiej reszty pomniejszych kunigasów. W XIV wieku Litwa stanowiła własność, patrimonium Giedyminowiczów [3]. Fakt ten mógł być oparty na wcześniejszej tradycji. Umowy Litwinów z Polską (1352 r., 1358, 1366 i in.) przez szczegółowe wyliczanie imienne potomstwa Giedymina dziwnie przypominają znany układ 1219 r. [4].

Gdyby słowo „starěszei" latopisu Ipatjewskiego rozumieć w liczbie mnogiej, zgodnie z opinją Totoraitisa [5], Zajączkowskiego [6],

---

[1]) Kiejstut, zawierając umowę z Ziemowitem mazowieckim, występuje w imieniu własnem, jak również „voluntate et consensu serenissimorum principum... videlicet Helgerdi Suppremi principis lythwanorum nec non ducis Jawnutonis, ducis Koryati, ducis Georgij ceterorumque Seniorum ducum... lythwanie". Kod. maz. N. 80 p. 73.

[2]) „Se jazъ Knjazъ Welikii Smolenъskyi Iwanъ Oleksandrowiczъ — zawiera umowę z Ryżanami — kako to bratъ moi starěiszii Kedimenъ dokonczalъ"... Bunge II N. 796 p. 332—333.

[3]) Kutrzeba St. *Unja Litwy z Polską.* 1914, 466—472. O znaczeniu związków rodowych wśród kunigasów XIII w. — Paszkiewicz H. *Z zagadnień ustrojowych Litwy przedchrześcijańskiej.* Kwart. Hist. 1930, 303.

[4]) Porówn. np. w r. 1219 „prislasza knjazi Litowъskii k welikoi knjahini Romanowě"... Ipat. II 735 — a w r. 1331 do przebywającego we Włodzimierzu woł. Teognosta „priidosza poslowe... od Hidimona (Giedymina)... i otъ wsěhъ knjazei Litowъskychъ kъ mitropolitu"... Nowh. 1 III 75—76.

[5]) Totoraitis J. *Die Litauer unter dem König Mindowe.* 1905, 50.

[6]) Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi* 46. Pamiętn. V Zjazdu II 79.

Adamusa [1]) i in. należałoby pierwszych pięciu do owej grupy „starszych“ zaliczyć [2]) — a więc Żywinbuda (jako „najstarszego“) — a dalej: Dowjata, Dowsprunka, Mendoga i Wilikaiła. Kronikarz wspomina, iż Dowsprunk był bratem Mendoga a Dowjat Wilikaiła, słowem że mamy tu do czynienia z trzema rodzinami. Zachodzi pytanie, czy są to trzy linje jednego rozrodzonego rodu — czy też trzy różne rody? Odpowiedzi pozytywnej dać niepodobna, ponieważ wszyscy oni prócz Mendoga poza umową 1219 r. nie figurują więcej w źródłach. Gdyby widzić w pięciu wspomnianych książętach [3]) przedstawicieli aż trzech rodów — to trudno byłoby wytłumaczyć ich zgodne wystąpienie, zważywszy, że każdy ród miał własną tradycję, własne ambicje, wzajemne sprzeczności interesów i t. d. Prawdopodobniejszem jest uznać ich jako członków jednego rodu, który się wybił ponad inne, narzucił sąsiadom bliższym i dalszym swoje panowanie i zwierzchnictwo (analogja do Giedyminowiczów z dokumentu 1358 r.). Łączyłaby wtedy Żywinbuda z Dowsprunkiem czy Wilikaiłem wspólność krwi i obrona wspólnej, przekazanej po ojcach spuścizny. Mielibyśmy wtedy wytłumaczenie, dlaczego ci „starsi“ chcieli i umieli pociągnąć figurującą w umowie 1219 r. całą rzeszę pomniejszych kunigasów, nawet w problemie ruskim niezaangażowanych np.: Żmudź, Dziewałtów. Skoro ich włączano do układu — dowód, że uznawano ich rolę i znaczenie w życiu politycznem Litwy, słowem że wybicie się na początku XIII w. rodu „starszych“ książąt ponad innych kunigasów było rzeczą stosunkowo świeżą, pozycja „starszych“ nie była jeszcze mocno utrwalona.

Latopis Ipatjewski donosi, iż Mendog, dążąc do uzyskania zwierzchnictwa nad całą Litwą, znalazł zdecydowany sprzeciw wśród braci i synowców. Widać, że współrodowcy Mendoga — o żadnej innej opozycji nie słychać — mieli prawo i siłę decydować, kto będzie rzą-

---

[1]) Pamiętn. V Zjazdu II 78.

[2]) Książąt litewskich z 1219 r. można podzielić na szereg grup: „se starěszei... a Żemotьskyi knjaz(i)... a Ruszьkowiczewъ... a se Bulewiczi... a se knjazi iz Djawoltwy“... Ipat. II 735—736. L a t k o w s k i J. *Mendog* 314, S k i r m u n t K. *Mindog król Litwy*. 1909, 9, K u t r z e b a St. *Unja Litwy z Polską*. Polska i Litwa w dziejowym stosunku 1914, 460—461 opowiedzieli się za siedmioma.

[3]) Słychać niekiedy o wspólnych porozumieniach kunigasów pruskich przeciw zakonowi krzyżackiemu. Dusb. 99, 112, 118, 120, 131 i t. d., ale umowy 1219 r. nie można tłumaczyć niebezpieczeństwem zzewnątrz: Litwa nie była wtedy zagrożona przez Romanowiczów.

dzić na Litwie[1]); oni również występują przy upadku Mendoga[2]); prawdopodobnie więc i zabierali głos w umowie z Romanowiczami.

Gdyby nad całą Litwą panowało pięciu naczelnych „starszych" książąt t. zn. równorzędnych władców — czy możliwą byłaby bez istnienia czynnika zwierzchniczego nad nimi t. j. w. księcia, obroniciela i reprezentanta interesów państwa jako całości, podobna zgoda? Kiedy źródła rzucą więcej światła na dzieje Litwy, okaże się, że książętom miejscowym nie zbywało na kłótliwości. Warto przypomnieć spory Mendoga z Wiszymutem i jego braćmi, później z Towtywiłem czy Wikintem, nienawiść Trojnata czy Dowmunta do Mendoga, walkę Trojnata z Towtywiłem, Wojsiełka z Trojnatem i t. d. i t. d.

Skoro w 1219 r. Mendog miał terytorjum, odziedziczone po ojcu, podobnie jak i Dowsprunk — to jasnem jest, iż ojciec ich miał sam tyle ziemi, ile oni obaj razem, podobnie ojciec Dowjata i Wilikaiła. Potwierdzenie tego faktu znajduję w Inflanckiej Kronice Rymowanej, w wiadomości, że ojciec Mendoga, nieznany bliżej z imienia (późniejsza tradycja nazywa go Ryngoldem), był tak potężnym, iż nie miał równego sobie na Litwie. Z wspomnianego źródła daje się wyczuć, iż czyn Mendoga — narzucenie całej Litwie swego zwierzchnictwa był powodowany chęcią wskrzeszenia sławnej tradycji ojca oraz przekazania dzieciom tej chwalebnej spuścizny[3]). Zasługuje na uwagę fakt, iż Stryjkowski,

---

[1]) ...„bys knjazjaszczju emu w zemьli Litowьskoi i nacza izbiwati bratьju swoju i snowcě swoi a druhija wyhna i zemlě i nacza knjažiti odinъ wo wsei zemlě Litowьskoi". Ipat. II 858. Skoro słowu braci przeciwstawiono synowców, to dowód, że kronikarz rozumiał tu dosłownie braci t. zn. rodzonych czy stryjecznych. W umowie 1219 r. Mendog figurował aż na czwartem miejscu, nie jemu więc prawdopodobnie należało się w. księstwo w myśl rodowego prawa dziedziczenia".

[2]) ...„ubisza knjazja welika Mindowha swoi rodici". Nowh. 1 III 58.

[3]) Trojnat ze Żmudzinami mówią do Mendoga:
„dîn vater was ein kunic grôz,
bie den zîten sînen genoz
mochte man nicht vinden:
wiltu nû dînen kinden
und dir machen ein joch
alsô wol als du doch
mochtes ummer wesen vrie!
dir wonet ein grôze tôrheit bie.
wanne die cristen hânt verdrucket
die Sameiten, sô ist entzûcket
dîn êre und al dîn rîche
sô mûstû endeliche
eigen wesen und dine kint". Alnp. 146—147.

który obok wersyj wysoce bałamutnych zachował niejedną prawdziwą wiadomość na podstawie nieznanych a zaginionych źródeł [1]), podaje — co charakterystyczne — iż ojciec Mendoga był pierwszym w. księciem Litwy [2]).

Skłonny jestem mniemać, iż ojciec Mendoga odegrał dużą rolę w dziele budowy państwa litewskiego. Może dzieło zjednoczenia w dalszym ciągu prowadził Żywinbud, wykorzystywując młodociany wiek synów zmarłego — Dowsprunka i Mendoga [3]). Latopis Hustyński, donosząc również o umowie 1219 r., wymienia tylko Żywinbuda a wszystkich pozostałych książąt pomija [4]). Wreszcie co do wielkich książąt Litwy z początków XIII wieku — jedno zastrzeżenie.

Nie należy sprawy traktować zbyt teoretycznie. Z rządów Mendoga widać, że pewnym ziemiom narzucał on swe panowanie, potem je tracił a później jeszcze może znów odzyskiwał (np. stosunek do Żmudzi) Tak było i z jego poprzednikami. Może zjednoczyli Litwę całkowicie czy częściowo na dłuższy czas czy krótszy — i tak jak Mendog miał wyraźne chwile i sukcesów i klęsk — tak i oni w swych ambicjach politycznych wznosili się i upadali. Ale to już w szczegółach pozostanie nazawsze tajemnicą. Nie przypuszczam, by ktoś przed Mendogiem mógł na dłużej władzę wielkoksiążęcą utrzymać. W tym

---

[1]) Chodynicki K. *Przegląd badań nad dziejami Litwy w ostatniem dziesięcioleciu 1920—1930.* Kwart. Hist. 1930, 8—9 podziela opinję ks. Fijałka, iż Stryjkowski jest „niesłusznie pomiatanym dziejopisem". Na wartość Stryjkowskiego zwróciła też uwagę Skirmunt K. *Mindog* 1909, 9 uw. 2.

[2]) Ojciec Mendoga „począł się pisać Wielkim Xiędzem Litewskim, Żmodzkim i Ruskim, w czym insze przodki swoje wszystki przewyższył". Stryjkowski M. *Kronika Polska.* I 1846, 251.

[3]) Mendog będzie później (po umowie 1219 r.) przez 40 lat zgórą rządzić na Litwie.

[4]) „priidosza kъ nemu posly o mirě otъ knjazei Litowskichъ. Wъ Litwě že tohda starěi bě knjazь Žiwibundъ" II 334. Latopis Hustyński jest — jak wiadomo — kompilacją bardzo późną (XVII w.); porówn.: Erszow A. *Koli i chto napisaw Hustinsьskii litopis?* Zap. nauk. tow. im. Szewczenki 1930, 205—211. Zawiera on często obok wiadomości bałamutnych i fakty wysoce prawdopodobne — miałem możność się o tem wielokrotnie przekonać — snać z zaginionych źródeł zaczerpnięte. Słusznie znaczenie tej kroniki podkreślał już Latkowski — a ostatnio znowu Włodarski w pracy o polityce ruskiej Leszka Białego. Nie przypisuję temu źródłu specjalnego znaczenia (zarzut ten mi czynił Chodynicki K. w dyskusji zjazdowej), ale niepodobna wiadomości latopisu Hustyńskiego bez powodu właściwie pominąć. Brückner A. *Starożytna Litwa* 1904, 62 i Kamieniecki W. *Geneza państwa litewskiego.* Przegl. Hist. 1915, 151 przyjmują, że w umowie 1219 r. tytuł „starszy" odnosi się tylko do jednego Żywinbuda.

sensie jego trzydziestoletnie prawie panowanie ma duże znaczenie w dziejach Litwy.

Wreszcie do czasów przedmendogowych — jeszcze jedno zagadnienie.

Pewne światło na początkowe dzieje Litwy rzucają te dane, jakiemi rozporządzamy z kronik o wzajemnem pokrewieństwie między poszczególnymi książętami litewskimi; dlatego sprawa cała zasługuje na bliższą uwagę.

Można ustalić następujące fakty: Mendog miał co najmniej jednego brata — Dowsprunka [1]); Towtywił i Edywid byli synami brata Mendoga [2]); przyjmuje się powszechnie w literaturze, że Dowsprunka. Siostra Towtywiła i Edywida—a więc córka Dowsprunka—była za Daniłą Romanowiczem halickim [3]). Wujem Towtywiła i Edywida był Wikint, książę żmudzki[4]). Trojnat był siostrzeńcem Mendoga[5]). Lingwen był siostrzeńcem albo szwagrem (mężem siostry) Mendoga[6]). Trojnat był bratem (stryjecznym czy ciotecznym) Towtywiła [7]).

---

[1]) „Dowъsprunkъ bratъ eho Midohъ". Ipat. II 735. Na innem miejscu kronikarz wspomina, jakto Mendog mordował swoich braci („nacza izbiwati bratьju swoju". Ipat. II 858). Zważywszy, że w umowie 1219 r. poza Dowsprunkiem inni bracia Mendoga nie figurują, możliwe, że w. książę zgładził nietylko braci swych rodzonych, lecz i dalszych stryjecznych, gdyż kronikarze ruscy często i w takim sensie używają słowo „brat".

[2]) „izhna Mindohъ snowca swoeho Tewtewila i Ediwida". Ipat. II 815.

[3]) Towtywił z Edywidem uciekają do Daniły „zane sestra bě eju za Danilomъ". Ipat. II 815.

[4]) Mendog wysyła na wojnę Towtywiła i Edywida „so woemь... so Wykontomъ". Ipat. II 815; Towtywił przybywa na Żmudź „ko wuewi swoemu Wykyntowi". Ipat. II 817.

[5]) Dusburg mylnie nazywa Trojnata synem króla: „Trinota filius regis Lethowinorum". Dusb. 125. Podobnie — Herman de Wartberge 45. Natomiast Roczn. Krasińskich MPH III 133 (a za nim Długosz II 388): „Mendog... a Thrognath nepote suo... occiditur". Trojnat był więc synem brata lub siostry Mendoga. Że przez nepos rozumiano i syna siostry — mamy wiele dowodów, np. Kazimierz Wielki, zawierając w r. 1350 przymierze z Waldemarem IV duńskim, wymienia synów obu swoich sióstr Elżbiety i Kunegundy (...„Lodovico Hungarie rege, nepote nostro dilecto,... Bolcone Swydnicensi, nepote nostro"... M a l e c z y ń s k i K. *Dwa niedrukowane akty przymierza Kazimierza Wielkiego z Danją*. Kwart Hist. 1931, 257). Jeśli chodzi o stosunek pokrewieństwa Trojnata z Mendogiem, rozwiązuje rzecz latopis Ipatjewski II 860: „iznaide sobě Trenjatu sestriczina Mindowhowa".

[6]) „Languinus sororius noster". Dok. Mendoga z 1260 r. Seraphim N. 106 p. 93. Ł o w m i a ń s k i H. *Studja* I 376 przyjmuje, że Lingwen był synem Mendogowej siostry. Słusznie na podstawie Glossarium du Cange'a stwierdza Z a-

Żoną Dowsprunka była siostra Wikinta, skoro Wikint był dla syna z tego małżeństwa — Towtywiła wujem [1]. Dostrzegł to Zajączkowski [2]. Uczony ten, chociaż dotychczas najdokładniej potraktował cały problem koligacyj książąt litewskich, przyjmuje dalekie bardzo powinowactwo między Trojnatem a Mendogiem [3], co znajduje się w wyraźnej sprzeczności z przekazami trzech niezależnych od siebie źródeł: Dusburga, rocznika Krasińskich i Ipatjewskiego latopisu. Staje się koniecznością przyjęcie i drugiego małżeństwa: jeden z książąt żmudzkich Wikint lub Erdywił, ojciec Trojnata, miał za żonę siostrę Dowsprunka (więc i Mendoga). Latkowski przypuszcza, że Trojnat był synem Erdywiła, Zajączkowski zaś — że synem Wikinta [4]. Z powodu szczupłości źródeł sprawy kategorycznie rozstrzygnąć niepodobna: obie ewentualności mogą istnieć, choć teza Zajączkowskiego wydaje mi się prawdopodobniejszą [5].

---

jączkowski St. *Polska a zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka* 1929, 178 że sororius oznacza zarówno siostrzeńca, jak i szwagra.

[7]) „Trenjata... posla po brata swoeho po Towtiwila". Ipat. II 860.

[1]) Latkowski J. *Mendog* 315 błędnie przypuszcza, że Dowsprunk pojął córkę Wikinta. Wtedy Wikint byłby dla syna Dowsprunka Towtywiła dziadkiem a nie wujem.

[2]) Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi wieku XIII.* 1925, 64.

[3]) Według Z. ojciec Trojnata — Wikint był szwagrem (bratem żony) brata Mendoga — Dowsprunka.

[4]) Latkowski *Mendog* 381. Zajączkowski *Studja* 64.

[5]) Załączam tablicę genealogiczną książąt litewskich:

N (Ryngold?)

Dowsprunk	Mendog	Córka N	Córka NN	Synowie (?)
Córka N. żona Daniły halickiego Edywid Towtywił	Inne dzieci (?) Córka N. żona Szwarna Repek Rukel Wojsiełk	Trojnat	Żona lub matka Lingwena.	

Zdaniem mojem istnieje szereg danych, które świadczą o poważnej roli, jaką Dowsprunk w dziejach swego narodu odegrał. W umowie 1219 r. figurował on na jednem z pierwszych miejsc wśród władców Litwy. To aż podwójne małżeństwo — Dowsprunk żeni się z siostrą Wikinta a książę żmudzki z jego siostrą — wskazuje na charakter polityczny związku. Szło o zadzierzgnięcie ściślejszych węzłów przeciw wspólnemu wrogowi. Czy nie był nim Żywinbud, który — jak widać z umowy 1219 r. — pozostawał zwierzchnim władcą i Dowsprunka i Żmudzinów? W swych ambitnych zamiarach miał już za sobą Dowsprunk mocną pozycję, zdobytą przez ojca, o którym wspomina wyraźnie Alnpeke. Snać związki ze Żmudzią były skuteczne (o Żywinbudzie nic więcej nie słychać) i trwałe, skoro Wikint w czasie rządów Mendoga występuje zawsze w bliższem porozumieniu z synem Dowsprunka — Towtywiłem.

Za silnem stanowiskiem Dowsprunka przemawia i małżeństwo córki jego z Daniłą Romanowiczem halickim. Że miało ono — jak zresztą wszystkie małżeństwa książąt ruskich i polskich z Litwinkami — polityczne podłoże, nie ulega wątpliwości. Snać zamysły Dowsprunka sięgały głęboko na Rusi, skoro doszło do tego rodzaju związku. Było ono wyrazem porozumienia z Romanowiczami, uzewnętrznieniem pewnych układów. Nasuwa się tu analogja do czasów nieco późniejszych. Kiedy około r. 1254 dojdzie do umowy Mendoga z Daniłą, następuje małżeństwo ich dzieci (Szwarna z siostrą Wojsiełka). Kiedy Daniło został zięciem Dowsprunka, rozstrzygnąć ściśle niepodobna. Nie przypuszczam, by w związku z umową 1219 [1]), raczej później.

Szereg porozrzucanych w Ipatjewskim latopisie szczegółów, dotyczących życia Towtywiła, utwierdza mnie w przeświadczeniu, iż książę ten po ojcu odziedziczył i siły i prawa rodowe i ambicje do zajęcia zwierzchniczego stanowiska na Litwie. Mendog wydzierał Towtywiłowi i Edywidowi, odziedziczony po Dowsprunku, wielki dobytek[2]). Widać, że Towtywił z bratem przeciwstawili się krzywdzącym ich planom,

---

1) Daniło ożenił się z Anną Mscisławówną pod koniec 1216 lub na początku 1217. Włodarski Br. *Polityka ruska Leszka Białego* 63. Z małżeństwa tego były wszystkie znane nam dzieci Daniły: „Poja u neho (t. j. Mscisława) Danilъ dszczerь imenemь Annu i rodiszas ot neja snwi i dszczeri perwěněcь bo bě u neho Iraklěi, po nem że Lewъ i po nemь Romanъ, Mistislawъ, Szewarno i inii bo mladi otidosza swěta seho". Ipat. II 732.

2) ...„beszczislenoe iměnie". Ipat. II 815.

skoro Mendog skarżył się przed Daniłą, że bratankowie byli mu nieposłuszni [1]. Że Towtywił miał pewne prawa do w. księstwa, świadczy fakt, iż książęta ruscy i Niemcy ryscy wystawili właśnie jego kandydaturę; narzucić Litwinom władcę i to chrześcijanina, któryby nie miał zapewnionego autorytetu i uznanego prawa wśród szerokich mas, byłoby niepodobieństwem. Mendog czuje się tą kandydaturą zagrożony [2], namawia Niemców, by zamordowali Towtywiła [3]. Gdy po upadku Mendoga Trojnat zostaje w. księciem, Towtywił pragnie go zgładzić, by samemu osiągnąć rządy nad całą Litwą [4].

Zasługuje na podkreślenie fakt charakterystyczny: Trojnat, którego siły i potęgę podkreślają kronikarze, zwraca się natychmiast po śmierci Mendoga do Towtywiła z propozycją podziału łupów i rządów [5], choć Towtywił od dłuższego czasu pozostawał z Litwą w luźnym związku i siedział tylko w Połocku. Gdyby to nawet czynił zdradliwie, widać, że się Towtywiła obawiał więcej, niż Wojsiełka. A ponieważ syn Dowsprunka nie rozporządzał wówczas wielkiemi siłami, zachodzi pytanie, czy nie wchodziły tu w grę inne czynniki — po upadku Mendoga — prawa Towtywiła do w. księstwa [6]? Słowem zwierzchnie rządy Dowsprunka nad Litwą wydają mi się prawdopodobne.

Kiedy Mendog osiągnął w. księstwo?

Latkowski przypuszcza, że w r. 1236; na lata 1226 — 1236 kładzie okres walk wewnętrznych na Litwie [7]. Totoratis wypowiada się za nieco późniejszą datą 1235 — 1242 [8]. Najdalej w tym kierunku idzie Łowmiański; uważa on w swych „Studjach", iż Mendog

---

[1]) ...„ne czini ima milosti ne posluszawъszima ima"... Ipat. II 815.

[2]) ...„uwědaw że se Mindoho jako chotjatь emu (Towtywiłowi) pomohati (Niemcy ryscy)... ubojawsja"... Ipat. II 816.

[3]) Mendog wysyła do mistrza Andrzeja z hojnemi darami posłów „rekyi aszczь ubъeszi... Tewtiwila"... Ipat. II 817.

[4]) „Trenjata nacza knjažiti wo wsei zemlě Litowьskoi i w Żemoti... i pocza dumati Towtiwilъ chotja ubiti Trenjatu". Ipat. II 860—861.

[5]) „Trenjata... posla po brata swoeho po Towtiwila do Polotьska reka tako brate priědi semo rozděliwě zemlju i dobytokъ Mindowъhowъ". Ipat. II 860—861.

[6]) Z załączonej na innem miejscu tablicy genealogicznej książąt litewskich wynika, iż prawa do w. księstwa dziedziczył Towtywił po ojcu (Dowsprunku), gdy Trojnat miał je tylko po kądzieli t. zn. po matce, która była za księciem żmudzkim.

[7]) Latkowski J. *Mendog* 323.

[8]) Totoraitis J. *Die Litauer unter dem König Mindowe* 52—57.

całą Auksztotę opanował dopiero w latach 1254 — 1258 [1]. Ponieważ zajmuję inne niż Łowmiański stanowisko, pragnę je źródłowo uzasadnić.

Latopis Ipatjewski donosi, iż Daniło nasłał na Polaków „Litwę Mendoga" [2]. Hruszewskii po szczegółowych wywodach dochodzi do wniosku, iż fakt ten zaszedł w r. 1238 [3]. Czy Mendog stał podówczas na czele całej Litwy, czy nie — na zasadzie wspomnianej wzmianki kronikarskiej niepodobna rozstrzygnąć, gdyż źródła używają miana „Litwy" w znaczeniu szerszem i węższem [4]; nie jest jednak wykluczonem, że Mendog dokonał już wówczas zjednoczenia [5].

Jakie tereny przed okresem 1254 — 1258 poza Litwą w ściślejszym sensie, t. zn. według Łowmiańskiego ziemią litewską, należały do Mendoga? Łowmiański stwierdza, iż „całą Rusią Czarną musiał owładnąć Mendog przed wybuchem zatargu 1248 r. [6]". Są poważne dane, że miał Żmudź a nawet część Kuronji. Około r. 1245 Mendog przedsięwziął wyprawę do Kuronji, by przeciwdziałać tam podbojom terytorjalnym Zakonu, i chociaż rezultaty akcji wojennej były dla Litwinów niekorzystne [7], jednak i w następnych latach nie przestawał zagrażać panowaniu krzyżackiemu w tym kraju [8]. Z położenia geograficznego wynika, iż Żmudź musiała być podstawą operacyjną działań wojennych Mendoga, co przemawia za jej zależnością od tegoż księcia. Umniejsza znaczenie omawianych faktów Łowmiański, twierdząc, iż

---

[1] II 346. Również nadmiernie wyolbrzymia rozbicie polityczne Litwy w pierwszej połowie XIII w. — Rożkowъ N. *Russkaja istorija* I 1928, 269.

[2] „Danilъ... wozwede na Kondrata Litwu Minъdoha"... Ipat. II 776.

[3] Hruszewsьkii M. *Chronol. podii hal. wol. litop.* Zap. tow. im. Szewczenki 1901, 27 i 65.

[4] Łowmiański H. *Studja* II 106—111.

[5] Przez „Litwę Mendoga" można rozumieć i całą Litwę, gdyż kronikarz używa podobnych zwrotów i wtedy, gdy Mendog był już w. księciem Litwy, np. „1262. Idosza Litwa na Ljachy woewatь ot Mindowha". Ipat. II 855. W r. 1255 ponoszą klęskę od Rusinów „ljudie Mindohowi". Ipat. II 840. W r. 1245 Daniło z Wasylkiem „poslasta w Litwu pomoszczi prosjaszcza i poslana bys ot Mindoha pomoszczь". Ipat. II 801— i t. d.

[6] *Studja* II 277 uw. 6.

[7] Alnp. 57—60. Chudzinski E. *Die Eroberung Kurlands durch den Deuschen Orden im XIII Jahrhundert.* 1917, 28.

[8] Alnp. 60—62 i nast. Chudzinski E. o. c. 29—30 słusznie twierdzi, iż jedną z przyczyn, dla których Zakon przystąpił w najbliższych latach do słynnej koalicji przeciw Mendogowi, była rywalizacja z Litwą na terenie Kuronji. Kraj ten miał dla krzyżaków duże znaczenie: leżał na drodze z Inflant do Prus przez mierzeję Kurońską i Sambję.

„praktykowało się u Bałtów pospolicie, że zagrożony związek terytorjalny wzywał na pomoc sąsiada i płacił mu za to“ [1]). Uczony ten jednak sam uznaje, iż hipotezie jego przeczą źródła: oto Młodsza Kronika Zakonu donosi, że to Kurowie, poddając się Mendogowi (!), wywołali napad Litwinów [2]). Że tu nie szło o jakieś dorywcze zapłaty pieniężne, ale o zagrożone podstawowe interesy państwa Mendogowego, świadczy długość i zaciętość tych walk. Przez szereg lat na terenie Kuronji „z Litwinami toczyła się nieustanna zażarta wojna“ [3]).

A sytuacja na wschodzie? Ziemia Nalsen — Nalszczany już co najpóźniej w r. 1250 uznawała zwierzchnictwo Mendoga. Z Inflanckiej Kroniki Rymowanej wynika, że w t. r. wojska zakonu inflanckiego łupiły ziemię Nalsen tak jak i okolice pod samym grodem Mendoga [4]), słowem oba te tereny uważały za kraj jednako wrogi. W ciężkiej opresji wspierał w. księcia pod „stolicą“ jego szwagier [5]) — a wiadomo skądinąd, że Dowmunt Nalszczański był szwagrem Mendoga [6]). Wskazaną

---

1) *Studja* II 331.

2) Die Jüngere Hochmeisterchronik. Script. rer. pruss. V 88. Porówn.: *Studja* II 310 uw. 4.

3) ibid. II 311.

4) ...„daz her begunde breiten sich
hin zû Nalsen in daz lant.
man slûc daz volc mit vrîer hant,
sam man tût die rinder.
man, wîb unde kinder
wurden wênic dâ gespart...
(Z ziemi Nalsen idą krzyżacy na gród Mendoga, rabując kraj dookoła)
dô was roubes alsô vil
genomen rechte âne zil
zu Littowen im dem lande.
sie verwûsten ouch mit brande
alez daz was um sie gelegen“. Alnp. 76—77.

5) „Mindъwhъ... wnide wo hrad imenemь Woruta i wysla szurina swocho noszczь..“ Ipat. II 818. Z opowieści więc kronikarza widać, iż ów szwagier spełniał rozkazy Mendoga. W świetle tego rodzaju wywodów tem cenniejszego znaczenia nabiera charakterystyczna wiadomość Hustyńskiego latopisu, iż (w r. 1238 według Hruszewskiego) Jaćwingowie i Litwini — na czele Litwinów stał Dowmunt — z namowy Daniły najechali ziemie Konrada mazowieckiego. („Danilъ priwede Litowskoho knjazja Dowmonta i Jatwjahowъ na Kondrata, korolja Polskoho“. Hust. II 338). Widać że ów Dowmunt wypełniał tylko wolę Mendoga (Nalszczany przytem nie sąsiadowały z Mazowszem), skoro według Ipatj. lat. II 776 „Danilъ.. wozwede na Kondrata Litwu Minъdoha“.

6) ...„umre knjahini Mindowhowaja i pocza kariti po nei bjaszctь bo sestra ei za Domontomъ za Nalьszczanьskimъ knjazemь“... Ipat. II 859.

powyżej datę (1350 r.) można nieco wstecz cofnąć, zważywszy, iż już prawdopodobnie w latach 1244 — 1247 Mendog rozstrzygał faktycznie waśnie między kunigasami na północo wschodzie Litwy jako „najwyższy król“ (hôeste konic) [1]. Że i na ruskim wschodzie sięgał wówczas Mendog daleko, świadczy fakt, iż bratanków swych wysyłał aż na podbój Smoleńska. Mojem zdaniem słynna koalicja z lat 1249 — 1251, złożona z szeregu wrogów w. księcia, mogła tylko dlatego dojść do skutku, że Mendog, jednocząc Auksztotę i ziemie jej pobliskie, wszystkim sąsiadom Litwy poważnie zagrażał. Tłumaczyć powstanie koalicji jedynie intrygami Towtywiła czy Wikinta — niepodobna. Gdyby w. książę był wówczas jedynie przywódcą jakiejś wałęsającej się łupieskiej bandy, gdyby Litwa była wtedy w sensie politycznym — jak twierdzi Łowmiański — mgławicą[2], związek tylu różnych sił przeciw Mendogowi zwrócony byłby bezcelowy i niezrozumiały. Wybierając między hipotezami Łowmiańskiego i Latkowskiego, opowiadam się za ostatnim.

Kronikarz ruski donosi, iż Mendog usunął z ojcowizny Towtywiła i Edywida oraz równocześnie Wikinta żmudzkiego. Wikint figuruje w umowie 1219 r. wśród potężnych książąt; w zgodnej opinji uczonych uchodzi za głównego bohatera bitwy pod Szawlami [3]. Wobec znacznych sił, któremi podówczas rozporządzał, trudno przypuścić, by Mendog przed latem 1236 r. zmusił go do posłuszeństwa. Terminem granicznym z drugiej strony będzie mniej więcej r. 1245 (akcja Mendoga w Kuronji). Można jeszcze — obracając się już w sferze ogólnego prawdopodobieństwa — datę tę nieco ściślej sprecyzować.

Według Ipatjewskiego latopisu Mendog wysłał Towtywiła i Edywida równocześnie z Wikintem na Ruś w celu zdobycia Smoleńska [4]. Kronikarz opowiada już po fakcie w związku z wypadkami 1248 r.

---

[1]) Alnp. 63 — 68.

[2]) *Studja* II 279.

[3]) Zakon nie będzie chciał później łączyć się z Wikintem przeciw Mendogowi: „jako tebe dělja mirъ stworimъ so Wykyntomь zane bratьju naszu mnohu pohubi“. Ipat. II 816. Bonnell E. *Russisch Livländische Chronographie* 1862, 56. Commentar. 70 i 82. Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi w XIII w.* 55.

[4]) ...„izhna Mindohъ... Tewtewila i Ediwida poslawszomu na woinu... so Wykontomъ na Rusь woewatь ko Smolenьku i recz(e) szto chto priemletь sobě derьžitь“... Ipat. II 815.

o tem wygnaniu [1]). Widać, że miało ono miejsce w r. 1248 lub przed t. r. a zgodnie z dotychczasowemi wywodami, dotyczącemi Żmudzi — przed 1245 r. Z drugiej strony wiadomo, że w r. 1239 w. książę Jarosław Wsewołodowicz wyparł Litwinów ze Smoleńska, przedsięwziąwszy zwycięską wyprawę[2]). Zważywszy, że od r. 1240 poczynając aż do śmierci w. księcia Jarosława († 1246) źródła nie wspominają o żadnym najeździe Litwinów na Smoleńsk, zwykle się wiąże — i słusznie — akcję Wsewołodowicza z wygnaniem bratanków Mendoga. Skoro Dowsprunkowicze tracą Smoleńsk już w r. 1239, to jasnem jest, iż zdobyć go musieli w t. r. lub nieco wcześniej, słowem że zjednoczenie Litwy, dokonane przez Mendoga, jako m. in. konsekwencja wygnania bratanków nastąpiło w latach 1236 — 1239.

Nasuwa się pytanie, czy Mendog nie uderzył zbrojnie na Wikinta, gdy ten, zaangażowany całkowicie w wielką wojnę z zakonem inflanckim, odniósłszy sławne zwycięstwo pod Szawlami, nie był należycie przygotowany do odparcia grożącego mu równocześnie z drugiej strony ciosu? Ciekawe, że w trzydzieści lat prawie potem syn Wikinta (Trojnat), aby obalić tegoż Mendoga, wybierze moment, gdy przeciwnik, niespodziewając się podstępu, również związany będzie silnie walką z wrogiem zewnętrznym (wyprawa na Brjańsk).

Jak wyglądały w szczegółach zdobycze bratanków Mendoga na Rusi wschodniej — nie wiemy. Stryjkowski podaje, że Towtywił uzyskał Połock, Wikint — Witebsk a Edywid (zwie go Erdzywiłem) — Smoleńsk [3]). Wiadomość, dotycząca Połocka, nie jest nieprawdopodob-

---

[1]) Mendog wygnanym bratankom „recz(e) szto chto priemletь sobě derъžitь wražboju bo za worožьstwo s nimi Litwu zane poimana bě wsja zemlja Litowьskaja“... Ipat. II 815. Według opinji prof. I. Ohijenki tekst powyższy jest zepsuty i nie można szczegółowiej rzeczy odtworzyć poza ogólnem zaznaczeniem, że zjednoczenie ziemi litewskiej pozostawało w związku z wygnaniem bratanków Mendoga. Według prof. Ohijenki interpretacja tego tekstu dokonana przez Łowmiańskiego H. *Studja* II 332 — 333 nie da się utrzymać: na oznaczenie zajęcia ziemi kronikarz nie powiedziałby „zane“ ale „zaja“; zane = dlatego że, ponieważ. Wywody prof. Ohijenki popiera Sreznewskii I. *Materialy dla slowarja drewne russkaho jazyka* I 1893, 931—932, 961.

[2]) „Jaroslawъ ide Smolinьsku na Litwu i Litwu pobědi i knjazja ichъ jalъ a Smolьnjany urjadiwъ knjazja Wsewoloda posadi na stolě“. Lawr. I 469. Porówn.: — Ljubauski M. *Litwa i slawjane w XI — XIII st.* 1929, 11. Jak się nazywał ów książę litewski i kiedy został z niewoli ruskiej uwolniony, pozostanie nazawsze tajemnicą.

[3]) Stryjkowski M. *Kronika Polska* 1846 I 285 — 286.

ną. Pod koniec życia Mendoga Towtywił siedział znowu w Połocku. W r. 1239 syn w. księcia Jarosława — Aleksander (Newski) z W. Nowogrodu żenił się z córką księcia połockiego Braczysława. Ślub miał miejsce — co charakterystyczne — w Toropcu [1]), nie w Połocku — prawdopodobnie dlatego, że Połock znajdował się wówczas w rękach litewskich. Że małżeństwo to miało polityczne podłoże, nie ulega wątpliwości. Widać więc, że w t. r. 1239 mamy do zanotowania dwa fakty, pozostające w ścisłym związku: akcję Aleksandra na terenie Połocka (i — jak zobaczymy — Witebska) oraz ojca jego — w. księcia Jarosława w Smoleńsku, wypędzającego Litwinów. Jeśli Smoleńska (i Witebska) nie dało się Dowsprunkowiczom na dłużej utrzymać, Połock został w rękach Litwy. Przechodząc przez ziemie połockie, Litwini na jesieni t. r. 1239 wdzierają się daleko wgłąb włości pskowskich [2]). W latach 1240 — 1242 łupią aż okolice rzeki Ługi i inne ziemie W. Nowogrodu [3]). Uderza nas nieprawdopodobnie daleki zasiąg wypraw litewskich i na wschodzie. W r. 1245 dochodzą aż do rz. Twercy, rabując Torżek [4]). W r. 1248 walczą nad Wołgą (Zubcow) [5]) i Protwą [6]), dopływem Oki. Naraz zaczepna ta akcja gwałtownie się urywa na przeciąg

---

[1]) Nowh. 1 III 252. Porówn.: D a n i l e w i c z ъ W. *Oczerkъ istorii połockoi zemli* 107.

[2]) 25 września 1239 r. rozbijają Pskowian „na Kamně". Pskowsk. 1 IV 178. Kamień — w okolicach rz. Welikoj, w bliskości Pskowa — B a r s o w ъ N. *Heohraf. słowarъ russkoi zemli* 1865, 82 i 88. W r. 1247 czerwca 3 zwyciężają „na Kudepi". Pskowsk. 1 IV 180.

[3]) Nowh. 1 III 53 pod r. 1240. Sof. 1 V 229 pod r. 1242.

[4]) „Woewasza Litwa około Torzьku i Běžiczi; honi że sja po nichъ knjazь Jarosławъ Wołodimericzь sъ Nowotorżci i biszasja sъ nimi i otъjasza u Nowotorżcewъ koni a samichъ bisza i poidosza proczь sъ połonomъ. I pohoni po nichъ Jawedъ i Kerbetъ so Tfěriczi i Dmitrowci a knjazь Jarosławъ Wołodimericzь sъ Nowotorżci i biszasja pod Toropczemъ a knjazi wběhosza wъ Toropeczь. (S o b o l e w s k i i A. *Hdě žiła Litwa?* 1051 uw. 2 słusznie twierdzi na zasadzie powyższego tekstu, iż Toropiec należał wówczas do Litwy t. zn. ze względu na ślub Aleksandra Jarosławowicza w tym grodzie opanowany on został przez Litwinów po r. 1239); i zautra prispě kъ horodu wełikii knjazь Aleksandrъ sъ Nowhorodci i otъjasza u nich połonъ wesь a knjazei izsěsze 8". Po zwycięskich walkach pod Żiżłczem Aleksander Newski — opowiada w dalszym ciągu kronikarz — „syna swoeho poima izъ Witepьska". Nowh. 1 III 54. Skoro Aleksandrowicz siedział w Witebsku, wspierany przez ojca z W. Nowogrodu i dziadka Jarosława z Włodzimierza nad Kljazmą — to dlatego, by strzegł tego grodu od Litwinów. Skoro Dowsprunkowicze mieli początkowo Połock i Smoleńsk, to niewątpliwie i Witebsk. Z utratą Smoleńska nastąpiła i utrata Witebska (syn Aleksandra — w Witebsku). Jednak później Litwini Witebsk odzyskali; wynika to z położenia geo-

lat 10 (1249 — 1258) [1]. W r. 1249 dochodzi do skutku słynna koalicja antymendogowa...

Wobec wielkiego rozmachu akcji Mendoga na wschodzie [2]), zdecydowanej przewagi sił w. księcia nie mieli Dowsprunkowicze i Wikint innego wyjścia, jak tylko uległość i posłuszeństwo. Trzeba było długo czekać na przyjście odpowiedniego momentu. Ze strony Rusi włodzimiersko - nowogrodzkiej, z którą zresztą ciągle walczono, ze względu na położenie geograficzne choćby trudno się było spodziewać skuteczniejszej pomocy. Pozostawała się jedynie Ruś południowa, szwagier wygnańców — Daniło, ale sytuacja polityczna tego księcia w latach 1237 — 1247 wykluczała możliwość czynnej interwencji Romanowicza w koalicji antylitewskiej. Daniło w 30-ch latach XIII w. prowadził energiczne walki o Halicz z Roscisławem Michałowiczem, który gród ten podówczas posiadał. Wspólność interesów Romanowiczów z Litwinami (mniejsza dla Rusinów o to z Dowsprunkiem czy Mendogiem) nie ulegała wątpliwości. Dawno to już rozumiał Daniło i wtedy, gdy na zasadzie umowy 1219 r. uzyskiwał zabezpieczenie swych ziem od najazdów litewskich i później, kiedy się żenił z córką Dowsprunka. Pomoc wojenna Litwinów była pożądaną dla synów Romana przedewszystkiem przeciwko książętom polskim. Widać to zaraz po r. 1219 [3]) i znacznie później. W r. 1238 Daniło odbierał zbrojnie

---

graficznego, skoro zawładnęli Toropcem. Opanowanie Witebska było łatwiejszem z chwilą, gdy syn Newskiego ustąpił na życzenie ojca z grodu.

[5]) „U Zubcewa pobědisza Litwu Suždalьskyi knjaz(i)". Lawr. I 472.

[6]) Lawr. I 471, 523. Inne źródła (Twersk. XV 395, Lьwowsk. XX 162 i in.) wskazują na Protwę jako miejsce klęski.

[1]) W okresie tym mamy do zanotowania jedyną wyprawę Litwinów na południowe włości W. Nowogrodu — w r. 1253. Nowh. 1 III 55, gdy niebezpieczeństwo słynnej koalicji zostało zażegnane, już więc po chrzcie i koronacji Mendoga.

[2]) Skoro — jak opowiada kronikarz — pod Toropcem zginęło aż 8 kunigasów, to widać, że w walkach na Rusi brało udział wielu bardzo książąt litewskich, nie sami Dowsprunkowicze z Wikintem; dlatego skłonny jestem mniemać, że te niezmiernie śmiałe i zdobywcze wyprawy Litwinów po r. 1239 były w pierwszym rzędzie dziełem samego Mendoga.

[3]) W związku z umową 1219 r. kronikarz opowiada o nasłaniu Litwinów na Polskę przez Romanowiczów. Ipat. II 736. W r. 1229 Daniło zapewniał Litwie swobodne przejście przez Brześć na Polskę. Książę piński miał powierzoną obronę przed Jaćwingami, którzy w roku poprzednim istotnie złupili okolice Brześcia. Ipat. II 751. Że ów książę piński, napadając na powracających z Polski Litwinów, działał na własną rękę bez porozumienia z Romanowiczami, trafnie wskazał Łowmiański H. *Studja* II 276.

Konradowi mazowieckiemu Drohiczyn [1]), który tenże w roku poprzednim nadał braciom Dobrzyńskim [2]). Aby się jednak uchronić przed odwetową akcją Mazowszan, nasłał na nich Litwinów [3]). Możliwem jest, że Mendog wspomagał również Daniłę w walkach z Roscisławem o Halicz, skoro książę ten przedsięwziął nieznaną nam w szczegółach wyprawę na Litwę [4]).

Pod koniec r. 1238 lub na początku 39 Daniło zdobył Halicz, jednak na krótko. Przychodzą oto tragiczne lata 1240 — 1241, wielki najazd Tatarów, tułaczka Daniły na obczyźnie — wreszcie powrót do kraju; walki z Rościsławem o Halicz znowu w następnych latach rozgorzały; kończy je bitwa pod Jarosławiem w lecie 1245 r. Dopiero od tego momentu datuje się pewna stabilizacja stosunków na terenie Rusi halicko włodzimierskiej. Romanowicze jednoczą wreszcie całą ojcowiznę. Na lata 1245 (koniec roku) — 1246 przypada podróż Daniły do Batego, 1246 i 1247 — uregulowanie spornych spraw z Węgrami. Zestawienie dotychczasowych faktów doprowadza do wniosku, że Daniło przed r. 1247/48 nie miał możności silniejszego zaangażowania się na terenie litewskim. Cierpliwe wiec wyczekiwanie Towtywiła czy Wikinta jest w zupełności zrozumiałe.

Kiedy Dowsprunkowicze z Wikintem przybyli do Halicza, aby podjąć inicjatywę akcji zbrojnej przeciw Mendogowi? Z przebiegu wypadków widać, że po wielkiej wyprawie Romanowiczów z Polakami na Jaćwież [5]), którą Hruszewskii ustala na koniec r. 1248 lub początek

---

[1]) ...„Danilowi rekъszu ne lepo estь deržati naszee otcziny križewnikomь Tepliczemь rekomymь Solomoniczemь i poidosta na ně w silě tjažьcě, priasta hrad msca marta starěiszinu ichъ Bruna jasza i wo izoimasza i wozъwratisja"... Ipat. II 776.

[2]) 8 marca 1237 r. Konrad zobowiązuje się wspomagać Braci Dobrzyńskich w walkach z Jaćwingami i Rusią. Kochanowski I Nr. 366 p. 421—422. Porówn.: Polkowska - Markowska W. *Dzieje zakonu Dobrzyńskiego.* Roczniki Historyczne II 1926, 205—208.

[3]) „Danilъ... wozwede na Kondrata Litwu Minъdoha". Ipat. II 776. Że działo się to w r. 1238, możliwe, że wiosną — Hruszewsьkii M. *Chronol. podii.* Zap. nauk. tow. im. Szewczenki 1901, 65.

[4]) ...„pride wěstь Danilu wo Cholъmě buduszczju emu jako Rostislawъ soszelъ estь na Litwu so wsimi bojary"... Ipat. II 777. Porówn.: Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* III 55.

[5]) Ipat. II 810—813. Szczegóły walk — Sjögren A. *Über die Wohnsitze und die Verhältnisse der Jatwägen.* 1859, 176—182.

1249 [1]). Pierwsze miesiące 1249 r. uważam za prawdopodobniejsze [2]). Gdyby podówczas istniały w bardziej realnej formie plany antylitewskie, Daniło nie szedłby na Jaćwingów, skoro pomocy ich będzie wkrótce potrzebował przeciw w. księciu Litwy. Miał on podczas wspomnianej wyprawy możność bliższego porozumienia się z Polską; tymczasem kronikarz podkreśla, że już po wyprawie specjalnie wysyłać będzie Romanowicz poselstwo do książąt polskich, donoszące o planach wojny z Mendogiem i zachęcające Polaków do wspólnej zbrojnej akcji [3]).

Stajemy przed ciężkim momentem dla w. księcia Litwy. Wieniec wrogów równocześnie występował przeciw Mendogowi, po raz pierwszy przeszywał nawylot akcją zbrojną jego państwo. Nigdy przedtem według Inflanckiej Kroniki Rymowanej tak daleko nie wdarli się rycerze Zakonu wgłąb Litwy [4]), nigdy nie okazała się ona tak słabą, jak podówczas. Mendog wyszedł cało z opresji raczej przez zręczne wykorzystanie sprzeczności interesów, istniejących między jego przeciwnikami, oraz przez hojne daniny na rzecz krzyżaków, niż przez bohaterski opór podległego mu ludu. Warto nawiasem zauważyć, że z lat 1249, 1250, 1251 — kiedy się ważyły losy Mendoga — brak wszelkich w źródłach wiadomości o łupieskich najazdach Litwy na ziemie chrześcijańskich jej sąsiadów; widać więc, że te tak liczne a częste wyprawy pozostawały w związku z sytuacją wewnętrzną kraju.

Nie będę szczegółowo rozważał wypadków, rozgrywających się w omawianym obecnie okresie. Znalazły już one wyczerpujące uwzględnienie w cytowanych pracach Latkowskiego, Totoraitisa, Prochaski, Zajączkowskiego, Łowmiańskiego i in. Problem chrztu Mendoga, dzieje pierwszych biskupów litewskich omawiają nadto Abraham [5]),

---

1) Hruszewsbkii M. *Chronol. podiï hal. wol. litop.* Zap. tow. im Szewczenki 1901, 34.

2) Jeszcze 31 grudnia 1248 r. Ziemowit mazowiecki jest w Polsce, nadaje Cystersom sulejowskim wieś Mogielnicę. Kod. maz. Dod. Nr. 2 p. 339. Po raz drugi występuje — snać już po wyprawie na Jaćwingów — 7 kwietnia 1249 r., potwierdzając darowiznę wsi Dąbrowy. Ulanowski B. *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku.* Archiwum Komisji Historycznej. IV 1888 Nr. 9 p. 155 — 156.

3) „Danilo... posla w Ljachy ko knjazemъ Ljadьskъmъ reka jako wremja estь christьjanomь na pohaněě jako sami imejutь ratь meži soboju"... Ipat. II 815.

4) ...„dâ nie cristen her hin quam,
die brûdere man dâ wol vernam". Alnp. 77.

5) Abraham Wł. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi* I 1904. Rozdział V. Biskupstwa misyjne. Tenże. *Polska a chrzest Litwy.* W zbior. dziele: Polska i Litwa w dziejowym stosunku 1914, 3—7.

Chodynicki [1]), Schmauch [2]). Wystarczy więc ograniczyć się jedynie do krótkiego przypomnienia znanych powszechnie faktów.

Działania wojenne przeciw Mendogowi prowadzono na kilku frontach. Wikint pozyskał w r. 1249 Jaćwingów i „pół Żmudzi“ (część zachodnią, t. j. dawny swój udział [3]); wschodnia zaś część pozostawała przy Mendogu; będzie ją Zakon wkrótce łupić okrutnie. Towtywił z posiłkami Daniły walczył na Litwie (1250), poczem podążył do Rygi [4]). Przyjąwszy chrzest, bierze prawdopodobnie udział Dowsprunkowicz w wyprawie Niemców przeciw Mendogowi [5]). Zagrożony zewsząd w. książę Litwy wchodzi w pertraktacje z mistrzem Zakonu, zobowiązuje się ochrzcić [6]) i wkrótce spełnia obietnicę (1250 — 1251) [7]). Towtywił, straciwszy poparcie mistrza Andrzeja v. Stirland, szuka schronienia na Żmudzi; wspólnie z Wikintem najeżdża ziemie Mendoga, jednak nie uzyskuje zwycięstwa: w. księcia Litwy wspierają rycerze inflanccy (1251) [8]). Odwetowa wyprawa Mendoga na Żmudź (walka pod Twerami, „Twiremetъ“) również nie osiąga rezultatu. Wreszcie Mendogowi udaje się przekupić dotychczas wrogich mu Jaćwingów i Żmudzinów, przez co uniemożliwia dalszą akcję Towtywiła [9]). Mendog wychodzi zwycięsko z trudnej sytuacji, koronując się uroczyście na króla całej Litwy [10]).

Jeżeli Daniło z Wasylkiem wspierali Towtywiła przez wysłanie hufca posiłkowego a równocześnie sami brali czynny udział w walkach, to stało się nie ze względów drugorzędnych (koligacje rodzinne), ile raczej z wyraźnej sprzeczności interesów między Rusią halicko włodzimierską a państwem Mendoga. Jak widać z przebiegu wypad-

---

1) Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386.* Przegl. Histor. 1914.

2) Schmauch H. *Die Besetzung der Bistümer im Deutschordensstaate bis zum Jahre 1410.* Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands. XX i XXI 1919 i 1920, 745—752.

3) Ipat. II 815 — 816.

4) Ipat. II 816.

5) Alnp. 75 — 78.

6) Ipat. II 816—817. Alnp. 80—82.

7) Alnp. 82. Herm. de Wart. II 38. Bunge II N 687 p. 140 — 141, N. 703 p. 172. Ipat. II 817. Rocznik Krasińskich MPH III 132, Długosz II 332—333.

8) Ipat II 817 — 818.

9) Ipat. II 820.

10) Alnp. 82. Roczn. Krasińskich MPH III 132; Herm. de Wartb. II 38. Długosz II 333, 350. Hust. II 342.

ków terenem spornym między omawianymi przeciwnikami była t. zw. Ruś Czarna.

W r. 1249 czy 50 doszła do skutku wyprawa Romanowiczów na ziemię Nowogródzką [1]). Podzieliwszy wojsko na kilka oddziałów, oblegano Wołkowysk, Słonim, Zdzitów [2]); przypuszczam, że grodów tych nie zdobyto, choć zniszczono okolice [3]), w następnym bowiem roku (1250 — 1251) mamy do zanotowania drugą zrzędu wyprawę na te same mniej więcej ziemie. Byłaby ona zbyteczną, gdyby pierwsza dała bardziej konkretne rezultaty. Za drugim razem ruszył Daniło wespół z książętami pińskimi; siłą trzeba ich było do akcji przeciw Litwinom zniewolić [4]). Przypuszczam, że Rusini trzymali się biegu Jasiołdy (ważny gród Zdzitów) [5]) i Szczary (Słonim). Skończyło się na typowem w tego rodzaju wypadkach złupieniu kraju wroga — zresztą nieprzyjaciel był czynny i w porę ostrzeżony [6]). I znowu rezultat zbrojnego przedsięwzięcia pozostawał bardzo nikły. Lepiej wiodło się na północo zachodzie. Nowa wyprawa Romanowiczów, wkrótce po tamtej przedsięwzięta (1252), dała im w rezultacie poważniejszy sukces — zdoby-

---

[1]) Porówn. Latkowski *Mendog* 337.

[2]) „Danilъ... brata (Wasylka) posla na Wolkowyeskь a syna na Uslonimъ a samъ ide ko Zditowu". Ipat. II 816.

[3]) Rezultat wyprawy podano tylko w ogólnikowej formie: „i poimasza hrady mnohy". Ipat. II 816. Latkowski o. c. 344, Totoraitis o. c. 70 i inni przypuszczają, że zdobyto wszystkie grody, które oblegano. Niekoniecznie tak należy rozumieć. Z tekstu źródła wynika, że na omawianym terenie było dużo mniejszych jeszcze grodów. Np. Roman w 1254 r. uzyskuje „Nowohorodъkъ... i Woslonimъ i Wolkowyeskь i wsě horody". Ipat. II 831. Może więc one tylko uległy Rusinom w 1249/50 roku. Inaczej należałoby przyjąć — jak to zresztą czyni Totoraitis o. c. 80 przyp. 4, że Mendog zaraz je odzyskał — co ze względu na ciężką sytuację w. księcia w r. 1250 jest mało prawdopodobne.

[4]) „Danilo że poide s bratomъ Wasilkomъ i so snmъ Lwom... i pride k Pinьsku knjazi że Pinьscěi imějachu lestь i poja je so soboju newoleju na woinu"... Ipat. II 818.

[5]) Że rzeka ta była ważną arterją komunikacyjną, łączącą Litwę z Rusią wołyńską — Wysłouch S. *Rozwój granic i terytorjum powiatu Kobryńskiego do połowy XVI wieku.* 1930, 108.

[6]) ...„i poslasza storożě Litwa na ozerě Zьjatě i hnasza czeresъ bolota do rěky Szczarьě sowokupiwoszimż sja woiemь wsim s(o)wětъ stworisza rekuszcze jako wěstь onże estь na nasъ".. Daniło pokrzepia swe wojska na duchu, gdyż były one mocno zniechęcone do dalszego marszu. „Nautrěja że plěnisza wsju zemlju Nowhorodьskuju, ottuda że wozwratiszasja w domъ swoi". Ipat. II 818 — 819.

cie Grodna [1]). Zasługuje to na podkreślenie, ponieważ w r. 1252 sytuacja Mendoga była niewątpliwie lepsza, niż w krytycznych latach poprzednich. Któż więc tak energicznie wspierał Mendoga w najcięższych momentach na południowym szlaku jego państwa, kto uniemożliwił ekspansywne zamiary Romanowiczów? Mnie się wydaje, że Wojsiełk. To, że później występuje jako rzecznik porozumienia z książętami Rusi halicko włodzimierskiej, nie przesądza sprawy. Zresztą i po umowie Daniły z Mendogiem (1254) będzie Wojsiełk uchodził za wroga Romanowiczów [2]). Faktem jest, że przed tym układem i Nowogródek i Słonim i Wołkowysk — a więc teren akcji łupieskiej Daniły i Wasylka z lat poprzednich — były w jego posiadaniu [3]). Warto też zauważyć, że Mendog w odwecie wysyła w celach rabunkowych aż na Turysk, pobliski Włodzimierzowi woł., swego syna (1252) [4]) — widać więc, że ten był zaangażowany w walkach z Romanowiczami.

Pozostaje otwartem pytanie, kiedy Ruś Czarna i zachodnia część Białej dostały się pod rządy Litwy. Z pierwszego wejrzenia możnaby przypuszczać, że niedawno przed wyprawami Daniły z lat 1249 — 1252, że udział Romanowiczów w koalicji antymendogowej powodowany był chęcią odzyskania utraconych terenów. Ziemie te jednak mogły i wcześniej być opanowane przez Litwinów. Brak stabilizacji w stosunkach politycznych Rusi halicko włodzimierskiej w przeciągu lat 40 od bitwy pod Zawichostem do walk pod Jarosławiem (1205 — 1245) uniemożliwiał zaczepną akcję Romanowiczów przeciwko potężniejszej od nich Litwie.

Dane z XII wieku, dotyczące Grodna, które zebrałem na innem miejscu, świadczą, że stanowiło ono wówczas (t. zn. co najmniej do r. 1183) niezależne księstwo. Podobne były losy Mińska. O przeszłości Nowogródka, Słonima [5]) czy Wołkowyska nic nie da się powiedzieć, po-

---

[1]) „Potom że posla s bratomъ i so snmъ Romanomъ ljudi swoja i wzjasta Horodenъ a sama worotistasja ot Bělьska". Ipat. II 819.

[2]) ...„Danilo korolь ěchawъ wzja Wolkowyeskъ... echa ko Wolkowysku lowja jati woroha swoewo Wyszelka". Ipat. II 847.

[3]) ...„i wdastь Romanowi snowi korolewu Nowohorodъkъ ot Mindoha i ot sebe i Boslonimъ i Wolkowyeskь i wsě horody"... Ipat. II 831. Z tekstu powyższego rozumiem, że Roman Daniłowicz uzyskał od Mendoga i Wojsiełka wszystkie wspomniane grody. Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* III 1905, 81 zaś przypuszcza, że Nowogródek był od Mendoga a reszta grodów od Wojsiełka.

[4]) ...„Mindoh że posla sna si i woewa okolo Turьska". Ipat. II 819.

[5]) Narbutt T. *Dzieje narodu litewskiego* 1847, 30 podaje następującą wiadomość: „Litwini zaszli rabowniczym szlakiem aż pod Słonim, dowodzeni przez Wikinda, syna Montwiłły, i posiłkowani przez Prussów, Żmójdzinów i Jadź-

nieważ poraz pierwszy występują one w źródłach dopiero za czasów Mendoga. Mińsk w XIII wieku znika kompletnie z kart źródeł, Grodno w temże stuleciu pojawia się poraz pierwszy dopiero w r. 1253 (właściwie 1252). Słowem istnieją bardzo szerokie ramy chronologiczne dla określenia czasu, kiedy Litwini opanowali interesujące nas ziemie. Stwierdzić jednak można fakt niewątpliwy na podstawie wiadomości źródłowych o najazdach litewskich w XII — XIII w. na ziemię czernihowską, Pińszczyznę, Podlasie, Wołyń, iż wspomniani książęta ruscy nie stawiali już wówczas najeźdźcom żadnych trudności, skoro ci w zapędach łupieskich tak daleko mogli się posunąć.

Z drugiej strony należy stwierdzić, iż panowanie litewskie nie zniszczyło całkowicie, nie poderwało bytu drobnych książąt Rusi Czarnej. Spotykamy ich kilku przy różnych okolicznościach w ciągu wieku XIII [1]; niewątpliwie było ich więcej w życiu, niż można w kronikach zaobserwować. Latopisy o nich mało mówią, ponieważ ich rola polityczna była istotnie niewielką. W r. 1238 Mendog wespół z wojskami Izjasława, księcia nowogródzkiego, prawdopodobnie odeń zależnego, łupił Polskę [2]. W r. 1254 czy 1255 w wyprawie na Jaćwingów biorą udział Hleb wołkowyski [3]) i Izjasław swisłocki [4]. O tymże Hlebie sły-

---

wingów w r. 1103, która się bez przeszkody powiodła". Wprawdzie Jodkowski J. *Grodno i okolice w zaraniu dziejów Litwy i Rusi nad Niemnem.* Kronika m. Grodna I 1928, 4 przyjmuje to bez zastrzeżeń jako fakt oczywisty, wydaje mi się jednak, iż całą wersję (mimo kilku prawdopodobnych szczegółów) należy traktować z dużą ostrożnością i raczej zaliczyć do bałamutnych opowieści.

[1]) Pomijam w rozważaniach Jerzego, księcia Nieświeskiego, który zginął w r. 1224 w bitwie z Tatarami nad rzeką Kałką. Lawr. I 509. Że niema on nic wspólnego z Nieświeżem, późniejszem gniazdem rodowem Radziwiłłów — Jakubowski J. *Czy istnieli kniaziowie nieświescy.* Aten. Wil. 1923, 1—9.

[2]) Tak chyba należy interpretować przekaz Ipatjewskiego latopisu II 776: „Danilo... wozwede na Kandrata Litwu Minъdoha, Izjaslawa Nowhorodьskoho". Widać, że Izjasław brał czynny udział w wyprawie razem z Mendogiem, snać na jego rozkaz, bo Nowogródek jako pewna jednostka polityczna nie miał sam żadnych interesów, sprzecznych czy wspólnych z Polską. Ta pozorna równorzędność Mendoga i Izjasława (wyliczenie ich obok siebie) wynika z chęci autora podkreślenia odrębności Nowogródka — w sensie etnograficznym t. j. jako terenu ruskiego — od Litwy. Że poczucie tej odrębności było podówczas istotnie silne — o tem w dalszym ciągu pracy.

[3]) Totoraitis J. *Die Litauer* 120 błędnie nazywa Hleba księciem swisłockim. Porówn. Ipat. II 847.

[4]) ...„Danilo... posla po Romana w Nowъhorodokъ i pride k nemu Romanъ so wsimi Nowhorodci i so tcemь swoimъ Hlebomъ i so Izjaslawomъ so Wisloczьskymь"... Ipat. II 831.

szymy raz jeszcze w kilka lat później [1]. Z Ipatjewskiego latopisu dowiadujemy się również o Wasylu, księciu słonimskim [2]. Wspomniany Hleb wydał swą córkę z imienia bliżej nieznaną za Romana Daniłowicza. Można określić datę ślubu. W r. 1252 — prawdopodobnie na wiosnę t. r. — Roman ożenił się z Gertrudą, bratanicą ostatniego z Babenbergów Fryderyka II Wojowniczego, sukcesorką spuścizny austrjackiej. Kiedy ambitne plany panowania w Wiedniu nie ziściły się a obiecana pomoc Beli węgierskiego zawiodła, Daniłowicz wraca do ojca gdzieś pod koniec r. 1253 lub początku 1254 [3]. Podczas wyprawy w zimie 1254 — 1255 r. na Jaćwingów [4] Roman jest już zięciem Hleba, słowem małżeństwo doszło do skutku w r. 1254. W t. r. — jak wiadomo — nastąpiła umowa, bliższe porozumienie między Mendogiem a Daniłą, uzewnętrznione małżeństwem ich dzieci. Widać więc, że Daniło żenił podówczas równocześnie dwóch swoich synów: Szwarna — z córką Mendoga i Romana — z córką Hleba. Oba małżeństwa miały niewątpliwie polityczny charakter — szło o umocnienie pozycji Romana w Nowogródku. Widać więc, że książę wołkowyski odgrywał jeszcze pewną rolę polityczną, skoro zabiegano o jego względy. Być może, że przez niego można było uzyskać życzliwe poparcie i innych książąt tej części Rusi — co dla władców Halicza i Włodzimierza nie było sprawą bez znaczenia.

Kiedy Litwini opanowali Ruś Czarną — niepodobna więc ściśle oznaczyć. Przypuszczam, że nie stało się to za życia Romana Mścisławowicza a więc przed bitwą pod Zawichostem (1205). Książę ten stoczył szereg zwycięskich walk z Jaćwingami i Litwą [5]; był to niewątpliwie władca o szerszych horyzontach myśli politycznej a interes Rusi halicko włodzimierskiej nakazywał niedopuścić Litwinów do trwałego opanowania Rusi Czarnej, która z swego położenia geograficznego była dla Litwy dogodną podstawą wyjściową dla wypraw łupieskich na

---

[1] ...„Danilo korolь ěchawъ wzja Wolkowyeskъ i Hlěba knjazja"... Ipat. II 847.

[2] ...„Wasilka knjazja Woslonimьskoho"... Ipat. II 884.

[3] H r u s z e w s ь k i i M. *Chron. podii* 39; *Ist. Ukr. Rusi* III 1905, 74—76.

[4] Ipat. II 831.

[5] Słowo o pułku Igora donosi, iż Litwini i Jaćwingowie nie śmieli walczyć z Romanem („Litwa, Jatwjazi... sulici swoja powrъhosza a hlawy swoja podklonisza podъ tyi meczi charalużnyi". P e r e t c W. *Słowo*, 1926, 117). O zwycięskich walkach księcia tego z Jaćwieżą — Ipat. II 702, 813. Późniesza tradycja (S t r y j k o w s k i M. *Kronika Polska* I 1846, 202) wspomina o sukcesach Romana nad Litwą. Porówn.: H r u s z e w s ь k i i M. *Ist. Ukr. Rusi* III 1905, 16.

dalsze ziemi, bardziej ku południowi położone. Utrzymanie wspomnianego terenu we własnych rękach dawało poważne korzyści — stworzenie ochronnego pasa przed częstemi najazdami pogańskich sąsiadów na Brześć, Chełm czy Włodzimierz. Tu tkwi również zdaniem mojem przewodnia myśl późniejszych wystąpień zbrojnych Daniły i Wasylka podczas koalicji antymendogowej czy umowy 1254 r. Te same tendencje kierują książętami wołyńskimi i za rządów Wojsiełka na Litwie[1]) lub jeszcze później [2]).

Oprócz posiadania dogodnej bazy wypadowej na Wołyń czy Polesie był jeszcze inny wzgląd, niemniej doniosły, nakazujący Litwinom opanowanie sąsiednich ziem ruskich. Nie należy zdaniem mojem lekceważyć roli elementu ruskiego w budowaniu litewskiego państwa. Wielcy książęta Litwy, aby umocnić swą pozycję wewnątrz kraju, osiągnąć zwierzchnictwo nad poszczególnymi kunigasami, korzystali z pomocy wojsk zależnych odeń księstw ruskich. Oczywiście, brak na rzecz powyższej hipotezy faktów, wyraźnie przesądzających sprawę; obracamy się w epoce dość ciemnej, której źródła, oceniając je pod kątem wartości dla stosunków wewnętrznych Litwy, przedstawiają się niezmiernie ubogo. Uważam za wskazane wysunąć następujące argumenty: książęta litewscy używali wojsk Rusinów w walkach wzajemnych. Towtywił, aby osiągnąć w. księstwo, wiedzie hufce ruskie, otrzymane od Daniły wgłąb Litwy, nawet pod samą stolicę Mendoga [3]). Wojsiełk po śmierci ojca wkracza na Litwę na czele wojsk ruskich, ściągniętych z Pińska i Nowogródka [4]) — im w pierwszym rzędzie zawdzięcza uzyskanie w. księstwa. Aby pokonać opornych mu kunigasów (Dziewałtów, Nalszczany), wzywa pomocy wojsk wołyńskich i przy ich współdziałaniu realizuje swe zamierzenia polityczne [5]). Warto nawiasem zauważyć, że i — odwrotnie — książęta polscy czy ruscy XII lub XIII wieku nieraz w czasie domowych wojen korzystali z pomocy Litwinów. Dlaczegoby w. książęta Litwy mieli w pierwszej połowie XIII wieku nie używać podległych im Rusinów do obrony swych interesów, gdy to będą stale czynić później — czy to np. w walkach z zako-

---

[1]) Szwarno uzyskuje podówczas Nowogródek. Ipat. II 864.

[2]) Książęta litewscy „Budikidъ" i „Budiwidъ" odstępują Mścisławowi Wołkowysk. Ipat. II 933.

[3]) Ipat. II 816 — 818.

[4]) „Woiszelkъ poide s Pinjany k Nowhorodu i ottolě poja so soboju Nowhorodcě i poide w Litwu knjažitь"... Ipat. II 861.

[5]) Ipat. II 863.

nem krzyżackim [1]), w wyprawach na Polskę [2]) i t. p.? Podboje terytorjalne Litwy na Rusi były dziełem polityki wielkoksiążęcej a nie drobnych kunigasów, przynajmniej nie dostrzegłem na przestrzeni wieku XIII innego wypadku. Owszem, występują na wspomnianych terenach przy ich podbojach pomniejsi książęta, ale tylko jako narzędzie w rękach polityki swojego zwierzchnika, np. Dowsprunkowicze w Połocku czy Smoleńsku.

Zasługuje również na podkreślenie fakt, iż w bullach papieskich, które można do pewnego stopnia uważać jako odpowiedzi na życzenia czy prośby Mendoga, pozostają w ścisłej z sobą łączności dwie zasadnicze myśli, dwie troski w. księcia: chęć utrzymania „królestwa Litwinów" jako pewnej politycznej całości dla siebie i swego potomstwa oraz ziem ruskich, z tem państwem związanych. Tak np. 6 marca 1255 r. wyszły równocześnie z kancelarji papieskiej godne uwagi listy; w jednym Aleksander IV wyrażał zgodę na koronację syna Mendogowego [3]), w drugim zatwierdzał stan posiadania w. księcia na Rusi; czynił to — jak sam wyraźnie zaznacza — na prośbę Mendoga [4]).

---

[1]) Bracia Zakonu walczą z wojskami króla Litwy. „Extunc improvise irruit in eos rex cum suis, et in primo congressu frater Bolandus junior... lancea cujusdam Rutheni est transfixus"... Dusb. 172. „Litwani cum tota sua potestate circumvallabant castrum Cristimemele, erigentes machinas tres, et multos secum habentes sagittarios Ruthenorum". Can. Samb. I 286. „Huius tempore Wytan rex Lithwanorum cum suis et Rutenis venit in Prusziam per deserta...; fratres cum letitia revertuntur captivos ducentes Rutenos et paganos". Wig. II 454 — 455. Trojden oblega Dźwińsk:

„quam der kunic Thoreiden,
mit im vil manich heiden,
vor Duneburc gerennet...
Rûzen schutzen wâren komen
kunige Thoreiden zû vromen. Alnp. w. 8209—8218 i t. d.

[2]) Papieże w bullach swoich na zasadzie wiadomości, otrzymywanych z Polski, występują często „contra Licwan(enses), Jacintiones et alios paganos et scismaticos, qui terris christianorum confines existunt". Seraphim N 1 p. 1. „Rutheni scismatici et Litwani... Poloniam hostiliter frequenter invadunt". Seraphim, N 222 p. 166, N 7 p. 5 i t. d. „castrum a Ruthenis et a Lithwanis nomine Gostyn acquiritur fraude"... Rocznik Traski. II 851. „Danilъ že wozwede na Kondrata Litwu Minъdoha Izjaslawa Nowhorodьskoho". Ipat. II 776. Krzyżacy dowiadują się „quod de Lethowia et castro Gartha magnus exercitus versus Poloniam processisset"... Dusb. 172 i t. d.

[3]) W bulli papieskiej brak imienia syna w. księcia (...„dilectum filium Nobilem virum... natum tuum". Theiner I N 123 p. 60). Ponieważ w literaturze historycznej podnoszono możliwość przeoczenia ze strony wydawcy lub niemożność

Państwo Mendoga składało się z dwóch części: z „królestwa litewskiego" i ze zdobytych ziem ruskich [1]). Współzależność, łączność obu faktów: podbojów na Rusi z powstawaniem władzy wielkoksiążęcej uzewnętrznia się wyraźnie. Osiągnięcie i utrzymanie tej władzy było przedewszystkiem problemem siły — a on sprowadzał się w praktyce do wielkości posiadanego w jednych rękach terenu. Mendog, aby zrealizować swe ambitne plany, zagarnia przemocą ziemie poszczególnych kunigasów [2]) a dotychczasowych opornych mu właścicieli zabija lub zmusza do ucieczki [3]). Źródła, charakteryzując w. księcia, przedewszystkiem podkreślają jego siły [4]).

Nie należy wiadomości Ipatjewskiego latopisu o wymordowaniu wielu książąt litewskich dosłownie rozumieć. Ogromna większość ich — jak widać z dalszego ciągu rządów Mendoga — pozostała na dawnych stanowiskach. Ale stało się to za cenę uznania zwierzchnictwa

---

odczytania owego imienia (Latkowski J. *Mendog* 373, Skirmunt K. *Mindog* 129), sprawdziłem rzecz w Archiwum Watykańskiem — istotnie, w źródle są kropki.

[4]) „Cum itaque sicut ex parte tua propositum coram nobis"...; „tuis benigne precibus annuentes"... Theiner I N 123 p. 60 — 61.

[1]) Mendog oddaje pod zwierzchnictwo stolicy apostolskiej „regnum Luthawie ac terras omnes, quas per divine virtutis auxilium iam eripui(t) de infidelium manibus". Ptaśnik III N 67 p. 36—37. W dokumentach swoich na rzecz zakonu inflanckiego stwierdza w. książę, iż został koronowany „in regem totius Lettowiae (całej Auksztoty) ac terrarum omnium, quas... iam eripuimus de infidelium manibus". Seraphim N 39 p. 33—35. Że przez „niewiernych" należy rozumieć Rusinów, że chodzi tu o podbój ziem ruskich — mamy wyraźne potwierdzenie od samego Mendoga, na którego prośby odpowiada papież: „tu contra Regnum Russie ipsiusque habitatores in infidelitatis devio constitutos indefessa strenuitate decertans, nonnullas terras ipsius Regni tue subiugaveris dicioni". Theiner I N 123 p. 60—61. Łowmiański H. *Studja* II 344—345 przypuszczał, że tu szło Mendogowi jedynie o Aukszotę i na tej podstawie oparł hipotezę, że Mendog zjednoczył Litwę dopiero po 1250 r.

[2]) Wspominam o Mendogu, ponieważ o nim zachowało się najwięcej wiadomości w źródłach. Poprzednicy jego — wielcy książęta posługiwali się niewątpliwie temi samemi środkami.

[3]) „Minьdowhъ samoderżeczь bys wo wsei zemli Litowьskoi... bys knjazjaszczju emu w zemьli Litowьskoi i nacza izbiwati bratьju swoju i snowcě swoi a druhija wyhna i zemlě i nacza knjażiti odinъ wo wsei zemlě Litowьskoi". Ipat. II 858; „izhna Mindohъ snowca swoeho Tewtewila i Edywida"... Ipat. II 815.

[4]) Mendog — „Lithuanorum potentissimus dux". MPH III 132; „du ein kunic lobelich, gewaldic und dar bie rich"... Alnp. 147. Przeciwstawienie sił Mendoga i jednego z kunigasów (Dowmunta): „Dowъmontъ... myszljasetь bo aby kako ubiti Mindowha, no ne możasze zane bьs siła eho mala a seho welika"... Ipat. II 860.

w. księcia, posłusznego wypełniania jego woli, przedewszystkiem udziału z własnemi wojskami w wskazanych przezeń wyprawach [1]).

Błędny jest pogląd, jakoby Mendog, wypędzając czy zabijając poszczególnych kunigasów, tą jedynie drogą osiągnął w. księstwo. Będzie on korzystał z całego szeregu i innych środków. Latopis Ipatjewski wspomina, iż w. książę pozyskał przychylność Jaćwingów hojnemi darami w srebrze. Lengewina (Lingwena) możliwe, że pociągnął koligacjami rodzinnemi (małżeństwo tego kunigasa prawdopodobnie z siostrą Mendoga), podobnie Dowmunta nalszczańskiego, którego był szwagrem. Wygrywał trudności i niebezpieczeństwa zewnętrzne swych pobratymców np. Żmudzi w walkach z Zakonem — i t. d.

Źródła XIII wieku podkreślają wybitną liczebność kunigasów [2]). Stąd oczywisty rezultat — nieustanne wzajemne spory i wojny, które wykorzystywał w. książę dla umocnienia swoich rządów. Opowieść Inflanckiej Kroniki Rymowanej o walkach Lengewina z braćmi i interwencji Mendoga w całym tym konflikcie[3]) służyć może klasycznym przykładem powyższej tezy. Pomijam wiadomości o wewnętrznych wojnach na Litwie między potężniejszymi książętami (Mendog, Wikint, Towtywił, Trojnat, Wojsiełk i in.), ale to samo widać wśród słabszych kunigasów a nawet poszczególnych Litwinów. W kodeksie pruskim Seraphima występuje szereg Litwinów, którzy uciekli ze swej ojcowizny

---

[1]) To podporządkowanie się Mendogowi początkowo prawie równorzędnych mu kunigasów uzewnętrznia się np. na Ruszkowiczach W umowie 1219 r. występują ci książęta obok najznakomitszych władców — Żywinbuda, Dowsprunka i in. W kilkadziesiąt lat potem jeden z Ruszkowiczów łupi na czele oddziału Mendoga okolice Łucka („Litwa woewasza okolo Luczьska... se bo běsza ljudie Mindohowi i woewoda ichъ Chwalъ... i Sirъwidъ Rjuszkowiczь"... Ipat. II 840). Lub inny przykład, tyczący Dowmunta nalszczańskiego: „Poslalъ bjaszetь Mindowhъ wsju swoju silu za Dněprъ... Dowъmontъ że bjaszetь s nimi że poszelъ na woinu"... Ipat. II 860.

[2]) Paszkiewicz H. *Z zagadnień ustrojowych Litwy przedchrześcijańskiej.* Kwart. Hist. 1930, 303.

[3]) ...„zu jungest Lengewîn gewan
den konic Myndowen an sine schar.
der widersaite jenen gar,
die uch von êrsten sint genant.
dô in die mêre wurden bekant,
daz in Myndowe wolde schaden,
sie sprâchen: „wir sîn verladen.
nû prûvet waz daz beste sî". Alnp. 64.

i pragną do niej powrócić [1]). Te same fakty potwierdzają Dusburg [2]), latopisy ruskie [3]) i in. źródła.

Nie należy przypuszczać, by zależność książąt litewskich od Mendoga była całkowita, bez zastrzeżeń; są dane, które świadczą, że w. książę liczył się z ich opinją [4]). Zbyt wielkie siły reprezentowali poszczególni kunigasi, by mogło być inaczej. Ziemie, które dzierżyli, były ich własnością, odziedziczoną po przodkach. Synowie dzielili się terenem, przekazanym przez ojca w spuściźnie [5]). Jemu a nie w. księciu go zawdzięczali. Pierwszem bogactwem więc kunigasa były grunta, uprawne i nieuprawne, lasy, zarośla, wody i t. p. [6]). Litewski władca

---

[1]) „wir bruder Conrad Sagkus... vorlyen Gygayle dem Littowen, der czu uns geflogin hat..., zcwen hoken im velde Prowenithen... ewiglich zcu besitzcen, also doch, dornach als das lant der Littowen mit den gnadin gotis kristenemgelouben und unsern brudern wirdt undirthan, danne sal Gygayle ufgeben dysse zcwen hoken... und sal nemen sin erb, das her, etzwan hatte in sime lande Oukaim... N 791 str. 488. Podobna donacja mistrza zakonu „Byeuken dem Littowen, der zcu uns geflogin hat von Litton". N 792 str. 489, lub „Schodo dem Littowen" N 838 str. 527, albo „Kewden dem Littowen" N 839 str. 528, „Syrgele dem Littown, der zcu uns von Littown geflogin hat" N 576 str. 363 i t. d.

[2]) „quidam Lethowinus, dictus Spudo, potens in castro Putenicka, ...cum patre et fratribus suis totaque familia" przechodzi na stronę zakonu (str. 174), podobnież „quidam Lethowinus dictus Peluse" (str. 149), „quidam castrensis dictus Swirtil" (str. 171), „Iesbuto Lethowinus" (str. 153), „quidam Lethowinus dictus Drayko casrensis de Oukaym" (str. 166) i t. d. Zwykle Dusburg zdrady te usprawiedliwia ogólniokwo miłością do Zakonu „dilexit fratres" str. 153), choć zdarza się, iż niekiedy całą rzecz nazywa po imieniu np. „Peluse, offensus a domino suo, quodam regulo, ...cessit ad fratres" str. 149.

[3]) Np. wiadomość o ucieczce 300 Litwinów do Pskowa. Nowh. 1 III 58.

[4]) „rex (Lethowinorum) quasi omnes pociores regni sui habuit circa se congregatos in quodam tractatu, seu parlamento"... Dusb. 172. „Rex Lethowinorum... turbatus est et omnis Lethowia cum eo et post multa consilia variosque tractatus"... Dusb. 179 i t. d.

[5]) Litwini Gygayle i Byeuken mają wrócić na Litwę i uzyskać posiadane poprzednio tereny, „sullen nemen ir erbe". Seraphim N N 791, 792 str. 488 — 489. Litwin Suxe oddaje arcybiskupowi ryskiemu „omnem hereditatem suam in terris..., quam in provincia Nalsen a progenitoribus suis noscitur possedisse". Perlbach M. *Urkunden des Rigaschen Capitel-Archives in der Fürstlich Czartoryskischen Bibliothek zu Krakau.* Mitteil, aus der livländ. Geschichte XIII 1886, 17—18 i t. d.

[6]) Wspomniany Suxe oddaje arcybiskupowi ryskiemu „omnem hereditatem suam in terris, nemoribus et in aquis, cultis et incultis". Trojnat proponuje Towtywiłowi: „semo rozděliwě zemlju i dobytokъ Minъdowъhowъ". Ipat. II 860—861

posiadał nadto swój dom[1]), gdzie mieszkał i gromadził dobytek niekiedy nawet dość znaczny[2]). Wielką wartość posiadały łupy, zdobyte przez kunigasów na sąsiadach podczas niszczycielskich najazdów. Źródła polskie, zakonne, ruskie nieustannie cytują ogromne ilości mienia, pochwyconego przez Litwinów. Złoto i srebro, zrabowane w kościołach czy cerkwiach, konie, bydło, oręż, żywność, sprzęt domowy, ubrania, masy uprowadzonego ludu zwłaszcza kobiet i dzieci — oto przedmioty pożądliwości litewskiej.

Kunigasi rozporządzali siłami zależnej odeń ludności; potężniejsi mieli do dyspozycji po kilkuset wojowników. Wojska w. księcia często źródła liczą na tysiące. Kiedy taki kunigas wyparty został z ojcowizny przez wroga zzewnątrz, uchodził niekiedy z całą ludnością swej ziemi[3]). Widać, że związki tej ludności z kunigasem były silne, może nawet silniejsze, niż z ziemią, na której owi zależni siedzieli. A może czynnikiem rozstrzygającym do wspólnej ucieczki były inne względy np. rozkaz księcia, który podległa ludność zwykła bezwzględnie wypełniać. Tych rzeczy kategorycznie rozstrzygnąć się nie da.

Z rządów Mendoga widać, że władza wielkoksiążęca nie zapuściła jeszcze w społeczeństwie litewskiem głębokich korzeni, że całe jej zwierzchnictwo ograniczało się wyłącznie do przewagi orężnej. Mendog jest tak bezsilny, gdy w 1263 r. wojska swoje wysłał na Brjańsk [4]). Przyczyny upadku w. księcia tkwią w coraz bardziej potężniejącem stanowisku Trojnata, w związku licznych kunigasów, pragnących przy

---

[1]) Dusb. 149: „reguli habitacionem"...; Ipat. II 828: „domъ Stěkintowъ"; Alnp. w. 3002: „Lengewines hof" i t. p. Porówn.: Zajączkowski St. *O pochodzeniu dynastji Giedymina*. Aten. Wil. 1927, 405—406.

[2]) Z domu pewnego kunigasa litewskiego napastnicy „centum equos cum auro et argento et omni domus suppellectili deduxerunt" Dusb. 149; również w domostwie Lengewina było co rabować: „sie hatten roubes vil dar brâcht". Alnp. w. 3006. Mendog zdobywa na kunigasach „beszczislenoe iměnie". Ipat. II 815 i t. d.

[3]) Walczący z Lengewinem kunigasi (Milgerin, Dindecke, Dutze) uchodzą do zakonu z podległą im ludnością Alnp. w. 2705—3120. Kunigas Suxe wraz ze swym ludem przyjmuje chrzest i oddaje się arcybiskupowi ryskiemu „cum multa numerositate fidelium", „cum omnibus ad se pertinentibus". Mitteil. aus der livländ. Gesch. XIII 1886, 17—18 i t. d.

[4]) „Poslalъ bjaszetь Mindowhъ wsju swoju silu za Dněprъ... Dowъmontъ że bjaszetь s nimi że poszelъ na woinu i usmotri wremja podobьno sobě i worotisja nazadъ... i pohna wborzě. izohna Mindowha... Ipat. II 860.

jego pomocy obalić Mendoga [1]). Potwierdzenie niniejszego przypuszczenia znajduję w wiadomości, że Wojsiełk, dobijając się wkrótce potem utraconej ojcowizny, musi wymordować lub wygnać wielu potężnych Litwinów[2]).

Zależność ziem ruskich od w. księcia Litwy podobnie jak litewskich zostawała dość luźną, ograniczała się wyłącznie do strony wojskowej[3]). Książęta ruscy podobnie jak kunigasi litewscy siedzieli na swych ziemiach, odziedziczonych po przodkach — i tak jak kunigasi — obowiązani byli ruszać na wyprawy z rozkazu w. księcia. Taki np. cytowany Ruszkowicz lub Dowmunt nalszczański przypominają Izjasława Nowogródzkiego, który wspólnie z Mendogiem szedł na Polskę[4]) lub Romana nowogródzkiego, który z woli w. księcia będzie musiał iść na Zwiahel czy nawet Kijów[5]). W. książę osadzał po najważniejszych grodach ruskich załogi litewskie; one utrzymywały dany kraj w posłuszeństwie i uległości[6]). Zasługuje na podkreślenie fakt, że taki np. Trojden uciekających pod naporem krzyżackim Prusaków, a więc całkowicie zdanych na jego łaskę, umieszczać będzie nie na

---

[1]) Oni są owymi „przyjaciółmi", dzięki pomocy których Trojnat jest co najmniej równy Mendogowi:

„ein ander Lettowe der trûc nît
ûf in heimelîche;
der was ouch alsô rîche
und der vrûnde alsô grôz,
daz es Myndowe nicht genôz." Alnp. 163.

Że ci, którzy obalili Mendoga, działali w porozumieniu i za radą całej rzeszy kunigasów, świadczy wyraźnie latopis nowogrodzki: „wъstasza sami na sja i ubisza knjazja welika Mindowha swoi rodici, swěszczawszesja otai wsěchъ". Nowh. 1 III 58.

[2]) „Woiszelkъ że nacza knjażiti wo wsei zemli Litowьskoi i pocza worohi swoě izbiwati, izbi ichъ beszczislenoe mnożestwo, a druzii rozběhoszasja kamo kto widja". Ipat. II 861.

[3]) Tak np. książęta Izjasław połocki i Izjasław witebski zawierają samodzielnie układ handlowy z Rygą, chociaż siedzą w swoich księstwach „z łaski Boga i Wojsiełka" („a woli esmi Bożii i wъ Molszelhowe" Bunge VI N 3037 p. 441 — 442).

[4]) Ipat. II 776.

[5]) ...„prislasza Mindowhъ k Danilu: priszlju k tobě Romana i Nowohorodčě, aby poszelъ ko Wozwjahlju ottuda i kъ Kyewu". Ipat. II 838.

[6]) Towtywił, siedząc w Połocku, miał hufiec litewski, skoro wyruszył na Jurjew z Połoczanami „i Litwy 500". Nowh. 1 III 57. Mendog ma wysłać na Zwiahel „Romana i Nowohorodcě". Ipat. II 838, tymczasem z dalszego ciągu opowiadania (Ibid. 839—840) widać, że z Romanem byli i Litwini i t. d

Litwie, ale właśnie na Rusi [1]). Uważam za prawdopodobne, choć na to brak wyraźnych dowodów w źródłach, iż mogło się dziać również odwrotnie — w. książę mógł po grodach potężnych a zależnych odeń kunigasów litewskich osadzać swoje załogi ruskie[2]). Tu i tam na Litwie i Rusi — panowanie Dowsprunka czy Mendoga opierało się na tych samych podstawach — przewagi sił wojennych wobec rzeszy słabszych książąt.

Powstanie i utwierdzenie władzy wielkoksiążęcej na Litwie, wiążące się niezmiernie silnie z ekspansją terytorjalną Litwy na Rusi, pozwala nam podejść do nowego zagadnienia, budzącego duże zainteresowanie historyków — miejsca koronacji Mendoga i wogóle jego „stolicy". Źródła, które zachowały wiadomości o koronacji — a więc bulle papieskie, Inflancka Kronika Rymowana, Rocznik Krasińskich, Kronika Hermana de Wartberge, Długosz i inne — nie wskazują miejsca tego faktu. Natomiast późniejsza tradycja wymienia Nowo-

---

[1]) Pridosza Prusi ko Troidenewi i swoei zemli newoleju peredъ Němci, on że prija ě k sobě i posadi czastь i w Horodně a czastь ichъ posadi wo Wъslonimě"... Ipat. II 874. (Rusini podchodzą pod Grodno) „Prusi że i Bortewe wyěchawsze iz horoda udarisza na ně noczъ i izbisza ě wsě"... Ipat. II 877; ...„fratres... armata manu intraverunt... terram Pogesanie et... captis et occisis omnibus preter paucos, qui cum familia sua versus Lethowiam ad territorium castri Garthe secesserunt"... Dusb. 136; „Scumandus potens fuit et dives in territorio Sudowie dicto Crasima et cum impugnaciones continuas fratrum non posset sustinere, cessit de terra sua... ad terram Russie"... Dusb. 143; „Antequam fratres impugnarent castrum Gartham predictum, quidam Barthenses, qui ultimo de Pogesania fugerant, cum Lethowinis congregato exercitu processerunt contra Poloniam"... Dusb. 148. Porówn.: Wolьterъ E. *Slědy drewnichъ Prusowъ i ichъ jazyka wъ Hrodnenskoi hubernii.* Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. Akad. naukъ. 1911, 247—263. Również Mitteil. der litauischen liter. Gesellschaft 1899, 156 — 163.

[2]) Ciekawe, że niektórzy bojarowie ruscy z ziem odległych nawet przechodzili na służbę litewską np.: „Idosza Litwa na Ljachy woewatь ot Mindowha i Ostafьi Kostjantinowicza s nimi okanьnyi i bezakonyi be bo zabêhlъ iz Rjazanja"... Ipat. II 855. Ów Rusin odgrywał dużą rolę na rdzennej Litwie, skoro Wojsiełk, dobijając się ojcowizny, musiał go zgładzić, a Wojsiełk opierał się na żywiołach ruskich (Woiszelkъ że nacza knjažiti wo wsei zemli Litowьskoi i pocza worohi swoê izbiwati... i onoho Ostafьja ubi"... Ipat. II 861).

gródek [1]) i wogóle dość silnie wiąże z tym grodem działalność w. księcia Litwy. Wydaje mi się, że te źródła — acz tak późne — zachowały prawdziwą wiadomość. W Nowogródku siedział z ramienia Mendoga jego najbliższy powiernik, tak bardzo pomocny w ciężkich latach 1249 — 1251, tragicznej śmierci w. księcia faktyczny mściciel — Wojsiełk. Widać więc, że do utrzymania Nowogródka Mendog przywiązywał dużą wagę, skoro tam właśnie osadzał Wojsiełka. Nowogródek był podówczas ośrodkiem wielkiej włości, złożonej z szeregu pomniejszych księstw i grodów: Wołkowyska, Słonima, Zdzitowa, Swisłoczy i innych [2]). Możliwe, że Mendog, licząc się z wrogiem nastawieniem podległych mu mas wobec chrześcijaństwa [3]), wybierał na miejsce

---

[1]) ...„papież Rzymski... posłał legata swojego... Heinderika..., który, przyjechawszy do Nowogródka Litewskiego,... Mindauga albo Mendoka na królestwo Litewskie według zwykłych ceremonij kościelnych pomazał". Stryjkowski M. *Kronika Polska*. I 1846, 289 ...„welikii knjazь Litowskii Mindowhъ koronowanъ bystь na krolewstwo Litowskoe wъ Nowohrodku". Hust. II 342 i t. d. Narbutt T. *Dzieje Litwy* IV 135 przypuszcza, że Nowogródek, występujący u Stryjkowskiego jako miejsce koronacji Mendoga, nie jest t. zw. litewskim, lecz zapuszczańskim (w źródłach Zakonu — Neuenpille). Niektórzy uczeni podzielają ten pogląd np. Prochaska A. Rec. pracy Totoraitisa. Kwart. Hist. 1905, 636.

[2]) Ipatjewski latopis donosi, iż Romanowicze wyruszyli na Nowogródek („poidoista k Nowuhorodu". Ipat. II 316), tymczasem z dalszego opowiadania wynika, że oblegano Wołkowysk, Słonim, Zdzitów; użyto więc tu Nowogródka w sensie szerszym t. zn. ziemi nowogródzkiej, obejmującej wspomniane grody. Na innem miejscu tenże kronikarz wspomina, iż Rusini złupili „zemlju Nowhorodьskuju". Ipat. II 819; konkretnie podaje jako teren akcji wojennej okolice rz. Szczary. Wojsiełk „nacza knjažiti w Nowěhorodczě w pohanьstwě buda". Ipat. II 858, tymczasem z umowy 1254 r. wynika, że miał również i Słonim i Wołkowysk, skoro je wszystkie odda Romanowi Daniłowiczowi. Ipat. II 831. Roman jako książę nowogródzki wyrusza na Jaćwingów, mając z sobą wojska Hleba wołkowyskiego i Izjasława świsłockiego (...„pride... Romanъ so wsimi Nowhorodci i so... Hlěbomъ i so Izjaslawomъ so Wisloczьskymь". Ipat. II 831) i t. d. Te same mniej więcej ziemie wchodziły w skład księstwa nowogródzkiego w XIV wieku jako dzielnicy Korjata Giedyminowicza. Porówn.: Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze*. Aten. Wil. 1930, 426—428.

[3]) Porówn.: tytuł listu biskupa litewskiego Wita do papieża Inocentego z lat 1252—1254: De christianorum in Lithonia conditione deplorabili, ad sanctissimum et beatissimum patrem dominum Innocentium papam quartum, fr. Viti de Ordine Praedicatorum episcopi Litonien. epistola". (Wiszniewski M. *Historja literatury polskiej*. T. II 158—159. Porówn.: Bujak Fr. *Geografja kronikarzy polskich*. Studja geograficzno historyczne. 1925, 86). List Wita znajduje potwierdzenie w prośbie papieża Aleksandra IV z 1255 r., skierowanej do Mendoga o pomoc dla biskupa litewskiego Chrystjana, zagrożonego przez pogan (...eumque contra paganorum, suam diocesim undique impugnantium, et aliorum invasorum

koronacji, będącej konsekwencją chrztu, teren ruski; z tego punktu widzenia był on istotnie dogodniejszy [1]).

Bujak, idąc za głosem dawniejszych badaczy, przypuszcza, że Mendog przeniósł do Nowogródka stolicę swego państwa [2]). Uważam to za niemożliwe: nie mógłby wtedy w. książę osadzać w tym grodzie Romana Daniłowicza (umowa 1254 r.) lub Wojsiełk-Szwarna [3]). Koronację Mendoga należy wiązać z analogicznym czynem Daniły halickiego [4]). Oba fakty zachodzą w jednym prawie czasie i wpływają wyraźnie na siebie. Mendog zwracał się do papieża z prośbą o potwierdzenie swego stanu posiadania na Rusi [5]), gdy właśnie te ziemie usiłował zdobyć Daniło. Romanowicz koronował się najprawdopodobniej w Drohiczynie, nie w Haliczu — niema więc powodów do przyjęcia, by Mendog miał koniecznie dokonać tej ceremonji w stolicy. Wybór miejsca i czasu — Daniło się koronuje podczas wyprawy na Jaćwingów [6]) — świadczył, że władca Rusi wiązał z tym faktem swe plany i ambicje polityczne, wskazywał na kierunek ekspansji terytorjalnej własnego państwa. Mendog przez wybór Nowogródka mógłby stwierdzić, że przyszłość Litwy potężnej, „królewskiej" łączyła się nierozdzielnie z podbojami ruskiemi [7]).

Gdzież była „stolica" Mendoga ?

---

incursus, item contra tuae iurisdictioni subiectos protegas et defendas"... Philippi-Wölky I N 312 p. 230. Łowmiański H. *Studja* II 343—346 wszystkie dane, które świadczą o reakcji pogańskiej Litwinów, uważa za dowody walk wewnętrznych na Litwie, które miały doprowadzić do jej zjednoczenia przez Mendoga. Źródła nie upoważniają wcale do podobnego wniosku.

[1]) Totoraicis o. c. 76 przyp. 1 twierdzi, że Mendog nie mógł się ochrzcić w Nowogródku, ponieważ gród ten znajdował się wówczas w rękach książąt wołyńskich. Należy sprostować — Nowogródek należał wtedy do Litwy.

[2]) Bujak Fr. *Stolice Polski.* Studja geograficzno historyczne 255. Za Nowogródkiem jako stolicą w. księstwa opowiadają się również Lappo I. *Zapadnaja Rossija i eja soedinenie sъ Polъszeju.* 1924, 98; Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi XIII w.* 1925, 76 oraz Burdzeika A. *Narys socyjalъna - ekonomicznaha życъcja mesta Nawahradku u 16 stalecъci.* Scripta historico - archaeologica. I 1927, 156.

[3]) Ipat. II 864.

[4]) Porówn.: Prochaska A. *Dwie koronacje.* Przegl. Hist. 1905, 184—208, 372 — 393.

[5]) Theiner I N 123 p. 60—61.

[6]) Ipat. II 827.

[7]) Że Mendog nosił się z zamiarami dalszych podbojów na Rusi — „quas (terras)... eripere poteris in futurum". Ptaśnik. III N 67 p. 36—37.

Na dwa fakty zwracali dotychczas historycy uwagę. W znanych donacjach w. księcia na rzecz zakonu inflanckiego — w kweśtję autentyczności ich nie wchodzę — akcja dzieje się zwykle „in Lettowia in curia nostra (regis)“, „Lettowie“ i t. p. Niektórzy uczeni przypuszczają, iż nie chodzi tu o ogólne miano Litwy, chociaż jest to najczęściej spotykana w źródłach nazwa całego kraju, lecz o jakąś szczególną miejscowość. Kętrzyński Wojciech uważa, iż zamiast „Lettowia“ winno być „Lecowia“, Laków na Żmudzi. Za hipotezą tą wypowiada się i Krzywicki. Pierwszy widzi „stolicę“ w Uturach [1]), drugi — w grodzie pod Raczkiszkami [2]). Wolter twierdzi, że „Lettowia“ oznacza Lotowa, Lotowiany — na Litwie, niedaleko Wiłkomierza [3]). Gdyby przyjąć podobne możliwości, mielibyśmy do zanotowania fakt niezwykły, że w jednym i tym samym dokumencie ta sama nazwa geograficzna, dwukrotnie użyta, za każdym razem co innego oznacza: Mendog tytułuje się bowiem „rex Lettowie“, lub „Littowie“— a trudno przypuścić, żeby to znaczyło król Lakowa czy Lotowa.

Druga serja rozumowań opiera się na wiadomości Ipatjewskiego latopisu: w r. 1251 Towtywił ze Żmudzinami oblegają Mendoga w grodzie, zwanym Worutą [4]). Latkowski widzi w „Worucie“ Worniany, na wschód od Wilna [5]), Totoraitis — gród na lewym brzegu Niemna we wsi Liszkowo, w miejscu, gdzie dziś na pagórku zachowały się ruiny starego zamku [6]). Łowmiański znajduje stolicę Mendoga w osadzie Daugi, położonej w odległości kilkunastu kilometrów od Niemna [7]). Cytowany Kętrzyński wyprowadza swoje Utury od: Woruta, Wotura, Wotury, Utury. Krzywicki wiąże Worutę z Weredowszczyzną. Buga wskazał, że „Woruta“ latopisu po litewsku wy-

---

[1]) Kętrzyński W. *Najdawniejsza stolica litewska*. Kwart. Hist. 1907, 604 — 611.

[2]) Krzywicki L. *W poszukiwaniu grodu Mendoga*. Przegl. Hist. 1909, 20 — 48.

[3]) Wolьterъ E. *Horodъ Mendowha ili hdě iskatь Letowju XIII wěka?* Izw. otd. russk. jazyka i slowesn. imper. akad. naukъ. 1910. XIV (3), 94—102.

[4]) ...„Tewtewilъ... poima Jatwjazě i Żemoitь i pomoszczь Danilowu... ide na Mindohwa. Mindъwhъ że sobralsja bě i umysliwъ że sobě ne bitisja s nimi polkomъ nъ wnide wo hrad imenemь Woruta i wysla szurina swoeho noszczь i rozhnasza i Rusь i Jatwjazě“... Ipat. II 817—818.

[5]) Latkowski J. *Mendog* 337.

[6]) Totoraitis J. *Die Litauer unter dem König Mindowe* 51.

[7]) Niedaleko Daug znajduje się miejscowość Powortany (od Woruty nazwa?). Łowmiański H. *Studja* II 110.

mawiałaby się Varutá, pochodzi od vará = vis, firmitas, castellum — a więc gród [1]). Słusznie więc stawia rzecz Papée, twierdząc, że „Woruta“ oznacza nomen appellativum, nie proprium. Uczony ten opowiada się za Kiernowem nad Wilją [2]). Pogląd ten podziela i Kolankowski [3]). Uderza nas wybitna rozbieżność opinij dotychczasowych uczonych. Wartość każdej z zacytowanych prac głównie na tem polega, że wykazuje nieprawdopodobieństwo przypuszczenia swego poprzednika.

Jedno nie ulega wątpliwości — to fakt, że Żmudź nie była podstawą terytorjalną państwa Mendogowego. Wiadomo, że związki Mendoga z tą ziemią były stosunkowo luźne. W umowie 1219 r. Mendog nie jest zaliczony do książąt żmudzkich. Dotychczasowe me wywody o współzależności między powstawaniem władzy wielkoksiążęcej na Litwie a podbojami na Rusi przemawiają na rzecz przypuszczenia, że poszukiwany przez nas teren nie mógł być zbyt daleko od Rusi położony. Kwestję przesądza Ipatjewski latopis: Towtywił z pod grodu Mendoga wraca na Żmudź [4]), a więc „stolica“ leżała najwyraźniej poza Żmudzią. Wobec tego upadają automatycznie hipotezy Kętrzyńskiego i Krzywickiego.

Inflancka Kronika Rymowana donosi, że wojska Zakonu szły (w r. 1250) na gród Mendoga przez ziemię Nalsen [5]). Trzeba najpierw ustalić położenie tej ziemi — ma ono duże znaczenie dla poszukiwanego grodu Mendoga.

Mojem zdaniem ziema Nalsen leżała w północno wschodniej części Auksztoty; są na to wyraźne dowody: że znajdowała się nie-

---

[1]) Buga K. *Kalbos dalykai. 29. Worouta. Ariôgala. Veredava.* Draugija. 1909. VIII 30. Na poparcie wywodów Bugi należy dodać, że ów gród Mendoga figuruje bez nazwy i w Inflanckiej Kronice Rymowanej tylko jako Burg.

[2]) Papée Fr. *Początki Litwy.* Kwart. Hist. 1927, 469—470.

[3]) Kolankowski L. *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów.* I 1930, 3. Porówn.: Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi w. XIII 75.*

[4]) ...„ottuda że wratiszasja wo Żemoitь“. Ipat. II 818.

[5]) „daz her begunde breiten sich
hin zû Nalsen in daz lant...
sus vûr das her vil wol geschart
durch Nalsen kein Littowen.
der meister wolde schowen
wie kunic Myndowe mochte,
ob er zû strîte tochte. Alnp. 77.

daleko od Inflant, świadczy fakt, iż jeden z jej kunigasów oddaje się w r. 1268 pod opiekę arcybiskupa ryskiego [1]). Wolter przypuszcza, iż ów nobilis Suxe pochodził ze wsi Szukscie, należącej później do klucza sołockiego [2]). Uczony ten identyfikuje słusznie ziemię Nalsen z Nalszczanami latopisu Ipatjewskiego. Źródło to nazywa Dowmunta księciem nalszczańskim; natomiast Stryjkowski podaje, iż ojciec „Dawmontowi Uciańską ziemię wydzielił; tamże potym Dowmunt, zamek zbudowawszy, pisał się księciem Uciańskim" [3]). W dokumencie króla duńskiego Eryka (1298 r.) Nalsen (Nalexe) figuruje obok Tauroginń [4]). Berkholz [5]) a za nim Bielenstein [6]) zwrócili uwagę, iż ziemia Nalsen występuje w kronice Hermana de Wartberge w zniekształconej formie „Naliske". Mamy tam wyliczone sąsiednie włości, które podczas rejzy krzyżackiej uległy zniszczeniu; są to: Tauroginie, Uciany, Bolniki, Szeszole, Widzeniszki, Giedrojcie, Dubinki [7]). Dochodzimy do rezultatu, iż ziemia Nalsen leżała z lewego brzegu rz. Świętej [8]), obejmując wszystkie czy część wyliczonych powyżej miejscowości. O dokładnem wyznaczeniu jej granic nie może

---

[1]) ...„Suxe sive Nicolaus nobilis de Lettowia de provincia Nalsen"... Perlbach M. *Urkunden des Rigaschen Capitel-Archives in der Fürstlich Czartoryskischen Bibliothek zu Krakau.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte XIII 1886. 17 — 18.

[2]) Wolьterъ E. *Hdě iskatь zemlju Nalьszczanskuju Ipatьevskoi lětopisi?* Żurn. min. nar. prosw. 1900, 195—201.

[3]) Stryjkowski M. *Kronika Polska* I 1846, 317, 318, 320.

[4]) Bielenstein A. *Die Grenzen des lettischen Volksstammes.* 1892, 457 — 458.

[5]) Berkholz G. *Bemerkungen zu den von Perlbach entdeckten Urkunden.* Mittel. aus der livländ. Geschichte XIII 1881, 33—36.

[6]) Bielenstein A. *Die Grenzen* 457 uw. 1.

[7]) „magister et preceptores de omnibus finibus Livonie fecerunt copiosam congregationem... et ad terras has Letwinorum pervenerunt, scilicet Taurage, Utten, Balnike, Naliske, Sessolen, Videniske, Gedereyten et partem de terra Dubinghen ac Asdubinghen, ubi omnia vastarunt cede et flammis". Herm. de Wartberge II 105—106. Przypuszczam, że ziemia Nalsen występuje również w sfałszowanej przez Zakon donacji Mendoga z 1261 r. jako „Alze". W Infl. Kron. Rymow. 42, 77 mamy raz „Nalsen" i raz „Alsen". (Często się w literaturze wspomnianą ziemię Nalsen błędnie identyfikuje z „Maleysine", Malejsze — na zachód od Birż; w cytowanym dokumencie Mendoga figurują obie te ziemie obok siebie).

[8]) W ogólnikowej formie potwierdzenie tego faktu znajduję w Ipatjewskim latopisie. Kronikarz ruski wspomina, iż Wojsiełk po śmierci Mendoga zdobywał grody wrogich mu kunigasów w Dziewałtowie i Nalszczanach („nacza horody imati wo Djawelьtwě i w Nalьszczanechъ". Ipat. II 863). Z treści opowiadania

być mowy, ponieważ źródła z XIII w. nie zawierają w tym kierunku dostatecznego materjału.

Łowmiański wyznacza ziemi Nalsen nieprawdopodobnie wielkie rozmiary [1]; nie ma za sobą poparcia źródeł współczesnych. Z wykreślonej przezeń mapy wynika, że Dziewałtów z Nalszczanami obejmowały teren kilkakrotnie większy od ziem, będących podstawą terytorjalną Mendogowego państwa, choć przewaga sił w. księcia nad kunigasami dziewałtowskimi czy nalszczańskimi nie ulega wątpliwości. Inflancka Kronika Rymowana opowiada, że rycerze Zakonu szli przez ziemię Nalsen na „stolicę" Mendoga; według mapy Łowmiańskiego zmierzaliby na Lidę czy na Nowogródek. Gdyby nawet przyjąć wyznaczoną przez tegoż uczonego „stolicę" (Daugi) — to musieli Niemcy iść przez teren, nazwany przez Autora Dziewałtowem (mapa N. 2 VII) — zwłaszcza że mieli tam do dyspozycji dogodną komunikacyjnie rz. Świętą.

Reasumując dotychczasowe wywody, w mojem zrozumieniu rzeczy rycerze Zakonu podczas interesującej nas wyprawy 1250 r. płynęli najpierw Semigalską Aa i jej dopływami lub Dźwiną — a dalej Świętą [2]. Pierwszym terenem, na który wstąpili, odrywając szlak swego marszu od tej rzeki, była ziemia Nalsen [3]. Nie dojechawszy do samego Wiłkomierza (o Dziewałtowie źródło nie wspomina), poczęto łupić kraj nieprzyjacielski, idąc na gród Mendogowy; „stolica" więc musiała leżeć gdzieś na południe od Nalszczan. Ponieważ trudno przypuścić, by podstawą terytorjalną państwa Mendoga były tereny etnograficznie ruskie, więc należy przyjąć kierunek od Nalszczan raczej

---

odnosi się wrażenie, że te miejscowości leżały niezbyt daleko od siebie; Dziewałtów znajdował się nad Świętą w pobliżu Wiłkomierza.

[1]) Łowmiański H. *Studja* II 106 — 108. Powątpiewa w tezę Łowmiańskiego Zajączkowski St. Kwart. Hist. 1932, 451.

[2]) Źródła stwierdzają wielokrotnie, iż przez Litwę szły drogi zarówno lądowe, jak i wodne. Mendog nadaje Ryżanom w r. 1253 „libertatem... per universas partes regni... tam in terris quam in aquis veniendi". Woelky. *Urkundenbuch des Bistums Culm* I N 31 p. 20. Giedymin wspomina o drogach z Inflant na Litwę „omnes vias tam in terra, quam in aquis"... Bunge VI N 3074 p. 484. i t. d. Że krzyżacy w r. 1250 trzymali się początkowo raczej biegu rzeki, wnioskuję na zasadzie licznych wzmianek w Infl. Kronice Rymowanej, że marsze przez Litwę są bardzo ciężkie z powodu zarośli bagnistych, błot, wielkich lasów, złego stanu dróg lądowych, rzek i potoków, pozbawionych mostów i t. p. — oraz że łatwo na Litwie zabłądzić.

[3]) ...„er vûr zû Alsen in daz lant". Alnp. 42.

południowo zachodni. Czy nie należy szukać Mendogowej „stolicy" nad Niemnem? Daję odpowiedź negatywną: Niemen był rzeką graniczną Litwy z Jaćwieżą (Dusburg). Gdyby tam szukać głównego ośrodka politycznego państwa, przypuszczam, że Mendog silniejby związał z niem Jaćwingów, niż to można zaobserwować Niemen dawałby i Rusinom otwartą drogę pod samą stolicę Litwy. Dlaczegóżby rycerze inflanccy mieli już przed Wiłkomierzem opuszczać Świętę, gdy czekała ich daleka jeszcze droga? Świętą dolną i Wilją (lub może Ławeną i Niewiażą) mogli jechać aż po sam Niemen. Z kierunku więc pochodu wojsk krzyżackich wynika, że gród Mendogowy musiał leżeć nie nad Niemnem, ale gdzieś bliżej. Łowmiański rozróżnia dwa główne obszary osadnictwa Auksztoty: nadniemeński w dorzeczu średniego Niemna i nadwilejski, wypełniający kotlinę Wilji [1]). Mojem zdaniem „stolica" Mendoga leżała nad Wilją. Trudno ją umiejscowić, gdyż zarówno w Infl. Kronice Rymow., jak i w Ipatj. latopisie występuje bez imienia. Z wszystkich możliwości, jakiemi rozporządzamy, najprawdopodobniejszą jest stara teza Karamzina, że „stolicą" Mendoga był Kiernów [2]). Rycerze Zakonu mogli dojechać tu wodą — Świętą i Wilją; byłoby to jednak nadłożeniem drogi. Marsz przez ziemię Nalsen (jej część południową) znajduje wytłumaczenie. Na wybór kierunku przy posuwaniu się wojsk mogły wpływać i względy polityczne. Skoro łupiono ziemię Nalsen, idąc na Mendoga — to dowód, że władca tej ziemi podczas słynnej koalicji z lat 1249 — 1251 stał po stronie w. księcia. Z latopisu Ipatj. wiadomo, że Mendog ko-

---

[1]) Łowmiański H. *Studja* I 77.

[2]) Inflancka Kronika Rymowana, opisując wyprawę krzyżacką 1250 r., zaznacza, że chrześcijanie wówczas doszli w głębi Litwy do ziem, do których nigdy poprzednio nie docierali. (dâ nie cristen her hin quam, die brûdere man dâ wol vernam." Alnp. 77). I słusznie — poraz pierwszy stanęli rycerze Zakonu pod gro dem Mendoga; w ziemi Nalsen już byli w r. 1229. Alnp. 42. Łowmiański H. *Studja* II 109 — 110, idąc za Totoraitisem o. c. 51, zacytowany tekst Kroniki tłumaczy w sensie, że krzyżacy nigdy po r. 1250 (t. zn. aż do końca XIII w. — kiedy powstała Kronika) tak daleko się nie zapuścili wgłąb terenów litewskich. Kronika Inflancka zaznacza, że w r. 1278 rycerze Zakonu doszli pod sam Kiernów, nie mógł więc on być „stolicą" Mendoga według opinij wspomnianych uczonych. Nasuwają się tu jednak po za tekstem wspomnianej Kroniki i inne wątpliwości. Totoraitis i Łowmiański szukają Mendogowej „stolicy" nad samym Niemnem lub w jego pobliżu; tymczasem że krzyżacy z Prus od 1283 r. często ziemie nadniemeńskie aż po Grodno najeżdżali — o tem autor Kroniki nie mógł nie wiedzieć. Inflancka Kronika Rymowana doprowadzona jest do r. 1290; ostatnie dziesięciolecie potraktowano w niej specjalnie szczegółowo.

rzystał przy obronie swej „stolicy“ w r. 1251 z pomocy szwagra. Szwagrem Mendoga był Dowmunt nalszczański [1]) — on to więc niewątpliwie wspomagał w. księcia i dlatego krzyżacy nie oszczędzali jego ojcowizny.

W 15 lat po śmierci Mendoga Kiernów występuje już wyraźnie na kartach źródeł jako główny gród w. księcia Litwy — Trojdena [2]). Chciałbym podkreślić korzystne położenie geograficzne Kiernowa zwłaszcza dogodną komunikację rzeczną w różnych kierunkach. Wilją dolną i Niemnem szła droga do Bałtyku. Prawe dopływy Niemna — Niewiaża, Dubissa i inne otwierały wejście wgłąb Żmudzi. Zresztą odległość Kiernowa i od Żmudzi i od Jaćwieży była niezbyt znaczna. Świętą i Aa lub Dźwiną szedł utarty szlak na ziemie Niemców ryskich. Niemnem i Wilją (oraz ich dopływami) wgórę obu rzek rozpościerała się wygodna droga na ziemie ruskie wschodnie i południowe. Kiernów nie był zbyt daleko położony od włości ruskich. Licząc się z szybkością ruchów ówczesnych wojsk [3]), odległość ta wynosiła około dwóch dni drogi. W miarę rozwoju terytorjalnego Litwy kosztem Rusi przesunie się w XIV wieku i stolica państwa bardziej na południo wschód — do Wilna [4]). Zadzierzgnięte przez nią związki z rzeką Wilją zostaną więc w dalszym ciągu utrzymane.

---

[1]) Zestawienie źródeł w tej sprawie — str. 60.

[2]) „daz her sach man kēren
stoltz zû Kernowen.
daz was leit den Lettowen.
dô wart kuniges Thoreiden lant
beroubet vil und verbrant“. Alnp. 191 „Fecit autem magnam expeditionem in terram Letwinorum versus Kernowe“. Herm. de Wartb. 48.

[3]) Potraktujmy rzecz porównawczo: Rusini na trzeci dzień przybywają z Chełma do Halicza lub z Włodzimierza do Drohiczyna... „iziide Danilъ so woii so Cholъma i bywszju emu tretii dnь u Haliczi“. Ipat. II 777; „hna że po nichъ Wasilko izъ Wolodimĕrja uhoni e (t. j. Jaćwingów) i bywszu emu tretii dnb izъ Wolodimerja w Dorohyczinĕ“. Ipat. II 799. Witold, dowiedziawszy się o dokonanem prze Kiejstuta strąceniu Jagiełły, nazajutrz przybył z Grodna do Wilna: „knjazь weliky Witowъtь za odinь denь priżenetь iz Horodna ko otcju swoemu Kestutiju“. Supr. XVII 74. Dużo materjału do szybkości marszów na terenie Litwy zawierają Sprawozdania o drogach. Script. rer. pruss. II 662 — 708. Porówn: Thomas A. *Litauen nach den Wegeberichten im Ausgange des 14 Jahrhunderts.* 1885, 4—5.

[4]) Kamieniecki W. *Geneza państwa litewskiego.* Przegl. Hist 1915, 131 zwraca uwagę na wiadomości, zawarte w opowiadaniu t. zw. śpiewaka anglosaskiego o wędrówkach jego po różnych krajach. Wylicza on m. in. „Velena and Vylna and Vala rices“, co przypominać może Wielonę i Wilno. Są to nie-

Wyszedłszy z nad Wilji, z terenów i grodów, które z pozycją w. księcia były najsilniej związane, starajmy się ustalić terytorjum państwa Mendogowego. Że Mendog zjednoczył istotnie całą Litwę, mamy oprócz ogólnikowej wiadomości Ipatjewskiego latopisu i inne dane. Pomijam wzmianki źródłowe o wyprawach łupieskich, w których najeźdźcy ukrywają się pod ogólnem mianem „Litwy"; ale rozporządzamy materjałem, wskazującym wyraźnie na Mendoga. I tak — na północy dociera w. książę aż do Anboten w Kuronji [1]). Na północo wschodzie Litwy Mendog rozciąga swoje wpływy i panowanie, popierając kunigasa Lengewina w walkach jego z braćmi [2]). W roku 1262 wyruszył w. książę daleko poza Dźwinę aż na Wenden [3]). Jeśli chodzi o wschód — Mendog wysyła na Smoleńsk Towtywiła i Edywida [4]), a o południowy wschód — w. książę wyprawił swe wojska

wątpliwie zbyt kruche podstawy, by można było mówić cokolwiek o Wilnie w IX wieku; podobnie należy traktować wiadomość o Wilnie i Trokach z XII wieku, znalezioną rzekomo u islandskiego dziejopisa Snorro Sturlesona. Czacki T. *O litewskich i polskich prawach.* 16.

[1]) „got sîne vrûnt bewaren kan,
der kunde ouch die vil wol bewarn,
ûf die Myndowe wolde varn.
daz was eine burc in Kûrlant,
Anboten ist sie genant,
dar quam er hin mit grôzer macht". Alnp. 57.

[2]) Ziemie Lengewina i jego braci (Tusche, Milgerin, Gingeike) pozostawały niezbyt daleko od posiadłości zakonu: „die cristen sint uns nâhen bî — sprach der eldeste under in". Alnp. 64. Pozostaje to w zgodzie z wiadomością, iż Lengewin przedsięwziął wyprawę poza Dźwinę na Wenden:
„zû einen zîten daz geschach,
daz man ein her vor Wenden sach;
daz brâchte Lengewin aldar". Alnp. 71.

Jako świadek dokumentu Mendoga figuruje „Languinus sororius noster". Seraphim N 106. Lingwen — nie bez woli Mendoga — najeżdżać będzie i południowe ziemie ruskie („Woewàsza Litwa okolo Mělnicě. Lekownii welikъ plěnъ prijasza... samъ Lonъkohweni bodenъ utecze"... Ipat. II 798). Już Sjögren A. *Über die Wohnsitze und die Verhältnisse der Jatwägen.* Mėmoires de l'Acad. imp. des sciences de S. Petersbourg IX 1859, 322 identyfikował Lengewina, Lingwena z owym kunigasem Ipatj. latopisu (Lekownii, Lonъkohweni).

[3]) ...„zu hant dô Myndowe quam
vor Wenden"... Alnp. 149.

[4]) „Mindohъ... Tewtewila i Ediwida poslawszomu... na Rousь woewatь kъ Smolenьku". Ipat. II 815.

na Brjańsk [1]). Na południu łupił Mendog Ruś włodzimierską [2]), na zachodzie — ziemie polskie [3]).

Pewne światło na stan posiadania terytorjalnego w. księcia Litwy rzucają również słynne donacje tego władcy na rzecz inflanckiego zakonu. Stwierdzają one niezależnie od innych źródeł fakt niewątpliwy, iż państwo Mendoga w pewnych momentach wybiegało poza granice Auksztoty. Jeśli chodzi o Żmudź, rzecz ta została już wyczerpująco potraktowana w cytowanej wielokrotnie pracy Zajączkowskiego. Po wygnaniu Wikinta Mendog był władcą Żmudzi, skoro około r. 1245 wyprawił się na Kuronję. Podczas koalicji z lat 1249 — 1251 południowo zachodnia część Żmudzi występowała przeciw w. księciu, wschodnia — raczej za nim. W latach 1252 — 1253 Mendog rozciąga zwierzchnictwo nad Żmudzią, szybko je jednak znowu utracił; w r. 1261 (co najpóźniej) — odzyskał [4]). Nie wchodzę w szczegółowy wykaz włości żmudzkich, nadanych zakonowi. Strona geograficzna zagadnienia — o ile na to pozwalają źródła — została już w literaturze gruntownie wyświetlona.

Z dokumentów Mendoga widać, iż w. książę Litwy rościł sobie pretensje czy nawet istotnie rządził nad częścią Jaćwingów. Szereg wyliczonych miejscowości, nadanych Zakonowi, lub też zastrzeżonych dla w. księcia [5]) — wyraźnie świadczy o tem. Jak wyglądały w szczegółach stosunki pomiędzy Jaćwieżą a Mendogiem, źródła nie dają wyczerpującej odpowiedzi; zresztą nie można Jaćwingów traktować jako pewną polityczną całość; miejscowi kunigasi mogli zajmować różne względem Litwinów stanowisko. Z przebiegu walk 1249 — 1251 widać, iż Jaćwież, pozyskana hojnemi darami przez

---

[1]) „Poslalъ bjaszetь Mindowhъ wsju swoju silu za Dněprъ na Romana na Brjanьskoho knjazja"... Ipat. II 860.

[2]) ...„woewasza okolo Luczьska... ljudie Mindohowi"... Ipat. II 839 — 840; „Mindoh że posla s(y)na si i woewa okolo Turьska. Ipat. II 819 i t. d.

[3]) „Danilъ że wozwede na Kondrata Litwu Minъdoha". Ipat. II 776; „Idosza Litwa na Ljachy woewatь ot Mindowha". Ipat. II 855 i t. d.

[4]) Zajączkowski St. *Studja* 59 — 65, 90, 102. Mapa.

[5]) 1253. „Deynowe medietatem..., Nederowe totum, Weyze totum, alium Weyse totum". Seraphim N 39 p. 33 — 35; 1257 „Pamemene medietatem..." Ibid; 1259 „Denowe tota, quam etiam quidam Jetwesen vocant, exceptis quibusdam terrulis scilicet Sentane, Dernen, Cresmen et villa que Gubiniten dicitur cum tribus villis in Welzowe". Seraphim N 79 p. 69 — 70. Bliższe umiejscowienie tych nazw— Łowmiański H. *Studja* II 40 — 44; tamże — literatura przedmiotu.

Wikinta, brała udział w akcji przeciwmendogowej [1]). Przekupiona przez w. księcia, stała chętnie po jego stronie [2]). Wszystko to razem świadczy o dość luźnych stosunkach litewsko - jaćwieskich. Na terenie polskim słychać niekiedy o ich wspólnych wystąpieniach, ale wiadomości te niewszystkie są pewne [3]). Uważam za wskazane przypuszczać, iż związki między Jaćwingami a Mendogiem musiały się z biegiem czasu zadzierzgać coraz silniej. Z Ipatjewskiego latopisu wiadomo o szeregu wyprawach polsko ruskich na Jaćwingów, o okrutnem złupieniu ich kraju, a nawet częściowych podbojach [4]). Zachowały się również układy między zakonem krzyżackim, Polakami i Rusią, dotyczące podziałów ziemi jaćwieskiej między zainteresowanemi stronami [5]). Jeżeli Dusburg wspomina wielokrotnie o Prusakach, którzy pod naporem krzyżackim uchodzić musieli na Litwę; jeżeli najnowsza nauka (Zajączkowski) stwierdza, że Żmudź, zagrożona przez Niemców, parła do związków z Mendogiem, to niewątpliwie analogiczna sytuacja musiała istnieć i na gruncie jaćwieskim. Skoro po r. 1263 rzecz ta uchodzi za pewną, to przypuszczam, że już za Mendoga zwłaszcza pod koniec jego rządów wspólnota interesów litewsko-jaćwieskich wobec niebezpieczeństwa zzewnątrz musiała skłaniać obie strony do ściślejszego porozumienia i łączności.

Jak daleko na północo wschodzie sięgało państwo Mendoga, źródła nie pozwalają na bardziej zdecydowaną odpowiedź. Z dotychczasowych wywodów wynika, iż pozycja w. księcia w zachodniej części Litwy była niewątpliwie mocniejszą. Z Inflanckiej Kroniki Rymowanej wiadomo o kilku kunigasach (Dutze, Milgerin, Dindecke) z pogranicza litewsko zakonnego, łączących się wyraźnie z Niemcami przeciw Mendogowi; włości nad Świętą (Dziewałtów, Nalszczany) zdradzają poczucie dużej samodzielności politycznej. Tem się może tłumaczy, dlaczego w. książę dość hojnie szafował ziemiami północno wschodniemi na rzecz krzyżackiego sąsiada.

Sprawa autentyczności dokumentów Mendoga mimo obfitej literatury jest jeszcze ciągle zagadnieniem otwartem; wątpić należy,

---

[1]) Ipat. II 815 — 819.

[2]) Ipat. II 820.

[3]) Kochanowski I N 407 p. 481 — 482. Długosz II 284 — 285, 293 — 294, 297 — 298 i in. Bulle papieskie z tego okresu stale wzywają chrześcijan do walki „przeciwko Litwinom i Jaćwingom".

[4]) Ipat. II 810 — 813, 827 — 828, 831 — 835 i in.

[5]) Philippi-Wölky N 298 p. 221 — 222; Woelky *Urkundenbuch des Bistums Culm* I N 36 p. 22—23; Seraphim N 10 p. 6, N 104 p. 89—91.

czy z całą ścisłością da się kiedykolwiek rozwiązać. Dawniejsza nauka niemiecka (Strehlke, Bunge, Schwartz, Ewald, Bonnell i in.) oświadczała się naogół za ich autentycznością. Z Polaków Prochaska poszedł chyba najdalej, przyjmując prawdziwość wszystkich darowizn Mendoga [1]. Poglądu tego broni ostatnio Klymenko [2]. Przeciw autentyczności wypowiedziało się też wielu badaczy (Latkowski, Totoraitis, Kętrzyński Wojciech i in.). Ciekawe, że Kętrzyński, wybitnie negatywnie nastawiony względem wspomnianych dokumentów, widział jednak w kilku z nich falsyfikaty współczesne [3]. Niewątpliwie autentycznym — reasumując dotychczasowe badania uczonych — jest dokument uposażenia litewskiego biskupstwa z 1254 r., a wielce prawdopodobne, że i dokument donacyjny z 1253 r. Co do reszty panuje rozbieżność zdań; zwłaszcza akty Mendoga z ostatnich lat budzą istotnie poważne zastrzeżenia. Seraphim (uwagi wydawcy w Kodeksie Pruskim) przyjmuje cztery dokumenty (1253, 1259, dwa z 1257 r.) za prawdziwe, akt z 1260 r. za podejrzany a z r. 1261 — za falsyfikat [4].

Jeśli chodzi o ogólne prawdopodobieństwo darowizn a nie o szczegółowo znane nam dokumenty, w których bliższy rozbiór nie wchodzę, donacje Mendoga zdaniem mojem nie ulegają wątpliwości. Mamy o nich wzmianki i w innych źródłach, w Inflanckiej Kronice Rymowanej [5], u Długosza [6]. Już Zajączkowski wykazał, że darowiz-

---

[1]) Prochaska A. *Dwa objaśnienia do dziejów Litwy.* Kwart. Hist. 1906, 64 — 73.

[2]) Klymenko Ph. *Die Urkunden Mindowes für den livländischen Orden.* Altpreussiche Forschungen 1929, 201 — 219.

[3]) Kętrzyński W. *O dokumentach Mendoga.* Rozpr. Akad. Umiej. 1907, 180 — 222.

[4]) Uwagi, dotyczące pieczęci Mendoga — Gumowski M. *Pieczęcie książąt litewskich.* Aten. Wil. 1930, 706 — 707; Kamieniecki W. *Wpływy zakonne na ustrój litewski.* Przegl. Hist. 1925, 161. Temat ten poruszył poprzednio w nieznanej mi bliżej pracy: Basanavicius J. *Karaliaus Mindaugo żymespaudis* (sigilis). Lietuvu Tauta I 1907.

[5]) „der kunic was der crône vrô.
dem meister gab er mit brîven dô
rîchlîch in sîne hant
rîche und gûte lant
in sîme kunicrîche sân". Alnp. 82.

[6]) „Evectio... sua (Mindowe) in Lithuaniae Regem, dolo et astu Fratrum Cruciferorum ex radice avaritiae procurata, breviusculo durans tempore disperiit,

ny, dotyczące Żmudzi, zgadzają się najzupełniej ze stosunkami litewsko żmudzkiemi w tym okresie [1]). Pragnę zwrócić uwagę na fakt, iż w latach 1250/51 — 1261 t. zn. od chwili, gdy Mendog przyjął chrzest, aż do zerwania tego władcy z chrześcijaństwem niema ani jednej wyprawy rycerzy Zakonu na ziemie litewskie i odwrotnie, gdy tymczasem przed r. 1251 lub po 1261 są one na porządku dziennym. Że nie jest to jakaś przypadkowa luka w źródłach, mamy po temu wyraźne dowody: w okresie walk żmudzko - niemieckich Mendog najspokojniej wymienia dary z mistrzem Zakonu [2]). Nawet W. Kętrzyński, odrzucający autentyczność prawie wszystkich dokumentów Mendoga, przyznaje, „że Zakon za odstąpienie od koalicji i za ułatwienie przyjęcia chrztu Mendogowi kazał się hojnie wynagrodzić; leżało to w jego charakterze, a choćby innych wskazówek nie było, można przyjąc za pewne, że Mendog uczynił na jego rzecz darowizny" [3]).

Jakie korzyści dawała Mendogowi przyjaźń z Zakonem? Dlaczego za jego namową przyjmował chrzest, dlaczego później zrywał z Kościołem? Dlaczego na łup Krzyżaków oddawał Żmudź i inne ziemie litewskie, on budowniczy państwa, jednoczyciel narodu? Z pierwszego wejrzenia są to czyny króla Litwy dziwnie nieprzemyślane, dziwnie niekonsekwentne.

A jednak przy bliższem wejrzeniu w źródła sytuacja wygląda inaczej. Nadspodziewanie dużo się pisze o gorliwości religijnej Mendoga, nadspodziewanie się wierzy w szczerość intencyj w. księcia przy przyjmowaniu chrztu. Tego rodzaju pogląd nasuwa szereg zastrzeżeń; został on niewątpliwie zbudowany na podstawie bul papieskich lub wzmianek kronikarskich, pełnych entuzjazmu religijnego, jest raczej odbiciem intencyj ówczesnego chrześcijańskiego świata, aniżeli obrazem istotnej rzeczywistości litewskiej. Zwłaszcza po Mendogu, kiedy Litwa na zgórą 100 lat powróciła do pogaństwa, ów moment nabierał specjalnego blasku; stąd i specyficzne nastawienie do niego szeregu źródeł.

Nie ulega wątpliwości, że Mendog przyjął chrzest wyłącznie ze względów politycznych; świadczy o tem sytuacja, w jakiej się w inte-

---

postquam Magister Prussiae et Ordo terras Lithuaniae et Samagitiae ab eo sibi donatas et inscriptas dari expetebant". Długosz II 350 s. a. 1255.

[1]) Zajączkowski St. *Studja* 66 — 78.

[2]) Alnp. 102 — 103.

[3]) Kętrzyński W. *O dokumentach Mendoga.* 15.

resującym dla nas momencie znajdował. Zagrożony w sposób zdecydowany przez wszystkich wrogów (Zakon, Ruś halicko włodzim., Żmudź, Jaćwież i t. d.), podchodzących już pod samą „stolicę“ jego państwa, nie mógł równocześnie walczyć na wszystkich frontach: musiał się ratować i ulec żądaniom Zakonu, zwłaszcza że kontrkandydat do w. księstwa — Towtywił już przyjął chrzest [1]). Nawiązując kontakt z mistrzem Andrzejem v. Stierland, domagał się przedewszystkiem zamordowania Towtywiła [2]). Uzewnętrznia to jaskrawo jak Mendogowi obce były wówczas zasady nowej wiary. Ipatjewski latopis donosi — a niema powodów do odrzucenia tej wiadomości — że w. książę ochrzcił się obłudnie, pozostając w tajemnicy wierny dawnym swym bogom [3]); czy można się temu dziwić, skoro nie z przekonania wewnętrznego stawał się chrześcijaninem? Inocenty IV stwierdza. że Mendog przyjął chrzest „z wielką ilością pogan“ [4]). Wiadomość powyższa budzi duże wątpliwości. Mamy dane, wyraźnie świadczące, że „ludzie Mendoga“ zostawali dalej poganami [5]). Sam papież to zresztą częściowo przyznaje [6]). Cóż mówić o tłumach, skoro najbliższy syn w. księcia nie chrzcił się razem z ojcem. Mendog nadaje biskupowi litewskiemu — a autentyczność powyższej darowizny jest powszechnie uznawana — kilka włości na Żmudzi [7]); ziemia ta z jego państwem pozostawała tylko w luźnym związku. Wybiera teren, słynny z przywiązania do tradycyj pogańskich. Ciekawe, że nie

---

[1]) „Tewtiwilъ... krszczsnъ bys... uwĕdaw że se Mindoho jako chotjatь emu pomohati (B(o)żii dworjanĕ i piskupъ i wsjà woi Rižkaja i ubojawsja“... Ipat. II 816.

[2]) Ipat. II 816 — 817.

[3]) „Kr(eszcze)nie że eho lьstiwo bys żrjaszcze b(oh)omъ swoimъ w tainĕ perwomu Nъnadĕewi i Teljaweli i Diwerikъzu zaejaczemu bo(h)u i Mĕidĕinu“... Ipat. II 817.

[4]) „cum numerosa multitudine paganorum“. Ptaśnik III N 67 p. 36 — 37

[5]) Litwini, „ljudie Mindohowi“ podchodzą pod Zwiahel, a nie dostrzegłszy tam Rusinów, „tużachu że i plewachu po swoisky rekuszcze janda (janda = lit. ganda = bieda, nieszczęście. Porówn.: B r ü c k n e r A. *Dzieje kultury polskiej* I 1930, 354), wzywajuszcze bhy swoja Andaja i Diwiriza i wsja bhy swoja pominajuszcze rekomyja bĕsi“. Ipat. II 839.

[6]) Np. w 1255 r.: „ad audientiam nostram pervenit, quod Lithuani... qui Romanem ecclesiam nunquam matrem sue professione fidei agnoverunt, vires exacuunt contra ipsam“. Ptaśnik III N 76.

[7]) Połowę włości Rosieńskiej, połowę Belygoły (obie nad Dubissą) i połowę Ławkowa. Bunge I N 263 p. 345.

obdaruje Chrystjana posiadłościami na Litwie właściwej (Witenes i Giedymin pierwsze kościoły wznoszą w Wilnie i w Nowogródku!), gdzie pomoc w. księcia mogła być z istoty rzeczy bardziej skuteczną. Słowem od samego początku skazuje dzieło chrystjanizacji Litwy na niepowodzenie lub też — co w najlepszym razie — przerzuca cały jego ciężar na barki Zakonu [1]). Niezmiernie ciężką dolę litewskiego biskupstwa maluje jedna z bul papieskich [2]) a dalsze smutne losy biskupów litewskich są wszystkim znane. Mendog musiał się liczyć z opinją podległej mu ludności, przywiązanej do wierzeń pogańskich, jeśli nie chciał zwrócić powszechnego niezadowolenia ku sobie. Pomoc świata chrześcijańskiego była zbyt nikłą, by władca Litwy mógł naprawdę myśleć o wielkiem dziele misji. Zakon krzyżacki, którego siły mogłyby tu poważnie wchodzić w rachubę, kierował się przedewszystkiem względami politycznemi, szykował plany nowych podbojów terytorjalnych — Mendog napewno nie był bardziej gorliwy i szczery, niż sami rycerze Panny Marji.

Z drugiej strony nie należy przypuszczać, by w. książę miał być ukrytym wrogiem Kościoła, by, przyjmując w ciężkiej opresji nową wiarę, zgóry myślał o późniejszem zerwaniu z chrześcijaństwem. Zależało wszystko od dalszego ciągu wypadków, których przebiegu nie można było przewidzieć. I tu trzeba przyznać władcy Litwy dużą ostrożność i konsekwencję w działaniu; kiedy nolens volens przyjmował nową wiarę, pragnął z tego kroku, z tej decyzji uzyskać jak największe korzyści dla siebie i swego państwa — i rzeczywiście, wszystkie atuty, jakie miał do dyspozycji, wygrywał umiejętnie. Zagrożony silnie od zewnątrz w swej pozycji wielkoksiążęcej przez przyjęcie chrztu umocniony raczej został na dotychczasowem stanowisku, zwłaszcza kiedy się koronował na króla całej Litwy. Przez uzyskanie tej godności chciał ulegalizować nową dynastję i nowy porządek rzeczy, ponad rzeszą kunigasów, kwestjonujących jego prawa wielkoksiążęce, pragnął wynieść siebie i swój ród, podnieść go w autoryte-

---

[1]) Trafnie Łowmiański H. *Studja* II 342 zauważył, iż Mendog „uczynił fikcyjne nadanie posiadłości na Żmudzi".

[2]) Aleksander IV wzywa Mendoga, by wspierał biskupa litewskiego Chrystjana „contra paganorum, suam diocesim indique impugnantium et aliorum invasorum incursus". Philippi-Wölky N 312 p. 230. Stan ówczesnego chrześcijaństwa na Litwie maluje list biskupa Wita do papieża, znany jedynie z tytułu: „De christianorum in Lithonia conditione deplorabili"... Wiszniewski M. *Historja literatury polskiej* II 158 — 159.

cie, narazie nietyle może wewnątrz kraju, ile wobec sąsiadów — nazewnątrz. Chrzest Litwy mógł pozbawić rycerzy Zakonu podstaw ideowych do walki z dotychczasowymi przeciwnikami, poderwać jego rolę „misyjną“ — słowem sprowadzić te konsekwencje, które później widać w 15 wieku. Tragiczny los współczesnych Mendogowi pobratymców pruskich nie mógł nie wpływać na postanowienia litewskiego władcy. Przyjmując chrzest, Mendog dbał o zachowanie niezależności politycznej, o rozrost własnego państwa; widać to np. w trosce o poddaniu litewskiego biskupa bezpośrednio zwierzchności papieża; widać z prośb o zatwierdzenie przez kościół zdobyczy króla na Rusi. W latach 1250 — 1260, w okresie zaciętych walk Niemców ze Żmudzinami, łączą Mendoga z Zakonem pokojowe, przyjazne stosunki. Będzie tę sytuację w. książę wykorzystywać na pozostałych granicach i frontach. Wymownym argumentem jest suche zestawienie wypraw litewskich na okoliczne ziemie przed Mendogiem i za jego wielkoksiążęcych rządów. Z 42 najazdów w latach 1200 — 1236 za Zakon inflancki, na plemiona łotewskie, Kuronów i t. p. słowem na kierunek północny i północno wschodni wypada 23, na Ruś — 15, na Polskę 4; w okresie 1237 — 1263 z 33 wypraw wypada na ziemie Zakonu tylko 5 [1]), na Ruś — 20 [2]), na Polskę — 8 [3]). Gdyby nawet przyjąć, że w okresie przedmendogowym pod mianem Litwy występowali niekiedy i Żmudzini, nie zmieni to faktu, że Mendog zwłaszcza w pierwszych latach po przyjęciu chrztu stosunkowo słabą inicjatywę zwracał na północ i północo wschód, budując swą potęgę wielkoksiążęcą głównie na zdobyczach terytorjalnych ruskich i łupach z Polski.

Że Mendog związki z Kościołem traktował wyłącznie pod kątem doraźnych korzyści politycznych, mamy oprócz powyżej wskazanych i inne dane. Najpierw — chrzest Wojsiełka. Kiedy się książę ten ochrzcił, źródła nie dają wyczerpującej odpowiedzi. Przypuszczać wolno, że na niewiele przed r. 1254; w t. r. występuje już jako rzecznik interesów cerkwi [4]). Ciekawe, że syn przyjął obrządek wschodni, gdy ojciec należał do rzymskiego kościoła. W mojem przekonaniu oba te

---

[1]) Paszkiewicz H. *Regesta Lithuaniae* I 1930 N N 197, 199, 203, 398, 416.

[2]) Ibid. NN: 180, 181, 182, 187, 192, 198, 208, 210, 218, 222, 225 i 226, 228, 260, 274, 311 i 312, 351, 356, 357, 401, 421.

[3]) Ibid. NN: 177, 193, 214 i 215, 316, 348, 358, 393, 415.

[4]) Hruszewsьkii M. *Chronol.* 43.

fakty znajdują się z sobą w logicznym związku: chrzest Mendoga zabezpieczał państwo litewskie przed najazdami Zakonu a tem samem umożliwiał silniejszą ekspansję na Rusi. By tę Ruś pozyskać, związać silniej z sobą i swoją dynastją niepodobna było zostawać w pogaństwie lub trwać w łączności z papieżem. Co do pogaństwa — nasuwa się analogja do XIV stulecia, kiedy to książęta litewscy, osadzeni na Rusi, stawali się zwykle wyznawcami cerkwi i przyjmowali imiona Dymitrów czy innych Iwanów. Tak samo było zresztą i w XIII wieku: Dowmunt nalszczański np., uciekając do Pskowa, odrazu chrzcił się tam [1]. Siły w. księcia wystarczały, jeżeli chodzi o podbój Rusi. Ale chrzest syna był tu koniecznem uzupełnieniem dzieła Mendogowego, miał zabezpieczać trwałość osiągniętych zdobyczy. Wojsiełk był wyznaczony przez ojca do odegrania tej właśnie roli; nieprzypadkowo osadzono go w Nowogródku [2]. Jeżeli kronikarze podkreślają później nieporozumienia czy waśnie między ojcem a synem, zaznaczające się pod koniec rządów Mendoga [3], to główna przyczyna ich tkwi w tem, że Wojsiełk stał się niewątpliwie wierzącym chrześcijaninem, gdy tymczasem Mendog wrócił całkowicie do pogaństwa. Stąd pozostały różnice w ich programie politycznym, przekonaniach i czynach. Zasługuje na podkreślenie fakt charakterystyczny: syn, teraz kandydat

---

[1]) Pskowsk. 1 IV 180.

[2]) „Woiszelkъ że nacza knjažiti w Nowěhorodczě w pohanьstwě buda... i krestisja tu w Nowěhorodьcě"... Ipat. II 858 — 859. Nasuwa się analogja do innego faktu: Trojden będzie poganinem i wrogiem Zakonu a równocześnie bracia jego siedzą na Rusi i są wyznawcami cerkwi.

[3]) „Woiszelkъ... uczyni sobě manastyrь na recě na Nemne... o(te)cь že eho Mindowhъ... ukariwaszetьsja emu po eho žitьju; onъ že na o(t)ca swoeho neljubowaszetь welmi". Ipat. II 859; „otecъ že pohanъ syi laskasze eho ostatisja wěry chrestьjanьskyja i czerneczьstwa i prijati knjaženie swoe". Nowh. 1 III 58. Za wywodami niniejszemi przemawiały pośrednio następujące fakty: Mendog zostaje zamordowany wraz z obu synami Ruklem i Repekiem (Ipat. II 860), tymczasem Wojsiełk ocalał, widać więc, że nie znajdował się podówczas przy ojcu. Mendog, wracając do pogaństwa, więził i mordował w swem państwie chrześcijan:

„kunic Myndowe liez zû hant
uber alle sîne lant
alle die cristen vâhen
und ouch ein teil erslahen". Alnp. 148.

Tymczasem Wojsiełk rozpoczyna rządy właśnie od uwolnienia tych chrześcijan:

„In den zîten ez geschach,
daz man Myndowen sun sach
lâzen al die cristen lôs". Alnp. 164.

już nie do Nowogródka, lecz do samego Kiernowa w niedalekiej przyszłości, narażał się dlatego na gniew ojca, że swoje chrześcijaństwo szczerze traktował — wszystko to świadczy, że Mendog zrywał z Kościołem nie wbrew własnym przekonaniom, jak twierdzi wielu uczonych, lecz dobrowolnie, nakłoniony widokami wielkich korzyści natury politycznej.

Stosunek Mendoga do chrześcijańskiej Polski potwierdza również dotychczasowy nasz pogląd na plany w. księcia Litwy. Mimo jego chrztu nie widać tu zmian żadnych. Mazowsze i Małopolska są w dalszym ciągu napastowane i łupione przez swych sąsiadów wschodnich. W długim szeregu bul papieskich znajdujemy potwierdzenie jednego i tego samego faktu — rabowania ziem polskich przez Litwinów i Jaćwież [1]). Halecki przypuszcza, iż w akcji tej brali udział Litwini, nieuznający władzy Mendoga [2]). Nie wydaje mi się to prawdopodobnem: podstawa terytorjalna państwa Mendogowego leżała w południowo zachodniej części Litwy, właśnie w sąsiedztwie Jaćwingów a Mendog już kilkakrotnie wcześniej ziemie polskie najeżdżał. Długosz na podstawie nieznanych a zaginionych źródeł donosi o wyprawie Mendoga na Lublin w r. 1255 [3]) oraz o najeździe Trojnata na Mazowsze w r. 1258 [4]), działającego niewątpliwie w porozumieniu z Mendogiem (według Inflanckiej Kroniki Rymowanej Trojnat przebywać będzie w następnych latach na dworze Mendoga).

Wydaje mi się, że hojne donacje Mendoga na rzecz Zakonu nie pozostają w sprzeczności z ideą zjednoczonego państwa litewskiego, z założeniami dotychczasowej polityki w. księcia. Mendog odstępował

---

[1]) Philippi-Wölky N 322 p. 235; Ptaśnik III N 76 p. 40 — 41; N 84 p. 44; Seraphim N 1 p. 1; N 3 p. 2—3; N 7 p. 5; N 12 p. 7—8; N 21 p. 15—16; N 23 p. 17 — 18 i w. in.

[2]) Halecki O. *Dzieje unji jagiellońskiej* I 1919, 19. Podobnie Łowmiański H. *Studja* II 339.

[3]) „Mendog Dux Lithuaniae... oppido Lublin tunc ligneo exusto, factis in eius circuitu multis praedis et spoliis, plurimos captivos ducens, in Lithuaniam remeavit". Długosz II 350. Semkowicz Al. *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza* 1887, 274 słusznie uważa, iż wiadomość powyższa została zaczerpnięta z nieznanego źródła.

[4]) „1258. Stroynatus Lithuaniae Dux partem terrae Masoviae circa Czyrnyn depraedatus est et castrum Orzimow conquirens, viros et puberes occidit, impuberes vero igne concremavit et plures feminei sexus personas in captivitatem abduxit". Długosz II 369. Semkowicz Al. *Kryt. rozbiór* 277: nieznane źródło mazowieckie.

tereny, które pozostawały z nim w luźnym związku, mające poczucie własnej odrębności i siły. Widać to np. z roli Jaćwingów i Żmudzinów podczas znanej koalicji antymendogowej, występujących czynnie za Wikintem i Towtywiłem; a przecież wspomniane darowizny miały miejsce w najbliższym czasie po wypadkach z lat 1249—1251. Z drugiej strony podboje terytorjalne Zakonu, groza wspólnego niebezpieczeństwa były czynnikiem, zacierającym separatyzmy polityczne między poszczególnemi plemionami litewskiemi. Ludność zagrożonych terenów miała dwie ewentualności przed sobą: lec pod mieczem krzyżackim lub szukać ocalenia i pomocy w państwie Mendoga. Zajączkowski podkreśla, że Żmudź wszelkiemi siłami dążyła do zerwania pokojowych stosunków Litwy z Zakonem i wciągnięcia Mendoga za cenę uznania jego zwierzchnictwa do czynnej walki z Niemcami [1]. Analogiczna sytuacja istniała na terenie jaćwieskim. Z tego punktu widzenia sukcesy Zakonu nie były dla w. księcia bez korzyści.

Polityka Mendoga, zmierzająca do rozszerzenia terytorjalnego państwa we wszystkich możliwych kierunkach a wewnątrz kraju do utrwalenia pozycji wielkoksiążęcej własnej i synów, kryła w sobie duże trudności na przyszłość. Należało przyjąć chrzest z Rzymu, by uchronić się na czas pewien od ataków Zakonu i utrwalić zdobycze terytorjalne na Rusi. Ale gdy podboje krzyżaków wzrastały a wraz z niemi słabł separatyzm plemienny pobratymców, należało tę szczęśliwą sytuację wykorzystać i zerwać z chrześcijaństwem, by stanąć na czele wszystkich walczących w obronie dawnych tradycyj i wierzeń pogańskich.

Zajączkowski przypuszcza, iż w. książę zerwał z chrześcijaństwem, zmuszony do tego przez Żmudzinów (ich zwycięstwa nad Durbą 1260 i pod Lenwarden 1261 [2]). W walkach Żmudzinów z Zakonem po rozejmie w latach 1257 — 1259 uderza mnie przedewszystkiem jedno: dziwna anonimowość Żmudzi. Przecież w r. 1260 i 1261 odnosi ona pierwszorzędne zwycięstwa nad zakonem inflanckim a niema imienia wodza czy wodzów tych walk, kierownika wielkich przedsięwzięć, chociaż źródeł do tych faktów mamy cały szereg (Ann. Dunam. reconstr., Alnp., Dusb., Jeroschin, Can. Samb., Herm. de Wartberge i in.). Gdyby tam była postać tak potężna, jak chcą niektórzy uczeni, że aż zagrażała Mendogowi (Alemana, występującego przed 1257 r.,

---

[1]) Zajączkowski St. *Studja* 92—103.

[2]) Zajączkowski St. o. c. 98—102.

za takiego uważać nie można), to chyba wystąpiłaby wyraźniej na kartach kronik. Nie jest zdaniem mojem wykluczone, że Żmudzini w walkach z Zakonem byli wówczas posiłkowani przez Mendoga; to, że był on wtedy chrześcijaninem, mało co mówi, skoro mógł bez skrupułów łupić nieustannie np. chrześcijańską Polskę. Uważam, że zanim Mendog zerwał otwarcie z Kościołem, chwytał się ostrożnie wpierw innej polityki; próbował jakie mu ona da korzyści; to było potrzebnem, nawet koniecznem dla powzięcia ostatecznej decyzji. Mendog zbyt był doświadczonym władcą, by się zdobywał na nieprzemyślane posunięcia [1]). Warto zauważyć, iż już przed wrześniem 1259 r. biskup Chrystjan opuścił na stałe Litwę [2]); świadczy to o stosunku jego protektora do Kościoła. Kronika Wielkopolska pod r. 1260 donosi o odstępstwie Mendoga od wiary [3]). W latach 1259, 1260, 1261 niema żadnej wyprawy litewskiej na okoliczne ziemie, gdy jeszcze w r. 1258 słychać było o śmiałych najazdach Litwinów na Smoleńsk, na Torżek i około t. r. na ziemię czernihowską. Czy nie były więc wojska Mendoga zaangażowane podówczas na północy? Zamiast się skupić około głównego bohatera, zwycięzcy z nad Durby i Lenwarden, Żmudzini wysyłają poselstwo do Mendoga z prośbą o objęcie nad nimi zwierzchnictwa [4]) Zakon był podówczas mocno osłabiony, trudno więc tłu-

---

[1]) Łowmiański H. *Studja* II 356 twierdzi, iż w r. 1260 uznawał Mendog szczerze związek państwowy krzyżacko litewski, godził się, mając własne potomstwo, by Litwa została przyłączoną do Zakonu (!) a w r. 1261 co najpóźniej książę ten zrywał i z krzyżakami i z chrześcijaństwem.

[2]) Witte Werum (Niemcy, djecezja monasterska). 1259. Septembris 7 ...„consecrata est ecclesia Floridi Orti a domno Christiano Lecowiensi episcopo". Menkonis Chronicon. Mon. Germ. Hist. Script. XXIII 547. Co do dalszych losów biskupa Chrystjana i pobytu jego w Niemczech — Paszkiewicz H. *Regesta Lithuaniae* I NN 364, 365, 370, 391, 392, 477, 488. Nadto: Arbusow L. *Römischer Arbeitsbericht III.* Latvijas Universitates Raksti. Filologijas un filosofijas fakultates serija I 1929, 70—71. Ów nieuwzględniony w dotychczasowej literaturze historycznej list papieża (Inocentego IV lub Aleksandra IV) do biskupa Chrystjana wbrew opinji Arbusowa kładłbym nie na około r. 1255, lecz około 1259 r. O biskupie Chrystjanie — Schmauch H. *Die Besetzung der Bistümer im Deutschordensstaate (bis zum Jahre 1410).* Zeitschr. für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands. 1919, 745 — 748.

[3]) „1260. Prutheni baptisati cum suo rege Mendolpho propter multa gravamina quae ipsis per cruciferos inferebantur, fidem christianam, quam assumpserant, deserentes ad Lithwanos... abierunt, ipsis fortissime adhaerentes". MPH II 586.

[4]) Alnp. 145 — 148.

maczyć krok Żmudzinów wyłącznie niebezpieczeństwem zzewnątrz. Nasuwa się pytanie, czy Żmudź, widząc sukcesy swej współpracy orężnej z Mendogiem, nie chciała silniej zadzierzgnąć tego związku i skłonić w. księcia już do otwartego zerwania z chrześcijaństwem i Niemcami?

Głównym przeciwnikiem w. księcia będzie później Trojnat. Do r. 1261 przebywał on na dworze Mendoga — jak stwierdza i Zajączkowski [1]) — t. zn. wówczas jeszcze otwarcie przeciw w. księciu nie występował. W latach poprzednich (np. 1258 — najazd na Polskę [2]) wysyłany był przez Mendoga na różne wyprawy; widać, że odgrywał dużą rolę polityczną, ale raczej pomocniczą: źródła podkreślają jego bliskie pokrewieństwo z królem. Inflancka Kronika Rymowana zaznacza, iż w momencie upadku Mendoga Trojnat był tak silny, jak w. książę, ponieważ miał wielu przyjaciół — stronników [3]); należy więc przedewszystkiem widzieć w Trojnacie organizatora i kierownika spisku licznych kunigasów litewskich.

Państwo litewskie w latach 1262 — 1263 po przyłączeniu części Jaćwieży i Żmudzi [4]) zdradza duże siły zaczepne i rozpęd zdobywczy. Jeśli chodzi o północ, źródła notują w r. 1262 wyprawę na Wenden [5]), na początku r. 1263 dotarto aż do okolic Parnawy [6]). Przeciw-

---

[1]) Zajączkowski St. *Studja* 101. Że miał Trojnat wpływ na Mendoga, że on głównie skłaniał w. księcia do zerwania z chrześcijaństwem, mamy oprócz Infl. Kroniki Rymowanej i inne, późniejsze dane źródłowe: „rex Lethovie quondam Mindo nomine fuit conversus ad fidem catholicam et... fratres... quedam dampna fecerunt cuidam ipsius regis nepoti et quia noluerunt satisfacere pro dampnis huiusmodi ipsi regi seu nepoti eius, ipse rex apostavit a fide". Seraphim A. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano* (1312). 1912, 63. Oprócz zeznania świadka XIII zasługuje na uwagę świadek XVII: „cum dictus rex haberet quendam suum avunculum strenuum in armis"... Ibid. p. 78.

[2]) Długosz II 369.

[3]) ...„der was ouch alsô riche
und der vrûnde alsô grôz,
daz es Myndowe nicht genôz". Alnp. 163.

[4]) To połączenie zaznaczają ogólnikowo źródła, np. „Mendplphus rex... Pruthenorum, Lithwanorum et aliarum gentium infidelium"... Kron. Wielkopolska MPH II 586; „filius regis Lethowinorum assumptis sibi pluribus aliis gentibus".. Dusb. 125. i t. p.

[5]) Alnp. 149.

[6]) 1263. Febr. 2 — 9. Devastata est Maritima et Perona a Lithuanis. Dimicatum est contra eos apud Dunemunde. Ann. Dunam. reconstr. 40 — 41; Alnp. 158 — 159; Herm. de Wartb. 45.

ko Zakonowi zawarł Mendog w r. 1262 przymierze z W. Nowogrodem [1]). Połock już wcześniej zależny był od Litwy [2]). Na południowym wschodzie wojska Mendoga przekroczyły w r. 1263 daleko Dniepr, łupiąc aż włości brjańskie [3]). Na południu walczono w okolicach Kamienia, Jasiołdy, Mielnicy, Nebla (1262) [4]). Od zachodu Litwini w interesujących nas latach kilkakrotnie łupili Mazowsze (Płock, Ujazdów, Łowicz) [5]), ziemię chełmińską, a nawet części Prus, podbitych przez krzyżaków (Pomesanję) [6]). Podczas tych walk zginął w r. 1262

---

[1]) Nowh. 1 III 57. Alnp. 148.

[2]) „1258. Pridosza Litwa sъ Poloczany kъ Smolenьsku i wzjasza Woiszczinu na szczitъ". Nowh. 1 III 56. Że Towtywił podówczas związany był z Mendogiem — Ipat. II 847.

[3]) „Poslalъ bjaszetь Mindowhъ wsju swoju silu za Dněprъ na Romana na Brjanьskoho knjazja". Ipat. II 860. Kronikarz podkreśla z całym naciskiem, iż najazd litewski miał miejsce w czasie uroczystości weselnych Olgi, córki księcia brjańskiego Romana z synem Wasylka wołyńskiego — Włodzimierzem. Ipat. II 860—862. Czy więc związek owych dwóch książąt, uzewnętrzniony małżeństwem ich dzieci, nie był wymierzony przeciw Litwie, zwłaszcza że Wasylko Romanowicz uchodził w opinji ruskiej za wroga i pogromcę Litwinów („Wasilko bo bě... umomъ welikъ i derzostьju iże inohda mnohażdy poběżasze pohanye ili inohda mnohażdy posylajuszczima ima na pohanyja". Ipat. II 799)? Nasuwa się analogja do nieco wcześniejszych faktów: w r. 1259 Andrzej Wsewołodowicz czernihowski ożenił się z córką wspomnianego Wasylka (Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* III 177) a w tymże czasie Litwini łupili wielokrotnie ziemię czernihowską (...„woewoda ichъ Chwalъ iże weliko ubistwo tworjasze zemlě Czernihowьskoi". Ipat. II 840 s. a. 1258). Chwał zginął w walce z Romanowiczami.

[4]) „Mindowhъ... posla ratь na Wasilka i woewasza okolo Kamenca... (Rusini) honisza po nichъ olьno do Jasolny... druhaja że ratь woewasza toe że nedělě okolo Mělnicě". Ipat. II 855—856.

[5]) Kronika Wielkopolska donosi o dwóch wyprawach Litwinów na Mazowsze, o jednej pod r. 1260 i drugiej w 1262. MPH II 586 i 588. Latkowski J. *Mendog* 418—419 a za nim Zajączkowski St. *Przymierze polsko litewskie 1325 r.* Kwart. Hist. 1926, 582 łączą obie wyprawy w jedną, przyjmując rok 1262. Halecki O. *Dzieje unji jagiellońskiej* I 1919, 20—21 wypowiada się za dwoma najazdami. Obie ewentualności mogą istnieć. Zestawienie źródeł, dotyczących wzmiankowanego najazdu czy najazdów w latach 1260—1262 — Paszkiewicz H. *Regesta Lithuaniae* I 1930 N 393. Na początku r. 1263 mamy nowy najazd litewski na kasztelanję łowicką arcyb. gnieźnieńskiego. Długosz II 387; Ptaśnik III N 91 p. 51 — 52; N 514 p. 465 — 466 App.; Kronika Wielkopolska MPH II 588 wspomina o wyprawie na Łowicz Prusaków „i innych ludów pogańskich". Porówn.: Jeroschin III 117, 118.

[6]) „Trinota... dum appropinquaret terre Prussie, divisit exercitum suum in tres turmas, quarum unam misit contra Masoviam, aliam contra Pomesaniam et

Ziemowit mazowiecki a syn jego Konrad popadł w niewolę litewską [1]).

Inflancka Kronika Rymowana maluje Mendoga pod koniec panowania jako siłę wyłącznie bierną, nieszczęsną ofiarę tragicznego splotu wypadków; wszystkie czyny Mendoga, poczynając od zerwania z Kościołem, są tylko wymuszone wbrew jego chęciom, przekonaniom, tendencjom. I takie ujęcie sprawy nas nie dziwi, zważywszy, że autor dzieła poprzednio mówił o chrzcie Mendoga z dobrej woli, o zasługach Zakonu z tego powodu wobec Kościoła, o uczuciach przyjaźni w. księcia do Niemców i t. d. i t. d. Trudno było potem naraz opowiadać o sukcesach politycznych Mendoga właśnie wskutek zerwania z chrześcijastwem i walk z Zakonem; z drugiej zaś strony niepodobna było tych czynów Litwy zamilczeć. Stąd zrozumiały „kompromis“, wyolbrzymiający rolę i zasługi innych, byleby samego w. księcia usunąć w cień jak najbardziej. Na podstawie tego źródła i w podobny sposób historycy odtwarzają schyłek rządów Mendogowych, wysuwając na czoło wypadków Trojnata.

---

utramque terram rapina et incendio devastavit. Reliqui intraverunt terram Colmensem et... castrum Birgelow expugnaverunt“. Dusb. 125—126.

[1]) Szczegóły, związane ze śmiercią Ziemowita — B a l z e r O. *Genealogja Piastów* 1895, 313. Że ów Ziemowit pozostawał w związkach z Zakonem przeciw Litwie — Seraphim N 104 p. 89—91. Wskutek owego porozumienia mogło dojść do wspólnej wyprawy na Litwę na początku r. 1261 — Kronika Wielkopolska MPH II 587. H a l e c k i O. *Dzieje unji* I 19—20 przypuszcza, iż Mendoga łączyło w omawianym okresie przymierze z Kazimierzem kujawsko-łęczyckim, w co powątpiewa K a r w a s i ń s k a J. *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie* 1927, 55—57.

Pragnę zwrócić uwagę na niewyzyskane w dotychczasowej literaturze historycznej źródło, dotyczące śmierci Ziemowita a zwłaszcza niewoli u Litwinów syna jego Konrada. Jest to dokument tegoż Konrada z 1285 r.; książę, nadając wieś Rafałów kościołowi w Płocku, wspomina o ciężkich swych przeżyciach (...„quod cum sera gens paganorum permissione dei invalescens contra populum christianum venerande nobis ac pie recordacionis dominum et patrem nostrum nece flebili peremisset nosque redegisset in tristem captivitatem et tempore non modico artius vinctos tenens redempcionis nostre tantam pecuniarum summam exegisset. quantam totum nostrum dominium nequaquam potuisset exibere. Tandem... Deus... nos eripiens de manibus eorum pristine reddidit libertati nulla prorsus pecunia mediante“. Kom. maz. N 36 p. 26 — 27). Balzer O. w wspomnianej Genealogji przypuszczał, że Konrad natychmiast został zwolniony z niewoli litewskiej, czemu przeczy niniejszy dokument. Myślę, że książę mazowiecki został uwolniony wraz z innymi chrześcijanami przez Wojsiełka, gdy ten objął rządy wielkoksiążęce.

Trojnata w latach 1262 — 1263 należy wiązać ze Żmudzią [1]. Stąd zrozumiały jego udział w walkach z Zakonem; ale pozostaje się otwartem pytanie, do kogo należała inicjatywa, ogólne kierownictwo, czyjem dziełem były owe liczne a śmiałe ataki zaczepne w stosunku do wszystkich sąsiadów Litwy w interesującym nas momencie? Mojem zdaniem — bezwzględnie do Mendoga. Z położenia geograficznego wynika, że Trojnat żmudzki nie mógł przedsięwziąć wyprawy np. na Brjańsk. Jak należy rolę Trojnata rozumieć, świadczy wzmiankowana wyprawa litewska na Mazowsze i Prusy w lecie r. 1262. Dusburg na czele wojsk stawia Trojnata, nazywa go synem litewskiego króla, chcąc przez to silniej może podkreślić jego łączność z Mendogiem [2]. Ipatjewski latopis natomiast wspomina o Mendogu [3] — i słusznie, skoro brali udział w tej akcji Rusini [4]. Również napad na kasztelanję łowicką w 1263 r. był dziełem w. księcia, skoro Mazowsze łupili Litwini z Rusinami [5]. Jeśli na trzech frontach wschodnim, zachodnim i południowym inicjatywa i potęga Mendoga nie ulega wątpliwości (Rusinów, napadających na Polskę, należy wiązać z Mendogiem, nie z Trojnatem. Mendoga wtedy zabito, gdy wysłał wojska na Brjańsk — a więc to były jego wojska, nie Trojnata), trudno więc przypuścić, by na północnej granicy w walkach z Zakonem mogło być inaczej.

Rozległość terenów, objętych akcją niszczycielską Litwy, ogromna ilość wypraw na kraje okoliczne, sędziwy wiek Mendoga, uniemożliwiający znoszenie wszystkich trudów bojowych [6], waśnie w. księcia z Wojsiełkiem, zdolności Trojnata, jego bliskie pokrewieństwo z dworem — wszystko to są czynniki, pozwalające zrozumieć wybitne stanowisko Trojnata. Ale postać Mendoga ciągle dominowała... Despotyczny stosunek w. księcia do poszczególnych kunigasów bez liczenia się z ich wolą przejawia się w latach 1262 — 1263 w znanym epizodzie o zabraniu żony Dowmuntowi [7]. I w tym szczególe

---

1) „Trenjata że bjaszetъ tohda w Żemoti". Ipat. II 860. Po śmierci Mendoga Trojnat w dalszym ciągu panuje na Żmudzi. Ipat II 860. Zajączkowski St *Studja* 102 również widzi w Trojnacie księcia żmudzkiego.

2) „Trinota, filius regis Lethowinorum"... Dusb. 125—126.

3) „Idosza Litwa na Ljachy woewatь ot Mindowha". Ipat. II 855.

4) „Rutheni cum Lithuanis venientes"... MPH II 839.

5) „Rutheni et Lithuani... in castellaniam Loviczensem... se conferunt". Długosz II 387. Porówn. Seraphim N 222 p. 166—167.

6) Trojnat, siostrzeniec Mendoga, był znacznie młodszy od w. księcia; podobnie — działający z nim w porozumieniu — Dowmunt († 1299).

7) Ipat. II 859 — 860.

również występuje Mendog nie jako zniedołężniały starzec, ulegający jedynie wpływom innych, lecz raczej jako zdecydowany, ufny we własne siły [1]) samowładca. Potężniejące na schyłku panowania stanowisko Mendoga zagrażało coraz silniej rzeszy pomniejszych kunigasów i wytwarzało nastrój przychylny dla spisku. Trojnat wystąpił w dogodnym dla siebie momencie: wygrywał zręcznie te nastroje, wykorzystywał chwilę, gdy główne wojska w. księcia zostały wysłane na daleki Brjańsk. Reszta faktów — tragiczny upadek Mendoga, zgon jego i synów [2]) — to są już rzeczy zbyt powszechnie znane, by należało je na tem miejscu szczegółowo wspominać.

Dzieje Litwy po Mendogu a przed Giedyminem nie zostały dotychczas gruntownie opracowane, chociaż materjał źródłowy w sensie zwłaszcza ilościowym nie przedstawia się beznadziejnie. Wystarczy przypomnieć, iż w I tomie Regestów źródłowych do dziejów Litwy na czasy przed w. księstwem Mendoga t. zn. do r. 1236 przypada 173 pozycje, na lata 1236/1263 — 250 pozycyj, na końcowy okres 1263/1315 — 436.

Ipatjewski latopis donosi, że po upadku Mendoga rządy nad całą Litwą i Żmudzią objął Trojnat. Wkrótce zawezwał on Towtywiła połockiego do podziału łupów. Przypuszczam, że Towtywił brał udział w spisku antymendogowym, skoro go Trojnat jako swego sojusznika zapraszał na Litwę a książę połocki wierzył w szczerość tych zaprosin. Towtywił był niegdyś duszą koalicji antymendogowej, pragnął przy pomocy szeregu państw zwłaszcza Rusi wołyńskiej i Niemców ryskich zdobyć dla siebie w. księstwo. I w r. 1263 t. zn. w momencie upadku Mendoga zdradza podobne ambitne zamiary. Podążając na Litwę, zaproszony przez Trojnata, chciał go zdradliwie zamordować. Ten jednak uprzedził przeciwnika i zabił Towtywiła pod koniec r. 1263 [3]).

---

[1]) W prostych lecz wymownych słowach kreśli kronikarz przewagę sił Mendoga nad Dowmuntem nalszczańskim: „Dowъmontъ... myszljaszetь bo aby kako ubiti Mindowha no ne możasze, zane bьs sila eho mała a seho welika“ Ipat. II 860.

[2]) Zestawienie źródeł w tej sprawie — Paszkiewicz H. *Regesta Lithuaniae* I N 422.

[3]) „Trenjata... posla po brata swoeho po Towtiwila do Polotьska reka tako brate priědi semo rozděliwě zemlju i dobytokъ Mindowъhowъ onomu że priě-

Szereg niezależnych od siebie źródeł stwierdza, że Trojnat, nie Towtywił był głównym sprawcą upadku Mendoga. I rzeczywiście, moment spisku był dla księcia połockiego mniej dogodny. Zaszły pewne fakty, nieprzewidziane okoliczności, które mu utrudniły podobne do Trojnata wystąpienie. Myślę o związkach Towtywiła z potężnym księciem Rusi włodzimierskiej i nowogrodzkiej — Aleksandrem Jarosławowiczem. Niespodziewana śmierć Newskiego w listopadzie r. 1262 zaledwie w 43-ym roku życia pokrzyżowała w dużej mierze ambitne zamiary połockiego księcia. Jest to tylko hipoteza i jako zwykły domysł ją traktuję; wydaje mi się, że ma ona jednak uzasadnienie w źródłach.

Oto książę połocki znany nam jedynie z imienia — Konstantyn zawarł układ z zakonem inflanckim, rezygnując z praw i pretensyj Połocka do Letgalji. Oryginał tej umowy się nie zachował; mamy jedynie jej potwierdzenie w bulli Urbana IV z 20 sierpnia 1264 r. [1]) oraz w dokumencie księcia Herdena [2]) z 28 grudnia 1264 r. (czy 1263) [3]).

---

chawъszu k nemu i pocza dumati Towtiwilъ chotja ubiti Trenjatu a Trenjata sobě dumaszetь na Towtiwila pakъ i... Trenjata że poperediwъ i ubiwь Towtiwila i nacza knjażiti odinъ"... Ipat. II 860—861. Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły*. Litwa i Ruś. 1912, 89 zwraca uwagę, iż latopis nowogrodzki wspomina o śmierci Mendoga i Towtywiła pod jednym rokiem, czyli że zgon księcia połockiego należy kłaść na końcowe miesiące r. 1263.

[1]) „Constantinus, rex Ruthenorum illustris, quasdam terras et possessiones in suo regno Rusciae vobis... regia libertate donavit". Bunge I N 380 p. 484—485.

[2]) ...„tako imъ nado wseju zemlju otstupiti, szto estь Lotyholьskaja zemlja, kakъ ne wъstupatisja na tuju zemlju, szto knjazь Kostjantinъ dalъ mesterju... sъ swoeju hramotoju i peczatьju, kako bole toho na tu zemlju ne poiskywati" Bunge VI N 3036 p. 440—441. Porówn.: „1366. Lacum Luban ordo tenet et possidet virtute castri, vulgariter dicti Rosyten, quod castrum inclitus rex Constantinus de Ploske ordini dedit pleno iure". Bunge VI N 2884 p. 217. Ibid. II N 1036 p. 763.

[3]) Akt wymienia rok 1264 i datę tę przyjmuje wielu historyków. Bonnell E. *Russisch-Livländische Chronographie* 1862, 76 i Comm. 92 zwraca uwagę, iż w Inflantach w 60-ch latach w. XIII o wiele prawdopodobniejszem było liczenie początku nowego roku od Bożego Narodzenia, niż od stycznia; owe więc „trzy dni po Bożem Narodzeniu" oznaczają raczej 28 grudnia 1263 r. Spostrzeżenie Bonnella podzielają ostatnio Schroeder H. *Der Handel auf der Düna im Mittelalter*. Hansische Geschichtsblätter. 1918, 47 oraz Goetz L. K. *Deutsch Russische Handelsverträge des Mittelalters* 1916, 325; tenże. *Deutsch-Russische Handelsgeschichte des Mittelalters*. 1922, 455. Przyjmuję zasadniczo możliwość obu dat, choć licząc się z ogólnym przebiegiem wypadków, rok 1264 wydaje mi się prawdopodobniejszy. Widać, że Zakonowi zależało na potwierdzeniu darowizny Konstantyna przez księcia połockiego Herdena. Tymczasem w wzmiankowanej

Z pisma papieskiego widać, że porozumienie Konstantyna z Niemcami doszło do skutku co najpóźniej przed wiosną — latem r. 1264. Skoro na jesieni r. 1263 siedział jeszcze w Połocku Towtywił, ów więc książę Konstantyn rządzić musiał przed Towtywiłem lub współcześnie z nim czy też zaraz po nim [1]). Z potwierdzeń i papieża i Herdena odnosi się wrażenie, że umowa Konstantyna z Zakonem nie była zawartą na wiele lat przed r. 1263, że była czemś świeżem, słowem, że dwie ostatnie możliwości są bardziej prawdopodobne.

Latopis Nowogrodzki podaje, że w momencie, gdy Towtywił po śmierci Mendoga udał się na Litwę, by w myśl ukrytych planów objąć w. księstwo, zostawił w Połocku swego syna; syn ten, zagrożony wkrótce przez Trojnata, uszedł z nad Dźwiny do Nowogrodu [2]) „ze swoimi mężami", „ze swoim dworem" [3]) czyli że uprzednio sprawował w Połocku jakieś rządy. Prawdopodobnym wydaje mi się domysł, że Towtywił przed wyruszeniem na Litwę dbał o utwierdzenie syna w Połocku, by mieć tem skuteczniejszą stamtąd pomoc [4]) w razie poważnych na Litwie trudności. Syn ów uprzednio siedział już prawdopodobnie w Witebsku [5]) i z ojcem pozostawał w ścisłej łączności, skoro w najbliższych latach po r. 1263 Połock z Witebskiem stanowią

---

bulli Urbana IV jest mowa tylko o Konstantynie — pismo papieskie szło w zupełności na rękę krzyżakom — prawdopodobnie więc Herden przed wiosną — latem r. 1264 jeszcze w Połocku nie panował.

[1]) Daniłewiczъ W. *Oczerkъ istorii Polockoi zemli do konca 14 w.* 1896, 142 przypuszcza, że Trojnat osadził w Połocku Konstantyna. Trojnat był zdecydowanym wrogiem Zakonu, trudno więc przypuścić, by zależny odeń książę szedł po wręcz przeciwnej linji politycznej.

[2]) „Toho że lěta rosprěwszesja uboici Mindowhowi o towarъ eho, ubisza... knjazja Polotьskoho Towtiwila... i prosisza u Poloczanъ syna Towtiwilowa ubiti że; i onъ wběža wъ Nowъhorodъ"... Nowh. 1 III 58.

[3]) „sъ muži swoimi". Nowh. 1 III 58. Patr. X 144; „sъ dworomъ swoimъ". Woskr. VII 164.

[4]) Widać na jakich siłach opierał się głównie Towtywił, skoro po jego zgonie Trojnat więzi przybyłych z Towtywiłem na Litwę bojarów połockich („ubisza... Towtiwila a bojary Polotьskyja iskowasza". Nowh. 1 III 58).

[5]) Ryżanie zwracać się będą później ze skargą do księcia witebskiego Michała z powodu napadu w jego państwie Litwinów na kupców niemieckich: „powedywaemъ, kakto byli naszei bratii poechati izъ Witьbeska u Smolneskъ, tohby Litwa izъimali ichъ na puti, u twoemъ horodě, knjażo"...; równocześnie z szacunkiem wspominają rządy jego ojca: „Aże by sja to dějalo pri twoemь otczi, Kostjantine, taja by obida nikoli że byla naszei bratьi, kakъ sja tohdy udějalo". Bunge VI N 3059 p. 458. Dokument powyższy pozostaje w zupełnej zgodzie z ustęp-

całość polityczną („odno estь.“) [1]. Syn Towtywiła zgodnie z polityką ojca, zmierzającą do zdobycia w. księstwa, zawierał umowę z Zakonem, by ubezpieczyć się od północy i mieć swobodę ruchów na innych frontach; a może nawet dążył do uzyskania ewentualnej pomocy krzyżaków dla swoich planów litewskich [2].

Wiadomo, że syn Towtywiła uciekał przed Trojnatem do Nowogrodu. Jakoż pojawia się w interesujących nas latach na terenie nowogródzkim „książę Konstantyn“. Niema o nim bliższych danych; stąd i różne domysły. Wielu uczonych rosyjskich widziało w nim syna księcia smoleńskiego — Rościsława. Ekzempljarskii traktuje to jako fakt niewątpliwy [3]) a za nim idzie Presnjakow [4]. Tymczasem już Holubowskii zwrócił uwagę, iż Rościsław Mścisławowicz († 1270) miał trzech synów: Hleba, Michała i Fedora [5], ale nie Konstantyna. Nie widzę podstaw źródłowych, by twierdzić, że interesujący nas książę był istotnie Rościsławowiczem i że go należy wogóle wiązać ze Smoleńskiem. O wiele prawdopodobniejszym uważam domysł, że ów syn Towtywiła, który zawierał umowę z Zakonem a panował w Witebsku i w Połocku, zwał się Konstantynem; że uciekł on do W. Nowogrodu i tam występuje dalej na kartach źródeł [6].

Z latopisów ruskich widać, iż w r. 1262 ów Konstantyn był już zięciem Newskiego [7]. Małżeństwo to doszło więc do skutku prawdo-

---

stwami terytorjalnemi Konstantyna na rzecz Zakonu; widać, że książę ten prowadził wybitnie przyjazną politykę wobec Niemców ryskich.

1) Bunge VI N 3036 p. 440—441; N 3037 p. 441—442.

2) Szczegóły umowy Konstantyna z Zakonem nie są nam znane. I Towtywił i krzyżacy mieli tego samego wroga— Trojnata. Zakon będzie później zdradzał chęć pomagania Wojsiełkowi, jakoże ten był chrześcijaninem. Chrześcijanami byli również Towtywił i Konstantyn; Towtywił niegdyś w Rydze nawet chrzest przyjmował. Ipat. II 816.

3) Ekzempljarskii A. *Welikie i udělьnye knjazьja sěwernoi Rusi.* I 1889, 38, 40, 45, 339; II 1891, 395.

4) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa* 1918. 73 uw. 2.

5) Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli do nacz. 15 st.* 1895, 303.

6) Bonnell E. *Russisch Livländische Chronographie* 239.

7) „knjazь Kostjantinъ zjatь Aleksandrowъ“. Woskr. VII 163 i in. Ekzempljarskii A. I 39—40 podaje, iż żoną Konstantyna była córka Newskiego — Eudoksja.

podobnie przed t. r. [1]). W r. 1262 na rozkaz Newskiego szereg książąt ruskich z Nowogrodzianami wyrusza na Dorpat (Jurjew); wśród uczestników wyprawy źródła notują — co charakterystyczne — Konstantyna i Towtywiła połockiego [2]). W r. 1268 ów Konstantyn brać będzie udział w wyprawie książąt ruskich na Wezenberg (Rakowor) [3]). Występuje on i później na terenie W. Nowogrodu [4]).

Porozumienie Towtywiła z Newskim, uzewnętrznione małżeństwem ich dzieci [5]), miało dla obu stron doniosłe znaczenie. Księciu połockiemu zapewniało skuteczną pomoc w jego planach i ambicjach wielkoksiążęcych na Litwie; Aleksandrowi dawało ochronę włości Rusi włodzimierskiej i nowogródzkiej od ewentualnych najazdów Litwy. Jakoż o tych napadach nic nie słychać w latach 1259 — 1263. Warto przypomnieć, że Newski już przed 20 laty realizował te same myśli, kiedy się sam żenił z córką księcia połockiego a syna Wasyla możliwe że przeciw najazdom Litwy osadzał w Witebsku.

---

[1]) W latach 1260—1261 przy poparciu Newskiego — jak wykazuję na innem miejscu — doszło do małżeństwa Fedora Roscisławicza z Marją Wasylówną, księżniczką jarosławską. Aleksander dążył przez ten związek do uzależnienia od siebie włości Możajskiej (z ziemi Smoleńskiej) — a więc zwracał w interesującym nas okresie baczną uwagę na zachodnie rubieże swego państwa.

[2]) Nowh. 1 III 57. Nie przypuszczam, by udział Towtywiła w tej akcji był z inicjatywy Mendoga; formalnie jest to możliwe, ponieważ w. książę znajdował się wówczas w przymierzu z W. Nowogrodem. Nowh. 1 III 57. Alnp. 148. Wyprawa na Wenden, przedsięwzięta przez Litwinów w r. 1262, nie powiodła się z powodu niestawienia się Nowogrodzian; według Infl. Kron. Rymow. miał być Mendog z tego powodu wielce zagniewany. Nowogrodzianie wyruszyli na Inflanty dopiero w jesieni t. r. i właśnie w tej ich wyprawie brał udział Towtywił. Porówn.: Zajączkowski St. *Studja* 104.

[3]) Nowh. 1 III 59 — 60.

[4]) „Król Nowogrodu" posiada czterech zależnych odeń książąt: „unus Dovmundus, alter Sweele, tertius Wezcele, quartus Constantin". Hansisches Urkundenbuch I N 1093 p. 377 — 379.

[5]) Trudno przypuścić, by Mendog nie wiedział o małżeństwie syna Towtywiła z córką Newskiego i nie rozumiał znaczenia tego związku na przyszłość. Jeżeli w latach 1260 — 1261 nastąpiły poważne zmiany w polityce w. księcia, to wśród wielu przyczyn wzgląd na sprawy połockie odgrywał też pewną rolę. Porozumienie np. Mendoga z Nowogrodzianami mogło mieć na celu nietylko walkę z Zakonem, ale i osłabienie pozycji Towtywiła; mogło zmierzać do wygrywania antagonizmu między W. Nowogrodem a Aleksandrem Newskim. Skoro pod Wenden Rusini z nad Ilmenia nie przybyli, to mógł ich ktoś odciągać od związku z Litwą.

Dotychczasowe wywody doprowadzają do wniosku, że plany Towtywiła pozostawały w wyraźnej sprzeczności z linją polityczną Trojnata. Kiedy pierwszy opierał się przedewszystkiem na siłach ruskich (późniejsze porozumienie z Zakonem było konsekwencją śmierci Newskiego), drugi przez wojnę z krzyżakami chciał zjednoczyć z Litwą Żmudź i Jaćwież. Ale na najbliższą przyszłość łączyła ich wspólna myśl i chęć — zgładzenie Mendoga i jego potomstwa. Kiedy ukryte pragnienie stało się rzeczywistością, wnet doszło do krwawej rozprawy między niedawnymi sojusznikami; widać, że sprzeczność interesów była tu zbyt głęboka a wzajemna nieufność daleko posunięta, skoro występowali przeciw sobie w momencie, gdy na widowni pozostawał trzeci kandydat do w. księstwa, obu ich wspólny groźny wróg, ocalony syn Mendoga — Wojsiełk. A ta przedwcześnie rozpalona walka miała zadecydować w ostatecznym rezultacie o tragicznym upadku obu ambitnych rywali.

Trojnata zamordowało zdradliwie kilku dawnych dworzan Mendoga [1]. Że akcja ta zostawała w porozumieniu z Wojsiełkiem — nie ulega wątpliwości [2]. Wojsiełk, który po śmierci ojca schronił się do Pińska, uzyskał panowanie nad Litwą dzięki pomocy wojsk ruskich z Pińska i Nowogródka [3]. Skoro musiał wymordować „niezliczone mnóstwo" przeciwników [4] — to dowód, że spisek przeciw Mendogowi był bardzo silnie rozgałęziony; skoro nie posiadał Żmu-

---

[1]) pocza dumati konjusi Mindowhowi kako by lzě imъ ubiti Trenjata, onomu že iduszczu do mownicza mytьsja, oni že usmotrěwsze sobě weremja takowa ubisza Trenjatu"... Ipat. II 861. Porówn.:

„dô Myndowe gemordet wart,
zû hant dô hûb sich ûf die vart
eine Lettowe drâte
von der besten râte
und rante hin kein Rûzen lant,
Myndowen sune tet erz bekant". Alnp. 164.

Trojnat został zamordowany prawdopodobnie na wiosnę lub w lecie 1264 r.— porówn.: Danilewicz W. 145, Zajączkowski St. *Studja* 107 oraz uwagi moje o wyprawie Małopolan na Jaćwingów (w dalszym ciągu pracy).

[2]) „Stroynat... occiditur... per Woysalk, filium ipsius Mendog regis". Roczn Kapit. MPH II 808; „Woysalk... regicidam Thrognath cum aliis ducibus... occidit". Roczn. Krasińskich MPH III 133.

[3]) Ipat. II 861.

[4]) „Woiszelkъ... poide w Litwu knjažitь... i pocza worohi swoě izbiwati, izbi ichъ beszczislenoe množestwo a druzii rozběhoszasja kamo kto widja". Ipat. II 861.

dzi [1]) — to świadczy, że nie mógł jej zdobyć. Ipatjewski latopis wymienia nadto szczegółowo dwa główne gniazda oporu na Litwie — Dziewałtów i Nalszczany. O sile ich świadczy fakt, że bez pomocy wojsk wołyńskich nie ważył się Wojsiełk na walkę z wrogami; wynik jej był dla syna Mendoga pomyślny. Wojsiełk zdobył szereg grodów nad Świętą a posiadaczy ich zmusił do ucieczki [2]). Dokąd się oni chronili? Dają nam odpowiedź latopisy ruskie: słyszym o 300 Litwinach, którzy z rodzinami swemi uciekali do Pskowa [3]); tam też podążył i Dowmunt nalszczański [4]). Wygnanie jego po zdobyciu Nalszczan przez Wojsiełka jest zupełnie zrozumiałe: Dowmunt był jednym z najbliższych współpracowników Trojnata a akcja Wojsiełka miała w pierwszym rzędzie na celu pomszczenie tragicznej śmierci ojca [5]).

Źródła wspominają o ucieczce wzmiankowanych Litwinów do Pskowa przeważnie pod r. 1265 [6]); należy więc przypuścić, że w t. r. co najpóźniej panował Wojsiełk na Litwie. Mogło to być i w 1264 r. Z Ipatjewskiego latopisu wyczuwa się, iż między uzyskaniem przez Wojsiełka ojcowizny (w ścisłym sensie) a marszem na Dziewałtów

---

[1]) „Trenjata nacza knjažiti wo wsei zemlě Litowьskoi i w Žemoti". Ipat. II 860; „Woiszelkъ že nacza knjažiti wo wsei zemli Litowьskoi". Ipat. 861 — a więc kronikarz zdaniem mojem wyraźnie zaznacza, że Wojsiełk nie miał Żmudzi. Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 91 przypuszcza, że „Żmudzini w obawie o własne bezpieczeństwo (przed najazdem Zakonu) musieli starać się o przyjazny stosunek z Wojsiełkiem". Pogląd ten podziela Zajączkowski St. *Studja* 108. Nie widzę powodu, dlaczegoby Żmudzini, którzy niedawno zadali tak ciężkie straty krzyżakom, naraz poczęli ich się gwałtownie obawiać. Zakon był podówczas silnie osłabiony i walczył w Semigalji, doznając szeregu niepowodzeń. Alnp. 167 — 169, 171 — 172.

[2]) ...„i pride že Szwarno s pomoczьju w Litwu k Woiszewolkowi i widěwъ Woiszewolkъ pomoczь Szwarnowu i Wasilkowu... i radъ bys welmi... i poide w silě tjažьcě i nacza horody imati wo Djawelъtwě i w Nalьszczanechъ, horody že poimaiwъ a worohy swoja izbiwъ i tako pridosza wo swojasi". Ipat. II 863.

[3]) „Tohda wběhosza wъ Plьskowъ sъ 300 Litwy sъ ženami i sъ dětmi i kresti ja knjazь Swjatъslawъ"... Nowh. 1 III 58.

[4]) „Knjazь Domontъ priběže wo Pskowъ i krestisja". Pskowsk. I IV 180; „Posadisza Plьskowiczi u sebe knjazja Dowmonta Litowьskoho". Nowh. 1 III 58.

[5]) „Filius... regis (Mindowe)... rediit Letowiam ad ulciscendam patris necem". Herm. de Wartb. 45.

[6]) *Regesta Lithuaniae* I N N 446, 447. Niema pewności, czy Dowmunt z Nalszczan odrazu uciekał do Pskowa. Pomiędzy wygnaniem z Litwy a pojawieniem się w Pskowie mógł upłynąć pewien odstęp czasu.

istniała pewna przerwa, odstęp czasu prawdopodobnie kilkumiesięczny. Jeżeli więc Wojsiełk uzyskał wielkie księstwo w drugiej połowie 1264 r. a wzmiankowaną umowę Herdena z Zakonem inflanckim zawarto w grudniu t. r. — to nic nie stoi na przeszkodzie, by uznać, że Herden zostawał w porozumieniu i w zgodzie z Wojsiełkiem wogóle a przy układzie z Zakonem w szczególności [1]). Zdaniem mojem współakcja w chwili upadku Mendoga Trojnat — Dowmunt wywoływała kontrakcję Wojsiełk — Herden. Są na to argumenty.

Herden świadkuje w dokumencie Mendoga z r. 1260 jako książę nalszczański [2]). Z Nalszczan również wywodzi się Dowmunt. Antagonizm między wspomnianymi władcami był istotnie silny. Dowmunt miał za sobą wielkie ambicje a przytem przedsiębiorczość, energję i talent wojenny; okazał je później jako władca Pskowa [3]). Za Herdenem przemawiało raczej starszeństwo wieku [4]).

Kiedy Dowmunt przyjęty zostanie życzliwie przez Pskowian, wywoła to niezadowolenie a nawet wyprawę w. księcia Jarosława Jarosławowicza na Psków (1265 — 1266), ponieważ osadzony tam syn Jarosława Swiatosław był przez Dowmunta na swem stanowisku zagrożony. Z powodu oporu W. Nowogrodu do walk wówczas z Pskowem nie doszło [5]). W r. 1266 Dowmunt ożenił się z Marją, córką Dy-

---

[1]) Inflancka Kronika Rymowana donosi o przyjaznych stosunkach Wojsiełka z Zakonem inflanckim po objęciu przezeń rządów wielkoksiążęcych na Litwie:

...„an den meister sante er sider
und bat in, daz er brěchte
im hulfe unde geděchte,
daz er ouch ein cristen wěre". Alnp. 164.

[2]) „Gerdine de Naals". Seraphim N 106 p. 91 — 93. W innych źródłach występuje ten jako: „Gerdenь" Bunge VI N 3036 p. 440, „Gerdenii" Pskowsk. I IV 181 i t. p. Że „Naals" znaczy Nalsen zwrócił uwagę już B e r k h o l z G. *Bemerkungen zu den von Perlbach entdeckten Urkunden.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte 1881, 36 — a za nim W o l ь t e r ъ E. *Hdě iskatь zemlju Nalьszczanskuju. Ipat. lět.* Żurn. min. nar. prośw. 1900, 198. Porówn.: B o n n e l l E. *Russich Livländ. Chronographie* 240.

[3]) Dowmunt jako budowniczy warowni pskowskiej — N e k r a s o w. *Drewnii Pskow* 1923, 26 — 28.

[4]) Żona Herdena była ciotką Dowmunta: „knjahinju Erdenewoju połoni tetku swoju". Pskowsk. 2 V 6. Że Dowmunt w chwili upadku Mendoga był dość młodym, świadczy fakt, że żyje w Pskowie do 1299 r.

[5]) Nowh. 1 III 59.

mitra, rywalizującego z Jarosławem synem Newskiego [1]). Należałoby więc przypuszczać, że Herden w akcji przeciw Dowmuntowi nawiąże łączność i bliższe stosunki z Jarosławem Jarosławowiczem i wogóle książętami twerskimi. Istotnie, syn Herdena po zgonie ojca będzie później w Twerze przebywał a nawet zczasem zostanie biskupem twerskim [2]).

Latopisy ruskie podają, iż w latach 1266 — 1267 Dowmunt z Pskowianami kilkakrotnie najeżdżali ziemie Herdena, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty i klęski. Zgodnie z Prochaską uważam, iż pierwsza wyprawa miała miejsce w lecie r. 1266 (w czerwcu), druga — w zimie r. 1266 na 67 [3]). Kiedy Danilewicz i Prochaska przypuszczają, że akcja Dowmunta zwrócona była na Połock [4]). Zajączkowski mniema, że raczej na Litwę [5]). To że walki Herdena z Dowmuntem toczą się nad Dźwiną, nie przesądza jeszcze sprawy na rzecz Połocka, bo Litwini mogli uchodzących z ich kraju wrogów nad tą rzeką dopędzić [6]) — i tak przedstawiają rzecz kronikarze [7]). Że Dowmunt doszedł do Nalszczan uważam za prawdopodobne; znał dobrze teren — sam mógł być tu przewodnikiem.

Mimo zależności Połocka od Litwy źródła rozróżniają wyraźnie te dwa pojęcia [8]); tymczasem — jeśli chodzi o wyprawę Dowmun-

---

[1]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa* 1918, 73.

[2]) „Knjazь... Michailo Jaroslawiczь posla na Kiewъ ihumena Andrěa Preczistya izъ Obszczaho monastyrja na episkopьju kъ mitropolitu Maksimu i postawi eho; bě že sei Andrěi rodomъ Litwinъ, syn Erdenewъ Litowskaho knjazja". Woskr. VII 179 i in. Żona Herdena — jak należy wnioskować z imienia (Eupraksja — Pskowsk. 2 V 6) — była chrześcijanką, Rusinką.

[3]) Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły.* 91.

[4]) Danilewicz W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli* 147; Prochaska A. *Od Mendoga* 91.

[5]) Zajączkowski St. *Dzieje Litwy pogańskiej do 1386 r.* 1930, 26.

[6]) np. „magister frater Ernestus... fecit magnam expeditionem in terram Letwinorum versus Kernowe; quem prope Asscherad insecuti Letwini... occiderunt". Herm. de Wartb. II 48.

[7]) „(Dowmunt) powoewasza mnoho i knjahynju Herdenewuju wzjasza i dwa knjażicza wzjasza; knjazь że Herdenь sowkupi okolo sebe silu Litowьskuju i pohonisja po nichъ; i jako uwědasza Plьskowiczi pohonju otslasza polonъ a sami stasza krěpko protiwu imъ o sju storonu Dwiny. Litwa że naczasza broditisja na sju storonu; tohda Plьskowiczi snjaszasja sъ nimi i posobi Bohъ knjazju Dowmontu sъ Plьskowiczi i mnożьstwo mnoho ichъ pobisza a inii w rěcě istoposza". Nowh. 1 III 58 — 59.

[8]) Np. (wybuchły swary wśród Nowogrodzian, na kogo uderzyć), „chotěsza iti na Litwu a inii na Polteskъ a inii za Narowu". Nowh. 1 III 59.

ta — mowa jest najwyraźniej o ziemi litewskiej [1]); Rusini walczą z Litwinami; warto podkreślić charakterystyczny szczegół: Herden występuje na czele kilku pomniejszych kunigasów litewskich [2]); był on prawdopodobnie „starszym" w Nalszczanach [3]). Jeżeli stwierdzam, że Herden siedział na Litwie, przez to nie przesądzam sprawy, by w interesujących nas latach nie mógł mieć Połocka. Ale jeśli był na Litwie a zwierzchnim jej władcą pozostawał wówczas Wojsiełk, to przybywa jeszcze jeden dowód, świadczący o łączności Herdena z Wojsiełkiem.

Danilewicz przypuszcza, że Herden wspólnie z Dowmuntem brał udział w spisku przeciw Mendogowi [4]); ale później nie umie wytłumaczyć walki owych dwóch kunigasów (1266 — 1267) [5]). Kronikarz ruski zaznacza, że najazdy Dowmunta były powodowane zemstą, chęcią odwetu — należy się domyślać — za wygnanie go z kraju. Wiadomo z Ipatjewskiego latopisu, że Wojsiełk zdobył Nalszczany; słusznie się w nauce powszechnie przyjmuje, że on wygnał Dowmunta. Wyprawy księcia pskowskiego godziły w pierwszym rzędzie w Herdena, a w drugim — w Wojsiełka. Po śmierci Herdena (w 1266 — 1267 r.) [6]) siedzą w Połocku i Witebsku dwaj nieznani bliżej Izasławowie „z woli Boga i Wojsiełka" [7]); zawierają oni układ pokojowy z Niemcami ryskimi; świadczy to, że syn Mendoga dbał do końca życia o utrzymanie przyjaznych stosunków z Zakonem oraz, że był zaangażowany i zainteresowany tem, co się działo nad Dźwiną.

---

1) „i poide so Plьskowiczi na pohanuju Litwu". Nowh. 1 III 58 — 59; „i wzja zemlju Litowskuju". Pskowsk. 1 IV 180; „i plěni zemlju Litowskuju i otecczestwo swoe powoewa". Sof. 1 V 192 — 193 i t. p.

2) ...„opolczi że knjazь Herdenь i Hotortъ i Ljubailo i proczii knjazii Litowskii wъ semi sotъ pohnaszasja wъ slědъ knjazja Domonta". 1 Sof. V 192—193.

3) W umowie 1219 r. z Dziewałtowa występuje również kilku kunigasów: „a se knjazi iz Djawoltwy: Judьki Pukěikъ, Bikszi, Likiikъ". Ipat. II 736.

4) Już Prochaska A. *Od Mendoga* 90 słusznie zwrócił uwagę, że wiadomość Woskr. lat. o zamordowaniu Mendoga przez Herdena („Erdenъ... ubi Mindowha" VII 165, 254) jest bałamutnem poplątaniem faktów.

5) Danilewiczъ W. *Oczerkъ* 142 — 146.

6) „1267. Toho że lěta Nowhorodci sъ Eleuferьemъ Sbyslawiczemъ a Domantъ sъ Pskowiczi, powoewasza Litwu i Herdenja ubisza". Nowh. 4 IV (1) 236.

7) „Slowo Izjaslawa, knjazja Poloczьkoho kъ episkopu i kъ mesterju i kъ wsemь welьnewicemъ i ratьmanomъ, wsemь horożanomъ. Poloteskъ Widьbeskъ odno estь, a woli esmi Bożii i wъ Molszehowe. A Izjaslawъ so mnoju odno". Bunge VI N 3037 p. 441 — 442. Dokum. bez daty.

Wrogie stosunki między Litwą i zależnym odeń Połockiem z jednej strony a Pskowem i Nowogrodem z drugiej, które zauważyć można było w r. 1266, trwały i nadal. Latopisy ruskie opowiadają, iż Nowogrodzianie na początku r. 6776 — jak słusznie Presnjakow [1]) przypuszcza — prawdopodobnie na jesieni r. 1267 doszli aż do Dubrowny [2]); rozpoczęły się między nimi spory, dokąd pójść dalej. Jedni prawdopodobnie z namowy Dowmunta chcieli przedsięwziąć wyprawę na Litwę czy Połock, inni snać liczniejsi, skoro przeważyli, na ziemie Zakonu inflanckiego (Rakowor — Wezenberg) [3]). To połączenie, postawienie na równej płaszczyźnie Litwy z Połockiem i Rygi świadczy, że pomiędzy Wojsiełkiem a Zakonem istniało porozumienie w dużej mierze przeciw Pskowianom i Nowogrodowi zwrócone. Zdaniem mojem Herden dlatego szedł na układy z Niemcami, by mógł uzyskać zabezpieczenie przed ewentualną kontrakcją Dowmunta. Z tych samych względów zawierają traktat z Rygą Izasławowie połocki i witebski na życzenie Wojsiełka. Dotychczasowe wywody prowadzą do wniosku, że w polityce litewskiej nad Dźwiną w latach 1264, 1265, 1266 nie zaszły zmiany, co pośrednio potwierdza, że Wojsiełk podówczas bez przerwy na Litwie panował. Mógł rządzić jeszcze i w r. 1267, skoro Nowogrodzianie nosili się z zamiarem nowej wyprawy na Litwę, albo — co prawdopodobniejsze — chcieli wykorzystać osłabienie przeciwnika z powodu rezygnacji Wojsiełka z rządów.

Już Hruszewskii [4]) zwrócił uwagę, że w latopisie Nowogrodzkim podano, że Wojsiełk po śmierci ojca na trzy lata przestał być zakonnikiem, poczem znowu wrócił do klasztoru [5]). Słowem owe 3-letnie rządy syna Mendogowego przypadałyby na okres: 1264 (II połowa roku), 1265, 1266, ewentualnie część 1267. Te daty słusznie przyjmuje się powszechnie w literaturze.

---

[1]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa.* 1918, 73 uw. 2.

[2]) Barsowъ N. *Materiały 70:* Dubrowka — nad rz. Udoką, dopływem Szełoni.

[3]) „Sdumasza Nowhorodci sъ knjazemъ swoimъ Jurьemъ, chotěsza iti na Litwu a inii na Polteskъ a inii za Narowu i jako bysza na Dubrowně, bystь rasprja i wspjatiszasja i poidosza za Narowu kъ Rakoworu". Nowh. 1 III 59.

[4]) Hruszewsьkii M. *Chronolьohija podii Hal. Wol. litopisi.* Zap. Tow. im. Szewczenki 1901, 46.

[5]) „Woiszelhъ... po ubienii że otca swoeho... soimja sъ sebe rizu oběszczasja Bohu na 3 lěta kaho prijati riza swoja a ustawa mniszьskaho ne ostasja". Nowh. 1 III 58

Panowanie Wojsiełka pozostanie nazawsze fragmentarycznym epizodem w ciemnym splocie wypadków 1263 — 1270. Szczupłe dane, jakiemi rozporządzamy o tym księciu, dotyczące głównie sytuacji politycznej nad Dźwiną, uzupełnia wiadomość z zachodnich rubieży litewskiego państwa. Źródła polskie donoszą o najeździe rycerstwa małopolskiego na Jaćwież w czerwcu r. 1264 [1]. Zważywszy, że Trojnata i za rządów i po śmierci Mendoga [2] łączyły ściślejsze związki z Żmudzią i Jaćwingami, należałoby przypuszczać, że akcja Małopolska ściągnie w konsekwencji odwetową wyprawę w. księcia Litwy na ziemie polskie. Nasuwa się więc pytanie, czy Polacy na wiadomość o upadku Trojnata i o ogólnem osłabieniu Litwy wskutek walk wewnętrznych, nie chcieli wykorzystać dogodnego momentu, by podciąć siły Jaćwingów? [3]. Przebieg faktów t. zn. wybitna agresywność Małopolan, słabość Jaćwieży, brak pomocy litewskiej — wszystko to przemawia za prawdopodobieństwem niniejszego przypuszczenia.

[1] „Cracovienses vicerunt Iacuivitas (14.VI)". Rocznik Traski. MPH II 839; „Comat princeps Iazvuditarum in bello per Cracoviensem exercitum occiditur". Roczn. Kapit. MPH. II 808. Roczn. Małop. MPH. III 171. Roczn. Sędziwoja. MPH II 878; „Eo uno praelio (23 VI)... omnis... natio Jaczwingorum adeo extincta est, ut caeteris... aut in ditionem Boleslai concedentibus, aut Lithuanis se coniungentibus, hactenus se nomen quidem Jaczwingorum extet". Długosz II 390. Czerwiec jako data wyprawy Bolesława Wstydliwego na Jadźwingów pozostaje w zgodzie z itinerarjum tego księcia: 10 maja 1264 r. — pobyt w Krakowie. Kod.-dypl. Małop. I N 66 p. 83 — 84; II N 471 p. 123; 12 maja t. r. — tamże. Ibid. I N 67 p. 84; 15 maja — w Krakowie. Ibid. II N 472 p. 124 — 125; 18 lipca t. r. — w Osieku. Ibid. II N 473 p. 125 — 126.

[2] Po upadku Mendoga zdaniem mojem dziełem Trojnata był najazd Litwinów na Wehlau (Iławę), podany przez Dusburga 112 w związku z wypadkami 1264 r.: „Hoc tempore Pruthenorum, Sudowitarum et Lethowinorum exercitus validus intravit terram Sambiensem et ordinatis Lethowinis cum una machina ad unam partem et aliis cum altera ad aliam, castrum Wilow obsederunt". Że wyprawa ta była z rozkazu Trojnata świadczy — ogólnie biorąc — antykrzyżacka polityka tego księcia, gdy Wojsiełk odwrotnie zdradzał względem Zakonu pokojowe tendencje. Kronikarz podkreśla udział Litwinów wspólnie z Prusakami i Jaćwingami — a właśnie na tych elementach budował Trojnat swoje plany i nadzieje na przyszłość.

[3] Że wyprawa polska na Jaćwingów w lecie 1264 r. pozostawała w związku z wstrząsami wewnętrznemi na Litwie, świadczą następujące słowa Nowogrodzkiego latopisu: „(Wojsiełk po śmierci ojca) sъwkupi około sebe woi otca swoeho i prijateli i... szedъ na pohanuju Litwu i pobědi ja i stoja na zemle ichъ wse lěto..., wsju... zemlju ichъ orużiemъ poplěni..." Nowh. 1 III 58. Tekst ten zdaniem mojem należy rozumieć, że Wojsiełk przez całe lato z posiłkami ruskiemi dobijał

Halecki słusznie zaznacza, ze wyprawa księcia krakowskiego w r. 1264 dokazała tego, czego nie osiągnęły ani mazowieckie, ani Daniłowe wysiłki: choć zjednoczeni pod wodzą jednego ze swych książąt plemiennych, Jaćwingowie ponieśli klęskę tak straszną, że wyginęli niemal do szczętu. Tylko resztki ich brały jeszcze udział w późniejszych najazdach litewskich [1]).

Tragiczna sytuacja Jaćwingów zmuszała ich do ściślejszych związków z Litwą bez względu na to, kto stał na jej czele: Trojnat czy Wojsiełk. Jakoż w r. 1265 dochodzi do skutku odwetowa wyprawa Litwinów na ziemie Małopolskie. Wojsiełk tak jak z posiłkami ruskiemi dobijał się tronu litewskiego, tak i wespół z Rusinami łupić będzie ziemie Bolesława [2]). Pomoc ruska, okazywana na wszystkich

się władzy wielkoksiążęcej na Litwie. Trudno przyjąć, że Wojsiełk przez całe lato li tylko przebywał na Litwie (porówn.: P r o c h a s k a A. *Od Mendoga do Jag.* 91), skoro tenże kronikarz poprzednio mówił, iż Wojsiełk na trzy lata przestał być zakonnikiem.

1) H a l e c k i O. *Dzieje Unjl Jagiellońskiej* I 21 — 22.

2) „Knjażaszczu Woiszelkowi wo Litwě... ide Litwa na Ljachy woewalь na Bolesława knjazja, idosza mimo Dorohiczinъ, sluhi że Szwarnowy idosza s nimi że i woewasza okolo Skariszewa i okolo Wizъlъże i Torżьku i wzjasza polona mnoho". Ipat. II 864. Z a c h o r o w s k i i S t. *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka* (w I t. Dziejów Polski Średniowiecznej) 1926, 308 przypuszcza, że cytowana wyprawa litewska wywołała w konsekwencji najazd Małopolan na Jaćwingów. Że rzecz miała się odwrotnie, pragnę zwrócić uwagę na następujący szczegół: Skaryszów (w Sandomierskiem) został złupiony przez Tatarów w r. 1259 — 1260 oraz — jak donosi Ipatjewski latopis — przez Litwinów Wojsiełka. Bolesław Wstydliwy 15 maja 1264 r. wspomina tylko o Tatarach (...„nos Boleslaus... cognoscentes per (iteratam stragem Tar)tarorum locum Scaresovie fratrum ordinis...". Kod. dypl. Małop. II N 472 p. 124 — 125); najazd litewski miał więc miejsce po tej dacie. W czerwcu była już akcja Małopolan na Jaćwingów. Zresztą i ogólny przebieg wypadków na Litwie w r. 1264, związany z Wojsiełkiem, mało prawdopodobną czyni wyprawę Litwinów na początku r. 1264. Wreszcie jeszcze jedna uwaga: Bolesław Wstydliwy zarzucać potem będzie Rusinom, że złupili ziemie polskie, chociaż nie dał im do najazdu żadnego powodu; że go natomiast Litwini zrabowali, nie dziwił się: wielokrotnie oni ziemie polskie najeżdżali — a może uważał, że mieli powód ku temu (odwet za złupienie kraju Jaćwingów): „Boleslawъ... posla posolъ swoi ko Szwarnowi... tako reka: po szto mja esi woewalъ bez moei winy... ja na Litwu ne żalujus ożе mja woewal nemirnikъ moi a woewal mja tako i horazdo, no na tja żaluju". Ipat. II 864. Trafne daty oraz słuszne wytłumaczenie faktów daje S t r y j k o w s k i: 1264 — napad Polaków na Jaćwingów, 1265 r. — Litwini z Rusinami łupią Polskę, „chcąc się pomścić zburzenia Podlasza i porażki Jatwieżów". *Kronika Polska* I 1846, 301 — 303.

frontach, nie była bezinteresowną: przypuszczam, że Wojsiełk odstąpił najpierw Szwarnowi Nowogródek z ziemiami doń przyległemi [1]) — a wreszcie w r. 1267 co najpóźniej oddał rządy wielkoksiążęce na Litwie [2]).

Był to wypadek istotnie niezwykły: Rusin stawał się (przynajmniej formalnie) zwierzchnim władcą litewskiego państwa. Opierać się on musiał niewątpliwie jeszcze silniej, niż Wojsiełk na elementach ruskich. Z dwóch możliwości: czy Szwarno miał całą Litwę, czy też jej część południową wraz z Rusią Czarną — kronikarze nie dają wyraźnej odpowiedzi, choć druga ewentualność wydaje mi się bardziej prawdopodobną. Pomijając ogólnikową wiadomość Ipatjewskiego latopisu [3]), niema w źródłach ani śladu ani wzmianki o litewskich rządach Daniłowicza. Jak wyglądała w szczegółach historja ówczesnej Litwy — pozostanie na zawsze tajemnicą. Dopiero pewne wyjaśnienie sytuacji i ustabilizowanie stosunków wprowadza panowanie Trojdena.

Trojden, najpotężniejszy władca Litwy XIII w., nie wzbudził dotychczas większego zainteresowania wśród historyków. Wiele

---

[1]) Na pewne współrządy Wojsiełka i Szwarna zdają się wskazywać następujące słowa Ipatjewskiego latopisu: „Knjażaszczu Woiszelkowi wo Litwě i Szwarnowi“. Ipat. II 864. Szwarno miał, zdaniem mojem, Nowogródek, skoro tam go znajdują posłowie Bolesława Wstydliwego. Porówn. umowę litewsko - ruską 1254 r.

[2]) „Woiszelkъ da knjażenie swoe... Szwarnowi a samъ opjatь woschotě prijati mniskii czinъ“. Ipat. II 867. H r u s z e w s k i i M. *Chronol.* 47 kładzie ogólnikowo śmierć Wojsiełka na lata 1267 — 1268. Uczony ten nie uwzględnił źródeł polskich, które rozstrzygają kwestję. Rocznik Traski MPH II 840: „1267. Dux Leo filius Danielis regis Rusie occidit Woyslaum filium Mendogi ducis Lithwanorum“. A więc rok 1268, za którym się opowiada również C h o d y n i c k i K. *Geneza dynastji Giedymina.* Kwart. Hist. 1926, 563 — odpada. Co do bliższego określenia czasu istnieją dwie możliwości: Ipatjewski latopis II 868 (pod r. 1268) wspomina, że Wojsiełk zginął w okresie Wielkanocy; natomiast Długosz II 404 na podstawie nieznanego źródła (porówn.: S e m k o w i c z A l. *Krytyczny rozbiór* 286) podaje datę dzienną zgonu: 9 grudzień 1267. A więc syn Mendoga zrezygnował z panowania na Litwie w r. 1267 (lub pod koniec 1266). Czy w związku z rezygnacją Wojsiełka nie pozostają plany podbojów Litwy, występujące w bullach papieskich do króla czeskiego z stycznia 1268 r.? Theiner I NN 151, 152, 153, 154, 155 p. 79 — 82.

[3]) „Knjażaszczju że po Woiszelkowi Szwarnowi w Litowьskoi zemli knjażiwъ że lětъ nemnoho i tako prestawisja“. Ipat. II 868 — 869. Ze słów kronikarza

szczegółów z jego rządów ciągle pozostaje nierozwiązanych. Niewiadomo, czy zaczął panować bezpośrednio po Szwarnie czy też dopiero po pewnym czasie; niewiadomo, z jakiego rodu się wywodził; niewiadomo, dzięki jakim okolicznościom, prawom czy gwałtom osiągnął władzę. Latopis Ipatjewski donosi o początkach jego rządów pod r. 1270 [1]); zwykle się tę datę przyjmuje w literaturze, choć chronologja wspomnianego źródła jest niezmiernie kruchą podstawą do wszelkiego rodzaju wniosków. Hruszewskii przypuszcza, że Trojden zaczął panować w r. 1269 — 1270 lub 1270 — 1271 [2]). Inflancka Kronika Rymowana wspomina o śmiałym najeździe Litwinów na wyspę Ozylję a inne źródła podają konkretną datę tego faktu — luty r. 1270 [3]). Wiadomo, że Wojsiełk do końca życia zachowywał przyjazne stosunki z Zakonem inflanckim a Szwarno, słabszy od swego poprzednika, tem mniej mógł myśleć o zaczepnych walkach z Niemcami. Natomiast Trojden przez cały ciąg panowania prowadził w stosunku do wszystkich sąsiadów akcję wybitnie zaczepną, graniczącą niekiedy z zuchwałością; wyprawa więc na Ozylję była niewątpliwie jego dziełem. Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że nowy w. książę przed r. 1270 zdobył już mocną pozycję na Litwie, skoro ważył się na tak dalekie a ryzykowne przedsięwzięcie.

Do podobnego rezultatu można dojść i inną drogą: kronikarz ruski wspomina, że Trojden rządził przez lat 12 [4]); ponieważ po raz ostatni występuje w Inflanckiej Kronice Rymowanej na jesieni r. 1281 [5]), zaczął więc rządy co najwcześniej w r. 1269. Wreszcie co do czasu — jeszcze jedno spostrzeżenie: Wiadomo z Ipatjewskiego latopisu, że trzej bracia Trojdena zginęli w walkach z Wasylkiem włodzimierskim [6]). Hruszewskii stwierdza, że Romanowicz umarł w r. 1269 lub na początku 1270 [7]); wspomniana więc wojna Trojdena

---

„niewiele lat" należy wnosić, że Szwarno rządził na Litwie więcej niż rok — a więc gdzieś do drugiej połowy r. 1268.

[1]) „Nacza knjažiti w Litwě... Troidei". Ipat. II 869.

[2]) Hruszewsъkii M. *Chronol.* 47.

[3]) Alnp. 178 — 182 wspomina o wielkich mrozach, najazd był więc w zimie. Ann. Dunam. reconstr. 40 — 41: „1270. Februarii 16. Dimicatum est contra Letwinos in glacie apud Osiliam".; Herm. de Wartb. 47.

[4]) Ipat. II 869.

[5]) Alnp. 211.

[6]) Ipat. II 871.

[7]) Hruszewsъkii M. *Chronol.* 47 — 48. Ipatjewski latopis zaznacza, że Włodzimierz Wasylkowicz rządził przez 20 lat, a ponieważ zmarł w grudniu

z braćmi przeciwko Rusi południowej miała miejsce co najpóźniej w r. 1269 [1]).

O pochodzeniu Trojdena brak w kronikach wiadomości. Czy się wywodził ze Żmudzi czy z Auksztoty pozostanie na zawsze tajemnicą. Druga z obu ewentualności jest bardziej prawdopodobną: głównym jego grodem będzie Mendogowy Kiernów; dużą troskę zwracał nowy władca na utrzymanie dotychczasowych zdobyczy litewskich na Rusi. Bracia Trojdena byli wszyscy chrześcijanami; trudno się więc w nich dopatrywać kunigasów ze Żmudzi; tam tradycje pogańskie były znacznie silniej zakorzenione.

Podobnie do Mendoga Trojden był wielkim księciem t. zn. zjednoczył pod swem panowaniem całą Litwę. Mamy wyraźne dowody, że sąsiadował z Rosją włodzimierską [2]), z Polską [3]) z Zakonem

---

1288 r., więc ojciec winien umrzeć w grudniu 1269 r. Trudno przypuścić, by oba zgony miały równo co do miesiąca wypadać; zgon Wasylka można kłaść z dużem prawdopodobieństwem i na początek 1270 r.

[1]) Kładąc początek rządów Trojdena nad całą Litwą na r. 1269, skłonny jestem przypuszczać, że walki wewnętrzne o w. księstwo rozgorzały już wcześniej t. zn. może nawet na początku r. 1268. Ambitne plany Trojdena znalazły sprzeciw wśród dwóch kunigasów nalszczańskich, którzy, snać wygnani z ojcowizny, szukali pomocy i schronienia u Niemców w Rydze. Arcybiskup ryski 5 kwietnia 1268 r. potwierdza „quod Suxe sive Nicholaus nobilis de Lettowia de provincia Nalsen (po przyjęciu chrztu)... omnem hereditatem suam in terris..., quam in provincia Nalsen a progenitoribus suis noscitur possedisse, ad manus nostras... resignavit et postmodum tam pro se quam pro fratre suo absente recepit a nobis in feudum". Perlbach M. *Urkunden des Rigaschen Capitel. Archives in der Fürstlich Czartoryskischen Bibliothek zu Krakau.* Mitteil aus der livländ. Geschichte. XIII 1886, 17 — 18. Że tę pomoc znaleźli (stąd i cytowana darowizna Suxego), świadczy Herman de Wartberge II 46: w styczniu — lutym 1268 r. Nowogrodzianie najechali na Rakowor (Wezenberg) — „magistro Ottone circa Dunam contra Letwinos preliante". Ponieważ ów Suxe z Zakonem kilkakrotnie do r. 1273 najeżdżali Litwę („er hâtte maniche herevart geriten kegen Lettowen wart". Alnp. 186), a na Litwie podówczas rządził Trojden, należy więc przypuszczać, że Suxe był przeciwnikiem nowego w. księcia. Widać więc, że Trojden etapami zmierzał do w. księstwa; najpierw utrwalał się w północnej i wschodniej (walki krzyżaków nad Dźwiną w 1268 r.) części Litwy, zanim pokusił się o południową a zwłaszcza o Ruś Czarną, należącą do Szwarna Daniłowicza.

[2]) „Troidenii... poslaw Horodnjany welě wzjati Dorohiczinъ". Ipat. II 871; „Troidenii poslawъ brata swoeho Sirputьja i woewa okolo Kamene Wolodimirъ że protiwu tomu poslawъ...". Ipat. II 874.

[3]) „Troideni... posla ratь weliku na Ljachy"... Ipat. II 878

inflanckim [1]) i pruskim [2]). Źródła wymieniają Trojdena jako sprawcę najazdów na okoliczne ziemie. Trudno więc zgodzić się z tezą Chodynickiego, że „Litwa... po śmierci (Mendoga) zaczęła się rozpadać na poszczególne księstwa [3])"; niepodobna przyjąć domysłu tegoż uczonego, że „Trojden interesował się głównie południowemi i wschodniemi częściami państwa litewskiego" [4]). Zasługuje na podkreślenie fakt, że źródła nazywają Trojdena królem [5]); zaznaczają przez tytulację jego dominujące na całej Litwie stanowisko.

Zwierzchnictwo Trojdena uznawali również Jaćwingowie, a przedewszystkiem wschodnia ich część, bezpośrednio z Litwą sąsiadująca. Zagrożeni z trzech stron przez chrześcijańskich sąsiadów, szukać musieli ocalenia i ratunku u w. księcia Litwy. W najazdach na Polskę [6]) czy Zakon pruski [7]) owa łączność Litwinów z Jaćwinga-

---

[1]) „In vil kurtzer wîle sider
quam der kunic Thoreiden,
mit im vil manich heiden,
vor Duneburc gerennet". Alnp. 188 — 190. Również: Alnp. 190—195.

[2]) „des nêhesten herbestes dar nâch
dô wart ein her kein Prûzen lant
von Lettowen gesant,
kunic Thoreide der sante ez dar". Alnp. 221.

[3]) Chodynicki K. *Geneza dynastji Giedymina*. Kwart. Hist. 1926, 541.

[4]) Tamże 563. Autor hipotezę swą opiera na fakcie, że Trojden „jest znany jedynie źródłom ruskim. Długosz wspomina o nim pod r. 1279 z powodu małżeństwa córki Trojdena Zofji z Bolesławem Mazowieckim". Tymczasem należy stwierdzić, że Trojden występuje również w Inflanckiej Kronice Rymowanej, str. 188, 189, 191, 215, 221. Arcybiskup ryski Jan w liście do kupców z Lubeki również o Trojdenie wspomina. Hansiches Urkundenbuch I N 1015 p. 350—351.

[5]) „kunic Thoreiden". Alnp. 188, 189, 191, 215, 221; „regem Lettowie dictum Traydene". Hans. UB I N 1015 p. 350 — 351.

[6]) „Lithuani... Jaczwingis... accersitis... terram Cuyaviae invadunt". Długosz II 411; Że Litwini „z Prusakami" napadali na Polskę — Seraphim N 315 p. 214 — 215; „Troideni... posla ratь weliku na Ljachy... bjachu to Jatwjazi tohda..." Ipat. II 878; „venit Leo dux Rusie cum exercitu... Lithwanorum..., volens possidere ducatum Cracoviae". Roczn. Traski MPH II 847. Ipat. II 882 donosi, że w tej akcji brali udział również „Selezenca" (Zlińcy); „Jaczwingorum reliquiae, quae se Lithuanis iunxerant"... Długosz II 462 i w. in.

[7]) „Scumandus capitaneus Sudowitarum cum 4000 gentis sue et virtute exercitus Lethowinorum potenter intraverunt terram Colmensem". Dusb. 137; „Sudowite ex... variis afflictionibus castigati per fratres ultra modum turbati sunt et concepta contra ipsos indignacione nimia, concilium fecerunt, quomodo possent

mi uzewnętrznia się wyraźnie. Zdaniem mojem zdobycie Drohiczyna przez Trojdena [1]) miała m. in. na celu ochronę Jaćwingów przed atakami Rusi włodzimierskiej, przez Drohiczyn bowiem szła główna droga z Wołynia na Jaćwież.

Żmudź niewątpliwie należała również do Trojdena, choć o niej w interesujących nas latach nie wzmiankują kronikarze. Trzeba było tę ziemię posiadać, jeżeli się szykowało wyprawę na Ozylję w 1270 r. [2]), Nasuwa się analogja do czasów wcześniejszych; wyspę tę złupili Litwini w r. 1219 a wtedy Żmudź pozostawała w związkach z Litwą, skoro Wikint czy Erdziwił figurowali w znanej umowie z Romanowiczami z t. r.

Ambicje i plany Żmudzinów, występujące zwłaszcza w końcowych latach panowania Mendoga z dużą siłą, miały wybitne zabarwienie antykrzyżackie. Polityka Trojdena szła w zupełności po tej linji. Słusznie Zajączkowski przypuszcza, że Żmudzini brali czynny udział w walkach w. księcia z Zakonem, figurując w źródłach pod ogólnem mianem Litwy [3]). Jest to potwierdzeniem nietylko ich łączności etnograficznej z Litwinami, ale i politycznej. Należy się mocno liczyć z położeniem geograficznem interesujących nas ziem. Trojden nie mógł nie mieć Żmudzi, jeżeli w swych ekspansywnych zamysłach obejmował Semigalję i plemiona pogranicza pruskiego. A kiedy w najbliższych latach po zgonie w. księcia ukażą się znowu Żmudzini na kartach kronik, występują znowu w walce z Zakonem, współdziałając z Litwą i uznając jej zwierzchnictwo.

Mamy wyraźne dowody, że Semigalja również pozostawała w łączności z Trojdenem zwłaszcza pod koniec jego rządów. Zakon inflancki walczyć musiał nieustannie — a często bardzo równocześnie — i z Litwą i z Semigallami, co — ogólnie biorąc — świadczyło już o ich ściślejszem porozumieniu. W zimie r. 1269 — 1270 ciągną

---

oppressionem hujusmodi vindicare, et quia per se non poterant adjuncto sibi auxilio Lethowinorum intraverunt potenter terram Sambie". Dusb. 140—141 i t. d.

[1]) „Troidenii... poslaw Horodnjany welě wzjati Dorohiczinъ... i wzjasza i na samy welikъ dnь". Ipat. II 871.

[2]) Alnp. 178 — 182.

[3]) Alnp. 33 — 36.

[4]) Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi. w. XIII*, 108 — 109.

[5]) Alnp. 228 — 231.

Litwini przez Semigalję na północ[1]) a snać żadnego nie spotkali tam sprzeciwu, skoro po trzech dniach marszu już doszli do morza[2]) Zresztą — jak wynika z opisu Inflanckiej Kroniki Rymowanej — Semigallowie byli wtedy napastowani przez Zakon, akcja więc Litwy była do pewnego stopnia odciążeniem grożącego im niebezpieczeństwa.

Zmuszeni do współudziału w wyprawie Niemców na Litwę na początku r. 1279, Semigallowie uchodzą z placu boju, ułatwiając Trojdenowi zwycięstwo[3]). Wkrótce potem książę Semigallów — Nameise, korzystając z tego sukcesu Litwinów, odnowił walki z Zakonem a część zdobytych na przeciwniku jeńców odesłał Trojdenowi[4]). Kiedy w zimie 1279 — 1280 r. tenże Nameise pochwycił do niewoli mistrza Andrzeja, oddał go w. księciu Litwy[5]). Podczas najazdu krzyżaków na Semigalję (na gród Doblen) w końcu r. 1280 Litwini spieszą napadniętym z pomocą[6]). Na jesienie r. 1281 wspomniany Nameise prowadził wojska Trojdena na Prusy[7]) i t. d.

---

[1]) Mistrz Zakonu najechał Semigalję, gdy mu niespodziewanie doniesiono:
...„meister, nû lât
ûwer her kēren wider,
ez geliebet ûch sider:
die Lettowen an diser nacht
sint hie bie mit grôzer macht
und wollen sûchen ûwer lant. Alnp. 178 — 179.

[2]) „an dem dritten tage sider
quam der Lettowen her
geweldeclîchen ûf daz mer:
kegen Osele stûnt ir sin". Alnp. 179.

[3]) Alnp. 193.

[4]) „ein teil kein Lettowen
wart der brûdere hin gesant". Alnp. 201.

[5]) „des landes marschalc der wart sider
in daz lant hin nider
kunic Thoreiden gesant,
der hērre in Lettowen was genant". Alnp. 215.

[6]) „Dô quâmen ander mēre,
daz ein here wēre
von Lettowen komen dar.
dô man der wârheit wart gewar,
Doblēn sie liezen stân,
die burc wart sturmes erlân.
die blîden hiwen sie dar nider

Jeżeli chodzi o wschodnie rubieże w. księstwa, źródła zawierają niezmiernie mało danych. Jak w szczegółach wyglądała historja Połocka czy Witebska w interesujących nas latach — mało wiemy [1]). Licząc się z ogólną potęgą Trojdena, prawdopodobnie wspomniane grody należały do Litwy t. zn. uznawały jej zwierzchność. Arcybiskup ryski w r. 1278 w liście do kupców hanzeatyckich zaświadcza, że Rusini z nad Dźwiny napadają na kupców niemieckich, jadących rzeką, rabują towar a ich samych wydają Litwinom [2]).

Trojden zwracał baczną uwagę na linję rzeki Dźwiny: toczył tam szereg zawziętych bojów z Zakonem. List wicemistrza Andrzeja z wiosny 1270 r. świadczy, że Litwini przez swoje rabunkowe najazdy uniemożliwili podróże kupców na Dźwinie [3]). W r. 1273 słychać o walkach nad rz. Dubeną [4]). W następnych latach Trojden bezskutecznie oblegał Dźwińsk [5]). Aż do Ascheraden nad Dźwiną ścigali Litwini Niemców w r. 1279 [6]). W zimie r. 1279 — 1280 zależny od Trojdena kunigas semigalski — Nameise łupił okolice rz. Dźwiny [7]) i t. p.

---

und scharten ir her wider
kegen den Lettowen zûr wer". Alnp. 217.

[7]) „In deme owste diz geschach.
des něhesten herbestes dar nâch
dô wart ein her keln Prûzen lant
von Lettowen gesant.
kunic Thoreide der sante ez dar.
Nameise was an der schar". Alnp. 221. Późne acz ważne wiadomości, dotyczące stosunku Semigallów do Litwy i Zakonu w interesujących nas latach, zawierają zeznania świadków w procesie arcyb. ryskiego z krzyżakami z r. 1312. Seraphim A. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano.* 1912: 10, 29, 63, 79, 127, 131, 141, 203 — oraz uwagi wydawcy — str. 209.

[1]) Porówn.: Danilewicz. *Oczerkъ istorii polockoi zemli* 148 — 151.

[2]) ...„iidem Rutheni in ascensu Dunae sub pallio deosculatae crucis et firmatae pacis ipsos fraudulenter et improbe in manus Lettwinorum tradunt, sicut iam de novo fecerunt"... Hansisches Urkundenbuch I N 816 p. 282. Porówn.: Schroeder H. *Der Handel auf der Düna im Mittelalter.* Hans. Geschichtsblätter 1918, 51; Goetz L. K. *Deutsch Russiche Handelsgeschichte des Mittelalters.* 1922, 457.

[3]) Hansisches Urkundenbuch I N 678. Schroeder H. Ibid. 50; Goetz. Ibid. 456.

[4]) Alnp. 186 — 187.

[5]) Alnp. 188 — 190.

[6]) Herm. de Wartberge II 48 — 49.

[7]) Alnp. 210.

Na południu w. książę utrzymał i rozszerzył zdobycze ruskie Mendoga. Miał w swem posiadaniu Kopyl, [1]), Turejsk [2]), Nowogródek [3]), Słonim [4]), Grodno [5]) i in. mniejsze grody. Zdobył Trojden chwilowo Drohiczyn [6]) a łupił wielokrotnie Ruś włodzimierską. Przez przyłączenie ziemi Jaćwingów uzyskiwał otwartą drogę na zachód — to też ziemie polskie będą przez niego rabowane często i dotkliwie. Zakonowi pruskiemu w. książę nie szczędził również ciosów.

Po wskazaniu terenów, wchodzących w skład państwa Trojdenowego, należy słów parę poświęcić szczegółowemu przebiegowi panowania nowego władcy oraz ogólnej charakterystyce jego rządów.

Ipatjewski latopis nieprzychylnie odzywa się o Trojdenie; wrogi stosunek kronikarza uzewnętrznia się niedwuznacznie [7]). Wydaje mi się jednak, że uczeni zbyt przejaskrawiają znaczenie owych „obelg"; widzą w nich coś wyjątkowego, gdy tymczasem spotykają się one

---

[1]) Rusini z Tatarami idą na Litwę, „otъ Kopylja wojuja po Polěsьju". Ipat. II 873 — a więc od Kopyla zaczynał się kraj nieprzyjacielski.

[2]) „Wołodimirъ... wzja u neho (Trojdena) Turiiskъ na rěcě na Nemně". Ipat. II 874.

[3]) Rusini z Tatarami idą „na Litwu... k Nowuhorodъku". Ipat II 872, 876 i in.

[4]) Trojden zbiegów z Prus lokuje w Słonimie. Ipat. II 874.

[5]) Ipat. II 874, 877 i in.

[6]) Ipat. II 871. Kiedy Rusini odzyskali Drohiczyn, źródła nie dają ścisłej odpowiedzi. Co najpóźniej stało się to w r. 1288 (Ipat. II 911), ale istnieje szereg poszlak wskazujących, że znacznie wcześniej t. zn. za Trojdena i to wkrótce po zdobyciu przez niego wzmiankowanego grodu nad Bugiem. Chyba musieli mieć książęta ruscy Drohiczyn, skoro z Brześcia podczas wyprawy przeciw Litwinom szli na Grodno (Ipat. II 876—877), inaczej myśleliby najpierw o odzyskaniu Drohiczyna. Analogiczna nasuwa się uwaga, jeżeli chodzi o odległy od Włodzimierza woł. Turejsk. (Ipat. II 874). Z Brześcia śle Bugiem (a więc przez Drohiczyn) i Narwią książę wołyński swoje zboże do Jaćwingów. (Ipat. II 879). Skoro budowali Rusini Kamieniec (Ipat. II 875—876), musieli mieć chyba Drohiczyn — i t. p.

[7]) ...„okanьnyi i bezakonьnьnyi prokljaty nemlstwyi Troidei ehože bezakonьja ne mohochomъ pisati srama radi takъ bo bjaszetь bezakonьnik jako i Antiochъ Sursьkyi, Irodъ Erslmъskyi i Neronъ Rimsъkyi i ina mnoha zlěisza toho bezakonьja czinjasze"... Ipat. II 869. O sympatjach i antypatjach politycznych autora kroniki — F i r s o w N. *Istoriczeskie charakteristiki i eskizy.* Soderżanie i charakteristika Halicko Wolynskoi letopisi po Ipatьewskomu spisku. II 1922, 308 — 311.

w źródle powyższem nieustannie [1]). Potęga Trojdena, zagrażająca wielokrotnie Romanowiczom, nie dziw, że wywoływała wrogie nastawienie kronikarza ruskiego, zwłaszcza że nowy władca doszedł do stanowiska, usuwając przemocą z Litwy Szwarna Daniłowicza. Nie było to rzeczą zbyt trudną: sukcesor Wojsiełka nie był przecież Litwinem.

Hipoteza o usunięciu Szwarna z Litwy przez Trojdena znajduje poważne uzasadnienie w źródłach. Zwracam przedewszystkiem uwagę na stronę chronologiczną faktów. Trojden rządził już co najpóźniej w r. 1269 a Daniłowicz — co najmniej do jesieni r. 1268; należy się więc domyślać bezpośredniego następstwa jednego po drugim. Latopis Ipatjewski wspomina, iż w walkach z Wasylkiem włodzimierskim zginęli trzej bracia w. księcia [2]). Boje te rozgorzały w latach 1268 — 1269, a więc w momencie, gdy Trojden obejmował czy objął rządy wielkoksiążęce na Litwie. Staje się wielce prawdopodobnym domysł, że wspomniani kunigasi litewscy wytężali wszelkie siły, aby zapewnić bratu dominujące na Litwie stanowisko. Tem się tłumaczy, dlaczego Trojden był mścicielem ich śmierci, wrogiem syna Wasylkowego [3]). Późniejsza rola Syrputa, najeżdżającego z woli w. księcia ziemie włodzimierskie, utrwala nas w tem przeświadczeniu [4]). Skoro „Borza", „Lesii" i „Swelkenii" ginęli w obronie interesów Trojdena a Wasylko pod koniec życia w polityce litewskiej występował w zgodzie i w porozumieniu ze Szwarnem [5]) — to jasne, że dojść musiało do walk zawziętych między dwoma pretendentami na w. księstwo, zakończonych dla Rusinów niepomyślnym rezultatem [6]). Jeżeli twierdzę, że

---

[1]) Np. „pride Buranda bezbożnyi zlyi." Ipat. II 846; „Buronda idetъ okannyi prokljatyi". Ipat. II 849; „Prisla okanьnyi i bezakonьnyi Nohai". Ipat. II 876; „Woiszelkъ... Ostafьja ubi okanьnaho prokljataho bezakonьnoho". Ipat. II 861 i t. d.

[2]) ...„knjazь Wasilko ubilъ na woinachъ 3 braty Troidenenewi". Ipat. II 871. Na innem miejscu (str. 869) kronikarz wylicza czterech braci Trojdena: „bjachutь że w neho bratьja Borza, Surьputii, Lěsii, Swelkenii", później zaś wspomina tylko o jednym Syrpucie, co się zgadza t. zn. że trzej pozostali nie żyli.

[3]) „Troidenewi... s Wolodimeromь ne żiwjasze w ljubwi pro to oże bjaszь o(te)cь Wołodimerowъ knjazь Wasilko ubilъ na woinachъ 3 braty Troidenewi że pro to ne żiwjasze s nimъ w ljubwi no woewaszetьsja z nimь". Ipat. II 871.

[4]) „Troidenii poslawъ brata swoeho Sirputьja i woewa okolo Kamene Wolodimirъ że protiwu tomu poslaw"... Ipat. II 874.

[5]) Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* III 92.

[6]) Po utracie Rusi Czarnej Szwarno prawdopodobnie czas pewien przebywał w Chełmie; tam został pochowany. Ipat. II 862, 869.

Trojden był sprawcą upadku Szwarna na Litwie, nie chciałbym przez to powiedzieć, że nowy w. książę był wyrazicielem jakiejś gwałtownej antyruskiej czy antychrześcijańskiej polityki. Najlepszy dowód, że przystępując do walki z Wasylkiem i Szwarnem, Trojden równocześnie pozostawał w przyjaznych stosunkach z Lwem Daniłowiczem [1], wygrywając antagonizm między Romanowiczami.

Że Trojden był poganinem — nie ulega wątpliwości. Pogląd, który dotychczas utrwalił się w literaturze historycznej, sprowadzający całe dzieje Litwy od śmierci Mendoga jedynie do walki dwóch obozów: pogańskiego z chrześcijańskim, nasuwa duże zastrzeżenia. Danilewicz uważa, że Towtywił, pretendujący w r. 1263 do w. księstwa, był wyrazicielem partji ruskiej [2]). Ale była i druga grupa ruska — Wojsiełka, choć ona się nie pokrywała z linją połockiego księcia. Mendog był poganinem a zwalczony został również przez dwóch pogan: Trojnata z Dowmuntem. Wojsiełk usunął z Nalszczan swoich i chrześcijaństwa wrogów; tymczasem wygnany Dowmunt — Tymofiej słynie w Pskowie z gorliwości religijnej. Za pogańskim Trojnatem stają bojarowie ruscy, napewno chrześcijanie, jak Prokop z Połocka [3]), Eustachy Konstantynowicz z Rjazania [4]) i in. Chrześcijański Wojsiełk wspomagał pogańskich Jaćwingów przeciwko Polsce; z Pskowem również pozostawał w wrogich stosunkach; natomiast łączył się — jak stwierdza Prochaska [5]) — z Tatarami. Ipatjewski latopis szeroko się rozwodzi nad chrześcijaństwem braci Trojdena [6]). Któż morduje owych cnotliwych książąt? Wasylko włodzimierski. Kto będzie mścicielem ich śmierci? „Przeklęty“ Trojden. Chrześcijański Syrput łupił ziemie polskie i ruskie z rozkazu brata poganina. I podobnych przykładów mógłbym mnożyć bez liku.

Jeżeli chodzi o stosunek zwierzchnich władców Litwy do nowej wiary czy dawnych tradycyj pogańskich, pomiędzy Mendogiem

---

[1]) „Troidenewi... żiwjasze so Lьwomъ wo weliczě ljubwi szljuczi mnohy dary meżi soboju a s Wołodimeromь że żiwjasze w ljubwi“... Ipat. II 871.

[2]) Danilewicz W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli* 141.

[3]) ...„pronese dumu Towtowilowu (t. zn. plan zamordowania Trojnata) bojarinъ eho Prokopii Połoczaninъ, Trenjata że poperediwъ i ubiwъ Towtiwila“. Ipat. II 861.

[4]) Że ów Konstantynowicz brał udział w akcji przeciw Mendogowi, choć uprzednio mu służył Ipat. II 855, widać z faktu, że Wojsiełk po przybyciu na Litwę natychmiast go zamordował. Ipat. II 861.

[5]) Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 92.

[6]) Ipat. II 869.

a Trojdenem widzę duże podobieństwo. Sytuacja polityczna, bieg wypadków narzucał Litwie jako to nieubłagane przeznaczenie losu walkę na dwóch frontach: od północy — konieczność łączenia się z pokrewnemi plemionami dla obrony przed wspólnym wrogiem t. zn. Zakonem N. M. P.; gdy tymczasem problem ruski, wschodni i południowy, nakazywał trwać przy chrześcijaństwie. Trojden był o jedno doświadczenie bogatszy od Mendoga: związki z Rzymem nie mogły zapewnić Litwie tych korzyści, jakich wymagały interesy państwa. Stąd wszelkie próby nawrócenia nowego władcy Litwy były zgóry przesądzone [1]).

A jednak bracia w. księcia stali się wyznawcami cerkwi wschodniej za wiedzą, a nawet może z inicjatywy Trojdena, skoro szli całkowicie po linji jego polityki. By pociągnąć mieszkańców Rusi Czarnej do orężnego konfliktu z Romanowiczami, było to nieodzownem. I tak jak Mendog chciał przez Wojsiełka rządzić w Nowogródku, tak Trojden powierzał braciom straż i troskę o południowe granice, sam angażując się na innych frontach.

Długosz na podstawie nieznanego źródła [2]) zachował wiadomość o najeździe Litwinów wespół z Jaćwingami aż na Kujawy we wrześniu 1269 r. [3]). Pod koniec t. r. lub na początku przyszłego łupili Litwiny okolice rzeki Dźwiny, uniemożliwiając komunikację handlową na rzece [4]). W styczniu — lutym 1270 r. źródła notują wyprawę

---

[1]) Do Trojdena zdaniem mojem odnosi się wiadomość przeora Henryka o próbach nawrócenia pogańskiego króla Litwy: „respondit, quia pater eius fuit missus ad regem Latvinorum cum aliis nuntiis per archiepiscopum Rigensem, qui tunc erat; qui rex inter alia dixit praedictis nuntiis, quod ideo nolebat ad fidem converti, quia timebat exemplum Semigalliorum, ne videlicet fratres facerent sibi et suis sic, (ut) fecerunt illis de Semigalia... Interrogatus (Henricus), quo tempore fuerint missi nuntii supradicti, respondit, quod essent triginta anni". Seraphim A. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano.* 1912, 29. Wydawca (ibid. str. 210) skłonny jest wiadomość powyższą odnieść do Pukuwera. Że tu chodzi o Trojdena, przemawiają dwa względy: 1) Trojden pozostawał z Semigallami w ścisłej bardzo łączności, 2) czas. Zeznanie przeora Henryka pochodzi z r. 1312. Akcja misyjna miała mieć miejsce trzydzieści lat (oczywiście, mniej więcej) przedtem t. zn. w r. 1282. Trojden panował jeszcze w r. 1281 — a może i w pierwszych miesiącach 1282 r.

[2]) Semkowicz Al. *Krytyczny rozbiór Dziejów Polski Jana Długosza.* 1887, 288.

[3]) „1269. Septembris 2. Lithuani,... Jaczwingis... accersitis, terram Cuyaviae invadunt". Długosz II 411.

[4]) Bunge I p. 531, Hans UB I N 678. Porówn.: Bonnell E. *Russisch Livländische Chronographie* 117—118. Schroeder H. *Der Handel auf der*

na Ozylję [1]), w lecie t. r. — nowy najazd na Inflanty [2]). Mniej więcej w tym czasie trwają też walki Trojdena z Włodzimierzem Wasylkowiczem na południu [3]) — nowy więc władca Litwy zdradza we wszystkich kierunkach niezmiernie śmiałą, zaczepną inicjatywę. Jest to akcja jednolita, na wszystkich granicach wzajemnie się uzupełniająca.

Postać Trojdena nabrałaby tem większej wyrazistości, gdyby można było dokonać zestawienia znanych nam z jego panowania faktów w ścisłym porządku chronologicznym. Niestety, w większości wypadków źródła nie pozwalają na to; chronologiczny bieg wydarzeń w dużej mierze ułatwiłby wykazanie przyczyn lub skutków takich czy innych posunięć w. księcia. Wobec niezmiernej w sensie terytorjalnym rozpiętości jego polityki, często możnaby znaleźć wy-

---

Düna im Mittelalter 50—51; G o e t z L. K. *Deutsch Russische Handelsgeschichte* 456 — 457.

[1]) ...„quam der Lettowen her
geweldeclîchen ûf daz mer;
kegen Osele stûnt ir sin.
kurtzelîchen quâmen sie dar hin
die wîle sie herten Ossellant,
meister Otte hatte gesant
sîne boten uber al...“ Alnp. 179. Do str. 182 szczegółowy opis tej wyprawy. Również: Ann. Dunam. reconstr. 40—41; Herm. de Wartb. 47.

[2]) ...„al die wîle daz geschach,
daz man die Lettowen sach
heren in der brûdere lant...
brûder Andrês wart geslagen
und zwenzic brûdere dar zû“. Alnp. 183. Ów wicemistrz Andrzej ostatni dokument wystawił 21 kwietnia 1270 r. (Hans. UB I N 678)), więc śmierć jego nastąpiła po kwietniu t. r.

[3]) ...„ne welikymi ratmi Troideni że poslawъ pěszcê tatemь woewaszetь Wolodimera a Wolodimerъ poslawъ tako że woewaszetь i tako woewastasja lěto cěla“... Ipat. I 871. H r u s z e w s ь s k i i M. *Chronol.* 49 kładzie te walki bez podania argumentów na r. 1274; tymczasem kronikarz wyraźnie zaznacza, że Trojden, rozpoczynając je, chciał się pomścić na Włodzimierzu za śmierć swoich braci. Uczony powyższy (Ibid. 47—48) przyjmuje, że Wasylko zmarł w r. 1269, zgon więc braci Trojdena należy kłaść na lata 1268—1269; trudno więc przypuścić, by w. książę Litwy myślał o zemście dopiero po 5—6 latach. Z latopisu Ipatjewskiego odnosi się wrażenie, że walki Trojdena z Włodzimierzem zaczęły się wkrótce po objęciu rządów przez obu książąt (lato 1270). Lato 1271 r. jest niemożliwem do przyjęcia, gdyż — jak wykażę — Włodzimierz walczył wówczas z Jaćwingami.

jaśnienie pewnych spraw np. na północy, gdyby wiadomem było, co się wtedy równocześnie działo na południu. Licząc się jednak z ubóstwem materjału źródłowego, należy przy panowaniu Trojdena zastosować oba kryterja: i ów wzmiankowany porządek chronologiczny, oczywista, w miarę możności — i traktować rzecz zagadnieniami, omawiając w całej rozciągłości stosunek w. księcia do poszczególnych sąsiadów.

Akcja zaczepna Trojdena w r. 1270, zwrócona w pierwszym rzędzie przeciw Zakonowi inflanckiemu i Rusi wołyńskiej, wywoływała dążności odwetowe ze strony zagrożonych sąsiadów. Godziły one nietyle bezpośrednio w w. księcia Litwy, ile raczej w tereny, zostające od niego w pewnej zależności. Zakon, poczynając od końca r. 1270, przedsięwziął szereg zwycięskich wypraw na Semigalję, zakończonych w najbliższym czasie podbiciem tego kraju [1]). Włodzimierz, książę wołyński, późną wiosną lub w lecie r. 1271 walczył z Jaćwingami [2]), w zimie 1271 — 1272 r. nowy najazd szeregu ksią-

---

[1]) W lecie r. 1270 przybył do Inflant nowy mistrz Walter von Norteck. Pierwszym jego czynem — prawdopodobnie pod koniec t. r. — była wyprawa na Semigalję, zakończona zdobyciem grodu Terweten. Alnp. 183 — 184. Na Wielkanoc 1271 r. (Zû ostêrn) zdobyto Mesoten, potem inne grody. Semigallowie zmuszeni zostali do uległości:

„den Semegallen wart gâch
in kurtzer wîle dar nâch
wider zû der cristenheit.
ez was in von hertzen leit,
was sie hatten vor getân.
um einen zins sie bâten sân
daz sie mûsten den geben
und in der brûdere vride leben. Alnp. 184—185.

[2]) „Wolodimerъ samъ ne ide (wspomagać Bolesława Wstydliwego przeciw książętom śląskim) no posla ratь swoju so Żilislawomъ pro to ne ide samъ zaratil bo sja bjasze so Jatwjazi". Ipat. II 870. Wyprawa Bolesława Wstydliwego na Śląsk, w której książęta ruscy brali udział („Boleslawъ... zaratilъ s Worotьslawьskimь knjazemь idosza emu w pomoczь Lewъ, Mьstislawъ". Ipat. II 870) miała miejsce w czerwcu r. 1271. Wobec wyników pracy Haleckiego O. *Powołanie księcia Władysława Opolskiego na tron krakowski w r. 1273.* Kwart. Hist. 1913, 232—234 chronologja walk rusko-litewskich, podana przez Hruszewskiego *Chronol. podii hal. wol. lit.* 48 — 49, winna ulec zasadniczej modyfikacji. By Litwini brali udział w walkach na Śląsku—jak świadczy biskup wrocławski Tomasz. Kod. dypl. Wielkop. I NN 611—613 p. 570—572 — uważam za nieprawdopodobne.

żąt ruskich na Jaćwież zmusił ją do przyjęcia warunków pokojowych, korzystnych dla przeciwnika [1]).

Przypuszczać wolno, że Trojden w r. 1272 odpierał ataki wrogów, a nawet sam przechodził do zaczepnej akcji. Na Wielkanoc t. r. zdobył w. książę na czas pewien Drohiczyn [2]). W ten sposób uniemożliwiał książętom ruskim dalsze wyprawy na Jaćwingów, sam zaś zyskiwał dogodny punkt wypadowy dla najazdów na Polskę.

Prawdopodobnie w t. r. 1272 kunigas Jaćwingów Skomand łupił ziemię chełmińską [3]). Przypuszczam, że w akcji przeciw Zakonowi działał w porozumieniu z Trojdenem. Dusburg zaznacza, że wsparty był wojskami Rusinów [4]) t. zn. z pod Grodna czy Nowogródka [5]).

---

[1]) „posem że sdumawsze knjazi poiti na Jatwjazi prispěwszi że zimê (t. zn. w najbliższej zimie po wyprawie książąt ruskich na Śląsk) sami knjazi ne idosza no poslasza woewody swoja ratьju... chodiwъsze że i wzjasza Zlinu, Jatwjazem że sobrawszimsja i ne směsza bitisja s nimi i tako pridosza s pobědoju... i posemь (t. zn. na początku r. 1272) priěchasza knjazi Jatwjażьscii... ko Lwowi i Wolodimerowi... mira prosjacze sobě, oni że odwa dasza imъ i mirъ". Ipat. II 870—871.

[2]) „Troidenii... poslawъ Horodnjany welě wzjati Dorohiczinъ... i wzjasza i na samy welikъ dnь izbisza i wsě ot mala i do welika". Ipat. II 871. Data roczna tego faktu (1272) jest tylko domysłem. Pragnę go uzasadnić.

Zdaniem mojem wypadki, które zanotował Ipatjewski latopis na początku r. 1274 (porozumienie Lwa z Trojdenem, walki Trojdena z Włodzimierzem, śmierć braci Trojdena) dotyczą pierwszych lat panowania nowego w. księcia Litwy. Potem należy kłaść zestawienie faktów, dokonane przez kronikarza pod r. 1273, a dalej — wypadki z pod r. 1274, poczynając od zdobycia Drohiczyna. Jeżeli po śmierci Wasylka Lew pozostawał z synem zmarłego Włodzimierzem we wrogich stosunkach (porozumienie Lwa z Trojdenem), to później nastąpiło zbliżenie między Romanowiczami. Obaj zawierają układ pokojowy z Bolesławem Wstydliwym, obaj wspomagają go w wyprawie na Śląsk, obaj zgodnie najeżdżają ziemie Jaćwingów, zawierają pokój z nimi i t. d. Słowem w mojem zrozumieniu rzeczy najazd Trojdena na Drohiczyn następuje — jeśli chodzi o kolejność faktów Ipatjewskiego latopisu — po wzmiankowanej wyprawie książąt ruskich na Jaćwież. Jest tej wyprawy oczywistą konsekwencją.

Zważywszy, że Litwa w lecie 1273 r. idzie na Łuków i Lublin niewątpliwie zwykłą drogą przez Drohiczyn, nasuwają się dwie możliwe daty roczne: wiosna 1272 czy 1273. Opowiadam się za rokiem 1272: 1) zdobycie Drohiczyna było odwetem za wyprawę Rusinów na Jaćwież; trudno ten odwet przewlekać aż na półtora roku, 2) na wiosnę r. 1273 Trojden walczył z zakonem inflanckim.

[3]) Porówn.: Ewald. *Die Eroberung Preussens durch die Deutschen.* IV 104. Kujot St. *Dzieje Prus,* 934.

[4]) „Scumandus... cum maximo exercitu Sudowitarum et Ruthenorum terram Colmensem... vexavit." Dusb. 128.

Kronikarz wspomina, że książę ten zostawał z Litwą w ściślejszych związkach przeciwko krzyżakom [1]; początki więc owego zbliżenia istniały już niewątpliwie w interesującym nas momencie.

Kiedy Trojden zwracał główną inicjatywę na południe i zachód, Zakon inflancki utwierdzał swoje zdobycze w Semigalji, a nawet najeżdżał ziemie Litwinów [2]. Na wiosnę r. 1278 słyszymy o podobnej wyprawie, zresztą dla Niemców niepomyślnej [3]. W lecie t. r. Litwini złupili posiadłości krzyżaków nad Dźwiną, ale również bez powodzenia [4]. Aby się uchronić od dalszych najazdów nowy mistrz Ernest von Rasburg wzniósł potężny gród — Dźwińsk (Dünaburg) [5].

---

[5]) Tenże Skomand później pod naporem Zakonu „cessit de terra sua cum tota familia et amicis ad terram Russie". Dusb. 143. Wiadomo skądinąd, że Trojden uciekinierów z Prus osadzał na Rusi litewskiej. Dusburg poświadcza, że Skomand znał dobrze okolice Grodna, skoro pod koniec życia wieść tam będzie rycerzy krzyżackich: „magister... congregavit validum exercitum et cum Scumando ductore processit contra castrum Gartham". Dusb. 147.

[1]) „Scumandus... cum 4 milibus gentis sue et virtute exercitus Lethowinorum potenter intraverunt terram Colmensem". Dusb. 137.

[2]) Inflancka Kronika Rymowana donosi, że kunigas Suxe, który zginął w r. 1273, uprzednio z rycerzami Zakonu wielokrotnie najeżdżał ziemie litewskie („er hâtte maniche herevart geriten kegen Lettowen wart". Alnp. 186). Ponieważ w r. 1270 Trojden był stroną atakującą Niemców, więc możliwe, że w latach 1271—1272 Zakon inflancki przedsięwziął jedną czy więcej wypraw, bliżej nam nieznanych, przeciwko Litwinom.

[3]) Alnp. 185—186. Że wyprawa ta odbyła się na wiosnę r. 1273 wnioskuję ze słów kronikarza, że Litwini zachęceni sukcesem, potem w lecie ruszyli na Zakon:
„Die Lettowen wurden vro.
zû hant dar nâch sie sûchten dô
des somers der brûdere lant". Alnp. 186.

Według cytowanego źródła Ernest von Rasburg miał być mistrzem przez 6 lat; a ponieważ zginął w marcu 1279 r., winien przybyć do Inflant przed marcem 1273. Kronikarz wyraźnie zaznacza, że wzmiankowana wyprawa na Litwę odbyła się przed przyjazdem Ernesta. Uważam, że Bonnell E. *Russ. Livländ. Chronogr.* 92—93 zbyt dosłownie bierze słowa kronikarza: Ernest był 6 lat mistrzem (mniej więcej); trudno przypuścić, by akurat co do jednego miesiąca lub dnia. Ponieważ autor kroniki i wyprawę Litwinów na Zakon z lata 1273 r. kładzie przed przybyciem Ernesta, skłonny jestem przypuszczać, że nowy mistrz przybył do Rygi dopiero w lecie r. 1273. Porówn.: Script. rer. livon. I 285.

[4]) ...„sie (Litwini) liezen ouch die pherde dâ
(der strît was ûf der Dubenâ:
ich wil ûch allen tûn bekant,
ein wazzer ist alsô genant)
und liefen zû lande wider". Alnp. 186—187. Według wyd. Script. rer.

W czerwcu — lipcu 1273 r. równocześnie z akcją nad Dźwiną (może niepowodzenie walk z Zakonem tłumaczy się rozdzieleniem sił litewskich) złupił Trojden ziemię lubelską [1]), wykorzystywując szczęśliwy dlań moment — bunt rycerstwa małopolskiego przeciw Bolesławowi Wstydliwemu [2]) — a co za tem idzie — ogólne osłabienie Polaków. Że w. książę do akcji tej pociągnął Jaćwingów, przemawia fakt, że wkrótce po napadzie Polacy w odwecie złupili ich ziemie [3]).

Aby przeciwstawić się rosnącej potędze Trojdena, książęta Rusi halicko włodzimierskiej zwrócili się o pomoc do chana Mengu Temira. Latopis Ipatjewski podaje szczegółowo przebieg wyprawy rusko - tatarskiej, skierowanej przeciw Litwie. Brali w niej udział nietylko Romanowicze, ale i książęta pińscy, turowscy oraz zadnieprzańscy:

---

livon. I 285: Dubena — dopływ rz. Sussei; Sussei — prawy dopływ Niemenka. Słown. Geogr. XI, 603. Że walki litewsko krzyżackie toczyły się podówczas nad Dźwiną — najlepszy dowód, że wkrótce potem Zakon buduje Dźwińsk.

[5]) Że budowa Dźwińska zwracała się przeciw Trojdenowi, wynika ze słów mistrza Ernesta:

mit mût zû disem berge stât,
dar ûf sal man bûwen
eine burc, daz sal berûwen
her nâch vil manchen heiden
und ouch den kunic Thoreiden". Alnp. 187—188.

[1]) „1273. Lithwani miserabiliter devastaverunt terram Lublinensem". Rocznik Traski. MPH II 842. Długosz II 429 na podstawie zaginionego źródła podaje dokładną datę najazdu — 1 lipiec. Odgłos tego najazdu — Seraphim N 315 p. 214 — 215.

[2]) Szczegółowy przebieg i znaczenie buntu panów krakowskich—H a l e c k i O. *Powołanie ks. Władysława Opolskiego na tron krakowski w r. 1273.* Kwart. Hist. 1913, 213—315. Najazd Litwinów na Lublin doszedł do skutku w miesiąc po decydującej walce Wstydliwego z rokoszanami (bitwa pod Bogucinem—2 czerwca t. r.). W bitwie tej zginął kasztelan łukowski — Racibor; ponieważ kasztelanja ta nie odrazu została obsadzona, ułatwiało to Litwinom marsz przez Łuków na Lublin. Porówn.: H a l e c k i O. Ibid. 278—280. Litwini zostali przywołani przez biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa na ogołocone z obrońców ziemie Wstydliwego; miała to być dywersja na rzecz Opolczyka.

[3]) „1273. Lithuanis terrae Lublinensis vastationi intendentibus, Lestko et Cunradus Cuyaviae et Masoviae Duces terras Polesitarum et Pruthenorum forti potentia ingressi, ipsas igne, spoliis et caedibus populantur". Długosz II 430. Że wiadomość ta została zaczerpnięta z nieznanego źródła — S e m k o w i c z Al. *Kryt. rozb. Długosza* 293. Porówn. też: K a r w a s i ń s k a J. *Polityczna rola biskupa Wolimira.* Ateneum kapłańskie 1929, 24.

Roman z Brjańska z synem Olegiem, Hleb ze Smoleńska „i innych mnóstwo“; wszyscy — oczywista — zależni od Tatarów [1]. Z przebiegu akcji widać, że odbywała się zimą [2]; szereg latopisów ruskich donosi o tej wyprawie pod r. 1275 [3]. Należy więc uznać zimę r. 1274—1275 czy też 1275 — 1276 jako najprawdopodobniejszy czas najazdu. Połączone wojska rusko tatarskie nie znalazły silniejszego oporu ze strony przeciwnika, chociaż obawiały się zasadzek litewskich. Droga szła ze Słucka do Nowogródka [4]; przeprawiono się szczęśliwie przez rzekę Serwecz, lewy dopływ Niemna [5]. Nowogródek uległ okrutnemu zniszczeniu, chociaż samego grodu nie zdobyto. Wzajemne pretensje i urazy skłoniły uczestników wyprawy do odwrotu [6]. Odeszli z niczem — notują kronikarze ruscy rezultat najazdu [7].

Zagrożony od południa Trojden, szykując tem skuteczniejsze odparowanie ciosu, zawarł układ pokojowy z arcybiskupem, miastem Rygą i mistrzem Zakonu, zabezpieczając przedewszystkiem stosunki handlowe między dotychczas poważnionemi stronami [8]. Było to wy-

---

[1] ...„inyichъ knjazii mnoho tohda bo bjachu wsi knjazi w woli w Totarьskoi“. Ipat. II 871—872.

[2] „zimě że prispěwsze“, „para idjaszetь so istokowъ tekuszczichъ iz horъ, zane morozě bjachutь welicě“. Ipat. II 872, 873.

[3] Woskr. VII 172, Patr. X 152, Twersk. XV 405, Simeon. XVIII 74 i in.

[4] ...„i bys iduszczimъ imъ mimo Turowo kъ Sluczku tu sja snja s Tatary u Sluczka i tako poidosza wsi woborzě k Nowuhorodъku“. Ipat. II 872.

[5] ...„i ne doszedsze rěky Syrьwjaczě, tu że stasza na noszczь a zautra rano postawsze poidosza i pereszedsze rěku do swěta tu że i doždasza swěta“... Ipat. II 872. Szczegóły, dotyczące Serwecza, dopływu Niemna — Słown. Geogr. X 1889, 458. Keller H. *Memel, Pregel und Weichselstrom, ihre Stromgebiete und ihre wichtigsten Nebenflüsse.* II 1899, 7.

[6] Ipat. II 873 — 874.

[7] „chodisza Tatarowe i Rustii knjazi na Litwu i ne uspěwsze niczto że, wozwratiszasja nazadъ“. Woskr. VII 172.

[8] W późniejszem piśmie arcyb. Rygi do kupców z Lubeki z ok. 1287 r. zachowała się wzmianka o interesującej nas umowie z Trojdenem (...„quod cum olim inter... Io(hannem)..., tunc Rigensem archiepiscopum ac fratrem Ernestum, tunc magistrum fratrum domus Theuton. per Livoniam, ac civitatem Rigensem, nomine ac vice totius populi Christiani, ex parte una ac regem Lettowie dictum Traydene, pro se et omnibus sibi subiectis, ex parte altera, pacis continuae foedera (fuissent) confirmata: idem rex, ac praedictum... praedecessorem nostrum ac memoratos magistrum civesque Rigenses nuntio destinato, ipsis attentius supplicare curavit, quatenus ei providus nuntius et honestus mitteretur ab eis, cum quo ipse fideliter et utiliter utrobique posset colloqui de diversis, qui etiam sub conductu eiusdem ad ipsum accederet et rediret“. Hansisches UB. N 1015 p. 350 — 351).

jątkowe w całem panowaniu w. księcia wobec Niemców ryskich posunięcie, snać wyjątkowem niebezpieczeństwem powodowane. Gdy jednak najazd rusko tatarski szybciej, niż się można było spodziewać, minął — równie szybko prysło porozumienie z Niemcami: Trojden wrócił do swej tradycyjnej wrogiej polityki, czego w pierwszej mierze wyrazem będzie znany napad Litwinów na Dźwińsk i długotrwałe acz bezskutecznie oblężenie tego grodu [1].

Ciekawe, że przez cały ciąg rządów Trojdena nie słychać o żadnej wyprawie litewskiej na Smoleńsk, Brjańsk, Czernihów i t. p., kiedy za Mendoga były to fakty na porządku dziennym. Widać, że w. książę unikał zbytniego rozpraszania sił i nie chciał się narażać na poważniejszy konflikt z Tatarami.

Kiedy w. książę Litwy zajęty był nieustanną walką na północnym czy południowym froncie, zakon krzyżacki podbijał zwycięsko plemiona pruskie i zmuszał do uległości [2]. Od r. 1274 poczynając, przez lat 10 z niezmierną wytrwałością i konsekwencją zdobywał piędź za piędzią tereny już bezpośrednio z Litwą sąsiadujące — Nadrowitów, Skalowitów i Sudawów - Jaćwingów. A im bardziej z każdym rokiem ów pas pograniczny malał, tem groźniej zarysowywały się przed państwem Trojdena nowe trudności i niebezpieczeństwa.

Arcybiskup Jan I 1273 — 1284, mistrz Ernest von Rasburg: 1274 — 1279. Data wspomnianego układu z Trojdenem nie jest dokładnie znana. Schroeder H. *Der Handel auf der Düna im Mittelalter.* Hans. Geschichtsblätter 1918, 51 kładzie układ na „wkrótce po r. 1274", Goetz L. K. *Deutsch Russ. Handelsgeschichte des Mittelalters* 1922, 457: „przed końcem r. 1276". Ramy więc czasu, zaznaczone przez obu uczonych, zgadzają się z wyprawą rusko tatarską na Litwę (1275).

[1]) Że Trojden szybko zmienił swe przyjazne względem Niemców tendencje, świadczy uwięzienie posła Ryżan-Arnolda. („At illi.. consulem civitatis Rigensis, nomine Arnoldum cum ferrea manu eidem regi cum fiducia servandae pacis... transmiserunt; qui arrepto itinere sub suo conductu captivatus extitit". Hans. UB. I N 1015 p. 350 — 351).
Co do najazdu Litwinów na Dźwińsk:

„quam der kunic Thoreiden
mit im vil manich heiden
vor Duneburc gerennet:
er wolde sie hân verbrennet". Alnp. 188 — 190.

[2]) „Anno Domini 1274 reversis ad sancte matris ecclesie unitatem Pogesanis, Warmiensibus, Nattangis, Barthis et Sambitis..., magister et fratres... contra gentem Nadrowitarum arma bellica paraverunt". Dusb. 131.

Czy w. książę oceniał je należycie, czy starał się im przeciwdziałać — źródła nie dają wyraźnej odpowiedzi. Odwrócić napór krzyżacki było niepodobieństwem. Prusacy skazani byli na zagładę nietylko wskutek siły orężnej chrześcijan, ale i z powodu wewnętrznej słabości, konsekwencji politycznego rozbicia. Przypuszczam, że Trojden pozostawał raczej biernym widzem rozgrywających się nad Bałtykiem wypadków, niż czynnym uczestnikiem walk. Może wysyłał hufce posiłkowe pobratymcom, ale o tem milczy Dusburg. Litwę łączyły silniejsze związki tylko z Jaćwingami; o innych plemionach pruskich — trudno mówić.

Ostatnim ratunkiem dla nieszczęsnych Prusaków była ucieczka przed krzyżakami do w. księcia; w jego państwie znajdowali schronienie i pomoc. Nie była to jednak opieka bezinteresowna: Trojden wykorzystywał ich siły dla własnych celów politycznych na innych frontach. Źródła zarówno krzyżackie, jak ruskie notują zgodnie fakt charakterystyczny: w. książę Litwy lokował uciekinierów pruskich jako załogi wojenne po grodach na zależnej odeń Rusi, w Grodnie, Słonimie i in. [1]). W ten sposób, wyzyskując przymusowe położenie zbiegów, wiązał silniej z swem państwem południowe rubieże, wystawione na częste ataki Romanowiczów czy Tatarów.

---

[1]) „Multa bella contra... terram Nadrowie gesta sunt gloriose... Unde Na drowite... deposita omni ferocitate se fidei et fratribus subdiderunt preter paucos, qui terram Lethowie intraverunt". Dusb. 132; „fratres... intraverunt... terram Pogesanie et... captis et occisis omnibus preter paucos, qui cum familia sua versus Lethowiam ad territorium castri Garthe secesserunt, ipsam in solitudinem redegerunt". Dusb. 136; „Scumandus potens fuit... in territorio Sudowie dicto Crasima et cum impugnaciones continuas fratrum non posset sustinere, cessit de terra sua cum tota familia et amicis ad terram Russie". Dusb. 143; „Crastino vero die depopulato territorio Kymenovie..., dum redirent fratres cum exercitu suo, compertum fuit, quod dicti castrenses de Kymenovia interfecto ductore suo per viam aliam ad terram Lethowie sunt profecti". Dusb. 145; „Scurdo capitaneus alterius partis Sudowie spreta religione fidei cum suis hominibus versus terram Lethowie est profectus". Dusb. 146; „Antequam fratres impugnarent castrum Gartham..., quidam Barthenses, qui ultimo de Pogesania fugerant, cum Lethowinis congregato exercitu processerunt contra Poloniam..." Dusb. 147 — 148; „Pridosza Prusi ko Troidenewi i swoei zemli newolcju peredъ Němci, on że prija ě k sobě i posadi czastь i w Horodně a czastь ichъ posadi wo Wъslonimě". Ipat. II 874; (Rusini napadają na Grodno) Prusi że i Bortewe wyěchawsze iż horoda udarisza na ně noczь"... Ipat. II 877 — 878. Porówn.: Wolьterъ E. *Slědy drewnichъ prussowъ i ichъ jazyka wъ Hrodnenskoi hub.* Izw. otd. rusk. jazyka i slow. imp. akad. naukъ. 1911, 151 — 160. Tegoż *Die Litauer im Kreise Slonim.* Mitteil. d. litauisch. liter. Ges. 1899, 156 — 162.

Z opowieści Ipatjewskiego latopisu wyczuwa się, że najazd książąt halicko włodzimierskich na Słonim sprowokowany został osadzeniem Prusaków w tym grodzie [1]). Akcja Rusinów wywołała odwetową wyprawę brata Trojdenowego — Syrputa, siedzącego prawdopodobnie w Nowogródku [2]). Ponieważ walki dotychczasowe nie dały większych rezultatów, szukać będą Romanowicze pomocy i oparcia u Tatarów [3]). W wyniku tych zabiegów doszła do skutku nowa wyprawa na Litwę: gdy Tatarzy łupili okolice Nowogródka, książęta Rusi południowej uderzyli na Grodno [4]).

Strona chronologiczna omawianych faktów nasuwa szereg zastrzeżeń. Latopis Ipatjewski wspomina o najeździe rusko tatarskim na Litwę pod r. 1277. Datę tę (zima 1277 — 1278) zresztą bez szczegółowego umotywowania przyjmuje Hruszewskii [5]). Budzą się tu pewne wątpliwości: kronikarz ruski mówi o Nogaju. Weselowskii twierdzi, że Nogaj za chanów Berke i Mengu Temira nie odgrywał większej roli politycznej; dopiero po ich śmierci uzyskał wpływy i znaczenie [6]). Mengu Temir zmarł w lipcu 1280 [7]) — a więc interesującą nas

---

[1]) ...„onъ (Trojden) prija ě (Prusaków) k sobě i... czastь ichъ posadi wo Wъslonimě, Wolodimerъ że sdumawь so Lwomь i s bratomъ swoimъ poslawsza ratь swoju ko Woslonimu wzjasta ě“. Ipat. II 874. Później na służbie ruskiej znajduje się „Prusinъ rodomъ“. Ipat. II 886 — 887.

[2]) „posem że Troidenii poslawъ brata swoeho Sirputьja i woewa okolo Kamene Wolodimirъ że protiwu tomu poslawъ wzja u neho Turiiskъ na rěcě na Nemně i sela okolo neho poima“. Ipat. II 874 — 875. Turejsk na Niemnie, podobnie jak Wołkowysk, Słonim, Swisłocz i in. był jednym z grodów księstwa Nowogródzkiego; widać, że tam siedział ów brat Trojdena, skoro to był odwet za akcję Syrputa.

[3]) „Prisla... Nohai posly swoja s hramotami... ko Lwowi i Mьstislawu i Wolodiměrju tako reka: wsehda mь żaluete na Litwu ose że wy dalъ esmь ratь i woewodu s nimi Mamъszěja poidete że s nim na worohi swoě“. Ipat. II 876.

[4]) „bys że priszedszimъ imъ ko Berestьju i wěstь pride imъ (t. j. do książąt ruskich) oże uże Tatarowě poperedili k Nowuhorodъku knjazi że naczasza dumati sobě... tako rekuce oże poidemь k Nowuhorodъku a tamo uże Tatarowě izwoewali wse poidemь kdě k czělomu městu i tako zdumawsze poidosza k Horodnu“. Ipat. II 876—877.

[5]) H r u s z e w s ь k i i M. *Chronol.* 49.

[6]) W e s e l o w s k i i N. *Chanъ izъ temnikowъ Zoloti ordy. Nohai i eho wremja.* Zap. Ross. Akad. Naukъ 1922, 22.

[7]) W e s e l o w s k i i N. *Zamětki po istorii Zolotoi ordy.* Izw. otd. russk. jazyka i slow. imp. akad. naukъ 1916, 11.

wyprawę rusko tatarską należałoby umieścić po tej dacie. Jednak teza Weselowskiego jest niezupełnie słuszną: Nogaj po śmierci Bolesława Wstydliwego († grudzień 1279) [1]) popierał czynnie Lwa Daniłowicza w jego pretensjach do tronu krakowskiego [2]) a więc zdradzał poważne siły i inicjatywę zaczepną jeszcze za życia Mengu Temira; stąd i wzmiankowana wyprawa na Litwę mogła mieć miejsce na schyłku rządów tegoż chana. Latopis Nikonowski w ogólnikowej formie również zachował wiadomość o najeździe rusko tatarskim na Litwę; najcenniejszy szczegół — to data: rok 1279[3]).

Zważywszy, że akcja rusko tatarska przypada na zimę [4]), rozróżniamy dwie możliwości: zima 1278 — 1279 lub 1279 — 1280. Ponieważ w okresie: grudzień 1279 — luty 1280 Rusini z Tatarami występowali na terenie Małopolski, druga z wskazanych ewentualności odpada. Cytowany Hruszewskii wypowiada się przeciwko zimie 1278 — 1279, ponieważ wtedy zajść miały inne wypadki, wykluczające wyprawę; jakie — ani w treści pracy ani w końcowem zestawieniu faktów — nie przytacza.

Rola Rusinów w omawianym najeździe na Litwę sprowadzała się wyłącznie do oblężenia Grodna; zresztą załatwiono spór kompromisowo: Rusini zaniechali dalszych walk, uzyskując wzamian pochwyconych przez załogę grodu bojarów [5]). Stał się podówczas fakt, typowy dla ówczesnych stosunków: po krótkiej wojnie doszło szybko do pokoju [6]). Na wiosnę t. r. 1279 kupować będą Jaćwingowie, zależni niewątpliwie od Trojdena, zboże na Wołyniu, zmuszeni ciężkim

---

[1]) Balzer O. *Genealogja Piastów.* 1895, 280.

[2]) „Posem że Lewъ woschotě sobě czasti w zemlě Ljadьskoi... echa k Nohaewi... pomoczi sobě prosja u neho na Ljachy; onъ że da emu pomoczь... Konczaka i Kozěja i Kubatana“. Ipat. II 881.

[3]) „1279. Toho że lěta woewasza Tatarowě wъ Litwu i knjazi Russtii chodisza sъ nimi że“. Patr. X 157.

[4]) ...„zimě że prispěwsze i taho poidosza knjazi Ruscii na Litwu“. Ipat. II 876.

[5]) „Mьstislawъ że Wolodimerъ i Jurьi i dokonczasza s horożany kako horoda im ne imati a swoě bojary wyimati, bojary swoě poimasza a horodu ne wъspěsza niczeho że“. Ipat. II 877 — 878.

[6]) Np. (w odpowiedzi na wyprawę Syrputa na Ruś włodzimierską) „Wolodimirъ że protiwu tomu poslawъ wzja u neho Turiiskъ na rěcě na Nemně i sela okolo neho poima, posem że umiristasja i naczasta byti wo weliczě ljubwi“. Ipat. II 874 — 875.

głodem, panującym w wielu krajach [1]). A więc porozumienie rusko litewskie napewno już wtedy istniało.

Ciekawe, że Trojden na ataki przeciwników odpowiadał zwykle śmiałą kontrakcją. Kiedy Rusini uprzednio napadli na Słonim, wysłał zaraz w. książę Syrputa na Ruś włodzimierską. Teraz t. zn. po wyprawie grodzieńskiej szedł chętnie Trojden na układy pokojowe z Romanowiczami, nie myślał o odwecie. A skoro dążył do umowy, skoro jej będzie przestrzegać — to dowód, że pragnął w danym momencie utrzymać pokój na południowych granicach państwa, snać zaangażowany był na innym froncie. Istotnie, w lutym — marcu 1279 roku doszła do skutku wielka wyprawa Zakonu inflanckiego na Litwę. O przygotowaniach do niej Trojden nie mógł nie wiedzieć. Dawno już wojska niemieckie nie wdarły się tak głęboko do kraju przeciwnika; dawno już stolica państwa — Kiernów nie była tak poważnie zagrożoną, jak podówczas. Jednakże przy odwrocie Trojden zadał najeźdźcom straszliwą klęskę: sam mistrz Zakonu Ernest legł na placu boju [2]). Na wieść o zwycięstwie Semigallowie, podbici przez krzyżaków, łączą się znowu z Litwinami [3]). Na wiosnę r. 1279 opanowują gród Terweten w porozumieniu z Trojdenem [4]). W zimie 1279 —

---

[1]) „Holodъ bys po wsei zemlě i w Rusi i w Ljachoch i w Litwě i wъ Jatwjazechъ, posem że Jatwjazě prislasza posly swoja k Wolodimirowi tako rekucze... poszli... k namъ żito swoe prodajatъ a my radi kupimъ... Wolodimerъ że iz Berestьja posla k nimъ żito". Ipat. II 879.

[2]) „daz her sach man kěren
stoltz zû Kernowen,
daz was leit den Lettowen.
dô wart kuniges Thoreiden lant
beroubet vil und verbrant". Alnp. 191. Szczegółowy opis wypadków — Alnp. 190 — 195. Ann. Dunam. reconstr. Höhlbaum Beiträge 40 — 41: „1279. Martii 5. Dimicatum est in Lettovia, ubi occubuit magister Ernestus..."; Herm. de Wartberge 48—49: „Ernestus... fecit... magnam expeditionen in terram Letwinorum versus Kernowe; quem propre Asscherad insecuti Letwini... occiderunt".

[3]) Semigallowie brali udział w wyprawie Zakonu na Trojdena; przez ucieczkę swą z placu boju ułatwili Litwinom zwycięstwo. Alnp. 193 i 197. Chudzinski E. *Die Eroberung Kurlands durch den Deutschen Orden im 13 Jahrhundert.* 1917, 76.

[4]) „zû deme něhesten grase dar nâch
die Semegallen qûamen uber ein,
daz sie verrieten Terwetein. Alnp. 197 — 198.
...„ein teil kein Lettowen
wart der brûdere hin gesant". Alnp. 201. Chudzinski E. o. c. 77.

1280 r. wódz Semigallów Nameise odniósł poważne sukcesy w dalszych walkach z Niemcami [1]). Pod koniec r. 1280 Litwini wspomagali czynnie Semigallów przeciw Inflantczykom [2]). W lecie r. 1281 Trojden nie chciał dopuścić do zaniechania wojen i utrzymania pokoju Semigalji z Niemcami [3]). Równocześnie toczył w. książę energiczną akcję zbrojną i przeciwko zakonowi pruskiemu. W r. 1279 czy 1280 Litwini łącznie z Jaćwingami łupili Sambję [4]). Na jesieni r. 1281 miała miejsce nowa wyprawa Trojdena wgłąb Prus [5]).

Polityka antykrzyżacka, występująca z całą jaskrawością pod koniec panowania w. księcia, nakazywała Litwinom dbać o utrzymanie stosunków pokojowych z resztą sąsiadów. Moment ten wykorzystywał zręcznie książę mazowiecki Bolesław; pomny tragicznej śmierci ojca — Ziemowita podczas najazdu litewskiego (1262), aby ubezpieczyć się od wschodu, żenił się w r. 1279 z Trojdenową córką [6]). Sta-

---

1) Że walka toczyła się w zimie, widać ze wzmianek kronikarza o lodzie i mrozach. Wówczas to mistrz Gerhard dostał się do niewoli Semigallów. Szczegółowy opis wypadków — Alnp. 210—215.

2) Zważywszy, że podczas wyprawy Niemców na Doblen, bagna nie zamarzły

(„daz her quam an ein bosĕ grunt,
dô was in der selben stunt
daz brûch dannoch ungevrorn". Alnp. 217).

przypuszczam, że akcja miała miejsce przed zimą 1280/1281.

Niemcy „scharten ir her wider
kegen den Lettowen zûr wer.
dô quam der heiden her
uf ein gegende gerant,
Slackenkappen ist sie genant". Alnp. 217. Bielenstein A. *Die Grenzen des lettischen Volksstammes*. 1892, 104 oznacza tylko ogólnikowo położenie Slackenkappen — między Doblen a Litwą. Chudzinski E. o. c. 78.

3) Alnp. 218 — 221.

4) „Sudowite... adjuncto sibi auxilio Lethowinorum intraverunt potenter terram Sambie". Dusb. 140 — 141.

5) „des nĕhesten herbestes dar nâch
dô wart ein her kein Prûzen lant
von Lettowen gesant.
kunic Thoreide der sante ez dar.
Nameise was an der schar.
Kirsburc ist ein hûs genant
und liget noch in Prûzen lant". Alnp. 221.

6) „Masoviae Dux Boleslaus, filius Semoviti, accepit in uxorem de Lithuania virginem Sophiam filiam Ducis Lithuanie Troydeni, et nuptiarum solennitatem in

nowisko polityczne Mazowsza w momencie zaciętych walk Litwy z Zakonem nie było w. księciu obojętne: odgrywało tu przedewszystkiem rolę położenie geograficzne państwa Bolesława t. zn. sąsiedztwo jego z krzyżakami. Również z Rusią halicko włodzimierską starał się Trojden pokojowe stosunki utrzymać. Kiedy Lew Daniłowicz na początku r. 1280 będzie chciał opanować Małopolskę, wykorzystywując bezkrólewie po śmierci Wstydliwego, Trojden pospieszy Rusinom z pomocą. Brat w. księcia Syrput równocześnie najechał ziemię lubelską [1]), mając zapewnioną podobnie jak i przy poprzednich wyprawach na Polskę [2]) pomoc Jaćwingów.

Ploczensi civitate agit". Długosz II 453. Że czerpał Długosz z nieznanego źródła mazowieckiego — Semkowicz Al. *Krytyczny rozbiór*. 298. Szczegóły, dotyczące małżeństwa — Balzer O. *Genealogja Piastów*. 1895, 423 — 424. Natomiast domysł tegoż uczonego Genealogja 304 — 305, jakoby Trojnat ożenił się z córką Konrada maz. Ludmiłą, jest nie do przyjęcia; nie znajduje on absolutnie poparcia źródeł. Wiadomość Kroniki Bychowca Poln. sobr. russk. lět. XVII 488 o małżeństwie Trojdena z córką księcia mazowieckiego jest tylko poplątaniem omawianego przez nas faktu małżeństwa córki Trojdena z księciem mazowieckim.

[1]) Źródła polskie zaznaczają, że Lwa Daniłowicza w Polsce wspomagali Litwini. „1280. venit Leo dux Rusie cum exercitu copioso... Lithwanorum". Rocz. Traski MPH II 847. Porówn.: Roczn. Franc. Krak. MPH III 50. Roczn. Małop MPH III 81. Długosz II 455 i in. Latopis Ipatjewski II 882 podaje, że w akcji tej Jaćwingowie też brali udział: „s nimi że Selenzenca", t. zn. Źlińcy. Wiadomości powyższe potwierdza sam Leszek Czarny w dokumencie z 31 października 1280 r., donosząc, że „niedawno przedtem" Litwini z Prusakami (Jaćwingami) złupili jego ziemie a na jesieni t. r. mieli znowu na Polskę uderzyć:... „propter absenciam baronum nostrorum maiorum, qui fines terre nostre custodiebant, ne Lithuani vel Prutheni, quorum insultus subitus timebatur, terram nostram quoquomodo invaderent, cum nuper paulo ante magnam partem eiusdem terre... devastassent". Kod. dypl. Małop. II N 490 p. 149. Licząc się z tym samym terenem (ziemia Lubelska) oraz z udziałem w akcji napadowej Jaćwingów, skłonny jestem przypuszczać, że wiadomość Ipatj. latopisu z r. 1278 o wyprawie Syrputa należy wiązać z wypadkami r. 1280 („Troideni... posla ratь weliku na Ljachy i brata swoeho Sirputьja posla, bjachu bo Jatwjazi tohda i woewasza okolo Ljublina". II 878).

[2]) Co do wcześniejszych najazdów litewskich na Polskę nie ulega wątpliwości wyprawa Trojdena jesienią r. 1277 na ziemie Łęczycką, Dobrzyńską, Kujawy. Roczn. Traski MPH II 843; Roczn. Małop. MPH III 176; Dusb. 137; Can. Samb. 282; Długosz II 443 i in. Natomiast miałbym zastrzeżenia co do r. 1278. Wiadomość Dusb. 138 jest bez daty rocznej; datę (1278) podaje Długosz II 449, ale jego opowieść jest tylko poplątaniem in. wypadków — porówn. Dusb. 125 — 126. Wiadomość Rocznika Świętokrzyskiego MPH III 76 o walkach Litwinów pod Równem (porówn.: Zdarzenia godne pamięci MPH III 308) odnosi się do lat 1282 — 1283.

Krótkie stosunkowo panowanie Trojdena [1]) cechuje wybitna konsekwencja i planowość w działaniu. Siła i śmiałość ataków w. księcia idą w parze z dużą ostrożnością. Trojden nie rozprasza zbytecznie własnych wojsk; świadomy celów przygotowywanego przedsięwzięcia, gromadzi uprzednio potężne hufce, by efekt pożądany osiągnąć. Przytem zabezpiecza się starannie na pozostałych granicach; pomny doświadczeń z przeżyć Mendoga, rozumie niebezpieczeństwo równoczesnej akcji wszystkich sąsiadów Litwy. Nawewnątrz państwa dąży z dużą surowością i bezwzględnością w stosunku do poddanych [2]) do utwierdzenia pozycji wielkoksiążącej; umie swą wolę narzucać i do wykonania przymusić. Umie w obronie interesu całości państwa wszystkie stojące do dyspozycji siły znakomicie wykorzystywać. Nic bardziej charakterystycznego, jak ów cytowany szczegół użycia Prusaków do obrony Rusi litewskiej — i odwrotnie: udział Rusinów w walkach z Zakonem inflanckim i pruskim [3]).

Nasuwa się mimowoli porównanie Mendoga z Trojdenem. Czasy Mendoga wydają mi się bardziej burzliwe, a stąd wzniesienia i upadki w. księcia bardziej gwałtowne. Pozycja Trojdena wygląda niezmiernie mocno od zewnątrz i wewnątrz kraju; stąd mniej wahań, mniej załamań, więcej równości w działaniu. Pozostanie się Trojden w dziejach swego narodu postacią o wyraźnej fizjonomji politycznej: obrońcą granic państwowych, nieubłaganym przeciwnikiem Zakonu, jednym z głównych twórców wielkiego dzieła konsolidacji politycznej Litwy. Postać to o wielkich rozmiarach, panowanie o dużych

---

[1]) Trojden zaczął panować jako w. książę w r. 1269; żył jeszcze na jesieni r. 1281. Niedługo po tej dacie zmarł, skoro miał rządzić według latopisu Ipatj. lat 12. Możliwe, że żył jeszcze na początku r. 1282. Bunge II N 638 p. 66.

[2]) Na wiadomość o uwięzieniu przez Ryżan „ludzi Trojdena" — „rex respondit animo indignanti: „Quid tales curo rusticos atque canes"... Bunge I N 507 p. 626.

[3]) ...„quam der kunic Thoreiden
mit im vil manich heiden
vor Duneburc gerennet:
er wolde sie hân verbrennet...
Rûzen schutzen wâren komen
kunige Thoreiden zû vromen". Alnp. 188; „Scumandus Sudowitarum capitaneus cum maximo exercitu Sudowitarum et Ruthenorum terram Colmensem... vexavit". Dusb. 128. Że tu chodzi o Rusinów litewskich: „Scumandus... cum 4 milibus gentis sue et virtute exercitus Lethowinorum potenter intraverunt terram Colmensem". Dusb. 137.

rezultatach; jednak przyznać trzeba, iż wiele osiągniętych sukcesów Trojdena tkwi swojemi podstawami w czasach wcześniejszych, w rządach Mendoga.

Okres po Trojdenie a przed Witenesem z powodu niezmiernej fragmentaryczności źródeł wygląda bardzo ciemno; nawet tak zasadnicza sprawa, jak pytanie, kto stał podówczas na czele litewskiego państwa, pozostanie na zawsze zagadką. A przecież w tych okrytych tajemnicą latach rozpoczyna rządy ród Giedyminowiczów, Jagiellonów, którego rolę i znaczenie w dziejach wschodniej Europy zbytecznie podkreślać.

Jedno co uważam za fakt niewątpliwy: Litwa po śmierci Trojdena pozostawała w dalszym ciągu państwem zjednoczonem. Kronikarze nazywali Trojdena jako władcę całej Litwy — królem. „Królów" litewskich mamy i później w r. 1286 [1]), 1289 [2]), nie mówiąc już o 90-ch latach wieku XIII. Zważywszy, że Trojden zmarł w latach 1281 — 1282, przerwa 1283 — 1285, brak wszelkich wiadomości o zwierzchnim władcy kraju, licząc się z ogólnem ubóstwem źródeł tych czasów, nie jest czemś wyjątkowem.

Zachodzi pytanie, czy Pukuwer (Butumer), Witenes i ich następcy byli potomstwem Trojdena czy też nową dynastją. Sprawy tej kategorycznie rozstrzygnąć niepodobna. Ponieważ w literaturze historycznej przyjmuje się powszechnie druga ewentualność, chciałbym rozważyć i możliwości pierwszej z zastrzeżeniem, że nie mam zamiaru przesądzać kwestji w takim czy innym kierunku. Trojden pod koniec życia rozporządzał ogromnemi siłami; umierał — jak wyczuwa się z latopisu Ipatjewskiego — naturalną śmiercią, nie przez kogoś obalony i zgładzony [3]). Czyżby mając syna, nie zapewnił mu po sobie sukcesji? Ożeniony z Trojdenówną Bolesław pozostawał z teściem w ścisłych związkach; w takim samym charakterze występuje i póź-

---

[1]) „Hoc tempore (kronikarz wspominał uprzednio o wypadkach, podając konkretną datę: 1286) quidam Lethowinus dictus Peluse, offensus a domino suo, quodam regulo, qui quasi secundus fuit regem Lethowinorum in regno suo"... Dusb. 149.

[2]) „Eodem anno (autor uprzednio wskazał datę — 1289) in autumno rex Lethowinorum... intravit terram Sambiensem". Dusb. 151.

[3]) „Troidei... żiwъ że lětъ 12 i tako prestawisja bezakonьnikъ"... Ipat. II 869

niej przy następnych w. książętach Litwy. Gdyby osiągnęli władzę „królewską" przeciwnicy Trojdena i jego potomstwa, czyżby ów Bolesław, sprzymierzony z Litwą, nadawał manifestacyjnie synowi swemu w latach 1284 — 1286 [1]) pogańskie — co charakterystyczne — imię Trojdena? Giedymin w znanych swoich listach, łączących się ze sprawą przyjęcia chrztu, wspomina o swoich przodkach, którzy rządzili na Litwie [2]). W. książę odróżnia wyraźnie przodków od poprzedników [3]). Ponieważ z jednej strony użyto tu liczby mnogiej, z drugiej zaś wiadomo, że panował na Litwie ojciec Witenesa i Giedymina, nasuwa się domysł, że rządził również ojciec ojca; jeżeli chodzi o możliwości chronologiczne, Trojden mógłby być owym dziadem [4]). Oczywista, biorąc pod uwagę stan źródeł — niema konieczności do twierdzenia, że po Trojdenie rządził jego syn czy synowie, podobnie jak i niema danych, któreby wykluczały możliwość rządów potomstwa Trojdenowego [5]).

---

[1]) Balzer O. *Genealogja Piastów* 1895, 437.

[2]) ...„nos usque in hodiernum diem in errore... progenitorum nostrorum permanere". Bunge II N 687 p. 140; „miserunt progenitores nostri vobis suos nuntios et litteras, aperuerunt vobis terram — pisze Giedymin do mieszkańców Lubeki, Rostoku i in. Bunge II N 690 p. 144.

[3]) Mendoga zwie Giedymin — praedecessor, podobnie — brata Witenesa. Bunge II N 687, p. 140. Warto porówn. dokumenty współczesnego Giedyminowi ostatniego po kądzieli Romanowicza — Bolesława Jerzego. Książę ten w r. 1325 wspomina o swoich przodkach: „nostri progenitores... Rex Daniel seu Leo noster atavus aut Georgius noster avus karissimus". Voigt II N 116 p. 154, natomiast pomija wujów Lwa i Andrzeja, ponieważ od nich nie pochodził. Gdy w in. dokumencie mówi o Andrzeju, używa nie progenitores, lecz praedecessores („nostri praedecessores carissimi, scilicet... Daniel, Leo, Georgius et Andreas"... Voigt II N 145 p. 190 — 191).

[4]) Że Giedymin w listach swoich, łączących się z chrystjanizacją Litwy, o Trojdenie nie wspominał — nic dziwnego, władca ten bowiem nie zdradzał chęci przyjęcia chrztu.

[5]) Ipatjewski latopis II 891 donosi pod r. 1282, że Lew Daniłowicz nie chciał wysłać z Litwinami syna swego Jerzego, obawiając się, by ci nie pomścili śmierci Wojsiełka. (Gdy Jerzy z Litwą był już w Mielniku, „prisla k nemu o(te)cь eho Lewъ reka emu taho snu moi Jurьi, ne chodi samъ s Litwoju, ubilъ ja knjazja ichъ Woiszelka ljubo woschotjatь mьstь stworiti, Jurьi że ne poide po otně slowě". Z faktu powyższego możnaby się domyślać, że na Litwie panował wówczas ktoś bliski Wojsiełkowi, ale może tu chodzi tylko o ogólny antagonizm litewsko ruski; w każdym razie tradycyjnej polityki Wojsiełka, przyjaznej dla chrześcijaństwa, w omawianym obecnie okresie historji litewskiej — nie widać.

Chodynicki stwierdza, iż w okresie „1279 — 1289 we wszystkich znanych nam źródłach nie znajdujemy zupełnie imion książąt litewskich“ [1]). Spostrzeżenie powyższe domaga się pewnych sprostowań. Autor nie uwzględnił znanych wiadomości o Trojdenie z lat 1280, 1281, czy nawet początków 1282 r., słowem wspomniany okres można znacznie ograniczyć. W interesującym nas czasie ginie w walkach z rycerzami zakonu infl. prawdopodobnie jeden z kunigasów litewskich — Schoriat [2]). Kronikarze ruscy donoszą pod r. 1285 o śmierci „wielkiego księcia“ litewskiego — „Domonta“ [3]). Nie był to Dowmunt pskowski, skoro ten żył do r. 1299; zniekształcono snać imię innego kunigasa. Zresztą są to wszystko wiadomości zbyt drobne, lakoniczne, by można było snuć wnioski, dotyczące sytuacji politycznej ówczesnej Litwy.

Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę omawianego obecnie okresu, przed Litwinami stawały te same problemy do rozwiązania, które już występowały z niezmierną siłą w czasach wcześniejszych. Wytyczne polityki Trojdena zostały utrzymane w całej rozciągłości: a więc dalsze walki z zakonem inflanckim trwały nieustannie, chociaż znaczny ich ciężar został przerzucony na Semigallów, pozostających w łączności ze Żmudzinami i Litwą. Na sile i znaczeniu zyskały wrogie stosunki z zakonem pruskim, zwłaszcza kiedy od r. 1283 — sławna to data, przekazana przez Dusburga [4]) — krzyżacy, dokonawszy całkowitego podboju Prus, z niezmierną konsekwencją i uporczywością wdzierać się poczęli już bezpośrednio w tereny litewsko - żmudzkie [5]). Słychać również w interesujących nas latach o częstych

---

[1]) Chodynicki K. *Geneza dynastji Giedymina.* Kwart. Histor. 1926, 563.

[2]) „Schoriât bleib vor ein pfant
ûf der walstat geslagen“. Alnp. 226.

[3]) Wobec napadu Litwinów na włość biskupa twerskiego Oleszne Rusini „szedsze bisza Litwu na lěsъ... i welikoho knzja ichъ Domonta ubisza a inych izъimasza“. Lawr. I 483 s. a. 1285.

[4]) Anno Domini 1283 eo tempore, quo ab incepto bello contra gentem Pruthenorum fluxerant jam 53 anni et omnes naciones in dicta terra expugnate essent et exterminate..., fratres dom. Theut... contra gentem illam potentem..., que fuit vicinior terre Prussie, ultra flumen Memele in terra Lethowie habitans, inceperunt bellum in hunc modum“. Dusb. 146. Kronika Dusburga pozostaje znakomitem świadectwem charakterystycznie pojętej religijności i zapału bojowego rycerzy krzyżackich — porówn.: Ziesemer W. *Literatur des Deutschen Ordens in Preussen.* 1928, 29 — 31.

[5]) Dusb. 147 — 149.

wyprawach Litwinów na ziemie polskie, przynoszących najeźdźcom duże korzyści natury materjalnej. Jeżeli stosunek Trojdena do Rusi południowej miał charakter raczej defensywny, ograniczał się głównie do obrony stanu posiadania w. księcia, to ten rys występuje z tem większą siłą w czasach po Trojdenie. Brak wiadomości o najazdach Litwinów na Ruś halicko - włodzimierską niepodobna tłumaczyć wyłącznie ubóstwem źródeł; istotnie, niezmiernie cenny latopis Ipatjewski kończy się na r. 1292 a w ostatnich latach swej opowieści niezmiernie mało zawiera materjału, dotyczącego Litwy. Ale nie w tem, wydaje mi się, tkwi istota rzeczy. Raczej źródła z 80-ch i początków 90-ch lat XIII wieku świadczą o pokojowych stosunkach litewsko ruskich, skoro Romanowicze nasyłać będą i zachęcać Litwinów do najazdów na ziemie polskie. Akcję zaczepną Litwy na szerszą miarę zdaniem mojem wyklucza wzmagający się w tym okresie stan posiadania Rusi kosztem północnego sąsiada — utrata przez Litwę Wołkowyska, Słonima i in. grodów [1]).

Zagrażające od zewnątrz niebezpieczeństwo wpływało, oczywista, na konsolidację wewnętrzną Litwinów. Żmudź, najeżdżana przez Zakon, połączona była dość mocno z Litwą. Resztki Jaćwingów, zresztą znikają oni na zawsze w tym okresie z widowni dziejowej, również stoją na usługach „króla" Litwinów. Semigallowie, oparci o Żmudź i Litwę, toczą z Zakonem zacięte boje nie bez powodzenia Ruś Czarna, której ziem nie oszczędzał zwycięski krzyżak (rejzy na Grodno, Nowogródek i in.) tem ściślej została związana z Litwą i wciągnięta w wir walki.

Nie widać, by po zgonie Trojdena rozgorzały na Litwie wewnętrzne tarcia i wstrząsy, które wielokrotnie się powtarzały przy jego poprzednikach. Źródła milczą o podobnych konfliktach, co więcej, wiadomości o zaczepnych najazdach litewskich w interesujących nas latach na ziemie sąsiadów pozwalają mniemać, że sytuacja nowego w. księcia (czy nie potomka Trojdena?) wewnątrz kraju była od samego początku dość mocną t. zn. prawa jego do zwierzchniczego stanowiska jakby zgóry przesądzone.

---

[1]) W r. 1282 (porówn.: Hruszewsьkii M. *Chronol.* 51 — 52) Włodzimierz Wasylkowicz, książę wołyński, wysyła na pomoc Konradowi mazowieckiemu z hufcami swemi „Wasilka knjazja Woslonimьskoho". (Ipat. II 884). Że podówczas Słonim należał do Rusi, pozostaje z tem w związku i popiera ten domysł inna wiadomość tegoż źródła: „1289. Tohda że Litowьskii knjazь i brat eho... dasza knjazju Mьstislawu horodъ swoi Wołъkowyeskь". Ipat. II 933.

Na jesieni r. 1282 — a możliwe, że poraz drugi w r. 1283 — Litwini wespół z Jaćwingami złupili ziemie lubelską i sandomierską, jednakże energiczny pościg (czy pościgi) Leszka Czarnego przeszkodził (y) najeźdźcom w uprowadzeniu pochwyconej zdobyczy [1]).

W pierwszych miesiącach 1283 r. wyruszyli Litwini na Sambję, pustosząc kraj w sposób dotkliwy [2]). Kronikarz ruski wspomina pod t. r. o jakiejś być może bliżej nam nieznanej wyprawie Litwy na Niemców (czy nie inflanckich?), zakończonej pełnym sukcesem najeźdźców [3]). Dusburg w związku z wypadkami 1283 r. w mocnych słowach podkreśla siły orężne i potęgę Litwinów [4]). W połowie r. 1284

---

[1]) Sprawa omawianego najazdu czy najazdów Litwinów na Polskę wymaga bliższego rozpatrzenia w źródłach. Co do czasu to, pomijając daty niewątpliwie fałszywe (1278 r. MPH III 76 i 308; 1320 r. MPH III 181) pozostają się dwa lata: 1282 r. (MPH II 848 — 849, III 51, 180 — 183) i 1283 (MPH II 849, 878, 815 III 364). Długosz przyjmuje obie daty II 462 — 467, Dusburg 138 — 139 nie podaje daty rocznej. Jako teren zniszczenia wskazane są ziemie małopolskie: albo lubelska albo sandomierska (Dusburga „Kersow" niewiadomo, co oznacza). Napastnikami według jednych źródeł byli Litwini, według innych Jaćwież. Jaćwingów miał Leszek Czarny rozbić „ultra Narew". MPH II 848, III 51, 181, Długosz II 462—464: „inter Narew et Nyemyen", Litwinów zaś, „in Rowne seu in districtu Lucoviensi" MPH III 76, 308, 364, II 815, 849, 878. S e m k o w i c z A l. *Kryt. rozbiór Długosza* 300 — 301 uważa, że za r. 1282 przemawia głównie ścisłość chronologiczna Rocznika Traski; licząc się ze szczegółami, dotyczącemi Janusza wojewody sandomierskiego, uczony ten przypuszcza, że rokosz rycerstwa małop. przeciw Leszkowi wybuchł po napadzie Litwy — oraz że wątpliwem jest, by najazd Litwy (1283) był spowodowany klęską Jaćwieży nad Narwią w r. 1282. H a l e c k i O. *Dzieje unji jagiellońskiej* I 23 przyjmuje dwa napady: jeden w r. 1282, drugi — w 1283; podobnie — Z a j ą c z k o w s k i S t. *Przymierze polsko literoskie* 1325 r. Kw. Hist. 1926, 584. Domysł ten wydaje mi się prawdopodobny, choć nie jest wykluczone, że był tylko jeden napad. Do ziemi sandomierskiej szli Litwini przez lubelską, do lubelskiej — przez łukowską. Wspólna akcja Litwy i Jaćwingów jest bardzo możliwą. Napastnicy mogli wracać — co się często działo — kilkoma oddziałami. Po rozbiciu Litwinów pod Równem (miejscowość bliżej nieznana), mógł Leszek z ziemi łukowskiej wtargnąć do siedzib jaćwiesko-litewskich za Narwią.

[2]) „Anno Dn. 1283 octingenti viri de Lethowia equites tempore hyemali per Neriam Curoniensem intraverunt Sambiensem terram et duo territoria ejus scilicet Abendam et Pubetam per incendium et rapinam vexaverunt". Dusb. 144.

[3]) „1283. Toho że lěta Litwa woewasza Němecь i so mnohimъ plěnomъ wozwratiszasja wъ swojasi". Patr. X 161.

[4]) „Anno domini 1283.. fratres domus Theutonice... contra gentem... potentem et durissime cervicis exercitatamque in bello, que fuit vicinior terre Prussie, ultra flumen Memele in terra Lethowie habitans, inceperunt bellum". Dusb. 146.

Litwa znowu napadła na Polskę[1]), w marcu 1285 łupiła włości twerskie [2]); zaangażowawszy na wschodzie większe siły, nie zdążyła na czas przybyć z pomocą Romanowiczom. Gdy wreszcie wczesną wiosną t. r. (1285) zjawili się Litwini w Brześciu, skierowano ich w celach, oczywista, rabunkowych na ziemię lubelską [3]). W latach 1282 — 1285 łupili Litwini posiadłości zakonu inflanckiego nad Dźwiną [4]), w zimie 1285 — 1286 — ziemie W. Nowogrodu w okolicy rzeki Łowat [5]). Wyprawa ta oraz wcześniejsza z t. r. na ziemie biskupa twerskiego świadczą, że podówczas ziemia połocka [6]) znajdowała się od Litwy w zupełnej zależności. Na początku r. 1286 Żmudzini bezskutecznie oblegali

---

[1]) „Antequam fratres impugnarent castrum Gartham (kronikarz podaje konkretną datę rejzy na Grodno — lato 1284 r.), quidam Barthenses (osadzeni w Grodnie)... cum Lethowinis... processerunt contra Poloniam, ubi preter alia mala, que fecerunt, magnam predam in hominibus et pecudibus deduxerunt". Dusb. 147 — 148.

[2]) „1285. Tohož lět woewali Litwa Tfěrьskoho władky wolostь Olesznju i sowkupiwszesja Tfěriczi, Moskwiczi, Woloczane, Nowotoržьci, Zubczane, Rożewiczi (ze zgromadzenia wielkich sił ruskich widać, że napad Litwinów był istotnie groźny) i szedsze bisza Litwu, na lěsъ". Lawr. I 483.

[3]) ...„i bys priszedszimъ imъ (Rusinom) k Berestьju, ożidajuszczimъ Litwy, Litwa że ne prispě na rokъ...; posem że pridosza Litwa ko Berestьju... (książę Włodzimierz, ponieważ pora już była spóźniona) a uże rěky rostěkajutьs... posla na nь (t. j. na Leszka Czarnego) Litwu i woewasza okolo Ljublina". Ipat. II 888 — 890. Z opowieści kronikarza ruskiego widać, że ów najazd litewski miał miejsce wkrótce po wyprawie Tatarów na Węgry z początku r. 1285. Porówn.: Hruszewsьkii M. *Chronol.* 52.

[4]) „die mêre wurden wol vernomen,
sie (die Lettowen) wâren zû Aschrâten komen,
die burc ist bie der Dune gelegen,
dar ûffe die brûdere wonens pflegen". Dalsze szczegóły — Alnp. 224 — 226. Autor wyraźnie zaznacza, że ów najazd miał miejsce w czasie, gdy mistrzem infl. był Willekin („Bie sîner zêt ez geschach") t. zn. po jesieni r. 1281 (porówn.: Bonnell E. *Russ. livl. Chronogr.* 85) kronikarz umieszcza napad Litwinów przed wybudowaniem przez Zakon grodu Heiligenberg t. zn. przed zimą 1285/6 (Bonnell 87). Akcja wypadowa Litwy była w zimie („die Dune was dô hart gevrorn") — a więc pozostają się lata 1282 — 1285. O napadzie litewskim w 1285 r. — Seraphim A. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano.* 1912, 209.

[5]) „1285. Toi że zimy Litwa Lowotь woewasza". Nowh. I III 64. Porówn. Bonnell 87.

[6]) O księciu połockim Konstantynie, który panował w 70-ch czy 80-ch latach w. XIII — Karamzinъ N. *Ist. hosud. Ross.* IX 1842, 77 uw. 178 oraz Danilewicz W. *Oczerkъ polockoi zemli* 151.

nowozbudowany w Semigalji gród Zakonu Heiligenberg [1]). W t. r., znowu nakłoniona przez Rusinów, wespół z nimi wtargnęła Litwa na Mazowsze a wykorzystywując wzajemne walki między polskimi książętami, zrabowała kraj okrutnie [2]). W r. 1287 słychać znowu o najeździe Litwinów, tym razem na ziemię dobrzyńską [3]). Wrogie podówczas stosunki między Rygą a Litwinami maluje list arcybiskupa ryskiego Jana z 5 lutego (1287 r.) do kupców z Lubeki [4]). W marcu 1287 r. ginie w walce z poganami mistrz inflancki Willekin. Kiedy Kronika Rymowana wskazuje na Semigallów [5]) jako sprawców śmierci, inne źródła wspominają o Litwinach [6]). Prawdopodobnie była to wspólna akcja zaczepna Semigallów i Litwinów ze Żmudzią, zwrócona przeciw Zakonowi. Domysł ten staje się wielce możliwy, jeśli zważyć, że przed r. 1287 i po tej dacie Litwini wielokrotnie wspomagali Semigallów; z drugiej strony—nieznmiernie śmiałe wypady Semigallów na posiadłości krzyżackie nad Dźwiną, jakie się dają zauważyć w 80-ch latach w. XIII, przemawiają również za przypuszczeniem, że napastnicy wspierani byli przez Litwinów.

Szereg źródeł wspomina o nowej wielkiej wyprawie litewskiej na Inflanty. Cenne wiadomości przedewszystkiem Kroniki Rymowanej i latopisu Ipatjewskiego, które należy z sobą powiązać, nie zawierają żadnych sprzeczności, lecz przeciwnie — uzupełniają się wzajem-

---

[1]) Po zbudowaniu w zimie („des nehesten winters"... Alnp. 227) r. 1285/6 przez Zakon grodu Heiligenberg wkrótce („des nêhesten tages sie quâmen dar, dô die brûdere mit irre schar kârten kein der Rige wider". Alnp. 228) Żmudzini przystąpili do oblężenia tego grodu („dô quam nâch einer wile von Sameiten ein her gerant". Alnp. 228 — 231). Było to w pierwszych miesiącach 1286 r., jeszcze w zimie („der wîze snê wart als ein blût". Alnp. 230).

[2]) ...„Wolodimirъ że posławъ i Litwu wzwede... i tako szedsze wzjasza Sochaczewъ horodъ". Ipat. II 891; „1286. „castrum a Ruthenis et a Lithwanis nomine Gostyn acquiritur fraude videlicet Conradi ducis"... Roczn. Traski MPH II 851. R. Małop. III 185. Długosz II 482 — 483; „Lithuani atque Rutheni... castrum Szochaczew conquirunt et castrum Ploczsko... exurunt".

[3]) „1287. ...Lithuani, Prutheni (Jaćwież), Samagitiae, ...civitatem Dobrzin... comprehendunt". Długosz II 486 na podstawie nieznanego źródła. Porówn.: Semkowicz Al. *Kryt. rozbiór Długosza* 308. (Dusb. 138?).

[4]) Hansisches Urkundenbuch I N 1015 p. 350 — 351.

[5]) Alnp. 237 — 245.

[6]) 1287. Occisus est magister (Willekinus) cum 35 fratribus ordinis a Lithuanis. Ann. Dunam. cod. Ronneb. ex transl. Polon retranslati. Höhlbaum Beiträge 43.

nie. Najpierw — ustalenie czasu. Kronikarz ruski podaje datę najazdu: r. 1286. Pod t. r. podaje i inny fakt: śmierć Leszka Czarnego. Ponieważ książę krakowski zmarł 30 września 1288 r. [1]), więc należałoby przypuszczać, że podówczas miała miejsce i wzmiankowana wyprawa. Ale to nie jest koniecznem, ponieważ — jak wiadomo — w latopisie Ipatjewskim często powiązane są fakty pod jednym rokiem z różnych lat. Pewniejsze dane zawiera Inflancka Kronika Rymowana. Dokonano napadu za czasów mistrzostwa Konrada Herzogensteina t. zn. po lutym 1288 r. [2]). Ponieważ „w najbliższej zimie“ [3]) nowy mistrz wzmacniał cytowany gród Heiligenberg i oblegał grody Semigallów Doblen, Racketen — najazd litewski zaś spowodowany był ową akcją Niemców [4]) — więc interesującą nas wyprawę na Zakon kłaść należy na pierwsze miesiące r. 1289. Wzmianka kronikarza o błotach i trudnych do przebycia lasach [5]) pozwala mniemać, że walki nie toczyły się podczas wielkich mrozów. Według źródła niemieckiego dokonali napadu Żmudzini z Semigallami [6]); latopis Ipatjewski wspomina o Litwie i Żmudzinach [7]) Najeźdźcy przeszli przez Dźwinę [8]) — i znowu kronikarz ruski uzupełnia: doszli aż do Odenpä [9]). Przebieg akcji (zresztą ogólnikowy) w obu źródłach jednakowo wygląda t. zn. złupiwszy kraj przeciwnika a nie natrafiwszy na silniejszy opór, powrócono do domu [10]). Obrona Niemców

---

1) Balzer O. *Genealogja Piastów* 1895, 332 — 333.

2) Bonnell E. *Russisch Livländische Chronographie* 87.

3) Alnp. 250 — 253 („des nehesten winters“).

4) „Ez quam dar nâch in kurzer stunt,
in Lettowen wart daz mêre kunt,
daz der meister was gewesen
zu Semegallen...
des wart ir herze zornes vol“. Alnp. 253

5) Krzyżacy idą na Semigalję „durch brûch und manchen bôsen walt“. Alnp. 257.

6) ...„besamente sich drâte
ein her von Sameiten lant...
die wolden heren durch gewin,
kein Semegallen stûnt ir sin.
die wâren irre kumfte vro“... Alnp. 253 — 254.

7) „Chodisza Litwa wsja i Żemotь wsja na Němcě k Rusi“... Ipat. II 896.

8) „sie vûrten manchen heiden balt
uber die Dune mit gewalt“. Alnp. 254.

9) ...„ i dochodiwsze horoda Mědwěžьei Holowy“. Ipat. II 896.

10) Alnp. 254—256. Ipat. II 896.

była innego rodzaju: w momencie gdy napastnicy oddalili się nadmiernie od własnych siedzib, hufce z Goldyngi w okrutny sposób złupiły Semigalję [1]) a zakon pruski wtargnął wgłąb Żmudzi [2]). W odwecie za dokonaną na tyłach dywersję Litwini na jesieni r. 1289 — a możliwe, że w t. r. nieco wcześniej dokonali już na Prusy jednej wyprawy [3]) — dotarli do Sambji i dotkliwie ją spustoszyli [4]). Na wiosnę i w lecie r. 1290 toczyły się nad Niemnem ze zmiennem szczęściem prowadzone walki między Zakonem pruskim a Litwinami [5]). Przed zimą 1290 — 1291 r. szykował Zakon równoczesną z dwóch stron: Prus i Inflant wyprawę na Litwę, pomny osiągniętego sukcesu z roku 1289 [6]). W jakim stopniu zostały urzeczywistnione te plany — niewiadomo. W r. 1291 słychać o dalszych wypadach krzyżaków na pogranicze nadniemeńskie [7]) — a równocześnie w tychże latach (1290 —

---

[1]) Szczegóły oblężenia grodów Doblen i Sidobren oraz złupienia okolicy — Alnp. 256 — 258.

[2]) „se że usłyszawsze Torunьscěi Němcě ože Żemotь wsja poszla na Rihu idosza na Żemotь pomahajucze swoimь Němcemь i poimasza ich beszczislenoe mnożьstwo". Ipat. II 896—897. Że podówczas w akcji przeciwko Litwie zakon pruski zostawał w ścisłej łączności z inflanckim, świadczy wzajemny podział terenów, które miały być na poganach zdobyte; porozumienie to zatwierdził w. mistrz Burhard w lutym 1289 r. Seraphim N 533 p. 336.

[3]) Możnaby o tem wnosić na podstawie ogólnikowych wzmianek Henryka, biskupa warmińskiego, z 10 lipca 1289 r. o złupieniu jego djecezji „per... litwinos, pruthenos et alios gentiles". Cod. dipl. Warm. I NN 79—82, p. 136—146.

[4]) „Eodem anno (1289) in autumno rex Lethowinorum... intravit terram Sambiensem et omnia edificia et segetes cremavit". Dub. 151—152.

[5]) „A d. 1290 23 IV frater Meneko magister... castrum Colayne impugnavit". Dusb. 152; „Eodem anno (1290) circa ascensionem domini (12 V frater Erneko commendator de Raganita... profectus est navigio versus Lethowiam"... Dusb 152 — 153; „Lethowini 25 VI de confinio castri Oukaym 36 viri egredientes ausi fuerunt contra fratres de Raganita sua latrocinia exercere". Dusb. 153.

[6]) Mistrz inflancki Halt prawdopodobnie w listopadzie 1290 r. zwraca się z prośbą do krzyżaków pruskich z prośbą o uprzednie powiadomienie go o projektowanej w zimie t. r. wyprawie na Żmudź (...„ et si vobis et vestris videbitur forsitan expedire, quod possitis et velitis adhuc ista hyeme producere exercitum contra hostes Lettowinos videlicet de Samayten, nos ex nostra parte, si nobis diem et tempus tribus septimanis ad minus ante scripseritis et secrete, toto posse nostro terram regis Butegeyde eodem tempore invademus". Seraphim N 568 p 355 — 356.

[7]) „Anno domini 1291 circa purificacionem beate Marie (2 II) frater Bertoldus Bruhave commendator de Kunigsbergk et plures fratres... castrum Colaynam.. combusserunt. Quo facto procedentes territorium Junigede rapina et incendio molestabant." Dusb 154; „Eodem anno (1291) in festo pasce (22 IV) Lethowini edi-

1291) wspomina Kronika Rymowana o zaczepnej pomyślnej akcji braci zakonnych z Goldyngi na Litwę [1]) (t. zn. prawdopodobnie Żmudź) i odwrotnie — o dwóch śmiałych wyprawach Litwinów na posiadłości zakonu inflanckiego [2]).

W latach 1289 — 1291 występuje imiennie na kartach źródeł nowy w. książę Litwy. Dusburg pod r. 1291 prawdopodobnie wspomina o królu Pukuwerze, ojcu Witenesa [3]). Mistrz inflancki Halt prawdopodobnie w listopadzie 1290 r. wymienia w liście swym króla „Butegeyde" [4]); latopis Ipatjewski pod r. 1289 cytuje dwóch książąt litewskich Budikida i Budiwida [5]), wreszcie Kronika Rymowana zna około r. 1290 króla Maseke [6]). Chodynicki [7]) i Zajączkowski [8]), którzy ostatnio omawiali interesujący nas okres, idąc za głosem dawniejszej

---

ficaverunt in eodem territorio Junigede castrum... Quod frater Bertoldus... dictam edificationem voluit impedire, sed non valuit pre multitudine infidelium resistente". Dusb. 154.

[1]) Szczegółowy opis wyprawy — Alnp. 266 — 269.

[2]) „nû wil ich ûch machen kunt,
wie ein her kegen Kûrlant
von Lettowen quam gerant...
Talsen ist ein burc genant...
dar quâmen sie eines morgens vrû". Alnp. 270.

Podczas drugiego najazdu Litwinów doszło do walki w Semigalji nad rz. Schenen („Schenen ein wazzer ist genant, der vlût was in der zît vil breit". Alnp. 271), dla Litwinów niepomyślnej:
„Maseke ir kunic hiez,
den roub er gentzlîch dâ liez.
helme, schilde und swert
und wol drithalb hundert pfert
bliben bie dem roube stan". Alnp. 273

[3]) Pucuwerus rex Lethowie... filium suum Vithenum"... Dusb. 155. H a l e c k i O. *Dzieje unji Jagiellońskiej.* I 24 i Z a j ą c z k o w s k i St. *Przymierze polsko litewskie* 1325 r. 584 — 585 opowiadają się za r. 1291.

[4]) ...„terram regis Butegeyde"... Seraphim N 568 p. 355—356.

[5]) ...„Litowьskii knjazь Budikidъ i bratъ eho Budiwidъ". Ipat. II 933.

[6]) „Maseke ir kunic hiez". Alnp. 273.

[7]) C h o d y n i c k i K. *Geneza dynastji Giedymina.* Kwart. Hist. 1926, 563 — 564.

[8]) Z a j ą c z k o w s k i St. *Przyczynki do hipotezy o pochodzeniu dynastji Giedymina ze Żmudzi.* Ateneum Wileńskie. 1927, 412.

literatury [1]), owego Pukuwera czyli właściwie Butumera [2]), Butegeyde i Budikida łączą w jedną osobę. Ponieważ trudno przypuścić, by w ciągu krótkiego odstępu czasu miało tyle zmian na tronie wielkoksiążęcym nastąpić, zwłaszcza że dzieje ówczesnej Litwy — jak miałem możność wykazać — świadczą o stabilizacji stosunków, sile państwa, o jego planowej, śmiałej wobec sąsiadów polityce, słowem niema tu miejsca ani czasu na jakieś załamania się i walki wewnętrzne, które przy częstych zmianach tronu zachodzą — z tych wszystkich względów gotów jestem uznać przypuszczenie powyższych uczonych za prawdopodobne. Należy przytem pamiętać, że przeinaczanie imion litewskich w źródłach ówczesnych jest faktem stale się powtarzającym; zniekształcenie więc imienia „króla" Budikida czy Butumera nie powinno budzić poważniejszych zastrzeżeń i wątpliwości. Skłonny jestem mniemać, że cytowany Maseke był tylko jednym z potężnych kunigasów, doradców czy pomocników w. księcia.

Czy ów zwierzchni władca Litwy panował bezpośrednio po Trojdenie — co uważam za prawdopodobne — czy też dopiero po innym „królu" — niewiadomo. Za pierwszą ewentualnością przemawiałby fakt, że wytyczne polityki litewskiej nazewnątrz przez cały ciąg 80-ch lat w. XIII stanowią pewną konsekwentną całość; z drugiej strony dziwnem się wydaje, że mimo licznych wojen Litwinów w latach 1282 — 1289 brak imienia w. księcia w kronikach, gdy później naraz w wielu występuje; można jednak to wszystko tłumaczyć przypadkiem, zważywszy, że i po r. 1292 wspomniany Budikid przez kilka lat jeszcze rządzi na Litwie a jednak imiennie nie pojawia się w źródłach. Chodynicki oraz Zajączkowski przypuszczają, że król „Butegeyde", ojciec Witenesa i Giedymina, pochodził ze Żmudzi. Latopisy litewskie II redakcji łączą Witenesa z Ejragołą [3]). Jest to właściwie jedyny szczegół, który w bałamutnych późniejszych opowieściach, dotyczących początków Li-

---

[1]) Porówn.: np. uwagi wyd. Script. rer. pruss. I 146 przyp. 2.

[2]) Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV 1907, 13 uw. 3; Brückner A. *Starożytna Litwa.* Ludy i bogi. 1904, 28.

[3]) „knzь welikii Troidenь buduczi w Żomoiti echal czerez... Airakholu (Ejragołę) i uzralъ onoho Witenju eszcze malym mladencomъ i wbaczylъ onoe ditja obliczemь welmi choroszo i wъzrostu cudnoho ihrajuczy z dětmi malymi i wzjal eho k sobě i bylъ u neho komornikomъ". Poln. sobr. russk. lět. XVII 309—310 i in.

twy, Chodynicki uważa za wiarogodny [1]. Oczywiście, interesują nas przedewszystkiem argumenty źródłowe na rzecz powyższej hipotezy.

Dusburg kilkakrotnie wspomina o grodzie Giedymina [2]; gdzie się on znajdował — dokładnie oznaczyć niepodobna; że na Żmudzi, w południowo zachodniej jej części, skoro na ów gród szły częste wypady krzyżaków z Ragnety — to pewne [3]. Zajączkowski zwraca uwagę na nowy szczegół: w krzyżackiej księdze granic (XV wiek) spotykamy wzmiankę o siedzibie prawdopodobnie Witenesa (Wythes hoff) [4], położonej nad Niemnem w okolicy dawnego grodu — Christmemel [5].

Istnieje szereg danych, świadczących, że Żmudź po Trojdenie napewno zostawała w związkach z Litwą. Dusburg wielokrotnie zaznacza, że obrona grodów nadniemeńskich, często atakowanych przez zakon pruski, należała do „króla" Litwy, a inne źródła potwierdzają wspólne przedsięwzięcia orężne Litwy i Żmudzinów [6]. Jest

---

[1] Chodynicki K. *Geneza dynastji Giedymina.* 561—562.

[2] ...„ex opposito castri Jedemine". Dusb. 170; „debebat... subintrare castrum Gedemini" ibid. 183; „intraverunt... suburbium castri Gedemini". ibid 190; „intraverunt suburbium castri Jedemini". ibid. 217. Gród ten występuje również u Wilhelma de Machaut w opowieści o wyprawie Jana Luksemburczyka na Żmudź; porówn.: Zajączkowski St. *Wilhelm de Machaut i jego wiadomości do dziejów Polski i Litwy w XIV w.* Kwart. Hist. 1929, 228 .

[3] Porówn.: Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi w XIII w.*, 33 — 34; Salys A. *Geschichte des żemaitischen Sprachgebiets.* 1930, 45.

[4] „Dis sindt die vliesse von Ragnith off ken Cawen an der Samaytischen Seiten: It. ein flieschen vellet yn czu Kirsmymmel, do etwen des Wythes (Witens?) hoff gewest ist". Script. rer. pruss. II 709.

[5] Zajączkowski St. *Przyczynki do hipotezy o pochodzeniu dynastji Giedymina ze Żmudzi.* Aten. Wil. 1927, 409.

[6] „Consuetudo ista apud Lethowinos in custodia castrorum, que sunt in terminis constituta, quasi communiter observatur. Rex eorum ordinat aliquos armigeros ad custodiam alicujus castri ad terminum unius mensis vel amplius, quo completo recedunt et alii superveniunt ad custodiam supradictam. Unde factum est, quod 85 viri Lethowini completa hebdomada vicis sue, dum de custodia castri Bisene deberent recedere", (napadli na nich krzyżacy). Dusb. 174 — słowem, stąd oczywisty wniosek, że gród Bisene należał do króla Litwy. Poprzednio (pod r. 1283) kronikarz donosił, że ów gród leżał w ziemi litewskiej („intrantes terram Lethowie castrum dictum Bisenam... impugnaverunt". Dusb. 147). Napadu na gród Skalowitów dokonało w r. 1293 wojsko króla litewskiego. Dusb. 157. Około r. 1286) zebrali byli kunigasi, sąsiadujący z królestwem litewskiem (vicinos regni Lethowie) — a więc nie Litwini właściwi, lecz Żmudzini (przemawia za Żmudzią i położenie geograficzne, skoro na nich Niemcy napadli — a to nie była Litwa);

rzeczą stwierdzoną, że w. książęta używali często swych najbliższych w rodzinie a więc przedewszystkiem synów, braci do różnych zadań polityki państwowej: osadzano ich w pewnych specjalnie ważnych grodach, wysyłano na złupienie kraju nieprzyjacielskiego, stawiano na czele wojsk, odpierających najazd przeciwnika i t. p. Wystarczy przypomnieć rolę Wojsiełka w stosunku do Mendoga, Syrputa — do Trojdena, Witenesa — do Pukuwera i t. d. Jeżeli za rządów ojca Witenes i Giedymin mieli wyznaczone grody na Żmudzi — to przebija tu zdaniem mojem cel wyraźnie polityczny, obrona wyznaczonych placówek przed atakami krzyżaków. Że Litwini wznosili nowe grody, aby osłabić akcję zaczepną Zakonu, Dusburg cytuje wiele przykładów. Sama zresztą nazwa „castrum Gedemini" świadczy, że był ów gród bardzo niedawno wzniesiony, dopiero za życia Giedymina, za jego młodości [1]); przypuszczam, że gdzieś w 90 ch latach w. XIII [2]). Zwykłe

---

ten kunigas, który innych zaprosił, „quasi secundus fuit post regem Lethowinorum in regno suo" (Dusb. 149) — a więc uznawał zwierzchność króla Litwy. Dusburg zaznacza, że (w latach 1294—1300) Żmudzini prowadzili walki z królem litewskim, nakłonieni przez krzyżaków; kronikarz nie ukrywa, że było to coś wyjątkowego, gdyż zwykle Żmudź wspólnie z Litwą walczyła przeciw Zakonowi („Ecce mira res... Nec umquam temporibus suis t. zn. za komturostwa brata Lodewika de Libencele — rex Lethowie cum Samethis poterat concordare, ut simul in bello procederent contra fratres". Dusb. 159). W wyprawie litewskiej na Zakon inflancki (r. 1289) biorą udział i Żmudzini. („Chodisza Litwa wsja i Žemotь wsja na Němcě k Rizi". Ipat. II 896). Długosz na podstawie nieznanego źródła wspomina o najeździe Litwinów i Żmudzinów na ziemię dobrzyńską („1287. Lithuani... Samagitiae... civitatem Dobrzin... comprehendunt". II 486). Dusburg opowiada (1290 r.) o Litwinie Jesbuto, który na czele doborowego oddziału złupił Polskę („Jesbuto Lethowinus cum quingentis viris preelectis intravit Poloniam". Dusb. 153). Był to niewątpliwie capitaneus „króla" litewskiego, gdyż ze względu na położenie geograficzne trudno przypuścić, by napadali na Polskę sami Żmudzini. Ten sam człowiek broni wkrótce potem Żmudzinów przed krzyżakami, oczywista, z rozkazu w. księcia (Rycerze zakonu w r. 1292 złupili terytorja „Gesovie et Pastovie... In recessu sequuti fuerunt Lethowini et sepius invaserunt fratres. In hac pugna Jesbuto... irruit in fratrem Henricum Zutswert"... Dusb. 154—155). Lub odwrotnie: gdyby uznać, że ów Jesbuto był Żmudzinem, skoro walczył na Żmudzi — to przybyłby dowód, że Żmudzini z Litwinami najeżdżali Polskę. Jeżeli synowie w. księcia (Giedymin, Witenes) mieli na Żmudzi swoje grody, to jeszcze jeden argument, że ten teren podlegał władzy litewskiego „króla" — i t. d. i t. d.

[1]) Po raz pierwszy ów gród występuje pod r. 1305 (Dusb. 170), gdy Giedymin zmarł w r. 1341.

[2]) „Eodem anno (1291)... Lethowini edificaverunt in eodem territorio Junigede castrum, vocantes ipsum eodem nomine. Quod frater Bertoldus... cum mille

siedziby kunigasów były to domostwa nieobronne; gród Giedyminowy, zgóry przeznaczony do walki z Zakonem, nie był często spotykanym na Litwie książęcym „dworem". Zajączkowski podkreśla, że „jest to jedyny wypadek, w którym książę przebywa na grodzie" [1]. Możnaby zacytować wiele przykładów: Towtywił siedział w Połocku, Wojsiełk — w Nowogródku i t. p.; tak samo brat Witenesa siedział w castrum Gedemini. Ale nikt nie twierdzi, by Towtywił pochodził z Połocka, lub syn Mendogowy — z Nowogródka. Oni tam zostali przez Mendoga osadzeni dla pewnych celów politycznych; analogiczna rola Giedymina na Żmudzi występuje mojem zdaniem wyraźnie.

Chodynicki przypuszcza, że cytowany w liście landmistrza inflanckiego (1290 r.) król Butegeyde był władcą Żmudzi; że opanował on najpierw Żmudź a później przy jej pomocy sięgnął po Litwę [2]. Zajączkowski przyjął rozwiązanie do pewnego stopnia kompromisowe t. zn. uznał, że „Giedyminowicze byli przed swem wstąpieniem na stolec wielkoksiążęcy Litwy jedną z dynastyj książąt, panującą w południowej części Żmudzi", ale „trudno przypuścić, aby... Żmudź

---

viris de Sambia accedens, dictam edificacionem voluit impedire, sed non valuit pre multitudine infidelium resistente". Dusb. 154. Porówn.: 1292 „totum campum est castrum (Junigede) cum suburbio pugnatorum potencia plenum esse". Dusb. 157. Gród Junigede później zwany był Wieloną (porówn.: Zajączkowski St. *Studja nad dziejami Żmudzi* 38. Salys A. o. c. 47 — 48); istniała przez długi czas tradycja, że należał on do „królów" litewskich (w procesie o Wielonę 1412 r. pełnomocnicy Jagiełły i Witolda stwierdzali, że „castrum Veluna... fuit et erat patrimonium verum et legitimum ac naturale dominium dictorum principum Lithwanie" (Lites II 138). Przypuszczać więc wolno, że interesujący nas teren był w posiadaniu Butumera i że on to wznosił ów gród Junigede. W ogólnikowy sposób popiera domysł ten cytowany Dusburg, podając, że tak wielkie zastępy pogan broniły grodu (potężne siły litewskiego „króla"!), że krzyżacy nie ważyli się na walkę.

Prawdopodobnie wtedy mniej więcej wzniesiono i inne grody na Żmudzi, wśród nich — castrum Gedemini.

[1]) Zajączkowski St. *Przyczynki* 409.

[2]) Marszałek zakonu inflanckiego powiada, że krzyżacy z Prus wystąpią „contra hostes Lettowinos videlicet de Sameyten, nos ex nostra parte... terram regis Butegeyde eodem tempore invademus". Seraphim N 568 p. 355 — 356. Na tem jedynie zdaniu zbudowana jest cała hipoteza Chodynickiego. Jedno z powyższego listu wynika: Żmudź i ziemia króla B. — ciekawe, że rozróżniono te dwa pojęcia — pozostają z sobą w łączności przeciwko Zakonowi; zaatakowanie jednej z tych dwóch sił jest równoczesnem osłabieniem drugiej. Popiera to fakt istnienia związków politycznych litewsko żmudzkich, które wykazałem na innem miejscu.

mogła stanowić dla Giedyminowiczów podstawę do opanowania pań stwa litewskiego. Prawdopodobniejszem wydaje się przypuszczenie, że objęli oni tam władzę bez poparcia ze strony Żmudzi" [1]).

Niema danych źródłowych, któreby stwierdzały, że panująca później przez szereg wieków dynastja litewska wywodziła się ze Żmudzi, podobnie jak brak podstaw — by pochodziła z Litwy. Można więc jedynie mówić o większem czy mniejszem prawdopodobieństwie poszczególnych hipotez. Zważywszy, że podstawą terytorjalną państwa Giedymina była napewno Litwa właściwa, nie Żmudź, skłonny jestem mniemać, że cytowany w. książę Litwy Butumer narzucił Żmudzinom swe zwierzchnictwo (ci musieli iść z Litwinami, zaatakowani przez Zakon od Prus i Inflant) a nawet część ich ziem t. zn. głównie okolice nadniemeńskie, które były zresztą najsilniej zagrożone przez krzyżaków, objął w bezpośrednie posiadanie.

Słowem mamy do wyboru dwie ewentualności: albo Pukuwer (Butumer), mając skrawek Żmudzi, zdołał zawładnąć całą Litwą — albo odwrotnie: mając całą Litwę, zawładnął skrawkiem Żmudzi. Jeśli chodzi o ogólne prawdopodobieństwo, druga możliwość wydaje mi się prawdopodobniejszą.

Że ojciec Witenesa posiadał całą Litwę, mamy wyraźne dane: państwo jego graniczyło na północo wschodzie z zakonem inflanckim, skoro ten ziemie jego zamierzał złupić; na południu — jak świadczy cytowana umowa w sprawie Wołkowyska — sąsiadował z Romanowiczami; na południowym zachodzie — z Polską (syn w. księcia najeżdżał jej ziemie), wreszcie od północo zachodu stykał się bezpośrednio z zakonem pruskim i walczył z nim wielokrotnie.

Końcowe lata rządów Pukuwera (Butumera) wypełnione są nieprzerwanemi walkami nad Niemnem; krzyżacy stale atakowali przeciwników: w r. 1292 i 1294 złupili terytorja między Niewiażą a Dubissą — Pastovie i Gesovie; w lecie r. 1292 — ziemię karszowską oraz walczyli zwycięsko pod grodem Junigede; w zimie, na początku r. 1293 spalili dwa podgrodzia tegoż grodu. Snać szybko je odbudowano, skoro w lecie t. r. krzyżacy zniszczyli je znowu oraz podgrodzia położonego nad Dubissą grodu Pisty. W następnym roku (1294) po raz drugi na Pistę napadli. Na wiosnę r. 1295 wyruszyli

---

[1]) Zajączkowski St. *Przyczynki* 412 — 414.

na Grodno. Później w t. r. na Kymel [1]), gród położony według Jeroschina nad Niemnem [2]). Wyprawy Zakonu sprowadzały się właściwie do złupienia kraju nieprzyjacielskiego; choć Dusburg często wspomina o oblężeniach poszczególnych grodów litewskich i żmudzkich, efekt realny tej akcji był prawie żaden. Odwetowe najazdy Litwinów były w porównaniu z krzyżackiemi rzadsze i słabsze [3]).

Równocześnie słychać o częstych rabunkowych wyprawach Litwinów na ziemie polskie. W r. 1291 złupiono Kujawy [4]), w lecie r. 1294 Łęczycę, przyczem Kazimierz, książę łęczycki, zginął w walce z Litwinami pod Trojanowem nad Bzurą, w okolicach Sochaczewa [5]). Dusburg zaznacza, że Witenes podówczas z woli ojca łupił Polskę [6]). A więc Pukuwer (Butumer) żył jeszcze w lecie r. 1294. W r. 1296 Witenes jest już „królem" [7]); objął rządy prawdopodobnie w 1295 r.

---

1) Dusb. 154 — 162.

2) Jeroschin 544.

3) 1293. Lethowini... videntes, quod amplius agere non possent, combusto preurbio (castri Scalowitarum) recesserunt". Dusb. 157: „1295. Lethowini... venientes ad insulam, sub castro Raganita sitam, omnes equos fratrum et pecora receperunt. Et post in autumno proximo utriusque castri, scilicet Raganite et Scalowitarum suburbia destruxerunt". Dusb. 160.

4) Litwini wyruszyli „versus Poloniam ad terram Bristensem". Dusb. 155 — 156.

5) 1294. „Strages maxima facta est in militibus per Litwanos et dux Kazimirus, dux Lancicie, occiditur per eosdem". Roczn. Traski MPH II 852. Zestawienie pozostałych źródeł — Paszkiewicz H. *Regesta Lithuaniae* I N N 717, 718. Szczegółowego odtworzenia faktów dokonał Balzer O. *Genealogja Piastów* 342 — 344. Uzupełniając wywody tegoż uczonego, pragnę zwrócić uwagę na wiadomość wicekomtura ziemi chełmińskiej z 8 czerwca t. r. o tem, że „duos nuncios commendatoris de Schonense de solitudine venisse, qui dicunt, quod magnus et validus exercitus paganorum procedat versus terram Chulmensem". Seraphim N 628 p. 399.

6) „Vithenus filius regis Lethowie cum octingentis viris intravit terram Poloniae". Dusb. 156; o poprzednim najeździe (z r. 1291) wspominał kronikarz: „Pucuwerus rex Lethowie... filium suum Vithenum cum magno exercitu misit versus Poloniam". Dusb. 155.

7) W związku z faktami r. 1296 opowiada Dusburg: „rex Vithenus... intravit terram Lyvonie. Unde... commendator de Kunigsbergk congregato magno exercitu, capitaneum fecit fratrem Henricum Zutswert commendatorem de Balga". Dusb. 163. Zważywszy, że ów Henryk był komturem Balgi przed kwietniem 1296 r. (Ibid. 162 uw. 3), wspomniana akcja Witenesa odnosi się więc do r. 1295 lub początków 1296 r.

Z przebiegu cytowanej wyprawy na Łęczycę r. 1294 widać, że Bolesław mazowiecki zostawał w porozumieniu z Litwinami [1]), choć żona jego, Trojdenówna, zmarła oddawna († 1288). Istniała pewna wspólność interesów: przepuszczając pogańskich napastników wgłąb ziem polskich, a zwłaszcza krzyżackich, chronili Mazowszanie własny kraj od okrutnego zniszczenia. Zajączkowski przypuszcza, iż od r. 1279 przez długi szereg lat aż po 1306 i później „stosunki litewsko mazowieckie trwały niczem niezamącone"; za jedyny wyjątkowy wypadek uważa powyższy uczony spustoszenie przez Litwę Sochaczewa i Płocka w r. 1286 [2]). Spostrzeżenie niniejsze wydaje mi się zasadniczo słusznem, choć wątpię nieco, czy Litwini tak długo pokój z Mazowszanami zachowywali bez żadnych przerw i uchybień. Jest to bowiem stale w dziejach XIII wieku powtarzające się zjawisko, że Litwa chętnie i często zawiera układy z sąsiadami a później szybko je narusza i zrywa. Snać Mazowszanie niezbyt czuli się bezpiecznymi podczas przemarszu Litwinów na Łęczycę w wspomnianym roku 1294, gdy w panicznym strachu chronili się po grodach [3]). Nie jest wykluczonem, że i Bolesław w momencie, gdy Litwini złamali dopiero co z chrześcijanami układy, narażony był na niebezpieczeństwo i utratę życia [4]). Tenże książę, zatwierdzając w r. 1302 nadania na

---

[1]) Skoro wspomniany Kazimierz łęczycki zginął pod Sochaczewem na Mazowszu, to dowód, że ścigał uchodzących z ojcowizny jego najeźdźców. Potwierdza to Dusburg; „Casimirus... cum mille et octingentis viris sequutus est eos". Wobec rozgrywających się na terytorjum Bolesława wypadków, książę Mazowsza pośredniczył w zawarciu między walczącemi stronami rozejmu („treugas inter Cristianos et infideles ad certum terminum ordinavit". Dusb. 157), starał się być — co charakterystyczne — neutralnym w konflikcie. Na innem miejscu zaznacza kronikarz, że Bolesław „Lethowinos in castro suo Wisna sepius hospitavit, admittens, quod terram Prussie et Polonie depredarent". Dusb. 158 — 159. A gdy Wizna w r. 1294 została przez krzyżaków zniszczona, „assumpto sibi Lethowinorum adjutorio, reedificavit illud". Dusb. 160. Litwini — można przytoczyć jeszcze jako jeden argument — musieli mieć zabezpieczony przemarsz przez Mazowsze, skoro tak często w interesujących nas latach napadali na ziemię dobrzyńską, kujawską, łęczycką i t. p. Równocześnie jednak trudno przypuścić, by Bolesław miał nawoływać czy zachęcać Litwinów do najazdów na ziemie swych zachodnich sąsiadów — Piastów kujawskich.

[2]) Zajączkowski St. *Przymierze polsko litewskie 1325 r.*, 583.

[3]) ...„et ob metum illorum (= Litwinów) omnes, qui sunt in terra Mazovie, fugierunt ad municiones". Seraphim N 628 p. 399.

[4]) Dokument Bolesława z 24 sierpnia 1295 r. na rzecz Wawrzyńca, dziedzica wsi Mielęcina i Popienia: ...„intuentes... fidelia servicia... Comitis Laurencii... que nobis in arduis nostris necessitatibus fideliter demonstravit, cum vita nostra

rzecz Dominikanów w Warce, wspomina o zniszczeniu Mazowsza przez wojsko pogan [1]).

Lata 1295 — 1296 — 1297 upłynęły na zwykłych walkach Litwinów z sąsiadami: najazdach na Małopolskę [2]), wyprawach Litwinów na zakon inflancki [3]) czy pruski [4]), lub odwrotnie — krzyżaków na Litwę [5]). Niezmiernie charakterystycznie wygląda przebieg konfliktu niemiecko litewskiego w ostatnich latach XIII stulecia: obaj przeciwnicy pragną wykorzystać antagonizmy i tarcia wewnętrzne we wrogim obozie dla własnych celów politycznych. Ponieważ wówczas rozgorzał zawzięty spór między m. Rygą a miejscowym zakonem

---

perimi ab hostibus latenter conaretur. ipse Nos ab huius mortis periculo... verissime liberavit". Kod. maz. N 41 p. 32. Szczegół powyższy, na który dotychczas w literaturze nie zwrócono uwagi, licząc się z czasem wystawienia dokumentu, należy powiązać z dwoma faktami z r. 1294: albo z najazdem litewskim i walką pod Sochaczewem albo z wyprawą krzyżacką na Wiznę. (Dusb. 159). Zważywszy, że ów Wawrzyniec był kasztelanem w Białej („Laurencii... Castellani nostri de Bala". Kod. maz. N 41 p. 32), a Biała leży w bliskości Sochaczewa, skłonny jestem opowiedzieć się za pierwszem przypuszczeniem. Kronikarz podkreśla, że Litwini napadli na Polaków zdradliwie (...„dum Poloni nihil timentes diversis officiis vacarent, Lethowini rupto treugarum federe, irruerunt in eos et Casimirum ducem... peremerunt". Dusb. 157), a Bolesław zaznacza w swym dokumencie, że groziło mu niebezpieczeństwo skrycie, potajemnie (latenter). Ciekawe, że wspominając o ciężkich swych przeżyciach, wystawia książę Mazowsza wzmiankowany dokument właśnie w Sochaczewie. Bolesław połączony był z Łokietkiem i Kazimierzem łęcz. węzłami osobistej i politycznej przyjaźni. Jeszcze w r. 1289 walczył z nimi przeciw Henrykowi IV, w 1292 r. przeciw Wacławowi II, w latach 1296 — 1297 wspomagał przeciw Henrykowi głogowskiemu i znowu przeciw Wacławowi. Porówn.: Semkowicz Al. *Walka o monarchję,* 1288 — 1294. Kwart. Hist. V, 731; Balzer O. *Królestwo Polskie* I 1919, 307 — 308, 350, 356 — 357, II 42—44.

[1]) ...„postquam gentilium exercitus tocius irruens Mazovie finibus in omnes homines dire necis rabiem diffudisset quosdam captivitatis iugo subiciens quosdam vero animadversione gladii ferens, omnia quoque dominij loca et confinitima civitates et villas ecclesias et claustra vehementibus acriter ignibus conflagravit"... Kod. maz. N 46 p. 35 — 36.

[2]) „1295. Litwani vastaverunt usque in Gnoyno". Roczn. Traski MPH II 853; Roczn. Sędziwoja MPH II 879; „1296. Litwani terram Sandomiriensem intrant et vincuntur". Roczn. Traski MPH II 853; Roczn. Małopolski MPH III 186.

[3]) „Eodem anno et tempore (1296 tempore hyemali)... rex Vithenus cum multitudine copiosa Lethowinorum pugnaturus contra fratres, intravit terram Lyvonie". Dusb. 163.

[4]) ...„intravit exercitus Lethowinorum terram Colmensem et circa castrum Golubam quinque villas despoliavit". Dusb. 163.

[5]) Dusb. 162 — 163.

(inflanckim), Witenes wmieszał się czynnie do zatargu; obiecując przyjąć chrzest [1]) (bez tej obietnicy związek z poganami byłby dla chrześcijan kompromitującym), zawarł w. książę z Ryżanami i arcybiskupem przymierze [2]), wyraźnie przeciw Zakonowi zwrócone. Na wiosnę r. 1298 przysłani przez Witenesa Litwini dopomogli mieszkańcom Rygi spalić materjały, nagromadzone przez krzyżaków dla zamknięcia żeglugi na Dźwinie pod Neuermühlen [3]). Wreszcie przybył sam Witenes na czele licznych hufców i zdobył gród Zakonu — Karkhaus [4]). Gdy na powracających Litwinów uderzyli krzyżacy nad rz. Trejderą, Witenes zadał im ciężką klęskę (1 czerwiec t. r.) [5]). Posiłki, przysłane Zakonowi inflanckiemu z Prus, dopiero wpłynęły na polepszenie jego sytuacji [6]).

Rozbicie wśród Niemców ryskich, które występuje z niezmierną siłą pod koniec wieku XIII, wpływało, oczywista, na umocnienie panowania litewskiego nad Dźwiną. Połock w interesujących nas latach należał do Witenesa [7]), pod Witebskiem również spotykamy Litwinów [8]).

---

[1]) Bunge I N 570 p. 714 — 715. Sprawa ochrzczenia Litwy za Witenesa — Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed 1386 r.* Przegl. Hist. 1914, 217 — 263.

[2]) „Qui (cives Rigenses) confederati cum Letwinis"... Herm. de Wartberge 54; ....pacem et treugas nobiscum contrahere essetis parati (piszą Ryżanie do Giedymina w 1322 r.) sicut Vithene... nobiscum habuit". Bunge VI N 3068 p. 466 — 467. Porówn. Ibid. VII N 78 p. 61.

[3]) „se loden de Rusen unde de Lettowen unde andere heydenen vele; se vorgadderden sych tho der Ryghe myt eneme wonderen groten heere unde treckeden van der Ryghe myt dem heere tho der nyen molen des mytwekens in den hylligen daghen tho pasghen". *Aufzeichnungen Albrechts von Bardowik vom Jahre 1298.* Die Chroniken der deutschen Städte. XXVI 1899, 314.

[4]) „Vithenus rex Lethowinorum... castrum in Carthusen... expugnavit" Dusb. 163. Albr. v. Bardowik 314. Jeroschin 546. Ann. Dunam. Reconstr. Höhlbaum Beiträge 42 — 43. Herm. de Wartb. II 54, 149.

[5]) ...„magister terre Lyvonie... sequens ipsum (Witenesa)... in litore maris juxta fluvium Treyderam invasit..., rex tandem prevaluit et magistrum.. interfecit". Dusb. 163. Altr. v. Bardowik 314 — 315. Ann. Dunam. Reconstr. 42 — 43. Jeroschin 546. Herm. de Wartb. II 55 — 56, 149.

[6]) Albr. v. Bardowik 315 — 316. Dusb. 164, Jeroschin 546 — 547. Herm. de Wartb. II 56.

[7]) Biskup połocki nazywa Witenesa swoim synem (Poklonъ i blahoslowlěnьe otъ Jakowa, episkupa Polocьkoho... — pisze do Ryżan około r. 1298 — a nyně esmь uwědalъ ljubowь wasza prawaja sъ synomъ moimь s Witenemь". Hans. UB I N 1278 p. 427 — 428. Co do daty — Goetz L. K. *Deutsch Russische*

W czasie, gdy Witenes połączony był sojuszem z mieszkańcami Rygi i czynnie ingerował na północo wschodzie, zakon pruski starał się osłabić pozycję w. księcia na drugiej granicy państwa. Wykorzystywując separtyzm dzielnicowy Żmudzinów, nakłaniał ich i zachęcał do uniezależnienia się od Witenesa — co w konsekwencji doprowadzić musiało do walk poszczególnych kunigasów żmudzkich z Litwinami [1]). Wspomina o nich Dusburg w rysach ogólnikowych, zaznaczając, że miały one miejsce za komturostwa w Ragnecie brata Ludwika de Libencele, a więc w latach 1294 — 1300. Ponieważ kronikarz uprzednio mówił o wyprawach licznych tegoż komtura na Litwę właściwą i Żmudź [2]), trzeba było pewnego odstępu czasu na zmianę tej polityki, na porozumienie żmudzko krzyżackie; słowem walki Żmudzi z Witenesem toczyły się raczej w drugiej połowie zaznaczonego okresu, co chronologicznie zgadza się mniej więcej z akcją litewską na terenie Rygi. Walki wewnętrzne na Litwie i Żmudzi nie należały do rzadkości; o częstych zdradach i odstępstwach poszczególnych Litwinów i Żmudzinów na rzecz Zakonu słychać w kronice Dusburga. Kodeks pruski zawiera w tym kierunku również cenny materjał [3]), choć zbyt jest on drobny i fragmentaryczny, by można

Handelsverträge des Mittelalters. 1916, 331. Do sytuacji ówczesnej w Połocku — Bunge VI N 2770 p. 61 — 66. Późniejsza wiadomość (1310 r.) o zapisaniu przez bezimiennego „króla" Połocka księstwa swego kościołowi ryskiemu. — Hein M. Masche E. N 13 p. 7 — wydaje się wielce wątpliwą.

[8]) Ryżanie w ostatnich latach w. XIII skarżą się przed księciem witebskim Michałem Konstantynowiczem na wyrządzone kupcom ryskim krzywdy: „tohdy rjatь byla Litowьskaja podъ horodomъ". Bunge VI N 3059 p. 455 — 458. Goetz L. K. o. c. 332.

[1]) ...„diligebant eum (t. j. komtura z Ragnety) in tantum, ut eciam nobiles per quos Samethia tunc regebatur, populum communem contra regem Lethowinorum provocarent, sic quod pluribus vicibus convenerunt contra regem ad bellum, ubi aliquando in uno conflictu 100 vel 200 vel plures ex utraque parte caderent interfecti". Dusb. 159.

[2]) „Navale bellum multiplex habuit unum versus Austechiam... Alia bella habuit contra territorium Samethie... Non posset ad plenum scribi, quanta bella gesserit contra eos". Dusb. 159.

[3]) Donacja mistrza Meinharda z Kwerfurtu (30.IX.1288): „verlien unserm getruwen Walgunen unserm knecht und sinen erben funf gesind zcu Littowen in gutym geleid, ob wir uns dy Littown undirtanig machin". Seraphim N 529 p. 333; Donacja tegoż mistrza z 1 maja 1291 r.: ...„verlien Syrgele dem Littown, der zcu uns von Littown geflogin hat, zcu enphanden (!) und sinen erben zcehen hokyn ackirs im lande Wange". Ibid. N 576, p. 363; Donacja mistrza pruskiego Konrada z 20 lutego 1303 r. ...„vorlyen Gygayle dem Littowen, der czu uns geflogin hat

było kusić się o dokładniejsze odtworzenie wypadków. Za powyższą hipotezą przemawia tradycyjny rys polityki krzyżackiej, stwierdzony wielokrotnie w niniejszej pracy, chęć zaatakowania przeciwnika w momencie, gdy on równocześnie zaangażowany był w wojnie na innej granicy państwa [1]). Czy porozumienie Witenesa z Ryżanami było przyczyną czy konsekwencją buntów antylitewskich Żmudzinów, ubogie źródła nie pozwalają na bardziej konkretną odpowiedź.

Że zakon pruski wspomagał Inflantczyków w walce przeciw Witenesowi i Ryżanom mamy i inne dane: walczyły pod Rygą w lecie r. 1298 wojska świeżo przybyłe z Prus — równocześnie krzyżacy atakowali w. księcia nad Niemnem i Dubissą [2]). Tem się tłumaczy, że już na jesieni 1298 r. t. zn. wkrótce po powrocie z Inflant złupili Litwini ziemię chełmińską [3]) a w roku następnym (1299) Natangję [4]). W roku

---

durch beschirmunge cristensgelouben, zcwen hoken im velde Prowenithen...; also doch, dornach als das lant der Littowen... wirdt undirthan, danne sal Gygayle ufgeben dysse zcwen hoken mit irer zcugehorunge und sal nemen sin erb, das her etzwan hatte im sime lande Oukaim zcum selbin rechte, als wir em vorlyhen haben disse vorgeschreben zcwen hoken zcu besitzcen". Ibid. N 791 p. 488 — 489. Podobna donacja dla Litwina Byeuken z ziemi Oukaim. Ibid. N 792 p. 489. Również z 20.IX.1305: „vorlyen Schodo dem Littowen und synem woren erben eynen hoken in dem velde Lekelauken..." Ibid. N 838 p. 527 — 528; podobnie tegoż dnia „Kewden dem Littowen", Ibid. N 839 p. 528. Porówn.: Cod. dipl. Warm. I N 139 p. 242 — 243; w r. 1315 w. mistrz Karol z Trewiru nadaje ziemię „Eygote et Byeteigen et Gestule Litthwanis et eorum heredibus legittimis propter fidelia servicia ordini nostro ab eisdem exhibita". Hein — Maschke N 125 p. 80; w t. r. mamy nadanie ziemi dla Litwinów Dampsen et Plebben". Ibid. N 126 p. 80 — 81. Karge P. *Die Litauerfrage in Altpreussen in geschichtlicher Beleuchtung* 1925, 67; tamże p. 68 dane źródłowe do uciekinierów Litwinów z XIV w.

[1]) Krzyżacy napadają na Grodno wtedy, gdy Litwini wtargnęli wgłąb Polski — Dusb. 147 — 148; 172; napadają na Żmudź, gdy Żmudzini wyruszyli przeciw zakonowi inflanckiemu. Ipat. II 896 — 897; gdy Witenes uderzył na Inflanty, krzyżacy z Prus zaatakowali Grodno — Dusb. 163; poza tem cytowałem już przykłady, gdy Zakon równocześnie z nad Niemna i Dźwiny uderzał na Litwę — i t. d. i t. d.

[2]) „Eo tempore, quo exercitus fratrum de Prussia adhuc esset in partibus Lyvonie, ...commendator de Brandenburgk cum magno exercitu aggressus castra Junigedam et Pistam, eorum suburbia igne funditus destruxit"... Dusb. 164.

[3]) Dusb. 164.

[4]) ...„dictus exercitus infidelium (= sexcenti viri de Lethowia) intravit Natangiam..." Dusb. 165. Że w walkach z krzyżakami prusacy wspomagali Litwinów — Kolankowski L. *Litwini a Prusacy*. Pamiętn.: V Zjazdu Hist. Polsk. II 1931, 159.

1300 źródła notują dwa najazdy Litwinów — na Warmję [1]) i w Polsce — na ziemię dobrzyńską [2]). Polska w interesujących nas latach będzie dwukrotnie jeszcze napastowaną przez Witenesa: w r. 1302 Litwini posiłkują Rusinów w walce przeciw Polakom o Lublin [3]), wreszcie w r. 1306 dochodzi Litwa niezmiernie głęboko, bo aż w okolice Kalisza i Stawiszyna [4]).

W okresie 1300 — 1315 Dusburg notuje dwadzieścia kilka najazdów krzyżackich od strony Prus na Żmudź, Litwę t. zw. właściwą i Ruś Czarną. A więc: w r. 1300 — na okolice grodu Oukaym; po raz drugi tamże — prawdopodobnie w r. 1302; w zimie 1303 — na ziemię Karszowską; w 1305 r. — na okolice Grodna, Pograude i grodu Giedymina; w t. r. znowu na Oukaym; w r. 1306 — na ziemię króla litewskiego oraz w t. r. na Grodno dwukrotnie; w 1307 r. — na ziemię Karszowską; w latach 1307 — 1315: trzykrotnie na gród w tejże ziemi Karszowskiej — Putenicka; na inne tamże grody oraz na położone nad Niemnem — Bisene. W roku 1311 złupili krzyżacy dwukrotnie okolice Grodna — oraz dwukrotnie Pograude. W t. r. przechodząc koło Grodna, dotarli aż do Sołecznik [5]). W r. 1313 znowu wkroczyli na Litwę [6]), dwukrotnie

---

1) Dusb. 165.

2) ...„sex milia Lethowinorum ducatum Dobrinensem depopulaverunt“. Dusb. 166.

3) „1302. ...inierunt milites Cracovienses et Sandomirienses Russiam, videlicet Lublin novum, quod Rutheni occupaverunt pluribus annis, expugnaverunt, deinde in paucis cum multitudine Ruthenorum et Lithvanorum... pugnaverunt“. Roczn. Traski MPH 853. Roczn. Sędziwoja MPH 879; Roczn. Małop. MPH III 188 — 189; Długosz III 10. Możliwe, iż w związku z temi wypadkami pozostaje oskarżenie biskupa Muskaty (1309 r.), iż Łokietek „paganos et scismaticos.... in partes duxit Cristianorum“. KDMP II N 547 p. 215 — 216.

4) „1306... gentiles Litwani vastaverunt circa Kalis et Stavisszino civitates et maximam multitudinem populi abduxerunt in Lithwaniam“. Roczn. Wielkopolski MPH III 41. Porówn.: pod r. 1307 — MPH III 45, 229. Wacław jeszcze na jesieni roku poprzedniego prosił krzyżaków o pomoc — Seraphim N 841 p. 529 — 530. Istotnie, w momencie, gdy Litwini łupili Polskę, krzyżacy uderzyli na Grodno: „Anno domiini 1306 frater Conradus magister intelligens relacione veridica, quod de Lethowia et castro Gartha magnus exercitus versus Poloniam processisset, misit fratrem Albertum (na czele wojsk) ad expugnandum castrum predictum“. Dusb. 172. O pochwyceniu do niewoli litewskiej — Ziemowita, księcia dobrzyńskiego — „capto... duce Semovito per Lythwanos“. Lites I 251; porówn.: Balzer O. *Genealogja Piastów*. 344 — 345.

5) Dusb. 165 — 178.

6) Hein-Maschke N 92 p. 59 — 60.

oblegali gród Bisene oraz — Junigede. W r. 1314 słychać o dwuch wyprawach krzyżackich na Miedniki [1]) i — co charakterystyczne — na Nowogródek [2]). W r. 1315 źródła notują dwie rejzy na Junigede [3]).

Ponieważ znakomita większość najeżdżanych przez Zakon grodów leży na Żmudzi, nie wchodzę w bliższe studja nad ich umiejscowieniem: zostało to już wykonane w cytowanych wielokrotnie pracach Zajączkowskiego i Salysa. Dokonane powyżej zestawienie wypraw zakonnych rzuca ciekawe światło na charakter i przebieg ówczesnych walk litewsko krzyżackich. Przedewszystkiem uderza badacza tych czasów ogromna ilość rejz: prawie dwie wypadają corocznie [4]); zadziwia więc niezmierna systematyczność i planowość akcji zdobywczej Zakonu. Z drugiej strony należy przyznać, iż Litwa Witenesa zdradza duże siły i skutecznie stawia napastnikom opór. Za nielicznemi wyjątkami np. wyprawa na Nowogródek ataki krzyżackie w interesującym nas okresie obracają się ciągle na tych samych terenach i mają przeważnie ten sam przebieg. Rycerze Zakonu przystępują wielokrotnie do oblegania grodów nieprzyjacielskich, ale stale bezskutecznie, chyba że miejscowa załoga przejdzie zdradliwie na stronę chrześcijan [5]). Efekt więc realny wypraw krzyżackich sprowadza się prawie wyłącznie do złupienia kraju przeciwnika.

Litwini również okazują w swej akcji obronnej dużą systematyczność i śmiałość w działaniu. Zniszczone przez Zakon podgrodzia starają się szybko odbudowywać, wznoszą nowe i umacniają stare grody. Załogi po grodach walczą z dużą zaciekłością i opierają się dzielnie. Gdy krzyżacy z obfitemi łupami wracają do swych siedzib, ścigają ich wojska litewskie i często szukają rozstrzygnięcia w walce w otwartem polu. Wreszcie jeszcze jako jeden środek akcji obronnej Litwinów należy wymienić ich wyprawy odwetowe wgłąb ziem zakonnych. Nie są one tak częste, jak strony przeciwnej; jednak mamy

---

1) Dusb. 179 — 180.

2) ...„venit ad terram Criwicie et civitatem illam, que parva Nogardia dicitur, cepit. Dusb. 180 — 181. Prochaska A. *Stosunki krzyżaków z Giedyminem i Łokietkiem.* Kwart. Hist. 1896, 9 przypuszcza, że wówczas krzyżacy spalili wzniesiony przez Witenesa kościół w Nowogródku.

3) Can. Samb. 286; Dusb. 182.

4) Oprócz regularnych wypraw krzyżaków na Litwę czy odwrotnie Dusburg często wspomina o walkach i napadach, wałęsających się rozbójników na pograniczu państw obu; często są to bandy o dość znacznych siłach i w sensie politycznym nie pozostają bez znaczenia, choć szczegółów ich akcji nie poruszam.

5) Dusb. 166 — 167, 171, 174.

ich cały szereg: w r. 1308 Żmudzini najechali Sambję [1]), w r. 1311 Witenes złupił Sambję i Natangję [2]), w t. r. — Warmję [3]). W r. 1315 Żmudzini napadli na Ragnetę [4]); w t. r. Witenes oblegał Cristmemele [5]). Odgłosy najazdów litewskich na Prusy znajdujemy podówczas w wielu źródłach [6]).

Częściej i mocniej, niż na terenie Prus atakował Witenes krzyżaków w Inflantach. Przymierze rycerzy Zakonu z biskupami Dorpatu, Ozylji i in. z lutego 1304 r. umotywowane było niebezpieczeństwem, grożącem ze strony Litwy i Rusinów [7]). W r. 1305 walczono szczęśliwie nad Dubeną z Litwinami [8]). Przymierze Witenesa z mieszkańcami Rygi ciągle trwało i choć Ryżanie w 1306 r. obiecywali je zerwać [9]), nie spełnili przyrzeczenia w r. 1307 Litwini znowu walczyli wspólnie z nimi przeciw Zakonowi pod Rygą [10]). W r. 1309 syn króla litewskiego najechał Inflanty [11]) a Ryżanie oświadczają, że tak

---

[1]) ...„nobiles de Samethia... intraverunt terram Sambie"... Dusb. 174 — 175.

[2]) „Vithenus rex Lethovie cum maximo exercitu Sambiam et Nattangiam incendio et rapina vexavit". Dusb. 175.

[3]) „Vithenus.. intravit terram Prussie et Episcopatum Warmiensem depopulavit". Dusb. 176 — 177. Szczegóły tej oraz poprzedniej wyprawy — i w in. źródłach: Can. Samb. I 282, 285; Jeroschin 574 — 579; Chronica Olivensis MPH VI 320; Ann. Rig. cod. Leopol. 48, 49. Wigand. 456 — 457; Annal. Thorun. Script. rer. pruss. III 64 s. a. 1310.

[4]) „Lethowini de Samethia... venerunt occulte et improvise ad castrum Raganitam et impugnaverunt illud". Dusb. 181.

[5]) „Vithenus... obsedit Cristmemelam et per 17 dies... impugnavit". Dusb. 181 — 182. Can. Samb. 286.

[6]) Np. Cod. dipl. Warm. I N 164 p. 285; N 167 p. 290 — 292; Seraphim N 910 p. 571 — 572 — i in.

[7]) „in medio nationum perversarum positi, infidelium scilicet Ruthenorum et paganorum Lethowinorum"... Stavenhagen O. *Akten und Recesse der livländischen Ständetage.* I 1907 N 1 p. 4. W roku poprzednim (1303) poganie (Litwini) złupili Dorpat. Seraphim A. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano,* 1912, 38 — 39, 208.

[8]) „1305 Martii 12. Dimicatum est contra Litwinos apud Dube(na)"... Ann. Rig. 46 — 47.

[9]) Bunge II Reg. N 714 p. 17. Stavenhagen O. *Akten und Recesse* I N 6 p. 9 — 10.

[10]) „Dimicatum est contra Lithuanos ante Rigam". Contin. Ann. Dunam. 42 — 43. Porówn.: Arbusow L. *Grundriss der Geschichte Liv. Est. und Kurlands.* 1918, 56.

[11]) „1309. Swalegote filius regis Letovie fuit in Ly(vonia) cum magno exercitu". Ann. Rig. Cod. Leop. 48.

długo nie odstąpią od związku z Litwą, jak długo Zakon nie wyda im Dunamundy [1]. W r. 1310 Witenes znowu walczy w Inflantach [2]. W r. 1313 słyszymy o nowych próbach ze strony biskupów Ozylji, Dorpatu i in., zmierzających do utrwalenia pokoju między m. Rygą i zakonem i do zerwania przymierza Ryżan z Litwinami [3]. W r. 1315 Litwini napadają na Kokenhusen [4].

Słusznie podkreśla Prochaska, że autorytet Witenesa i potęga Litwy wzrosły niezmiernie wskutek przymierza z Rygą. Zwiększyły się bogactwa i dochody w. księcia, gdyż bogaci Ryżanie hojnie wynagradzali pomoc litewską przeciw Zakonowi. A przytem świat chrześcijański musiał zmienić nieco swą opinję o Litwie: w długich sporach z Zakonem i apelacjach do Stolicy Apostolskiej arcybiskup i miasto Ryga wielokrotnie stwierdzali, że Litwa dawno przyjęłaby chrzest, gdyby nie okrucieństwa i perfidja Zakonu [5].

---

[1] Schiemann T. *Regesten verlorener Urkunden aus dem alten livländischen Ordensarchiv.* 1873 N 26 p. 3; Stavenhagen O. *Akten und Recesse* I N 8 p. 11.

[2] „Rex Viten obsedit Ropam et in hyeme sequenti occisi sunt in Riga Plyke et Surkante". Ann. Rig. 48 — 49.

[3] Bunge II N 644 p. 78 — 80 i N 645 p. 81.

[4] Herm. de Wartb. II 58. Jeśli chodzi o szczegóły wcześniejszych walk z Litwą — Herm. de Wartb. — II 56 — 57.

[5] Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły.* 1912, 100 — 101.

II.

Kiedy Tatarzy w pierwszej połowie XIII stulecia, mierząc z niesłychaną szybkością rozległe przestrzenie Azji i Europy, stanęli u progów wschodniej Słowiańszczyzny, Ruś była niezdolną do odparowania groźnego ciosu i legła pokotem u stóp zwycięskiego najeźdźcy. Na tle rozgrywających się wypadków zarysowują się z jednej strony nieprzeliczone masy wojowników Batego, żądne krwi i łupów, z drugiej — mimo pewnych sił, dających nadzieje na skuteczność oporu, góruje ponad wszystkiem nieme przerażenie, bezsilność i rozpacz. Stają przed nami w tej pełnej tragizmu chwili poszczególni książęta Rusi na czele swych zbrojnych drużyn, niezdolni nawet wobec ogromu wspólnego niebezpieczeństwa do bardziej skoordynowanej i jednolitej akcji.

Plany Temudżina, zmierzające do podboju całego świata a przedewszystkiem ludów mongolsko - turańskich, w znakomitej mierze zrealizowane przez wielkiego Czingizchana, stały się po jego śmierci ideą przewodnią, celem najwyższym dla następnych pokoleń [1]). One też kazały Batemu myśleć o podboju wschodniej Europy.

Szła armja, zorganizowana w jednostki bojowe — dziesiątki, setki i tysiące, kierowana przez sztab, posiadający jak najdokładniej opracowane plany operacyjne; obfitość materjału końskiego pozwalała jej na szybkość ruchów a wypróbowana w walkach taktyka dawała niechybne zwycięstwo. Służba wywiadowcza, masy szpiegów, przebranych za kupców, żebraków i t. p., pozwalały uprzednio poznać kraj wroga. Tatar, który kultem boskim otaczał chana, który się żywił mięsem psa czy konia, a podczas marszu spał na koniu, był wojownikiem karnym, niepotrzebującym dosłownie żadnych wygód, wytrzymałym niezwykle na głód i pragnienie. Bezpieczeństwo dróg,

---

[1]) Wladimircow. *Czinhis Chan* 1922, 150 — 155.

organizacja stacyj pocztowych na tyłach wojsk ułatwiały w dużej mierze komunikację i pozwalały na przesyłanie szybkich a niekiedy bardzo cennych dla powodzenia wojny wiadomości.

W kilkanaście lat po bitwie nad Kałką, [1]) pierwszem groźnem memento dla Rusi, rozpoczął Batu swe wielkie podboje we wschodniej Europie. W r. 1236 zniszczył bogate ziemie zajmujących się handlem kamskich Bułgarów [2]). W r. 1237 wkroczył w granice państwa rjazańskiego. Stolica kraju została zdobyta. Kołomna, Moskwa, Suzdal, Włodzimierz nad Kljazmą — oto szlak pochodu Tatarów a zarazem łupy ich niszczycielskiego najazdu. Z pod Włodzimierza podzielili się Tatarzy na kilka oddziałów; jedni poszli na Rostów i Jarosław, drudzy — w okolice nadwołżańskie aż do Halicza merskiego; inni jeszcze łupili Perejasław, Jurjew, Dmitrów, Wołok, Twer, Torżek i in. Wielki książę Jerzy Wsewołodowicz padł w bitwie nad rz. Sitą; wojsko jego było zupełnie rozbite (marzec 1238).

Główne siły tatarskie ruszyły na W. Nowogród, ale z nieznanych nam bliżej przyczyn zawróciły w kierunku południowo-wschodnim. W drodze powrotnej zdobyły Kozielsk [3]). Szlak wyprawy tatarskiej ginie w stepach połowieckich.

Wielka ilość zachowanych do dziś dnia grodzisk, niewątpliwie w przytłaczającej większości dawnych, z okresu przedtatarskiego jeszcze grodów, rozrzuconych głównie nad brzegami rzek i jezior, świadczy wymownie, iż ludność Rusi rozsiadła się nierównomiernie; gromadziła się ona prawie wyłącznie nad brzegami wód, gdy tymczasem międzyrzecza, ciągnące się często na setki kilometrów, pozostawały dziką, nieprzebytą puszczą [4]). Ludność Rusi północno-wschodniej, znając dokładnie swój teren, miała gdzie się chronić, kiedy się pojawili Tatarzy. Bagna, błota, niedostępne knieje ułatwiały

---

[1]) Cenne uwagi na temat miejsca bitwy poczynił L j a s k o r o n s k i i. *Russkie pochodi wъ stepi w udělьno wěczewoe wremja.* Żurn. min. nar. prośw 1907, 300 i nast.

[2]) H e n n i g. *Zur Verkehrsgeschichte Ost und Nord-europas im 8 bis 12 Jahrhundert.* Historische Zeitschrift. T. 115. 1916, 4 — 6; F i r s o w. *Proszloe Tatarii. Kamsko-Wolżskaja Bulharija.* 1926, 7 — 11.

[3]) K o n e c z n y. *Dzieje Rosji* I 1917, 259 uw. 1 uważa, iż wiadomość o długotrwałem oblężeniu Kozielska „jest oczywiście legendą, jak wogóle niemal wszystko, co latopiścy podają o całym tym najeździe". Nauka rosyjska stwierdza powszechnie, iż szczegóły akcji tatarskiej zostały zapisane wkrótce po najeździe — a więc przez współczesnych.

[4]) S a m o k w a s o w ъ. *Drewnie horoda wъ Rossii* 1873, 123.

jej znakomicie to zadanie. Przebieg najazdu Batego wskazuje, że Tatarzy posuwali się głównie brzegami rzek. Jeżeli w ucieczce dało się ocalić życie, trudniej było ujść z całem mieniem. Stąd najazdy tatarskie przyczyniły się do srogiego zniszczenia dobytku miejscowej ludności. Były przytem i ciężkie ofiary w ludziach, dotkliwe liczebnie, a przedewszystkiem jakościowo. Ginęli ci zwłaszcza, którzy stali najwyżej w hierarchji państwowej i społecznej — z książętami na czele. Ci umierali jakby z obowiązku, stawiając bezskuteczny zresztą opór po grodach.

A kiedy uchodzili okrutni najeźdźcy, „kara Boga za grzechy ludzkie“ [1]), szybko powracała miejscowa ludność do swych zrujnowanych domostw. Przed Rusią otwierał się ciemny okres dziejów, zakrojony na wieki całe, dźwigania obcego „jarzma“ w niewolniczej pokorze [2]).

W r. 1238 wielkim księciem włodzimierskim został Jarosław perejasławski. W chwili kiedy nawała tatarska ruszyła na podbój północno-wschodniej Rusi, Wsewołodowicz przebywał w Kijowie lub — co mniej prawdopodobne — w Nowogrodzie. Szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczał swe ocalenie.

Najazd Tatarów wpłynął w dużej mierze na zmianę dotychczasowego układu sił między książętami Rusi włodzimierskiej. Batu nie szczędził Rurykowiczów: znaczna ich liczba podówczas zginęła, wymordowana okrutnie. Jedne dzielnice wskutek braku sukcesorów przechodziły pod bezpośrednią władzę w. księcia na Włodzimierzu, w innych rozpoczynali panowanie po ojcach synowie. Wielu wśród nich było jeszcze małoletnich.

W księstwie rostowskiem od r. 1238 „panują“ 6 letni Borys Wasylkowicz i brat jego około roku mający — Hleb. Rostów oddzielały od podległego mu grodu — Biełooziera ziemie jarosławskie i nowogrodzkie. Można przypuszczać, że było ono większe od księstw

---

[1]) Współczesny latopis, notując najazd tatarski „jakože zło ně bylo ni ot kreszczenьja, jakože bys nyně“, przeświadczony jest głęboko, iż „za umnoženьe bezakonii naszich popusti Bohъ pohynyja, ne aky miluja ichъ, no nas każa...“, przyczem sam siebie zalicza do winnych, „i se bo azъ hrěsznyi mnoho i czasto Boha prohněwaju“. Lawr I 462 — 464. Ten sam motyw występuje w kazaniach biskupa Serapiona, u metropolity Cyryla, w „Słowie o zagładzie ziemi ruskiej“ i in. Zestawienie pomników literackich XIII stulecia, w których znajdujemy odbicie najazdów tatarskich, daje Mansikka *Žitie Aleksandra Newskaho.* 1913, I—II.

[2]) W sprawie zależności Rusi od Tatarów — Szmurlo. *Kursъ russkoi istorii* I 1931, 158 — 159.

jarosławskiego i uglickiego, ponieważ otrzymał je jako udział najstarszy z synów Konstantyna Wsewołodowicza — Wasylko.

W księstwie jarosławskiem od r. 1238 widzimy syna Wsewołoda Konstantynowicza — Wasyla. Miał on podówczas 9 lat. Posiadłości jarosławskie [1]) rozciągały się nad Wołgą, nad lewym dopływem Wołgi — Mołogą oraz nad wpadającą w Mołogę — rzeką Sitą [2]). Najmniejszem z trzech księstw Konstantynowiczów był udział uglicki — w r. 1238 w rękach 24 letniego Włodzimierza Dymitra. Wprawdzie niepodobna ściśle określić w XIII w. granic księstwa uglickiego, że jednak było ono stosunkowo niewielkie, świadczy fakt, iż ze wszystkich stron zacieśniały je bardzo włości od południo-wschodu rostowskie, od północy — wspomniane jarosławskie oraz nowogrodzkie (Bieżici) a od południa perejasławskie (Ksnjatyn, Kaszyn) [3]). Zresztą Włodzimierz Dymitr był najmłodszym z synów Konstantyna Wsewołodowicza.

Światosław Wsewołodowicz posiadał drobne księstwo jurjewskie. Uzyskał je od brata Jerzego jako udział w 1212 r.

Jarosław Wsewołodowicz, obejmując w r. 1239 wielkie księstwo, miał już 47 lat; górował znacznie wiekiem nad wszystkimi prawie potomkami Wsewołoda III [4]). Ale nie wystarczy ograniczyć się tylko do stwierdzenia faktu, że uzyskiwał Włodzimierz zgodnie z zasadami rodowego prawa dziedziczenia (był zkolei młodszym bratem zmarłego tragicznie nad Sitą — Jerzego). Interesuje nas bardziej pytanie, czy był faktycznie silniejszy od innych książąt, słowem czy posiadał w danym momencie zdecydowaną przewagę terytorjalną nad rzeszą krewniaków?

Wskutek śmierci Jerzego Wsewołodowicza oraz jego synów (1237/38) uzyskiwał Jarosław księstwo suzdalskie, ciągnące się od Suzdala aż po Wołgę z grodami: Horodcem (Radiłow Horodiec) i N. Nowogrodem. Na północy wgórę Wołgi miał Kostromę i Halicz

---

[1]) Na stopień zaludnienia Jarosławia w pierwszej połowie XIII w. rzuca pewne światło wiadomość o pożarze w r. 1221, kiedy to spaliło się 17 cerkwi a gród przytem „o mało cały nie zgorzał". Porówn.: Ikonnikowъ *Opytъ russkoi istoriohrafii.* II (1) 1908, 883.

[2]) Ekzempljarskii *Welikie i udělъnye knjazъja sěwernoi Rusi* II 1891, 66.

[3]) O tem, by księstwo uglickie miało jakiekolwiek posiadłości na dalekiej północy, bezpośrednio z dzielnicą niesąsiadujące — nie wiemy.

[4]) Wyjąwszy jedynie młodszych braci rodzonych: Światosława (urodz. w r. 1196) i Iwana (urodz. w r. 1198).

merski. Południową granicę księstwa suzdalskiego stanowiła prawdopodobnie Kljazma.

Od południa w. księstwo włodzimierskie sąsiadowało z księstwami rjazańskiem i muromskiem. Naturalną granicę stanowiły nieprzebyte puszcze i bagna, ciągnące się na ogromnej przestrzeni między Kljazmą i Oką [1]) a zamieszkałe głównie przez fińskie plemiona (Muromę, Meszczerę [2]) i in.).

Ilowaiskii [3]) przypuszcza, że granica rjazańsko - włodzimierska szła od rzeki Moskwy, na północ od Kołomny [4]), przecinając górną Cnę, Prę i Huś, lewe dopływy Oki, i dochodziła do posiadłości muromskich[5]). Granice księstwa muromskiego na północy nie dotykały samej Kljazmy [6]).

Czy w chwili objęcia rządów przez Jarosława Wsewołodowicza w. księstwo włodzimierskie sąsiadowało bezpośrednio z księstwem czernihowsko-siewierskiem na linji rzeki Oki (na zachód od Kołomny do mniej więcej ujścia Protwy) czy też nie, kategorycznie rozstrzygnąć niepodobna [7]). Na podstawie zachowanego materjału nie da się ściśle wykreślić w interesującym nas okresie zachodniej granicy Rjazańszczyzny, podobnie jak i południowo wschodniej ziemi smoleńskiej. Wiadomo, że w ciągu wieku XIII księstwo rjazańskie znacznie rozsze-

---

[1]) Platonowъ. *Proszloe russkoho sewera* 1923, 25; Ilowaiskii. *Istorija Rjazanskaho knjażestwa.* 1884, 89.

[2]) Smirnowъ. *O knjazъjachъ meszczerskichъ 13 — 15 ww.* Trudy rjazansk. ucz. archiwn. Komissii 1904, 165.

[3]) Ilowaiskii o. c. 69 — 70 i mapa.

[4]) Kołomna nad rz. Moskwą, prawie przy ujściu jej do Oki. Był to najdalej na północ wysunięty punkt księstwa rjazańskiego.

[5]) Na mapie wspomnianego terenu nie znajdujemy w XIII wieku żadnej miejscowości, stąd nie może być mowy o dokładnem wykreśleniu granicy.

[6]) Starodub i Horochowiec znajdowały się na prawym brzegu rz. Kljazmy— a były w posiadaniu książąt włodzimiersko-suzdalskich. Należy przypuszczać, że cała dolna Kljazma oraz część Oki do ujścia Kljazmy aż po ujście Oki do Wołgi należały do wspomnianych władców. Było to koniecznością zarówno ze względów strategicznych, jak i handlowych z chwilą, kiedy się miało w rękach N. Nowogród oraz włości nadwołżańskie na północ od niego.

[7]) Zamyslowskii *Uczebnyi atlasъ po russkoi istorii* 12 (objaśn. do mapy) stwierdza tylko, iż na północy ziemia czernihowsko-siewierska graniczyła ze smoleńską a na wschodzie — z rjazańską. Bahalěi *Istorija Sěwerskoi zemli* 1882 kreśli na mapie (połowa XI. wieku) granice ziemi siewierskiej aż poza Okę. Faktem jest, iż po śmierci Michała czernihowskiego Torusa należała do syna jego Jerzego. Porówn.: Bahalěi. o. c. 305. Naogół granice ziemi czernihowsko-siewierskiej ulegały dość częstym zmianom.

rzyło swoje granice w kierunku północno zachodnim [1]). Holubowskii [2]) na podstawie dokładnej analizy źródeł stwierdza, iż od XII do początku XIV stulecia granica państwa smoleńskiego przecinała średnią Moskwę i Pachrę, prawy dopływ rz. Moskwy, i dochodziła do dolnej Protwy [3]), ale mogła iść ona jeszcze nieco dalej w kierunku południowo-wschodnim.

Faktem się pozostanie, że granica południowa państwa włodzimierskiego, odrywając się od posiadłości rjazańskich, szła na zachód Oką lub — jeśli nie samą rzeką, — to w każdym razie w niewielkiej odległości od niej — co prawdopodobniejsze — i dochodziła do wschodnich rubieży Smoleńszczyzny.

Najważniejszym punktem na południo - zachodzie w. księstwa była Moskwa, położona nad średnim biegiem rzeki tego samego imienia, w niewielkiej odległości od ziemi smoleńskiej [4]).

Odrywając się od rz. Moskwy, granica w. księstwa tworzyła znaczne wgłębienie, otoczone ziemiami smoleńskiemi i nowogródzkiemi: zbaczając silnie na zachód, przecinała górną Lamę, szła z biegiem Hżati a później średniej i dolnej Wazuzy [5]) do Wołgi. Około smoleńskiego Rżewa schodziły się posiadłości smoleńskie, nowogródzkie i włodzimierskie [6]) t. zn. ściślej biorąc, perejasławskie.

Księstwo perejasławskie, którego udzielnym władcą był Jarosław Wsewołodowicz do 1238 r. t. zn. do uzyskania w. księstwa, dotykało od południa, wschodu i północy ziem jurjewskich, rostowskich i uglickich. Do Perejasławia należały Twer [7]), niewątpliwie też Dmitrow [8]) a prawdopodobnie i Zubcow [9]). Na północnym zachodzie księstwo

---

[1]) I l o w a i s k i i. o. c. 96 — 97.

[2]) H o l u b o w s k i i. *Istorija smolenskoi zemli* 1895, 84 — 85.

[3]) Po stronie smoleńskiej miejscowości: Dobrjatino, Dobroczkow, Bobrownici — vid. mapę u Holubowskiego.

[4]) H o l u b o w s k i i. o. c. 75 przypuszcza, iż początkowo miejsce, na którem zczasem powstała Moskwa, należało do ziemi smoleńskiej. Gdzie granica wschodnia Smoleńska odrywała się od średniej Moskwy, dokładnie oznaczyć niepodobna.

[5]) Lama i Wazuza — prawe dopływy Wołgi. Hżat — prawy dopływ Wazuzy.

[6]) **H o l u b o w s k i i. o. c. 84.**

[7]) E k z e m p l j a r s k i i o. c. II 3 i 446.

[8]) Ibid. II 3 — 4.

[9]) B o r z a k o w s k i i. *Istorija twerskaho knjażestwa* 1876, 19. H o l u b o w s k i i. o. c. 84.

perejasławskie t. zn. w. księstwo włodzimierskie graniczyło z włościami nowogrodzkiemi (Torżek, Bieżici) [1].

Reasumując, stwierdzamy, iż Jarosław Wsewołodowicz posiadał zdecydowaną przewagę sił nad władcami poszczególnych udziałów. Czy jednak nie można wykazać, że był on w danym momencie najpotężniejszym księciem całej Rusi (wyłączamy z niniejszych rozważań ziemię halicko włodzimierską)?

Księstwo muromskie o niezbyt wielkim terenie, słabo zaludnione, jedna z najbardziej wysuniętych na wschód placówek kolonizacji słowiańskiej, sąsiadujące na rozległych przestrzeniach z plemionami pińskiemi (Mordwa, Meszczera i in.) [2], nie mogło być z istoty rzeczy poważniejszym czynnikiem politycznym. W chwili najścia Tatarów Murom należy faktycznie zaliczyć do posiadłości włodzimierskich, gdyż miejscowi książęta uznawali zwierzchnictwo Wsewołoda III i jego synów. W interesującym nas okresie panował tam Jarosław Jurjewicz (1237 — 1248), o którym z powodu niezmiernego ubóstwa źródeł niewiele da się powiedzieć [3].

O wiele silniejszym organizmem politycznym było księstwo rjazańskie [4], położone nad średnią Oką [5]) i jej dopływami. Podstawę terytorjalną jego tworzył „trójkąt", wyznaczony rzekami Oką i jej dopływami — Osetrem i Pronją. W drugiej połowie XII i na początku XIII w. po długich wojnach uległ wreszcie Rjazań książętom włodzi-

---

[1]) Barsowъ. *Heohraficzeskii słowarъ russkoi zemli (X — XIV. st.)* 1865, 18 i 147.

[2]) Kataew. *K woprosu o kulьturnom sostajanii naselenija Priokskaho basseina wъ VII — XIII ww.* Sborn. obszcz. istor. filosof. i socialьn. nauk pri Permskom Uniw. Wyp. II. 1927, 91 przeciwstawia się słusznie dawnemu poglądowi nauki rosyjskiej, jakoby wspomniane plemiona fińskie stały na bardzo niskim stopniu kulturalnym.

[3]) Ekzempljarskii. o. c. II. 616 — 617.

[4]) Murom był o wiele słabiej zaludniony od Rjazania, przytem terytorjalnie Rjazań był znacznie większy. Najbardziej na wschód wysuniętym punktem ziemi rjazańskiej był Kadom. Południowa granica księstwa rjazańskiego przecinała gdzieś górny Don. Trudno ją ściślej wykreślić, gdyż niewątpliwie w życiu była płynną. Holubowskii *Peczenehi, torki i połowcy do naszestwija tatarъ.* 1884, 113 — 119 oznacza ówczesne granice ziemi rjazańskiej w następujący sposób: Wielka Worona-Choper (możliwe, że aż do ujścia jego do Donu) — Don Bystra Sosna — a dalej aż do granic Siewierszczyzny.

[5]) Oka była główną arterją życiową ziemi rjazańskiej. Kto zdołał ją posiąść, był panem całego kraju. Horodcowъ *Drewnee naselenie rjazańskoi oblasti.* Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ. 1908, 139.

mierskim. Wygrywając jednak walki o tron między Konstantynem i Jerzym Wsewołodowiczami, zdołał szybko odzyskać swą niepodległość (około r. 1216).

Po najeździe Tatarów księciem rjazańskim został Ingwar Ingwarewicz, szczęśliwie ocalały podczas katastrofy, jedyny z całej dynastji rjazańskiej [1]). Ingwar znajdował się o tyle w szczęśliwej sytuacji, że miał w swych rękach całe księstwo rjazańskie (wraz z Prońskiem). Należał on niewątpliwie do najpoważniejszych sąsiadów Jarosława Wsewołodowicza. Nie należy jednak wyolbrzymiać sił państwa rjazańskiego. Ucierpiało ono i osłabło znacznie wskutek najazdów tatarskich. Otwarte granice zwłaszcza z południo - wschodu, blizkie sąsiedztwo z najeźdźcami wiele się przyczyniały do stopniowego przesiedlania ludności z południowych rubieży bardziej na północ. Tam kraj był mniej zniszczony, [2]) tam gęste lasy bardziej zapewniały bezpieczeństwo życiu i dobytkowi człowieka. Stolicą państwa w związku z ogólnym ruchem mieszkańców stanie się zczasem Perejasław [3]).

Z książąt Rusi czernihowsko - siewierskiej najsilniejszym i jako indywidualność najwybitniejszym był Michał Wsewołodowicz. Rządy w Nowogrodzie (1228 — 1230), walki o Kijów, opanowanie Rusi halickiej po bitwie pod Torczeskiem świadczą o poważniejszych aspiracjach politycznych tego księcia. Na terenie Nowogrodu był Michał nawet rywalem Jarosława perejasławskiego. Najazdy tatarskie na Ruś południową (1239 — 1240) zniszczyły państwo czernihowskie. Uchodząc przed okrutnym najeźdźcą, tułał się Michał przez szereg lat na obczyźnie (Polska [4]), Węgry i in.), aż wreszcie powrócił do Czernihowa, by wkrótce znaleźć u Batego śmierć męczeńską († 1246). Od najazdów tatarskich datuje się wyraźne osłabienie Rusi siewiersko-

---

[1]) Żył jeszcze brat Ingwara Oleg, ale Tatarzy wzięli go do niewoli i trzymali 15 lat (do r. 1252). Podczas najazdu Tatarów zginęło aż siedmiu książąt rjazańskich. Ekzempljarskii o. c. II. 570.

[2]) Ilowaiskii o. c. 89 podkreśla, że Tatarzy w r. 1237 północnej części Rjazańszczyzny prawie nie zniszczyli z powodu niedostępnych lasów

[3]) Rjazań leżał na prawym brzegu Oki, w miejscu gdzie dziś znajdują się ślady grodziska, o przeszło 3 km. od dzisiejszego miasta Spasska. Stolicą kraju stał się później (XIV w.) Perejasław, który przyjął imię Rjazania. Dzisiejszy więc Rjazań znajduje się o przeszło 50 km. na północ od dawnego. A. Czerepninъ. *Kulakowskїi mohilъnikъ i Horodiszcze Staroї Rjazani.* Trudy rjazańsk. uczen. archiw. komissii 1903, 122 — 127.

[4]) Matka Michała czernihowskiego, nieznana nam bliżej z imienia, była córką Kazimierza Sprawiedliwego. Balzer. *Genealogja Piastów.* 1895, 258—260.

czernihowskiej. Rozpada się ona na cały szereg drobnych księstw [1]. a w miarę rozrostu miejscowej dynastji pogłębia się proces dalszych podziałów. Pod koniec XIII w. prawie każdy nawet niewielki gród będzie miał swego oddzielnego księcia [2]. Powszechne to zjawisko, że im więcej władców, tem równocześnie liczniejsze spory i walki wzajemne. Od drugiej połowy XIII w. Ruś siewiersko-czernihowska przestaje być w przeciwstawieniu do dawniejszych czasów [3] poważniejszym czynnikiem politycznym w ogólnem życiu Rusi. Nie dziw, że prawie zanika na kartach latopisów [4]. Była to niewątpliwie duża przysługa, jaką oddali Tatarzy wielkim książętom włodzimierskim.

W trzydziestych latach XIII w. słabnie bardzo szybko i księstwo smoleńskie, które dotychczas odgrywało nieprzeciętną rolę, miało rozgałęzione wpływy w wielu ziemiach ruskich.

Książęta z linji smoleńskiej panowali w Kijowie, Nowogrodzie, Pskowie, Połocku i in., mieszali się do walk wewnętrznych książąt suzdalskich (udział w bitwie lipeckiej) [5]. Na osłabienie księstwa smoleńskiego złożyło się wiele czynników: brak wybitniejszych indywidualności wśród miejscowych książąt, walki między nimi o rządy, klęski naturalne (trzęsienia ziemi, głody, mory i t. p.), częste najazdy litewskie i w. in.

Kiedy Litwini zawładnęli samym Smoleńskiem, ruszył w r. 1239 w. książę włodzimierski Jarosław Wsewołodowicz na wroga, zwyciężył go i osadził na tronie miejscowego księcia Wsewołoda Mscisławowicza [6]. Fakt ten był równocześnie jaskrawem uzewnętrznieniem przewagi sił Rusi włodzimierskiej nad smoleńską.

W końcu czwartego dziesięciolecia XIII w. zachodzą głębokie zmiany w układzie sił politycznych całej Rusi. Perejasław [7] i Kijów [8])

---

[1]) Jak się synowie Michała podzielili spuścizną po ojcu — B a h a l ě i. *Istorija sěwerskoi zemli* 1882, 305 — 306. Poza tem inni książęta z linji czernihowskiej siedzieli w Rylsku, Kursku, Worgolsku, Lipecku i in.

[2]) I k o n n i k o w ъ. o. c. II (1) 484.

[3]) L j a s k o r o n s k i i. *Sěwerskie knjazьja i polowci peredъ naszestwiemъ na Rusь monholowъ* 1913, 3 i 16.

[4]) H o l u b o w s k i i. *Istorija sěwerskoi zemli.* Sborn. soczin. stud. uniw. św. Wladimira 1881, 195.

[5]) H o l u b o w s k i i. *Istorija smolenskoi zemli,* 290 — 302.

[6]) Najazdy tatarskie (1237 — 1240), aczkolwiek nie dosięgnęły ziem smoleńskich, pośrednio jednak wywarły znaczny wpływ na dzieje tego kraju. Tak np. Tatarzy wyrugowali zupełnie wpływy smoleńskie z południowej Rusi.

[7]) L j a s k o r o n s k i i. *Istorija perejaslawskoi zemli do polowiny XIII w.* 1897, 448.

przestają istnieć jako państwa, ziemia czernihowsko-siewierska traci prawie zupełnie na znaczeniu, zniszczono Rjazań, słabną poszczególni książęta Rusi Włodzimierskiej. Największą siłę reprezentuje w danym momencie w. ks. Jarosław Wsewołodowicz. Z faktu powyższego wynikają ważne konsekwencje dla stosunku: 1) w. księcia do poszczególnych udzielnych książąt Rusi Włodzimierskiej — i 2) Rusi Włodzimierskiej do całej wielkiej reszty Rusi. Uzewnętrznia się to specjalnie jaskrawo na terenie W. Nowogrodu.

Nowogród jako jeden z największych rynków handlowych Europy był z wszystkich państw ruskich organizmem najbogatszym. Przyrodzone warunki kraju sprawiły, że Nowogrodzianin stał się właściwie synonimem kupca. Rolnictwo nie było tu głównem zajęciem ludności w przeciwstawieniu do wielkiej reszty Rusi, gdyż mało urodzajna ziemia nie mogła wyżywić wszystkich mieszkańców. Obfitość wód (morze, rzeki, jeziora, błota) i lasów, pełnych dzikiego zwierza, przyczyniały się znakomicie do rozwoju handlu. Wody były pożądanym środkiem komunikacyjnym. Na przedmiotach handlu (futra soboli, bobrów, niedźwiedzi, zajęcy, wiewiórek i in., wosk, miód, tran i t. p.) nie zbywało, zwłaszcza odkąd Nowogród wszedł na drogę opanowywania wielkich terenów, obejmujących północ dzisiejszej Rosji, niezmierzonych dziewiczych przestrzeni, nęcących pożądliwość kupiecką swemi bogactwami naturalnemi. Kolonizacja nowogrodzka na wschód i północ sprawiła, że „państwo św. Zofji" rozpadało się wyraźnie na dwie nierówne części: południowo-zachodnią, właściwą ziemię nowogrodzką, i północno-wschodnią — różne klimatem, rodzajem gleby, stopniem zaludnienia [1]), całą kulturą materjalną i umysłową. W chwili, kiedy Jarosław Wsewołodowicz zasiadł na tronie wielkosiążęcym, Nowogród był nietylko najsilniejszym gospodarczo, ocalonym nadto od najazdów Tatarów, ale i jednym z największych terytorjalnie organizmów politycznych Rusi.

Pod względem ustrojowym różniła się zasadniczo ziemia nowogrodzka od państwa włodzimierskiego. Najwyższym rządcą, suwere-

---

[8]) H r u s z e w s ъ k i i M. *Istorija Ukraini — Rusi. III 1905,* 143 — 191.

[1]) Ludności W. Nowogrodu nie starczało, aby można było mówić o faktycznem opanowaniu północy. Drobne osady nowogrodzkie, luźno porozrzucane w znacznych odległościach, ginęły w bezmiarze przestrzeni. Kupcy nowogrodzcy zresztą stale się tam nie osiedlali a tylko przyjeżdżali po towary w pewnych porach roku. Porówn.: N i k i t s k i i. *Oczerki ekonomiczeskoi żizni Wel. Nowhoroda.* Cztenija wъ imper. obszcz. ist. i drewn. 1893, 90. Kolonizacja północy była głównie dziełem bojarów kapitalistów nowogrodzkich. Porówn.: P l a t o n o w. *Był li perwonaczalьno russkii sewer krestьjanskim?* 1923, 5 — 12.

nem był tu nie książę, ale sam lud nowogrodzki, zebrany na wiecu. Lud wybierał i usuwał księcia zależnie od swoich „sympatyj". Książę, którego władzę wiek XII znacznie ograniczył, był przedewszystkiem dowódcą wojsk Nowogrodu, strażnikiem i obrońcą jego ziem. Rożkow, charakteryzując w swej cennej pracy [1]) życie polityczne społeczeństwa nowogródzkiego, dostrzegł głębokie przemiany, jakie podówczas zaszły w programach partyj, rządzących państwem. Najsilniejsze gospodarczo, a co zatem idzie i politycznie elementy t. j. bojarowie i kupcy dążą w XIII w. zgodnie do coraz większego osłabienia władzy swoich książąt. Do przekonywujących argumentów autora należy dorzucić jedną uwagę — zmianę w układzie sił politycznych Rusi około 1240 r. W ciągu XII stulecia łatwo zauważyć trzy linje książęce, rywalizujące o tron nowogrodzki: Mscisławowiczów (potomków Mscisława, syna Włodzimierza Monomacha) — a zwłaszcza wrogich sobie Jurjewiczów (potomstwo Jerzego Włodzimierzowicza suzdalskiego) i Olgowiczów (potomków Olega Swiatosławowicza czernihowskiego). Możność wyboru z pomiędzy kilku kandydatów mniej więcej o równych siłach wzmacniała pozycję Nowogrodzian. Sytuacja zmieniła się radykalnie w interesującym nas okresie. W. Nowogród formalnie mógł dalej wybierać sobie księcia, jednak wobec przewagi sił Jarosława Wsewołodowicza nad pozostałymi Rurykowiczami faktycznie nie miał innego kandydata oprócz w. księcia włodzimierskiego i jego synów. Od roku 1236 siedział nad Ilmeniem młody Aleksander Jarosławowicz.

Zależność Nowogrodu od Rusi włodzimierskiej zauważyć się daje i w dziedzinie stosunków gospodarczych. Nowogród był prawie wyłącznie wielkiem centrum handlowem, nie przemysłowem [2]); wywoził na zachód surowce, bogactwa swoich lasów i rzek. Przywoził z Niemiec i innych krajów złoto, srebro, sukna, płótna, wyroby metalowe, wina i t. p. Produktami zachodu zaopatrywał Ruś. Początkowo działalność handlowa Nowogrodu zwrócona była głównie w kierunku południowo zachodnim (Litwa, Połock, Smoleńsk, Kijów i t. d.); od XIII w. oprócz tego szlaku rozwija się drugi, który szybko dochodzi do znacznych rozmiarów — handel z Rusią południowo wschodnią [3]). Kupcy nowogrodzcy w XIII w. odwiedzają często Włodzimierz, Suzdal,

---

[1]) Rożkowъ. *Politiczeskija partii wъ Wel. Nowhorodě.* Żurn. min. nar. prosw. 1901, 262 — 271.

[2]) Platonow. *Nowhorodskaja kolonizacija sewera.* 1923, 15. Ikonnikowъ. II (1) 628.

[3]) Nikitskii. *Oczerki ekonom. żizni W. Nowhoroda,* 91 — 94.

Perejasław, Kostromę, Twer i inne. Za przywiezione towary otrzymują — co najważniejsze — chleb, a z dalekiego wschodu: wosk bułgarski, jedwab perski, korzenie wschodnie i t. p. Ale przyszłość tego handlu, dającego Nowogrodzianom znaczne korzyści materjalne, zależała przedewszystkiem od utrzymania przyjaznych stosunków z w. księciem włodzimierskim. W razie konfliktu — a co za tem idzie — zamknięcia dróg zwłaszcza dotkliwem było dla ziem północno zachodnich powstrzymanie dowozu chleba [1]).

Tworzą się więc na terenie W. Nowogrodu dwa obozy: jeden, mając na widoku wyłącznie korzyści ekonomiczne, dążył do jak najściślejszego zbliżenia z Rusią włodzimierską; drugi ujawniał w tym kierunku pewne obawy, troszcząc się przedewszystkiem o utrzymanie niezależności własnego państwa [2]).

Powodów do zatargu między Nowogrodem a książętami „nizowskimi" nie brakło. W grę wchodziły również spory natury terytorjalnej. O przeprowadzeniu granicy włodzimiersko - nowogrodzkiej w XIII w. na północy trudno myśleć, gdyż niewątpliwie w życiu jej dokładnie wyznaczonej nie było. Przyrodzone warunki kraju, niedostępne puszcze, bagna, pustkowia stanowiły naturalne zapory i granice. Sprawę komplikował fakt, że ziemie obu stron nie stanowiły pewnej zwartej całości, ale często było porozrywane, wzajemnie się przedzielały — co wytwarzało grunt podatny do nieporozumień sąsiedzkich.

Kolonizacja „nizowska" na północ [3]) wdzierała się i zagrażała posiadłościom W. Nowogrodu [4]). Platonow [5]) słusznie zauważył, że gdzieś w połowie XIII wieku posiadłości w. księcia dochodziły aż do brzegów morza Białego i okolic rz. Pieczory. Do Rostowa należało

---

[1]) Wprawdzie sprowadzał Nowogród chleb z zachodu głównie z Niemiec, ale było to praktycznie wielce utrudnione z powodu znacznie wyższej ceny.

[2]) Nikitskii, o. c. 296 — 297.

[3]) Ważną rolę w tym ruchu kolonizacyjnym odgrywały klasztory. Porówn.: Kljuczewskii *Kurs russkoi istorii II 1906,* 312 — 318 i nast. Na północ wywożono zesłańców, jak poświadcza „Prośba błagalna Daniły zesłańca" do księcia nowogródzkiego Włodzimierza Jarosławowicza z końca XII w.; a w późniejszej przeróbce do w. księcia Jarosława Wsewołodowicza). Porówn.: Mindalewъ *Molenie Danila zatocznika* 1914, 340 — 346, aczkolwiek M. Hruszewsъkii *Istorija ukrain. literaturi III 1923* 220 — 232 powątpiewa, czy prośba powstała na północy Rusi.

[4]) Platonow. *Nizowskaja kolonizacija sewera. 1923,* 39 — 42.

[5]) Ibid. 25 — 26.

Białooziero, a nawet Ustjug [1]). Tymczasem położona bardziej na południe Wołogda znajdowała się w rękach Nowogrodzian [2]). Podobnie na zachodzie Wołok oddzielony był od reszty włości nowogrodzkich ziemiami twerskiemi.

Rządy swe we Włodzimierzu rozpoczął Jarosław od usunięcia rażących śladów zniszczenia, dokonanego przez Tatarów. Podobnie jak inni książęta po swoich dzielnicach, chował trupy zmarłych, zaprowadzał porządek, zbierał rozpierzchłą a ocalałą ludność. Że życie szybko wracało do dawnych norm, mamy wyraźne ślady w źródłach. W uroczystościach pogrzebowych w. księcia Jerzego w 1239 r. brało już udział „bardzo wielu bojarów i sług" [3]). Snać nie był Jarosław zbytnio osłabiony najazdem tatarskim, skoro mógł w r. 1239 przedsięwziąć zwycięską wyprawę przeciw Litwinom na Smoleńsk i wrócić z łupem i „wielką czcią" [4]). Nowogród zwycięstwa swe nad Szwedami (Newa — 1240 r.) i zakonem inflanckim (Lodowe pobojowisko 1241) [5]) zawdzięczał w dużej mierze zdolnościom i męstwu syna Jarosława Wsewołodowicza; w walkach z wrogami zewnętrznymi korzystał z pomocy hufców „nizowskich" [6]). Sukcesy orężne Aleksandra wzmacniały znakomicie pozycję w. księcia włodzimierskiego na całej Rusi północno-zachodniej [7]).

Licząc się z okrutnem zniszczeniem kraju oraz z ewentualnością nowych najazdów tatarskich, dążył Jarosław do utrzymania trwałego pokoju wśród książąt Rusi włodzimierskiej. Nie stawiał w. książę

---

1) Ikonnikowъ. II (I) 888 — 889; 868 uw. 1.

2) Ekzempljarskii o. c. II. 364 — 368.

3) Przy sprowadzeniu zwłok Jerzego płakał cały gród włodzimierski i Jarosław i Światosław i inni książęta ruscy „i możstwo bojarъ i sluhъ plakachusja liszenja swoeho knjazja". Lawr. I 468.

4) ...„Jaroslaw ide Smolinьsku na Litwu i Litwu pobědi i knjazja ichъ jalъ a Smolьnjany urjadiwъ knjazja Wsewoloda posadi na stolě a sam so množstwom polona s welikoju czestьju otide w swojasi. Lawr. I. 469.

5) Osten Sacken. *Der erste Kampf des Deutschen Ordens gegen die Russen.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte 1907, 87 — 124.

6) Nowh. 1 III. 53.

7) Newski wskutek zwycięstw wojennych stał się zbyt groźnym dla niepodległości Nowogrodu. Tem się zdaniem mojem tłumaczą owe, bliżej w szczegółach nieznane spory między księciem a poddanymi, skłaniające Aleksandra do chwilowego wyjazdu (1240 r.) i czasowego pobytu u ojca w Perejasławiu. Pewnem jest, że działał on wtedy w porozumieniu z w. księciem Jarosławem. Od niego przecież otrzymywał wojska posiłkowe.

żadnych przeszkód poszczególnym władcom przy objęciu ich ojcowizn, choć moment zmiany tronów w wielu dzielnicach równocześnie mógł wywoływać pewne zamieszania i wstrząsy wewnętrzne. Pragnął Jarosław utrwalić przewagę sił nad krewniakami, ugruntować swą pozycję i wpływy — a równocześnie pociągnąć udzielnych książąt ku sobie, skupić ich przy włodzimierskim tronie tak, jak zgromadził niedawno przy trumnie zmarłego brata. Zamysły Jarosławowe uzewnętrzniają się specjalnie jaskrawo w stosunku do braci rodzonych Światosława i Iwana.

Iwan, najmłodszy z synów Wsewołoda III, aczkolwiek dawno w sile wieku (w r. 1238 miał lat 40), nie posiadał dotychczas żadnego udziału [1]). Ażeby zażegnać jego słuszne pretensje, Jarosław dał Iwanowi Starodub nad Kljazmą (obecnie wieś Kljazemskii Horodok). Było to minimalne uszczuplenie ziem w. księstwa, gdyż nowy udział był bardzo niewielki. Przybywał jeszcze jeden drobny książę, zgóry skazany na niemożność odegrania poważniejszej roli politycznej [2]).

Źródła notują, że równocześnie z Iwanem drugi brat Jarosława otrzymał księstwo suzdalskie [3]). Zważywszy, że dotychczas Światosław jako władca Jurjewa należał do książąt bardzo podrzędnych, a przez otrzymanie ziem suzdalskich siły by jego wzrosły niepomiernie,

---

[1]) Prěsnjakowъ. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa* 53 uw. 3 przyjmuje możliwość, iż Iwan posiadał Starodub przed r. 1238. Że w Lawr. latop. użyto „otda" zamiast „dastь" nie jest jeszcze przekonywującym argumentem na rzecz tezy autora, gdyż identycznego słowa użyto przy księstwie suzdalskiem Światosława, choć wiadomo, że książe ten przed r. 1238 Suzdala nie posiadał.

Ekzempljarskii I 281 — 287 II 633 — 635 zestawia długie szeregi książąt XIII. wieku, którzy z nieznanych nam bliżej przyczyn nie posiadali udziałów.

[2]) Przypuszczać wolno, że Iwan żył jeszcze po r. 1247. Porówn.: Ekz. II. 178 uw. 521. Syn jego Michał występuje po raz pierwszy w r. 1276. Charakterystyczne, że Iwan nie był kandydatem na w. księstwo po Światosławie. O książętach starodubskich źródła prawie nie wspominają; co najwyżej lakonicznie notują daty śmierci; widać, że odgrywali oni rolę bardzo drugorzędną.

Ikonnikowъ o. c. I. 938 uważa, iż jedną z przyczyn politycznego upadku Suzdala w XIII. w. było jego stosunkowo niewielka odległość od Włodzimierza (34 wiorsty). Spostrzeżenie powyższe, trafne zdaniem mojem, odnieść należy również do Jurjewa, Staroduba (odległego o 60 wiorst od Włodzimierza) i in.

[3]) ...„Knjaz Jaroslawъ wielikyi otda Suždalь bratu swoemu Swjatoslawu... otda Jaroslawъ Iwanu Starodubъ". Lawr. I. 467.

nasuwają się refleksje, czy Jarosław istotnie zdobył się na podobną darowiznę; w każdym razie byłby to czyn, wyraźnie sprzeczny z założeniami jego polityki.

Słusznie zwrócił uwagę Ekzempljarskii [1]), iż źródła łączą zawsze (i po r. 1238) Światosława tylko z Jurjewem; niema żadnych danych, świadczących o rządach tego księcia w Suzdalu. Nawet pochowany został w Jurjewie. Zdaniem mojem, jeżeli w r. 1238 Światosław istotnie dostał Suzdal — niewiadomo cały czy część — to tylko chwilowo, jako czasowe posiadanie, w każdym razie nie jako udział [2]). W tak kompromisowy sposób rozwiązywał Jarosław pretensje młodszego brata [3]). Nie uszczuplając swej pozycji terytorjalnej, zmuszał w. książę Światosława do poparcia i uległości za cenę pewnych dorywczych ustępstw. Dzięki dużej zręczności dyplomatycznej zapewniał Jarosław pokój państwu swemu [4]). Zamierzenia na najbliższą przyszłość zostały osiągnięte.

Najważniejszem a niewątpliwie najtrudniejszem zagadnieniem, które twarda konieczność życia stawiała przed Jarosławem, było nawiązanie i utrzymanie pokojowych stosunków z Tatarami. Jak się one kształtowały w najbliższych latach po najazdach 1237/8 i 1239 r. [5]) — niewiadomo. Czy Batu odrazu pozostawił na Rusi włodzimierskiej swoich „urzędników", czy też po powrocie z Węgier w r. 1243 [6]) — źródła milczą. Wobec zdobywcy ogromnych terenów od

---

[1]) II. 257.

[2]) Zaraz po śmierci w. księcia Jarosława Światosław oddał Suzdal (zgodnie z testamentem brata!) synowi zmarłego — Andrzejowi. Syn Swiatosława — Dymitr dziedziczy po ojcu tylko Jurjew. Porówn.: Prěsnjakowъ *Obrazowanie* 54. Prawdopodobnie Swiatosław w Suzdalu odgrywał chwilowo rolę zastępcy czy namiestnika Jarosława.

[3]) Jarosław dziedziczył po Jerzym Wsewołodowiczu w r. 1238 i Włodzimierz i Suzdal. „Pokrzywdzony" Swiatosław uważał, że część spuścizny po bracie i jemu się należy, zwłaszcza że był on po Jarosławie najbliższym zkolei spadkobiercą do w. księstwa.

[4]) Tohož leta bylo mirno. Lawr. I. 467.

[5]) W r. 1239 wysłał Batu swe wojska na północny wschód, aby dokonać podboju Mordwy. Tatarzy podówczas zniszczyli księstwo muromskie i rabowali okolice nad Wołgą i Kljazmą.

[6]) Transylwanję opuścili Tatarzy w czerwcu 1242 r., Bułgarję — zimą 1242/43. Batu, powróciwszy z dalekich podbojów, założył w stepach nadwołżańskich i naddońskich swe państwo — „Złotą ordę". Stolicą jego stał się Saraj. Porówn.: Balodis *Alt Sarai und Neu-Sarai, die Hauptstädte der Goldenen Horde.* Litvijas Universitates Raksti. XIII 1926, 3 — 82.

Uralu po Karpaty i Bałkany Ruś pozostawała bezsilną. O zbrojnym oporze nie było co myśleć. Jedynie na drodze najbezwzględniejszej uległości i posłuszeństwa można było ocalić życie, mienie i władzę. Rozumiały to dobrze obie siły polityczne Rusi włodzimierskiej, zarówno Jarosław, jak i poszczególni książęta [1]) dzielnicowi; obie chciały wygrać nowo wytworzoną sytuację dla swych najbliższych celów, przynajmniej wzmocnić się kosztem wzajemnym. Na kartach latopisów zarysowują się zdaniem mojem dość wyraźnie dwie linje polityczne w ubieganiu się o względy chana [2]).

Było w zwyczaju Tatarów, że każdy książę podbity musiał osobiście stawać przed chanem dla okazania mu hołdu i czci. Przyjęty z odpowiednim ceremonjałem, bardzo zresztą przykrym dla własnej godności, np. rozmawiał z chanem w pozycji klęczącej, składał Batemu i jego urzędnikom rozliczne dary. Podarunki owe, o wielkiem znaczeniu których tak często wspomina Plano Karpini, były jedną z tych form haraczu, jaki kładli najeźdźcy na podbitą ludność. Snać w. książę włodzimierski był bogatszym czy zręczniejszym w planach od udzielnych władców (oni byli prawie wszyscy dziećmi, więc samodzielnie polityki nie prowadzili), dość że umiał osiągnąć na dworze chana znaczniejsze korzyści. Pragnął Jarosław przy pomocy Tatarów ugruntować swą pozycję „pierwszego“, zachować istotną przewagę sił nad książętami dzielnicowemi. Zamierzenia Wsewołodowicza znalazły jaskrawe uzewnętrznienie w decyzji Batego z r. 1243, przyznającej Jarosławowi „starszeństwo“ [3]) nad całą Rusią [4]).

---

[1]) T. zn. potomstwo Konstantyna Wsewołodowicza. Jarosław starał się niedopuścić do stworzenia jednolitego frontu wszystkich członków „Wielkiego Gniazda“. Tem się, zdaniem mojem, tłumaczą owe ustępstwa terytorjalne z r. 1238 (Starodub, Suzdal); miały one na celu odciągnięcie Światosława i Iwana od związków z Konstantynowiczami.

[2]) Możliwe, aczkolwiek dane źródłowe wydają nam się niepewne, iż obie strony starały się szybko nawiązać kontakt z Batym; Konstantynowicze przez podróż Wasyla jarosławskiego w r. 1239 (przyjmuje ją Ekzempljarskii II. 70), w. książę przez poselstwo syna swego Aleksandra gdzieś w latach 1240 — 1241. (6749. „Priszedъ Aleksandrъ otъ Batyja“... IV. 37, 179).

[3]) „Batyi że poczti Jaroslawa welikoho czestьju i muži eho i otpusti i rek emu: „Jaroslawe budi ty starěi wsem knjazem w Russkom jazycě. Jaroslaw że wъzwratisja w swoju zemlju s welikoju czestьju“. Lawr. I. 470.

[4]) Że Jarosław uzyskiwał chwilowo nawet Kijowszczyznę — Hruszewskii *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli* 427. Tegoż *Ist. Ukr. Rusi* III. 161 — 162. Że Tatarzy liczyli się z tą siłą, jaką reprezentował w. książę włodzimierski, poświadcza Plano Karpini: podczas intronizacji w. chana Gujuka z pośród tysię-

Charakterystycznem jest, iż Konstantynowicze nie jechali razem z Jarosławem w r. 1243, coby niewątpliwie uświetniło jego orszak przed chanem, ale wyruszyli oddzielnie — ciekawe, że wszyscy czterej razem — w następnym roku [1]. Widocznie pragnęli zachować własne samodzielne stosunki z Tatarami. Wolno przypuszczać, że Jarosław Wsewołodowicz jako zwierzchnik książąt udzielnych starał się być pośrednikiem między nimi a chanem. Możliwe, że pragnął wymuszać tylko wspólne podróże do Batego pod jego osobistem przewodnictwem. Do tego wniosku upoważnia nas fakt, że w r. 1245 jechał Jarosław do Tatarów już z wszystkimi książętami t. zn. braćmi Światosławem i Iwanem oraz Konstantynowiczami [2]. Podróż ta była prawdopodobnie w związku z intronizacją w. chana Gujuka [3]. Książęta odpowiedzieli na plany Jarosławowe skrytemi zamysłami. Korzystając z okazji, że w. książę musiał jechać aż do Mongolji, szykowali mu śmierć przez

cy zebranych władców podbitych krajów Azji i Europy najbardziej zaszczycano honorami Jana jako reprezentanta papieża i Jarosława Wsewołodowicza (Nobis autem et duci Jeroslao semper dabant locum superiorem). Owa „cała Ruś“, którą uzyskiwał Jarosław, była faktycznie fikcją. Niepodobna było sztucznie związać to, co się już w życiu rozpadało czy rozpadło. Porówn.: L j u b a w s k i i *Drewnja-ja russkaja istorija do konca XVI w.* 1918, 149. Najazdy tatarskie jeszcze bardziej pogłębiły ów rozdział.

[1]) „Knjaz Wolodimerъ Kostjantinowiczъ, Borisъ Wasilkowicz, Wasilii Wsewolodicz i s swoimi muži poěchasza w Tata (ry) k Batyewi pro swoju otczinu. Batyi že pocztiwъ ja czestьju dostoinoju i otpustiwъ ja rasudiwъ imъ kohoždo w swoju otczinu“. Lawr. I. 470.

[2]) „Welikyi knjaz Jaroslawъ i s swoeju brateju i s synowci poěcha w Tatary k Batyewi“. Lawr. I. 471. Inne latopisy wyliczają imiennie wszystkich książąt.

[3]) Tatarom zależało, aby intronizację nowego cesarza uświetnić obecnością jak największej liczby podbitych książąt. Stąd też tak śpiesznie wieźli do Gujuka Plano Karpiniego jako wysłańca i przedstawiciela papieża. Porówn.: U m i ń s k i *Niebezpieczeństwo tatarskie w połowie XIII wieku i papież Inocenty IV.* 1922, 35 — 36.

Wspomniana podróż książąt ruskich nasuwa pewne refleksje: jadą wszyscy (co charakterystyczne!) udzielni władcy Rusi włodzimierskiej, chociaż niedawno uzyskali łaski Batego i potwierdzenie na swych dzielnicach. Źródła nie wskazują wyraźnie celu obecnej podróży. Wolno przypuszczać, że Jarosław skłonił krewniaków do wyjazdu; skoro już byli u Batego, należało się spodziewać, że wszyscy podążą do Gujuka. Jak była niebezpieczną i długotrwałą podróż do w. chana, wiedział dobrze Jarosław z doświadczeń syna swego Konstantyna (wysłał go w r. 1243, ten powrócił dopiero w r. 1245) i snać obawiał się w. książę, aby w czasie jego nieobecności bracia nie zawładnęli Włodzimierzem. Dla wszelkiego bezpieczeństwa pozostawiał „na miejscu“ swoich synów (wszystkich lub prawie

swoich zaufanych ludzi, wciągając Tatarów do akcji, pełnej podstępu i intryg [1]). Snać wielkie dary złożyli Batemu [2]), skoro ich chán zwolnił od dalszej podróży wgłąb Azji. Szybko powracali do domów,

---

wszystkich). Tatiszczewsъ *Istorija Rossiiskaja IV*, 22 przekazał (możliwie że na podstawie zaginionego źródła) wiadomość, iż Jarosław za życia starał się u Tatarów zapewnić sukcesję nad Kljaźmą swojemu potomstwu — coby również pośrednio mogło wskazywać, iż liczył się ze swoją rychłą śmiercią oraz pragnął przeciwdziałać zamiarom braci.

[1]) Sprawa śmierci Jarosława jest w nauce zagadnieniem dość ciemnem. Dowodów, że udzielni książęta Rusi włodzimierskiej byli sprawcami zbrodni — niema, ale jest cały szereg poważnych poszlak.

Źródła, zarówno latopisy, jak i Plano Karpini, stwierdzają, że Jarosław zmarł nienaturalną śmiercią; najprawdopodobniej został otruty („...mortus est... totumque corpus eius modo glaucum effectum est, dicebaturque ab omnibus, quod... fuisset impotionatus". Plano Karpini; „prestawisja welikii knjazь... w Ordě nužnoju smertьju"... Sof. I V. 256.

Czynu tego dokonali Tatarzy („Vocatus... ad matrem Imperatoris... ut manducaret ac biberet de manu ipsius, incontinenti ad hospitium est reversus infirmatusque mortuus est"... Plano). Plano w różnych miejscach swego dzieła podkreśla, że na dworach zarówno Batego, jak i Gujuka było bardzo wielu Rusinów. Źródła wyraźnie wskazują na Rusina Fedora Jarunowicza jako inicjatora zbrodni. („Obažенъ bo bystь Feodoromъ Jarunowiczem carju". Sof. I. V. 235—236).

Komu z Rusinów zależało na śmierci Jarosława? Przedewszystkiem książętom dzielnicowym. Widać, że sprawcy całej akcji przedstawiali przed Tatarami Jarosława, jako zbyt potężnego władcę (quod ibidem, ut terram eius (Tartari) libere ac plenarie possiderent, fuisset impotionatus. Plano.). Zresztą w XIII. wieku bardzo często się zdarzało, że książęta wzajemnie się oskarżali przed Tatarami o niewypełnienie obowiązków wobec chana.

Gdyby obawy przed „potęgą" Jarosława wychodziły ze strony tatarskiej, toby prawdopodobnie Batu nie przyznawał godności wielkoksiążęcej Jarosławowi, odebrał by ją mu, czy też zniósł zaraz po śmierci Wsewołodowicza. Gdyby Jarosław istotnie zagrażał Tatarom, toby go zamordowano otwarcie. Batu nie miał pod tym względem skrupułów. Wystarczy przypomnieć zgon Michała czernihowskiego. Gdyby władza książęca w istocie swojej była zaporą dla rządów tatarskich, to można było z łatwością wymordować wszystkich książąt, którzy z Jarosławem przybyli do ordy. Porówn.: Sołowьewъ, *Istorija Rossii III*, 832, Ekzempljarskii. o. c. I. 18 uw. 40. Prěsnjakowъ o. c. 53.

Fakt, że źródła wyraźnie nie wskazują inicjatorów otrucia (Fedor Jarunowicz jest niewątpliwe tylko narzędziem w czyichś rękach) jest zupełnie zrozumiały, jeśli zważymy, że przygotowywano je potajemnie z obawy na zemstę pozostałych Jarosławowiczów.

[2]) Przytem Batu nieprzychylnie usposobiony był względem Gujaka; nie ukazał się sam podczas koronacji na dworze w. chana. Porówn.: Umiński. o. c. 36 uw. 2.

by być już w swych księstwach, kiedy nastąpić miała zmiana na włodzimierskim tronie[1]).

Jarosław zginął we wrześniu 1246 r. Śmierć jego była wielkim sukcesem dla książąt dzielnicowych. Umierał władca, który dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności i własnym talentom zgromadził w swych rękach znaczną ilość ziem, zbudował dla siebie i swego potomstwa siłę, górującą wyraźnie nad udziałami reszty Wsewołodowiczów. Ale ta potęga w założeniu swojem kryła konflikt z zasadą rodowego prawa dziedziczenia, gdyż tron wielkoksiążęcy po śmierci Jarosława winien był przejść nie na jego synów, ale do słabego księcia jurjewskiego. W najgorszej zaś ewentualności t. zn. w razie upadku Światosława i zwycięstwa siły nad prawem, „państwo" Jarosławowe uległoby automatycznym podziałom — a znaczna ilość pozostałych synów zmarłego wróżyła niechybne między nimi walki, coby wpłynęło na osłabienie wielkoksiążęcej potęgi Włodzimierza.

Po śmierci Jarosława na tron wielkoksiążęcy wstąpił Światosław Wsewołodowicz. Krótkotrwałe jego rządy uzewnętrzniają jaskrawo przewagę sił Jarosławowiczów nad resztą krewniaków. Dzieło zmarłego, zbudowane wielkim wysiłkiem wytrwałej energji, zdawało się ostać zwycięsko, przezwyciężyć trudności, mimo że zabrakło jego twórcy i kierownika.

Światosław miał za sobą wszystkie argumenty natury prawnej: był zkolei młodszym bratem Jarosława, jeździł do chana i otrzymał od niego w. księstwo. Znajdował przytem pewne poparcie i ze strony książąt (Konstantynowiczów). A jednak — co świadczy niewątpliwie o jego słabości politycznej — zaraz na początku rządów przystąpił Światosław do skrupulatnego wykonania „woli" zmarłego brata.

Testament Jarosława posiada równocześnie bardzo ważne znaczenie dla oceny rządów zmarłego księcia; jest syntezą jego życia, ujawnia najistotniejsze dążności i cele. Treści testamentu dokładnie nie znamy. Ogólnikową zapiskę kronikarską[2]) zwykle się uzupełnia

---

1) Że Jarosław wskutek swych zamysłów politycznych, groźnych dla niepodległości poszczególnych księstw, nie cieszył się ogólną sympatją na Rusi, widać z licznych wzmianek rocznikarskich, naogół niechętnych temu księciu, a zapisanych przez ludzi współczesnych. Porówn.: Ikonnikowъ II. (1) 605 — 607. Perfeckii *Russkie letopisnye swody i ich wzaimnootnoszenija*. 1922, 76, uw. 2

2) „...Swjatoslawъ knjaz ...sěde w Wolodimeri na stolě otca swoeho a synowci swoi posadi po horodom jakož bě imъ otecь urjadilъ Jaroslawъ". Lawr. I. 471.

późniejszemi faktami, tworząc na podstawach jedynie prawdopodobieństwa opartą całość. Do śmierci Jarosław wszystkie swe ziemie miał w bezpośredniem posiadaniu [1]. Przyjmuje się powszechnie w nauce, że Jarosławowicze zgodnie z wolą ojca zostali obdzieleni w następujący sposób: Aleksander otrzymał księstwo perejasławskie t. zn. część księstwa, które miał Jarosław Wsewołodowicz (resztę dostali jego młodsi bracia), Andrzej — Suzdal z Horodcem i N. Nowogrodem, Konstantyn — Halicz, Michał — Moskwę, Jarosław — Twer, Wasyl — Kostromę [2]. Jaki udział uzyskał Daniło Jarosławowicz — nie wiemy; że jednak otrzymał — jest to prawdopodobne, skoro wszyscy inni bracia jego ziemie dostali.

Przedewszystkiem należy zauważyć, że Jarosław w swym testamencie rozporządził nietylko własną ojcowizną w ścisłem tego słowa znaczeniu t. j. Perejasławiem, ale również prawie wszystkiemi ziemiami w. księstwa [3], tak że Światosław został się tylko przy Włodzimierzu z najbliższą okolicą, słowem miał mniej więcej tyle, ile każdy udzielny książę.

Z testamentu Jarosławowego widać, iż Wsewołodowicz wzorem ojców budował swą potęgę na zasadzie wyłącznie rodowej. Kosztem „państwa włodzimierskiego" zapewniał przyszłość potomstwu. Ale osłabiając władzę „zwierzchnictwo" wielkiego księcia nad udziałami, równocześnie gromadził siły dla swoich synów tak wielkie, że zgóry faktycznie chciał przesądzić — wykazały to najbliższe wypadki — iż tron włodzimierski może należeć tylko do Jarosławowiczów. Inna rzecz, że miała ta koncepcja i pewne ujemne strony: dalsze podziały rozrodzonego potomstwa i walki wzajemne; ale to już było nieunikniona konsekwencją. Jarosław liczył się z faktem, że w myśl rodowego prawa dziedziczenia nie do jego synów Włodzimierz przynależy; może

---

[1] Ekzempljarskii o. c. II. p. 6 od r. 1238 datuje już rządy Aleksandra (Newskiego) w Perejasławiu. Zdaniem mojem hipoteza powyższa wzbudza poważne wątpliwości. Źródła po bitwie nad Newą notują wyjazd młodego księcia z Nowogrodu „do ojca, do Perejasławia" — a więc podówczas należał ten gród do Jarosława Wsewołodowicza. Kiedy w r. 1245 Litwini rozpuścili zagony aż po Torżek i Bieżici, niszcząc ziemie smoleńskie, nowogródzkie, perejasławskie (w. książę był prawdopodobnie wtedy u Tatarów), Newski w akcji obronnej stanął na czele tylko Nowogrodzian a wojskami perejasławskiemi dowodzili dwaj wojewodowie twerscy.

[2] Ekzempljarskii o. c. II. 4, 207 — 209, 263, 266, 273, 382, 387, 391, 448.

[3] Ekzempljarskii o. c. II. 204 — 205.

więc i dlatego obniżał wyraźnie pozycję senjora. A to uszczuplenie ziem, a więc i władzy wielkoksiążęcej musiało skłaniać poszczególnych kandydatów do włodzimierskiego tronu, powodowało coraz silniejsze ich ubieganie o względy i łaski chana wobec potężniejącego głosu opozycji książąt dzielnicowych. A że Batu, świadom swych interesów [1]), nie odmawiał przychylności, więc testament Jarosławowy wpłynął w ostatecznych rezultatach na pogłębienie panowania tatarskiego na Rusi [2]).

Kiedy Jarosław umierał, starsi synowie jego byli już zupełnie zdolni do samodzielnych rządów, młodszych pozostawiał małoletnimi. Wieku Jarosławowiczów dokładnie określić niepodobna. Najstarszy z nich — Aleksander (Newski) w chwili śmierci ojca miał co najwyżej lat 26 [3]), najmłodszy Wasyl — 5 lat. Przypuszczać wolno, że drugim zrzędu synem Jarosława, niewiele młodszym od Newskiego, był Andrzej [4]), trzecim może Michał [5]) lub Konstantyn [6]); porządku starszeństwa pozostałych oznaczyć się nie da z powodu ubóstwa źródeł [7]).

---

[1]) Trafnie politykę tatarską zwłaszcza stanowisko chanów wobec ciągłych walk między książętami ruskimi charakteryzuje Platonow *Lekcii po russk. istorii* 1913, 108 — 109.

[2]) Na soborze w Lugdunie w r. 1245 wystąpił Piotr, arcybiskup z Rusi, informując koncyljum o Tatarach. W źródłach ruskich nie spotykamy w interesującym nas okresie żadnego dygnitarza kościelnego o podobnem imieniu. Szczegóły sprawy — ks. Umiński *Niebezpieczeństwo tatarskie w połowie XIII w.* 15, 21 — 22. Tomaszewski *Ruski epizod soboru lugduńskiego* 1927, 1 — 32; tenże. *Petro Akerowicz neznanii mitropolit rusъkiĭ* (1241 — 1245). Analecta Ordinis s. Basilii Magni II. 1927, 221 — 290. Tomaszewski przypuszcza, że Piotr był metropolitą kijowskim, nieznanym bliżej w źródłach. Maleczyński Rec. pracy Umińskiego, Kwart. Hist. 1923, 412 — 413; 1924, 194 oraz w rec. pracy Tomaszewskiego, Kwart. Hist. 1927, 616 — 618 mniema, iż wspomnianym Piotrem był prawdopodobnie biskup rjazański, który uszedł przed Tatarami. Hipoteza Maleczyńskiego wydaje mi się mało prawdopodobną; w każdym razie — to jedno pewne, że akcja Piotra nie pozostawała w związku z polityką tatarską Jarosława Wsewołodowicza, pełną uległości względem ordy.

[3]) Aleksander występuje po raz pierwszy w źródłach pod rokiem 1228. Podówczas to Jarosław Wsewołodowicz pozostawił w Nowogrodzie dwóch małoletnich synów — Fedora i Aleksandra, sam zaś powrócił do Perejasławia. Fedor niewątpliwie najstarszy z Jarosławowiczów urodził się w r. 1219 (Ekzemplarskii I. 281 — 283), więc Aleksander urodził się co najwcześniej w roku 1220.

[4]) Data urodzin Andrzeja Jarosławowicza nie jest znaną. Należy przypuszczać, że był młodszym od Aleksandra — a to z dwóch względów; 1) Jarosław osadził w Nowogrodzie Aleksandra jako najstarszego syna (poprzednio pozostawił tam najstarszego Fedora). Kiedy ten po bitwie nad Newą wrócił do ojca, do Perejasławia, w. książę wysłał do Nowogrodu Andrzeja chyba jako następnego zkolei

Najbliższe lata po śmierci Jarosława — to okres walk o wielkie księstwo; podniecone ambicje, zawiedzione nadzieje wpływają na ogólne napięcie, zaostrzenie antagonizmów między potomkami Wsewołoda III. Prawo starszeństwa, siła faktyczna, wola chana, osobiste zdolności, charaktery awanturnicze a ryzykowne — wszystko to miesza się razem, wytwarza sytuację, jeśli nie wręcz chaotyczną, to w każdym razie bardzo niepewną. W ciągu pięciu lat (1247 — 1252) aż czterech władców zmieniło się na włodzimierskim tronie.

Rządy wielkoksiążęce Światosława z powodu braku faktycznych sił tego księcia do odegrania roli „pierwszego" na Rusi nie zapowiadały się na długo. Jakoż trwały one tylko około roku (1247 — 1248) [1]. Ze strony Wsewołodowicza można się dopatrywać pewnej chęci kompromisowego rozwiązania sporu z pozostałymi synami zmarłego brata. Za cenę wykonania testamentu wolno się było spodziewać, iż nastąpi ze strony Jarosławowiczów uszanowanie zasady rodowego starszeństwa[2]. Najbliższa przyszłość miała okazać, jak mylnemi były tego

---

według starszeństwa. 2) Perejasław przekazałby Jarosław najstarszemu z synów — a wiemy, że dostał go Newski. Porówn.: Ekzemplarskii I. 25, uw. 64. II. 448, uw. 1268.

[5]) Zważywszy, że Michał, korzystając z nieobecności na Rusi braci Aleksandra i Andrzeja, zawładnął Włodzimierzem, należy przypuszczać, że był następnym zkolei według starszeństwa synem Wsewołodowicza.

[6]) Że Konstantyn należał do starszych synów w. księcia Jarosława możnaby wnioskować z faktu, że ojciec wysłał go w r. 1243 aż do Mongolji, nad brzegi Amuru, do w. chana, skąd wrócił w r. 1245. Ekzempljarskii II, 208, uw. 590 przypuszcza, że Konstantyn urodził się przed r. 1230. Ale z drugiej strony trudno przyjąć, by był istotnie starszym, skoro otrzymał jako udział tylko Halicz merski. A może ojciec, wyznaczając w latach 1243 — 1245 udziały swoim synom, liczył, że Konstantyn z tej niebezpiecznej podróży już nie wróci?

[7]) Kiedy się urodzili synowie Jarosława Wsewołodowicza: Andrzej, Michał, Konstantyn, Jarosław, Daniło — nie wiemy. Po raz pierwszy występują w źródłach dopiero w r. 1238, wyliczeni pośród książąt, którzy ocaleli od Tatarów. Porówn.: Ekzempljarskii I. 24, 25, 284, II, 208, 448, uw. 1266.

O jakim to synie w. księcia Jarosława, który jako zakładnik miał nigdy nie powrócić od Tatarów, mówi Plano Karpini, pozostaje się zagadnieniem niewyjaśnionem. (Ab illis vero redire permittunt petunt — oczywiście Tatarzy — eorum filios aut fratres, quos ulterius nunquam dimittunt. Sicut factum est de filio Jeroslai...).

[1]) „Swjatoslawъ na welikoe knjażenie... sede leto"... XVI. 52.

[2]) Bardzo możliwe, że wkrótce po śmierci Jarosława synowie zmarłego, znając treść testamentu ojca, zajęli wyznaczone im udziały. Światosław stanął wobec dokonanego faktu i akceptował go z konieczności. Słowem nie jest pewnem, czy inicjatywa wykonania ostatniej woli wyszła od samego Światosława.

rodzaju przypuszczenia. W r. 1247 jedzie do Tatarów Andrzej, za nim Aleksander [1]; Batu skierował obu rywali do w. księstwa [2]) wgłąb Azji, do Mongolji [3]).

Niewątpliwie o losach braci wiedzieli pozostali Jarosławowicze. Podróż do w. chana była niezmiernie długa i wielce niebezpieczna. Zanosiło się na ewentualność, że Światosław utrzyma się przy Włodzimierzu. Nie licząc się z opinją Batego [4]), Michał, książę moskiewski, strącił w r. 1248 stryja z Włodzimierza i sam zasiadł na wielkoksiążęcym tronie [5]). Niezmiernie szybki upadek Światosława, brak silniejszego oporu i dłuższych walk z jego strony doprowadza do wniosku, że Michał rozporządzał nietylko hufcami moskiewskimi, ale że równocześnie znajdował poparcie brata czy braci oraz dalszych krewniaków. Rycerski Michał w nieobecności Aleksandra reprezentował prawdopodobnie ideę obrony Rusi północno zachodniej przed zewnętrznymi wrogami. Najazdy litewskie podówczas silnie bardzo zagrażały ziemi nowogródzkiej, smoleńskiej, moskiewskiej

---

[1]) Charakterystyczne, że akcję na gruncie tatarskim przeciw Światosławowi rozpoczynał nie Newski, ale Andrzej, który właściwie nie miał w danym momencie żadnych praw do tronu włodzimierskiego.

Spotykamy w źródłach liczne wiadomości, że Batu sam zawezwał Aleksandra z powodu jego potęgi, sławy wojennej, że oczarowany był jego urodą i t. d. i t. d. Są to późniejsze amplifikacje, mające na celu gloryfikację Newskiego. Gdyby choć drobna część była w tem prawdy, otrzymałby Aleksander odrazu Włodzimierz — a nie jak było istotnie — dopiero po długich latach, wielkich wysiłkach i dalekich podróżach.

[2]) Charakterystyczne, że Jarosławowicze po otrzymaniu udziałów nie jechali do Batego w celu utwierdzenia się na ojcowiznach. Podróż zarówno Aleksandra, jak i Andrzeja dotyczyła wyłącznie sprawy w. księstwa. Prěsnjakowъ *Obrazowanie* 55 przypuszcza, idąc za głosem Tatiszczewa, że Jarosław zgóry wyjednał u chana uznanie praw do Włodzimierza dla swego potomstwa z wyłączeniem pozostałych Wsewołodowiczów. Hipoteza powyższa ma za sobą pewne cechy prawdopodobieństwa, choć niepodobna zaprzeczyć, że może budzić szereg wątpliwości ze względu na znane powszechnie wiarołomstwo Tatarów, na fakt otrucia Jarosława w ordzie i in.

[3]) „Poěcha Andrěi knjaz Jaroslawicz w Tatary k Batyewi i Oleksandrъ knjaz poěcha po bratě že k Batyewi. Batyi pocztiwъ eju i posla ja Kanewiczem". Lawr. I. 471.

[4]) Tak należałoby przypuszczać, choć nie jest wykluczonem, że akcja Michała była w pewnem porozumieniu z Tatarami.

[5]) „...Knjazь Michailo... sohna sъ welikoho knjaženia Wladimerskaho djadju swoeho... Swjatoslawa... i samъ sjade na welikomъ knjaženii..." Patr. X 136 — 137.

i twerskiej. Światosław, jako władca Włodzimierza i Jurjewa, osobiście mało zainteresowany w całej sprawie, wątpliwe, czy zdradzał jakąkolwiek inicjatywę przeciwko Litwinom. Tu może należy szukać genezy powodzenia Michała w uzyskaniu tronu włodzimierskiego [1]).

Śmierć Jarosławowicza nad rz. Protwą w r. 1248 nie oddała zpowrotem Włodzimierza Światosławowi. W r. 1249 powrócili z dalekiej podróży Aleksander i Andrzej, obdarowani przez Tatarów w niezmiernie charakterystyczny a kompromisowy sposób: Aleksander otrzymał Kijów i „całą Ruś", Andrzej zaś w. księstwo włodzimierskie [2]). Tego rodzaju sztuczne rozwiązanie sprawy nie mogło z istoty rzeczy na trwałe uregulować sporu między braćmi. Jak się przedstawiał stan terytorjalny (a co za tem idzie — i stosunki polityczne) pomiędzy najstarszymi Jarosławowiczami w latach 1249 — 1251 dokładnie określić niepodobna. Wiadomo tylko, że pod koniec r. 1249 Aleksander przebywał we Włodzimierzu, że w r. 1250 we Włodzimie-

---

[1]) Michał ginie nad rz. Protwą. Ziemie, położone nad górnym, średnim i znaczną częścią dolnego biegu tej rzeki, należały do księstwa smoleńskiego. Hołubowskii *Istorija smolenskoi zemli*, 85 i mapa. Widać więc, że Michał jako w. książę występował z interwencją zbrojną w obronie Smoleńska (porówn. np. „...knjazь weliki Wladimerskii Michailo Jaroslawiczь Chorobritъ chodi ratьju na Litwu i ubisza Litwa... Michaila...". Patr. X. 137), podobnie jak to czynił ojciec w r. 1239. Inna rzecz, że bronił przytem i swoich własnych dzielnicowych interesów, gdyż zachodnie granice księstwa moskiewskiego były akcją Litwinów silnie zagrożone. Źródła wiążą zwycięstwo Jarosławowiczów nad Litwinami pod Zubcowem (Zubcow — w księstwie twerskiem; stąd wniosek, że w walkach brał udział Jarosław Jarosławowicz) z śmiercią Michała. Odnosi się wrażenie, że Michał walczył wspólnie z braćmi (np. „Toja że zymi biszasja knjazi Rustii sъ Litwoju i odolěsza knjazi Rustie. Tohda ubienъ bystь knjazь Michailo"... Twersk. XV, 395), albo że pomiędzy jego zgonem a wyprawą książąt ruskich nie było większego odstępu czasu: „Toe że zimy ubьenъ bys Michailo... Toe że zimy u Zubcewa pobědisza Litwu Suždalьskyi knjaz". Lawr. I 741 — 742. W in. latopisach ostatnie słowo: „knjazi", co pozwala przypuszczać, że akcja antylitewska miała wyraźny cel — chęć pomszczenia śmierci Michała. Przemawia za niniejszą hipotezą fakt, że Zubcow znajdował się na samym kraju księstwa twerskiego — a więc inni książęta Rusi włodzimierskiej zbytnio najazdem Litwinów zagrożeni nie byli.

Pomiędzy opanowaniem tronu włodzimierskiego a śmiercią młodego Jarosławowicza był odstęp czasu bardzo niewielki (co najwyżej kilka miesięcy). Owe „sympatje" książąt dla Michała niepodobna datować dopiero od chwili jego zgonu — a jeśli istniały wcześniej, to pomocnemi mu były niewątpliwie bezpośrednio czy pośrednio w chwili zdobywania Włodzimierza.

[2]) „Toe że zimy priěcha Oleksandrъ i Andrěi ot Kanowiczь i prikazasza Oleksandrowi Kyewъ i wsju Rusьskuju zemlju a Andrěi sěde w Wolodimeri na stolě". Lawr. I 472.

rzu był Andrzej, w latach 1250/51 Newskiego widzimy w Nowogrodzie [1]). Ekzempljarskii [2]) przypuszcza, że Aleksander otrzymał od Tatarów Kijów, Nowogród i Perejasław, Presnjakow [3]) — że tylko Kijów i Nowogród, Perejasławiem zaś zawładnąć miał Andrzej włodzimierski i suzdalski. Okres walk pomiędzy Jarosławowiczami, sytuacja chwiejna, zapowiadająca nowe konflikty w niedalekiej przyszłości, nadawał się znakomicie do wykorzystania przez innych książąt Rusi włodzimierskiej. Pragnę zwrócić baczniejszą uwagę na politykę w danym momencie Borysa Wasylkowicza rostowskiego.

W roku 1249 źródła notują zgony dwóch książąt z linji Konstantynowiczów: Wasyla Wsewołodowicza jarosławskiego i Włodzimierza Dymitra uglickiego. Charakterystycznem jest, że: a) obaj książęta umierają młodo. Włodzimierz Dymitr w chwili śmierci miał lat 35 (urodz. w r. 1214), Wasyl — około 20 [4]), b) umierają w niewielkim odstępie czasu, c) umierają nie w swoich dzielnicach, ale obaj we Włodzimierzu nad Kljazmą [5]); d) Wasyl jarosławski pozostawił córkę Marję[6]), mającą podówczas około trzech lat[7]). O losie synów Włodzimierza Dymitra niezmiernie mało wiemy[8]).

Zdaniem mojem Wasylkowicze rostowscy starali się zawładnąć ziemiami uglickiemi i jarosławskiemi, ponieważ one przedzielały ich posiadłości (Rostów od Biełooziera). Rostów dziedziczył po ojcu Borys, młodszy Hleb — Biełoozіero. W chwili śmierci Wasyla Konstantynowicza Hleb miał rok dopiero, przebywał więc przez czas

---

[1]) Niema danych do przypuszczenia, by Aleksander w latach 1249 — 1251 sam siedział w Kijowie. Porówn.: Hruszewskii *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli*, 443 — 444.

[2]) II 448.

[3]) *Obrazowanie* 55 uw. 4.

[4]) Ekzempljarskii o. c. II 70.

[5]) Nie dziwi nas, że obu książąt pochował biskup Cyryl, ponieważ zarówno Jarosław, jak i Uglicz pod względem kościelnym należały do Rostowa.

[6]) Że Wasyl pozostawił syna Wasyla, który miał umrzeć w dzieciństwie, że po Wasylu panował w Jarosławiu brat jego Konstantyn — należy zdaniem mojem odrzucić, gdyż brak ku temu poważniejszych argumentów źródłowych. Można poważnie wątpić, czy tego rodzaju osobistości istniały. Ekzempljarskii II 72 — 73.

[7]) Porówn.: Ekzempljarskii II 74.

[8]) Włodzimierz Dymitr uglicki pozostawił synów Andrzeja i Romana. Andrzej w chwili śmierci ojca miał co najwyżej lat 17. Czy panowali oni nad całem księstwem uglickiem — nie wiemy. Latopisy notują tylko daty ich śmierci (1261 i 1285).

dłuższy w Rostowie z matką i bratem. Ale około r. 1249 sprawa objęcia rządów w Biełoozierze stawała się wysoce aktualną[1]). Celu swego mogli Wasylkowicze dopiąć, uzyskawszy zgodę w. książąt włodzimierskich i Tatarów. Tem się mojem zdaniem tłumaczy, dlaczego w interesujących nas latach ciążyli w stronę Włodzimierza. Wygrywając walki o tron wielkoksiążęcy, gotowi byli popierać tych kandydatów, którzyby wzamian okazali pomoc ekspansji terytorjalnej Rostowa. Tego rodzaju dogodnym w. księciem mógł być Michał Jarosławowicz, jako władca Moskwy, zaangażowany głównie na zachodzie Rusi. Zdaniem mojem można mówić o pewnej łączności, porozumieniu Wasylkowiczów z Michałem[2]). A kiedy niespodziewanie szybko w. książę zginął, Rostów nawiązuje ściślejszy kontakt z innym kandydatem, również księciem „zachodnim" — Aleksandrem Newskim.

Możliwe, że na politykę Aleksandra w danym momencie wpływał ten wzgląd, że Włodzimierz Dymitr uglicki był starszy od wszystkich Jarosławowiczów, czyli że w myśl rodowego prawa dziedziczenia mógł być ewentualnym kandydatem do tronu włodzimierskiego po Światosławie Wsewołodowiczu, jeśli przyjąć, że Iwan Starodubski już wtedy nie żył.

Reasumując wywody, należy stwierdzić, że są poważne dane do przypuszczenia, iż sprawcami śmierci obu Konstantynowiczów byli książęta rostowsko - biełoozierscy oraz w pewnej mierze Aleksander Newski. Źródła wymieniają tych książąt jako uczestników pogrzebów[3]), co świadczy, że byli we Włodzimierzu w interesującej nas chwili.

---

[1]) W r. 1249 Hleb miał już 12 lat. Jakoż w r. 1251 obejmuje swą dzielnicę „Poěcha Hlebъ na Běloozero w swoju otczinu". Lawr. I 473.

[2]) Dowodów konkretnych na rzecz powyższej hipotezy niema. Z powodu ubóstwa źródeł należy zwrócić uwagę z konieczności na fakty-argumenty, małej siły przekonywującej. W r. 1248 Borys rostowski ożenił się z córką Jarosława muromskiego — Marją. Że książęta muromscy znajdowali się w wyraźnej zależności od w. książąt włodzimierskich. — Ilowaiskii *Ist. rjazansk. knjaż.* 70.

Kiedy nad Protwą zginął w. książę Michał z inicjatywą uroczystego pochowania zmarłego we Włodzimierzu wystąpił biskup rostowski. Czy nie spełniał on równocześnie woli „swego" księcia?

[3]) „Toe że zimy Wolodimerъ knjaz Kostjantinowiczь prestawisja w Wolodimeri... plakasja nad nim Oleksandrъ knjaz i s brateju mnoho... Toe że zimy Wasilii knjaz Wsewolodiczь prestawisja w Wolodimeri... i powezosza i na Jaroslawlь i Oleksandrъ knjaz prowadi i i Borys i Hlěbъ i matī ichъ...". Lawr. I 472. Charakterystyczne, że źródła nie wspominają o udziale w pogrzebach Andrzeja Jarosławowicza.

Należy zauważyć, iż w sprawie spuścizny uglicko-jarosławskiej[1]) prowadzili obaj Wasylkowicze energiczną akcję i na terenie tatarskim. W r. 1249 jechał Hleb do Sartaka[2]), syna Batego, zastępującego starzejącego się ojca. W następnym roku źródła notują podróż Borysa do Tatarów[3]).

Zresztą całą sprawę książąt rostowskich z ich ambicjami i pretensjami należy traktować jako pewną składową część szerszego zagadnienia, jako jeden z momentów w wielkim splocie wypadków, w walce między Newskim i Andrzejem o tron włodzimieski i wielkie księstwo.

Nie jest wykluczonem, że „stronnictwo" Andrzeja składało się z następujących książąt: obu zmarłych władców Uglicza i Jarosława, Światosława jurjewskiego[4]), Jarosława Jarosławowicza twerskiego [5]) a z poza Rusi włodzimierskiej: Daniły Romanowicza halickiego [6]),

[1]) Jarosław i Uglicz zostały wydzielone z księstwa rostowskiego. Władca więc Rostowa jako „stolicy" linji Konstantynowiczów możliwe, że miał pewne wpływy i głos w obsadzeniu osieroconych udziałów. Wydaje mi się, że przy ocenie zamysłów politycznych Wasylkowiczów fakt powyższy należy brać pod uwagę.

[2]) „Poěcha Knjaz Hlěbъ Wasilkowiczь w Tatary k Sartaku. Sartak że pocztiwъ i otpusti i w swoiu otczinu". Lawr. I 472.

[3]) „Poěcha knjaz Borisъ k Sartaku. Sartak że pocztiwъ otpusti i w swoju otczinu". Lawr. I. 472.

[4]) W r. 1250 Światosław jurjewski z synem Dymitrem udali się do Tatarów. Powszechnie w nauce podróż tę wiąże się z usiłowaniami Światosława, zmierzającemi do odzyskania Włodzimierza, choć z przekazu źródłowego wyraźnie to nie wynika (latopisy nic nie wspominają o celu wyjazdu). Nasuwa się inna hipoteza: Światosław jechał z odpowiednią misją do Tatarów od Andrzeja, zagrożonego przez niespodziewane śmierci książąt jarosławskiego i uglickiego oraz podróże do Sartaka Hleba i Borysa Wasylkowiczów. Światosław — jeśli chodzi o pretensje jego do Włodzimierza — winien był wyruszyć do chana w r. 1248 czy 49; zwłaszcza śmierć Michała chyba była dogodnym momentem. Charakterystycznem jest, iż zgon Światosława w r. 1252 zbiega się ze zwycięskiemi wystąpieniami Newskiego przeciw Andrzejowi. Światosław był w danym momencie jedynym księciem z pośród wszystkich członków „Wielkiego Gniazda" starszym wiekiem od Aleksandra.

[5]) Że akcja wojenna Tatarów zwróconą była nietylko przeciw Andrzejowi, ale i Jarosławowi widać z przebiegu wypadków 1252 r. Perejasław podczas wojny został zajęty przez obu wspomnianych książąt. Możliwem jest, że Jarosławowicz nie zadawalniając się swoim udziałem twerskim, pragnął uzyskać całe księstwo perejasławskie w dawnych granicach i dlatego wystąpił przeciw Newskiemu.

[6]) W r. 1250 Andrzej ożenił się z córką Daniły halickiego. Możliwe, że z owem małżeństwem było uznanie przez w. księcia włodzimierskiego Cyryla jako

a możliwe że i Ingwara Ingwarewicza rjazańskiego[1]). Walka decydująca między obu braćmi rozegrać się miała na gruncie tatarskim; zakończyła się zwycięstwem Newskiego. W r. 1252 Aleksander podczas pobytu w ordzie skłonił Sartaka do wysłania znacznych wojsk na Włodzimierz[2]). Tatarzy wypędzili Andrzeja. Newski, senjor rodu Wsewołoda III, uzyskiwał obecnie wielkie księstwo[3]). Niepewna, chaotyczna sytuacja, wyczerpująca dotkliwie siły Rusi, ostatecznie wyjaśnioną została.

Skalę zamysłów politycznych tak Aleksandra, jak wogóle wszystkich wielkich książąt z drugiej połowy XIII wieku należy ujmować w pewnych ramach, określać ją w zależności od wzajemnego układu sił między władcami Rusi włodzimierskiej i od ogólnych stosunków rusko - tatarskich.

Rozpoczynał Aleksander rządy wielkoksiążęce, podobnie jak i Jarosław Wsewołodowicz, o tyle w szczęśliwej sytuacji, że posiadał wyraźną przewagę terytorjalną nad pozostałymi krewniakami. Zawdzięczał ją również jak i ojciec, w dużej mierze — Tatarom. Skupił Newski w swych rękach: Włodzimierz z najbliższą okolicą w granicach, zakreślonych jeszcze przez stryja Światosława, jednak powiększony o udział moskiewski po zmarłym w r. 1248 Michale; swoją ojcowiznę — Peresjasław; miał po wygnanym Andrzeju całe księstwo suzdalskie, po ucieczce Jarosława — Twer[4]). Silna pozycja Aleksandra w W. Nowogrodzie uzewnętrznia się w danym momencie wyraź-

---

metropolity całej Rusi. Porówn.: Holubinskii *Istorija russkoi cerkwi II* (1) 54.

[1]) W momencie kiedy Newski uzyskał względy i poparcie Tatarów, wraca do Rjazania Oleg Ingwarowicz. Snać Aleksandrowi zależało mieć na Rjazaniu przychylnego sobie księcia.

[2]) Możliwe, że Tatarzy uważali ściślejsze związki Rusi włodzimierskiej z halicką (małżeństwo Andrzeja odbyło się uroczyście we Włodzimierzu w obecności metropolity Cyryla) dla siebie za niepożądane. Charakterystycznem jest, iż akcję zbrojną przeciw Andrzejowi i Danile prowadzili prawie równocześnie. Porówn.: Presnjakowъ *Obrazowanie* 56, uw. 1.

[3]) „Ide Oleksandrъ knjazь Nowhorodьskyi Jaroslawicz w Tatary i otpustisza i s czestьju welikoju dawsze emu starěiszinьstwo wo wsei bratьi eho... Andrěi... pobeże na newědomu zemlju so knjahyneju swoeju i s bojary swoimi pohnasza Tatarowe w slědъ eho i postihosza i u horoda Perejaslawlja... Tatarowe że rossunuszasja po zemli... i knjahynju ubisza i děti Jaroslawli w polonъ poslasza i ljudii beszczisla powedosza da konь i skota i mnoho zla stworsze otidosza". Lawr. I 473.

[4]) W latach 1253—54 Jarosław Jarosławowicz uciekł z Tweru przed Newskim najpierw do Ładogi a później do Pskowa. Była to niewątpliwie konsekwencja walk 1252 r., kiedy to wspomniany książę stał po stronie brata Andrzeja.

nie[1]). Wolno przypuszczać, że Wasylkowicze rostowsko - biełoozierscy znajdowali się z Newskim w ściślejszem porozumieniu. Pozostałe księstwa (Uglicz, Jarosław, Halicz, Kostroma, Jurjew, Starodub, Murom) albo były bardzo niewielkie pod względem terytorjalnym, albo (północne) miały i znaczniejsze obszary, ale bardzo słabo zaludnione. Łatwo spostrzec, że wewnątrz Rusi włodzimierskiej Newski nie miał zbyt groźnych przeciwników. Władcy owych drobnych udziałów w interesujących nas latach (1252 — 1263) wcale lub prawie wcale nie występują w źródłach[2]). Świadomi swej bezsilności wobec potęgi w. księcia ulegają jego wpływom[3]). W każdym razie przez cały ciąg panowania Newskiego nie spotykamy z ich strony żadnej opozycji.

Przytem zbieg okoliczności, same wypadki umacniały pozycję Aleksandra na Rusi. W r. 1255 umarł Konstantyn Jarosławowicz halicki. Należy przypuszczać, że Newskiego łączyły ze zmarłym młodszym bratem przyjazne stosunki, charakterystycznem jest bowiem, iż w. książę pochował Konstantyna nie w Haliczu, a we Włodzimierzu[4]).

---

[1]) Kiedy w r. 1252 Andrzej uciekał przed Tatarami i Newskim, Nowogród nie przyjął wygnańca. W r. 1253 siedzi w Nowogrodzie syn Aleksandra — Wasyl. Walczył on w t. r. zwycięsko z Litwą.

[2]) W Ugliczu siedziało aż dwóch książąt — Andrzej i Roman Włodzimierzowicze, o których oprócz dat śmierci nic nie wiemy. Po śmierci Wasyla w Jarosławiu pozostała małoletnia córka zmarłego — Marja. Stąd dogodna dle Newskiego sytuacja do „opieki" t. zn. rozciągnięcia swych wpływów. W Kostromie siedział najmłodszy z Jarosławiczów — Wasyl. W latach 1252 — 1263 nie figuruje on w źródłach. W walkach Newskiego z Andrzejem Wasyl prawdopodobnie nie brał udziału: miał swą ojcowiznę na uboczu, a przytem był jeszcze bardzo młody (urodz. w r. 1241). Jeśli chodzi o Konstantyna Jarosławowicza halickiego, to w okresie rządów wielkoksiążęcych Newskiego źródła o nim nie wzmiankują prócz wiadomości o śmierci. W Jurjewie po zgonie Światosława Wsewołodowicza († 1252) siedział syn zmarłego — Dymitr. Władca Staroduba — Michał Iwanowicz w omawianym czasie (1252—1263) nie figuruje w latopisach. Książęta muromscy od r. 1248 aż do końca XIII stulecia nie występują w źródłach. (Ekzempljarskii II 617—618 ową lukę rozciąga aż do r. 1345). Pragniemy zwrócić uwagę na mało znane źródło — zapiski z kancelarji metropolity Teognosta według prawdopodobnych przypuszczeń z r. 1330, w którem występuje książę muromski Jarosław. Jest to niewątpliwie ojciec zmarłego w r. 1345 Wasyla. Szczegóły sprawy: Priselkowъ — Fasmerъ *Otrywki W. N. Beneszewicza po istorii russkoi cerkwi XIV w.* Izw. otděl russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ. 1916, 50 i 67 — 68.

[3]) Tak np. w r. 1255 Dymitr Światosławowicz jurjewski wraz z innymi książętami towarzyszy Newskiemu w akcji zbrojnej przeciw Nowogrodzianom.

[4]) Lawr. I 474.

Prawdopodobnie podówczas otrzymał syn zmarłego Dawid od Aleksandra Dmitrów. W r. 1256 umiera drugi Jarosławowicz — Daniło. Jeżeli posiadał jakikolwiek udział — co prawdopodobne, o czem jednak dokładnie nie wiemy — to z powodu braku potomstwa spuściznę po zmarłym zagarnął w. książę.

Jak silna była pozycja Aleksandra na Rusi, świadczy powrót z wygnania w latach 1255/56 obu jego młodszych braci Andrzeja i Jarosława. Zdając sobie sprawę z błędów dotychczasowej polityki, nie mając nadziei na polepszenie swej tułaczej doli, widzą Jarosławowicze jedyne ocalenie dla siebie — w lojalnej uległości wobec starszego brata. Jakoż w roli tej dotrwali aż do śmierci Newskiego. Tylko na podstawie zupełnego uznania jego faktycznego zwierzchnictwa mógł Aleksander dopuścić braci do łaski. Nazewnątrz był to niewątpliwie znaczny sukces, wzmożenie autorytetu wobec reszty książąt.

Korzystając z dogodnej sytuacji oraz dbając o istotę rzeczy t. j. o zachowanie swej przewagi terytorjalnej, nie oddawał Aleksander braciom całej ich ojcowizny. Wolno przypuszczać, że Andrzej uzyskał podówczas tylko wschodnią część swego dawnego udziału: N. Nowogród i Radiłow Horodiec nad Wołgą, ale bez bogatego Suzdala[1]). Jarosław zaś otrzymał zachodnią połać udziału t. zn. Twer, ale bez Dmitrowa[2]).

---

[1]) Porówn.: Prěsnjakowъ *Obrazovanie* 62—63. Nieprawdopodobnem wydaje nam się przypuszczenie tegoż uczonego, by Newski dobrowolnie (Tatarzy podówczas nie popierali Andrzeja) oddawał bratu, doniedawna zawziętemu a groźnemu rywalowi, całą jego ojcowiznę, co więcej, powiększał ją jeszcze przez dołączenie Suzdala. Hipoteza Ekzempljarskiego I 28 uw. 73, iż w r. 1259 Andrzej z Nowogrodu wrócił do Suzdala, niema żadnego poparcia w źródłach.

[2]) Dawid Konstantynowicz zwie się w latopisach halickim i dmitrowskim. Ponieważ niema danych, któreby wskazywały, iż ojciec jego posiadał Dmitrów, nasuwa się przypuszczenie, że gród ten mógł otrzymać wspomniany książę już po śmierci Konstantyna. Ekz. II 209, 340—341. Pomiędzy owym zgonem Jarosławowicza a powrotem księcia twerskiego z wygnania brak większego odstępu czasu.

Możliwe, że początkowo t. j. po śmierci Jarosława Wsewołodowicza Dmitrow należał do udziału twerskiego. Widocznie przy powrocie Jarosława z wygnania Newski uszczuplił jego ojcowiznę. Dmitrow dał Konstantynowiczowi halickiemu prawdopodobnie z dwóch względów: pewnym był uległości Dawida — a przedewszystkiem pragnął pociągnąć księcia halickiego ku sobie w razie ewentualnego konfliktu z braćmi, co więcej, osobiście go zaangażować i wciągnąć w wir walki.

Charakterystycznem jest, że Aleksander nie oddawał braciom tych ziem, które były bliżej Włodzimierza.

Pokój z braćmi i dalszymi krewniakami był Aleksandrowi potrzebny ze względu na istotne interesy „państwa włodzimierskiego" — utrzymanie i pogłębienie wpływów i panowania na całej Rusi północno-zachodniej [1]). Widać to wyraźnie z zamysłów politycznych Aleksandra zarówno na terenie ziemi smoleńskiej, jak i W. Nowogrodu.

Smoleńsk od trzydziestych lat XIII wieku politycznie i gospodarczo coraz silniej upadał. Wprawdzie ocalał od tatarskiego zniszczenia [2]), ale za to był wystawiony na nieustanne najazdy Litwinów. Walki wewnętrzne między miejscowymi książętami ułatwiały realizację zamierzeń politycznych Newskiego. Starsi synowie Rościsława Mścisławowicza Hleb i Michał we wzajemnem porozumieniu zagarnęli prawie całą ojcowiznę, pozostawiając najmłodszemu bratu Fedorowi jedynie Możajsk. Włość możajska, najbardziej wysunięta na wschód część księstwa smoleńskiego, graniczyła z ziemiami moskiewskiemi Aleksandra. Że w. książę włodzimierski dążył do uzależnienia Fedora mamy wyraźną wskazówkę w źródłach. Oto Rościsławowicz żeni się z córką zmarłego Wasyla Wsewołodowicza — Marją. Małżeństwo powyższe o wybitnie politycznym charakterze (Fedor uzyskał za żoną księstwo jarosławskie) było zdaniem mojem dziełem Newskiego. Niema innego czynnika politycznego oprócz Aleksandra, któryby miał interes właśnie w takiem rozwiązaniu sprawy [3]). Rościsławowicz, uzyskując poparcie w. księcia[4]), uznawał jego zwierzchnictwo nietylko z Jarosława, ale i z Możajska. Data wspomnianego małżeństwa nie jest znaną. Ekzempljarskii po subtelnej analizie źródeł kładzie ją trafnie na lata 1260 — 1261[5]). Wypowiadam się za rokiem 1261 a to dlatego, że podówczas umarł bezdzietny Andrzej Włodzimierzowicz [6]),

---

[1]) Fakt, że wygnany z ojcowizny Jarosław Jarosławowicz siedział przez czas pewien w Pskowie a później w Nowogrodzie, stwierdza, że były tam żywioły wyraźnie wrogie Newskiemu.

[2]) Holubowskii *Istorija smolenskoi zemli*, 304 twierdzi, iż do r. 1274 niema danych, któreby wskazywały, iż książęta smoleńscy uznawali zwierzchnictwo tatarskie.

[3]) Źródła, omawiając dość lakonicznie małżeństwo Fedora, nie podają bliżej szczegółów samego faktu. Patr. X 153—154 dodaje, iż działo się to wszystko za zgodą Borysa i Hleba — i słusznie; ale napewno nie z inicjatywy tych książąt Interesy Wasylkowiczów krzyżowały się wyraźnie z zamierzeniami politycznemi Fedora.

[4]) Niepodobna przypuścić, by Fedor działał samodzielnie i mógł ostać się w Jarosławiu wbrew woli książąt rostowskich i Aleksandra Newskiego.

[5]) II, 75.

[6]) Ekzempljarskii o. c. II, 128.

a jego udział (część dzielnicy uglickiej) przeszedł prawdopodobnie na Wasylkowiczów rostowsko - biełoozierskich. Było to oczywistą rekompensatą za rezygnację tych książąt z pretensyj do ziem jarosławskich[1]. Newskiemu zależało na utrzymaniu w dalszym ciągu dobrych stosunków z Borysem i Hlebem[2], zwłaszcza że Wasylkowiczów (można o nich mówić razem, gdyż działali zawsze zgodnie) łączyły bliższe związki z Tatarami[3].

Że w. książę Aleksander pragnął swe wpływy utwierdzić na zachodzie[4], poświadcza fakt, że córkę swą Eudoksję wydał za księcia witebskiego i połockiego — Konstantyna Że zamierzenia jego w dużej mierze się spełniły — najlepszy dowód, iż w r. 1262 w akcji wojennej przeciw Niemcom, przedsięwziętej z inicjatywy w. księcia w obronie Nowogrodu, z hufcami syna Newskiego — Dymitra i brata — Jarosława twerskiego brali udział — wspomniany Konstantyn i jego ojciec — Towtywił połocki.

Równocześnie łatwo zauważyć energiczną akcję Newskiego nad Ilmeniem. Aleksander pragnął jak najsilniej wzmocnić związki polityczne Nowogrodu z w. księstwem włodzimierskiem[5]. Sam się uważał za władcę nowogródzkiego[6]; synowie jego, osadzeni na północy, byli faktycznie tylko namiestnikami w. księcia, usuwanymi w zależności od jego woli[7]. Ziem nowogrodzkich bronił Aleksander swemi wojskami „nizowskiemi"[8]. W znanych układach z Jarosławem Jarosławowi-

---

[1]) Możliwe, że celem przyjazdu Newskiego do Rostowa (około r. 1259) była m. in. sprawa obsadzenia spuścizny jarosławskiej.

[2]) Widać je i w r. 1261 — porówn.: Ekz. II, 155 uw. 458.

[3]) W 1257 r. Hleb, przebywając w ordzie, ożenił się z Tatarką, co było na ówczesne czasy faktem bardzo charakterystycznym. Małżeństwo powyższe miało niewątpliwie polityczne podłoże; nie obawa przed chanem (władca Biełooziera, najbardziej wysunięty na północ z wszystkich książąt Rusi, był tem samem najmniej zagrożony przez Tatarów), ile raczej chęć uzyskania jego poparcia dla swych zamysłów politycznych odgrywała tu rolę decydującą.

[4]) Należy pamiętać, że sam Newski ożenił się z córką księcia połockiego Brjaczysława (1239). Porówn.: Danilewiczъ *Oczerkъ istorii polockoi zemli do konca XIV w.* Kiewsk. Uniw. Izw. 1896, 107.

[5]) Prěsnjakowъ *Obrazowanie* 66.

[6]) Widać to naprzykład z dokumentu Aleksandra z Niemcami: „Se azъ knjazь Aleksandrъ i synъ moi Dmitrii s posadnikomъ Michailmъ i s tysjacьkymь Žiroslawomь i sъ wsemi Nowhorodci dokonczachomъ mirъ s posłom Nemьckymь Sziwordomь"... Dok. bez daty. Bunge VI N 3033 p. 437.

[7]) Tak np. Newski, niezadowolony z syna Wasyla, pozbawił go w r. 1257 rządów w Nowogrodzie a osadził tam Dymitra.

[8]) W ekspansji swej na północo - zachodzie Rusi korzystał niewątpliwie

czem (około r. 1263) Nowogrodzianie gorzko wspominają „gwałty" Newskiego[1]).

Wiadomo, że po objęciu rządów wielkoksiążęcych osadził Aleksander nad Ilmeniem syna — Wasyla. A kiedy go strącono w r. 1255, zmusił przemocą orężną Nowogrodzian do uległości i przywrócił status quo[2]). Aż do samej śmierci Newskiego synowie jego stale siedzą w Nowogrodzie.

Pragnąc oszczędzić podległe mu ziemie od zniszczenia, dokonywanego przez Litwinów, być może, że Aleksander był inicjatorem owych walk tatarsko - litewskich, których słabe echo około r. 1258 znajdujemy w źródłach[3]).

Newski zawdzięczał Tatarom wielkie księstwo i to nietylko w znaczeniu formalnem t. zn. sam gród włodzimierski, ale i istotną pozycję „pierwszego" na Rusi. Dla Tatarów rywalizacja osobista, walki między Jarosławowiczami same w sobie były czemś obcem i bardzo drugorzędnem. Ponieważ w ich rękach leżała jednak decyzja o zwycięstwie tej czy tamtej strony, pragnęli popierać tego kandydata, który dawał większą rękojmię uległości, który w silniejszym stopniu niż dotychczas zabezpieczał interesy Batego; wypadki z roku 1252 zdecydowały o całej linji politycznej Aleksandra wobec chanów.

Rządy Newskiego we Włodzimierzu są jednym nieprzerwanym okresem coraz silniejszego przenikania wpływów tatarskich wgłąb życia ruskiego. W. książę tłumił wszelką opozycję własnego społeczeństwa, oburzenie i rozpacz z powodu dotkliwego ucisku najezdców; odgrywał rolę czynnego pomocnika chana w jego zamierzeniach politycznych[4]).

Aleksander z pomocy Tatarów. Będąc lennikiem chana, tem samem rozszerzał jego panowanie na wspomnianych terenach.

[1]) O nastrojach ścierających się obozów politycznych społeczeństwa nowogrodzkiego w okresie wielkoksiążęcych rządów Newskiego — Rożkowъ. *Politiczeskija partii wъ Welik. Nowhorodě.* 265 — 270.

[2]) ...„bys kramola w Nowěhorodě wyhnasza Wasilьja knjazja... Priěcha Wasylii knjaz Nowhorodьskyi w Torżekъ, tu i dożda otca swoeho Oleksandra (Jak wielkie znaczenie pod względem gospodarczym posiadał Torżek dla Nowogrodzian — Nikitskii *Oczerki ekonomiczeskoi żizni Wel. Nowhoroda,* 92). Knjazь że welikyi s Dmitriem Swjatoslawiczem i s bojary poidosza Nowuhorodu i jako slyszasza Nowhorodci idosza so krsty i pokloniszasja emu s czestьju mnohoju i bys radostь welika i posadi syna swoeho Nowěhorodě..." Lawr. I 474.

[3]) „Toho że lěta wzjasza Tatarowe wsju zemlju Litowskuju a samichъ izbisza". V 189.

[4]) Prěsnjakowъ *Obrazowanie* 58. uw. 1. stara się wykazać konkretne

Około roku 1255 umarł Batu[1]). Syn zmarłego Sartak został wkrótce zamordowany przez własnego stryja. Przy nowym chanie Berke, bracie Batego, wielką rolę odgrywał Uławczy[2]). Zmiana tronu zmuszała książąt Rusi włodzimierskiej do nowych podróży na południe, do uiszczenia ordzie ciężkiego haraczu w formie darów dla chana i jego dygnitarzy. W r. 1256 pojechał Borys rostowski[3]). W r. 1257 czy 1258[4]) — a może w każdym roku oddzielnie — widzimy u Tatarów Newskiego, znowu Borysa rostowskiego, Andrzeja Jarosławowicza, Jarosława twerskiego, prawdopodobnie wszystkich książąt Rusi włodzimierskiej. Podówczas to Hleb Wasylkowicz nawet ożenił się z Tatarką[5]).

W interesujących nas latach 1257 — 1258 — 1259 łatwo zauważyć energiczną działalność „urzędników" tatarskich na Rusi; przeprowadzają oni spisy zamieszkałej ludności, ściągają wysokie daniny[6]). W akcji swej obejmują nietylko Rjazań, całą Ruś włodzimierską, ale nawet i W. Nowogród. Newski w otoczeniu licznych książąt udał się osobiście na północ z wysłannikami chana, aby uspokoić wrzenie

---

rezultaty polityki tatarskiej Aleksandra. Wywody tego uczonego nasuwają jednak poważne wątpliwości. Jeżeli istotnie w 60—70 latach XIII w. złagodniało nieco jarzmo tatarskie (co zresztą jest wysoce wątpliwem), to mogły działać tutaj i inne czynniki, których wartości autor nie docenia, przedewszystkiem walki wewnętrzne w ordzie o tron chański.

„Toho że lěta (6774) umre carь Ordinskii Berkai i bystь oslaba Rusi otъ nasilьja Tatarskaho". Patr. X 145. Charakterystyczne, że ów fakt powiązano ze śmiercią chana t. zn. z temi konsekwencjami, jakie ona pociągała za sobą w ordzie i na Rusi.

1) Ponieważ źródła arabskie kładą śmierć Batego na lata 1252—1253, więc datę tę przyjmuje się dość często w nauce. Porówn.: Rozanowъ *Powěstь obъ ubienii Batyja.* Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ 1916, 116 uw. 1

Weselowskii *Zamětki po istorii Zolotoi Ordy.* Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ 1916, 348 przesuwa zgon na nieco późniejsze lata (1255), ponieważ pod koniec 1254 r. jeszcze Rubruk stawał przed Batym.

2) Weselowskii *Zamětki,* 8—9 przyjmuje, iż Uławczy był synem Sartaka. Porówn. tablicę geneal. tegoż uczonego w wspomnianej pracy.

3) Lawr. I 474.

4) Lawr. I 474—475.

5) „Toeż zimy priecha Hlebъ Wasilkowicz is Kanu zemli i ot carja i ożenisja w Wordě". Lawr. I 474.

6) „Toe że zimy (1257) priechasza czislenici i isszczetosza wsju zemlju Sużalьskuju i Rjazanьskuju i Mjuromьskuju i stawisza desjatniki i sotniki i tysjaszczniki i temniki". Lawr. I 475. Plano Karpni stwierdza podobną akcję Tatarów na Rusi w latach 1246 — 1247.

wśród Nowogrodzian, skłonić mieszkańców do posłuszeństwa i uległości[1]).

Snać rządy tatarskie poczęły coraz nieznośniej ciążyć społeczeństwu ruskiemu, coraz dotkliwiej dokuczać, skoro w r. 1262 doszło do otwartych buntów na całej Rusi włodzimierskiej. W Jarosławiu, Włodzimierzu, Suzdalu, Rostowie i po innych grodach miejscowa ludność, pragnąc się pomścić za doznane krzywdy i okrucieństwa, wymordowała przebywających tam Tatarów[2]). W obawie przed gniewem chana — a więc nowym wielkim najazdem — udał się pośpiesznie w t. r. w. książę do ordy.

Był to ostatni krok jego życia. Zmarł Aleksander niespodzianie w Horodcu nad Wołgą, przeżywszy co najwyżej 43 lata.

Ginął Newski, podobnie jak i Jarosław Wsewołodowicz, w drodze powrotnej od Tatarów. Nie wątpię, że został przez nich otruty[3]).

Źródła zaznaczają jednogłośnie, iż od tych ciężarów zwolnione było duchowieństwo. Wiadomość powyższą popiera i interesy cerkwi ochrania znany późniejszy jarłyk chana Mengu Temira dla metropolitów Rusi (Sobr. hosud. hramotъ i dohow. I Nr. 2 p. 5—6), wystawiony najprawdopodobniej w r. 1279. Porówn.: Holubinskii *Ist. russk. cerkwi II* 30 uw. I oraz 33—34. Niestety, nie znam bliżej pracy Priselkowa *Chanskie jarlyki russkimъ mitropolitamъ*, 1916.

[1]) „Toe że zimy (1258) i priechasza czislenici w Wolodimerь i poidosza czislenici i knjazi k Nowuhorodu Welikomu Aleksandrъ, Andrěi, Borisъ, iszcztosza i poechasza opjat w Wolodimerь“. Lawr. I 475.

[2]) „Izbawi Bohъ ot ljutaho tomlenьja besurmenьskaho ljudi Rostowьskija zemlja, włoži jarostь wъ serdca krstьjanomъ, ne terpjaszcze nasilьja pohanychъ izwolisza wěczь i wyhnasza iz horodowъ iz Rostowa, izъ Wolodimerja, is Suždalja izъ Jaroslawlja... priěchalъ od carja Tatarьskoho imenem Kutlubii zolъ syi besurmeninъ toho pospěchomъ okannyi liszcnikъ tworjasze christьjanomъ weliku dosadu... ehda że ljudi na wrahy swoja dwihszasja na besurmeny izhnasza inych izbisza tohda i seho bezakonnoho Zosimu ubisza w horodě Jaroslawli“... Lawr. I. 476.

[3]) Zdaniem mojem nietylko Jarosław Wsewołodowicz, ale i wszyscy jego synowie na tronie włodzimierskim zmarli nienaturalną śmiercią. Charakterystyczne, jak widać z niniejszego zestawienia, że umierają oni w drodze powrotnej od chana. Plano Karpini 187 stwierdza, że trucie niedogodnych książąt było u Tatarów na porządku dziennym.

O śmierci Newskiego zachowała się wiadomość: „knjazь welikii Aleksandrъ poide wъ ordu ko carju Berъkaju i udrъżasza i carь, ne pusti eho wъ Rusь i zimowa wъ ordě, tamo i rozbolěsja... i... ide na Horodecь i tamo wъ bolszii neduhъ wpade... i prestawisja“. Woskr. VII 163—164.

A Jarosław Jarosławowicz: „Prestawisja welikii knjazь Jaroslawъ Jaroslawiczъ... ide izъ Tatarъ“. Woskr. VII 171; Wasyl Jarosławowicz: „Priide knjazь welikii Wasilei izъ Ordy i prestawisja na Rusi“. Twersk. XV 405 — i t. d.

Pomiędzy obu w. książętami, ojcem a synem zachodzi wyraźna łączność — uzewnętrznia się podobieństwo w szerokim horyzoncie myśli politycznej, w realizmie ujmowania zagadnień, w niezmiernej wytrwałości i energji życiowej. Aleksander wyszedł ze szkoły ojca; pod jego wypróbowaną ręką stawiał pierwsze kroki polityczne na terenie W. Nowogrodu; korzystał z jego rad, z pomocą jego wojsk odnosił swe słynne zwycięstwa. Nie dziw, że panowanie Newskiego jest właściwie kontynuacją rządów Jarosławowych. Kilkuletnia przerwa, okres walk wewnętrznych, osłabienia i rozbicia (1247 — 1252) nie zdołały zatrzeć tej ciągłości.

Dążyli obaj władcy do utrzymania jaknajwiększej świetności Włodzimierza[1]), do opanowania tego grodu dla siebie i swego potomstwa; władzę wielkoksiążęcą pragnęli rozciągnąć nad poszczególnemi dzielnicami wgłąb i wszerz. Świadomi, że o istocie „zwierzchnictwa“ senjora decyduje fakt, czy rozporządza on większemi siłami od

---

[1]) Zdaniem mojem wolno przypuszczać, iż Newski, wyprzedzając fakty na lat kilkadziesiąt, dążył, aby metropolita całej Rusi przebywał na stałe we Włodzimierzu. Zważmy następujące fakty.

Podczas najazdu Tatarów zginął w r. 1238 biskup włodzimierski Mitrofan. O następcy jego (Serapionie) dowiadujemy się dopiero w r. 1274. Czy możliwem jest, aby tacy wybitni książęta, jak Jarosław Wsewołodowicz czy Aleksander nie mieli w swej stolicy własnego biskupa? Nasuwają się różne możliwości przy wyjaśnianiu tego faktu: W okresie 1238—1274 byli biskupi włodzimierscy, tylko źródła o nich nie wspominają. Ciekawem byłoby wtedy, dlaczego np. Michała moskiewskiego chował we Włodzimierzu Cyryl biskup rostowski, a nie włodzimierski, dlaczego przy metropolicie występuje niekiedy biskup rostowski a włodzimierskiego stale brak? Podkreślamy fakt charakterystyczny, że i biskupów rjazańskich niema w okresie 1238—1284. Iłowaiskii *Istorija rjaz. knjaż.* 98. Jeżeli chodzi o panowanie Jarosława Wsewołodowicza, brak biskupa nad Kljazmą możnaby tłumaczyć tem, iż na Rusi nie było wtedy metropolity, któryby go wyświęcił. Nowy metropolita Józef wprawdzie przybył na Ruś, jednak wobec grozy niebezpieczeństwa tatarskiego powrócił szybko do patrjarchy. Dopiero w latach 1248—49 (prawdopodobna data) z inicjatywy Daniły Romanowicza halickiego został metropolitą — Cyryl.

Holubinskii *Istorija russkoi cerkwi* II (I) 57 wylicza całą litanję faktów, świadczących, iż w okresie 1250—1263 Cyryl przebywał stale lub prawie stale na Rusi włodzimierskiej, głównie w samym Włodzimierzu. Polityka Newskiego osiągnęła więc poważne rezultaty.

Zastanawia nas jednak pytanie, dlaczego po śmierci Aleksandra Włodzimierz nie pozostał na zawsze siedzibą metropolitów? Snać następcy zmarłego nie posiadali już dostatecznej siły przyciągającej — a przedewszystkiem działała tu kontrakcja ze strony książąt Rusi halicko-włodzimierskiej. To też kiedy w r. 1300 Maksym osiadł na stałe we Włodzimierzu, już w pierwszych latach XIV wieku powstanie metropolja halicka.

książąt udzielnych, obaj gromadzili w swych rękach jak najwięcej ziem, obaj zazdrośnie strzegli swej przewagi terytorjalnej. Ekspansję „państwa włodzimierskiego“ zwracali głównie na zachód i północ, w kierunku Rusi smoleńskiej i nowogrodzkiej.

Tak Jarosław, jak i Aleksander starali się utrzymać pokój wśród rzeszy krewniaków, zapobiegali wewnętrznym walkom nawet kosztem pewnych ustępstw terytorjalnych (zwłaszcza w stosunku do braci rodzonych), przeświadczeni o konieczności rozbudowywania życia na gruzach tatarskiego zniszczenia.

Oceniając przewagę orężną Tatarów (bitwa nad rzeką Sitą 1238, pod Perejasławiem 1252) starali się na drodze zupełnej uległości zachować stosunki pokojowe z chanem.

W. książę Jarosław był niewątpliwie silniejszym od syna głównie dlatego, że panował o jedno pokolenie wcześniej, t. zn. posiadał więcej ziem. Aleksander — to przedewszystkiem wybitny wojownik. Jako mąż stanu, polityk, nie wniósł on wielu nowych myśli, raczej kroczył śladami, wskazanemi przez ojca.

Postać Jarosławowicza wyolbrzymiły następne pokolenia [1]) w dużej mierze dlatego, że na ciemnem tle dziejów XIII stulecia tak mało było wybitnych indywidualności wśród władców Rusi. Sprawiedliwie oceniając, przyznać trzeba, że otoczony glorją wieków „Newski“ był ostatnim z faktycznie wielkich książąt Włodzimierza [2]).

Sytuacja polityczna Rusi włodzimierskiej w najbliższych miesiącach po śmierci Newskiego kryje w sobie wiele niejasności; ubóstwo źródeł a przedewszystkiem fakt, że rocznikarze nie podają dokładnie

---

[1]) Kult dla Aleksandra zaczął się szerzyć wkrótce po śmierci tego księcia. Świadczy o tem przedewszystkiem „Žitie Aleksandra Newskaho“, pomnik literacki XIII wieku. Autorem dzieła był człowiek, współczesny Newskiemu (nieco młodszy od księcia), prawdopodobnie mieszkaniec Włodzimierza nad Kljazmą. Porówn.: M a n s i k k a. *Žitie Aleksandra Newskaho* 1913, 15—17; nadto: B u h o s l a w s k i i *Kъ woprosu o perwonaczalъnomъ tekstě žitja wel. knjazja Aleksandra Newskaho.* Izw. otděl. russk. jazyka i slowesn. imper. akad. nąuk“. XIX 1914, 261 — 290.

[2]) Już współcześni rozumieli przełomowe znaczenie panowania Newskiego. Podczas pogrzebu „Mitropolitъ Kirilъ hlaholetь kъ ljudemъ: Czada moja, razumeite, jako uže zaide solnce zemli Suždalьskya. Ihumeni žъ i popowe i dьjakone, czernorizcy, bohatii i niszczi i wsi ljudie mnozi wopijachu hlaholjuszcze: „Uže pohibaemъ“... Bystь že placzь welikъ zelo i kriczanie mnoho, jako nikoli že tako, no tokmo jako zemli potrjastisja“... M a n s i k k a *Žitie* 9 i nast.

dat następujących po sobie w niewielkim odstępie czasu wypadków, niezmiernie wikła sprawę. Operować można jedynie hipotezami.

Presnjakow po sumiennej analizie źródeł wywodzi, że Aleksander zmarł w listopadzie r. 1262, a następcą jego we Włodzimierzu został we wrześniu 1263 r. młodszy brat — Jarosław Jarosławowicz twerski[1]). Wiadomo, że Andrzej starszym był od Jarosława. Dziwi nas, że nie on (po raz drugi) uzyskał w. księstwo. Tatiszczew — wolno przypuszczać, że na podstawie zaginionego źródła — podał fakt, iż obaj wspomniani Jarosławowicze, pragnąc rozstrzygnąć spór o Włodzimierz, wysłali poselstwa swe do chana. Berke dał w. księstwo Jarosławowi[2]). Zdaniem mojem cała wiadomość jest wysoce prawdopodobną[3]). Źródła nie zachowały dokładnie daty śmierci Andrzeja; kładą ją na lata 6771, 6773, a przeważnie 6772; przyczem nie wskazują dnia i miesiąca, co utrudnia przy przerachowaniu obliczenie czasu. Należy poza tem pamiętać, iż zdarza się, że ten sam latopis, zależnie z jakich źródeł czerpał wiadomości, używa roku zarówno „marcowego“ jak i „wrześniowego“[4]) — co tem bardziej wikła sprawę.

Latopis Lwowski podaje jednak — czego nie uwzględnił Presnjakow — iż Andrzej Jarosławowicz zmarł na wiosnę 6772 r. [5]). Licząc się z ogólną chronologją wypadków, należy zdaniem mojem przyjąć, iż wspomniany książę umarł w pierwszych miesiącach 1263 r. [6]) (a nie 1264).

Wypadki, które zaszły w ciągu mniej więcej roku od śmierci Aleksandra, zmieniały poważnie sytuację polityczną. Rozpadła się potęga terytorjalna Newskiego. Na tronie w. książęcym zasiadał władca, który jako indywidualność stał o wiele niżej od zmarłego

---

1) *Obrazowanie* 67 uw. 3.

2) Tatiszczewъ IV 32.

3) Andrzej nie był dla Tatarów dogodnym kandydatem na w. księstwo. Książę ten walczył niegdyś z wojskami chana (bitwa pod Perejasławiem, 1252). Znane rozruchy antytatarskie wybuchły nietylko we Włodzimierzu czy Perejasławiu, ale i w Suzdalu.

4) Stepanowъ *Tablici dlja rěszenija lětopisnychъ „zadaczъ za wremja“*. Izw. otd. russk. jazyka i słow. imper. akad. naukъ. 1908, 95—97.

5) „Toe że wesny prestawisja knjazь Ondrei Jaroslawiczь Suzdalьskii“. Lwowsk. XX 165.

6) Charakterystyczne, że śmierć Andrzeja wypadałaby na moment najgorętszych jego starań o w. księstwo. Jarosław twerski uzyskał Włodzimierz dopiero prawie w rok po śmierci Newskiego — co popiera przypuszczenie, iż Andrzej czynił mu trudności.

brata. A przytem zgony Aleksandra i Andrzeja powodowały konieczność wyznaczenia nowych udziałów dla pozostałych synów, co z istoty rzeczy pogłębiało proces rozbicia politycznego Rusi włodzimierskiej. Równocześnie z owem przegrupowaniem sił nastąpiła zmiana i tronu książęcego W. Nowogrodu. Przyjrzyjmy się bliżej tym faktom.

Jakie ziemie posiadał Andrzej Jarosławowicz w ostatnich latach życia, trudno kategorycznie rozstrzygnąć. Wiadomo, że po powrocie z wygnania (około r. 1256) uzyskał udział nadwołżański — Horodiec i N. Nowogród. Jedynie obawami ze strony Newskiego przed nadmiernem wzmożeniem sił młodszego a groźnego brata należy zdaniem mojem tłumaczyć fakt, że Andrzej równocześnie nie otrzymał Suzdala [1]. Źródła jednak, notując śmierć tego Jarosławowicza, nazywają go księciem suzdalskim, stwierdzają, że został pochowany w swojej ojcowiźnie — w Suzdalu [2]. Po śmierci Andrzeja synowie zmarłego siedzą również na tym grodzie, słowem stwierdzić można fakt niewątpliwy, że Andrzej pod koniec życia istotnie Suzdal posiadał. Ekzempljarskii [3]) przypuszcza, że udział wspomnianego Jarosławowicza obejmował więc równocześnie i Suzdal i Horodiec i N. Nowogród. Hipoteza powyższa niema uzasadnienia w źródłach. Charakterystyczne, że po śmierci obu Jarosławowiczów w Horodcu i N. Nowogrodzie siedzą nie Andrzejowicze, ale syn Aleksandra; stąd wniosek, że za życia Newskiego nastąpiła zamiana. Andrzej, oddając w. księciu włodzimierskiemu wspomniane grody nadwołżańskie, uzyskiwał wzamian bogatszy od nich znacznie Suzdal. Było to niewątpliwie dowodem wzrastającego zaufania Aleksandra do istotnej uległości młodszego brata. Kiedy nastąpiło owe „przesunięcie" Andrzeja, dokładnie określić niepodobna. Pewnym, zresztą słabym argumentem służyć może fakt, że źródła, omawiając podróże Andrzeja do Tatarów i W. Nowogrodu w latach 1257 — 1259 zwą go już księciem suzdalskim; ale łatopisy często nazywają książąt imieniem udziałów, które dopiero później posiedli.

Newski przed śmiercią w trosce o przyszłość swego potomstwa wyznaczał synom udziały, podobnie jak to czynił Jarosław Wsewo-

---

[1]) Tatiszczewъ IV 27 przekazał wiadomość, że Newski nie dał Andrzejowi Suzdała zaraz po powrocie z wygnania z powodu gniewu chana, jaki ciążył na młodszym Jarosławowiczu (nesmějasze Carja). Ale przecież dał mu grody nadwołżańskie. Nasuwa się refleksja ogólnego charakteru: czy mógł książę siedzieć na jakimkolwiek udziale Rusi włodzimierskiej wbrew woli Tatarów?

[2]) Woskr. VII 164.

[3]) II 392.

łodowicz. Charakterystyczne, że na wzór ojca rozporządzał nietylko właściwą swą ojcowizną, ale i ziemiami wielkoksiążęcemi. Najstarszy [1]) Dymitr uzyskiwał Perejasław, w którym rządzić będzie przez lat kilkadziesiąt po śmierci ojca, młodszy Andrzej — Horodiec (Radiłow) i N. Nowogród nad Wołgą [2]), najmłodszy Daniło — Moskwę [3]). Po śmierci Andrzeja w Suzdalu osiadł syn zmarłego Jerzy [4]).

W chwili kiedy Jarosław Jarosławowicz obejmował rządy we Włodzimierzu, było aż co najmniej 12 udzielnych władców, członków „Wielkiego Gniazda" [5]). Nowy w. książę nie górował zbytnio siłą nad

---

[1]) Właściwie najstarszym synem Newskiego był Wasyl. W r. 1257 popadł on w niełaskę ojca. Od tej chwili więcej nie występuje w źródłach. Umarł w r. 1271. Ponieważ nie wiemy, by miał jakikolwiek udział, by pozostawił potomstwo, by odgrywał jakąkolwiek rolę polityczną w latach 1263—1271, dlatego też w rozważaniach naszych nie bierzemy go bliżej pod uwagę. Ekzempljarskii o. c. I 286.

[2]) Ekzempljarskii o. c. II 392 przypuszcza, że Andrzej Aleksandrowicz otrzymał wspomniane grody nadwołżańskie „po śmierci Andrzeja Jarosławowicza". Określenie czasu jest tu dość ogólnikowe. Na innem miejscu swej pracy (II 273) twierdzi, że Andrzej dostał je w r. 1276 po zgonie Wasyla kostromskiego, kiedy to w. księciem został syn Newskiego — Dymitr. Hipoteza powyższa budzi szereg wątpliwości. Gdyby do r. 1276 Horodiec i N. Nowogród znajdowały się w rękach Andrzejowiczów, toby Dymitr Aleksandrowicz musiał dopiero siłą odebrać ich ojcowiznę. O podobnych walkach jednak nic nie słychać. Skoro Newski przed śmiercią wyznaczył udział Dymitrowi (nikt nie kwestjonuje tego faktu), to dlaczego miałby nie dbać o losy i innych synów? Z dotychczasowego przeglądu faktów widać, iż naogół ojcowie więcej troszczyli się o swe potomstwo, niż bracia o rodzeństwo. Trudno przypuścić, aby Dymitr Aleksandrowicz, mając wiele trudności w utrzymaniu się przy Włodzimierzu, tak bardzo uszczuplał na rzecz braci swą pozycję wielkoksiążęcą. Fakt, że Andrzej w latopisach przez szereg lat nie figuruje (zwłaszcza że był wtedy bardzo młody) nie jest jeszcze argumentem na rzecz tezy Ekzempljarskiego, gdyż spotykamy całe mnóstwo książąt ruskich w XIII w., którzy nie występują w źródłach, acz siedzą na swoich dzielnicach.

[3]) Daniło jako samodzielny książę występuje w źródłach dopiero w r. 1283. Nie dziwi nas to, jeśli zważymy, że w chwili śmierci ojca był jeszcze niemowlęciem (urodz. w r. 1261).

[4]) Andrzej Jarosławowicz pozostawił trzech synów: Jerzego, Michała i Wasyla. W samym Suzdalu zasiadł Jerzy. Nie jest wykluczonem, że młodzi Andrzejowicze mieli również z ojcowizny wykrojone udziały. Po śmierci Jerzego w Suzdalu panować będzie Michał, po nim Wasyl. Mógł więc każdy, obejmując Suzdal, łączyć go ze swoim dotychczasowym udziałem, zwłaszcza że Jerzy i Michał nie mieli potomstwa. Porówn.: Ekzempljarskii o. c. II 390—398.

[5]) Dawid Konstantynowicz halicki i dmitrowski, Wasyl Jarosławowicz kostromski, Andrzej Aleksandrowicz horodecki, Michał Iwanowicz starodubski, Jerzy Andrzejewicz suzdalski, Dymitr Światosławowicz jurjewski, Fedor Roscisła-

rzeszą krewniaków. Miał w swych rękach udział twerski i Włodzimierz z najbliższą okolicą (ziemie te bezpośrednio nie graniczyły ze sobą). Na wzór ojca i brata musiał swą pozycję wielkoksiążęcą osobistym trudem budować.

Rozpatrując źródła z czasu rządów wielkoksiążęcych Jarosława Jarosławowicza, łatwo zauważyć, iż cały prawie zachowany materjał obraca się wyłącznie koło jednego zagadnienia, dość bogato naświetlonemi faktami. Widać, że ono odgrywało ważną rolę w życiu politycznem Rusi włodzimierskiej, że ogniskowało ambitne zamysły energiczne wysiłki, wzajemne zbliżenia czy antagonizmy książąt. Mowa o Nowogrodzie.

Dążenia Jarosława Jarosławowicza i Newskiego do jak największego rozszerzenia granic własnego państwa w dużej mierze zagrażały niepodległości ziem św. Zofji. Ale niepodobna zaprzeczyć, że tylko w. książę, rozporządzający znaczną siłą, mógł zapewnić Rusi włodzimierskiej ład i pokój, pożądany niezmiernie dla kupców nowogrodzkich.

Kiedy z każdem pokoleniem dzielnice książęce drobniły się coraz bardziej, podupadały politycznie, gospodarczo, militarnie — Nowogród wzrastał w siły już przez to samo, że nie ulegał podziałom. Tem gwałtowniej budził — rzecz oczywista — pożądliwość sąsiadów.

Newski pragnął wcielić Nowogród do swego państwa, przekształcić go na jeden ze swych udziałów. Mimo chwilowych sukcesów nie osiągnął celu. Jarosławowicz budował owe zamysły, licząc wyłącznie na przewagę orężną swoją i swych sukcesorów. Nie doceniał siły odrębności gospodarczej i ustrojowej przeciwnika. Ponieważ jasno uregulowanem nie było, czy Jarosławowicz panowanie nad Ilmeniem chciał zapewnić w. książętom wogóle, czy też właściwie tylko swemu potomstwu [1]), rozwiązanie sprawy miało się dokonać już po śmierci Aleksandra — a głos ważki z istoty rzeczy przypaść musiał samym Nowogrodzianom.

Widać z szeregu faktów, że niespodziewany zgon Newskiego był dla Nowogrodu okazją pożądaną i szczęśliwą, aczkolwiek szczodrze przelewana krew, największe czyny orężne zmarłego księcia wiązały się przecież nierozdzielnie z obroną interesów św. Zofji.

---

wowicz jarosławski (z linji smoleńskiej), Borys Wasylkowicz rostowski, Hleb Wasylkowicz biełozierski, Roman Włodzimierzowicz uglicki, Dymitr Aleksandrowicz perejasławski, Daniło Aleksandrowicz moskiewski.

[1]) Prěsnjakowъ *Obrazowanie* 66.

Na wiadomość o zgodnie Aleksandra Nowogrodzianie usuwają prawie natychmiast (w styczniu 1263 r., gdy Newski zmarł w listopadzie r. 1262) syna zmarłego — Dymitra i powołują Jarosława Jarosławowicza twerskiego [1]. Zmiana tronu miała głębsze podłoże polityczne [2]. Młody Dymitr [3] symbolizował dotychczasowy system rządów ojca. Jego upadek był więc żywym protestem przeciw „przemocy" Newskiego, wyrazem stanowczej woli uregulowania stosunków w myśl dawnych tradycyj. Już sam fakt, jaki zaszedł w r. 1263 t. zn. możność zmiany księcia, był poważnym sukcesem, bo wskrzeszał dawne prawo elekcji.

Nowogród zawarł z Jarosławowiczem przy obejmowaniu tronu znaną „umowę", w której formułował drobiazgowo na piśmie całe swoje polityczne i ekonomiczne credo. Wolno przypuszczać za Presnjakowem [4], iż w taki sposób poczynał ze swym księciem dopiero po raz pierwszy. Byłoby to poważnym argumentem, jak bardzo po doświadczeniu ostatnich lat obawiano się w Nowogrodzie zamysłów politycznych w. książąt, jak usilnie starano się zabezpieczyć przed wszelkiemi ewentualnościami.

Z wszystkich prawie warunków układu przebija głęboka troska o przywrócenie i utrzymanie faktycznej odrębności Nowogrodu. Widać ją w postanowieniach, że książę ma strzec całości ziem nowogrodzkich [5], ma rządzić wespół z posadnikiem, obsadzać włości tylko Nowogrodzianami i t. d. i t. d. [6]. „I nie będziesz, książę, dopuszczał

---

[1] ...„Wybnasza Nowhorodci knjazja Dmitrija Aleksandrowicza... a po Jaroslawa poslasza... wo Tferь"... Nowh. 1 III 58.

[2] Inaczej — Rożkowъ *Politiczeskija partii*, 268—269.

[3] Data urodzin Dymitra — nie jest znana. Ekzempljarskii 1 44 uw. 120 słusznie podkreśla, iż w bitwie pod Rakoworem Dymitr występuje samodzielnie, w wieku sprawnym do rządów. Pragnę dorzucić szczegół, iż już w r. 1266 wydał wspomniany książę swą córkę Marję za Dowmunta pskowskiego. (Porówn.: Prěsnjakowъ. *Obrazowanie* 73 uw. 1). Aleksander Newski ożenił się w r. 1239. Dymitr więc, mając starszego brata Wasyla, urodził się co najwcześniej w r. 1241.

[4] *Obrazowanie* 71 uw. 1.

[5] Charakterystyczne, że wyliczano w dokumencie zwłaszcza dokładnie te punkty ziemi nowogrodzkiej (jak np. Wołok, Bieżici, Wołogda i in.), które sąsiadowały bezpośrednio z udziałami w. księcia włodzimierskiego.

[6] Prěsnjakowъ. *Obrazowanie* 70 uw. 1 przypuszcza, iż dokument oznaczony Nr. 2 w Sobr. hosud. hram. i dohow. I powstał przed Nr. 1, druk. ibid. Na korzyść swej hipotezy przytoczył autor szereg cennych spostrzeżeń, choć który z wspomnianych dokumentów powstał wcześniej, nie da się kategorycznie rozstrzygnąć.

się podobnych gwałtów na Nowogrodzie, jak to czynił twój brat — Aleksander" — czytamy w dokumencie [1]). A jakby dla podkreślenia odrębności i równorzędności Nowogrodu notują latopisy, że po śmierci Newskiego Jarosław Jarosławowicz został wielkim księciem Rusi włodzimierskiej i nowogrodzkiej [2]).

Jarosław godził się na wszystko... Przyjmował bez zastrzeżeń podyktowane mu warunki, aczkolwiek w dużej mierze były one sprzeczne z założeniami polityki ojca, brata a nawet — jak zobaczymy — jego własnej. Natychmiast po przyjeździe ożenił się — co charakterystyczne — z córką miejscowego bojara (Jerzego Michałowicza). Widać, że pragnął za wszelką cenę utrzymać się w Nowogrodzie, co więcej — przy jego poparciu osiągnąć wielkie księstwo. Ta polityka Jarosława umacnia nas w przeświadczeniu, jak poważną była kontrakcja ze strony Andrzeja suzdalskiego.

Interesy Nowogrodu wiązały się ściśle z losami Jarosława. Tylko taki w. książę, dogodny, bo gwarantujący odwieczne swobody św. Zofji, mógł należycie zapewnić korzystny podbój i bezpieczeństwo, mógł ułatwić handel kupcom nowogrodzkim na terenie Rusi włodzimierskiej.

Poparcie Nowogrodzian, śmierć Andrzeja w niezmiernie dogodnym momencie dawały Jarosławowi wyraźną przewagę nad resztą krewniaków — i to nietylko w sensie orężnym, ale i finansowym. Za pieniądze nowogrodzkie można było zawieźć Tatarom świetne dary[3]), tem łatwiej kupić ich łaski, wkraść się w zaufanie. Wprawdzie brak w latopisach wiadomości o podróży Jarosława do Tatarów, że jednak ona miała miejsce w r. 1263 i to z pomyślnemi rezultatami, pozostaje w nauce faktem niewątpliwym.

Z chwilą kiedy Jarosław utrzymał się ostatecznie na tronie włodzimierskim, zmieniła się poważnie polityka tego księcia. Pragnął on

---

Prěsnjakowъ (p. 71) stwierdza, iż głównym celem umowy 1263 r. było uwolnienie Nowogrodu od przemocy, stosowanej przez Newskiego. I słusznie. Tymczasem w dokumencie Nr. 2 niema owych mocnych słów o gwałtach Aleksandra. Szachmatowъ *Izslědow. o jazykě nowhorodskichъ hramotъ XIII i XIV wěka.* Izslěd. po russk. jazyku, izd. Imp. Akad. Naukъ I (praca, niestety, bliżej mi nieznana) oznacza chronologję wspomnianych dokumentów w odwrotnym porządku.

[1]) „A czto, knjaże, bratъ twoi Aleksandrъ dejalъ nasilie na Nowehrodě — a toho sja, knjaże, otstupi".

[2]) ...„Jaroslawъ Jaroslawiczь... bystь knjazь welikii Wolodimerskoi i Nowohorodckoi zemli". Simeon. XVIII 72.

[3]) Słusznie zwrócił na to uwagę Borzakowskii *Istorija twerskaho knjażestwa* 71.

wejść teraz na drogę swoich poprzedników, choć — oczywista — im nie dorównał. W porównaniu — był indywidualnością mniej wybitną — a przytem wiele znaczył zbieg okoliczności, choćby to że panował później po ojcu i bracie. Twer i Włodzimierz, siły na które mógł liczyć, równały się co najwyżej dwum zwykłym udziałom. W. księciu brakło podstaw istotnych do realizacji śmielszych zamierzeń politycznych.

Przez cały ciąg panowania trzymał się Jarosław wobec Tatarów zupełnej uległości; spełniał wszystkie rozkazy chana [1]; w wojskach jego widział gwarancję swego bezpieczeństwa, skuteczny środek dla narzucenia opornym przewagi i zwierzchnictwa (porówn. wypadki z lat 1269 — 1270). Ekspansję w. księstwa pragnął zwrócić tradycyjnie utartym szlakiem na północo-zachód Rusi. Ale ta polityka godziła w zasadnicze warunki umowy 1263 r. Tem się tłumaczy, dlaczego tak prędko zerwały się związki przyjazne księcia z Nowogrodem.

Jarosław osadził w Pskowie syna swego — Światosława [2]. Był to jednak sukces krótkotrwały, gdyż już w r. 1265 mieszkańcy Pskowa przyjęli litewskiego księcia Dowmunta [3]. Dowmunt dzięki osobistym zaletom zwłaszcza wybitnej waleczności umiał sobie wyrobić w niedługim czasie sympatje i popularność nad Ilmeniem. Jarosław ruszył szybko ze znacznemi wojskami w obronie syna na Psków. Akcja ta jednak nie osiągnęła zamierzonego celu z powodu sprzeciwu Nowogrodzian [4]. Widać, że społeczeństwo miejscowe czuło się zagrożonem zamysłami politycznemi w. księcia. Zdaniem mojem, wolno przypuszczać na podstawie szeregu faktów, że Jarosław zmuszony był podówczas do poważnych ustępstw na rzecz Nowogrodu. Widocznie rezygnował z zamiarów ekspansji na terenie Pskowa, skoro źródła przez czas dłuższy nie wspominają o dążnościach książęcych do odzy-

---

[1]) Wystarczy porównać jarłyk chana Mengu Temira do w. księcia w sprawie kupców ryskich: Mengu Temerewo slowo kъ Jaroslawu knjazju: dai putь Nemeckomu hosti na swoju wolostь. Otъ knjazja Jaroslawa ko Rižanom i k bolszimъ i k molodymъ, i kto hostitъ i kto wsemъ: putь wamъ czista estь po moei wolosti... N a p i e r s k i i Nr. 26 p. 13—14. Mengu Temir był wnukiem chana Berke († 1266). Porówn.: W e s e l o w s k i i *Zamětki*, 8—9.

[2]) N i k i t s k i i *Oczerkъ wnutrennei istorii Pskowa* 1871, 98 błędnie uważa wspomnianego Światosława za brata w. księcia Jaroslawa Jarosławowicza.

[3]) Nowh. 1 III 58.

[4]) „Toho że lěta pride knjazь Jaroslawъ wъ Nowhorodъ sъ polky Nizowьskymi chotja iti na Plьskowъ na Dowmonta i Nowhorodci że wъzbranisza emu, hlaholjuszcze: oli, knjaże, tobě sъ nami uwědawъszesja, to że ěchati wъ Plьskow. Knjazь że otsla polky nazadъ". Nowh. 1 III 59.

skania grodu dla swego potomstwa. Prawdopodobnie wtedy odnowił Jarosławowicz umowę z 1263 r. [1]). Charakterystyczne, że, odjeżdżając, pozostawił nad Ilmeniem swego przeciwnika Dymitra perejasławskiego [2]).

Widać, że Aleksandrowicz w danym momencie wydawał się być słabszym od w. księcia — a co za tem idzie dogodniejszym dla św. Zofji. Dymitr siedział nad Ilmeniem tylko około roku. Dlaczego tak krótko — nie wiemy. Może z powodu bliższych związków z Dowmuntem pskowskim a prawdopodobnie i szwagrem — Konstantynem połockim stawał się zbyt niebezpiecznym dla Nowogrodzian, skoro ci powołali jeszcze słabszego księcia — Jerzego Andrzejewicza suzdalskiego. Źródła w interesujących nas latach przedstawiają się niezmiernie ubogo; fragmentaryczne wiadomości nie pozwalają na rozplątanie nęcących ciekawość historyka kwestyj. Nawet znana bitwa z Niemcami pod Rakoworem (1268 r.) mimo dość znacznej ilości zachowanych szczegółów, nawet ona nie pozwala na bliższe omówienie wzajemnych stosunków, charakterystykę sytuacji politycznej wśród książąt Rusi włodzimierskiej. Słusznie zauważył Presnjakow [3]), iż inicjatywa owej imprezy wojennej wychodziła z łona samego Nowogrodu. Nie na rozkaz w. księcia, nie w myśl jego planów politycznych ciągnęły na północ hufce książąt ruskich. Uderza nas fakt charakterystyczny, że w wyprawie biorą udział trzy wzajemnie ścierające się obozy: Dymitr perejasławski z zięciem Dowmuntem pskowskim, synowie w. księcia Jarosława Jarosławowicza — Światosław i Michał — oraz Jerzy suzdalski. Książęta walczą według latopisów naogół zgodnie. Zdaniem mojem udział ich we wspólnej akcji miał na celu chęć ubieżenia, niedopuszczenie do nadmiernych sukcesów wojennych wyłącznie przeciwnika. Bitwa pod Rakoworem świadczy o potędze Nowogrodu. O jego względy, sympatję, popularność dobijają się poszczególni książęta, stają rywale

---

[1]) Uważam, że jeden z dokumentów umowy Jarosława Jarosławowicza z Nowogrodem (Sobr. hosud. hramotъ i dohow. I Nr. Nr. 1 i 2) należy kłaść na r. 1265.

[2]) ...„knjazь že otъide sъ polki nazadъ a wъ Nowěhorodě ostawi knjazja Dmitria Aleksandrowicza“. Woskr. VII 167. Wydaje się, że sprawę załatwiono kompromisowo. Jarosław wyznaczał Nowogrodzianom księcia, ale tego, kogo sami chcieli. Dowmunt, aby ostatecznie utrzymać się w Pskowie wbrew Jarosławowi, ożenił się w r. 1266 z córką Dymitra perejasławskiego — Marją. Dymitr utracił Nowogród zaraz po śmierci ojca i w dużej mierze wskutek akcji stryja Jarosława. Perejasław był podówczas grodem większym i bogatszym od Tweru.

[3]) *Obrazowanie* 73 uw. 2.

do zawodów. Każdy z kandydatów do tronu nad Ilmeniem jednał sobie stronników. Tu leży klucz do zrozumienia owych dość mętnie zarysowujących się na kartach źródeł wiadomości o częstych walkach i rozruchach w łonie samego społeczeństwa nowogrodzkiego.

Pragniemy zwrócić uwagę na pozornie drobny szczegół z przebiegu bitwy — ucieczkę Jerzego Andrzejewicza. Kronikarz wyraźnie dodaje, iż niewiadomo, czy obawa przed wrogiem, czy raczej jakieś konszachty polityczne decydowały o fakcie [1]).

Nie znamy bliżej szczegółów akcji dyplomatycznej Jerzego; wolno przypuszczać, że osiągnęła ona zamierzone rezultaty, skoro mimo groźnej konkurencji utrzymał się on w dalszym ciągu na nowogrodzkim tronie [2]). Tem to dziwniejsze, bo w przebiegu wyprawy rakoworskiej główną rolę odgrywał Dymitr perejasławski z Dowmuntem. Książę suzdalski miał za sobą atut niezmiernie pociągający, dawał Nowogrodzianom gwarancję osobistej słabości.

Jarosław zdawał sobie sprawę należycie z dotychczasowego niepowodzenia swych politycznych planów. Potęga Nowogrodu uzewnętrzniała się jaskrawo. Chwycił się w. książę środka, który miał wzmocnić pozycję jego państwa, umożliwić Jarosławowiczowi realizację ambitnych zamiarów. Na wzór Newskiego zwrócił się o pomoc do Tatarów. Gromadząc swoje wojska „nizowskie“, wsparty hufcami chana, ruszył na Nowogród [3]). Akcja 1269 r. była zbrojną manifestacją, wyrazem pretensji do zwierzchnictwa, do rządów na północo-zachodzie Rusi. Formalnie zwracała się ona przeciw wrogom zewnętrznym Nowogrodu [4]), faktycznie zaś była groźnem ostrzeżeniem dla mieszkańców tego miasta. Niepodobna przypuścić, aby Nowogrodzianie zgodnie przywoływali nietylko Jarosława [5]), ale nawet i Tatarów; chyba że

---

[1]) ...a Jurьi knjazь wda pleczi ili perewetъ byłъ wъ nemъ, to Bohъ westь“. Nowh. 1 III 60.

[2]) Wnosimy to z faktu, że na czele Nowogrodzian wspomagał Psków w walkach z Niemcami. Nowh. 1 III 61.

[3]) ...„knjazь welikii Jaroslawъ Jaroslawiczь... posla kъ Wolodimerju sobirati woinstwa, chotja iti na Němcy i sъbrasja sila mnoha i welikii baskakъ Wolodimerskii Iarhamanъ i zjatь eho Aidarъ so mnohimi Tatary priidosza“... Patr. X 147.

[4]) Podobne fakty zdarzały się i dawniej. Tak np. Jarosław Wsewołodowicz pod pretekstem walk z Niemcami zjawiał się z swem wojskiem perejasławskiem w Nowogrodzie. Porówn.: Ikonnikowъ II (1) 606.

[5]) Źródła wyraźnie podkreślają, że stronnicy Jarosława chcieli przywołać „swego“ księcia, lecz spotkali się z opozycją przeciwnej strony. Patr. X 147.

jakieś niezmiernie wielkie niebezpieczeństwo zzewnątrz im zagrażało. Tymczasem w. książę po dojściu nad Ilmeń dalej nie wyruszył. Zachowane źródła stwierdzają, że Nowogrodzianie odwodzili Jarosława od wszelkich wojennych zamysłów, pragnąc drogą uległości i hojnych darów skłonić niepożądanych przybyszów do szybkiego odwrotu [1]. Sukces w. księcia był pozorny. Tatarzy, jako czynnik regulujący wewnętrzne stosunki Rusi, dobrowolnie przywoływani, byli środkiem niebezpiecznym, niemniej groźnym dla samego Jarosława, jak i dla Nowogrodzian.

Jednak konsekwencje owego pokojowego „najazdu" przynajmniej w najbliższych miesiącach zarysowują się wyraźnie. Kiedy Jarosław przybył do Nowogrodu i gdy chciał urzędy obsadzać swoimi ludźmi a spotkał się z opozycją społeczeństwa — wystarczyło, aby tylko „okazał swój gniew" — a sam arcybiskup [2]) z przedniejszymi bojarami skłonili odjeżdżającego do powrotu, złożyli mu hołdy i spełnili wolę [3]).

Jarosław przez szereg miesięcy przebywać będzie nad Ilmeniem [4]) — snać postępował energicznie, skoro odzyskał Psków [5]), utrzymał wpływy w. książąt nad ziemią smoleńską [6]), skłonił Dymitra perejasławskiego do uległości [7]). Rządy w. księcia na terenie Nowogrodu były sprzeczne z duchem i treścią zawieranych poprzednio umów. Latopisy wyliczają całą litanję „przestępstw" Jarosławowicza [8]). Dążności do utrzymania silnej władzy w. książęcej wywołały niechęć społeczeństwa nowogrodzkiego — a wkrótce potem otwarty bunt (1269 —

---

[1]) ...„knjazь že chotě iti na Korělu i umolisza i Nowhorodci ne iti na Korělu; knjazь že odъsla polky nazadъ". Nowh. III 61.

[2]) Rolę polityczną arcybiskupów nowogrodzkich w XIII w. trafnie charakteryzuje Nikitskii *Oczerkъ wnutrennei istorii cerkwi w Wel. Nowhorodě*, 35 — 62.

[3]) Nowh. I III 61.

[4]) W chronologicznem ujęciu wypadków z lat 1269 — 1270 różnię się od Prěsnjakowa p. 73—74. Z tego czasu pochodzi umowa Nowogrodzian z Niemcami — Bunge I p. 517—528.

[5]) Źródła notują, że przed swą ostatnią podróżą do chana pozostawił Jarosław w Pskowie niejakiego „Aihusta". Latopisy nazywają się kniaziem, choć prawdopodobnie był to jakiś wybitny bojar.

[6]) Hleb Roscisławowicz smoleński wspomagał Jarosława przeciw Nowogrodowi (ok. 1270 r.). Porówn.: Holubowskii *Istorija smolenskoi zemli* 176—177.

[7]) Dymitr perejasławski odmówił przyjęcia tronu nowogrodzkiego, gdy wybuchł tam bunt przeciw Jarosławowi; nawet wspomagał stryja w walkach.

[8]) Nowh. I III 61.

1270). Wygnany Jarosław ze znacznemi wojskami wyruszył do walki. Z drugiej strony Nowogród zebrał wszystkie rozporządzalne siły. Widać, jak bardzo zaangażowane były autorytet i interesy stron obu. Bez pomocy Tatarów nie miał jednak Jarosław przewagi orężnej. Wojna zakończyła się kompromisowemi rezultatami z rozkazu posłów chana i przy pośrednictwie metropolity Cyryla [1]). Jarosław odzyskiwał zpowrotem utracone rządy, ale zmuszony był zawrzeć nową „umowę“ z Nowogrodem w treści swojej podobną wielce do dawnych zobowiązań [2]). Nie ulega wątpliwości, że porozumienie na tego rodzaju warunkach osiągnięte dalekiem było od uczynienia zadość ambicjom i interesom obu przeciwników; należało je uważać jako odroczenie, nie rozstrzygnięcie sporu. Finał walki miał się rozegrać na dworze chana.

Świadom ciężkiej sytuacji politycznej, czynił Jarosław w ordzie energiczne wysiłki, aby uzyskać pomoc tatarską. Nie osiągnął celu z powodu kontrakcji Nowogrodzian [3]) i Wasyla kostromskiego [4]), Złoto nowogrodzkie, któremu w dużej mierze po śmierci Newskiego zawdzięczał Jarosław wyniesienie swe na wielkie księstwo, miało się teraz obrócić na jego zgubę. Źródła notują wiadomość o podróży do chana obu rywali—Jarosławowiczów oraz Dymitra perejasławskiego [5]). Losy Jarosława były przesądzone; zmarł on w drodze powrotnej na Ruś, snać otruty przez Tatarów [6]). Na tronie włodzimierskim zgodnie z zasadami rodowego prawa dziedziczenia zasiadał Wasyl kostromski.

---

[1]) Nowh. III 62. Na odwrocie umowy Jarosława z Nowogrodem zapisano: se priechasza posly otъ Mengu Temerja carja sažatъ Jaroslawa sъ hramotoju Czewhu i Baiszi.

[2]) Sobr. hosud. hramotъ i dohoworowъ I Nr. 3. Przytem Nowogrodzianie zabezpieczali się przed ewentualną zemstą Jarosława (...„A czto, knjaże, tobe bylo hnewa na posadnika i na wsь Nowhorodъ, to ti, knjaże, wse neljubьe otložiti i otъ mala i otъ welika ne mszczdati ti ni sudomъ, ni czimъ że; a kto pocznetь waditi kъ tobe, tomu ti wery ne jati... A do Wladyky otcza naszeho hnewa ti ne deržati...“).

[3]) Nowh. 1 III 61—62.

[4]) Fakt, że w. książę chwytał na terenie księstwa kostromskiego posłów i kupców nowogródzkich (...„ A pro posly, knjaże i pro kupcze Nowhorodьskye czto wъ Kostromě i po inymъ horodomъ, to isprawiwъ, pusti wъ Nowъhorodъ sъ towaromъ“. Umowa 1269/70), świadczy zdaniem mojem o bardzo naprężonych już w danym momencie stosunkach Jarosława z Wasylem.

[5]) Jarosław, udając się do Tatarów, nie zostawił w Nowogrodzie ze swej strony żadnego księcia, a tylko bojara (porówn.: Prěsnjakowъ o. c. 74) — Andrzeja Worotisławowicza. Widać, że dotąd osobiście rządził nad Ilmeniem.

[6]) Nowh. III 62. Porówn.: szczegóły, dotyczące śmierci Aleksandra New-

Możliwem jest, że Wasyl pozostał dłużej w ordzie, wyczekując na niechybną śmierć brata; a kiedy się to stało, uzyskał zaraz od Tatarów wielkie księstwo [1]. Czy w związku z obsadzeniem tronu włodzimierskiego są przypadające na r. 1271 zgony Michała twerskiego [2]) i Wasyla Aleksandrowicza [3]) — nie wiemy. Śmierć Jarosława nie wpłynęła na zmianę dotychczasowego układu sił między książętami; wszystko zostało po dawnemu; Twer uzyskał po ojcu Światosław Jarosławowicz.

Księstwo kostromskie Wasyla nie należało do bogatych udziałów Rusi włodzimierskiej. Nowy wielki książę był przecież najmłodszym z synów Newskiego. Sprawiedliwie oceniając, przyznać należy. że mimo trudnej swej sytuacji okazał Wasyl we Włodzimierzu dużo energji; pragnął, aby jego godność wielkoksiążęca nie była tylko czczym tytułem. I znowu, jak poprzednio, naczelnem zagadnieniem politycznem staje się stosunek w. księcia do Nowogrodu.

Porozumienie Wasyla z Nowogrodem prysło z chwilą, kiedy wspólny „wróg“ został usunięty. Ledwo książę kostromski zasiadł na tronie włodzimierskim, powołano nad Ilmeń Dymitra perejasławskiego [4]). W. książę chwycił się wszelkich rozporządzalnych środków, ażeby zmusić przeciwnika do uległości. Rozpoczynając zaczepnie akcję zbrojną, zajął Perejasław Dymitrowy, Torżek i pustoszył srogo włości nowogrodzkie [5]). Światosław twerski, wspomagając stryja [6]), zajął Wołok, Bieżici i Wołogdę [7]). Akcja odwetowa Dymitra z Nowogrodzianami nie osiągnęła zamierzonego celu. A kiedy głód dał się mocno nad Ilmeniem odczuwać, przedłużający się konflikt spowodował zamknięcie dróg handlowych, usunięto Dymitra i „obrano“ księciem nowogrodzkim Wasyla włodzimierskiego.

---

skiego. Zdaniem mojem błędną ocenę rządów Jarosława Jarosławowicza dał Borzakowskii *Istorija twerskaho knjażestwa* 83.

[1]) Prěsnjakowъ *Obrazowanie* 78 uw. 4.

[2]) Ekzempljarskii o. c. II 639.

[3]) Ekzempljarskii I 286. Należy pamiętać, że Wasyl, od r. 1257 niefigurujący w źródłach, był przecież najstarszym z synów Newskiego.

[4]) Nowh. 1 III 62.

[5]) Ibid. p. 62 — 63.

[6]) Charakterystycznem jest, jak szybko następowały zmiany we wzajemnych stosunkach wśród książąt; przecież Wasyl kostromski prowadził wrogą akcję przeciw Jarosławowi w ostatnich latach życia ojca Światosława.

[7]) Zajęcie Wołogdy, z położenia geograficznego biorąc, doprowadza do wniosku, że po stronie w. księcia stali prawdopodobnie również książęta białozierski i jarosławski.

Jeżeli chodzi o sprawy tatarskie, należy przypuszczać, że w stosunku do chana trzymał się Wasyl polityki swoich poprzedników. Jarzmo najeźdźców ciężko dokuczało społeczeństwu ruskiemu, ale o oporze nie było co myśleć; zresztą sami książęta z XIII wieku w wirze walk wzajemnych coraz bardziej zatracali poczucie własnej wspólnoty i odrębności od Tatarów [1]).

Ostatnim czynem Wasyla była podróż do chana, zakończona śmiercią w. księcia [2]). Prawdopodobnie go także otruto. Jarosławowicz był o tyle przynajmniej szczęśliwszy od poprzedników, że jeszcze dojechał do swej ojcowizny, gdy tamci wszyscy ginęli po drodze.

Przy trumnie Wasyla zebrało się w Kostromie liczne grono książąt [3]). Widać, że powszechnem było zainteresowanie się sprawą obsady włodzimierskiego tronu. Sytuacja zdawała się poważnie komplikować, ponieważ zmarły był ostatnim synem Jarosława Wsewołodowicza. Mieliśmy możność stwierdzić, iż wspomniany w. książę, korzystając ze znacznej przewagi sił, starał się tak ugruntować pozycję swego potomstwa, aby powiązać z niem nazawsze rządy we Włodzimierzu. Newski, słabszy od ojca, nie mógł już należycie zabezpieczyć przyszłości synom. Od śmierci Aleksandra wszyscy władcy Rusi włodzimierskiej stają się sobie mniej więcej równi; każdy bezpośrednio rozporządzał siłami tylko swego udziału. Decyzja chana w wyborze kandydata na wielkie księstwo była faktycznie procesem wtórnym; poprzedzały ją tworzące się „stronnictwa“ wśród książąt. Przywódcy ścierających się obozów, rywale do tronu, dobijali się dopiero o łaski i względy Tatarów. Niestety, z powodu ubóstwa źródeł nie znamy bliżej zmieniających się zależnie od okoliczności owych konfiguracyj politycznych.

---

[1]) Przy męczeńskiej śmierci Romana Olgowicza rjazańskiego w ordzie znajdujemy w latopisach charakterystyczną apostrofę do książąt ruskich: „O wozljublennii knjazi Russtii! ne prelszczaitesja suetnoju i malowremennoju... slawoju swěta seho...; ne obidite ubo druhъ druha i ne lukawstwuite meżъ soboju i ne wozchiszczaite czjużichъ i ne obidite menьszichъ srodnikъ swoichъ... Wozljubite istinnuju prawdu i smirenie“... Patr. X 149 — 150.

[2]) Simeon XVIII 73 — 75.

[3]) Na pogrzebie w. księcia Wasyla w Kostromie „sъězdъ welikъ bystь i sъěchaszasja knjazi, knjazь Borisъ i Hlebь, knjazь Michailo Iwanowiczь, wnukъ Wsewolożь, knjazь Dmitrei Aleksandrowiczь, knjazь Feodorъ Rostislawiczь i mnożestwo bojarъ i episkopъ Ihnatii i ihumeni i popowe i mnożestwo naroda“... Simeon. XVIII 75.

Jarosław Jarosławowicz i brat jego Wasyl w dobijaniu się o wielkie księstwo korzystali nietylko z pomocy Nowogrodzian, ale również i szeregu władców dzielnicowych [1]). Niepodobna przypuścić, aby udzielni książęta, silnie zainteresowani tem, kto będzie panować we Włodzimierzu, mogli zachowywać wobec rozgrywających się wypadków „neutralność“, to znaczy pozostawać biernymi. Zdaniem mojem dotychczasowa nauka nie docenia należycie roli pomniejszych książąt, a głos ich w miarę, jak słabła pozycja władcy włodzimierskiego, wzrastał coraz widoczniej.

Gdyby odnowić ideę, że w. księstwo przynależy do najstarszego wiekiem z rodu Wsewołoda III, Dymitr Aleksandrowicz perejasławski nie byłby wtedy senjorem. Ustąpićby musiał pierwszeństwa Wasylkowiczom rostowsko - biełoozierskim. (Borys urodz. w r. 1231, Hleb — w r. 1237), Michałowi Iwanowiczowi starodubskiemu [2]) a prawdopodobnie i Jarosławowi Dymitrowiczowi jurjewskiemu. W interesie pomniejszych książąt leżało, aby zasadę starszeństwa, obejmującą wszystkie gałęzie „Wielkiego Gniazda“, odnowić i utrzymać. Krótkotrwałe panowanie we Włodzimierzu Światosława Wsewołodowicza świadczy, że były w tym kierunku czynione pewne próby. Książę jurjewski uległ tylko przemocy Michała moskiewskiego i jego adherentów. Fakt ten wobec niezbyt wielkiego odstępu czasu (niespełna lat 30) tkwił w pamięci współczesnych. Zdaniem mojem Newski liczył się z ewentualnemi pretensjami starszych od siebie krewniaków; z polityką jego wiązaliśmy zgon Włodzimierza Dymitra uglickiego i Światosława Wsewołodowicza.

W chwili śmierci Wasyla kostromskiego sytuacja sprzyjała podobnym planom. Najstarszy (prawdopodobnie) z potomstwa Jarosława Wsewołodowicza — Dymitr Aleksandrowicz [3]) rozporządzał tylko

---

[1]) Tem należy sobie tłumaczyć, dlaczego Wasyl utrzymał się przy Włodzimierzu, choć jego udział kostromski był słabszym od np. perejasławskiego Dymitra Aleksandrowicza.

[2]) Książę ten żył niewątpliwie już w r. 1238. Tatiszczewъ III 472—473 donosi, że ojciec Michała chronił podówczas przed Tatarami nietylko żonę, ale i dzieci. Za hipotezą naszą przemawia i wiek Iwana Wsewołodowicza. W r. 1238 miał lat 40 (urodz. w 1198), czyli mógł dawno już mieć potomstwo.

Charakterystyczne, że źródła, wyliczając książąt, zebranych w Kostromie na pogrzebie Wasyla Jarosławowicza, najpierw wymieniają Wasylkowiczów i Michała starodubskiego, choć obecnym tam był i Dymitr perejasławski.

[3]) Dymitr Aleksandrowicz urodził się co najwcześniej w r. 1241. Jerzy Andrzejewicz suzdalski — co najwcześniej w r. 1251, skoro na rok 1250 przypada

siłami swego udziału perejasławskiego. Interes w popieraniu go mogli mieć tylko co najwyżej jego bracia rodzeni. Tymczasem Wasylkowicze mieli w swych rękach Rostów, Biełooziero, możliwe że część dzielnicy uglickiej, a pomoc ze strony władców Jurjewa i Staroduba, zainteresowanych osobiście w całej sprawie, nie ulegała wątpliwości. Interesy Nowogrodu wiązały się ściśle z akcją książąt dzielnicowych.

Wiadomo, że po Wasylu kostromskim zasiadł we Włodzimierzu Dymitr perejasławski. Zdaniem mojem wyniesienie swe zawdzięczał on wyłącznie Tatarom [1]). Świadom, że sam nie podoła udzielnym książętom, umiał wyzyskać przewagę chana nad nimi dla swoich celów. Ledwie osiągnął rządy, latopisy notują wyjazd wszystkich prawie książąt Rusi włodziemierskiej, wezwanym przez Mengu Tamira[2]), na Jasów, aż na Kaukaz [3]). Wzięli udział w wyprawie Borys rostowski z synami Dymitrem i Konstantynem, Hleb biełoozierski z synem Michałem, Fedor jarosławski, Andrzej Aleksandrowicz horodecki „i wielu innych [4])“. Czy w tem ogólnikowem określeniu nie należy widzieć władców Tweru, Suzdala i t. p.?

Niema danych, ale jest szereg poważnych poszlak, że inicjatorem owej akcji był Dymitr Aleksandrowicz. Długotrwała nieobecność aż tylu książąt właśnie w chwili, kiedy on rozpoczynał rządy [5]),

---

ślub jego ojca z córką Daniły Romanowicza halickiego. Brak danych źródłowych do bliższego określenia wieku Dawida Konstantynowicza halickiego i Światosława Jarosławowicza twerskiego.

[1]) Dlaczego on właśnie uzyskał łaski chana — nie wiemy. Może Tatarom zależało, aby we Włodzimierzu zasiadał książę im najzupełniej oddany, bo poważnie zagrożony kontrakcją krewniaków.

[2]) Mengu Temir, wnuk chana Berke, panował w latach 1266/7 — 1280. Weselowskii *Zamětki po istorii zolotoi ordy,* 8—9.

[3]) Do podbojów tatarskich na terenie Kaukazu i Azji mniejszej w XIII w. Altunian *Die Mongolen und ihre Eroberungen in kaukasischen und kleinasiatischen Ländern im XIII Jahrh.* 1911, 17—52.

[4]) Woskr. VII 173.

[5]) Jak długo Wasyl przebywał w ordzie — dokładnie niewiadomo. Źródła notują śmierć w. księcia pod r. 6784, podkreślają, jak np. I Nowogr. latopis, że to było w zimie t. r. Najdokładniej określa datę Simeon. latopis. (Toe że zimy prestawisja knjazь welikii Wasilii... na Kostromě mesjaca henwarja i położisza i wъ cerkwi swjatoho Feodora“... XVIII 751)). W przeciwstawieniu do dotychczasowych wywodów nauki rosyjskiej uważam, iż Jarosławowicz zmarł w styczniu 1277 r. (nie w 1276 r.).

Należy przyjąć, iż Dymitr Aleksandrowicz jeszcze w styczniu 1277 r. ruszył do Tatarów, a uzyskawszy w. księstwo, powrócił do Włodzimierza; na początku czerwca t. r. zasiadł w Nowogrodzie. Porówn.: Prěsnjakowъ o. c. 70 uw. 4.

pozwalała znakomicie synowi Newskiego umocnić się we Włodzimierzu. Zważmy, że wyprawa w dalekie kraje w obronie wyłącznie interesów chana była chyba pierwszym wypadkiem na terenie Rusi włodzimierskiej [1]). Charakterystyczne, że w całem przedsięwzięciu zbrojnem nie brał udziału nowy wielki książę. Co więcej, Dymitr w tym czasie umacniał się skwapliwie w Nowogrodzie [2]). U Tatarów umiera natychmiast po przybyciu do ordy senjor rodu Wsewołoda III — Borys Wasylkowicz rostowski.

Śmierć Borysa była korzystnym wypadkiem dla w. księcia Dymitra. Pomijając sprawę starszeństwa wieku, powodowała ona nieuniknione walki wśród potomstwa Wasylka Konstantynowicza o pozostałą po zmarłym spuściznę. Wewnętrzne powikłania uniemożliwiały akcję tych książąt, usuwały na plan drugi pretensje do Włodzimierza. Co więcej, pozwalały teraz synowi Newskiego mieszać się do owego konfliktu, umacniać swe wpływy i znaczenie na północy Rusi.

Syn zmarłego Borysa — Dymitr, wiozący z ordy prochy ojca, powrócił wcześniej od reszty krewniaków. Wolno przypuszczać, że natychmiast po przybyciu objął rządy w ojcowskim Rostowie. Miał już wtedy 24 lata. Tymczasem wiadomo, że w wspomnianym grodzie

---

Okres czasu, jakim rozporządzamy (styczeń — czerwiec), w zupełności wystarcza do uzasadnienia niniejszej hipotezy. Podróż w jedną stronę do chana trwała niepełne dwa miesiące. (Borys Wasylkowicz rostowski zmarł w ordzie 16 września 1277 r. a pochowano go w Rostowie 13 listopada t. r.).

Prawdopodobnie podczas pobytu u chana skłonił Dymitr Aleksandrowicz Mengu Temira do wezwania książąt ruskich na daleką wyprawę.

[1]) Źródła donoszą pod r. 1275: „chodisza Tatarowe i Russtii knjazi na Litwu, ne uspěwsze niczto że wъ zwratiszasja nazadъ". Jacy to byli książęta — niewiadomo, najprawdopodobniej siewierscy. Tak przypuszcza Hołubowski i *Istorija sěwerskoi zemli*, 198. Z czyjej inicjatywy nastąpiła ta wyprawa — niepodobna określić.

[2]) ...„Welikyi knjazь Dmitrii Aleksandrowiczь wzja Tetjakowъ". V 199. Zdaniem mojem wiadomość powyższa polega jedynie na błędnem rozumowaniu rocznikarzy, którzy, wiedząc o akcji zbrojnej szeregu książąt przeciw Jasom, pragnęli sukcesy zwycięstwa przypisać ówczesnemu władcy włodzimierskiemu jako ich „zwierzchnikowi".

Kiedy ruszyli książęta ruscy na wyprawę — dokładnie niewiadomo. Licząc się z datą śmierci Borysa Wasylkowicza, przypuszczać należy, iż gdzieś w lecie 1277 r. Tymczasem — jak wspomnieliśmy — Dymitr Aleksandrowicz 5 czerwca zasiadł w Nowogrodzie a w zimie t. r. brał udział w walkach z Korełą. Szczegóły— u Prěsnjakowa o. c. 80—81. Książęta ruscy powrócili z wyprawy dopiero w lecie 1278.

zasiadł w kilka miesięcy później Hleb biełoozierski [1]). Prawdopodobnie uzyskał on Rostów od Tatarów. Przynajmniej źródła podkreślają, że chan darzył względami książąt, którzy zwycięsko powrócili z wyprawy na Jasów [2]). Sprzeczność interesów pomiędzy stryjem i bratankiem nie ulegała wątpliwości. Spór ten ciekawy jest i z tego względu, że równocześnie miały się zetrzeć z sobą dwie różne podstawy prawne do panowania w Rostowie. Hleb uważał dawną dzielnicę Konstantyna Wsewołodowicza za pewną całość polityczną; w Rostowie jako stolicy tej całości zasiadać mieli najstarsi z rodu jego dziada. Dymitr patrzył na Rostów jako na jeden ze zwykłych udziałów, jako na swą bezsporną ojcowiznę.

Nie dziw, że obie strony, szykując się do wojny, gorliwie poszukiwały sprzymierzeńców. Hleb żeni syna Michała z córką Fedora Rościsławowicza jarosławskiego. Fakt, że małżeństwo to doszło do skutku natychmiast po przyjeździe wspomnianych książąt od Tatarów [3]), utwierdza nas w przeświadczeniu, jak wielką rolę odgrywały w niem czynniki polityczne. Obecni na ślubie: Konstantyn, jedyny młodszy brat Dymitra Borysowicza [4]), oraz Dawid halicki niewątpliwie stali w danym momencie po stronie Hleba [5]).

Wolno przypuszczać, że Dymitr Borysowicz znajdował oparcie przeciw groźnej koalicji książąt, stworzonej przez Hleba, u Dymitra Aleksandrowicza włodzimierskiego [6]). Hleb był rywalem i w. księcia, gdyż: 1) był w danym momencie najstarszym w rodzie Wsewołoda III, 2) zjednał sobie przychylność chana, 3) rozciągał swe panowanie

---

[1]) ...„knjazь Hlěbъ Wasilkowiczь Rostowskii priecha is Tatarъ... wъ swoi hradъ Rostowъ"... Simeon. XVIII 76.

[2]) ...„knjazь Hlěbъ Wasilkowiczь Rostowskii priide izo Ordy otъ carja Menhu Temirja... sъ synomъ swoimъ Michailomъ... i priwedosza sъ soboju množestwo polona i bohatstwa i wъ czesti welicě bysza u carja". Patr. X 155.

[3]) Hleb z synem według jednych źródeł powrócił od Tatarów 13 czerwca, według innych — 12 lipca 1278 r. Już 15 lipca t. r. żeni się Michał. Porówn.: Ekzempljarskii o. c. II 156.

[4]) Borys Wasylkowicz miał najmłodszego syna — Wasyla. Źródła oprócz daty urodzin nie wspominają o nim zupełnie. Książę ten zmarł w wczesnem dzieciństwie, gdyż latopisy przy śmierci Borysa wyliczają jako synów zmarłego tylko Dymitra i Konstantyna.

[5]) Simeon. XVIII 76.

[6]) Nasuwa się pewna analogja do późniejszych wypadków (z r. 1281), kiedy to Borysowicze poróżnili się i Konstantyn udał się do Włodzimierza, prosząc o pomoc w. księcia.

i wpływy na Rostów, Biełoozioro, Jarosław, Halicz, a prawdopodnie i Uglicz.

W kilka miesięcy zaledwie po ślubie, aby utrzymać dotychczasowe związki z Tatarami i mieć ich skuteczne poparcie w dalszych zamysłach politycznych, wysłał Hleb syna swego Michała na pomoc chanowi w przygotowywanej wyprawie przeciw Bułgarom [1]).

Wysoce naprężoną, groźną w swoich konsekwencjach sytuację polityczną na północy Rusi wyjaśnia niespodziewana śmierć Hleba w grudniu t. r. 1278 [2]). Mogła ona być dziełem obu sprzemierzonych Dymitrów, jeśli zważyć następujące fakty:

W Rostowie po śmierci Hleba zasiadł Dymitr Borysowicz [3]). Mszcząc się za krzywdy [4]), Dymitr usunął prawie natychmiast po objęciu ojcowizny prochy stryja z soboru rostowskiego [5]), (co wielce charakterystyczne!) a potem (1279 r.) prowadził energiczne walki z jedynym synem Hleba [6]) — Michałem biełoozierskim [7]) o sporne włości [8]). W chwili zgonu Wasylkowicza Michał bawił

---

[1]) Patr. X 156.

[2]) „Hleb umierał, mając lat 41. Szczegóły śmierci — Ekzempljarskii o. c. II 156—157.

[3]) Woskr. VII 174.

[4]) Źródła nie wspominają, by Hleb po śmierci Borysa wyznaczał bratankom jakiekolwiek udziały. Ekzempljarski II 25 przypuszcza, iż nie dał im żadnych włości.

[5]) Skoro sam metropolita w r. 1280 wystąpił przeciw biskupowi rostowskiemu, karząc go za usunięcie zwłok Hleba, to chyba dowód, że nie względami natury religijnej należy tłumaczyć postępowanie Ignacego. Inicjatorem czynu był niewątpliwie Dymitr Borysowicz, który już wtedy panował w Rostowie. Książę ten wstawiał się energicznie za swoim biskupem. (...Toho że lěta mitropolitъ Kirilъ priide izъ Kiewa wъ Suzdalskuju zemlju i slysza Ihnatьa episkopa Rostowskaho ne prawo tworjaszcza... osudilъ bo bě knjazja swoeho Hlěba, po 9 neděljachъ prestawlenia eho, izrinu eho izъ cerkwi wъ polunoszczi, i powelě eho pohresti u Spasa w Knjahinině monastyrě; mitropolitъ že otłuczi za to episkopa otъ służby, doneliże knjazь Dmitrei Borisowiczь dobi za neho czelomъ mitropolitu; mitropolitъ że prostiwъ eho"... Woskr. VII 174.

[6]) Hleb miał dwóch synów Damjana i Michała. (Porówn. Ekz. II 157). Damjan widocznie umarł w dzieciństwie, skoro nie zachowała się o nim żadna wiadomość oprócz daty urodzin (1263 r.). Źródła zaznaczają (np. Patr. X 156), że Hleb w chwili śmierci pozostawił tylko syna Michała. Możliwe że oba imiona należą do jednej osobistości, ponieważ Damjan i Michał mieli urodzić się w jednym roku.

[7]) Ekzempljarskii o. c. II 25 podaje, że w r. 1277 Hleb dał Biełoozioro Michałowi. Prawdopodobniejszem jest przypuszczenie, że Biełoozioro uzy-

u Tatarów; okoliczność ta pozwala Dymitrowi na rozwinięcie tem silniejszej akcji. Słaby Konstantyn Borysowicz stawał widocznie zawsze po stronie silniejszego w konflikcie [1].

Śmierć Hleba była poważnym sukcesem i dla Dymitra Aleksandrowicza. W. książę tracił przeciwnika, który miał wiele ziem na północy Rusi, a rozciągał swe wpływy na sąsiednie udziały. Prawdopodobnie najstarszym w rodzie Wsewołoda III stawał się teraz Michał Iwanowicz. Ale książę starodubski należał do rzędu najsłabszych władców, nie był groźnym dla Aleksandrowicza.

Mimo energicznych wysiłków pozycja w. księcia na Rusi włodzimierskiej silnie ugruntowaną nie była. Dymitr posiadał Włodzimierz, Perejasław, Kostromę [2]. Dążności do trwalszego umocnienia się w Nowogrodzie kosztem ograniczenia jego swobód [3]) wywołały zbrojną opozycję. Wprawdzie walki w. księcia z Nowogrodzianami w r. 1280 [4]) zakończyły się dla Dymitra pomyślnie, ale był to sukces tylko przejściowy, bez poważniejszych konsekwencyj.

Książęta Rusi włodzimierskiej zdawali sobie sprawę należycie że Dymitr Aleksandrowicz wyniesienie swe na wielkie księstwo zawdzięczał wyłącznie Tatarom. Łaska chańska stałą nie była, w ordzie dawano chętnie posłuch wszelkim intrygom, podszeptom, knowaniom tajemnym; strącano książąt, którym doniedawna okazywano względy i zaufanie, choć w niczem nie zawinili. Ponieważ każdy z udzielnych władców odrębnie, na własną rękę utrzymywał stosunki z Tatarami, pozycja wielkiego księcia stała się bardzo niepewną, wymagającą ogromnej czujności, uprzedniego przygotowania na wszelką ewentualność. Z dru-

---

skał Michał już po śmierci ojca. (Michailo... sěde po nemъ (t. j. po śmierci Hleba) wъ wotczině eho na Bělěozerě". Patr. X 156).

[8]) „Toho że lěta knjazь Dmitrei Borisowiczь otъimalъ wolosti u knjazja Michaila Hlěbowicza so hrěchomъ i neprawdoju welikoju". Woskr. VII 174.

[1]) Źródła podają, że w Rostowie po śmierci Hleba zasiedli obaj Borysowicze. Że było to tylko chwilowe porozumienie między braćmi a nie trwalsze związki, świadczy fakt, iż wkrótce (1280 — 1281) doszło nawet do otwartych sporów między nimi.

[2]) Kostromę — po zmarłym bezpotomnie Wasylu. Porówn.: Prěsnjakowъ o. c. 81 uw. 3.

[3]) Szczegóły — Prěsnjakowъ o. c. 80—81.

[4]) „Zaratisja knjazь Dmitrii sъ Nowohorodci; Nowohorodci że poslasza władyku sъ molьboju i ne slusza i. Toho że lěta, na zimu, prichodi knjazь Dmitrei Nowuhorodu ratьju, i mnoho pakosti deja wołosti Nowohorodskoi i stawъ na Szoloně sъtwori mirъ i otъide". Nowh. 1 III 64.

giej zaś strony tego rodzaju sytuacja pobudzała jeszcze bardziej śmiałe jednostki do ryzykownych wystąpień i umożliwiła im niejednokrotnie realizację ambitnych zamiarów. Dążąc do jak najwyższego podniesienia swoich walorów z równoczesnem pognębieniem przeciwnika, książęta Rusi na dworze chana przechodzili szkołę politycznego wyrobienia. Powodzenie akcji kandydatów do tronu włodzimierskiego zależało przedewszystkiem od ich przebiegłości, od szczodrych darów, składanych chanowi i jego dygnitarzom, od zgody i poparcia innych książąt.

Po śmierci Hleba biełoozierskiego na czele opozycji przeciw wielkiemu księciu Dymitrowi stanął młody syn Newskiego — Andrzej horodecki. Istotnie, wiekiem starszych od niego książąt prawie już nie było [1]). W roku 1281 Andrzej, złożywszy chanowi wielkie dary [2]), uzyskał jego poparcie przeciwko bratu. Charakterystycznem jest, że akcja tego księcia zbiega się jednocześnie ze zmianą tronu w ordzie. Dymitr Aleksandrowicz uzyskał wielkie księstwo od chana Mengu — Temira (1266/67 — 1280), po nim objął rządy brat jego Tudan Mengu (1281/2 — 1287/8). Nowy chan, który poparł Andrzeja, nie figuruje zupełnie w latopisach ruskich. Wiedzą o nim źródła głównie egipskie [3]).

Z przebiegu wypadków widać, jacy książęta popierali Andrzeja w jego ambitnych zamysłach politycznych — a więc: senjor rodu Wsewołoda III — Michał Iwanowicz starodubski, Fedor Rościsławowicz, rywal do Rostowa brata swego starszego Dymitra, i „inni książęta“ [5]), wśród których napewno zdaniem mojem należy wymienić wroga Dymitra Borysowicza — Michała Hlebowicza biełoozierskiego. Brak pewności , ale z dużem prawdopodobieństwem można

---

[1]) W r. 1279 zmarł Jerzy Andrzejewicz suzdalski, w r. 1280 — Dawid Konstantynowicz halicki.

[2]) ...„Andrěi... ide wo Ordu ko carju, iszcza sebě knjażenia welikoho podъ bratomъ swoimъ starěiszimъ, iměja spospěsznika sebě i pomoszcznika Semena Tonilьewiczja (o roli politycznej tego bojara — cenne uwagi: Prěsnjakowъ o. c. 81 uw. 3) i inychъ mnohichъ; i mnohy dary dade carju i welikimъ knjazemъ Ordinskimъ i wsěchъ napolni bohatstwom i uhowori i ulaska wsěchъ i izprosi sebě knjażenie welikoe Wladimerskoe u carja“... Patr. X 159.

[3]) Weselowskii *Zamětki po istorii Zolotoi ordy*. 1916, 3, 5, 8 — 9.

[4]) Holubowskii *Istorija smolenskoi zemli*, 305.

[5]) ...„knjazь Andrěi Aleksandrowiczь priide sъ nimi (t. j. Tatarami) kъ Muromu... i posla po knjazja Feodora Rostislawicza i po knjazja Michaila Iwanowicza... i po Kostjantina Borisowicza i po inya knjazja i poide sъ nimi ratьju na Pereaslawlь“. Woskr. VII 175.

stwierdzić, jacy książęta stali po przeciwnej stronie [1]), jeżeli weźmiemy pod uwagę zniszczone następnie przez Tatarów grody [2]). Są to: Dymitr Borysowicz rostowski, Michał Andrzejewicz suzdalski, Światosław Jarosławowicz twerski, Jarosław Dymitrowicz, nieznany z imienia książę muromski [3]) i zięć wielkiego księcia Dymitra — Dowmunt pskowski (widać z pomocy, jaką udzielał Dowmunt na wygnaniu Dymitrowi). Dymitr Aleksandrowicz, świadom przewagi orężnej Tatarów, uchodził na północo - zachód Rusi. Nowogród stanął wyraźnie po stronie Andrzeja [4]); wygnany książę prawdopodobnie znalazł schronienie i przytułek w Pskowie. Wielkim księciem „Rusi włodzimierskiej i nowogrodzkiej" zostawał Andrzej Aleksandrowicz.

Dymitr Aleksandrowicz nie uważał sprawy swej za przegraną. Najlepszy dowód, że w niedługim czasie powrócił z Pskowa do Perejasławia, gromadził hufce do dalszej walki. Dotychczasowe wypadki były raczej zwycięstwem Tatarów, nie Andrzeja. Wątpliwem jest, czy nowy wielki książę mógł liczyć na sympatję i poparcie ludności ruskiej, skoro był inicjatorem całej walki, sprawcą okrutnego zniszczenia. Wprawdzie wystąpiły wojska moskiewskie, twerskie, nowogrodzkie w obronie Andrzeja (w pobliżu Dmitrowa) [5]), była to tylko raczej manifestacja zbrojna, formalne spełnienie obowiązku wobec wielkiego księcia, doszło bowiem do porozumienia z Dymitrem bez walki. Widać, że poszczególni książęta, jak np. Światosław Jarosławowicz, ciężko doświadczeni, nie wiedząc, który z Aleksandrowiczów ostatecznie zwycięży, zbyt czynnie w całej sprawie angażować się nie chcieli.

Jak bardzo niepewną była pozycja Andrzeja na Rusi, najlep-

---

[1]) Że Dymitr Aleksandrowicz miał za sobą szereg książąt, widać już z wypadków 1280 r. Źródła podkreślają, że w. książę ruszył zbrojnie na Nowogród „so bratьeju swoeju".

[2]) Trudno przypuścić, aby książę, który szedł z Tatarami przeciw Dymitrowi włodzimierskiemu, miał gród zniszczony przez wojska chana. Tatarzy zrujnowali cały szereg księstw; charakterystyczne, iż niema wśród nich żadnego, o którem napewno wiemy, że władca jego stał po stronie Andrzeja.

[3]) ...„Tatari... pohrabisza... hrody... Muromъ, Wolodimerь, Jurьjewъ, Suzdalь, Pereslawlь, Rostowъ, Tferь"... Ermol. XXIII 91.

[4]) Jedne przekazy źródłowe nie wspominają o zniszczeniu przez Tatarów ziemi nowogrodzkiej (...„okolo Trъżku i okolo Tweri pusto sъtworisza po samoi Torżekъ"... Woskr. VII 175) — a jeśli inne mówią o tem, to usprawiedliwiają faktem, że Dymitr przebywał podówczas na terytorjum W. Nowogrodu t. zn. Tatarzy go ścigali. (...do Trъżku i dalě i blizь Nowahoroda, hnaszasja za ...Dmitriemъ... i ne postihsze eho wozwratiszasja wspjatь". Patr. X 159).

[5]) Sof. 1 V 200.

szy dowód że wkrótce [1]) musiał on po raz drugi udać się o pomoc do Tatarów — a uzyskawszy ją, dokonał drugiego najazdu i nowego zniszczenia Rusi włodzimierskiej (1283) [2]). Zdając sobie sprawę, że nietyle na Rusi, ile u Tatarów należy szukać rozwiązania sporu z młodszym bratem, udał się Dymitr na południe. Pragnął on wykorzystać dla swych celów wewnętrzne rozbicie sił, jakie się dokonało w ordzie ostatniemi czasy. Po śmierci Mengu Temira, jeden z wodzów tatarskich, krewniak chanów — Nogaj rozporządzał tak znacznemi siłami, doszedł do takiej potęgi, że faktycznie nie ustępował chanowi [3]). Z jego pomocą powrócił Dymitr na Ruś i utrzymał się przy wielkiem księstwie [4]).

Słusznie podkreśla Presnjakow [5]), iż wypadki z lat 1281 — 1283 były ciemnym okresem w dziejach Rusi, bez względu na to, który z synów Newskiego zwyciężyłby. Wzmacniały one pozycję Tatarów, pogłębiały wzajemne antagonizmy między książętami, sprowadzały dotkliwe zniszczenia ogromnych połaci kraju. Autorytet władzy wielkoksiążęcej upadał coraz widoczniej.

Charakterystyka sytuacji politycznej w najbliższych latach po roku 1283 nasuwa poważne trudności. Przyczynia się do tego ogólne ubóstwo źródeł; a jeżeli kiedy zachowało się w pewnej sprawie trochę więcej materjałów, natrafiamy na inne szkopuły: latopisy ograniczają się prawie wyłącznie do lakonicznego podania samych faktów, często bardzo skomplikowanych politycznie, niełatwych do wyjaśnienia. Przytem zdarzają się wyraźne sprzeczności w źródłach przy omawianiu tych samych zagadnień.

Z chwilą, kiedy siły wielkiego księcia słabły nieustannie, na plan pierwszy w życiu politycznem Rusi włodzimierskiej wysuwają się coraz wyraźniej udzielni książęta. Prowadzą oni sami z sobą zaciekłe spory, najczęściej na tle terytorjalnem. Szczupłość źródeł nie pozwala na dokładne poznanie genezy ich orężnych wystąpień. Książąt tych jest wielu, przytem przerzucają się oni niezmiernie często

---

[1]) Andrzej 8 lutego 1282 r. był w Nowogrodzie. Stamtąd wyjechał do Włodzimierza, z Włodzimierza do Horodca.. Cenne uwagi co do porządku chronologicznego faktów — Stepanowъ *Edinicy szczeta wremeni po Lawrent. i I Nowhorodsk. lětopisjamъ.* Cztenija wъ imperat. obszcz. ist. i drewn. ross. 1909, 72—73. Porówn.: Prěsnjakowъ o. c. 84 uw. I.

[2]) Woskr. VII. 176.

[3]) Weselowskii. *Chanъ izъ temnikowъ zolotoi ordy — Nohai i eho wremja.* Zap. Ros. Akad. Nauk 1922, 1—3, 22, 27, 28.

[4]) Woskr. VII. 178. Porówn.: Prěsnjakowъ o. c. 84 uw. 3.

[5]) 85 — 86.

z obozu do obozu, co z istoty rzeczy utrudnia wykreślenie zasadniczych linij ich polityki.

Wiadomo, że Dymitr Aleksandrowicz utrzymał się przy Włodzimierzu i Nowogrodzie. W walce z Andrzejem większość udzielnych książąt stała po stronie starszego z braci. Tem się zdaniem mojem tłumaczy, dlaczego Dymitr mógł tak szybko powrócić z wygnania, dlaczego raz jeszcze, trzecia zrzędu próba księcia horodeckiego około roku 1285 odzyskania Włodzimierza przy pomocy wojsk chana spełzła na niczem. Źródła podkreślają, że Dymitr odparł Tatarów (pierwszy to fakt skutecznego oporu) „wraz z swymi braćmi“ [1]).

Od chwili ponownego utrwalenia się Dymitra przy Włodzimierzu nastąpiło między książętami ruskimi pewne uspokojenie. Przez 10 lat prawie nie było większych walk, wstrząsów wewnętrznych na szerszą zakrojonych miarę. Dopiero w roku 1293 wystąpił z nową akcją Andrzej horodecki, główny inicjator wszystkich dotychczasowych zaburzeń. Książę ten utworzył koalicję, do której weszli Borysowicze: Dymitr i Konstantyn, Michał Hlebowicz biełoozierski, Fedor Rościsławowicz jarosławski i smoleński, a prawdopodobnie i inni książęta [2]). Uderza nas dość charakterystyczny skład owego związku. Należy rozważyć, jakie czynniki wpływały na powyższych książąt i skłaniały do zajęcia podobnego stanowiska. Że Andrzej miał uzyskać w. księstwo wraz z Nowogrodem, nie ulega wątpliwości. Do tego dążył już kilkakrotnie poprzednio; to osiągnął, kiedy ryzykowne zamierzenia się powiodły. Fedor brał udział w akcji przeciw Dymitrowi już w roku 1281. Losy Rościsławowicza od t. r. aż po 1293 nie są nam bliżej znane. Wiadomo tylko, że na ten okres przypada dłuższy jego pobyt w ordzie. Faktem jest, że pragnął otrzymać z powrotem Jarosław (kiedy i w jakich okolicznościach go utracił — nie wiemy), a jednak (mimo, że po śmierci pierwszej żony ożenił się Fedor z Tatarką), mimo długoletnich

---

[1]) ...„Andrěi Aleksandrowiczь priwede carewicza izъ ordy i mnoho zla sotwori christijanomъ... welikii knjazь Dmitrii sobrawsja sъ bratьeju, carewicza prohna a bojarъ knjažichъ Andrěewychъ i iznima“. Woskr. VII 179.

[2]) „Idosza wo Ordu ko carju knjazi Rusьstii žalowatisja na welikoho knjazja Dmitreja Aleksandrowiczja...; bratъ eho menszoi knjazь Andrěi Aleksandrowiczь Horodeckii, knjazь Dmitrei Borisowiczь Rostowskii, da bratъ eho knjazь Konstjantinъ Borisowiczь Uhleczskii, da izъ dwurodnychъ bratъ ichъ knjazь Michailo Hlěbowiczъ..., da testь knjazja Michaila Hlěbowiczja Bělozerskaho knjazь Feodorъ Rostislawiczъ Jaroslawskii i Smolenskii, da knjazь Iwanъ Dmitreewiczь Rostowskaho da episkopъ Tarasii Rostowskii“. Part X, 168—169.

starań niepodobna przesądzać sprawy, czy go istotnie odzyskał [1]). Skoro Rościsławowicz zwracał się przeciw w. księciu Dymitrowi, snać z jego strony stawiane były owe trudności, tem bardziej że niema innego poważnego czynnika, któryby wyjaśniał sytuację. Dymitr Aleksandrowicz miał za sobą ważki argument: wspomniany Fedor posiadał Smoleńsk a Jarosław przecież nie był jego ojcowizną. Za przypuszczeniem, że Rościsławowicz Jarosławia nie otrzymał, a w każdym razie, że się z tym udziałem zbyt ściśle nie wiązał, przemawia fakt, że na podstawie porozumienia z Andrzejem za ewentualną pomoc przeciw w. ks. Dymitrowi miał dostać na własne życzenie nie Jarosław, ale Perejasław (wnioskujemy na podstawie przebiegu wypadków 1293 r.).

Charakterystycznem jest, iż Dymitr Borysowicz znalazł się również w liczbie stronników Andrzeja horodeckiego. Wiadomo, że wiązały go od dłuższego czasu z w. ks. bliższe stosunki. W akcji przeciw Michałowi twerskiemu około r. 1288 wspomagał czynnie senjora [2]). Syn Aleksandrowicza — Iwan ożenił się z córką Dymitra Borysowicza, co miało niewątpliwie i polityczne znaczenie [3]).

Zastanawia nas również zgodne wystąpienie w r. 1293 Dymitra z Konstantynem. Wprawdzie źródła przy omówieniu wzajemnych stosunków między braćmi w najbliższych latach przed r. 1293 pozostawiają w szczegółach wiele niejasności, jednak staje się oczywistem, iż obaj Borysowicze zabiegali o zdobycie Rostowa. Około r. 1286/7 Dymitr z nieznanych nam bliżej przyczyn ustąpił Rostów młodszemu Konstantynowi, a sam został przy Ugliczu, jednak około r. 1288/9 zmusił brata do zamiany udziałów [4]).

---

[1]) Szczegóły — Ekzempljarskii o. c. II 78—80.

[2]) Woskr. VII 179.

[3]) Jedne źródła kładą wspomniane małżeństwo na r. 1286, inne na r. 1292. Ekzempljarskii o. c. II 30 uw. 114, biorąc pod uwagę młodociany wiek nowożeńców, wypowiada się za r. 1292. Ale niepodobna równocześnie pominąć faktu, że ślub odbyłby się wtedy w przede dniu rozpoczęcia kroków zaczepnych przeciw w. księciu. Nie ulega wątpliwości, że Andrzej horodecki musiał przygotowywać akcję przeciw bratu od dłuższego czasu, skoro w r. 1293 ważył się już na otwarte wystąpienie. Należy przypuszczać, że śmierć w ordzie w r. 1292 syna w. księcia Dymitra - Aleksandra (Nowh. I. III 65) była w związku z owemi knowaniami. Porówn.: Ekz. I 286—287. Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że Andrzej podobnie jak poprzednio, tak i teraz w walkach swych przeciwko bratu wykorzystywał wstrząsy wewnętrzne w ordzie. Około r. 1291 Nogaj zamordował chana Telebugę i osadził na tronie Tochtę, syna Mengu Temira. Szczegóły: Weselowskii *Chanъ izъ temnikowъ zolotoi ordy — Nohai i eho wremja* 1922, 37 — 42.

[4]) Ekzempljarskii A o. c. II 26—28

Ziemie rostowska, uglicka [1]), biełoozierska sąsiadowały bezpośrednio z włościami jarosławskiemi. Jeśli zważymy, że Fedor Rościsławowicz rezygnował z Jarosławia, który, jak wiadomo, nie był jego ojcowizną, uzyskując w zamian bogatszy Perejasław, a z drugiej strony podkreślając fakt, że obaj Borysowicze z Michałem biełoozierskim brali udział w akcji po stronie Andrzeja, nasuwa się prawdopodobny wniosek, iż księstwo jarosławskie miało stać się łupem wspomnianych trzech książąt w razie zwycięstwa. Zachodzi pytanie, czy wszyscy trzej nie rywalizowali równocześnie z sobą, pragnąc każdy dla siebie jak najbardziej sytuację wykorzystać? Odpowiedź daje nam niespodziewana śmierć w ordzie Hlebowicza (1293 r.) [2]); pozwala ona nam przypuszczać, że Dymitr z Konstantynem pragnęli nie dopuścić Michała do udziału we wspólnej zdobyczy [3]) a może nawet do rozciągnięcia swych wpływów nad całem Biełoozierem, korzystając z małoletności synów zmarłego [4]).

Mając zapewnioną pomoc szeregu książąt, a przedewszystkiem hufce tatarskie pod wodzą Tudana (Djudenia) [5]), ruszył Andrzej Aleksandrowicz na brata. Dymitr, świadom przewagi najeźdźców, bez walki wycofał się na północo-zachód Rusi, znajdując podobnie jak w poprzednich latach pomoc i przytułek u zięcia — Dowmunta pskowskiego. Źródła wyliczają całą litanję grodów, zniszczonych okrutnie podczas najazdu. Ekzempljarskii przypuszcza, że Tatarzy nie rozróżniając, jacy książęta w danym momencie stali po ich stronie, jacy przeciw nim, wszystkie dzielnice jednakowo rabowali. Zdaniem mojem jest

---

[1]) Udział uglicki otrzymali Borysowicze w całości po śmierci ostatniego z miejscowych książąt — Romana Włodzimierzowicza († 1285).)

[2]) Ekzempljarskii II 160.

[3]) Należy pamiętać, że Michał Hlebowicz mógł sobie rościć pretensje do Jarosławia przez żonę, córkę Fedora Rościsławowicza. Przecież i Fedor dzięki tylko małżeństwu posiadał wspomniany udział. Ś

[4]) Michał pozostawił dwóch synów Fedora i Romana. Jeśli zważymy, że Hlebowicz ożenił się w r. 1278, starszy z nich w chwili śmierci ojca mógł liczyć co najwyżej 14 lat.

Że Dymitr Borysowicz dążył do opanowania Biełooziera—Prěsnjakowъ 97 uw. 2.

[5]) Kto to był ów Tudan, jak go latopisy nazywają Djudenь, trudno kategorycznie rozstrzygnąć. Istnieją dwie możliwości: mógł to być chan Tudan Mengu, który około r. 1287—88 zrezygnował z tronu, albo — co o wiele bardziej prawdopodobnie — brat chana Tochty, szósty syn Mengu Temira, również z imieniem Tudan. Porówn.: Weselowskii *Zolotoordynskii chanъ Djudenъ i carewiczъ Djudenъ*. 1916, 1—10.

to wniosek zbyt daleko idący w stosunku do źródeł. Książęta w walkach wzajemnych nieustannie wzywali pomocy tatarskiej; jakiby mieli w tem interes, gdyby ulegali równocześnie podobnemu co przeciwnicy zniszczeniu?

Według wiadomości latopisów Tatarzy w roku 1293 zniszczyć mieli aż 14 grodów Rusi włodzimierskiej [1]. Losy Włodzimierza i Perejasławia były przesądzone, ponieważ znajdowały się one w bezpośredniem posiadaniu w. księcia (podczas najazdu tatarskiego Dymitr przebywał początkowo w Perejasławiu). Tatarzy pragnęli Twer zdobyć; nic w tem dziwnego, skoro jak widać z przebiegu wypadków 1293 r. Michał Jarosławowicz stał wyraźnie po stronie Fedora Aleksandrowicza. Charakterystycznem jest, że śmierć Fedora Romanowicza [2]) zbiega się równocześnie [3]) ze zniszczeniem przez Tatarów rjazańskiej Kołomny [4]).

Skoro jedni książęta stali po stronie Andrzeja horodeckiego, należy przypuszczać, że inni należeli do przeciwnego obozu. Jeżeli Andrzej obietnicami nowych zdobyczy terytorjalnych jednał sobie stronników, trudno myśleć, aby Dymitr postępował inaczej [5]).

---

[1]) Źródła część zniszczonych grodów wyliczają imiennie: „Ratь że Tatarskaja so knjazemъ Andrěemъ Aleksandrowiczemъ Horodeckim i so knjazemъ Feodoromъ Rostislawiczemъ Jaroslawskimъ priszedsze, wzjasza Wladimerъ... i Suzdalь i Jurьewъ i Pereslawlь, Dmitrowъ, Moskwu, Kolomnu, Możaeskъ, Wolokъ, Uhlecze pole, wsěchъ hradomъ wzjasza 14 i wsju zamlju pustu sъtworisza"... Patr. X. 169.

[2]) Po śmierci Olega panował przez lat 12 w księstwie rjazańskiem syn jego Roman. Ten zakończył żywot męczeńską śmiercią w ordzie (1270 r.), pozostawiając trzech synów. Na Rjazaniu zasiadł Fedor a Jarosław — w. Prońsku.

[3]) Zdaniem mojem Fedor zmarł pod koniec 1293 r. Porówn.: Simeon, XVIII. 83.

[4]) Który z synów Romana (Fedor czy Jarosław) był starszy, dokładnie nie wiemy. Porówn.: E k z e m p l j a r s k i i o. c. II 574 uw. 1850. Możliwe, że obaj, rywalizując do Rjazania, prowadzili z sobą nieznane nam bliżej walki. Faktem jest, że po śmierci Fedora Jarosław uzyskał Rjazań. Czy w związku z wewnętrznemi konfliktami książąt były najazdy tatarskie w latach 1278 i 1288 — nie wiemy. Możliwe, że Fedor, zagrożony w swem panowaniu, szukał oparcia i pomocy u w. księcia Dymitra Aleksandrowicza. Byłoby wtedy zrozumiałem, dlaczego Tatarzy równocześnie łupili Kołomnę i Włodzimierz.

[5]) Niepodobna przypuścić, aby Dymitr Aleksandrowicz nie wiedział o knowaniach brata i nie starał się osłabić i zniszczyć tych książąt, którzy szli z Andrzejem. Od wyjazdu do ordy przeciwników w. księcia aż do najścia Tatarów był niewątpliwie pewien odstęp czasu. Mógł więc podówczas Dymitr Aleksandrowicz ze swymi stronnikami zawładnąć pogranicznymi grodami wrogów.

Książęta, sprzymierzeni z Andrzejem, szli z ordy wespół z Tatarami. Tymczasem Daniło Aleksandrowicz nie był z nimi, skoro przed nadejściem przeciwnika zamknął się w swym grodzie moskiewskim [1]. Możliwe, że w rękach Daniły oprócz Moskwy był Wołok [2] i Możajsk [3], skoro źródła podkreślają, że grody te uległy w roku 1293 zniszczeniu.

Jeżeli stwierdzamy, że Michał Jarosławowicz twerski popierał w krytycznym momencie w. księcia Dymitra, to niewątpliwie musiał wzamian otrzymać poważne korzyści. Wojska chana podczas najazdu złupiły Dmitrow i Uglicz. Grody powyższe mogły należeć do Michała. Wiadomo, że Dmitrow posiadał uprzednio Dawid Konstantynowicz; należy się jednak liczyć ze znaczną odległością tego grodu od Halicza, ze słabością książąt halickich, z faktem, że Dmitrow otoczony był zewsząd ziemiami twerskiemi, moskiewskiemi, perejasławskiemi. Trwałość związków politycznych tego grodu z Haliczem zgóry już nasuwała wątpliwości [4].

Uglicz, aczkolwiek znajdował się w rękach potomstwa Borysa Wasylkowicza, nie był przecież jego ojcowizną. Zgoda na uzyskanie tego grodu po śmierci Andrzeja i Romana Włodzimierzowiczów zależała w pierwszym rzędzie od w. księcia. A jeśli Dymitr Aleksandrowicz mógł darzyć kogoś „wymarłym" udziałem, to prawdopodobne, że w razie zmiany sytuacji politycznej (Borysowicze wystąpili obecnie przeciw w. księciu Dymitrowi) i on zmieniał decyzję, przesądzał o losach pozostałej dzielnicy. Z drugiej strony zważmy, że Uglicz znajdował się w nieznacznej stosunkowo odległości od ziem twerskich, np. od Ka-

---

[1] „...i poidosza kъ Moskwě i Moskowskaho Danila obolьstisza (czyżby to było potrzebne, gdyby Daniło był w ścisłych związkach z Andrzejem Horodeckim) i stworisza takoże, jakoże i Suzdalju i Wolodimerju i proczimъ horodomъ i wzjasza Moskwu wsju i wolosti i sela"... Simeon XVIII. 82. Andrzej był z Tatarami pod Moskwą (...„na Moskwě polci Tatarьskija i Andrěi knjazь"...) Lawr. I 483.

[2] Ekzempljarskii o. c. II 7 przyjmuje, że Wołok uzyskał Dymitr od Nowogrodzian jeszcze w r. 1284. Może miał go w bezpośredniem posiadaniu — a może oddał władcom Moskwy czy Tweru, których ziemiami gród powyższy był otoczony.

[3] Już Newski rozciągnął swą zwierzchność nad Możajskiem. W pierwszych latach XIV w. Moskwa odrywa włość możajską od ziemi smoleńskiej.

[4] Zdaniem mojem książęta haliccy utracili Dmitrów co najpóźniej w roku 1282. Wtedy bowiem stał już w tym grodzie ze swojemi wojskami Dymitr Aleksandrowicz perejasławski, zaś hufce twerskie, moskiewskie i nowogrodzkie zatrzymały się pod samym Dmitrowem.

szyna, co wzbudzało niewątpliwie pożądliwość terytorjalną Michała Jarosławowicza [1]).

Suzdal podczas inwazyj tatarskich zarówno w roku 1293, jak i w latach poprzednich ulegał dotkliwemu zniszczeniu. Nic w tem dziwnego. Potomstwo Andrzeja Jarosławowicza rościło sobie pretensje do Horodca i N. Nowgorodu; wszak grody te poprzednio należały do udziału suzdalskiego, a po śmierci Andrzeja Aleksandrowicza zostały znowu włączone do Suzdala.

Reasumując wywody, dochodzimy do wniosku, że po stronie w. księcia Dymitra, w chwili najścia tatarskiego, stały: Twer, Moskwa, Suzdal, a prawdopodobnie i Jurjew, Murom [2]) i Rjazań.

Wobec ucieczki Dymitra Aleksandrowicza cała Ruś włodzimierska stała przed najezdcami otworem. Andrzej Aleksandrowicz zasiadł obecnie znowu we Włodzimierzu i Nowogrodzie. Fedor Rościsławowicz uzyskiwał Perejasław [3]). Po odejściu Tatarów Dymitr nie pozostawał długo w Pskowie; pragnął odzyskać utracone panowanie powrócił niespodziewanie do Tweru, do oddanego sobie ciągle Michała Jarosławowicza. Widać, jak bardzo niepewną stawała się pozycja Andrzeja z chwilą, kiedy oddalali się Tatarzy. Pomni doświadczenia z lat ubiegłych, niezbyt pewni ostatecznego zwycięstwa, rozpoczęli bracia układy. Inicjatywa do rokowań wychodziła ze strony Dymitra. Wysyłał on do brata biskupa twerskiego Andrzeja z pokłonami. Za rezygnację z w. księstwa na rzecz Andrzeja, uzyskiwał Aleksandrowicz ojczysty Perejasław, a synowi [4]) zapewnił rządy w Kostromie. Natomiast Wołok miał powrócić do Nowogrodu [5]). Warunki niniejszej umo-

---

[1]) W akcji przeciw Michałowi twerskiemu około r. 1288 brał udział i Dymitr rostowski: „A knjazь Dmitrěi Rostowskii nacza wedati wsju swoju otczinu i chodi kъ Kaszinu ratiju". Sof. I. V. 201. Z przekazu źródłowego odnosi się wrażenie, jakoby książę twerski zawładnął uprzednio ziemiami Borysowicza. Porówn.: Ekz. I. 50 uw. 133. B o r z a k o w s k i i *Ist. twersk. knjażestwa* uw. 368. Gdyby tak istotnie było, mielibyśmy poparcie przypuszczeń co do ekspansywnych zamiarów Michała twerskiego w r. 1293.

[2]) O księciu jurjewskim Jarosławie Dymitrowiczu dosłownie nic nie wiemy. Porówn.: Ekz. II 259. Kto w interesującym nas okresie panował w Muromiu, pozostaje tajemnicą.

[3]) „Wъ Pereaslawli że-sěde tohda na knjażenii Feodorъ Rostislawiczь, a knjazь Andrěi Aleksandrowiczь poide wъ Nowhorodъ Welikii i sěde na stolě wъ nedělju syrnuju". Woskr. VII. 180.

[4]) Co do działalności Iwana w r. 1293 — P r ě s n j a k o w ъ *Obrazowanie*, 86 uw. 3.

[5]) „...Wolokъ opjatь Nowuhorodu". Nowh. I. III. 66.

wy świadczą, że i Andrzej czynił poważne ustępstwa. Charakterystycznem jest, że decydował się na nie bez zgody, a może nawet i wiedzy swych dotychczasowych sojuszników.

Źródła podkreślają, że Fedor Rościsławowicz, ustępując z Perejasławia do Jarosławia, palił w zemście gród wspomniany [1]. Wolno przypuszczać, że i Borysowicze nie inaczej postępowali, tracąc zkolei pożądany Jarosław [2].

Czy umowa, zawarta między synami Newskiego, mogła istotnie wprowadzić pacyfikację na Rusi, czy posiadała elementy trwałości, trudno przesądzać sprawę. Faktem jest, że szybka a niespodziewana śmierć Dymitra (1294) [3] umacniała w decydujący sposób pozycję Andrzeja na całej Rusi włodzimierskiej.

W t. r. 1294 umarł i drugi Dymitr [4] Borysowicz rostowski, nie pozostawiwszy syna [5]. Charakterystyczne, że natychmiast po jego śmierci dwaj tak energiczni i ambitni książęta, jak w. książę Andrzej i Michał twerski żenią się równocześnie lub prawie równocześnie [6] z córkami zmarłego [7]. Z przykładu Fedora Rościsławowicza jarosławskiego widać, że przez żonę można było dziedziczyć „wymarły" udział. Tem się niewątpliwie tłumaczą owe dwa małżeństwa [8].

Tymczasem Rostów zajął po śmierci brata Konstantyn Borysowicz, a obawiając się, by nowi przeciwnicy nie pozbawili go jednego z udziałów (książę ten po śmierci brata posiadał i Rostów i Uglicz), na-

---

[1] „...Feodorъ Rostislawicz pożże Perejaslawlь"... Lawr. I 484

[2] Wprawdzie brak pozytywnych wiadomości w źródłach, że książęta ci dzierżyli przez czas krótki Jarosław, wydaje mi się to jednak wysoce prawdopodobnem.

[3] „Prestawisja welikii knjazь Dmitrii blizь Woloka". Lawr. I. 484.

[4] Sof. 1 V 181.

[5] Latopisy notują jedynie datę urodzin syna Dymitrowego — Michała. Nie ulega wątpliwości, że książę ten zmarł w dzieciństwie jeszcze przed zgonem ojca. Porówn.: Ekzempljarskii o. c. II 31

[6] Ekzempljarskii II. 45 przyjmuje, że oba małżeństwa odbyły się jednego dnia t. zn. 8 listopada. Michał pojął Annę, Andrzej — Wasylissę.

[7] Z najstarszą córką Dymitra, nieznaną z imienia, ożenił się — jak wiadomo — Iwan, syn Dymitra Aleksandrowicza.

[8] Dymitr Aleksandrowicz zmarł co najwcześniej w lecie 1294 r., skoro źródła podkreślają, że na wiosnę t. r. Fedor Roscisławowicz palił Perejasław, mając go odstąpić Dymitrowi. Dymitr Borysowicz umarł gdzieś w lecie czy na jesieni t. r., gdyż już w listopadzie notujemy wspomniane małżeństwa, wiążące się ze sprawą sukcesji w Rostowie. Słowem wolno przypuszczać, że pomiędzy zgonami obu Dymitrów nie było większego odstępu czasu.

tychmiast osadził syna swego Aleksandra w Ugliczu. Sytuacja na północy Rusi kryła w sobie możliwość wielu poważnych zawikłań. Pretensje zięciów Dymitra Borysowicza do Rostowa w razie zmiany układu sił politycznych [1]) stawały się wielce aktualnemi.

Wypadki z lat 1291 — 1294 były zbyt głębokim wstrząsem w życiu politycznem Rusi włodzimierskiej, ażeby można się było spodziewać nawet po śmierci Dymitra Aleksandrowicza szybkiej ogólnej pacyfikacji. Zagadnienia sporne, pretensje i ambicje, dzielące wszystkich książąt na wrogie obozy, nie straciły przecież nic na swej aktualności. Dotychczasowy układ sił, związki polityczne z r. 1293 zachowały się prawie bez zmiany w najbliższych latach.

Andrzej Aleksandrowicz wkrótce po śmierci brata udał się do Tatarów [2]), ażeby utwierdzić się raz jeszcze na w. księstwie, aby upewnić się co do ich pomocy w dalszych swych zamysłach politycznych. Najbardziej sporną kwestją między książętami stawał się obecnie Perejasław. Rościł sobie do niego pretensje Andrzej jako w. książę włodzimierski, uważał go za swój udział po ojcu Iwan Dymitrowicz [3]). Doszło nawet w obecności posłów chana do zjazdu we Włodzimierzu szeregu książąt obu „partyj". Za w. księciem stał Konstanty rostowski i Fedor jarosławski. Po stronie przeciwnej widzimy Daniłę Aleksandrowicza moskiewskiego, Michała twerskiego i perejasławskiego [4]) Iwana Dymitrowicza [5]). W. Nowogród szedł

---

[1]) Z wypadków przed r. 1294 i po t. r. widać, że w. książę Andrzej, otoczony zewsząd groźnemi niebezpieczeństwami, znajdował się w bliższych związkach z Konstantynem Borysowiczem. Nie utrwaliwszy się mocno we Włodzimierzu, nie mógł myśleć sam o opanowaniu Rostowa. Wolał mieć z istoty rzeczy tam oddanego sobie sprzymierzeńca, niż groźnego rywala — Michała twerskiego

[2]) Sof. 1 V 202.

[3]) Kiedy się zetrzeć miały dwie różne podstawy prawne i zadecydować o losach Perejasławia, do głosu przychodził czynnik trzeci, dla przebiegu walk bardzo ważny — sama ludność miasta. Źródła podkreślają, iż mieszkańcy Perejasławia czynnie popierali Iwana.

[4]) Z przebiegu wypadków widać, iż Iwan po śmierci Dymitra Aleksandrowicza zajął szybko Perejasław. Tem się tłumaczy, dlaczego później chciał w. książę ten gród zdobywać. Warto nawiasem zauważyć, iż Perejasław należał do najbogatszych grodów Rusi włodzimierskiej. Porówn.: I k o n n i k o w ъ o. c. I 949.

[5]) „Bystь neljubie meži kjazei Russkichъ... Priide že tohda posolъ iz ordy otъ carja Oleksa i Newrjui; a knjazemь wsěmъ bystь rozъězdъ wъ Wolodimeri i stasza sъ edinu storonu knjazь Andrěi Aleksandrowiczь, knjazь Feodorъ Rostislawiczь Jaroslawskii, knjazь Kostjantinъ Rostowskii, protiwu že stasza imъ knjazь

w danym momencie, co ważne, za Twerem [1]) i Moskwą. Do porozumienia jednak nie doszło. Iwan udał się do Tatarów po łaskę chańską. Pragnął skorzystać z nieobecności jego w. książę i siłą opanować Perejasław [2]). Plany te jednak spełzły na niczem, wojska twersko-moskiewskie, stojąc pod Jurjewem, nie dopuściły do zajęcia grodu [3]).

Szczegółów dalszego sporu o Perejasław bliżej nie znamy. Wiadomo tylko, że ostatecznie Iwan utrzymał się przy danym grodzie.

Po r. 1296 zachodzą pewne i to dość znaczne zmiany w ogólnej sytuacji politycznej Rusi włodzimierskiej. Dotychczasowy sprzymierzeniec Andrzeja — Fedor Rościsławowicz zmarł w roku 1299. W ostatnich latach przed śmiercią utracił Smoleńsk [4]); w Jarosławiu pozostawił potomstwo, urodzone z Tatarki, o którem zachowały się niezmiernie szczupłe i mętne wiadomości [5]). Faktem jest, że nie odgrywało ono poważniejszej roli politycznej.

W przeciwnym obozie zauważyć można również pewne rysy. Nowogród w ostatnich latach XIII i na początku XIV w. stanął po stronie Andrzeja. W roku 1299 widzimy nad Ilmeniem 4-letniego syna w. księcia Borysa [6]). Skoro źródła podkreślają, że Andrzej w roku 1300 był w Nowogrodzie nieobecny (podczas akcji Szwedów nad Newą) — to dowód, że w innym czasie często tam przeby-

---

Danilo Aleksandrowiczь Moskowskii i knjazь Michailъ Jaroslawiczь Twerskii, sъ nimi że i Pereslawci sъ edinoho. I malymъ ne bystь meżi ima krowoprolitia, swedosza bo ichъ wъ ljubowь wladyka Semenъ i wladyko Izmailo, i rozьěchaszasja każdo wo swojasi". Woskr. VII 181.

[1]) Wskazuje na to znany układ Michała Jarosławowicza z Nowogrodem z około r. 1285. Sobr. hosud. hram. i dohow. I NN 4 i 5. Porówn.: Prěsnjakowъ o. c. 88 uw. 3.

[2]) Andrzej Aleksandrowicz miał syna Borysa, który dwukrotnie figuruje w latopisach: w latach 1299 i 1303. Porówn.: Ekz. II, 268. Borys mógł się najwcześniej urodzić w r. 1295 (pod koniec r. 1294 Andrzej ożenił się z córką Dymitra Borysowicza rostowskiego). Ponieważ książęta suzdalscy uważali Horodiec (Radiłow) i N. Nowogród za część swojej ojcowizny — a w. książę pragnął zapewnić synowi swemu większy i bogatszy udział, tem się zdaniem mojem tłumaczą owe plany zdobywania Perejasławia.

[3]) Lawr. I 484.

[4]) W r. 1297 syn brata Fedora Roscisławowicza — Aleksander Hlebowicz opanował Smoleńsk. Akcja wojenna Fedora w r. 1298 nie osiągnęła zamierzonego celu. Porówn.: Holubowskii, *Istorija smolenskoi zemli,* 308—309.

[5]) Ekzempljarskii II 83 — 84.

[6]) Nowh. I. III 67.

wał [1]). W roku 1301-2 Andrzej wespół z Nowogrodzianami walczył ze Szwedami [2]). Na początku XIV wieku Moskwa znacznie rozszerza granice swego księstwa.

W r. 1301 doszło do nowego zjazdu szeregu książąt. Źródła wyraźnie podkreślają cel zebrania — a więc polubowne rozstrzygnięcie sporów terytorjalnych i utrzymanie pokoju. W zjeździe biorą udział: Andrzej Aleksandrowicz włodzimierski, Michał twerski, Daniło moskiewski i Iwan perejasławski [3]). Nie widzimy wśród zgromadzonych Konstantyna rostowskiego — a przecież między nim a Iwanem Dymitrowiczem istniały w tym czasie pewne, w szczegółach nam nieznane, sporne sprawy [4]).

Charakterystyczne, że w obozie dotychczasowych przeciwników w. księcia Andrzeja zanosiło się na poważniejszy konflikt. Zebrani władcy doszli do zgodnego porozumienia; jedynie tylko Michał twerski z Iwanem perejasławskim nie zawarli pokoju [5]). Co było przedmiotem sporu — trudno stwierdzić. Zdaniem mojem prawdopodobnie Dmitrow. W grodzie tym zjechali się obecnie wszyscy książęta [6]). Dmitrow należał niegdyś do udziału perejasławskiego. Kiedy go utracili książęta haliccy, możliwe, że zawładnął nim Jarosławowicz twerski.

Andrzej, jako w. książę miał w swem bezpośredniem posiadaniu Włodzimierz z okolicą, Kostromę oraz udział horodecki [7]). Nowogrodu, świadomego swych odrębnych zadań politycznych, zmiennego wobec książąt, jako trwałej podstawy uważać niepodobna. Słabość w. księcia uzewnętrzniła się chyba najbardziej jaskrawo w bezskutecznych usiłowaniach zdobycia Perejasławia. W roku 1302 nadarzała się nowa okazja — zmarł Iwan Dymitrowicz. Z pretensjami mogli występować do „wymarłego" udziału — Andrzej, jako w. książę, Michał

---

[1]) Arcybiskup Teokcist wyświęcony został w W. Nowogrodzie (1300—1301 „pri welikom knjazi Andrěi"... Lawr. I 485.

[2]) Lawr. I 486.

[3]) „Tohož lět uczinisza snemъ u Dmitrowa: Andrěi knjaz welikyi, Michailo knjaz Tfěrъskyi, Danilo knjaz Moskowъskyi, Iwan knjaz Dmitreewicz is Perejaslawlja i wzjasza mirъ mežju soboju". Lawr. I 485—486.

[4]) Ekzempljarskii o. c. II 33.

[5]) „...a Michailo s Iwanom ne okonczalъ meži soboju". Lawr. I 486.

[6]) Że książęta często zjeżdżali się na terytorjum spornem, widać ze zjazdu perejasławskiego 1303 r.

[7]) Należy przypuszczać, że Horodiec utrzymał aż do końca życia, skoro został w nim pochowany.

twerski [1]), Aleksandrowicz moskiewski [2]). Daniło wyparł siłą z grodu załogę starszego brata i utrzymał się przy Perejasławiu [3]). Fakt ten wpływał niewątpliwie na pewne porozumienie pomiędzy Andrzejem a Jarosławowiczem twerskim [4]).

Wypadki z roku 1303 jeszcze bardziej zbliżyły obu książąt. 25 lutego t. r. umarł jedyny syn w. księcia Andrzeja — Borys. Prawdopodobnie ojciec dał mu za życia jako udział — Kostromę, skoro tam Borys umarł w 8 — 9 roku życia. Obecnie w. książę pozostawał bez potomstwa. Michał twerski mógł się stać najbliższym powiernikiem i sukcesorem Andrzeja (obaj książęta byli szwagrami jako mężowie córek Dymitra Borysowicza rostowskiego).

W kilka dni po śmierci Borysa (5 marca t. r.) [5]) zmarł Daniło moskiewski. Fakt, że w. książę przebywał podówczas w ordzie, ułatwiał synowi zmarłego — Jerzemu utrzymanie się przy spornym Perejasławiu [6]).

Po powrocie Andrzeja z podróży od chana nastąpił zjazd „wszystkich" książąt w obecności posłów tatarskich w spornym Perejasławiu [7]). Charakterystyczne, że senjor nie odzyskał wspomnianego grodu. Był to właściwie ostatni czyn, ostatni wysiłek Andrzeja. W kilka miesięcy potem, w lecie 1304 r. w. książę już nie żył.

Bezpotomna śmierć Aleksandrowicza pociągała znaczne przegrupowanie dotychczasowych sił politycznych, była głębokim wstrząsem

---

[1]) Udział twerski wydzielony został z perejasławskiego. Stąd podstawa prawna do ewentualnych pretensyj.

[2]) Iwan, umierając bezpotomnie, na mocy ostatniej woli przekazywał swój udział Danile.

[3]) Tem bardziej jest to charakterystyczne, bo w. książę pojechał prawie natychmiast do Tatarów niewątpliwie ze skargami na brata i z prośbą o pomoc. Porówn.: E k z e m p l j a r s k i i I 58.

[4]) Porozumienie to należy zdaniem mojem datować od pierwszych lat XIV wieku. Kiedy Andrzej wespół z Nowogrodzianami walczył z Niemcami, Jarosławowicz szedł mu na pomoc. („Andrĕi knjazь welikyi Oleksandrowiczь ide iz Nowahoroda iz Welikaho i s Nowhorodci na Němci... a Michailo Tfěrьskyi knjaz ne doszedъ Nowhoroda slyszawъ ože poběženi Němci i worotisja nazadъ". Lawr. I 486.

[5]) S t e p a n o w ъ. *Kъ woprosu o kalendarě Lawrent. lět.* Cztenija wъ imper. obszcz. ist. i drewn. ross. 1910, 29.

[6]) W chwili śmierci Daniły Jerzy znajdował się w Perejasławiu. Mieszkańcy grodu — co charakterystyczne — obawiając się, aby w. książę lub Michał twerski nie zawładnęli księstwem, zatrzymali Daniłowicza i nie puścili na pogrzeb ojca. Woskr. VII 183.

[7]) P r ě s n j a k o w ъ *Obrazowanie* 90.

w dziejach Rusi włodzimierskiej. Wymarło potomstwo Newskiego... Starszeństwo rodu, coraz bardziej niejasne, znajdowało się przytem w wyraźnej kolizji ze starszeństwem wieku członków „Wielkiego Gniazda“. A im więcej było kandydatów do włodzimierskiego tronu, im bardziej problematyczne ich prawa, im słabsza sama władza wielkoksiążęca — tem zaciętsze musiały być walki, tem gwałtowniejsze rozdarcie w łonie różnych linij panującej dynastji.

I oto występują na szerszej widowni dwaj rywale — Michał, syn Jarosława, i Jerzy — Daniły. Zaczynał się ów słynny, długotrwały, z niemierną bezwzględnością, z całem samozaparciem toczony, z wciągnięciem wszystkich rozporządzalnych sił wewnętrznych i zewnętrznych, spór dwóch „stolic“ o pierwsze miejsce, o przodujące stanowisko w życiu politycznem Rusi.

Moskwa szła do walki z Twerem...

Stajemy przed zagadnieniem ogólniejszego charakteru, które z istoty rzeczy ma być podsumowaniem, syntezą dotychczasowych rozważań. Rywalizacja kilku kandydatów do tronu włodzimierskiego. nie była czemś nowem na Rusi. Fakt, że sięgał po w. księstwo władca Tweru czy Moskwy, nie nasuwa jeszcze specjalnych uwag, gdyż już poprzednio i Michał moskiewski i Jarosław twerski zasiadali nad Kljaźmą. Jednak obecny spór miał głębsze znaczenie, niż poprzednie i to nietylko ze względu na siłę napięcia samej walki, ale przedewszystkiem dlatego, że powodował on wyraźne przesunięcie głównych ośrodków życia politycznego Rusi włodzimierskiej bardziej na zachód.

Moskwa na początku XIV stulecia staje już u progów swej potęgi... Ze względu na tę przeogromną rolę, jaką miała odegrać w czasach późniejszych, nie dziw, że budzi specjalne zainteresowanie historyków, pociąga ciekawość ludzką szeregiem ważnych, do dziś jeszcze dość mglisto zarysowujących się kwestyj.

Już dawniejsza literatura historyczna pragnęła wyjaśnić genezę wywyższenia Moskwy ponad inne księstwa [1]). Wyniki jej badań powtarzano przez długie lata w wielu dziełach o charakterze popularno-

---

[1]) Stankewiczъ *O priczinachъ postepennaho wozwyszenija Moskwy.* Ucz. zapiski Mosk. uniw. 1834. Wesznjakowъ *O priczinach wozwyszenija Moskowsk. knjażestwa.* 1851 i in. Dokładne zestawienie literatury w tej sprawie — Ikonnikowъ. o. c. II (2) 1129 — 1132.

naukowym. Ostatnio zarysowała się w nauce rosyjskiej wyraźna tendencja do korektury przestarzałych poglądów, a co zatem idzie — postawienia nowych tez.

Pragniemy poddać bliższej analizie prace M. Ljubawskiego, zasłużonego badacza dziejów Litwy i Rusi, poświęcone wspomnianemu tematowi [1]), ze względu na ciekawe a oryginalne ujęcie zagadnienia oraz dlatego, że wyniki badań tegoż uczonego znalazły przyjęcie w historjografji rosyjskiej [2]).

Według Ljubawskiego główną przyczyną, wpływającą na rozrost Moskwy, jaki zauważyć się daje na przełomie XIII — XIV wieku, było przesunięcie, napływ ludności z wschodniej części Rusi włodzimierskiej bardziej na zachód. „Kiedy w XIII... wieku wszystkie księstwa wokoło Moskwy były rujnowane i pustoszone przez Tatarów, jedna tylko ziemia moskiewska pozostawała poza obrębem zniszczenia..." [3]). Ponieważ na wschodzie było więcej grodów i otwartych pól, ludność uciekała na zachód, do kraju bardziej lesistego; tam czuła się lepiej, bo bezpieczniej.

Interesować nas musi przedewszystkiem pytanie, jakiemi argumentami źródłowemi rozporządzał autor na poparcie swej hipotezy. Przytoczył Ljubawskii szereg miejscowości, które powstały w XIV stuleciu na terenie księstwa moskiewskiego. Fakt, że w wieku XIV ludność wspomnianej ziemi wzrosła liczebnie, nie ulega wątpliwości. Ale pytanie w dalszym ciągu pozostaje otwartem, czy ów wzrost był przyczyną wyniesienia Moskwy na przodujące stanowisko, czy raczej odwrotnie — konsekwencją nowowytworzonej sytuacji politycznej.

Jedyne poparcie w źródłach znaleźć może powyższy uczony we wzmiance niektórych latopisów, pozostającej w związku z najazdem tatarskim 1293 r., kiedy to wielu ludzi z innych księstw zbiegło się do Tweru przed wojskami chana [4]). Ażeby należycie ocenić znaczenie

---

[1]) Ljubawskii *Wozwyszenie Moskwy.* W zbior. dziele: Moskwa wъ eja proszlomъ i nastojaszczemъ I (1909) 66 — 74. Tenże. *Obrazowanie osnownoi hosudarstwennoi territorii welikorusskoi narodnosti* 1929, 32 — 33.

[2]) Platonowъ. *Lekcii po russkoi istorii.* Wyd. 9, 1913, 144; Prěsnjakowъ. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa,* 113 — 114 i inni.

[3]) Ljubawskii. *Wozwyszenie Moskwy* 72.

[4]) ...„Tatarowe... woschotěsza iti na Twerь; bystь że peczalь welika Twericzemъ, ne bjasze bo u nichъ knjazja, tohda bo knjazь Michailъ wъ ordě bystь; oni że cělowasza meżi sebe krestъ i sědosza wo osadě, ukrěpiwszisja na tomъ, jako bitisja sъ Tatary a ne predatisja; bě bo mnożestwo ljudii zběhlosja wo Tweri izo inychъ knjażenei peredъ ratьju". Woskr. VII 180.

powyższej wiadomości, trzeba się liczyć z przebiegiem ówczesnych wypadków. W. książę uciekał na północo-zachód Rusi. Włodzimierz nad Kljazmą, Perejasław i in. skazane były na okrutne zniszczenie. Pozostawiona sama sobie ludność w obliczu niebezpieczeństwa biegła w różne strony — a więc i tam, gdzie szykowano odparcie najeźdźców. Twer miał się bronić...

Z przekazu niniejszej wiadomości stwierdzić można dwa fakty charakterystyczne a) rocznikarz wspomina, iż ludność uciekała do księstwa twerskiego, nie do Moskwy (tem to dziwniejsze, bo książę moskiewski był u siebie na miejscu, a Michała, powracającego z ordy, jeszcze w Twerze nie było), b) źródła nie zaznaczają, by obcy przybysze chronili się po lasach, ale wyraźnie podkreślają, że przebywali w grodzie twerskim.

Czy owa wzmianka o uciekającej chwilowo przed Tatarami ludności jest czemś tak niezwykłem w dziejach Rusi włodzimierskiej, że aż na jej podstawie można budować tezę o wyludnianiu jednych ziem, a rozroście innych? Zdaniem mojem wobec grozy tatarskiej ludność uciekała na wszystkie strony, gdzie mogła, kierując się instynktem samozachowawczym. A kiedy niebezpieczeństwo minęło, powracała do swych zrujnowanych domostw. Tak się często działo, nietylko w roku 1293 [1]).

Lasy zachodniej części Rusi włodzimierskiej w czasie pokoju, bezpieczeństwa mniej pociągały człowieka, niż urodzajne pola wschod-

---

[1]) Pod r. 1239: „Na zimu wzjasza Tatarowe Mordowьskuju zemlju i Murom pozhosza i po Kljazmě woewasza... Tohdy że bě popolochъ zolъ po wsei zemli i sami ne wedjachu i hdě chto běžitь"... Lawr. I 470.

Pod r. 1251: „Po plenenii że Newrjuewě welikii knjazь Aleksandrь cerkwi sowъzdwihnuwъ i hradъ ljudii ispolni, razběhszijasja ljudi sobra wъ domy swoja" Sof. I. V 238.

Pod r. 1281: Wkrótce po najeździe tatarskim, w przede dniu nowych walk powrócił z wygnania w. książę Dymitr Aleksandrowicz, „priszedъ wo hradъ Pereslawlь i naczja ratь zbirati i hradъ krěpiti i otwsjudu kъ nemu naczjasza zbiratisja ljudi mnohi". Patr. X. 160.

Wszystkie te fakty Ljubawskii. *Obrazowanie* 32 traktuje jako dowody o ucieczce ludności z wschodniej części Rusi włodzimierskiej do Moskwy. Tymczasem należy stwierdzić, iż niema ani jednej wzmianki kronikarskiej w ciągu całego w. XIII, któraby wspominała o przypływie nowej ludności do ziemi moskiewskiej w związku z napadami tatarskiemi. Jeżeli mamy jedną jedyną w tym rodzaju wiadomość, omówioną już — z r. 1293, to i ta dotyczy tylko Tweru, nie Moskwy.

niej części. Gdyby mieć na uwadze wyłącznie moment bezpieczeństwa osobistego, należałoby przypuszczać, że ludność, gdyby miała na stałe opuścić swe dotychczasowe siedziby, skierowałaby się na północ czy wschód, gdzie były bardziej niedostępne puszcze i bagna, a więc dogodniejsze schroniska dla mieszkańców kraju w razie najazdu wojsk chana. W przeciwstawieniu do opinji Ljubawskiego, który uważa, iż Moskwa i Twer zawdzięczały swój rozwój napływowi nowej ludności [1], należy stwierdzić na podstawie zachowanych źródeł, iż zachodnia połać Rusi włodzimierskiej t. zn. Moskwa i Twer wcale nie były w XIII w. mniej i rzadziej niszczone przez Tatarów, niż inne grody dzielnicowe [2])

Przejdźmy do samoistnego rozpatrzenia sprawy.

Najistotniejszą cechą dziejów Rusi włodzimierskiej w XIII stuleciu było stopniowe z każdem pokoleniem coraz widoczniejsze osłabienie władzy wielkoksiążęcej. Wystarczy zestawić dwie postacie, stojące na krańcach interesującego nas okresu, siły, jakiemi rozporządzał Jarosław

---

[1]) „Pereliwъ naselenija sъ wostoka na zapadъ Suzdalьskoi zemli i obusłowilъ estestwenno wozwyszenie knjażestwъ, leżawszichъ na zapadě etoi zemli— Twerskoho i Moskowskaho". *Wozwyszenie* 71.

[2]) Podczas znanego najazdu 1237/8 r. „Tatarowe idosza k Moskwě. Toe że zimy wzjasza Moskwu Tatarowe i woewodu ubisza Filipa Njanka za prawowěrnuju chrestьjanskuju wěru a knjazja Wolodimera jasza rukami syna Jurьewa a ljudi izbisza ot starьca i do suszczaho mladenca a hrad i cerkwi swjatyja ohnewi predasza i manastyri wsi i sela pożhosza i mnoho imenьja wъzemsze otidosza..." W dalszym ciągu opowiada rocznikarz, jak to Tatarzy „idosza na Perejaslawlь i tъ wzjasza i ottolě wsju tu stranu i hrady mnohy wse to plěnisza doże i do Torżku"... Lawr. I 460 — 464.

Podczas najazdu tatarskiego w r. 1281 Tatarzy „opustoszisza wsja okolo... Tferi i do Trъżku i dalě i blizь Nowahoroda"... Patr. X.159.

W r. 1293 Tatarzy „poidosza kъ Moskwě i Moskowskaho Danila obolьstisza i tako wъěchasza wъ Moskwu i sъtworisza takoże, jakoże i Suzdalju i Wolodimerju i proczimъ horodomъ i wzjasza Moskwu wsju i wolosti i sela". Simeon. XVIII 82.

Lawr. I 483 pod r. 1294 donosi: „Toe że zimy carь Totarskyi pride wъ Tfěrь imja emu Toktoměrь (że to nie był chan Tochta 1291 — 1313, ale jakiś książę tatarski nieznanego bliżej pochodzenia — W e s e l o w s k i i. *Zolotoordynskii chanъ Tochta i carewiczъ Toktomirъ,* 10 — 15) i mnoho tjahosti ljudem uczyniwъ poide w swoja si". Lawr. I 483.

Zarówno Moskwa, jak i Twer znajdowały się na ważnym rzecznym szlaku komunikacyjnym. To położenie geograficzne, dogodne dla rozwoju życia gospodarczego, kryło w sobie poważne niebezpieczeństwo w razie najazdu Tatarów. Dlatego też trudno zdaniem mojem mówić o jakiemś specjalnem bezpieczeństwie ludności wspomnianych terenów.

Wsewołodowicz a Andrzej horodecki. Przecież my porównywujemy tylko dziadka z wnukiem...

Złożyło się na to szereg czynników. Nie kusząc się o wyczerpanie tematu, pragę zwrócić uwagę na pewne szczegóły, wiążące się z zagadnieniem. Analiza zachowanych źródeł nie pozwala na jasne określenie istoty zależności, nie rozwiązuje wyczerpująco pytania, na czem polegała zwierzchność Włodzimierza nad dzielnicami. Przecież poszczególni książęta prowadzili samodzielną politykę zagraniczną np. w stosunku do chana, ale i nietylko względem Tatarów. Każdy rozporządzał własnemi wojskami, własnym skarbem; każdy ze swej dzielnicy był nieusuwalny, bo ziemię zawdzięczał nie w. księciu, ale — ojcom. Rzeczywiście, spotykamy się niekiedy z wyraźnemi objawami owego zwierzchnictwa np. gdy chodziło o obsadzenie „wymarłej" dzielnicy [1]), wakującego biskupstwa [2]), o pośrednictwo między poważnionemi stronami [3]) i t. p. Czasami w. książę występował zbrojnie, znajdując pomoc i poparcie w wojskach udzielnych książąt; niewiadomo jednak, czy owe hufce posiłkowe były wyrazem lenniczego obowiązku, czy też konsekwencją dobrowolnej sprzymierzeńczej umowy na zasadzie równości w imię dobrze zrozumianego wspólnego interesu. Toż przecież i książęta dzielnicowi sami niejednokrotnie łączyli swe wojska, broniąc wspólnej sprawy.

Wątpliwem jest, czy owa zwierzchność władcy włodzimierskiego w szczegółach była zawsze konkretnie uregulowaną i to jednakowo wobec wszystkich książąt. Należy się liczyć ze znacznemi zmianami w każdem prawie dziesięcioleciu, choć niepodobna ich z powodu ubóstwa źródeł dokładnie określić i wykazać.

---

[1]) Porówn.: np. sprawę osadzenia w Jarosławiu Fedora Roscisławowicza możajskiego.

[2]) Weźmy następujący przykład: (1261) „episkopъ Rostowьskii Kirilъ bě ispolnenъ denmi wъ starosti wъ hlubocě i w czestněi dobrodětelněi sědině; błahowěrnyi że knjazь Oleksandrъ synъ Jaroslawlь (a więc w. książę!) Borisъ i Hlěbъ Wasilkowicza woleju Bożьeju i pospěszenьemь swjatyja Bohorodica, błahoslowenьemъ mitropolita Kirila i episkopa Kirila izwedosza archimandrita swjataho Bohojawlenьja Ihnatьja i bys priczetnik cerkwi swjatyja Bohorodica w Rostowě"... Lawr. I 475 — 476.

[3]) „Wozdwiże dьjawolъ wraždu i kramolu meżi bratoma knjazemъ Dmitriemъ i Kostjantinomъ Borisowiczi. Knjazь Kostjantinъ ěde kъ welikomu knjazju Dmitriju wъ Wolodimerь i Dmitrii nacza ratь sъwokupljati wъ Rostowě, bljudjasja bratьii i horodъ wьsь zamjate; se że uwědawъ knjazь welikii, ěcha wъ Rostowъ i wwede bratiju wъ ljubowь". 1281. Woskr. VII 175. Podobnych przykładów można więcej przytoczyć.

niej części. Gdyby mieć na uwadze wyłącznie moment bezpieczeństwa osobistego, należałoby przypuszczać, że ludność, gdyby miała na stałe opuścić swe dotychczasowe siedziby, skierowałaby się na północ czy wschód, gdzie były bardziej niedostępne puszcze i bagna, a więc dogodniejsze schroniska dla mieszkańców kraju w razie najazdu wojsk chana. W przeciwstawieniu do opinji Ljubawskiego, który uważa, iż Moskwa i Twer zawdzięczały swój rozwój napływowi nowej ludności [1], należy stwierdzić na podstawie zachowanych źródeł, iż zachodnia połać Rusi włodzimierskiej t. zn. Moskwa i Twer wcale nie były w XIII w. mniej i rzadziej niszczone przez Tatarów, niż inne grody dzielnicowe [2])

Przejdźmy do samoistnego rozpatrzenia sprawy.

Najistotniejszą cechą dziejów Rusi włodzimierskiej w XIII stuleciu było stopniowe z każdem pokoleniem coraz widoczniejsze osłabienie władzy wielkoksiążęcej. Wystarczy zestawić dwie postacie, stojące na krańcach interesującego nas okresu, siły, jakiemi rozporządzał Jarosław

---

[1]) „Pereliwъ naselenija sъ wostoka na zapadъ Suzdalьskoi zemli i obusłowilъ estestwenno wozwyszenie knjażestwъ, leżawszichъ na zapadě etoi zemli— Twerskoho i Moskowskaho". *Wozwyszenie* 71.

[2]) Podczas znanego najazdu 1237/8 r. „Tatarowe idosza k Moskwě. Toe że zimy wzjasza Moskwu Tatarowe i woewodu ubisza Filipa Njanka za prawowěrnuju chrestьjanskuju wěru a knjazja Wolodimera jasza rukami syna Jurьewa a ljudi izbisza ot starьca i do suszczaho mladenca a hrad i cerkwi swjatyja ohnewi predasza i manastyri wsi i sela pożhosza i mnoho imenьja wъzemsze otidosza..." W dalszym ciągu opowiada rocznikarz, jak to Tatarzy „idosza na Perejasławlь i tъ wzjasza i ottolě wsju tu stranu i hrady mnohy wse to plěnisza doże i do Torżku"... Lawr. I 460 — 464.

Podczas najazdu tatarskiego w r. 1281 Tatarzy „opustoszisza wsja okolo... Tferi i do Trъżku i dalě i blizь Nowahoroda"... Patr. X.159.

W r. 1293 Tatarzy „poidosza kъ Moskwě i Moskowskaho Danila obolьstisza i tako wъěchasza wъ Moskwu i sъtworisza takoże, jakoże i Suzdalju i Wolodimerju i proczimъ horodomъ i wzjasza Moskwu wsju i wolosti i sela". Simeon. XVIII 82.

Lawr. I 483 pod r. 1294 donosi: „Toe że zimy carь Totarskyi pride wъ Tfěrь imja emu Toktoměrь (że to nie był chan Tochta 1291 — 1313, ale jakiś książę tatarski nieznanego bliżej pochodzenia — W e s e l o w s k i i. *Zolotoordynskii chanъ Tochta i carewiczъ Toktomirъ,* 10 — 15) i mnoho tjahosti ljudem uczyniwъ poide w swoja si". Lawr. I 483.

Zarówno Moskwa, jak i Twer znajdowały się na ważnym rzecznym szlaku komunikacyjnym. To położenie geograficzne, dogodne dla rozwoju życia gospodarczego, kryło w sobie poważne niebezpieczeństwo w razie najazdu Tatarów. Dlatego też trudno zdaniem mojem mówić o jakiemś specjalnem bezpieczeństwie ludności wspomnianych terenów.

Wsewołodowicz a Andrzej horodecki. Przecież my porównywujemy tylko dziadka z wnukiem...

Złożyło się na to szereg czynników. Nie kusząc się o wyczerpanie tematu, pragę zwrócić uwagę na pewne szczegóły, wiążące się z zagadnieniem. Analiza zachowanych źródeł nie pozwala na jasne określenie istoty zależności, nie rozwiązuje wyczerpująco pytania, na czem polegała zwierzchność Włodzimierza nad dzielnicami. Przecież poszczególni książęta prowadzili samodzielną politykę zagraniczną np. w stosunku do chana, ale i nietylko względem Tatarów. Każdy rozporządzał własnemi wojskami, własnym skarbem; każdy ze swej dzielnicy był nieusuwalny, bo ziemię zawdzięczał nie w. księciu, ale — ojcom. Rzeczywiście, spotykamy się niekiedy z wyraźnemi objawami owego zwierzchnictwa np. gdy chodziło o obsadzenie „wymarłej" dzielnicy [1]), wakującego biskupstwa [2]), o pośrednictwo między poważnionemi stronami [3]) i t. p. Czasami w. książę występował zbrojnie, znajdując pomoc i poparcie w wojskach udzielnych książąt; niewiadomo jednak, czy owe hufce posiłkowe były wyrazem lenniczego obowiązku, czy też konsekwencją dobrowolnej sprzymierzeńczej umowy na zasadzie równości w imię dobrze zrozumianego wspólnego interesu. Toż przecież i książęta dzielnicowi sami niejednokrotnie łączyli swe wojska, broniąc wspólnej sprawy.

Wątpliwem jest, czy owa zwierzchność władcy włodzimierskiego w szczegółach była zawsze konkretnie uregulowaną i to jednakowo wobec wszystkich książąt. Należy się liczyć ze znacznemi zmianami w każdem prawie dziesięcioleciu, choć niepodobna ich z powodu ubóstwa źródeł dokładnie określić i wykazać.

---

[1]) Porówn.: np. sprawę osadzenia w Jarosławiu Fedora Roscisławowicza możajskiego.

[2]) Weźmy następujący przykład: (1261) „episkopъ Rostowьskii Kirilъ bě ispolnenъ denmi wъ starosti wъ hlubocě i w czestněi dobrodětelněi sědině; blahowěrnyi že knjazь Oleksandrъ synъ Jaroslawlь (a więc w. książę!) Borisъ i Hlěbъ Wasilkowicza woleju Božьeju i pospěszenьemь swjatyja Bohorodica, blahoslowenьemъ mitropolita Kirila i episkopa Kirila izwedosza archimandrita swjataho Bohojawlenьja Ihnatьja i bys priczetnik cerkwi swjatyja Bohorodica w Rostowě"... Lawr. I 475 — 476.

[3]) „Wozdwiže dьjawolъ wraždu i kramolu meži bratoma knjazemъ Dmitriemъ i Kostjantinomъ Borisowiczi. Knjazь Kostjantinъ ěde kъ welikomu knjazju Dmitriju wъ Wolodimerь i Dmitrii nacza ratь sъwokupljati wъ Rostowě, bljudjasja bratьii i horodъ wьsь zamjate; se že uwědawъ knjazь welikii, ěcha wъ Rostowъ i wwede bratiju wъ ljubowь". 1281. Woskr. VII 175. Podobnych przykładów można więcej przytoczyć.

Tatarzy nie wnieśli tu uporządkowania. Słusznie Weselowskii [1]) charakteryzując zależność książąt ruskich od chana, podkreślił, iż wzajemne stosunki nie były uregulowane żadną umową, żadnemi normami prawnemi. Wszystko zależało od uznania, od kaprysów chanów i ich dygnitarzy.

Trudno mówić o utrzymaniu faktycznej zwierzchności w. książąt z chwilą, gdy się nie miało w ręku poważnej egzekutywy w razie jakiegokolwiek oporu. Jedyny ratunek — wezwanie pomocy, t. zn. wojsk tatarskich, był dla senjora środkiem bardzo obosiecznym [2]). Dotychczasowe rozważania sprowadzają się właściwie do kwestji, jakiemi siłami rozporządzał w rzeczywistości w. książę.

Przyznać należy, że władcy włodzimierscy sami osłabiali pozycję senjorów, dbając przedewszystkiem o zabezpieczenie przyszłości swojemu potomstwu. Dążność do osadzenia synów nad Kljazmą z wyraźnem pogwałceniem zasady starszeństwa całego roku, wykraiwanie im udziału nietylko z własnej ojcowizny, ale i z ziem bezpośrednio należących do Włodzimierza — w zupełności potwierdzają niniejsze spostrzeżenia.

Granic księstwa włodzimierskiego w sensie najściślejszym, z powodu braku źródeł nie da się dokładnie wykreślić [3]), zwłaszcza że wiele tu zależało od ogólnej sytuacji politycznej, a ta się często zmieniała. Niejednokrotnie senjor miał ziemie poprzecinane dzielnicami innych książąt, co — rzecz oczywista — osłabiało jego siły.

Również do poszczególnych udziałów należały włości, porozrzucane jakby w szachownicę; prawdopodobnie w życiu w o wiele liczniejszych wypadkach, niż w niniejszej pracy mogłem stwierdzić (Wołok, Dmitrow, Wołogda i inn.), co podniecało i komplikowało wzajemne pretensje terytorjalne. Pamiętajmy, że z każdem pokoleniem Wsewołodowicze mnożyli się, a więc powiększała się i ilość wzajemnych walk i sporów. Najbardziej niszczony być musiał sam gród włodzimierski, bo był przedmiotem najczęstszych i najwyższych praw i ambicyj. Wiele w tych walkach znaczyło stanowisko miejscowej ludności grodu,

---

[1]) Weselowskii. *Chanъ izъ temnikowъ zolotoi ordy — Nohai i eho wremja.* Zap. Ross. Akad. Naukъ 1922, 55.

[2]) Znaczenie pomocy tatarskiej dla w. książąt w ujęciu Presnjakowa o. c. 76 uw. 2 wydaje mi się dość jednostronne, a w szczegółach wielce wątpliwe.

[3]) Bliższe dane o terytorjum w. księstwa w 14 w. — Ljubawskii *Obrazowanie* 50.

opowiadającej się za tym czy tamtym księciem [1]). Kandydaci do wielkoksiążęcego tronu musieli się ubiegać o uznanie i poparcie chana, aby wyprzedzić kontrakcję rywali. Pomoc tatarska sprowadzała się zwykle do wysłania pewnych wojsk z ordy i nieuniknionego zniszczenia „stolicy“ [2]).

---

[1]) Że ludność grodu włodzimierskiego wobec ciągłych zmian, nieustannych walk o wielkie księstwo nie mogła pozostawać w bierności, wydaje mi się pewnem. Toż przecież w r. 1262 mieszkańcy Rostowa, Jarosławia czy Suzdala wymordowali u siebie Tatarów; na początku XIV stulecia obserwujemy czynną akcję ludności Perejasławia, gdy szło o obsadzenie miejscowego tronu i t. p. Tymczasem o roli politycznej, aktywności mieszkańców Włodzimierza nad Kljazmą wiemy ze źródeł bardzo mało. Tak np.: w r. 1252 po wygnaniu Andrzeja Jarosławowicza wjeżdżał uroczyście Newski do stolicy: „Pride Oleksandrъ knjaz welikyi is Tatarъ w hradъ Wolodimerь i usrětosza i so kresty u Zolotych worotъ mitropolitъ i wsi ihumeni i hrażane i posadisza i na stolě otca eho Jaroslawa“.. Lawr. I 473.

1262... „ljudi... ne terpjaszcze nasilьja pohanychъ izwolisza wěczь i wyhnasza iz... Wolodimerja...“ Lawr. I 476.

Możliwe, że w związku z zaangażowaniem się politycznem po stronie w. księcia Dymitra Aleksandrowicza było złożenie z biskupstwa włodzimierskiego Jakóba przez metropolitę Maksyma w r. 1295. Porówn.: Holubinskii *Istorija russkoi cerkwi* II (1) 94.

[2]) Podczas najazdu tatarskiego 1237/38 r. Włodzimierz został okrutnie zniszczony. „Tatarowe że siloju otworisza dweri cerkownyja..., swjatuju Bohorodicju razhrabisza, czjudnuju ikonu odrasza ukraszenu zlatom i serebrom i kamenьemь drahym i monastyrě wsě i ikony odrasza a inyě isêkosza a iny poimasza i kresty czestnyja i ssudy swjaszczennyja i knihy odrasza..., wse położisza sobě w polonъ...“ Lawr. I 463 — 464. W podobnych barwach rocznikarz w dalszym ciągu maluje ruiny grodu.

1252... „bezbożьnii Tatarowe podъ Wolodimeremь brodiszasja Kljazmu“... Woskr. VII 159.

1281... „Tatarowe rozsypaszasja po wsei zemli... okolo Wolodimerja... wse pusto sotworisza i pohrabisza i wъ polonъ wedosza muži i żeny i děti“... Woskr. VII 175.

1293... „Ratь że Tatarskaja... wzjasza Wladimerъ i cerkowь Wolodimerskuju rozhrabisza i czjudnoe dno mědjanoe wydrasza i sosudy swjaszczennyja wsja poimasza... i wsju zemlju pustu sъtworisza“. Patr. X. 169.

Z powodu okrutnego zniszczenia Włodzimierza upomina w. księcia (Andrzeja Aleksandrowicza) biskup włodzimierski (Symeon)... „Wiżъ, synu knjazь, kako ti byli welicii knjazi, twoi pradědy i dědy i otecь twoi welikyi knjazь Oleksandrъ: ukrasili cerkowь Božiju kliroszany i knihami i bohatili domy welikymi destjatinami po wsěmъ hradomъ i sudy cerkownymi. A nyně, synu knjazь azъ otecь twoi episkopъ wolodimerьskyi pominaju ti, synu swoemu, o cerkwi

Jaką władzę mógł mieć w. książę nad udziałami, skoro jego gród pod koniec XIII wieku znajdował się w zupełnej ruinie, a okoliczne włości zagarniali sąsiedzi [1]).

Kiedy ginęły pozory zwierzchnictwa z upadkiem wszelkich realnych podstaw, ze zniknięciem czynników, któreby swą zależność uznać chciały, na plan pierwszy wysuwało się zagadnienie nie symbolu, ale siły. Do tego musiały się dostosować i środki książąt. Tem się tłumaczy, dlaczego senjorowie po Newskim czują się bardziej związani ze swemi udziałami, gdzie często przebywają, niż z Włodzimierzem. Charakterystyczne to a nie przypadkowe, że wszyscy oni chowani są po swoich dzielnicach, a nie nad Kljazmą [2]).

Wysiłek polityczny poszczególnych władców zmierzał w pierwszym rzędzie do zbudowania silnych związków terytorjalnych; dopiero na tej podstawie można było sięgnąć po tron włodzimierski, który w takich warunkach stanowił pożądane uzupełnienie poprzednio już istniejącej potęgi. Rostów pragnął swoją władzę rozciągnąć nad Ugliczem, Jarosławiem, czy bezkreślnemi przestrzeniami północy. Suzdal zagarniał po śmierci Andrzeja Aleksandrowicza Horodiec i N. Nowogród. Rozrost więc Moskwy i Tweru na przełomie XIII — XIV wieku, który pragniemy poddać bliższej analizie, nie był czemś wyjątkowem w ówczesnych stosunkach Rusi włodzimierskiej.

Podniesienie swe zawdzięczał Twer w dużej mierze w. księciu Jarosławowi Jarosławowiczowi. Za jego rządów — co charakterystyczne — ufundowane zostało biskupstwo w tym grodzie [3]). Twer pod względem kościelnym miał więc obejmować zachodnią część Rusi

---

Božii. A samъ, synu, wědaeszь, ože cerkwi ta ohrablena i domy eja pusty..." *Russk. istor. bibliot.* VI Nr. 9 p. 117—118.

Na początku XIV stulecia Włodzimierz, pozbawiony wszelkich murów i obwarowań, stać się mógł łatwo łupem niewielkiego oddziału wojska. Ikonnikowъ o. c. II (1) 937.

[1]) Prěsnjakowъ. *Obrazowanie* 64.

[2]) Z wielkich książąt pochowani we Włodzimierzu: Jarosław Wsewołodowicz, Michał i Aleksander Jarosławowicze; a inni w. książęta: Andrzej Jarosławowicz — w Suzdalu, Jarosław Jarosławowicz — w Twerze, Wasyl Jarosławowicz — w Kostromie, Dymitr Aleksandrowicz — w Perejasławiu, Andrzej Aleksandrowicz — w Horodcu nad Wołgą.

[3]) Ekzekwje żałobne nad zmarłym Jarosławem odprawiał biskup Symeon (Patr. X 150) — a więc biskupstwo to ufundowane zostało przed r. 1271. W osiemdziesiątych latach XIII w. wzniesiono w Twerze wielką murowaną cerkiew pod wezwaniem Zbawiciela. W związku z budową nowej świątyni z inicjatywy biskupa Symeona powstaje latopis twerski, obejmujący wypadki od r. mniej wię-

włodzimierskiej, tak jak Rostów — północną [1]), a Włodzimierz wschodnią [2]). W tych postanowieniach o charakterze religijnym przebijają wyraźnie i momenty polityczne.

Śladów wzmożenia Tweru w ostatniej ćwierci XIII wieku nie brak w źródłach. Władcy tej dzielnicy kierowali swą ekspansję na ziemie nowogrodzkie [3]), rostowsko-uglickie, dmitrowskie, perejasławskie — jak to było zresztą widać z przebiegu niniejszej pracy. Dumnie się zwracał książę twerski nawet do włodzimierskiego senjora [4]), stawiał skuteczny opór hufcom chana (widać z przebiegu wypadków 1293 r.).

Ale nie należy z drugiej strony wyolbrzymiać sił Tweru. Najazdy tatarskie sprowadzały ogromne zniszczenie kraju. Równocześnie częste pożary dawały się dotkliwie we znaki miejscowej ludności [5]). Obok, poza granicami księstwa rosły siły innych sąsiadów.

Moskwa, dawna włość bojara Kuczki [6]), stała się stolicą odrębnego udziału co najpóźniej w roku 1247, z chwilą kiedy uzyskał ją po ojcu Michał Jarosławowicz. Nie jest wykluczonem przypuszczenie, że

---

cej 1285. Nasonow. *Letopisnye swody Twerskoho knjażestwa*. Doklady Akademii Nauk SSSR 1926, 126.

[1]) Do biskupstwa rostowskiego należały nietylko Biełooziero, Jarosław, Uglicz, ale również Kostroma, Jurjew a niewątpliwie i Halicz. (Przy umierającym Dymitrze Swiatosławowiczu jurjewskim znajdował się biskup rostowski — Ignacy. Porówn.: Sof. I V 196. Tenże biskup był na ślubie i pogrzebie Wasyla Jarosławowicza kostromskiego. Patr. X 145. Simeon XVIII 72).

[2]) Pod r. 1274: „Toho że lěta priide izъ Kiewa mitropolitъ Kirilъ i priwede sъ soboju archimandrita Peczerъskaho Serapiona i postawi cho episkopomъ Wolodimerju i Suzdalju i Nowuhorodu Niżnemu". Woskr. VII 172.

[3]) Tem się tłumaczy, dlaczego np. książę twerski Swiatosław Jarosławowicz wspomagał w. księcia Wasyla przeciw Nowogrodzianom. 1273... „a knjazь Swjatoslawъ... so Twericzi naczatъ woewati wolostь Nowhorodskuju: Wolokъ, Beżiczi, Wolohdu i mnoho powoewa". Woskr. VII 172.

[4]) „Ne wъschotě Michailь Twerskyi poklonitisja welikomu knjazju Dmitriju i nacza narjażati polki". Twersk. XV 406.

[5]) 1276... „pohorě Tferь, tolika ostasja cerkwi edina". Twersk. XV 33; 1282... „pohorě horodъ Twerь". Woskr. VII 176; 1296. „Pohorě horodъ Tfěrь". Lawr. I 484; 1298... „w horodě na Tfěri zażżesja dworъ knjazь... I... pohorě nemalo iměnьja zolota i srebra"... Lawr. I 484. W latopisach jest jeszcze więcej wzmianek o pożarach, chorobach w Twerze i t. p.

[6]) Tyle tylko pozytywnego dla historji można wyprowadzić z legend o początkach Moskwy. O tych podaniach — porówn.: Zabelinъ. *Istorija horoda Moskwy*. I 1905, 22 — 59. Uspenskii *Skazanija o naczalě Moskwy*. (1909), 54 — 65

wcześniej już miała swego księcia [1]. Podczas znanego najazdu Tatarów w roku 1237/38 figuruje w źródłach jako jeden z ważniejszych punktów Rusi włodzimierskiej [2]. Fakt, że wspomniany Michał, mając tylko Moskwę w bezpośredniem posiadaniu, mógł utrzymać się przy Włodzimierzu, rzuca cenne światło na jej rolę i znaczenie w tych czasach. Ljubawskii [3] przypuszcza, iż Moskwa stała niżej pod względem zaludnienia, a więc i bogactw od wielu innych grodów, np. Horodca nadwołżańskiego, ponieważ uzyskał ją najmłodszy z synów Aleksandra Jarosławowicza. Argument ten zdaniem mojem nie posiada jeszcze dostatecznej mocy przekonywającej, gdy niepodobna stwierdzić, by starszeństwo wieku było zawsze jedynym czynnikiem decydującym przy wyznaczaniu dzielnic. Wyjątków pod tym względem znamy wiele. Faktem jest, że występuje Moskwa w źródłach już pod r. 1147 a więc wcześniej i od Horodca nadwołżańskiego i od N. Nowogrodu i od Kostromy, Halicza i in. Jeżeli dziś jeszcze lasy zajmują jedną trzecią gubernji moskiewskiej [4], to niewątpliwie o wiele więcej było ich podówczas Nie należy jednak wyolbrzymiać lesistości kraju, gdyż źródła z XII — XIII stulecia zachowały wiadomości o licznych wsiach pod Moskwą [5]. Zabytki z grobowców X — XII wieku potwierdzają, iż ludność tej ziemi zajmowała się w dużej mierze rolnictwem [6].

Charakterystycznem jest, iż Moskwa, obejmując początkowo nieznaczny obszar [7], w pierwszych latach XIV wieku zdradza niesłychanie szybki i silny rozrost terytorjalny we wszystkich dostępnych kierunkach. Na zachodzie odrywa od ziemi smoleńskiej włość możajską [8],

---

[1] Ekzempljarskii o. c. II 272 — 273.

[2] Źródła podkreślają, iż było podówczas w Moskwie wiele cerkwi („...hrad i cerkwi swiatyje ohnewi predasza...), klasztorów (...manastyri wsi... pożhoża...) i bogactw (...mnoho imenьja wъzemsze otidosza". Lawr. I 461). Porówn.: Ikonnikowъ o. c. II (2) 1060 uw. 5.

[3] *Wozwyszenie Moskwy.* 66.

[4] Porówn.: Anuczinъ. *Heolohiczeskoe proszloe i heohraficzeskoe nastojaszczee Moskwy.* (1909) 24.

[5] 1177 r.: „Hlěbъ... pożьże Moskowъ wsju horodъ i sela". Woskr. VII 93; 1210 r.: „Rjazanьskie dwa knjazja... naczja... woewati sela okolo Moskwy". Patr. X 61; 1237 r.: „Tatarowe wzjasza Moskwu... i sela pożhosza". Lawr. I 460—461; 1293 r. „Ratь... Tatarskaja... wzjasza Moskwu wsju i wolosti i sela" — i t. d.

[6] Anuczinъ. *Doistoriczeskoe proszloe Moskwy* (1909) 40—41.

[7] Początkowy obszar księstwa moskiewskiego wyznacza Ljubawskii. *Obrazowanie* 32.

[8] Terytorjum Możajska — Ljubawskii. *Obrazowanie* 46. Opanowanie tego grodu miało dla Daniłowicza pierwszorzędne znaczenie, gdyż teraz

na południo wschodzie rozszerza się kosztem księstwa rjazańskiego, zdobywając Kołomnę, Łopasnę i in. [1]. Na północy mimo trudności utrzymuje się zwycięsko przy Perejasławiu [2], równocześnie wstępuje z Twerem w zawody o rządy na wschodzie we Włodzimierzu nad Kljazmą [3].

Uczeni rosyjscy, omawiając główne przyczyny wywyższenia Moskwy, wysuwają ważki argument — dogodne położenie geograficzne grodu. Nie chodzi nam, rzecz oczywista, o negowanie wpływów przyrody na bieg życia ludzkiego, ale raczej o podkreślenie, że warunki naturalne nie budują, nie tworzą pewnych zjawisk historycznych, aczkolwiek wpływają na nie w dużej mierze, słowem nie odgrywają roli aktywnej w sensie bezpośrednim [4]. Nie ulega wątpliwości, że moment geograficzny ułatwił Moskwie — acz nie wywołał — wysunięcie się na czoło życia politycznego wielkich połaci Rusi.

Moskwa powstała w węzłowym punkcie, na skrzyżowaniu trzech dróg rzecznych: jedna szła od górnej Wołgi poprzez rzekę Moskwę do średniej Oki. Szlak ten był dla Nowogrodzian krótszy, niż podróż bez przerwy łożyskiem Wołgi —a wprost niezbędny, gdy szło o kierunek: Rjazań — Don. Z zachodu na wschód biegła poprzez Moskwę druga droga, wiążąca Dniepr z Oką. Trzecia — z południa na północ — od ziemi czernihowskiej do Perejasławia i Rostowa. Na terenie księstwa moskiewskiego niema wielkich rzek. Wołga i Oka opasują je tylko raczej od północy i południa. Można więc tu jedynie mówić o ich dopływach czy dopływach dopływów. Charakterystyczne, że te pomniejsze

---

cała górna rzeka Moskwa znalazła się w jego posiadaniu. Walki podówczas toczące się między w. księciem Aleksandrem Hlebowiczem a poszczególnemi udziałami odcinały właściwie Smoleńsk od Możajska, co w znacznej mierze ułatwiało książętom moskiewskim podbój wspomnianego terenu. Porówn. Hołubowskii. *Istorija smolenskoi zemli* 309—310. Winohradowъ. *Istoriczeskii oczerkъ horoda Wjazmy*. 1890, 10—11.

[1]) Terytorjum to wykreśla Ljubawskii. *Obrazowanie* 40—42. Szczegóły opanowania tych ziem — Iłowaiskii. *Istorija rjazanskaho knjażestwa* 61—92. Uzyskując Kołomnę, Daniło opanował całe ujście rzeki Moskwy i utorował otwartą drogę do Oki.

[2]) Terytorjum księstwa perejasławskiego — Ljubawskii. *Obrazowanie* 43 — 46.

[3]) Posiadając źródła Kljazmy, miała Moskwa dogodną drogę po sam Włodzimierz.

[4]) Rożkowъ. *Obzorъ russkoi istorii sъ sociolohiczeskoi toczki zrenija* cz. II wyp. I. 1901, 6.

rzeki, aczkolwiek ani długie, ani głębokie, przecież odgrywały pierwszorzędną rolę pod względem komunikacyjnym [1]).

Z pozycją geograficzną wiązało się bardzo silnie znaczenie Moskwy handlowe [2]), gospodarcze — a przedewszystkiem wojenne. Subtelna analiza źródeł z czasów najdawniejszych aż po r. 1247, dokonana przez Płatonowa [3]), świadczy o poważnej roli strategicznej tego grodu. Jako pograniczny, najbardziej na południe wysunięty obwarowany punkt, stanowiła Moskwa podstawę akcji zaczepnej książąt suzdalsko-włodzimierskich, była pierwszą twierdzą, miejscem obronnem w razie najazdu ich wrogów.

Badając przyczyny wzmagającego się stanowiska Moskwy na przełomie XIII — XIV stulecia, nawiązujemy do charakterystyki głównych środków politycznych Rusi włodzimierskiej, które się poczęły wyraźnie krystalizować w miarę coraz widoczniejszego osłabienia stolicy. Z upadkiem Włodzimierza nie zaginęły jednak wszystkie wspomnienia historyczne, wiążące się z tym grodem [4]), nie zamarło poczucie jedności politycznej. Ono się miało teraz przejawiać w zamiarach pewnych jednostek czy całych linij książęcych zdobycia wyjątkowego uznania, wywyższenia się ponad innych sąsiadów.

Z rządów Jarosława Wsewołodowicza i jego następców nad Kljazmą przebija jaskrawo dążenie do rozciągnięcia jak najszerszych wpływów na całym północo-zachodzie Rusi, do utwierdzenia swej pozycji zwierzchniczej przedewszystkiem w Nowogrodzie i ziemi smoleńskiej. Fakt, że władcy włodzimierscy występowali w tym kierunku nieprzerwanie z dużą energją i wytrwałością, a nawet pewnym uporem, umacnia nas w przeświadczeniu, iż właśnie na tych terenach kryły się ich najistotniejsze interesy i ambicje. Wobec ogólnego zubożenia Rusi Nowogród mógł nęcić, pociągać swemi bogactwami, Smoleńsk pod

---

[1]) Anuczin. *Heolohiczeskoe proszloe i heohraficzeskoe nastojaszczee Moskwy*, 23—24.

[2]) Że latopisy mało mówią o roli handlowej Moskwy — nic dziwnego. Źródła ówczesne — typowy to objaw dla epoki — przedewszystkiem omawiają wojny. Nie należy przypuszczać, że handel poprzez Moskwę silnie się rozwijał, t. zn. bardzo wpływał na wzbogacenie grodu. Zachowane zabytki w grobowcach z przed XIII wieku świadczą, iż ludność kraju była naogół biedna.

[3]) Płatonowъ. *O naczalě Moskwy*. Stati po russkoi istorii. 1912, 76 — 83.

[4]) Mimo swej bezsilności i w tytulacji w. książąt moskiewskich jako miejsce ceremonjału koronacyjnego pozostawał Włodzimierz aż do XV wieku pierwszym grodem na Rusi.

naporem Litwy słabł widocznie. Energja w. książąt znajdowała życzliwe poparcie u Tatarów, gdyż ,nowy" kraj znajdował się dotychczas od chana w dość luźnej zależności [1]). Interes więc własny nakazywał ordzie popierać szczególnie tych książąt, którzy byli osobiście zainteresowani w utrzymaniu dotychczasowej ekspansji „państwa włodzimierskiego". Do tej roli nie nadawał się Rostów, rozwijający głównie kolonizację północy [2]), ani Suzdal, zwrócony ku wschodowi [3]), do grodów nadwołżańskich.

Myśl polityczna książąt włodzimierskich XIII stulecia wskazywała na Twer i Moskwę jako na jedynych, dostatecznie w siły przygotowanych, a więc godnych spadkobierców wielkiej spuścizny po ojcach

---

[1]) Z przekazów źródłowych wyraźnie wynika, iż książęta włodzimierscy, utrwalając swe wpływy na północo-zachodzie Rusi, równocześnie gruntowali tam panowanie tatarskie. Np. (pod r. 1259): „Toi że zimy priěchasza do (Nowogrodu)... okanьnii Tatarowe syrojadci, Berkai i Kasaczikъ, sъ żenami swoimi i inechъ mnoho; i bystь mjateżь welikъ wъ Nowehorodě i po wołosti mnoho zla uczinisza, berucze tusku okanьnym Tataromъ i nacza okanьnyi bojatisją smerti, recze Oleksandru (t. j. Newskiemu): dai namъ storoża, atь ne izbьjut nas; i powele knjazь stereczi ich synu posadniczju i wsem detemъ bojarskim, po noczemъ, i resza Tatarowe: daite namъ czislo i czerń ne chotesza dati czisla.. i bystь zautra sъecha knjazь sъ Horodyszcza i okanьii Tatarowe sъ nim i zlych sъwetomъ jaszasja po czyslo"... Nowh. 1 III 56—57.

Fakt, że władcy włodzimierscy nie zwracali swej ekspansji terytorjalnej w kierunku południowo-zachodnim, aczkolwiek Ruś czernihowsko-siewierska była podówczas zupełnie rozbita politycznie i osłabiona, tłumaczymy w dużej mierze przeszkodami, jakie czynili Tatarzy: ziemie te znajdowały się pod rządami ich baskaków.

[2]) Potomstwo Konstantyna, syna Wsewołoda III, miało w swem posiadaniu Rostów, Jarosław, Uglicz — oraz cały pas ziem na północ z Białoozierem i Ustjuhiem — co dokładniej omówiliśmy już w pracy.

[3]) Nie liczę krótkotrwałych rządów Jerzego Andrzejewicza w Nowogrodzie.

III.

Po Witenesie rozpoczął rządy na Litwie brat jego Giedymin [1]). Kiedy się to stało — z całą ścisłością oznaczyć niepodobna. Witenes figuruje w źródłach po raz ostatni na jesieni r. 1315 [2]). Bliższe szczegóły, dotyczące jego śmierci oraz losów syna, nie są nam znane[3]). Nic nie wiemy o Giedyminie za panowania Witenesa; należy przypuszczać, że pewną rolę polityczną odgrywał, zważywszy, że w późniejszych dokumentach podkreślać będzie swe prawa rodowe do „królewskiego" tronu. Za hipotezą tą przemawia również wiek Giedymina. W rękopisie raudańskim znajdujemy dwie daty, dotyczące wspomnianego księcia: rok urodzin — 1257 i objęcia rządów na Litwie — 1316 w styczniu [4]). Cho-

---

[1]) „Vithene... frater vester et antecessor" — piszą Ryżanie do Giedymina. Bunge VI N 3068 p. 466; „praedecessor noster rex Viten". Dok. Giedymina. Bunge II N 687 p. 140. Porówn.: Nikitskii A. *Kto takoi byl̄ Hedimin̄*. Russkaja Starina. 1871, 162 — 166.

[2]) „Eodem anno (1315) mense Septembri Vithenus rex Lethowinorum... obsedit Cristmemelam". Dusb. 181.

[3]) Mętnie przedstawia śmierć Witenesa kronika Wiganda: król miał zginąć w walce z krzyżakami („Rex eciam Wytan mala suscepit vix fugiens interfectus esset et capite truncatus manu cuiusdam fortis cruciferi". Wig. 456), tymczasem z dalszego ciągu opowieści widać, że Witenes nie umarł. („Post breve intervallum facte sunt treuge et rex ait preceptoribus: unus e vobis... molestavit me"... Wig. 456). Pomijam późniejsze wersje źródeł ruskich, jakoby Witenes miał być rażony piorunem.

O synie Witenesa zachowała się jedyna następująca wiadomość z r. 1309: „Swalegote filius regis Letovie fuit in Ly(vonia)cum magno exercitu". Ann. Rig. Cod. Leopol. 48. Tamże. Ann. Rig. Cod. Ronneb „Gwalezute filius regis Littoviae"... Wobec tradycji o uzurpacji przez Giedymina rządów przypuszcza Wolff J. *Ród Giedymina* 1886, 6, iż książę ten z krzywdą bratanka swego zagarnął najwyższą władzę.

[4]) Narbutt T. *Dzieje starożytne narodu litewskiego.* I 1835, 159.

ciaż źródło powyższe jest niewątpliwie falsyfikatem Narbutta [1]), obie te daty nie są nieprawdopodobne. Giedymin urodził się co najpóźniej około r. 1275; w r. 1305 figuruje u Dusburga gród jego imienia; przypuszczać należy, że książę ten był już dawno wówczas dorosły i zdolny do samodzielnej walki z krzyżakami; około r. 1320 Giedymin żeni czy wydaje za mąż swoje dzieci, w r. 1338 ma dorosłego wnuka Aleksandra Narymuntowicza. Wszystkie te, jak i inne zachowane w źródłach dane, przemawiają za przypuszczeniem, że w chwili śmierci († 1341) Giedymin miał lat około siedemdziesięciu. Jeśli chodzi o początek jego rządów wielkoksiążęcych, źródła pozwalają jedynie na określenie faktu w ogólnych ramach chronologicznych: po 1315 — przed 1320 [2]).

Obejmując w sile wieku panowanie nad Litwą, otoczony był Giedymin gromadą dorosłego już potomstwa. Będzie się starał „król“ litewski tę sytuację wykorzystać dla własnych celów politycznych. Około r. 1320 doszły do skutku — co charakterystyczne — aż cztery małżeństwa: Olgierd żeni się z księżniczką witebską [3]), Lubart — z córką księcia włodzimierskiego prawdopodobnie Andrzeja Jurjewicza [4]).

---

1) Chodynicki K. *Ze studjów nad dziejopisarstwem rusko litewskiem*. Ateneum Wileńskie 1926.

2) Abraham Wł. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi* I 1904, 182 i 365 znaną bullę Jana XXII z 3 lutego 1317 r. w sprawie przyjęcia chrztu przez Litwinów (Ptaśnik III N 139 p. 205) uważa za skierowaną do Giedymina, jednak w tekście źródła niema podanego imienia księcia litewskiego. Genealogja książąt witebskich w dodatku do wydania Kroniki Bychowca nie jest źródłem pewnem do oznaczenia roku małżeństwa Olgierda z Marją witebską, choć nie przeczę, że wskazany przez nią rok małżeństwa (1318) jest prawdopodobny.

3) „knzь Witebskyi snowъ ne deržalъ prinjalь eho k dotьce Witebъskь wzjati“. Latop. w. ks. lit. XVII 71. Że Olgierd przez czas dłuższy siedział w Witebsku, świadczy m. in. fakt, że w chwili upadku Jawnuty z grodu tego przybywał do Wilna.

4) ...„a Ljuborta prinjalъ Wolodimerъskyi knzь k dotьce wo Wolodimerъ i w Lucesьkъ i wo wъsju zemlju Wolynьskuju“. Latop. w. ks. lit. XVII 71. Nie mamy wyraźnie wskazanego imienia księcia włodzimierskiego i jego córki ani daty ślubu. Że w rachubę mogą tu wchodzić tylko synowie Jerzego I zwłaszcza posiadający Włodzimierz wołyński Andrzej — Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 1925, 15—16. Zajączkowski St. *Wołyń pod panowaniem Litwy*. 1931, 2. Że Lubart już przed r. 1330 był prawdopodobnie wyznawcą cekrwi i przyjął imię Dymitra — porówn. zapiski metropolity Teognosta. Izw. otd. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ 1916, 48—68. Zważywszy, że Jurjewicze giną w latach 1322—1323, małżeństwo Lubarta z księżniczką włodzimierską miało miejsce przed tą datą.

Wańko płocki — z Elbietą Giedyminówną [1]), wreszcie Dymitr Michałowicz twerski — z siostrą Elzbiety Marją [2]). Słowem nuta pokojowa, rozbrzmiewająca głośnem echem w późniejszych listach Giedymina, daje się zauważyć od początku jego rządów w stosunku do szeregu ruskich i polskich sąsiadów. Różne się na tę decyzję w. księcia złożyły powody, przedewszystkiem chęć zabezpieczenia granic państwa dla tem intensywniejszej walki z Zakonem.

Na początku panowania Giedymina, podobnie jak za Witenesa, zostawała Litwa z krzyżakami w zdecydowanie wrogich stosunkach. Rycerze Zakonu dążyli do całkowitego opanowania i zdobycia zarówno Żmudzi, jak Auksztoty [3]) a nieustanne wyprawy, jakie przedsiębrali przeciw swym pogańskim sąsiadom, miały być skutecznym środkiem, wiodącym do tego celu. Na początku 1316 r. słychać o kilku rejzach krzyżackich: zimą t. r. złupiono okolice Niemna i Dubissy, później Wornie w głębi Żmudzi, w kwietniu — gród Bisene nad Niemnem, w lecie znowu Wornie [4]). Na początku r. 1317 przedsięwzięta wyprawa krzyżacka z powodu trudnych warunków atmosferycznych nie osiągnęła zamierzonego rezultatu. W lecie t. r. oblegano bezskutecznie gród Giedymina. Nie lepiej wiodło się rycerzom Zakonu we wrześniu 1317 r., podczas nowego najazdu [5]). Na jesieni r. 1318 łupiono grody nadniemeńskie Wielonę i Pistę. W kwietniu r. 1319 — znów to samo terytor

---

[1]) Balzer O. *Genealogja Piastów* 1895, 445 wskazuje, iż małżeństwo to doszło do skutku przed r. 1321.

[2]) „1320. Toi że zymi za knjazja Dmitria Michailowicza priwedosza knjažnu Mariju izъ Litwy Edimenowu dszczerь". Twersk. XV 414. Porówn.: Ekzempljarskii A. *Welikie i udělьnye knjazja sěwernoi Rusi.* II 469.

[3]) W licznych dokumentach krzyżackich na rzecz uciekinierów z Litwy i Żmudzi zarówno przed Giedyminem, za jego rządów i po nim stale powtarza się jedno zastrzeżenie: nadana w Prusiech ziemia owym Litwinom jest tylko czasowo t. zn. do chwili, gdy Zakon podbije Żmudź i Litwę a wygnańcy wrócą wtedy do swoich ojcowizn. Np. w 1303 r.: „also doch, dornach als das lant der Littowen... wirdt undirthan, danne sal Gygayle ufgeben dysse zcwen hoken mit irer zcugehorunge und sal nemen sin erb"... Seraphim N 791 p. 488—489; 1315 r. „Quodsi... terra Litwanorum se fratrum subdiderit dominio, extunc supradictis Eygote et Bietigen et Gestule... conferemus novem uncos im campo Waytemyn". Hein — Maschke. N 125 p. 80; 1315 r. ...„si terra Littwanorum per manus ipsorum fratrum nostre dicioni inposterum fuerit subiugata"... Ibid. N 126 p. 81 — i t. d. Porówn.: Voigt J. *Gesch. Preuss.* IV 1830, 311 uw. 2; Karge P. *Die Litauerfrage in Altpreussen in geschichtlicher Beleuchtung.* 1925, 67—68.

[4]) Dusb. 182 — 183.

[5]) Dusb. 183—184.

jum [1]). W lipcu 1320 r. najechano niedawno zrabowane Wornie [2]). W r. 1322 Żmudź uległa znowu okrutnemu zniszczeniu [3]).

Litwini w odwecie najeżdżali ziemie krzyżackie. W dokumentach biskupa warmińskiego Eberharda z lat 1318 — 1320 znajdujemy ogólnikowe wzmianki, które pośrednio mogą być dowodem nieznanych nam wypraw litewskich na Prusy [4]). Dusburg pod r. 1319 wspomina dokładnie o podobnym najeździe [5]) — a że Prusy żyły wówczas pod grozą niebezpieczeństwa litewskiego, potwierdza w t. r. wspomniany biskup, w jednym ze swych dokumentów [6]). Podobne stosunki mamy i w Inflantach. Już w r. 1316 skarżyli się tam rycerze Zakonu na swe ciężkie położenie z powodu najazdów litewskich [7]). W r. 1318 wspomagał ich przeciwko Litwie król duński [8]). W r. 1321 wzniesiono gród Mesoten w Semigalji, aby powstrzymać atakujących pogan [9]). W marcu r. 1322 słychać o wielkiej wyprawie Litwinów na Estonję, przyczem posiadłości biskupstwa dorpackiego uległy okrutnemu zniszczeniu. Zebrany na tem miejscu materjał świadczy o sile napięcia walk obu zaciętych przeciwników — a nie ulega wątpliwości, że wypraw krzyżackich na Litwę

---

[1]) Dusb. 184.

[2]) Dusb. 185; Can. Samb. 286.

[3]) Dusb. 186. Inne źródła do tej wyprawy — Wagner P. *Urkundliche Nachrichten von der Kreuzfahrt rhenischer Herrn nach Preussen 1321 — 1322.* Altpreuss. Monatsschr. 1889, 485—490.

[4]) 1318 r. „Nos Eberhardus... cupientes... terram Ecclesie nostre... nostris temporibus per insultum litwinorum heu graviter et nimium desolatam quantum in nobis est et possumus reformare"... Cod. dipl. Warm. I N 186 p. 320. Podobnie w dokumentach tegoż biskupa z r. 1320. Ibid. NN 196 i 200 pp. 338 i 344.

[5]) „Hoc anno (1319) cum esset aquarum inundancia in solitudine (prawdopodobnie więc na wiosnę) David castellanus de Gartha ...intravit territorium Prussie dictum Wohenstorph et combustis paucis domibus magnam predam in hominibus et rebus aliis secum duxit". Dusb. 185. Co do ewentualnych walk w r. 1320 — Ann. Dunam. cod. Ronneb. ex transl. Polon. retranslati. 61.

[6]) 1319, 21 XII „Et ut quantum deus permiserit futuris periculis caveatur, ne homines ibi manentes (we wsi Kiwitten), inopinato et improviso incursu Litwinorum vel aliorum inimicorum crucis Christi, ut quondam heu factum fuerat, capiantur vel mactentur"... Cod. dipl. Warm. I N 194 p. 332.

[7]) „In medio nationum perversarum positi videlicet Lethwinorum infidelium et schismaticorum Ruthenorum"... Bunge II N 654 p. 92; porówn. tamże N 608 p. 8

[8]) Bunge VI Reg N 768 d.

[9]) „Anno 1321 struxit in Semigallia castrum Mesoten circa festum pasce contra infideles". Herm. de Wartb. 60.

i litewskich na Zakon było w rzeczywistości znacznie więcej, niż pozwalają dziś wyliczyć źródła.

Równocześnie z walką orężną prowadził Giedymin wyraźnie przeciwko krzyżakom zwróconą grę dyplomatyczną. Widać to np. z małżeństwa córki jego Elżbiety z Wańkiem płockim. Położenie geograficzne Mazowsza miało dla Litwy doniosłe znaczenie. Tędy szła droga z Zachodu [1]), tem ważniejsza z chwilą, gdy północne szlaki były całkowicie opanowane i przerwane przez Zakon. Wańko, żeniąc się z Litwinką, wskrzeszał tradycje ojca swego Bolesława. Widać, że tak oceniali to małżeństwo i krzyżacy, skoro starali się oderwać księcia płockiego od związków z Giedyminem a nawet skłonić do zawarcia przymierza przeciwko Litwie (1321) [2]).

Podobny przykład znaleźć można i na północy: „król“ litewski wykorzystywał zręcznie długotrwały spór arcybiskupa ryskiego z Zakonem, aby jak najbardziej sparaliżować zdobywcze zapędy krzyżaków. W ten sposób stajemy przed zagadnieniem, budzącem duże zainteresowanie wśród historyków, sprawą nowej próby chrystjanizacji Litwy, prawdziwości czy fałszerstwa listów Giedymina. Wśród obfitej literatury, poruszającej te kwestje [3]), wysuwają się na czoło dwie prace, broniące dwóch przeciwnych tez: Prochaska wierzy w szczerość intencyj w. księcia, w jego dobre chęci przyjęcia chrztu [4]); Forstreuter, przeciwnie, odrzuca wszelkie tego rodzaju zamysły, twierdząc, że Giedyminowe dokumenty są jedynie falsyfikatami, dokonanemi przez Ryżan [5]).

Jeżeli na pierwszym planie stawiam obie powyższe rozprawy — to nie dlatego, by ogólne ich rezultaty miały być rewelacją dla nauki; podobne poglądy były już wypowiadane wcześniej — ale ze względu

---

1) Wskazuje ją Giedymin w liście do kupców hanzeatyckich: „Per ducatum... ducis Masoviae ad nos poterit habere securum accessum super manum nostram unusquisque“. Bunge II N 690 p. 146.

2) Hein — Maschke N 335 p. 251 — 252; porówn.: Karwasińska J. Rec. pracy Zajączkowskiego. Kwart. Hist. 1930, 218.

3) Częściowe zestawienie literatury w tej sprawie — Hein — Maschke N 390 p. 285.

4) Prochaska A. *O prawdziwości listów Gedymina.* Rozpr. Akad. Umiej. 1895, 222—255.

5) Forstreuter K. *Die Bekehrung Gedimins und der Deutsche Orden.* Altpreussische Forschungen. 1928, 239—261.

na fakt, iż obaj uczeni rozporządzali obfitym materjałem źródłowym, że dali w szczegółach wiele cennych uwag, które zawsze będą miały pewną wartość naukową.

Jeżeli Prochaska stwierdza, że Giedymin na wiadomość o przymierzu Zakonu z W. Nowogrodem, zawartem w grudniu 1323 r., poniechał zamiarów przyjęcia chrztu, to tem samem przyznaje, że czynniki polityczne w akcji w. księcia górowały ponad względami religijnemi. Praca Forstreutera wnosi szereg nowych spostrzeżeń, wykazując, że nie można przypisywać Giedyminowi bezwzględnie szczerych intencyj przyjęcia chrztu; ale z drugiej strony należy zauważyć, że cytowany autor nie osiągnął celu, nie wykazał w sposób zdecydowany— jak zapowiedział — że listy w. księcia są tylko falsyfikatami; sam to nawet częściowo przyznaje [1]) — a rozpatrzenie w szerszej mierze słuszności czy błędów naczelnej tezy Forstreutera jest jednem z zadań niniejszych uwag.

Próby nawrócenia Litwy pojawiały się niejednokrotnie już przed Giedyminem; wiadomo o tem z rządów Mendoga, Trojdena, Witenesa. Wiedział o nich, stąd i wspomina w swoich dokumentach, w. książę [2]). Władcy Litwy, jak miałem możność na innem miejscu wykazać, traktowali przyjęcie chrztu wyłącznie pod kątem korzyści natury politycznej. Giedymin miał więc w tym kierunku już utartą drogę. Chrześcijaninem był tylko Mendog, ale trzeba przyznać, że sytuacje Mendoga i Giedymina były biegunowo różne. Mendog bronił się rozpaczliwie w swojej „stolicy" przed koalicją wrogów, zmuszony został orężnie przez inflanckiego mistrza do uległości; kontrkandydat do w. księstwa — Towtywił już przyjął chrzest w Rydze. Jakże inaczej wygląda pozycja Giedymina! Zabezpieczony na swych ruskich i polskich granicach, utwierdzony zdecydowanie wewnątrz Litwy na wielkoksiążęcym tronie i to zarówno w prawach formalnych, jak i sile faktycznej, nie

---

[1]) Np. mówiąc na innem miejscu o Giedyminie, dodaje: „Von den Maibriefen ist möglich, dass sie nicht ganz ohne sein Einverständnis abgingen, denn ausser dem Bekenntnis zum Christentum steht in ihnen nichts, was gegen sein Interesse ging". (p. 260).

[2]) ...„praedecessor noster rex Mindowe cum toto suo regno ad fidem Christi fuit conversus..., multociens praedecessores nostri nuntios suos dominis archiepiscopis Rigensibus miserunt... Item praedecessor noster, rex Viten, misit litteras suas domino legato Francisco et domino archiepiscopo Frederico, rogans, ut sibi duos fratres de ordine minorum fratrum mitterent, assignans eis locum et ecclesiam iam constructam". Bunge II N 687 p. 140.

był Giedymin niczem zmuszony do porzucenia wiary ojców[1]. Nie dziwi nas więc, że tak łatwo zrezygnował, tak szybko się wyparł w ostatecznym rezultacie wszelkiej myśli o przyjęciu chrztu. Wprawdzie toczyły się ze zmiennem szczęściem prowadzone nieustanne walki z Zakonem, wprawdzie stroną atakującą i częściej zwycięską byli krzyżacy, ale wojny te nie przybierały jeszcze dla Litwy katastrofalnego rozmiaru, jak to w kilkadziesiąt lat później będzie można zauważyć.

Równocześnie nie należy twierdzić, by Giedymin miał być wrogiem chrześcijaństwa, przeciwnikiem kościoła; chrzcił on córki swoje, wydając za książąt polskich czy ruskich, chrzcił i synów: Narymunt będzie się zwał Hlebem, Lubart — Dymitrem i t. d. Nieznany dotychczasowym historykom Litwy brat Giedymina Fedor — jak widać z imienia — był również wyznawcą cerkwi[2]. Na dworze w. księcia, w radzie jego przybocznej zasiadali — jak powszechnie wiadomo — franciszkanie. Fakt, który podaje w swych listach Giedymin, że w Wilnie i Nowogródku — a może i gdzie indziej — były wzniesione kościoły[3], jest prawdziwy. Nowe źródło, niewyzyskane w dotychczaso-

---

[1]) Nie da się utrzymać teza Chodynickiego K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie.* Przegl. Hist. 1914, 265 jakoby w r. 1322 Giedyminowi „niebezpieczeństwo groziło ze wszystkich stron. Książęta mazowieccy zawarli pokój z Zakonem, aby łatwiej zwalczać Litwę". Jedyny argument źródłowy (przymierze Wańka płockiego z krzyżakami z r. 1321 było zawarte w tajemnicy przed Litwą), jaki przytoczono, nie rozwiązuje sprawy. Mazowsze miało dla w. księcia duże znaczenie, ale nie mogło wpływać na całokształt polityki Giedyminowej w sposób decydujący. Trzeba się liczyć ze słabością książąt tej dzielnicy. Cały szereg źródeł świadczy, że Giedymin w latach 1322—1323 przedsięwziął szereg śmiałych najazdów na ziemie sąsiadów, zdradzając w tej akcji zaczepnej niezmierne siły i powodzenie. Podkreśla to również Dusburg: „Lethowini videntes, quod omnia succederent eis ad votum"... a dalej — omawiając wyprawę litewską na Dobrzyń— „Ecce quanta mala fidei christiane et fidelibus infra spacium unius anni et dimidii (początek r. 1322 — jesień 1323) sunt exorta, quia fere XX milia hominum cristianorum ab infidelibus occisa et in servitutem perpetuam sunt deducta". Dusb. 188. Że pozycja Giedymina wewnątrz Litwy była również b. mocną, świadczy sam w. książę w jednym z swych dokumentów: we własnych ziemiach „in propriis maximus... apparemus, in quibus habemus praecipere et imperare, perdere et salvare, claudere et reserare". Bunge II N 690 p. 144.

[2]) Rachunki metropolity Teognosta Priselkowъ M. — Fasmerъ M. *Otrywki W. N. Beneszewicza po istorii russkoi cerkwi 14 w.* Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ. 1916, 58.

[3]) ...„duas ecclesias fratrum minorum, unam in civitate nostra regia, Vilna dicta, et aliam in Novgardis habemus erectas"... Bunge II N 690 p. 146.

wej literaturze historycznej, stwierdza istnienie pozostającej wówczas w łączności z arcybiskupstwem ryskiem „prowincji litewskiej“ [1]). Przekonania religijne w. księcia, pełne tolerancji dla różnych wyznań, znajdują mocne uzewnętrznienie w źródłach [2]). Było to zresztą oczywistą konsekwencją sytuacji politycznej litewskiego państwa. Aby powstrzymać napór Zakonu, poderwać jego rolę „misyjną“ należało iść drogą Mendoga i przyjąć chrzest z Rzymu; aby mieć mir i uznanie podległego ludu na Litwie i Żmudzi, utrzymać go w antykrzyżackim nastroju i gotowości do walki — trzeba było tkwić dalej w tradycjach pogańskich; aby związać Ruś z Litwą koniecznem się stawało kroczyć śladem Wojsiełka i przyjąć chrzest z rąk cerkwi wschodniej [3]). A wszystko to razem dawało w sumie rzecz niewykonalną, paradoksalną, sytuację niezwykle trudną dla zwierzchnich władców Litwy; tu tkwi zdaniem mojem geneza owych napozór nieprzemyślanych, chwiejnych, z pierwszego wejrzenia mało konsekwentnych decyzyj „królów“ litewskich.

Giedymin nie stanowił pod tym względem wyjątku.

---

1) W inwentarzu majątku ruchomego arc. ryskiego Fryderyka, sporządzonym około r. 1325, czytamy m. in.: „Quintus cophinus istas res continet:... Duo manuteria de Letoviensi provincia. Mappa super mensali domini consuta nigris filis“... Arbusow L. *Römischer Arbeitsbericht.* Acta Universitatis Latviensis. 1928, 386.

2) ...„Christianos facere Deum suum colere secundum morem suum, Ruthenos secundum ritum suum, Polonos secundum morem suum et nos colimus Deum secundum ritum nostrum et omnes habemus unum Deum“. Bunge VI N 3073 p. 479.

3) Stosunek Giedymina do cerkwi wschodniej podobnie jak i do rzymskiego kościoła ma wybitnie polityczne podłoże. Wasilьewskii W. *Obraszczenie Hedimina wъ katoliczestwo.* Żurn. min. narodn. prosw. 1872, 177 (pracy tej nie znał ani Prochaska ani Forstreuter) przypuszcza, że Giedymin nie zamyślał nakłaniać Rusinów do jedności z rzymskim kościołem. Należy wziąć pod uwagę następujące fakty: w bullach papieskich, zwróconych do Giedymina, przebija troska nietylko o nawrócenie pogan, ale i schismatyków. Za Witenesa i Giedymina istniał kościół franciszkanów w Nowogródku. Bunge VI N 3069 p. 468. W. książę prosił o przysłanie na Litwę misjonarzy, którzyby znali język polski Bunge II N 689 p. 143 nietylko ze względu na znaczną ilość jeńców Polaków (porówn.: Abraham Wł. *Polska a chrzest Litwy* 1914, 12—15), ale — jak słusznie zauważył Forstreuter K. *Die Bekehrung* 244 uw. 18 — by ze względu na podobieństwo języka misjonarze polscy działać mogli na Rusi. Równocześnie za Giedymina istniała w Nowogródku metropolja cerkwi wschodniej. Fijałek J. *Średniowieczne biskupstwa kościoła wschodniego na Rusi i Litwie.* Kwart. Hist. 1896, 513 — 515.

Sprawa chrystjanizacji Litwy pozostawała wówczas w ścisłej łączności z innem zagadnieniem — znanym sporem arcybiskupstwa ryskiego i mieszczan ryskich z Zakonem. Sprzeczność interesów obu tych sił na gruncie litewskim nie ulega wątpliwości. Zakon nie chciał dopuścić do chrztu Litwy, chrzest ten bowiem byłby nie sukcesem rycerzy Panny Marji, ale ich klęską. Czynnik świecki, państwowy, ambicje nowych podbojów terytorjalnych górowały ponad względami religijnemi. Hasło walki orężnej z pogaństwem było znakomitą przynętą, pozwalającą krzyżakom wykorzystywać coraz to nowe zastępy rycerskie, napływające z zachodu. Zakon wystawiał sobie chrzest Litwy tak jak chrzest Prus t. zn. dopiero po dokonanym podboju. Inne było stanowisko arcybiskupa ryskiego; w jego interesie leżała chrystjanizacja Litwy, powiązanie kościoła litewskiego z własną metropolją. Mieszczanom ryskim zaś chrzest miał ułatwić i rozszerzyć stosunki handlowe z Litwą, miał zapewnić bezpieczeństwo dróg nietylko na terenie etnograficznym litewskim, ale i nad Dźwiną.

Wśród źródeł, dotyczących chrztu Giedymina — dokładne ich zestawienie dał Prochaska — rozróżniamy dwie grupy; jedne popierają i bronią prawdziwości listów „królewskich", drugie idą w przeciwnym kierunku. Jedne pochodzą pośrednio czy bezpośrednio od Ryżan, drugie od Zakonu. Obie strony były mocno zainteresowane w całej sprawie, trudno więc przypuścić, by ich oświetlenia mogły być objektywne w normalnym stopniu, pozbawione całkowicie tendencyj politycznych [1]). Słowem stan źródeł, chociaż współczesnych, utrudnia historykowi rozwiązanie sprawy a autentyczność dokumentów, rola w. księcia w całej sytuacji ciągle jeszcze dość mglisto zarysowują się w nauce.

Skąd wychodziła inicjatywa, skąd szły próby nawrócenia Litwy? Zachowała się bulla Jana XXII z lutego 1317 r., zwrócona do „księcia Litwinów" z zachętą przyjęcia wiary chrześcijańskiej [2]). Chodynicki przypuszcza, iż projekt powstał ze strony Polski [3]). Powątpiewa w to—

---

[1]) Nasuwa się analogja do innych czynów krzyżaków, np.: chociaż w r. 1308 dokonali oni słynnej rzezi Polaków w Gdańsku, trzej biskupi pruscy wystąpili w r. 1310 z listem do kolegjum kardynalskiego, zaprzeczając prawdziwości powyższego faktu. Perlbach M. *Pommerell. Urkundenbuch* N 692.

[2]) Ptaśnik III N 139 p. 205.

[3]) Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie.* Przegl. Hist. 1914, 261—263.

zdaniem mojem słusznie — Forstreuter [1]). Skłonny jestem mniemać, że wspomniany dokument był dziełem wyłącznie Stolicy Apostolskiej— a to z następujących względów: 1) treść bulli jest niezmiernie ogólnikowa; brak w niej jakichkolwiek szczegółów natury politycznej, wszystko obraca się około zagadnienia religijnego; 2) z tego samego dnia mamy inną bullę papieską, zwróconą do „książąt Rusinów" równie ogólnikową, równie wzywającą do połączenia z Kościołem[2]); 3) wreszcie — data. Jan XXII został papieżem w lecie r. 1316. Objąwszy rządy, pełen zapału religijnego, wysyłał pisma do krajów obcych, pragnąc uświetnić swój pontyfikat nawróceniem pogańskich lub schismatyckich ludów. Czy ów list papieski doszedł do Litwy — niewiadomo; chyba nie, skoro o nim w dokumentach Giedymina niema absolutnie wzmianki.

W stosunku do papieża, zakonu, arcybiskupa i mieszczan ryskich kontynuuje Giedymin zamysły polityczne swego brata. Sam to zresztą niedwuznacznie w dokumentach swoich podkreślał [3]). Możliwe, że za rządów Witenesa był w tym kierunku jednym z jego najbliższych współpracowników. Wiadomo, że Witenes popierał czynnie Ryżan w walkach przeciwko Zakonowi, wiadomo, że zgłaszał również chęci przyjęcia chrztu. Ciekawe, że czynnik walki zbrojnej antykrzyżackiej góruje zdecydowanie u Witenesa nad dość ogólnikowo, fragmentarycznie zarysowującemi się planami chrystjanizacyjnemi. I nic dziwnego: plany te nie wypływały z jego przekonań czy potrzeb, były tylko pośrednią, oczywistą konsekwencją sojuszu z Rygą. Arcybiskup nie mógł się oficjalnie wiązać przeciw rycerzom chrześcijańskim z poganami [4]). Obietnice władców litewskich, zgoda na przyjęcie chrztu była wobec

---

[1]) Forstreuter K. *Die Bekehrung* 243.

[2]) Ptaśnik III N 138 p. 204. Zwykle się przez owych książąt ruskich rozumie synów Jerzego I—Andrzeja i Lwa, ale właściwie niema danych, któreby popierały powyższe przypuszczenie; mogą to być i inni książęta ruscy.

[3]) Piszą mieszczanie ryscy do Giedymina: „nos litteram vestram breviter destinatam recepisse, in qua percepimus, quod pacem et treugas nobiscum contrahere essetis parati, sicut Vithene, bonae memoriae frater vester et antecessor, nobiscum habuit". Bunge VI N 3068 p. 466—467. A w dokumencie do papieża donosi w. książę: „Item praedecessor noster, rex Vithen, misit litteras suas... domino archiepiscopo Frederico, rogans, ut sibi duos fratres de ordine minorum fratrum mitterent"... Bunge II N 687 p. 140.

[4]) Weźmy przykład: na wiosnę i w lecie r. 1298 Litwini zostali wezwani na pomoc Ryżanom przeciw Zakonowi. Aby usprawiedliwić udział pogan w walkach, 30 marca t. r. rada m. Rygi, kapituła i in. świadczą uroczyście, iż Witenes

krzyżaków znakomitym kontrargumentem, podnoszącym rolę misyjną ryskiego kościoła.

Arcybiskup Fryderyk (1304 — 1341 †) od lat całych prowadził długotrwały proces z krzyżakami przed Stolicą Apostolską, mający — jak słusznie podkreśla Arbusow [1]) — zgotować krzyżakom tragiczny a tak niedawny w ówczesnych wspomnieniach los templarjuszów we Francji. Arcybiskup ciągle przebywał w Awinjonie, na krótko i rzadko odwiedzając własną djecezję. Nikt bardziej od Giedymina nie mógł być zainteresowany w rezultatach tego procesu. Wzmocnić pozycję Fryderyka w oczach papieża było nakazem, oczywistą koniecznością. Stąd i rozumiemy, dlaczego w liście swoim (czy listach), znanym nam jedynie z odpowiedzi mieszczan ryskich, wypytywał o jedno: jak się przedstawia sytuacja arcybiskupa, jak wyglądają rezultaty sporu [2]). Że arcybiskup Fryderyk pozostawał wówczas w kontakcie z Giedyminem, świadczy fakt, iż miał w swem posiadaniu bliżej nam nieznane dokumenty króla litewskiego oraz inne ważne listy [3]).

Na specjalną uwagę zasługuje pierwsze w porządku chronologicznym pismo Giedymina do papieża, w którem jest mowa o bezskutecznych próbach „królów" litewskich nawiązania łączności z Kościołem i światem chrześcijańskim. Winę za dotychczasowy stan rzeczy ponoszą wyłącznie krzyżacy [4]). Forstreuter uważa dokument ten za falsyfikat, ponieważ wrogie stanowisko władcy Litwy wobec Zakonu uzewnętrznia się w niem z całą jaskrawością. Niema w tym liście ducha miłości chrześcijańskiej, który winien cechować księcia, mającego szczerze przyjąć chrzest. A jeśli Giedymin o związkach z Kościołem nie myślał, pocóżby się rozwodził nad prześladowaniami chrześcijan

---

przez swych posłów wyraził gotowość przyjęcia chrztu. Bunge I N 570 p. 714—715 W ten sposób interesy Ryżan zostały zabezpieczone a równocześnie decyzje w. księcia Litwy niczem nie były jeszcze skrępowane czy przesądzone. O próbach nawrócenia Witenesa — Chodynicki K. o. c. Przegl. Hist. 1914, 257—263.

[1]) Arbusow L. *Römischer Arbeitsbericht.* I 1928, 310.

[2]) „Ceterum scripsistis nobis, ut de statu nostri archiepiscopi vobis mandaremus... Praeterea de statu archiepiscopi nostri petivistis rescribendum"... Bunge VI N 3068 p. 466—467.

[3]) Inwentarz majątku ruchomego arcyb. Fryderyka z r. 1324: „Hec sunt res... domini Friderici... Rigensis ecclesie archiepiscopi... In septimo cophino hec sunt res... Unum manutergium sutum cum acu. Unum manutergium intextum serico. Littere regis Letovie cum aliis litteris quam pluribus necessariis". Arbusow L. *Römischer Arbeitsbericht.* 1928, 374—378.

[4]) Bunge II N 687 p. 140—141.

na Litwie i w Inflantach ze strony krzyżaków [1])? Odpowiedź jest jasna: wspomniany dokument w. księcia był ułożony całkowicie pod kątem toczącego się w Awinjonie procesu arcybiskupa ryskiego z Zakonem. Widać, że Giedyminowi wielce zależało na tem, by jak najbardziej wspomóc Fryderyka a krzyżaków w oczach stolicy apostolskiej należycie skompromitować. Stąd i wysunięto odpowiednie argumenty. Ale niepodobna było pozyskać przychylności papieskiej, trwając w pogaństwie; rozumiemy więc „gotowość" w. księcia do przyjęcia chrztu. Słusznie zauważył Zajączkowski [2]), iż interesujący nas dokument był właściwie prośbą do papieża tylko o arbitraż między Litwą a Zakonem. Sprawy ewentualnej chrystjanizacji Litwy dotyczy tylko jedno bardzo skromne, ogólnikowe zdanie [3]). Tę samą wstrzemięźliwość widać— jak trafnie podkreśla Forstreuter [4]) — we wszystkich pozostałych listach [5]). Mamy i inne dowody: w piśmie do Ryżan z jesieni r. 1322 [6]) Giedymin o chrzcie swoim ani słowem nie wspomina [7]) — a przecież przez Rygę szła niewątpliwie droga z Litwy do Awinjonu. Również w znanym akcie pokoju z października 1323 r. w. książę sprawy nawrócenie siebie i ludu swego absolutnie nie porusza [8]). A kiedy posłowie strony przeciwnej zagadnęli go o to, dał wymijającą odpowiedź [9]). Jeśli do tego dodamy szereg najazdów litewskich na okoliczne kraje chrześcijańskie (np. wyprawa na Dobrzyń jesienią r. 1323), w czasie

---

1) Forstreuter K. *Die Bekehrung* 240.

2) Zajączkowski St. Recenzja pracy Forstreutera. Ateneum Wileńskie 1929, 278—279.

3) ...„parati sumus... fidem catholicam recipere"... Bunge II N 687 p. 141

4) *Die Bekehrung* 241.

5) Wyjątkiem pod tym względem jest drugi zrzędu dokument do papieża, znany jedynie z odpowiedzi Jana XXII. Bunge II N 703 p. 171—173. Giedymin zdradza w nim wielki zapał religijny, wyznanie wiary i t. p. Dokument ten jeden jedyny z całej serji w mojem przekonaniu nie pochodził od w. księcia.

6) Ryżanie odpowiadają 29 listopada (1322 r.) na list Giedymina, który dopiero co dostali: „Regratiamur sinceritati vestrae pro amicabili littera, nobis nuperrime destinata"... Bunge VI N 3068 p. 466.

7) Bunge VI N 3068 p. 466—467.

8) Hein — Maschke N 418 p. 301.

9) „Rursum rex requisitus, si secundum praedictos articulos se regere vellet, respondit: Quando legati domini papae ad me venerint, quorum adventum praestulor desiderio summo, quod in corde meo habeo, hoc Deus scit et ego". Bunge VI N 3072 p. 473. Porówn.: Prochaska A. *O prawdziwości listów Giedymina* 236.

kiedy już wysłał listy do papieża, do miast Lubeki, Sundu, Bremy i in., do dominikanów i franciszkanów i t. p. — to należy dojść do przekonania, że Giedymin sprawy chrztu w sensie pozytywnym nigdy zdecydowanie nie traktował, w pismach swoich inne właściwie cele mając przedewszystkiem na widoku. Dlatego też późniejsza negatywna wobec chrystjanizacji decyzja w. księcia nie była czemś niespodzianem, niekonsekwentnem...

Za cenne uważam wywody Forstreutera, dotyczące dyplomatycznego rozbioru listów Giedyminowych; zasługuje na uwagę domysł o ich prawdopodobnem pochodzeniu z kancelarji ryskiej oraz o przechowywaniu czas pewien pieczęci w. księcia w Rydze [1]). Ale — jak słusznie zauważyli już recenzenci niniejszej pracy Chodynicki i Zajączkowski [2]) — to, że przy udziale Rygi zostały napisane wspomniane dokumenty, jeszcze nie przesądza sprawy, aby były wysłane bez wiedzy i zgody Giedymina.

Z cytowanych listów Ryżan do w. księcia, powstałych w końcu r. 1322, przebija zaniepokojenie mieszczan niemieckich z powodu pertraktacyj pokojowych Litwy z Zakonem oraz gorąca chęć utrzymania dobrych stosunków z Litwinami [3]). Widać, że Giedymin prowadził samodzielną politykę zarówno wobec krzyżaków, jak i Ryżan. Trudno więc przypuścić, by naraz stać się miał biernem narzędziem, bezkrytyczną ofiarą intryg jednego z sąsiadów. Listów Giedymina zachowała się stosunkowo znaczna ilość; słusznie zauważył Prochaska, iż było ich jeszcze więcej, niż dziś znamy [4]). Gdyby szło o fałszerstwo, to pocóżby tyle dokumentów fabrykowano? Zrozumiały byłby ewentualny falsyfikat, skierowany do papieża, pozostający w związku z procesem arcybiskupa Fryderyka. Ale im więcej było dokumentów — tem mniejsze prawdopodobieństwo sukcesu. Przecież Giedymin żył, wysyłał poselstwa do różnych krajów [5])—łatwo więc mógł się dowiedzieć o wszyst-

---

[1]) Ostatnio sprawę pieczęci Giedymina poruszył Gumowski M. *Pieczęcie książąt litewskich.* Aten. Wil. 1930, 696.

[2]) Aten. Wil. 1929, 270—279.

[3]) ...„rogamus, ut nullam pacem cum antedictis fratribus ineatis, quin non simus in eadem pace, sicut ipsi.... Quare petimus providentiam vestram instanter et obnixe, ut nullam specialem pacem et treugas contrahatis cum eisdem fratribus, nisi cum consensu trium partium, videlicet archiepiscopi et sui capituli, magistri fratrum Theutonicorum et nostrae civitatis Rigensis". Bunge VI N 3068 p. 466—467.

[4]) Prochaska A. *O prawdziwości listów Giedymina* 227.

[5]) W najstarszej księdze wydatków m. Rygi znajdujemy m. in. następujące pozycje: „Notandum, quod civitas exposuit X mrc. pro quodam viro, videlicet

kiem. Ryżanie w wzmiankowanych listach z r. 1322 świadczą, iż niezmiernie trudno było im wysyłać posłów na Litwę, gdy tymczasem krzyżacy utrzymywali stosunki z Giedyminem [1]), mając — przypuszczam—na widoku głównie cele handlowe [2]). Skoro wiadomo, że Zakon wszelkiemi siłami starał się próby nawrócenia Litwy unicestwić— cóż było łatwiejszego, jak natychmiast skomunikować się z w. księciem i co najwyżej w ciągu kilku miesięcy skompromitować Ryżan fałszerzy przed całym światem chrześcijańskim; a jednak sprawa ciągnęła się dłużej...

Raczej w oczach papieża arcybiskup ryski wychodził zwycięsko, jemu dawano wiarę, skoro mimo energicznej kontrakcji krzyżaków legaci zostali wysłani na Litwę. Że walka zawzięta toczyła się w Awinjonie i to przez czas dłuższy, że Jan XXII zajmować musiał początkowo wahające stanowisko w całej sprawie — najlepszy dowód, że na listy Giedyminowe odpowiada papież dopiero w lecie r. 1324. Zajączkowski,

---

Lethwino de Swirene, redempto in Ascradis ex parte et rogatu regis Lethowie". Hildebrand H. *Das Rigische Schuldbuch (1286—1352).* 1872, 117. Był to prawdopodobnie poseł Giedymina (zapiska mieści się między faktami z lat 1319—1323), pochwycony w Ascheraden (Giedymin w swych listach skarży się na Zakon, iż ten często więził i mordował posłów z Litwy!) a wykupiony przez Ryżan na prośbę króla za 10 grzywien. Są w wspomnianej księdze i inne wydatki: „Item expenderunt ex parte regis Lethowie domino Siffrido Hogheman V mrc. Item exposuerunt ex parte regis ad vestitum nunciorum 4 mrc... Item Thidericus de Soldwedele exposuit pro nunciis Lethowinis qui fuerunt in Dacia, XII mrc. Illas de consulibus recepit... 1323. Item XX mrc., quum Andreas erat nuntius ad curiam". Bunge III N 1044-a p. 180. Widać, że Giedymin wysyłał posłów do króla duńskiego; możliwe, że w zapiskach tych figuruje i poseł litewski do papieża. Porówn.: Prochaska A. *O prawdziwości listów* 226, 227 uw. 2, 233 uw. 3.

[1]) „nam ipsi mittunt nuntios suos ad vos, quando volunt, quod nos facere non poterimus"... a poprzednio wspominali Ryżanie ...„et quod super eo nuntios nostros ad vos secure mitteremus, sed pro fratribus hoc facere non possumus". Bunge VI N 3068 p. 467.

[2]) Cenny materjał dla stosunków handlowych litewsko krzyżackich zawierają zeznania świadków z procesu 1312 r.: „fratres... vendunt eis (paganis) ferrum arma et alia mercimoniarum genera"... VII p. 26; „fama publica est in Livonia, quod fratres predicti habent mercationes in diversis locis cum paganis exclusis aliis christianis". VII p. 36 i t. d. Seraphim A. *Das Zeugenverhör des Franciscus de Moliano.* 1912, 7, 26, 36, 40, 70, 99, 157, 164, 169, 175, 205. Ważne dla spraw handlowych Litwy z Rygą wiadomości źródłowe — Hildebrand H *Das Rigische Schuldbuch* (1286—1352). 1872 p. 17, 48, 82, 103, 117. Że Litwini już w XIII w. przebywali w Rydze — Arbusow L. *Studien zur Geschichte der lettischen Bevölkerung Rigas im Mittelalter.* Latvijas Augstkolas Raksti I 1921, 77.

omawiając toczący się na terenie awinjońskim spór dyplomatyczny, między Polską a Zakonem o Pomorze po procesie inowrocławskim (1320 — 1321), podkreśla wielkie wpływy, jakie mieli krzyżacy w kurji, jednając sobie przychylność kardynałów hojnie szafowanemi pieniędzmi [1]). Wpływy te wykorzystywali również w sprawach litewskich Gdyby dokumenty Giedymina były zwykłem fałszerstwem — to pewne, nie jeździłby aż sam w. mistrz Karol z Trewiru do Awinjonu na jesieni r. 1323, aby osobistą interwencją poprzeć zagrożoną sprawę.

Że dokumenty Giedymina istotnie pochodziły od w. księcia, stwierdza niedwuznacznie traktat wileński z października 1323 r. Był on oczywistym rezultatem listów, urzeczywistnieniem chęci „króla" Litwy zawarcia pokoju z chrześcijańskimi sąsiadami. Tak na to patrzyli ci wszyscy, którzy swych posłów do Wilna wysyłali [2]); tak rozumiał rzecz i w. książę [3]). Zasługuje na uwagę fakt, że oprócz kapituły ryskiej, przeorów zakonów i rady m. Rygi, pełnomocników estlandskich króla Danji i in. brali również udział w układach przedstawiciele mistrza inflanckiego [4]). Nie wchodzę w sprawę, czy to posunięcie dyplomatyczne Zakonu było szczere czy nie, ale Zakon formalnie uznawał pokojowe tendencje Giedymina, zawarte w listach, skoro brał udział w układzie. Inspirowani przez krzyżaków biskupi pruscy oświadczają, iż umowa 1323 r. doszła do skutku wskutek przewrotności i podstępu Litwinów [5]) — nie kwestjonują więc tem samem auten-

---

[1]) Zajączkowski St. *Polska a zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka.* 1929, 38 i 45.

[2]) Bunge VI N 3070 p. 469—470; N 3071 p. 470—472; N 3072 p. 473. „Qui nuntii, cum ad praesentiam dicti regis pervenerunt cum litteris suis antedictis, quibus perlectis et examinatis coram universis nuntiis, quare rex recognovit, publice sigillum litteris appensum esse suum, et articulos, in ipsis litteris conscriptos, ex ore suo perlatos". Stavenhagen O. *Akten und Recesse* I N 18 p. 15—16; N 20 p. 16 — 17.

[3]) „Wi don witlich an desseme jegenwardigen breve, dat te uns komen sit na unsen breven boden van des bischopes"... Hein — Maschke N 418 p. 301. Słusznie Remeika J. *Der Handel auf der Memel von Anfang des 14 Jahrhunderts bis 1430.* 1926, 14 uw. I zauważył, iż Giedymin raz w r. 1323, drugi raz — w 1324 r. potwierdził, iż od niego wychodziły interesujące nas dokumenty.

[4]) ...„van des meysters wegene unde der menen brodere van Liflande broder Johan van Lowenbroke, de kummeldur van der Mytowe, broder Otto Bramhorn"... Hein — Maschke N 418 p. 301; Bunge II N 694 p. 154; VI N 3072 p. 473.

[5]) ...„cum iidem filii satanae fraudis comenta contra vos et nos machinentur in dolo"... Bunge II N 696 p. 161.

tyczności listów Giedymina, tylko nie wierzą w szczerość intencyj, zawartych w dokumentach w. księcia.

Listy Giedymina wskazują przybywającym na Litwę chrześcijanom drogę przez Mazowsze [1]). Jakiżby interes mieli w tem Ryżanie? Raczej odwrotnie — chcieliby, by przez ich ziemie skierować główne drogi handlowe do nawróconego sąsiada. Podkreślała dawniejsza literatura niemiecka niezwykłe imię księcia mazowieckiego Bonisława i widziała w niem dowód fałszerstwa dokumentów Giedyminowych [2]). Prochaska przypuszcza, iż przy sporządzonym odpisie w Lubece omyłkowo zniekształcono imię Wańka płockiego (Bonislai—Venceslai) [3]). Wydaje mi się prawdopodobniejszem inne rozwiązanie: panujący wówczas na Mazowszu Ziemowit, Trojden i Wacław byli synami Bolesława II, żonatego niegdyś z Trojdenówną. Ów Bolesław występuje w kronice Dusburga jako Bonisław [4]). Przypuszczam więc, że Giedymin, który w młodości swej znał Bolesława († 1313), użył w dokumentach swych jego imienia, ponieważ Bolesław II był władcą całego Mazowsza; inaczej musiałby wyliczać aż trzech synów, przez których ziemie szła droga z zachodu na Litwę.

Opowiedziawszy się za autentycznością listów giedyminowych, stanąć musimy przed następnem zkolei pytaniem: w jakim celu je w. książę wysyłał? Czy oprócz korzyści pośrednich (pomoc w procesie arcybiskupowi ryskiemu) miał jeszcze inne bardziej bliskie względy na widoku? Odpowiedź znajdujemy w samych dokumentach Giedymina, w jego chęciach utrzymania stosunków pokojowych z sąsiadami — a przedewszystkiem z najgroźniejszym przeciwnikiem t. j. z Zakonem. Słusznie ten moment podkreśla cała najnowsza literatura historyczna, nie wyłączając Forstreutera. Jeżeli na dworze w. księcia przebywali

---

[1]) „Per ducatum domini Bonislav, ducis Masoviae, ad nos poterit habere securum accessum super manum nostram unusquisque". Bunge II N 690 p. 146.

[2]) Porówn.: np. Voigt J. *Geschichte Preussens* IV 1830, 634—635.

[3]) Prochaska A. *O prawdziwości listów Giedymina* 229.

[4]) „Quod dum perciperet Bonislaus dux Masovie"... Dusb. 156; „Bonislaus dux Masovie... Lethowinos in castro suo Wisna sepius hospitavit"... Dusb. 158 — 159; „Bonislaus dux Masovie... dolens de subversione castri sui Visne"... Dusb. 160 i t. d. Przypuszczam, iż forma „Bonislaus" pochodzi od „Bolizlaus", gdyż i tak występuje ów książę mazowiecki w źródłach: „Hii dederunt pecuniam indebitam que ungelt dicitur in vulgari domino principi Bolizlao"... Perlbach M. *Urkundenfunde*. Altpreuss. Monatsschr. XI 1874, 498.

franciszkanie a nawet mieli głos pewien i wpływy w sprawach państwowych — to dlatego, by byli pomocnymi Giedyminowi w dziele nawiązania łączności ze światem chrześcijańskim. Osiągnięty pokój chciał w. książę wykorzystać dla utrzymania normalnych stosunków z zachodem, by podnieść siły Litwy przez rozwój kultury materjalnej i umysłowej. Rozumiemy, dlaczego z taką gościnnością zapraszał na Litwę kupców, rzemieślników, rolników i t. p. — dlaczego tak liczne po świecie listy rozsyłał.

Giedymin znał krzyżaków i wiedział dobrze, że błagalne prośby o pokój będą dla wroga tylko podnietą do nowych rejz. Stąd wybitnie wrogie nastawienie wobec Zakonu we wszystkich pismach zwłaszcza skierowanych do papieża, naturalnego zwierzchnika rycerzy N. M. P. Krzyżaków należało siłą zmusić do zaniechania dalszych walk[1]) i zawarcia korzystnego dla Litwinów pokoju[2]). Stąd jesteśmy w latach 1322 — 1323 świadkami całego szeregu zaczepnych wypraw litewskich na ziemie Zakonu i jego sprzemierzeńców[3]); są one oczywiście konsekwencją i uzupełnieniem listów w. księcia. Dlatego uważam za wskazane oba te zagadnienia traktować w ścisłej łączności w przeciwstawieniu do Forstreutera, który dokumenty Giedyminowe analizuje raczej same w sobie w oderwaniu od całej sytuacji politycznej Litwy w danym momencie.

Przez omówienie wypraw na Litwę i z Litwy w porządku chronologicznym uzyskujemy ważne kryterjum dla wykazania między faktami związków wzajemnych i oddziaływań, zachodzących na różnych granicach Giedyminowego państwa. Na początku r. 1322, w czasie gdy

---

[1]) Równocześnie Dawid w Pskowie prowadził podobną politykę. Wobec napadu krzyżaków na Psków „priěcha knjazь Dawydъ izъ Litwy s muži swoimi i... prohna ich za Welikuju rěku i poroki ichъ ottjasza i horody ichъ i inaja ichъ zamyszlenija zażhosza i otběhosza Němci sъ mnohimъ stydomъ i sramomъ... I potomъ, po malě dnii priěchawsze silnii poslowě izo wseja zemli Německija wo Pskowъ i dokonczasza mirъ po Pskowskoi woli po wsei". Pskowsk. 1 IV, 184 — 185. Dawid wypełniał wolę Giedymina — to pewne. Wiedzieli o tem dobrze Ryżanie, gdy w liście do w. księcia pisali: „vos et ipse (dominus Dawid rex Plescowiae) estis amici speciales". Bunge VI N 3068 p. 466.

[2]) Bunge II N 703 p. 172.

[3]) Giedymin w liście do papieża traktuje je jako odwet za doznane od krzyżaków krzywdy: „nos christianos non impugnamus, ut fidem catholicam destruamus, sed ut iniuriis nostris resistamus". Bunge II N 687 p. 141.

Litwini najechali Inflanty [1]), krzyżacy wyruszyli wgłąb Żmudzi, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty i szkody [2]). Później przez szereg miesięcy o wzajemnych walkach nic nie słychać; zachowane z końca listopada t. r. pisma Ryżan do Giedymina stwierdzają istnienie bliżej nam nieznanych pertraktacyj pokojowych Litwy z Zakonem [3]). Z czyjej strony wychodziła inicjatywa rokowań, stwierdzić niepodobna; krzyżakom mogło zależeć na rozerwaniu związków arcybiskupa ryskiego i miasta z Litwinami [4]). W tym kierunku snać szły układy, skoro one wywołały tak poważne zaniepokojenie Ryżan. Giedymin przeciwnie — raczej chciałby włączyć do umowy i arcybiskupa i mieszczan ryskich. W. księciu zależało na utrzymaniu pokoju z Zakonem — widać to wyraźnie z jego wystąpień późniejszych. Jednak celu nie osiągnięto: sprzeczność interesów była zbyt głęboka — obaj przeciwnicy mieli zbyt wielkie siły do rozporządzenia, by rezygnować mogli dobrowolnie z ambitnych planów na przyszłość.

W mojem zrozumieniu rzeczy konsekwencją zerwania pertraktacyj pokojowych będzie decyzja Giedymina silniejszego zadzierzgnięcia węzłów z arcybiskupem Fryderykiem i m. Rygą — a co za tem idzie— zgoda na wysłanie szeregu znanych nam listów; drugi wynik — to rozpoczęcie na nowo walk litewsko krzyżackich. Przerwa w orężnych zmaganiach trwała krótko: co najwyżej przez wiosnę i lato. Na jesieni 1322 r. zdradza w. książę już szereg zdecydowanych antykrzyżackich

---

1) „Lethowini... intraverunt terram Lyvonie ... Dusb. 186; Can. Samb. 284; „Litwini dyocesim Tharbatensem apud Kyriempe invadentes“... Ann. Rig. 64—65. Źródła podają datę dzienną faktu — około 7 marca. Zgadza się to mniej więcej ze wzmianką Dusburga, iż najazd na Inflanty miał miejsce w czasie wyprawy krzyżackiej na Żmudź („Medio tempore, quo exercitus iste fratrum esset in dictis territoriis Lethowini... intraverunt terram Lyvonie“... Dusb. 186). Wspomniana wyprawa Zakonu odbyła się zimą (tempore hyemali — Dusb. 186); według Can. Samb. krzyżacy powrócili z niej 2 marca.

2) Dusb. 186; Can. Samb. 284.

3) ...„rogamus, ut nullam pacem cum antedictis fratribus ineatis, quin nos simus in eadem pace, sicut ipsi... Quare petimus providentiam vestram instanter et obnixe, ut nullam specialem pacem et treugas contrahatis cum eisdem fratribus, nisi cum consensu trium partium, videlicet archiepiscopi et sui capituli, magistri fratrum Theutonicorum et nostrae civitatis Rigensis, secundum quod consuetum est ab antiquo“. Bunge VI N 3068 p. 466 — 467.

4) „ipsi (fratres) mittunt nuntios suos ad vos, quando volunt..., nos... pro fratribus — piszą Ryżanie — hoc facere non possumus“... Bunge VI N 3068 p. 467.

posunięć [1]), gdy w pierwszych miesiącach t. r. żadnych listów w sprawie chrystjanizacji jeszcze nie wysyłał [2]).

Na początku r. 1323 zimą szykował Zakon z Prus wielką wyprawę w głąb Litwy, jednakże z powodu nadmiernych mrozów zawrócono z drogi, nie doszedłszy do kraju przeciwnika [3]). W tym samym mniej więcej czasie (25 stycznia) w liście, skierowanym do mieszkańców Lubeki, Sundu, Bremy, Magdeburga, Kolonji i in., otwierał Giedymin przed nimi granice swego państwa, uwalniał od płacenia ceł, podatków, obiecywał przybyszom z zachodu różne swobody i dogodności[4]). Równocześnie wysłał na północo wschód Dawida z wojskami, aby, czyniąc zadość prośbie Pskowian, złupić Rewel i inne ziemie króla duńskiego [5]). W marcu rozgorzały nowe walki. W momencie gdy krzyżacy napadli na Psków [6]), Litwini ze Żmudzinami uderzyli na Kłajpedę [7]). Z 26 maja mamy całą serję listów w. księcia, pełnych gorących chęci nawiązania łączności ze światem chrześcijańskim [8]) — a równocześnie z rozkazu

---

[1]) Wiąże się z Ryżanami przeciwko krzyżakom—Bunge VI N 3068 p. 466—467, osadza w Pskowie, zagrożonym wówczas przez Zakon, Dawida—B o n n e l l E. *Russ. Livl. Chronographie* 108, wysyła listy do papieża, oskarżając krzyżaków i t. d.

[2]) Ryżanie donoszą, że wyprawa litewska na Estonję w lutym-marcu 1322 r. miała miejsce przed wysłaniem listów Giedyminowych. („devastatio... diocesis Tharbatensis..., prius quam praedictus rex aliquas emisit litteras, fuit facta". Bunge VI N 3072 p. 475 — 476).

[3]) Dusb. 186 — 187.

[4]) Bunge VI N 3069 p. 467 — 469.

[5]) „Rutheni de Plescow Litwinos in auxilium evocantes terram regis Daciae intraverunt"... (3 Febr. 1323). Datę tę w ogólnikowej formie potwierdza Dusb. 187; „Eodem tempore David... intravit Revaliam terram regis Dacie" — następny fakt, zanotowany przez kronikarza, pochodzi z marca 1323 r., 1 Pskowsk. IV 184 — 185; Ann. Rig. 64 — 65. W liście swym z października 1323 r. biskup warmiński Eberhard łączy dwa napady litewskie z 1322 r. i 1323 w jeden—Voigt II N 107 p. 140, czemu wyraźnie przeczą Dusb. i Can. Samb. Porówn.: B o n n e l l E. *Russich Livländ. Chronographie*, Comment. 158 — 159. Błędnie chronologję interesujących nas faktów rozwiązuje F o r s t r e u t e r K. *Die Bekehrung Gedimins*. 245.

[6]) „1323. Toja że wesny priidosza Němci so wseju siloju ko Pskowu měsjaca marta wъ 13 denь i stojasza u hrada 3 dni i otъidosza posramleni". Pskowsk. 1 IV 184 — 185.

[7]) 1323. Martii 15. Lethowini de Samethia... expugnaverunt civitatem Memelam". Dusb. 187 — 188. Biskup warmiński Eberhard donosi, że ów najazd miał miejsce „po 12 marca". Bunge II N 695 p. 158. Ann. Rig. 64/65 — 9 marca.

[8]) Bunge II NN 688 — 690 p. 141 — 146.

tegoż Giedymina walczyli Litwini zwycięsko z krzyżakami w obronie Pskowa [1]). Ta występująca ciągle równoczesność nie jest przypadkową: widać, że obaj zawzięci rywale starali się walczyć nieustannie i wzajemnie szachować na wszystkich możliwych frontach. W lecie 1323 r. jakby dla poparcia wiezionych przez Ryżan listów „króla" litewskiego [2]) zrabowały wojska Giedymina Sambję [3]); w tym samym czasie najechali krzyżacy ziemie nadniemeńskie [4]). W połowie września Litwa złupiła księstwo dobrzyńskie [5]). I w tym czynie widać rys antykrzyżacki Giedymina; skoro ów najazd doszedł do skutku na prośbę zięcia— Wańka płockiego [6]), to dowód, że w. książę pragnął Mazowsze utrzymać w związkach z Litwą, wspomagać je i bronić przed wszystkimi przeciwnikami. Ta sama myśl występuje w stosunku do drugiego antykrzyżackiego sprzymierzeńca — Pskowa. Wyprawa Litwinów na włości W. Nowogrodu — okolice rz. Łowat— [7]) była konsekwencją wrogich podówczas stosunków pskowsko - nowogrodzkich.

---

[1]) „Němci... měsjaca maija wъ 11 denь priidosza ko Pskowu... i stojasza u hrada 18 dnii... (t. j. do 29 maja). Božiimъ že pospěszeniemъ priěcha knjazь Dawydъ izъ Litwy sъ muži swoimi i... prohna ichъ za Welikuju rěku". Pskowsk. 1 IV 184 — 185.

[2]) 18 lipca 1323 r. transmitowano w Lubece listy Giedymina. Bunge II N 691 p. 146 — 149; na początku r. 1324 piszą Ryżanie do mieszkańców Lubeki... „ratione litterarum regis Lethowiae, quas vobis in aestate praeterita misimus"... Bunge VI N 3072 p. 472.

[3]) Dusb. 188: 1323 Iulii 31. Podobna data w liście biskupa Eberharda. Bunge II N 695 p. 158. Can. Samb. 283.

[4]) ...„tempore messium frater Henricus commendator de Tapiow.. equitavit ad campum Semegallie, qui ex opposito castri Pastovie situs est". Dusb. 189.

[5]) „Septembris 14. Lethowini... venerunt ad ducatum... ducisse de Dobrin", Dusb. 188. Tę samą datę podają Can. Samb. 282 oraz biskup warmiński Eberhard. Bunge II N 695 p. 158. Biskupi pruscy 24 października t. r. wspominają o bardzo niedawnym napadzie na Dobrzyń (...„novissime in terra Dobrynensi"...) Bunge II N 696 p. 161.

[6]) ...„dux Mazowiae, qui eiusdem regis Lethowiae dudum Christianitatis ritu filiam sibi matrimonio copulavit, magna precum instantia apud eundem regem in adiutorio obtinuit Lethowinorum exercitum super inimicos suos"... Bunge VI N 3072 p. 475. Książęta mazowieccy donoszą papieżowi o spustoszeniu ziemi dobrzyńskiej przez Litwinów. Voigt II N 114 p. 152. Charakterystyczne, że nie wspominają ani słowem o równoczesnem zniszczeniu Mazowsza, choć Litwini musieli iść na Dobrzyń przez ich dzielnice. Świadczy to pośrednio o porozumieniu litewsko mazowieckiem w najeździe.

[7]) „1323. Toho že leta woewasza Litwa Lowotь". Nowh. 1 III 73. Bonnell E. *Russ. Livl. Chronographie* 112 słusznie kładzie najazd litewski przed

Uderza nas i zadziwia z jednej strony siła i rozmach akcji zaczepnej Litwinów, z drugiej szczera chęć Giedymina uzyskania pokoju. Widać ją z zawartego ze stanami inflanckiemi przymierza w październiku 1323 r., widać z porozumienia osiągniętego z Mazowszem i Łokietkiem może jeszcze pod koniec t. r. lub na początku 1324 r. w sprawie obsadzenia tronu Rusi halicko włodzimierskiej po śmierci Jurjewiczów. Fakt, że Giedymin ustąpił czasowo z praw i pretensyj Lubarta na rzecz Bolesława Jerzego, dowodzi, jak wiele zależało „królowi" Litwy na utrzymaniu poprawnych stosunków z zachodnimi sąsiadami, jak bardzo chciał mieć zapewnioną swobodę ruchów na froncie antykrzyżackim.

Dnia 2 października 1323 r. zawierali układ pokojowy z Giedyminem przez swych pełnomocników arcybiskup i kapituła ryska, biskupi i przeorowie zakonów, rada m. Rygi, król duński i zakon krzyżacki [1]. Formalnie więc na północy zostawał Giedymin zabezpieczony. Że w. książę nie ufał zbytnio pokojowym zapewnieniom krzyżaków — a jak wykazała najbliższa przyszłość — słusznie, widać z jego posunięć na południu.

Synowie Jerzego I Andrzej i Lew zginęli najprawdopodobniej na początku r. 1323. Łokietek wspólnie ze swym zięciem Karolem andegaweńskim przedsięwziął wyprawę na Ruś halicko - włodzimierską, zakończoną osadzeniem tamże Bolesława Jerzego. Wyprawa odbyła się między lipcem 1323 r. a czerwcem 1324 [2]. Okres ten z pewnem prawdopodobieństwem można ograniczyć, zważywszy, że Łokietek od jesieni 1322 r. do sierpnia 1323 zaangażowany był na Śląsku w wojnie między Bolesławem III, księciem Brzegu i Lignicy, a Konradem namysłowskim i ich sprzymierzeńcami [3]. Skoro we wrześniu 1323 r. najechali Litwini ziemię dobrzyńską, której książęta pozostawali w ścisłej łączności z królem Polski, to dowód, że jeszcze na jesieni t. r. nie było

---

październikiem 1323 r. 2 października t. r. doszło do przymierza Inflant z Litwą. Że Giedymin przestrzegał terminu umowy, najlepszy dowód, że pośpiesznie wycofał pod koniec września wojska swoje z Polski. („propere ante dictae pacis ordinationem ad propria redierat". Bunge VI N 3072 p. 475).

[1]) Bunge II N 693 p. 150 — 152; N 694 p. 153 — 158; VI N 3070 p. 469 — 470, N 3071 p. 470 — 472.

[2]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 11—15.

[3]) Kłodziński A. *Ślady zwierzchnictwa Łokietka nad Śląskiem w r. 1322/23.* Sprawozd. Akad. Umiej. 1919, 4 — 19. Kochanowska - Wojciechowska J. *Stosunek Śląska do Polski i Czech.* Roczn. Hist. IV 2 — 15.

porozumienia między Łokietkiem a Giedyminem w sprawie obsadzenia tronu halicko włodzimierskiego. Postawiłem na innem miejscu hipotezę, że konflikt książąt mazowieckich z Anastazją, wdową po Ziemowicie dobrzyńskim, spowodowany został sprawą obsadzenia tronu ruskiego. Anastazja jako córka Lwa I halickiego i jej synowie byli poważnymi pretendentami do spuścizny halicko włodzimierskiej. Marja, przez którą prawa do tronu uzyskiwał Bolesław Jerzy, była córką Jerzego I, rodzonego brata Anastazji. Przypuszczam, że Łokietek początkowo nosił się z zamiarem osadzenia na Rusi jednego z książąt dobrzyńskich; ze względu jednak na porozumienie mazowiecko-litewskie godził się na kompromis t. zn. na Trojdenowicza [1].

Wyprawa na Dobrzyń, życzliwa neutralność względem pretensyj ruskich Bolesława Jerzego świadczą, że Giedymin pragnął utrzymać książąt mazowieckich w ścisłej łączności z Litwą. Przez Mazowsze zbliżał się nadto z Polską, przez Polskę — z królem węgierskim. Pozostawało to w zgodzie z radami, jakie otrzymywał w. książę od przebywających na dworze wileńskim zakonników. Brat Mikołaj wskazywał Giedyminowi, że akcja dyplomatyczna, zwrócona przeciw krzyżakom, w oparciu o arcybiskupa ryskiego chybi celu; władcy Litwy trzeba było potężniejszych chrześcijańskich protektorów: Karola andegaweńskiego lub Jana Luksemburczyka [2]. Projekty porozumienia z Czechami szybko musiały upaść i ze względu na położenie geograficzne (odległość Czech od Litwy) i sytuację polityczną (związki Luksemburgów z Zakonem). Czechów zastąpić mogła Polska, wróg krzyżaków po utracie Pomorza gdańskiego.

Jeśli idzie o czas, godzę się z Zajączkowskim, że porozumienie Łokietka z Giedyminem nastąpiło pod koniec r. 1323 lub na początku 1324 [3], ale nie przypuszczam — jak sądzi powyższy uczony — by do

---

[1]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 18 — 19.

[2]) ...„vos eligistis archiepiscopum Rigensem in patrem; ipse se ipsum non potest defendere; nam iacuit bonis XII annis in civitate Romana pro negotiis suis; adhuc non habet finem. Qualiter ergo ille vos defendet, qui se ipsum non potest iuvare, et dominus apostolicus est ita remote... Sed si velletis per illam viam procedere, tunc debetis eligere aliquem regem potentem, sicut regem Ungariae vel Boemiae: illi possent vos defendere et tueri". Bunge VI N 3073 p. 482 — 483. Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie* 274 — 275 przypuszcza, że ów brat Mikołaj sprzyjał krzyżakom, ale na to niema dowodów źródłowych.

[3]) Zajączkowski St. *Przymierze polsko litewskie 1325 r.* Kwart Hist. 1926, 606.

tego doszło bez udziału i wiedzy Mazowszan [1]). Według Z. Giedymin uzyskał zgodę Łokietka na zajęcie wówczas Podlasia, rezygnując wzamian z pretensyj do Rusi wołyńskiej na rzecz Trojdenowicza. Pocóżby władcy dwóch potężnych państw ustępowali księciu mazowieckiemu tak znaczne tereny, gdy mogli się sami niemi podzielić; czynny udział Mazowsza w całej tej akcji jest nieodzowny. W polemice z Zajączkowskim broniłem poglądu, że Podlasie w 20-ch latach nie należało do Litwy. Niewyzyskane w dotychczasowej literaturze historycznej źródło ma dla omawianego zagadnienia duże znaczenie [2]).

---

[1]) Paszkiewicz H. *Z dziejów Podlasia w XIV wieku.* Kwart. Hist 1928, 238 — 239.

[2]) Zachował się list komtura Balgi Dietricha von Altenburg do komtura Królewca; wydawca na zasadzie występujących w źródle tem osobistości kładzie jego powstanie na listopad roku 1325 lub 1326. Porówn.: Perlbach M. *Königsberger Correspondenzen aus der Zeit Werners v. Orseln.* Altpreussische Monatsschrift X 1873, 80 — 81. Dowiadujemy się z wspomnianego listu, „quod... (14.XI.1325) sex Rutheni de Lademaria et septimus de Wysna ad nos in Sinthyn pervenerunt eorum familiam, que anno preterito... a nostris hominibus circa Garten in quadam via que Cupenpint dicitur fuit captivata, querendo utrum vobis de isdem captivis hominibus aliquid constet. Ignoramus, sed frater Albertus de Ora... dixit nostro generali, qui iussit eosdem homines nusquam vendi sed in Bartinstein ipsos cum rebus suis conservare. Sciemus eciam quod dicti Rutheni... litteram clausam ex parte regis Rusye secum tulerunt“.. Jeśli chodzi o Rusinów, pochwyconych przez krzyżaków, poddanych Bolesława Jerzego, nasuwają się dwie ewentualności: 1) mogli to być kupcy z Włodzimierza wołyńskiego („Rutheni de Lademaria... eorum familiam“...), którzy z towarami („cum rebus suis“) wracali z Litwy (niepodobna przypuścić, by wracali od Zakonu i sami krzyżacy na nich napadali, zresztą droga z Prus do Włodzimierza woł. nie szła przez Grodno); gdyby tak było, mielibyśmy dowód, świadczący o ożywionych stosunkach Trojdenowicza z Giedyminem już w r. 1324. Wzmianka o towarach, o mieniu pochwyconych Rusinów wyklucza raczej ewentualność, by to było przejeżdżające poselstwo. 2) lub — co uważam za bardziej prawdopodobne — była to ludność rycerska, osiadła pod Grodnem t. zn. na krańcach państwa Bolesława Jerzego, porwana wraz z dobytkiem przez wojska Zakonu. Wyrażenie „Rutheni de Lademaria“ oznaczać może równie dobrze Rusini z Włodzimierza woł., jak z Rusi włodzimierskiej, z państwa włodzimierskiego. Posłowie Bolesława Jerzego, gdyby nawet z samego Włodzimierza pochodzili— mogli mieć współrodowców osadzonych na granicach państwa; a ponieważ czuli się pokrzywdzeni napadem krzyżackim, gdy szło o ich krewniaków, więc interwenjowali u Trojdenowicza skutecznie. Z listu Dietricha von Altenburg odnosi się wrażenie, że wspomniani Rusini mieli dwa pozostające w związku z sobą zadania do spełnienia: wręczenie dokumentu Bolesława Jerzego i jako konsekwencja tego faktu — uwolnienie krewnych. Trudno przypuścić, by syn Trojdena wystawiał dokument dla Zakonu (Voigt II N 116) z powodu porwania kilku przejeżdżających kupców. Co innego, jeśli przyjmiemy, że Bolesław Jerzy czuł

W mojem zrozumieniu rzeczy oba posunięcia w. księcia, dokonane zresztą w jednym mniej więcej czasie, przymierze ze stanami inflanckiemi na północnym wschodzie oraz porozumienie z Mazowszem i Polską na południowym zachodzie, uzupełniają się wzajemnie, tworzą wyraźną antykrzyżacką całość. Jeśli Giedymin w listach swoich zdradzał pokojowe tendencje wobec chrześcijańskich sąsiadów, jeżeli pragnął związać silniej Litwę z kulturą zachodnią — to przez oba powyższe czyny miał ku temu szczęśliwą okazję. Zbliżenie do Łokietka prowadzić miało już w najbliższych latach do formalnego antyzakonnego przymierza; układ wileński z października 1323 r. powodował rozłam wśród państw chrześcijańskich na północy, groźny dla krzyżaków. Szybko ocenili oni niebezpieczeństwo nowej sytuacji politycznej [1])

się zaniepokojony złupieniem jego ziem kresowych przez krzyżaków i dlatego pragnął nawiązać z nimi przyjazne stosunki, by się uchronić od dalszych podobnych napadów. Zważmy, iż książę halicko wołyński tron swój zawdzięczał głównie Polsce a poczęści Giedyminowi, pozostawał w stosunkach jedynie z przeciwnikami Zakonu. Ciekawe, że krzyżacy, porywając ludzi Bolesława Jerzego, nie sprzedawali ich jako zwykłych niewolników, zachowywali przy życiu i mieniu, pragnąc wymusić na Trojdenowiczu inicjatywę i chęci porozumienia ściślejszego z Zakonem. W tych latach również prośbą i groźbą pociągali ku sobie książąt mazowieckich. Źródła często wzmiankują o rejzach krzyżackich na Grodno, o zrabowaniu najbliższej okolicy i pochwyceniu łupów w ludziach i ich mieniu. Np. w r. 1328 „fratres... de Prussia exierunt versus castrum Gartham et... cum toto exercitu suo intraverunt potenter dictam terram et usque ad sex leucas eam depopulati sunt incendio et rapina. Plures eciam nobiles de dicto castro cum omni domo et familia sua... adjuncti sunt fratribus"... Dusb. 214. W liście do papieża z 1325 r. książęta mazowieccy świadczą, iż granice ich państwa szły bardzo niedaleko od Grodna (...„ opidi quod dicitur Grodno... a terrarum nostrarum limitibus ad duas leucas positi"... Voigt II N 114 p. 153). Że przy uprowadzaniu ludności z pod Grodna chwytano przedewszystkiem poddanych Giedymina (mamy np. z lat 1328 — 1329 wzmiankę o trzech Litwinach; „qui... asserunt omnes de Owchsteten circa Garten domi esse". Perlbach o. c. 84) — to oczywiste, ale nietrudno było porwać osiadłych pod Grodnem rycerzy Bolesława Jerzego, a może nawet i Mazowsza, skoro jechał, by interwenjować u krzyżaków, razem z poselstwem Trojdenowicza i wysłannik z Wizny.

[1]) Biskupi pruscy oświadczają —a głos ich pokrywa się niewątpliwie z opinją w. mistrza — iż zawarte z Litwinami przymierze jest dziełem przewrotności i podstępu synów szatana („filii satanae fraudis comenta contra nos et vos machinentur in dolo" Bunge II N 696 p. 161), przyczynić się więc musi najpierw do zguby krzyżaków, a później do upadku tych, którzy z Giedyminem paktowali („primum nos nostrosque terminos cum adiacentibus terris, demum vos et vestras provincias... redigant ausu suae ferocitatis in nichilum". Ibid.).

i z dużą energją dążyli do odparowania ciosu wszystkiemi możliwie środkami. Rozpoczęto więc energiczną akcję, by odciągnąć inflanckich sojuszników Giedymina, związać się z wrogami Litwy (W. Nowogród), pozyskano chwiejnych w swych wystąpieniach nazewnątrz Mazowszan, silnemi na gruncie Awinjonu wpływy uzyskano odroczenie decyzji w sprawie chrztu Litwy, wreszcie postanowiono z Prus toczyć dalej zawziętą walkę przeciwko Litwinom.

2 października 1323 r. doszło w Wilnie do układu z Giedyminem a już 24 tegoż miesiąca wzywają biskupi pruscy Inflantczyków do zerwania umowy [1]. Zakon zawiera nawet ugodę z m. Rygą w Parnawie [2] a na zjeździe miast w Dunemundzie stara się bezskutecznie zresztą odwieźć Ryżan od przymierza z Litwinami [3]; biskupowi ozylijskiemu czyni propozycje zwrotu szkód, jakieby poniósł przez zerwanie traktatu wileńskiego [4]. Równocześnie pragnie siłą rozerwać związki nowych sojuszników; pod koniec r. 1323 tak trudny był dojazd do Inflant a tem samem i na Litwę, że Ryżanie nie mogli wysłać do Lubeki dokumentu przymierza z Giedyminem zaraz po jego zawarciu, lecz uczynili to dopiero w następnym roku [5]. Pod koniec grudnia 1323 r. [6] doszło do skutku przymierze zaczepno odporne Zakonu z W. Nowogrodem przeciwko Litwie i Pskowianom zwrócone [7]. Że Giedymin zostawał wówczas we wrogich stosunkach z Nowogrodem, świadczą najazdy litewskie na okolice rzeki Łowat, w latach 1323 i 1324 przedsięwzięte [8].

Stronę dyplomatyczną konfliktu litewsko krzyżackiego uzupełniają zmagania orężne obu przeciwników przez cały rok 1324. Na początku t. r. szykował Zakon nową wyprawę w głąb Litwy, nie doszła ona jednak do skutku z powodu ciepłej zimy i odwilży. Na początku

---

1) Bunge II N 696 p. 160 — 161.

2) ...„fratres rata et grata non servant, quae inter ipsos et nos in Perona placitata et ordinata fuerant"... piszą Ryżanie. Bunge VI N 3072 p. 476.

3) Bunge VI Reg. N 805-a, p. 38.

4) Bunge VI. Reg. N 8227 p. 39. Voigt. II N 111 p. 148.

5) Prochaska A. *O prawdziwości listów Giedymina* 246.

6) Słusznie datę rozwiązuje Prochaska A. o. c. 246.

7) Bunge II N 685 p. 137 — 139.

8) „1323. Toho że lěta woewasza Litwa Lowotь". Nowh. 1 III 73; 1324. Tohda że bisza Litwu Nowhorodci na Lukachъ". Woskr. VII 199. Licząc się z niewielkim odstępem czasu, możliwe, że to były nie dwie wyprawy litewskie, lecz jedna, pod różnemi latami zapisana.

marca łupili krzyżacy okolice Grodna, w maju — gród Giedymina [1]. Prawdopodobnie na jesieni t. r. [2] — znowu Grodno [3]. Na mniejszą skalę, niż od strony Prus nękali również Giedymina drobnemi wypadami rycerze inflanccy [4].

Giedymin w odwecie najeżdżał ziemie Zakonu: w lipcu — pruskiego (Christmemel), w listopadzie t. r. — inflanckiego (Rositen) [5]. Zasługuje na uwagę wyprawa Litwinów na Mazowsze również w listopadzie t. r. [6]. Wprawdzie do formalnego przymierza synów Bolesława II z krzyżakami dochodzi w r. 1326 [7], jednak już wcześniej były zadzierzgnięte bliższe węzły, o których Giedymin musiał się wreszcie dowiedzieć. Najazd litewski był zwrócony przeciw Mazowszanom jako sprzymierzeńcom Zakonu; równocześnie wtedy zbliżał się Giedymin

---

1) Dusb. 189 — 190; Can. Samb. 282.

2) Perlbach M. *Königsberger Correspondenzen aus der Zeit Werners v. Orseln.* Altpreuss. Monatsschr. 1873, 80 oznacza na podstawie występujących na urzędach komturów krzyżackich datę listu Dytryka von Altenburg z Balgi: 14 listopad 1325 r. lub 15 listopad 1326 r. Z obu możliwości rok 1325 wydaje mi się prawdopodobniejszy a to z następujących względów: a) w wspomnianym liście znajdujemy wzmiankę o poselstwie Bolesława Jerzego do krzyżaków z ważnym listem. Dokument ten jest nam znany — pochodzi z r. 1325. Voigt II N 116 p. 154—155; b) w liście Dytryka słyszymy o najeździe krzyżaków na Grodno „w roku ubiegłym"; rok 1324 jest bardziej prawdopodobny ze względu na przerwę w działaniach wojennych między Litwą a Zakonem w okresie: koniec 1324 — początek 1328.

3) Świadczy o tem rozpatrzony powyżej list Komtura z Balgi do Komtura z Królewca. Perlbach M. o. c. 80.

4) Wylicza je długim szeregiem Giedymin w czerwcu 1325 r. Bunge VI N 3074 p. 484 — 485.

5) Dusb. 190, 192.

6) ...„princeps infidelis nomine David... clam subintrans terras nostras octuaginta villas in nostro dominio et triginta septem mense Episcopalis et unum opidum non munitum cum multis villis monasteriorum equis pecoribus et rebus omnibus spoliavit". Voigt II N 114 p. 152. Tak skarżą się do papieża w r. 1325 książęta mazowieccy Ziemowit i Trojden. Data najazdu, jaką podają (20.XI), zgadza się z datą Dusburga (21.XI. — Dusb. 191) i Jeroschina (19.XI. — Jerosch. 606). Na zniszczenie podówczas Mazowsza przez Litwinów wskazuje również w ogólnikowej formie niedrukowany dotąd dokument — akt darowizny wsi Naruszewa norbertankom płockim przez proboszcza Mikołaja, wystawiony 5 lipca 1327 r. Szczegóły — Karwasińska J. Rec. pracy Zajączkowskiego. Kwart. Hist. 1930, 222.

7) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza W.* 24.

coraz silniej w stronę Łokietkowej Polski, pragnąc pozyskać sojusznika przeciw krzyżakom.

O losach listów Giedyminowych decydować musiał z istoty rzeczy papież. Zakon nie ustawał w wysiłkach, aby pozyskać przychylność Awinjonu. W tym celu rozgłaszał biskup warmiński Eberhard przed światem już w październiku 1323 r. o podstępnych w związku z chrztem zamysłach Litwinów i o szczerej chrześcijańskiej misji Zakonu [1]). Ta sama nuta brzmi w listach kustosza i gwardjanów minorytów w Prusach [2]) oraz opatów klasztorów Oliwy i Pelplina [3]). Akcja krzyżaków poza możliwą doraźną korzyścią t. j. chwilowem odroczeniem sprawy — papież odpowiada w lecie 1324 r. na listy Giedymina przeszło z przed roku — [4]) nie osiągnęła rezultatów. W bulli z 10 lutego 1324 r. uwzględnił Jan XXII skargi arcybiskupa i Ryżan, nakazując krzyżakom zaniechać prześladowania ich oraz Litwinów [5]). Papież nie poprzestał na upomnieniach, ale w czerwcu t. r. wysłał specjalnych legatów w celu nawrócenia Giedymina i jego ludu jako też ułagodzenia kłótni między Litwą, krzyżakami i duchowieństwem inflanckiem oraz rozważenia wszelkich krzywd, Litwinom przez Zakon uczynionych [6]). Równocześnie nakazał krzyżakom wstrzymać się od wszelkich wypraw na państwo Giedyminowe [7]) a 31 lipca t. r. [8]) potwierdził traktat wileński z jesieni roku ubiegłego. Wysłani przez Jana XXII legaci po przybyciu do Rygi w październiku 1324 r. polecili również Zakonowi zachowywanie pokoju z Litwą [9]). Posłowie legatów po przybyciu do Gie-

---

[1]) Voigt II N 107 p. 139—141.

[2]) Hein — Maschke N 429 p. 307, 308; N 430 p. 308. Porówn.: Friedrich *Der Deutsche Ritterorden und die Kurie (1300 — 1330)*. Dys. Królewiec 1915, 63; Roth *Die Dominikaner und Franziskaner im D. O. Land Preussen bis zum Jahre 1466*. Dys. Królewiec 1918, 113 i nast.

[3]) Hein — Maschke N 446 p. 315—316.

[4]) Zwłoki w korespondencji papieskiej nie są czemś niezwykłem, np. Łokietek na wiosnę r. 1323 zwraca się o pomoc do stolicy apostolskiej przeciw Tatarom w związku ze śmiercią ostatnich Romanowiczów a rezultaty tej akcji dają się zauważyć dopiero w r. 1325. Ciekawe, że papież już w listopadzie 1323 r. donosił królowi francuskiemu o projektowanym chrzcie Litwy. Bunge II N 697 p. 162. Widać, że już wtedy wierzył w autentyczność listów Giedyminowych.

[5]) Bunge II N 700 p. 164 — 170.

[6]) Bunge II N 703 p. 171—176; N 704 p. 176—178.

[7]) Bunge II N 705 p. 178 — 179.

[8]) Bunge II N 707 p. 180—184.

[9]) Bunge II N 708 p. 184—186.

dymina stwierdzili, że król litewski porzucił pierwotną myśl przyjęcia chrztu. Z ogólnikowych odpowiedzi zakonników, przebywających na dworze królewskim, danych owym posłom [1]), nie widać jeszcze przyczyn, które wpłynęły na taką właśnie decyzję Giedymina. Prochaska przypuszcza, iż przymierze Zakonu z W. Nowogrodem miało dla Litwy decydujące znaczenie [2]). Chodynicki zwraca głównie uwagę na ścierające się wpływy i rywalizacje wśród franciszkanów, przebywających w Wilnie [3]). W obu tych spostrzeżeniach jest pewna doza słuszności, choć nie przypuszczam, by w nich się kryło istotne wyjaśnienie sprawy. Prochaska nadmiernie wierzy w szczerość zamiarów chrystjanizacyjnych w. księcia, Chodynicki przecenia ciężką sytuację polityczną ówczesnej Litwy, wyolbrzymia wpływy i rolę przebywających na Litwie zakonników. W mojem zrozumieniu rzeczy odpowiedź Giedymina, jaką dał posłom legatów papieskich w listopadzie 1324 r., nie oznaczała gwałtownego zwrotu w dotychczasowej polityce królewskiej. Dla Mendoga chrzest był ocaleniem od upadku, ale Giedymin nie był przymuszony do porzucenia wierzeń ojców; możeby i on przyjął wówczas chrzest, gdyby zyskał uprzednią gwarancję osiągnięcia takich korzyści politycznych, któreby pozostawały w odpowiednim stosunku do wielkości i doniosłości jego decyzji. Tu tkwi zdaniem mojem sedno sprawy. Najtrafniej rozumiał interes państwa litewskiego ów brat Mikołaj, kiedy doradzał Giedyminowi oprzeć się na jednym z potężnych sąsiadów chrześcijańskich, zdolnym sprostać siłom Zakonu [4]). Papież był za daleko, a przytem za słabo poinformowany o całej sprawie; arcybiskup ryski sam nadmiernie zagrożony przez krzyżaków; królowie Czech i Węgier, choćby już tylko z położenia geograficznego biorąc, za mało byli zainteresowani w problemie chrztu Litwy. Dotąd przez

---

[1]) ...„loquebamur cum fratre Hinrico et Bertoldo, minoribus fratribus... qui responderunt, quod rex habuerat bonum propositum, sed, proh dolor, supervenientibus aliis, totaliter esset mutatus et aversus"... Bunge VI N 3073 p. 477—478.

[2]) Prochaska A. *O prawdziwości listów Giedymina* 246—247.

[3]) Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386*, 270—275.

[4]) „Videtur mihi, quod non sapienter fecistis; vos elegistis archiepiscopum Rigensem in patrem; ipse se ipsum non potest defendere... Qualiter ergo ille vos defendet, qui se ipsum non potest iuvare et dominus apostolicus est ita remote; antequam ipse vobis veniret in adiutorium, vos essetis radicitus et totaliter destructus. Sed si velletis per illam viam procedere, tunc debetis eligere aliquem regem potentem, sicut regem Ungariae vel Boemiae: illi possent vos defendere et tueri". Bunge VI N 3073 p. 482—483.

wieki XIII i XIV próby nawrócenia Litwinów będą się rwać nieustannie, dopóki taki sąsiad się nie pojawi. Długo musiała czekać Litwa na odbudowanie państwa polskiego i jego okrzepnięcie wewnętrzne, dokonane wreszcie przez Kazimierza Wielkiego...

Snać Giedymin od początku trafnie oceniał sytuację, skoro w listach swych tak wiele mówił o utrzymaniu pokoju ze światem chrześcijańskim a tak skąpo o samem nawróceniu Litwy [1]. A kiedy przyjmował na swym dworze posłów legackich i wypierał się wszelkiej myśli przyjęcia chrztu [2]—to jeszcze i w tym momencie proponował chrześcijanom zachowanie stosunków pokojowych [3].

Na negatywną wobec Kościoła decyzję Giedymina składały się czynniki, od jego osobistej woli mało zależne. Z jednej strony zdecydowana chęć Zakonu prowadzenia dalszych walk i podbojów, stanowisko negatywne wobec planów chrztu Litwy [4], z drugiej — opozycja od wewnątrz państwa idąca, wroga związkom z Rzymem, silna zwłaszcza na terenach luźniej z Giedyminem związanych — a więc przedewszystkiem na Żmudzi i Rusi [5].

Chociaż pertraktacje z Giedyminem, prowadzone pod koniec r. 1324. jeśli idzie o nawrócenie Litwinów, nie osiągnęły celu, jednak propozycja pokojowa w. księcia została przez legatów papieskich przyjęta [6]. Odgrywały tu dużą rolę wpływy arcybiskupa ryskiego, nadzieje,

---

[1]) „Et breviter dictum tenorem litterarum totaliter confirmabat (oczywista, Giedymin) excepto solo baptismo"... Ibid. 479.

[2]) „Sed si unquam habui in proposito, diabolus me baptizaret". Ibid. 479; Dusb. 192.

[3]) ...„rex misit ad nos nuntios suos de suo consilio, qui requirebant a nobis, utrum vellemus tenere pacem, quae facta fuit, vel qui essent, qui vellent tenere vel non tenere, et si aliqui essent, qui vellent tenere pacem, ipse paratus esset secundum quod promisit". Ibid. 480. Podobnie kronika Hermana de Wartberge 61: „Rex autem respondit de fide aut baptismo nihil cogitasse unquam; sed si pacem tractare vellent, esset contentus".

[4]) Skarżył się na krzyżaków Giedymin: „Quid dicitis mihi de Christianis? ubi invenitur maior iniura, maior iniquitas, violentia, perditio et usura, quam in hominibus Christianis, et praecipue in illis, qui videntur religiosi, sicut cruciferi, qui faciunt omne malum, captivaverunt episcopos"... Ibid. 479.

[5]) (Żmudzini) insurrexerunt contra regem, dicendo, si ipse reciperet fidem, ipsi vellent eum, filios et omnes sibi adhaerentes expugnare..., similia verba minatoria habuerunt Rutheni contra eum et propter ista rex esset aversus a fide, ita quod non auderet amplius loqui de baptismo". Ibid. 482.

[6]) Wspominają o tem książęta mazowieccy w liście do papieża z 1325 r.: „Cum venerabiles patres... apostolice sedis nuntii pacem et treugas inter regem

że Giedymin w przyszłości zmieni swą wobec Kościoła decyzję oraz — co najważniejsze — przeświadczenie wysłanników Stolicy Apostolskiej, że główna wina z powodu nieudanej próby ochrzczenia Litwy spoczywa nie na poganach, ale na Zakonie. Zasługuje na uwagę fakt, że legaci wstawiają się za uwięzionymi przez krzyżaków posłami litewskimi, polecają nawet wypuścić ich z więzienia [1]. Jeden z legatów — jak słusznie zauważył Prochaska [2] — opat klasztoru Benedyktynów św. Teofrieda z djecezji Puy był świadkiem publicznego przez arcybiskupa ryskiego rzucenia klątwy na Zakon, w której m. in. obwiniano krzyżaków o przeszkodzenie planom chrystjanizacyjnym Giedymina [3]. Przed samym odjazdem do Awinjonu obaj legaci wyklinają Zakon z powodu wzbraniania się przez niego uiszczenia legatom kwoty im należnej [4].

Przez lat kilka, od 1324 r. poczynając, trwał pokój Litwy z Zakonem. Nie słychać w źródłach o większych walkach wzajemnych, choć ciągle wrogie stosunki między obu powaśnionymi przeciwnikami istniały. W lecie r. 1325 skarżył się Giedymin przed biskupami Dorpatu, Ozylji i in. na zakon inflancki, który nasyłał bandy rozbójnicze na pograniczne jego ziemie [5], a nawet dwukrotnie spustoszył włości połockie. Posłów litewskich, acz wysyłanych za glejtem bezpieczeństwa, wrzucano do więzień a drogi handlowe pozostawały w dalszym ciągu zamknięte [6]. Ta sama nuta skargi dzwięczy w dokumencie z marca

---

sive ducem Litwanorum et sibi subiectos ex una parte et... magistrum et fratres Hospitalis s. Marie domus Theut. Irlimitan. terre Prussie et ceteros cristianos presertim terre Lithwanorum vicinos ex altera auctoritate sanctitatis vestre firmiter tenendas ac inviolabiliter observandas per spacium quatuor annorum indixerint infra quos promiserunt quamvis fallaciter baptismum et fidem recipere cristianam"... Voigt II N 114 p. 152.

[1] ...„quousque dicti nuntii domini papae nos suis protestationibus, promotionibus et mandatis, quitos et liberos, cum rebus nobis allatis, a captivatione et vinculis reddiderunt"... wspomina w r. 1326 Lesse, poseł Giedymina. Bunge VI N 3075 p. 487.

[2] Prochaska A. *O prawdziwości listów Giedymina.* 243.

[3] ...„dictum regem Lethowinorum infidelium, ne ad fidem catholicam cum suis veniat, dicti magister et fratres per omnes vias, quas possunt, impediverunt et impediunt". Bunge II N 710 p. 191.

[4] Voigt J. *Geschichte Preussens.* IV 397 uw. 1.

[5] Nasuwa się analogja do stosunków polsko krzyżackich, kiedy też podczas pokoju szajki zbójeckie, działające od strony Pomorza przeciw Polsce, istniały za wiedzą Zakonu. Porówn.: Zajączkowski St. *Polska a Zakon krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka.* 46.

[6] Bunge VI N 3074 p. 484—485.

1326 r posła Giedyminowego — Lesse [1]). Z obu wspomnianych listów widać, że w. księciu istotnie zależało na utrzymaniu z krzyżakami poprawnych stosunków sąsiedzkich. Stąd często wysyłane do nich poselstwa w celu nawiązania bliższej łączności i porozumienia. Ten sam rys pokojowy widać i na innych frontach litewskiego państwa: w r. 1326 dochodzi do zgody z W. Nowogrodem; skoro od Giedymina jechało nad Ilmeń poselstwo — to dowód, że po jego stronie była inicjatywa i chęć zawarcia układu [2]). W r. 1325 mamy do zanotowania przymierze w. księcia z Łokietkiem, uzewnętrznione małżeństwem ich dzieci [3]). Umowa polsko litewska była wyraźnie zwrócona przeciwko krzyżakom, czego dowodem szereg wspólnych przedsięwzięć orężnych obu kontrahentów, od wyprawy brandenburskiej r. 1326 poczynając. Widać, że Giedymin nie wierzył w trwałość porozumienia ze swym groźnym północnym sąsiadem, że czas rozejmu pragnął wykorzystać dla utrwalenia pokoju na pozostałych granicach, że szukał nowych sprzymierzeńców a równocześnie obwarowywał położone na krańcach państwa grody [4]).

Przerwa w działaniach wojennych trwała około lat czterech [5]). W r. 1328 napadają krzyżacy na Grodno [6]), potem palą podgrodzie Putenicka w Karszowji [7]) oraz w następnej wyprawie pobliski Oukaym [8]). Na początku lutego 1329 r. łupią krzyżacy znowu Żmudź [9]), w styczniu r. 1330 — gród Wayken [10]), potem gród Giedymina [11]).

---

[1]) Bunge VI N 3075 p. 486—488.

[2]) ...„priěchasza posly izъ Litwy... i dokonczasza mirъ sъ Nowhorodci i sъ Němci". Nowh. 1 III 73—74.

[3]) Zestawienie źródeł oraz ocena faktu — Zajączkowski St. *Przymierze polsko litewskie 1325 r.* Kwart. Hist. 1926, 567—617.

[4]) Skarżą się przed papieżem książęta mazowieccy w r. 1325: „possunt... Litwani... armiis bellicis comparatis, munitionibus ipsorum fortificatis et eciam reparatis sicud eisdem treugis durantibus nuper de reparacione et fortificacione opidi quod dicitur Grodno... veraciter didicimus nos et terras naciones validius impugnare". Voigt II N 114 p. 152.

[5]) „treugas... observandas per spacium quatuor annorum". Ibid.

[6]) Dusb. 214. Porówn. korespondencję między komturami krzyżackimi z lat 1328—1329, tyczącą przygotowań do wyprawy na Litwę — Perlbach M. *Königsberger Correspondenzen* N 7 p. 83.

[7]) Dusb. 215.

[8]) ...„fratres... preurbium castri Oukaym... intraverunt". Dusb. 215.

[9]) Zestawienie źródeł oraz opis przebiegu akcji — Zajączkowski St. *Polska a zakon krzyżacki.* 126—127.

[10]) ...„territorium quod dicitur Wayken incendio vastaverunt". Dusb. 217; Jeroschin 619 podaję datę dzienną — 21 stycznia. O walkach w t. r. z Litwinami Herm. de Wartb. 66; Wig. 486—487.

[11]) „fratres de Raganita... intraverunt suburbium castri Jedemini". Dusb. 217.

W sierpniu r. 1331 źródła notują nową wyprawę Zakonu na Żmudź [1]; podobnie — w r. 1332[2], 1333[3]. W t. r. Inflantczycy napadają również na Połock [4]. Po raz drugi łupią ziemię połocką w następnym roku [5]. W r. 1334 zapuścili się nadto krzyżacy w głąb Litwy aż niedaleko Wilna [6]. W lutym 1336 r. napadli na gród Pillenen (Popielany) [7]. W r. 1337 atakowali Litwinów i Żmudzinów w dalszym ciągu [8]. W r. 1338 doszło do umowy pokojowej Litwy z zakonem tylko inflanckim i m. Rygą [9]. W lutym 1339 r. krzyżacy znowu najechali Żmudź [10], a możliwe, że w r. 1340 zamyślali o nowym napadzie [11].

Mszcząc się za rejzy krzyżackie, również i Litwini najeżdżali ziemie przeciwnika. W r. 1329 łupili ziemie inflanckiego i pruskiego za-

---

[1] „magister Lyvonie cum exercitu terram Littowie, qui Sameiten vocatur, intravit". Can. Samb. 285; Herm. de Wartb. 66. Contin. Ann. Rig. 70—71; Wig. 487.

[2] „fecit idem magister expeditionem ad terram infidelium Sameithorum ad curias Mazeiken Windeikenque". Herm. de Wartb. 66.

[3] „(circa 2 Febr.) fratres de Livonia cum Pruthenis collato robore in terram Sameythen cum duobus exercitibus venerunt". Herm. de Wartb. 67. Contin. Ann. Rig. 70—71, Wig. 487. W t. r. krzyżacy złupili okolice Wiłkomierza nad Świętą. („magister fuit ante Vilkenberge". Herm. de Wartb. 67).

[4] ...„magister... cum copioso exercitu navigali fuit ante Plotzke". Herm. de Wartb. 67.

[5] ...„magister... duxit copiosum exercitum versus Plotzeke". Herm. de Wartb. 67.

[6] ...„magister duxit exercitum ad terram Dubingen ac Sicculen... Et fuit tunc cum suis prope Velnen ad quatuor miliaria". Herm. de Wartb. 67.

[7] „Expugnatum fuit castrum Pillenen in Littovia per magistrum generalem... (24 II)". Cen. Samb. 283, 288. Wig. 488. Kurze Reimchronik von Preussen. Script rer. pruss. II 7.

[8] „(Krzyżacy) veniunt in Lithwaniam in quadam insulam prope Welym... Tandem frater Hinricus Dusmer... cum exercitu intrat terram Wenducken". Wig. 492—494. Kurze Preuss. Ann. III 4; Ann. Thorun. III 72; Kronika Oliwska MPH VI 333—334 i in.

[9] Hansisches Urkundenbuch II N 628 p. 275—277. Znaczenie handlowe układu — Goetz L. K. *Deutsch Russische Handelsverträge des Mittelalters* 335—336. Tenże. *DR. Handelsgeschichte* 1922, 461—462.

[10] ...„fecit idem magister expeditionem contra Sameythas circa purificationem Marie". Herm. de Wartb. 68; „obsedit castrum Welym". Wig. 497; „Wielonam in Sameiten obsedit". Contin. Ann. Rig. 71.

[11] „Anno 1340 (magister) fecit ultimam expeditionem, quam non perfecit propter aeris intemperiem". Herm. de Wartb. 67.

konu [1]). Na początku marca r. 1330 znowu napadli, tym razem na Kuronję [2]). W lecie t. r. wspomagali Łokietka w wyprawie na krzyżaków [3]); na początku r. 1331 posiłkowali go również [4]). W r. 1336 uniemożliwili krzyżakom budowę nowego grodu na Niemnie. W r. 1337 Giedymin dalej atakował rycerzy Zakonu. W sierpniu 1338 r. doznał nawet klęski pod Ragnetą [5]).

Jeżeli chodzi o przebieg i rezultaty walk litewsko - krzyżackich za panowania Giedymina, nie widać większych zmian z tem, co było przed rządami w. księcia. Te same mniej więcej ziemie najeżdżali teraz rycerze Zakonu, co i przed 1316 — 18 rokiem; rzadko kiedy dochodziło do zdobycia i zniszczenia obleganych grodów, raczej rejzy kończyły się spaleniem i rabunkiem podgrodzi oraz najbliższej okolicy. I podobnie jak dawniej, ilość wypraw krzyżackich była znacznie większa, niżeli odwetowych Litwinów.

W znanym układzie ze stanami inflanckiemi, zawartym w październiku 1323 r., wylicza w. książę po swej stronie Auksztotę, Żmudź, Psków i wszystkich Rusinów, którzy panowaniu jego podlegają [6]). Trzeba dokładniej rozważyć poszczególne ziemie, wchodzące w ściślejszą czy też bardziej luźną zależność od Giedymina. Podstawą terytorjalną pań-

---

[1]) „Litwini per cives Rigenses evocati districtum in Karthus graviter in circuitu vastaverunt". Can. Samb. 284. Bardziej szczegółowy przebieg — Herm. de Wartb. 63—65. Contin. Ann. Rig. 66—67; porówn. Bunge II N 759 p. 279—283; „Rumor oritur, quomodo Lithwani vellent impugnare castrum Bartensten; ...factum est capitulum... propter paganorum adventum". Wig. 466. Stolica Apostolska z powodu najazdów Giedymina na Inflanty zdradza wrogi stosunek wobec Litwy (1331... „in Livonia constituti ad imprimendam ex expugnandam hostilitatem confinium infidelium Letwinorum"... Arbusow L. *Römischer Arbeitsbericht* I. Latvijas Universitates Raksti XVII 1928, 360).

[2]) „Magnus exercitus Litwinorum... Curoniam intravit. Can. Samb. 284 — 285; „castrum episcopi Pilten... impugnavit". Herm. de Wartb. 65. Contin. Ann. Rig. 66 — 67; Wigand 475. Przypuszczam, iż najazd Litwinów na Kuronję miał na celu wspomożenie mieszczan ryskich, walczących ostatkami sił z Zakonem. Ryżanie jeszcze w r. 1329 wysyłali posłów do Giedymina i wzywali go do walki z krzyżakami. Szczegóły — Bonnell E. *Russ. Livländ. Chronographie.* 120—122.

[3]) Zajączkowski St. *Polska a zakon krzyżacki* 156—162.

[4]) Zajączkowski St. o. c. 183.

[5]) Wig. 490, 492—494, 495; Can. Samb. 283; Kurze Reimchronik von Preussen II 8; Ann. Exp. Pruss. III 7.

[6]) „Dit sint de lant, dar wi den vrede mede maket hebbet: van unser wegene dat lant to Eusteythen unde Sameyten, Plessekowe unde alle der Russen,

stwa była niewątpliwie Litwa „górna". Widać to wyraźnie z testamentu w. księcia. W opinji krzyżackiej Giedymin uchodził za króla Auksztoty[1]). Żmudź—podobnie, jak za Witenesa i wcześniej—pozostawała w luźniejszym stosunku do litewskiego państwa. Synów swoich przed śmiercią Giedymin żadnemi ziemiami nie obdzielał na Żmudzi. Mamy z jednej strony dowody, że w. książę wywoływał wśród pobratymców antykrzyżackie nastroje, zachęcał miejscowych wojowników do dalszych bojów [2]), wspomagał ich — i odwrotnie, używał sił żmudzkich do własnych przedsięwzięć orężnych przeciw Zakonowi; z drugiej — mimo wspólnoty oręża, występują często na kartach źródeł świadectwa separatyzmu Żmudzi [3]), chęci nawiązania bezpośrednich stosunków z krzyżakami wbrew woli i wiedzy zwierzchniego władcy Litwy [4]). Bywało i tak, że Giedymin zaniedbywał obrony interesów żmudzkich [5]); przyznać jednak trzeba, iż mimo chwilowych tarć i nieporozumień po obu stronach panowało przeświadczenie o konieczności zbliżenia wobec gro-

de under uns besethen sin". Hein — Maschke N 418 p. 301. Cesarz Ludwik bawarski w nadaniu dla Zakonu 1337 r. wymieniał nadto Karsowję („terram infidelium Litwinorum, videlicet Ouchsteten, Samayten, Karsoto, Ruzzen ceterasque partes prenominatis terris adiacentibus". Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque cruciferorum. II 124).

[1]) ...„rex de Owsteiten". Perlbach M. *Königsberger Correspondenzen*, N 4 p. 81.

[2]) ...„castrenses (załoga grodu Pisty) dederunt obsides, promittentes se fratrum imperio subjacere. Sed artantę ipsos rege Lethowinorum, fidem prestitam postea non servabant". Dusb. 186 pod r. 1322.

[3]) Świadczy o tem m. in. list wicekomtura Ragnety do komtura Królewca (z lat 1316—1326), nieuwzględniony w dotychczasowej literaturze historycznej: „Religioso viro ac discreto fratri... Heinrico commendatori in Kunigesberch frater The. vicecommendator in Rangniten obedienciam cum oracionibus de(bitam)... sciturus quendam litwanum videlicet nostrum specialem amicum in die Egidii... nes fuisse et... veraciter dixit quod rex de Owsteiten cum magna potencia in die... s exivit si cu... unt nescivit, et dixit quod rex ea de causa pacem recusa(vit)... quod illi de L... nertate eos de fuga sa... Idem dixit quod ille de Samay(ten)... breviter pacem... vare intendunt et omnibus potenci(is)... Samayten in die Scolast(ice).. id autem d... convenire et quidquid ibi percta(verint)... (s)i poterit nobis renunciabit". Perlbach M. *Königsberger Correspondenzen* N 4 p. 81—82.

[4]) „Eo tempore (1328) multi pagani maiores de Medwalgen tractant cum magistro, quod si eos a furore et potencia regis securare posset, omnes vellent ei obedire, quia aliter non possent salvari". Wig. 464—465.

[5]) Tak np. w układzie litewsko krzyżackim 1338 r. Bunge VI N 3081 p. 506—508 nie wspominał zupełnie o Żmudzi. Że Żmudź nie została wciągnięta do umowy, potwierdza fakt, iż ją już w roku następnym (1339) złupił mistrz inflacki.

zy krzyżackiego niebezpieczeństwa. Tak np. kiedy Giedymin nosił się z zamiarem przyjęcia chrztu, Żmudzini starali się groźbami odwieść 'go od tego kroku[1]) z obawy, by w konsekwencji chrztu i pokoju krzyżacko-litewskiego nie byli oddani Niemcom na zagładę. Równocześnie trzeba zauważyć, iż niekiedy szli Żmudzini lekkomyślnie za namową tegoż Zakonu, słuchali jego intryg i podszeptów [2]). I tak, jak krzyżacy oddawna starali się skruszyć zgodny opór Litwinów, przeciwko nim zwrócony, i doprowadzić do wewnętrznych rozłamów na Litwie, hojnie wynagradzając uciekinierów-zdrajców [3]), tak również pragnęli wszelkiemi dostępnemi środkami pogłębić separatyzm żmudzko-litewski, raz podchodząc z kuszącemi propozycjami do Żmudzinów, innym znów razem do Litwy.

Porówn.: Krumbholtz R. *Samaiten und der Deutsche Orden bis zum Frieden am Melno-See.* Altpreuss. Monatsschrift. 1889, 257—258; Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 199—200.

[1]) ...„potentior(es) de Sameytis... insurrexerunt contra regem, dicendo, si ipse reciperet fidem, ipsi vellent eum, filios et omnes sibi adhaerentes expugnare". Bunge VI N 3073 p. 482.

[2]) ...„fratres de Pruscia dederunt multas tunicas et bona potentioribus de Sameytis, ita quod ipsi insurrexerunt contra regem". Bunge VI N 3073 p. 482. Porówn. Dusb. 159. Przypuszczam, że podarunki krzyżaków, w różnej formie składadane, były skutecznym środkiem, wpływającym na pogłębienie rozłamu i niechęci między Litwą a pokrewnemi jej plemionami.

[3]) 1311 r. ...„nos frater Heinricus de Ploczec... notum esse volumus, quod... contulimus Machuce Littwano et suis fratribus ad nos de Littwonia... confugientibus et heredibus ipsorum 4 uncos in campo Sowpin... Porro quando... hereditatem suam in Litthonia recuperabunt, ut valeant possidere, extunc predictos quatuor uncos nostre domui resignabunt". Hein — Maschke N 30 p. 19; 1315 r., „nos frater Karulus de Treveris... nostris fidelibus Eygote et Byeteigen et Gestule Litthwanis... propter fidelia servicia ordini nostro ab eisdem exhibita... sex uncos in campo Prawnithen situatos... contulimus... Quodsi... terra Litwanorum se fratrum subdiderit dominio,, extunc supradictis... conferemus novem uncos in campo Waytemyn nuncupato situatos"... Ibid. N 125 p. 80; 1315 r.: „Nos frater Karolus de Treveris..., contulimus Dampsen et Pleppen duobus fratribus... duos uncos in campo Poirben situatos... Si... terra Littwanorum per manus ipsorum fratrum nostre dicioni inposterum fuerit subiugata, tunc dictis duobus fratribus... ibidem tres unci tribuantur". Ibid. N 126 p. 80 — 81; 1321 r.: (biskup warm. Eberhard)... ...„honesto viro Manste Litwino, qui... terram natalem, scilicet litwiniam, notos et amicos deserens, ad christicolas et ad fidem katholicam est conversus, et sub dominis fratribus se recepit... 25 mansos in Campo Schardeniten wlgariter nominato in districtu Tlocowe iacentes... fecimus consignari". Cod. dipl. Warm. I N 208 p. 358 i t. d.

Giedymin tytułował się władcą Semigalji [1]; w ten sposób dawał świadectwo łączności swego państwa z tą ziemią. W listach do papieża stawał w obronie Semigallów, oskarżając Zakon o straszliwe zniszczenie ich kraju [2]. Skoro krzyżacy umacniali poszczególne grody na tym terenie przeciw napadom litewskim [3] — to dowód, że Semigalja stanowiła przedmiot walki, ziemię sporną między Zakonem a Litwą. Jeżeli w. książę w znanych swych dokumentach wyrażał chęć zawarcia pokoju ze światem chrześcijańskim oraz konkretnego uregulowania granic z sąsiadami [4]—to Semigalja przedewszystkiem należała do tego rodzaju spornych terenów, uniemożliwiających pokojowe współżycie między Zakonem a Litwą. Wreszcie w skład państwa litewskiego wchodziły ogromne przestrzenie ziem ruskich. Proces ekspansji terytorjalnej na Rusi, zaznaczający się wyraźnie już w czasach mendogowych, wzmógł się pod rządami Giedymina do znacznych rozmiarów. Polityka ruska tego księcia śmiała, konsekwentna, przewidująca, w mojem zrozumieniu rzeczy, stanowi jeden z głównych powodów, wysuwających Giedymina do rzędu najznakomitszych władców Litwy.

W lecie r. 1304 zmarł w. książę Andrzej Aleksandrowicz, nie pozostawiwszy męskiego potomstwa. Każda zmiana na włodzimierskim tronie wobec braku podstaw prawnych, któreby regulowały sukcesję, powodowała wybuch nowych walk i wstrząsów wewnętrznych, niszczących kraj w sposób dotkliwy. Ostatnio przez czas dłuższy (prawie lat 30) rządy wielkoksiążęce spoczywały w rękach potomstwa Newskiego. Jednakże synowie Aleksandra nie zdradzali zbytnich skłonności do wzajemnego porozumienia i zgody, koniecznych do utrzymania wobec pretensyj dalszych krewniaków uprzywilejowanego nad Kljazmą stanowi-

---

[1] ...„Gedeminne... princeps et dux Semigalliae". Bunge II N 690 p. 144 i in. dok. w. księcia.

[2] „Item terras ponunt desertas, ut patet in Semigallia"... Bunge II N 687 p. 141.

[3] „Anno 1321 struxit in Semigallia castrum Mezoten... contra infideles". Herm. de Wartb. 60; „Anno 1335 idem magister construxit castrum Dobbeleen... contra infideles". Ibid. 67; „Anno 1339... construxit castrum Terweten". Ibid. 67 i t. d. Porówn.: A r b u s o w L. *Grundriss der Geschichte Liv. Est. und Kurlands*. 1918, 62.

[4] ...„pro... terminis disponendis"... Bunge II N 703 p. 172.

ska. Znane są długotrwałe zaciekłe walki między powaśnionymi braćmi Dymitrem i Andrzejem. Przypuszczam, iż Daniło moskiewski w pierwszych latach XIV stulecia nosił się z zamiarem zegnania z Włodzimierza starszego odeń Andrzeja a nabytki terytorjalne, jakie energicznie czynił na sąsiadach (Kołomna, Możajsk, Perejasław), miały mu dostarczyć sił do realizacji ambitnych planów. Że naogół wspomniani bracia pozostawali wówczas we wrogich stosunkach, świadczy choćby ich znany spór o księstwo perejasławskie. Do otwartej walki między Daniłą a Andrzejem jednak nie doszło; niespodziewana śmierć obu rywali w krótkim stosunkowo odstępie czasu (Daniło † 1303, Andrzej † 1304) nie usuwała, lecz jedynie odraczała wybuch konfliktu, powodując krótką przerwę, konieczną do przegrupowania sił dla nowych partnerów

W obronie tradycji, iż w. księstwo należy do potomstwa Aleksandra Newskiego wystąpili Daniłowicze moskiewscy [1]). Trzeba podkreślić ich solidarną akcję, tem jaskrawiej odbijającą od kłótliwości Aleksandrowiczów; w mojem przekonaniu to ścisłe porozumienie wewnętrzne między potomstwem Daniły w dużej mierze przyczyniło się do powodzenia ambitnych planów tych książąt.

Inną linję polityczną reprezentował Michał twerski, syn zasiadającego niegdyś nad Kljazmą Jarosława Jarosławowicza. Za nim przemawiało starszeństwo rodowe [2]) i niewątpliwie poważniejszy wiek w porównaniu do Daniłowiczów. Słusznem wydaje mi się, poparte argumentami źródłowemi, przypuszczenie Presnjakowa [3]), iż Michał Jarosławowicz był przez umierającego w. księcia Andrzeja wyznaczony sukcesorem jego spuścizny. Spuścizna ta obejmowała Horodiec nad Wołgą, N. Nowogród, Kostromę, nie mówiąc już o Włodzimierzu nad Kljazmą z najbliższą okolicą. Perejasław, zajęty przez Moskwę w r. 1302, aczkolwiek nie znajdował się w posiadaniu w. książąt, był przedmiotem ich pretensyj, jak to widać z końcowego okresu rządów Andrzeja Aleksandrowicza i początkowego Michała Jarosławowicza. Latopisy o niektórych księstwach jak np. Suzdalu, Dmitrowie i in. zawierają tak skąpe

---

[1]) Oprócz nich nie było w danym momencie z książąt nikogo, ktoby czuł się zainteresowany w obronie tej tezy. Z synów Newskiego Wasyl zmarł bezpotomnie, Dymitr miał syna Iwana, a Andrzej Borysa, ale obaj ci książęta zmarli przed r. 1304.

[2]) ...„emu że po starĕiszinstwu doszelъ bjasze stepeni knjaženija welikoho". Woskr. VII 188.

[3]) P r ĕ s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie welikorussk. hosudarstwa* 102 — 103.

wiadomości, że nie wiemy, czy znajdowały się one wówczas w posiadaniu w. książąt czy też drobnych dynastów dzielnicowych.

Biorąc pod uwagę rozległość terenów w. księcia a tem samem wyraźną przewagę jego sił nad gromadą dalekich krewniaków starodubskich, jurjewskich, jarosławskich i in., łatwiej zrozumieć istotę zaciekłego sporu między Twerem a Moskwą, jaki rozgorzał w r. 1304 z chwilą, kiedy w. księcia Andrzeja nie stało. Interesująca nas walka — jeśli chodzi o najbliższe w sensie chronologicznym wypadki — przechodziła dwie fazy. Obie strony rozpoczęły akcję od jak najszybszego zajmowania poszczególnych ziem w. księstwa; rwano je więc bezlitośnie w kawały, wydzierano sobie wzajemnie doraźnie zdobyte tereny, choć nie na tej płaszczyźnie miał się cały spór ostatecznie rozegrać. Słusznie oceniał sytuację W. Nowogród, wstrzymując się od opowiedzenia wyraźnego na rzecz tej czy tamtej strony: [1]) głos rozstrzygający należał do chana. O tem wiedzieli zresztą dobrze obaj występujący w szranki bojowe rywale.

A jednak te pierwsze, żywiołowo jakby wybuchające zmagania orężne, zasługują na głębszą uwagę: odsłaniają ówczesne stosunki polityczne kraju. Walka o w. księstwo oznaczała ogólne zamieszanie i rozprzężenie — a w momencie chaosu mogły jaskrawiej uzewnętrznić się te siły, które w normalnych warunkach mało miały ku temu okazji. Trzeba stwierdzić, iż Twer od samego początku zdradzał większą inicjatywę od Moskwy a akcja jego cieszyła się znacznem powodzeniem. Daniłowicze utrzymali w swych rękach jedynie Perejasław [2]), który zresztą od kilku lat mieli w posiadaniu, gdy reszta w. księstwa pozostała przy Michale. I N. Nowogród[3]) i Kostroma, w której pochwycono i skąd zawieziono do Tweru Borysa Daniłowicza[4]), i Suzdal[5]) i sam Włodzimierz nad Kljazmą [6]) znalazły się pod rządami Jarosławowicza. Bojarowie Micha-

---

[1]) Nowh. 1 III 68.

[2]) Nowh. 4 IV 46.

[3]) Woskr. VII 184.

[4]) ...„knjazь Jurьi Danilowiczь... knjazja Borisa brata swoeho posla na Kostromu i toho izoimawsze wedosza na Twerь“. Woskr. VII 184.

[5]) Pod Suzdalem bojarowie Michała Jarosławowicza pragną pochwycić jadących do Tatarów książąt moskiewskich.

[6]) Opowieść o zabójstwie w. księcia Michała wspomina o przejeździe przez Włodzimierz Jerzego Daniłowicza w podróży do chana i o tamże czynionych przez metropolitę Maksyma wysiłkach, odwodzących księcia moskiewskiego od walki z Michałem. Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie,* 103 powątpiewa w prawdziwość tych faktów. Sprawy przesądzać nie można w żadnym kierunku, gdyż

ła okazują dużo rozpędu w tej akcji: chcą uzyskać dla swego księcia panowanie nad Ilmeniem (to wywołuje wśród Nowogrodzian obawy o losy Torżka i konieczność ochrony tego grodu [1]) a nawet kuszą się w śmiałym ataku orężnym o zdobycie Perejasławia.

Zasługuje na podkreślenie fakt, iż pomniejsi książęta dzielnicowi mało zdradzają chęci wykorzystania dogodnej sytuacji (walki o w. księstwo) dla swych celów politycznych[2]). Snać utrwaliło się wśród nich przeświadczenie o własnem rozbiciu i bezsilności wobec potęgi terytorjalnej włodzimierskich senjorów. A ten brak ambicji i bierność stwarzały dogodną sytuację dla w. książąt, umożliwiały im wprzęgnięcie poszczególnych władców dzielnicowych do rydwanu swej polityki [3]): budowania jedności państwowej „całej“ Rusi [4]).

---

brak nam podstaw źródłowych do ścisłego oznaczenia chronologicznego wypadków, rozgrywających się w najbliższym czasie po śmierci Andrzeja Aleksandrowicza. Wiadomość ta wydaje mi się o tyle prawdopodobną, że metropolita Maksym stał istotnie po stronie w. księcia Michała oraz że przebywał we Włodzimierzu.

[1]) ...„wъ Nowhorodъ woslasza Tfericzi namestniky Michailowy siloju i ne prijasza ichъ, no idosza Nowhorodci wъ Torżekъ bljustь Torżku i sowkupisza wsju zemlju protiwu“. Nowh. 1 III 68.

[2]) Woskr. VII 184.

[3]) W umowie zawartej z Michałem Jarosławowiczem w pierwszych latach w. XIV wspominają Nowogrodzianie o książętach Fedorze Michałowiczu i Borysie Konstantynowiczu, którzy byli przeciwko Nowogrodzianom popierani przez w. książąt. (...„priechawъ w selo — Fedorъ Michailowic — Nowhorodьskuju wołostь pustu położilъ, bratiju naszju isprodalъ. Tobě, Knjaże, ne kъrmiti eho Nowhorodьskimь chlěbomь, kъrmiti eho u sebe; a na selěchъ eho kyny emu daemъ“. Sobr. hosud. hramotъ i dohoworowъ I N 11 p. 14 — 15. Podobna prośba — co do Borysa Konstantynowicza. Przypuszczam, iż pierwszy z wymienionych książąt — to Fedor Michałowicz białoozierski; figuruje on w latach 1293 — 1314. Ożeniony był z córką nowogrodzkiego bojara — porówn.: E k z e m p l j a r s k i i A. *Welik. i uděłьn. knjazьja* II 161. Drugi — to chyba książę halicki, brat Wasyla Konstantynowicza, figurującego w latopisach pod r. 1310. Patr. X 178. Ziemie wspomnianych książąt sąsiadowały z włościami nowogrodzkiemi (Wołogda) — stąd i częste międzysąsiedzkie zatargi. Wielcy książęta popierali owych drobnych dynastów — przez to uzależniali ich od siebie, a równocześnie osłabiali potężne państwo nowogrodzkie.

[4]) P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 106 — 109 zwraca trafnie uwagę na użycie przez Maksyma tytułu metropolity całej Rusi oraz podobnego tytułu książęcego przez Michała Jarosławowicza. Na początku XIV wieku powstaje — co charakterystyczne — pierwszy zwód ogólno ruski latopisów; był on niewątpliwie wyrazem wzmagającego się poczucia jedności ogólno ruskiej i w sensie politycznym. Porówn.: S z a c h m a t o w ъ A. *Obszczerusskie letopisnye swody 14 — 15 ww.* Żurn. min. nar. prosw. 1900, Rozdz. III.

W przeciwstawieniu do apatji książąt podkreślić należy w rozpatrywanym przez nas momencie dużą ruchliwość i energję wśród społeczeństwa zwłaszcza bojarów. Ludność ta zaznacza wyraźnie swoje stanowisko, do pewnego stopnia decyduje o biegu wypadków politycznych; widać to na terenie N. Nowogrodu [1]), Kostromy [2]), Perejasławia [3]), Tweru, Moskwy i in.

Rozbicie polityczne Rusi, które na początku XIV stulecia zatoczyło tak szerokie kręgi, umacniało tem samem panowanie Tatarów. W ordzie Michał Jarosławowicz uzyskał przewagę nad kandydatem moskiewskim: jemu dostało się w. księstwo. Decyzja chana wpływała na zaprzestanie walk wewnętrznych na Rusi i uspokojenie nękanego wojną domową kraju. Słusznie przyjmuje się w literaturze, iż o powodzeniu akcji Michała Jarosławowicza zdecydowała większa ilość darów, złożonych przezeń Tatarom, aniżeli kontrkandydata moskiewskiego. Teza Ljubawskiego [4]), wyolbrzymiająca zasoby materjalne i siły orężne ówczesnej Moskwy, ulec musi zakwestjonowaniu.

Omówione powyżej wypadki rozegrały się w lecie i na jesieni 1304 r. Można ustalić ramy chronologiczne faktów: Andrzej Aleksandrowicz zmarł według jednych latopisów 22 czerwca [5]), według innych — 27 lipca [6]). Śmierć metropolity Maksyma przypada na połowę grudnia (16.XII) t. r. [7]) a ponieważ Maksym brał udział w uroczy-

---

[1]) „Wъ Nowěhorodě wъ Niżnemъ czrъnye ljudi pobili bojarъ; priszedъ że knjazь Michailo Jaroslawiczь izъ ordy wъ Nowhorodъ wъ Niżnei i izbi wěcznikowъ". Woskr. VII 184. Na zasadzie bałamutnych wiadomości latopisów błędnie E k z e m p l j a r s k i i A. o. c. II 390, 392 — 393, 396 — 397 wiadomość powyższą odnosi do księcia Michała Andrzejewicza.

[2]) W Kostromie, podobnie jak i N. Nowogrodzie, ludność miejscowa pragnęła usunąć bojarów twerskich. „Toho że lěta bystь wěcze na Kostromě na bojarъ na Dawyda Jawidowicza, da na Żerebca i na inychъ; tohda że Zerna ubisza i Aleksandra". Woskr. VII 184.

[3]) Ludność Perejasławia wzywa do siebie i czynnie popiera książąt moskiewskich przeciwko twerskim. Gdy bojar Akinf z wojskami twerskiemi podstąpił pod Perejasław „wyide protiwu eho knjazь Iwanъ Danilowiczь, sъ nimъ że Pereslawьskaja ratь edinomysleno bě i krěpko stoasze". Patr. X 175.

[4]) L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 47.

[5]) Patr. X 175.

[6]) Nowh. 1 III 68. Błędnie E k z e m p l j a r s k i i A. o. c. I 58 kładzie śmierć Andrzeja na początek r. 1304.

[7]) Woskr. VII 184.

stości wyniesienia Michała Jarosławowicza na w. księstwo [1]), więc książę twerski powrócił z ordy co najpóźniej — na początku grudnia t. r. [2]). Pozycja jego jako senjora była w danym momencie na Rusi dość mocno ugruntowana. Zbrojny opór przeciw Jarosławowiczowi wydawał się bezcelowy i zgóry skazany na niepowodzenie. Rozumiał to W. Nowogród i szybko nawiązał kontakt z Michałem, uznając jego nad sobą zwierzchnictwo [3]). W kilku umowach, zawieranych z w. księciem w interesujących nas latach [4]), przebija głęboka troska Nowogrodzian o zachowanie własnej niezależności politycznej i całości terytorjalnej. Cóż się dziwić, że późniejsi drobni książęta ulegli szybko Michałowi, skoro potężne „państwo św. Zofji“ szło na kompromis. Głównym ośrodkiem oporu stawała się dla Jarosławowicza ciągle Moskwa. Wiadomości nasze o stosunkach wzajemnych między w. księciem a Daniłowiczami po r. 1304 są tak fragmentaryczne, że trudno niezmiernie o ich ściślejsze sprecyzowanie. Wiadomo, iż natychmiast po powrocie z ordy Michał wyruszył z wojskami swemi na Moskwę, ale grodu nie zdobył, choć mógł zadać przeciwnikowi dotkliwe straty [5]). Czy zamordowanie w r. 1306 przez Jerzego Daniłowicza pozostającego w niewoli moskiewskiej Konstantyna Romanowicza rjazańskiego [6]) pozostawało

---

[1]) ...„priide blahowrъnyi knjazь Michailo wъ Rusь i posażenъ bystь na stolě welikoho knjażenia wъ Wołodimeri... mitropolitomъ... Maksimomъ“. Woskr VII 189.

[2]) Latopis Twerski (wprawdzie pod błędnym rokiem) notuje wiadomość o powrocie zimą Michała z ordy: „zimě knjazь welikii Michailъ priide izъ ordy... Toi że zimy prestawisja Maksimъ mitropolitъ“. Twersk. XV 407.

[3]) Nowh. 1 III 68.

[4]) Sobr. hosud. hramotъ i dohow. I N N 6, 7, 9, 10, 11. Porówn.: Nowh. 1 III 68.

[5]) Jedne latopisy ogólnikowo wzmiankują o tej akcji („i chodi kъ Moskwě i wzja sъ Danilowiczemъ mirъ“. Nowh. 4 IV 46); odnosi się wrażenie, że pokojowo załatwiono międzysąsiedzkie waśnie. Inne znowu kroniki wspominają wyraźnie o walkach („i bystь imъ branь mnoha i pomalě smiriszasja“. Patr. X 176). L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 48 stwierdza „pełne niepowodzenie“ wystąpienia Jarosławowicza, choć na to niema wyraźnych podstaw źródłowych. Porówn.: I k o n n i k o w ъ W. *Opytъ russkoi istoriohrafii* II 1908, 1060. Przypuszczam, iż w związku z chwilowem zaprzestaniem walk twersko moskiewskich wypuszczono z niewoli Borysa Daniłowicza, pochwyconego w Kostromie przez bojarów Michała.

[6]) „6814. Toe że zimy knjazь Jurьi Danilowiczь powelě ubiti knjazja Kostjantina Rjazanskaho“. Woskr. VII 184. Porówn.: I l o w a i s k i i D. *Istorija rjazanskaho knjażestwa.* 1884, 92. L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 40 przypuszcza, że szło tu o zemstę za najazd Tatarów na Moskwę w obronie Konstanty-

w związku z antagonizmem moskiewsko twerskim, źródła nie dają żadnej odpowiedzi. Wiadomo że w najbliższych latach po zgonie Konstantyna Tatarzy łupią Rjazań [1]) a syn zmarłego — Wasyl ginie w ordzie [2]). Czy wszystkie te fakty pozostają w ściślejszym związku logicznym czy też przypadkowo chronologicznie się zbiegły — pozostanie tajemnicą.

Słyszymy w latopisach o odjeździe w r. 1306 braci Jerzego Daniłowicza Borysa i Aleksandra z Moskwy do Tweru [3]). Na zasadzie lakonicznej wzmianki rocznikarskiej trudno ustalić, jaki był cel tego wyjazdu. Historycy rosyjscy, idąc za głosem Karamzina, przyjmują waśń wewnętrzną między Daniłowiczami. Mogły tu jednak odgrywać rolę inne względy: pośrednictwo pokojowe, rokowania dyplomatyczne i t. p. Te szczupłe dane, jakiemi rozporządzamy o Borysie i Aleksandrze — zestawił je Ekzempljarskii [4]) — zarówno przed r. 1306 jak i po wskazują, że synowie Daniły Aleksandrowicza zwykle zgodnie nazewnątrz występowali. Angażowanie się po stronie Tweru przeciw Moskwie byłoby tem mniej zrozumiałe, że stosunki między obu księstwami były wtedy bardzo silnie napięte, a dalsze walki miały w niedalekiej przyszłości rozgorzeć.

Cenne źródło, na które słusznie zwrócił uwagę Presnjakow, podaje, że nowa wojna między Michałem i Jerzym wybuchła w lecie r. 1307: w sierpniu t. r. doszło do krwawej bitwy pod Moskwą [5]). Widać, że stroną zaczepną był w. książę, ale rezultatu pomyślnego nie osiągnął, choć prawdopodobnie jak przed kilku laty zniszczył ziemię wroga. Równowaga sił między Moskwą a Twerem da się zauważyć: inicjatywa w ataku należy do Jarosławowicza, ale trzeba pamiętać, że on rozporządzał w danym momencie nietylko wojskami Tweru,

---

na. Hipoteza powyższa nie znajduje uzasadnienia w źródłach, zważywszy, że: a) latopis Woskr. VII 184 nie wspomina, by akcja Tatarów zwracała się przeciwko Moskwie szczególniej, b) stosunki rjazańsko tatarskie po r. 1306 nie przemawiają za tak blizkiem porozumieniem w t. r.

[1]) „6816 (1308) Toho że lěta Tatarowe Rjazanь woewasza". Patr. X 176.

[2]) „6816 (1308) Toho że lěta ubienъ bystь wo Ordě knjazь Wasilei Konstjantinowiczь Rjazanskii". Patr. X 176. Należy zauważyć, iż w r. 1307 zmarł w Ordzie książę rostowski Konstantyn. „6815. (1307). Toho że lěta prestawisja knjazь Kostjantinъ Borisowiczь Rostowskii w ordě". Sof. 1 V 204. Czy istnieje pewna łączność między temi zgonami — niewiadomo.

[3]) Woskr. VII 184.

[4]) Ekzempljarskii A. o. c. II 635 — 636.

[5]) Prěsnjakowъ A. o. c. 121.

ale i całego w. księstwa. Że rywalizacja na gruncie W. Nowogrodu była powodem wojny, wydaje mi się prawdopodobnem: umiejętne wygrywanie antagonizmów między poważnionymi przeciwnikami dla obrony własnych interesów leżało w tradycjach starej polityki nad Ilmeniem. Zresztą przypuszczenia powyższe popiera dalszy przebieg wypadków: wrogi stosunek w. księcia i do Moskwy i do W. Nowogrodu równocześnie występuje z całą jaskrawością.

Jak wyglądał stan terytorjalny Rusi twersko moskiewskiej w najbliższych latach po r. 1304 — z powodu ubóstwa źródeł trudno stwierdzić. Do kogo należały pomniejsze księstwa „bezpańskie": Perejasław, Kostroma, N. Nowogród i in. — niewiadomo. Wydaje mi się, że jednak z każdym rokiem umacniała się przewaga Moskwy. Wbrew opinji wielu historyków, którzy dość mocno podkreślają bezplanowość i awanturniczość rządów Jerzego Daniłowicza, uderza mnie raczej wręcz przeciwnie — wytrwałość i konsekwencja ambitnej polityki tego księcia. Pierwsze niepowodzenia w latach 1304 — 1305 nie złamały moskiewskiego władcy. Fakt, że dwukrotnie oblegany przez Michała Jarosławowicza grodu swego nie poddał, dawał mu możność przetrwania, umożliwiał wszelkie dalsze wystąpienia na przyszłość. W akcji politycznej Jerzego dostrzegam dwie fazy: pierwsza polegała na gromadzeniu jak największej ilości ziem we własnych rękach oraz na pociągnięciu poszczególnych książąt ruskich a nawet samego metropolity Piotra ku sobie. A kiedy grunt w tym kierunku był już dostatecznie przygotowany, nadszedł drugi etap — pozyskanie łaski chana, i pomocy orężnej Tatarów. Gdy i to zostało osiągnięte, przychodził moment decydujący: nieunikniona walka orężna z Michałem, polegająca na umiejętnem wykorzystaniu wszystkich zgromadzonych sił dla swej sprawy.

Zważywszy, że Perejasław po nieudanym napadzie bojara twerskiego Akinfa pozostał się w ręku Iwana Daniłowicza, a o żadnym innym ataku w. księcia Michała na ten gród nie słychać [1]), skłonny jestem mniemać, że go Jarosławowicz nie odzyskał. W późniejszym czasie Perejasław znajduje się w dalszym ciągu w posiadaniu książąt moskiewskich [2]). Co do losów Kostromy — brak wszelkich wiadomości.

---

[1]) Znany sobór cerkiewny w Perejasławiu w r. 1310 (czy 1311), na którym rozpatrywano zarzuty przeciw metropolicie Piotrowi, nie mówi wyraźnie, do kogo wówczas ów gród należał. Chyba raczej do Moskwy, zważywszy, że ta popierała metropolitę, a orzeczenie soboru było pomyślne dla Piotra.

[2]) Woskr. VII 198.

Presnjakow powątpiewa, by ostała się ona przy Michale [1]; w każdym razie wypadki z 1304 r. stwierdzają, że przeciwko bojarom twerskim istniało wrogie nastawienie miejscowej ludności oraz że Moskwa przez wysłanie Borysa Daniłowicza dążyła do opanowania tego grodu. Bliższe dane mamy do N. Nowogrodu. Okazuje się, że Jerzy Daniłowicz zdołał go opanować (już w r. 1304 wybuchł tam bunt, stłumiony został jednak krwawo przez w. księcia Michała), skoro w r. 1311 Jarosławowicz wysyłał syna Dymitra z wielkiemi wojskami w celu wydarcia go znienawidzonemu przeciwnikowi [2]. Uzyskanie rządów w N. Nowogrodzie było poważnym sukcesem Moskwy: w ten sposób Daniłowicze starali się ze wszystkich stron otoczyć posiadłości w. księcia Michała.

Moskwie sprzyjał również Rostów. W r. 1315 nieprzypadkowo, jadąc z N. Nowogrodu do Tatarów, zatrzymywał się w Rostowie Jerzy moskiewski [3]. Snać tamtejszy książę Wasyl Konstantynowicz łączył się z Daniłowiczami, skoro w. książę Michał na Rostów nasyłał Tatarów [4]. Ciekawe bardzo, że w interesujących nas latach Moskwa nietylko od wschodu czy północy [5], ale i od zachodu osaczała włości twerskie. Położony nad Wołgą Rżew, bliski grodom twerskim Zubcowowi i Staricy, zależał całkowicie od Jerzego Daniłowicza. Czy oderwanie Rżewa od ziemi smoleńskiej nastąpiło równocześnie z włością możajską, czy później — źródła nie dają wyraźnej odpowiedzi. Faktem jest, że książę rżewski Fedor w r. 1314 z ramienia i rozkazu Moskwy siedział nad Ilmeniem; z tych nielicznych szczegółów, jakie o nim zachowały źródła, widać, że był zdecydowanym przeciwnikiem Tweru [6]. Przypuszczam, że i inni drobni książęta Rusi sprzyjali Daniłowi-

---

[1]) Prěsnjakowъ A. o. c. 106.

[2]) „Knjazь Dmitrei Michailowiczь Tferskii sъbra woi mnohy i priide ratьju wъ Niżnii Nowhorodъ na knjazja Jurьja“. Nowh. 4 IV 47.

[3]) „Poide welikii knjazь Jurij Danilowiczь izъ Nowahoroda... i priide wъ Rostowъ i ottolě poide wъ ordu“. Sof. 1 V 206. Że Jerzy Daniłowicz ożeniony był z księżniczką rostowską — Ekzempljarskii A. o. c. I 69.

[4]) ...„priide izъ ordy knjazь Michailo a sъ nimъ poslowe Taitemerь, Marchoża, Indyi; sii że wъ Rostowě bysza i mnoho zla podějasza“. Nowh. 4 IV 48 Ekz. II 36 przypuszcza, że Wasyl i później będzie stał po stronie Jerzego.

[5]) Na północy „państwa“ włodzimierskiego znajdowały się ogromne tereny, należące do W. Nowogrodu. Do Nowogrodu ciążyło Biełooziero. Troick. I 229. Porówn.: Ekzempljarskii A. o. c. II 161.

[6]) ...„priěcha Fedor Rżewьskyi wъ Nowъhorodъ otъ knjazja Jurьja sъ Moskwy i izъima naměstniky Michailowy“. Nowh. 1 III 70.

czom jako — wobec potęgi Michała Jarosławowicza — słabszym. Należy wnosić, że nie angażowali się oni zbytnio, nie zdradzali wyraźnie swych „sympatyj“ politycznych. Zbyt małemi rozporządzali siłami, aby mogli zaciążyć na szalach rozgrywających się wypadków; a w razie niepowodzenia zemsta w. księcia była dla nich zbyt groźną i niebezpieczną. Widać to np. z końcowych lat rządów Jarosławowicza: początkowo gromadą stanęli przy nim [1]), mniejsza o to — szczerze czy nieszczerze; a kiedy tylko szanse Jerzego wzrosły widocznie, nie wahali się natychmiast zwrócić przeciw Michałowi po stronie jego wrogów [2]).

Silniej znacznie, niż z drobnymi książętami dzielnicowymi występuje na kartach źródeł łączność Moskwy z W. Nowogrodem. Zbyt wielkie interesy wchodziły tu w rachubę, by kronikarze mogli pominąć fakty te milczeniem. Z nieznanych nam w szczegółach powodów wybuchł w r. 1312 zatarg zbrojny między w. księciem a Nowogrodzianami, przerwany szybko dzięki interwencji pokojowej arcybiskupa nowogrodzkiego Dawida [3]). Wkrótce potem Nowogrodzianie, wykorzystywując dłuższą obecność w ordzie w. księcia, poddali się Moskwie; przyjęli najpierw namiestników Jerzego Daniłowicza [4]) a później — w zimie r. 1314/15 samego księcia [5]).

Ale chyba najbardziej zdecydowanego poplecznika interesów Moskwy znalazł Jerzy Daniłowicz w nowym metropolicie — Piotrze. Piotr został metropolitą wbrew woli w. księcia Michała; stąd Jarosławowicz od samego początku dążył do usunięcia „intruza“ z zajmowanego stanowiska. Duchowieństwo Rusi suzdalsko włodzimierskiej z biskupem rostowskim Symeonem a zwłaszcza twerskim Andrzejem wystąpiło z szeregiem zarzutów przeciw swemu zwierzchnikowi do samego patrjarchy. W obecności specjalnego wysłannika tegoż, wielu dostojników cerkiewnych i książąt odbył się sobór w Perejasławiu, za-

---

1) „Priide knjazь welikii Michailo izъ Ordy a sъ nimъ Tatarowe silnii, ide kъ Torżьku sъ Tatary i sъ knjazy Suzdalskymi“. Twersk. XV 408.

2) „Toi że zimy Jurij knjazь sъ Kawhadyemъ i sъ wsěmi knjazi Suzdalskymi priide... kъ Rostowu“... Twersk. XV 409.

3) „Zaratisja knjazь Michailo kъ Nowuhorodu i naměstniky swoja wywede, ne pustja obilьja wъ Nowъhorodъ a Torżekъ zaja i Běżiczi i wsju wolostь, i ide wladyka Dawydъ wo Tferь wesně, wъ rospustьe, i dokoncza mirъ; knjazь worota otwori a naměstniky swoja prisla wъ Nowhorodъ“. Nowh. 1 III 70.

4) Nowh. 1 III 70 — 71.

5) Nowh. 1 III 71.

kończony całkowitą rehabilitacją metropolity. „Oporni“ biskupi w najbliższych latach ponoszą konsekwencje swej porażki i rezygnują z piastowanych godności [1]). Oczywista, że Piotr, we własnem przeświadczeniu skrzywdzony przez książąt Tweru, opierać się będzie całkowicie na Daniłowiczach. Widać to np. z wypadków 1311 r. kiedy uniemożliwia synowi w. księcia — Dymitrowi usunięcie z N. Nowogrodu Jerzego moskiewskiego [2]).

Znany już przebieg krwawych walk między Moskwą a Twerem o w. księstwo [3]). W r. 1313 — jak to było we zwyczaju — udał się Michał w podróż do nowego chana Uzbeka [4]). Pobyt jego w ordzie dość długi, bo rok zgórą trwający, oczywista, wykorzystali Daniłowicze, by utrwalić swoje wpływy na Rusi. Widać to np. jaskrawo na terenie W. Nowogrodu. Ale równocześnie uzyskiwał i Jarosławowicz pewne atuty: wszedł w bliższe stosunki z chanem i otrzymał odeń wsparcie orężne przy powrocie na Ruś. Wyraźny sprzeciw stawił mu tylko W. Nowogród, jednak zwyciężony w krwawej bitwie pod Torżkiem zmuszony i on został do kapitulacji [5]). Mimo tego sukcesu pozycja Michała mocną na Rusi nie była. Wszystko zależało od głosu chana, a polityka tatarska była dość kapryśna i chwiejna. Wiedzieli o tem Nowogrodzianie — pragnęli nawiązać bezpośredni kontakt z ordą, i przez hojne dary wyjednać korzystne dla siebie zmiany w decyzji Uzbeka [6]). Nie powiodło im się; o wiele większe rezultaty osiągnął jednak działający w porozumieniu z Nowogrodzianami Jerzy Daniłowicz. Zawezwany przez Ta-

---

1) Zestawienie źródeł oraz szczegółowe omówienie faktów — Prěsnjakowъ A. *Obrazovanie* 121 — 124.

2) ...„Knjazь Dmitrii Michailowiczь Twerьskii sobrawъ woja mnohy i chotě iti... ratьju... na knjazja Jurьja i ne błahosłowi eho Petrъ mitropolitъ“. Woskr. VII 186.

3) Zasługuje na uwagę fakt, iż nie Włodzimierz nad Kljazmą stanowił podstawę terytorjalną, skąd wychodziły wszelkie poczynania w. księcia. Łączność Michała ze „stolicą“ jest dość luźna: rzadko tam Jarosławowicz przebywa. We Włodzimierzu siedzi wrogi w. księciu metropolita. We wszystkich znanych nam walkach wspiera Michała ludność Tweru; o włodzimierskiej milczą kronikarze. Raczej każą się domyślać, że książęta twerscy we Włodzimierzu nie czuli się, jak u siebie. Np. w r. 1311 „knjazь Dmitrii Michailowiczь Tferьskii... stoja wъ Wołodimeri 3 neděli i rospustiwъ ratъ, wozwratisja wo swojasi“. Woskr. VII 186.

4) Woskr. VII 186.

5) Nowh. 1 III 71. Porówn.: Prěsnjakowъ A. o. c. 126 — 128.

6) ...„poidosza Nowhorodci sami o sebě wъ ordu i pereimsze ichъ Tfericzi iznimasza“. Woskr. VII 187.

tarów podążył na początku r. 1315 do ordy [1]). Tam przebywając prawie dwa lata, umiał się wkraść w łaski chana [2]); ożenił się z jego siostrą, uzyskał „jarłyk“ na w. księstwo i pomoc orężną do walki z Michałem [3]). Jednakże Jarosławowicz okazał się jeszcze dość silny — bitwa z Daniłowiczami, którym pomagali też Nowogrodzianie, zakończyła się jego zwycięstwem [4]). Wbrew opinji Ljubawskiego twierdzę, że Twer wówczas nie był jeszcze słabszym od Moskwy. Inna rzecz — że zwycięstwo Michała było tylko pyrrusowym sukcesem: myśleć o dalszym zbrojnym oporze wobec Tatarów było niepodobieństwem [5]), Trafnie oceniał sytuację w. książę, kiedy się godził pójść z Jerzym na

---

[1]) „Poide knjazь welikyi Jurьi izъ Nowahoroda, pozwanъ w ordu otъ carja“... Nowh. 1 III 71. Niektórzy historycy rosyjscy uważają, że Jerzy musiał jechać do chana z powodu skarg nań w. księcia Michała. Źródła nie dają w tej kwestji wyraźnej odpowiedzi. Mogły tu odgrywać rolę i inne względy: zwyczaj, że przed nowym chanem stawali z darami wszyscy książęta ruscy; nietylko „wielcy“ byli powoływani. W ordzie np. bawił w tym samym mniej więcej czasie i książę rostowski Wasyl Konstantynowicz. „Toho że lěta (6824) priide izo ordy knjazь Wasilei Kostjantinowiczь“. Sof. 1 V 206. Ciekawe, że równocześnie (wiosną 1315 r.), gdy „zagrożony“ przez w. księcia Jerzy Daniłowicz jechał do Tatarów, główny pomocnik Michała Jarosławowicza Andrzej ustąpić musiał z biskupstwa twerskiego. Twersk. XV 408. Wpływy więc Moskwy były wtedy b. silne na Rusi.

[2]) Ljubawskii M. *Obrazowanie* 48 przypuszcza, że Uzbek poparł Jerzego, ponieważ Daniłowicz był wówczas najbogatszym i najsilniejszym księciem ruskim. Źródła nie wskazują, by Moskwa była istotnie tak potężną. Kronikarze podkreślają, że Jerzy jechał wprost z W. Nowogrodu do chana; stamtąd więc przedewszystkiem czerpał owe hojne dary, które obok osobistych zdolności politycznych Daniłowicza wpłynęły na zmianę decyzji Uzbeka.

[3]) „Priide knjazь Jurii izъ Ordy priwede sъ soboju posla silna, imenemъ Kawhadia i srěte ichъ knjazь welikii Michailo u Kostromy... i sъsławsja sъ Kawhadiemъ, sъstupisja welikaho knjażenia knjazь welikii Michailo Juriju knjazju i poide wъ swoju otczinu wo Twerь“. Twersk. XV 409. Ta dobrowolna rezygnacja Michała wydaje mi się dość wątpliwą, zważywszy, że wkrótce potem dochodzi do orężnej rozprawy między rywalami. Michał, jadąc przed sąd chański, chciał przecież utrzymać w. księstwo. Inne latopisy o ustąpieniu dobrowolnem Jarosławowicza nic nie wiedzą.

[4]) Twersk. XV 410.

[5]) Źródła wyraźnie wskazują, że Michał nawet w momencie zwycięstwa nad Jerzym chciał utrzymać dobre stosunki z Tatarami. „Nautria (po bitwie) welikii knjazь widěwsja sъ Kawhadyemъ wzjatъ mirъ i pojatъ eho wъ Twerь sъ swoeju drużinoju; pocztiwъ eho i otpusti“. Twersk. XV 410. Dlatego przypuszczam, że śmierć Konczaki, siostry Uzbeka a żony Jerzego w Twerze („i tamo zeliemъ umorena bystь welikaja knjahini Konczakъ, sestra carewa“. Woskr. VII 188), która w fatalny sposób pogarszała sytuację Jarosławowicza wobec chana, nastąpić musiała chyba bez wiedzy i wbrew woli Michała.

południe, by szukać sprawiedliwości przed sądem chana. Ta podróż pełnych wzajemnej nienawiści a równocześnie bezgranicznego poddaństwa wobec Tatarów pretendentów do w. księstwa pozostanie na zawsze znakomitą ilustracją całkowitego rozbicia politycznego Rusi — i jako konsekwencji tego faktu — przemożnych wpływów tatarskich nad Wołgą, Oką czy Kljazmą.

Decyzja Uzbeka wypadła dla Michała twerskiego tragicznie — Jarosławowicz w listopadzie 1318 r. znalazł w ordzie śmierć męczeńską [1]). Jerzy wracał na Ruś jako w. książę. Ograniczam się tu tylko do ogólnego przypomnienia zbyt dokładnie opracowanych już faktów, by należało się nad niemi szczegółowiej rozwodzić.

Widać, że Daniłowicz, zrealizowawszy wreszcie ambitne zamiary, pragnął utrzymać poprawne stosunki z książętami twerskimi. Zgodził się na wydanie im zwłok ojca, tymczasowo w Moskwie złożonych [2]) — a nawet wpływał przez odpowiednie poselstwa na utrzymanie pożądanego przez obie strony pokoju. W tym momencie nie miał właściwie Jerzy powodu do dalszej walki z synami Michała; co więcej — trzeba było z trudem osiągnięte stanowisko istotnie na Rusi i w ordzie utrwalić. Do Nowogrodu W. wysłał w charakterze swego zastępcy brata Afanasja — a może nawet i sam krótko siedział nad Ilmeniem [3]). Szybko po powrocie od Tatarów zwrócił Jerzy swe wojska na południe, by na terenie Rjazania utrwalić wpływy i znaczenie [4]). Możliwe, że podobne zamysły zdradzał i w stosunku do innych książąt dzielnicowych [5]).

---

[1]) Szczegółowy opis śmierci — Twersk. XV 410—412.

[2]) Sof. 1 V 210 — 215.

[3]) Nowh. 1 III 72; Sof. 1 V 215 — 216.

[4]) „Chodi knjazь Jurьi ratьju na Rjazanь na knjazja Iwana Rjazanskoho i dokonczasza mirъ“. Nowh. 1 III 72. Z wiadomości powyższej odnosi się wrażenie, że ostatnio istniał jakiś zatarg między Moskwą a Rjazaniem — ale nic tu bardziej szczegółowego powiedzieć nie można. Wspomniany książę Iwan był to Iwan Jarosławowicz. Że został on wówczas uzależniony od Moskwy, przemawia fakt — na co słusznie zwrócił uwagę E k z e m p l j a r s k i i A. o. c. II 579 uw. 1860 — że syn tegoż również Iwan wspomagał w. księcia (Iwana Kalitę) w wyprawie na Nowogród.

[5]) Od w. księcia Jerzego zależny był książę starodubski Jarosław, skoro go Daniłowicz jako posła swego wysyłał do Tweru. Twersk. XV 412 — 413. O Jarosławie nic więcej w źródłach niewiadomo; przypuszczać należy, że był bratem księcia starodubskiego Fedora Iwanowicza (1315 — 1330). Możliwe, że po powrocie z ordy Jerzy pragnął wpływy swe utrwalić na terenie Rostowa, podobnie jak

Pragnął nowy w. książę utrzymać jak najsilniej łączność stolicy— Włodzimierza z sobą i ze swem rodzeństwem moskiewskiem. Dlatego sam przebywał nad Kljazmą (do Włodzimierza dla widzenia się z Jerzym jedzie Aleksander twerski), dlatego zmarłego w r. 1320 brata Borysa tam też chować będzie [1]), co dla ówczesnych stosunków było rzeczą niezwykłą, zważywszy, że nawet ostatni w. książęta nie leżeli w tym grodzie [2]).

Książęta twerscy natychmiast po śmierci ojca nie byli przygotowani do nowych walk z Daniłowiczami. Różne się na to składały względy. Michał przed swą nieszczęsną podróżą do chana, przeczuwając śmierć nieuniknioną, pozostawił testament, dzielący ojcowiznę między synów [3]). Wprawdzie sam akt się nie zachował, jednak wiemy, na jakich grodach siedzieć będzie jego potomstwo i w ten sposób w ogólnym zarysie odtworzyć można wolę Jarosławowicza. Najstarszy Dymitr, który już za życia ojca odgrywał wybitną rolę polityczną, niewspółmiernie wielką do jego młodego wieku, uzyskał sam gród twerski; on czuł się spadkobiercą ambicyj politycznych ojca. Aleksander dostał Chołm i Mikulin, Konstantyn — Dorohobuż, wreszcie Wasyl — Kaszin [4]). Podziałów dokonano zgodnie; zgoda cechuje Michałowiczów, chociaż każdy z nich prawie reprezentuje inną linję polityczną — albo ściślej mówiąc — innemi środkami (w porozumieniu z resztą braci) stara się utrzymać przodujące stanowisko Tweru. Widać to z charakterystycznego faktu — małżeństwa wszystkich braci. Około r. 1320 żenią się i Dymitr i Konstantyn i Aleksander (najmłodszy Wasyl miał chyba wówczas mniej, niż 13 lat). Zasługuje na uwagę fakt, że żenią się równocześnie, zaraz po śmierci ojca, w młodym bardzo wieku [5]) a przytem

---

1 W. Nowogrodu („Priěcha izъ ordy welikyi knjazь Jurie Danilowiczь wъ Rostowъ a ottolě ide kъ Nowuhorodu". Sof. 1 V 215 — 216). Śmierć bezpotomna w r. 1320 ówczesnego księcia Rostowa Jerzego Aleksandrowicza Woskr. VII 198 ułatwiała mu zadanie.

[1]) Woskr. VII 198.

[2]) Michał Jarosławowicz († 1318) — w Twerze; Andrzej Aleksandrowicz († 1304) — w Horodcu; Dymitr Aleksandrowicz († 1294) — w Perejasławiu; Wasyl Jarosławowicz († 1276) — w Kostromie; Jarosław Jarosławowicz († 1271) — w Twerze. Aleksander Newski pochowany był we Włodzimierzu.

[3]) ...„otpusti ichъ wo swoe otczьstwo, dawъ imъ rjadъ, napisawъ hramotu, razděliwъ imъ otczinu swoju"... Woskr. VII 192.

[4]) Ekzempljarskii A. o. c. II 471, 479 — 480, 516, 524 — 525, 538, 550.

[5]) Dymitr urodził się w r. 1299, miał więc w r. 1320 lat 21; Aleksander — 19, a Konstantyn — 14.

z córkami władców, sąsiadujących z Twerem. Dymitr pojął za żonę Giedyminównę — Marję [1]), Konstantyn — Zofję, prawdopodobnie córkę Jerzego Daniłowicza; z kim się ożenił Aleksander — niewiadomo [2]).

Pokój z Twerem był Daniłowiczowi potrzebny i ze względu na stosunki z Tatarami; nie były one znowu tak bardzo bliskie, jak to malują niektórzy uczeni. Za spostrzeżeniem powyższem przemawiają fakty już z r. 1320 a dalsze wypadki utwierdzają ten pogląd. Ciekawe, że co najwyżej rok upłynął a Tatarzy z nieznanych nam bliżej powodów zrabowali Włodzimierz, w którym przebywał w. książę [3]). Możliwe, że w związku z temi nieporozumieniami udał się natychmiast do ordy brat Jerzego — Iwan [4]). Możliwe, że tę sytuację pragnął wykorzystać najstarszy z synów zmarłego Michała Jarosławowicza — Dymitr, zwłaszcza że miał on za sobą w danym momencie niewątpliwe poparcie Litwy. Stosunki między Moskwą a Twerem stają się już od r. 1321 coraz bardziej naprężone a nawet otwarcie wrogie. Skoro w t. r. omało nie doszło do krwawego starcia między zaciętymi przeciwnikami a Dymitr godził się na zapłatę Jerzemu należnych Tatarom danin i zobowiązywał, że nie będzie czynił starań u chana dla uzyskania w. księstwa [5]) — to przecież wyraźnie widać, że dotychczas chciał postępować inaczej. Ustępstwa ze strony Michałowicza były raczej chwilowe: może decydowały tu spustoszenia, dokonane w Twerze przez pożary; może — złupienie Kaszina przez Tatarów [6]) — słowem: synowie Michała nie byli jeszcze w r. 1321 przygotowani do walki; podjęli ją na-

---

[1]) „Toi że zimy (6828) za knjazja Dmitria Michailowicza priwedosza knjażnu Mariju izъ Litwy, Edimenowu dszczerъ". Twersk. XV 414.

[2]) Twersk. XV 413 — 414.

[3]) 1320. „Toho że lěta prichodilъ izъ Ordy posolъ Baidera kъ welikomu knjazju Jurьju Danilowiczju i mnoho zla uczinisza wъ Wolodimeri". Patr. X 187.

[4]) Woskr. VII 198.

[5]) „1321. Na tu że osenь knjazь Juryi so wseju siloju Nizowskoju i Suzdalskoju sъbrawsja wъ Perejaslawli, chotja kъ Kaszinu iti; Michailowiczi że, knjazь Dmitrei sъ bratieju sъ Twerskymъ polkomъ i sъ Kaszinьskymъ protiwu emu izyidosza kъ Wolžě — i dokoncza meżi imi wladyka Andrěi i razyidoszasja. Toi że zimy knjazь Juryi, poimawъ srebro u Michailowiczechъ wychodnoe po dokonczanьju"... Twersk. XV 414. A latopis nowogrodzki o tym fakcie: „i dokonczasza mirъ na dwa tysjaczju serebra a knjażenija welikoho Dmitriju ne podъimati". Nowh. 1 III 72.

[6]) „1321. Na wesne priizdilъ wъ Kaszinъ Haczna Tatarinъ sъ Židowinomъ dlьžnikomъ, mnoho tjahosti uczinilъ Kaszinu". Twersk. XV 414. Ekzempljarskii A. o. c. II 469 przypuszcza, że tu szło o długi, zaciągnięte w ordzie przez Michała Jarosławowicza dla walki z Moskwą.

tomiast z całą odwagą i śmiałością już w następnym roku. Sam w. książę dał swym twerskim przeciwnikom poważny atut do ręki: Jerzy, zebranych na Rusi dla chana danin, nie zwrócił Tatarom, lecz zabrał je do W. Nowogrodu. To było natychmiast wykorzystane przez Dymitra: Michałowicz udał się do Uzbeka, doniósł o fakcie i uzyskał od chana w. księstwo (1322) [1]. Równocześnie działał energicznie — oczywista— w porozumieniu z Dymitrem brat jego młodszy Aleksander. On to napadł niespodzianie na powracającego z W. Nowogrodu w. ks. Jerzego, porwał jego pieniądze, a samego Daniłowicza zmusił do ucieczki aż do Pskowa [2]. W danym momencie pełne zwycięstwo książąt twerskich nad moskiewskimi nie ulegało wątpliwości. Nie była to jednak jakaś wyraźna przewaga zasobów materjalnych, któremi rozporządzał Twer nad Moskwą — czy odwrotnie, biorąc pod uwagę sukcesy w. księcia Jerzego z lat ostatnich. Raczej przypuszczać należy, iż istniała pewna równowaga sił między wspomnianemi księstwami; stąd tak często szala zwycięstwa przechylała się na tę czy na tamtą stronę. W pewnej mierze o powodzeniu wystąpień decydowali sami przeciwnicy: ich osobista energja, śmiałość niepozbawiona okrucieństwa, zmysł dyplomatyczny i t. p.; wiele jednak od nich i nie zależało. Wchodzą tu w rachubę: polityka chanów tatarskich, w. ks. Litwy, pomoc drobniejszych książąt ruskich, stanowisko W. Nowogrodu, osobiste szczęście pretendentów do w. księstwa, szczęśliwy dlań zbieg okoliczności.

Dalsza walka o w. księstwo toczyła się w szybkiem tempie... Jerzy Daniłowicz z Pskowa powrócił do Nowogrodu, brał udział w przedsięwziętych przezeń wyprawach — a uzyskawszy prawdopodobnie nad Ilmeniem znaczniejszą pomoc pieniężną, ruszył na południe już jednak okólnemi drogami [3], pomny doświadczenia z swej ostatniej podróży. Szedł Daniłowicz do Tatarów, by odegrać się w ordzie i kupić utracone łaski chańskie. Zagrożony tą akcją Dymitr prawdopodobnie wespół

---

[1]) Twersk. XV 414.

[2]) „I poide knjazь welikii Jurьi otъ Wybora na Nizъ; bywszu że emu na Urdomě i tu knjazь Aleksandrъ Michailowiczь napade na nь sъ Twericzi i knjazь welikii běža wo Pskowъ a kaznu eho wzjasza". Woskr. VII 198. Z położenia Urdomy (dopływu Wołgi w późn. gub. Jarosławskiej powiatu Romanowskiego — porówn. Barsow N. *Heohraf. slowarь* 205) widać, że Jerzy szedł utartym szlakiem nadwołżańskim przez Kostromę do Tatarów. Skoro uciekał aż do Pskowa, widać, że nie czuł się pewnie na terenie W. Nowogrodu.

[3]) ...„knjazь Jurьi poide wъ ordu izъ Zawoloczьja po Kamě rěcě"... Nowh 1 III 72. ...„a szelъ na Permь Welikuju i poide po Kamě rěkě". Patr. X 189.

z bratem Aleksandrem [1]) (podkreślić należy zgodne zawsze wystąpienia obu Michałowiczów) udał się również do Uzbeka. W ordzie spotkali się znowu obaj rywale, twerski z moskiewskim. Dymitr chciał przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę i pomścić tragiczną śmierć ojca: 21 listopada 1324 r. zamordował samowolnie Jerzego [2]) — a w następnym roku sam został za to z rozkazu chana zgładzony (15 września 1325 r.) [3]). Mimo iż był w ordzie wówczas Iwan Daniłowicz [4]), Uzbek dał w. księstwo bratu Dymitra — Aleksandrowi; przez to mimo zgonu Michałowicza przodujące stanowisko Tweru nie uległo chwilowo poważniejszej zmianie.

Kronikarze ruscy podkreślają „gniew" chana z powodu walki moskiewsko twerskiej o w. księstwo. Choć niektórzy historycy wierzą w prawdziwość powyższej wiadomości, nasuwa ona duże zastrzeżenia. Niepodobna nie spostrzec, że walkę tę podsycali sami Tatarzy przez ciągłe zmiany kandydatów do w. księstwa. Im bardziej pozycja włodzimierskiego „senjora" była niepewna, im głębsze rozbicie wśród książąt, tem równocześnie większego autorytetu nabierał głos chana, tem mocniejszemi były jego rządy na Rusi. I tu nietylko szło o drobnych książąt dzielnicowych, którzy swe dary składali nieustannie w ordzie przy różnych możliwych okazjach, nietylko o pretendentów do włodzimierskiego tronu, podwyższających — jeśli idzie o ilość wiezionych podarunków — stawki kontrkandydata, a więc nietylko o stronę dobrowolnych danin, ale również o sam fakt walk wzajemnych między Rusinami, a chaos wewnętrzny w życiu politycznem Rusi, pozwalający mieszać się Tatarom w sensie bezpośrednim i rabować wszystkich i wszędzie, gdzie się tylko dało. Te tak często figurujące na kartach latopisów wiadomości o zniszczeniu tej czy innej ziemi, takich czy innych grodów bez wyjaśnionego powodu i celu [5])— czyny z pierwszego wejrzenia bez-

---

[1]) Sof. 1 V 217.

[2]) ...„ubi wo Ordě... bez carewa słowa, naděјasja na carewo żałowanie". Patr. X 189.

[3]) Patr. X 190.

[4]) „1325. poide wo Ordu knjazь Iwanъ Danilowiczь Moskowьskii". Patr. X 190.

[5]) „Toi że oseni (6823)) priide izъ ordy knjazь Michailo a sъ nimъ poslowe Taitemerь, Marchoża, Indyi; sii że wъ Rostowě bysza i mnoho zla poděјasza". Nowh. 4 IV 48; „Toi że zymi (6825) Jurii knjazь sъ Kawhadyemъ... priide sъ Kostromy kъ Rostowu, otъ Rostowa kъ Pereeslawlju i mnoho zla tworjachu christianomъ". Twersk. XV 409; „Toho że lěta (6826) priide na Rusь Koncza i ubi u Kostromy 100 czełowěkъ i 20 i ottolě priszedъ wzja Rostowъ horodъ i cerkowь.

planowe i chaotyczne — jeśli głębiej sięgnąć w źródła, stają się dziwnie zrozumiałe i dziwnie konsekwentne. Oczywista, że to „jarzmo" tatarskie im bardziej bywało dokuczliwe, tem większą wywoływało reakcję z przeciwnej strony. Często sama ludność, doprowadzona do rozpaczy czy wściekłości, chwytała za broń i zwycięsko, jeśli chodzi o bezpośredni efekt, stawiała czoło najeźdzcom [1]). Ciekawe jednak, że te antytatarskie rysy występują również i u w. książąt, może przejawiają się początkowo w drobnych bardzo poczynaniach, ale one bądź co bądź istnieją. Jerzy Daniłowicz nie witał tatarskich posłów, nie wyjeżdżał na ich spotkanie — a zebrane na rzecz chana daniny starał się samowolnie dla siebie zatrzymać. Również i nowy w. książę Aleksander, ledwo rozpoczął rządy na Rusi włodzimierskiej i nowogrodzkiej [2]), śmiało przeciwstawiał się wysłannikowi chana: za tę „zuchwałość" i on i ludność Tweru, wspomagająca czynnie swego księcia, mieli doznać w najbliższej przyszłości tragicznego losu.

Jak bardzo osłabło w opinji Tatarów znaczenie władzy wielkoksiążęcej widać z zachowania się podczas pobytu w Twerze wysłannika i krewniaka Uzbeka — Szczełkana, syna Tudana (Djudenewicza) [3]).

---

swjatuju Bohorodicju pohrabi i monastyri pożże i sela i ljudi plěni". Sof. 1 V 207; „Toho że lěta (6828) prichodilъ izъ Ordy posolъ Baidera kъ welikomu knjazju Jurьju Danilowiczju i mnoho zla uczynisza wъ Wolodimeri". Patr. X 187; „6829. Priide izo Ordy wъ Kaszinъ Tajanczarъ Tatarinъ sъ Židowinomъ z dolżnikomъ i mnohu tjahostь uczinisza Kaszinu". Patr. X 187; „Toho że lěta (6830) prichodi na Rusь izъ ordy posolъ silenъ... imenemъ Achmylъ i mnoho pakosti czini po Nizowskoi zemli i Jaroslawlь wzja i mnoho christijanъ izsěcze". Woskr. VII i t. d. Kronikarz, charakteryzując rządy Iwana Kality, podkreśla tragiczną sytuację Rusi z lat wcześniejszych: „sjade Joanъ Danilowiczь na welikomъ knjażenii wsea Rusi... i prestasza pohanyi woewati Ruskuju zemlju i zakalati christianъ: i otdochnusza i upoczinusza christiane otъ welikia istomy i mnohia tjahosti i otъ nasilia Tatarskoho". Twersk. XV 417.

[1]) Np.: „Toho że lěta (6828) bysza zli Tatarowe wъ Rostowě; i sobrawszesja ljudie, izhonisza ichъ izъ hrada". Troick. I 229.

[2]) Co do Nowogrodzian — patrz ich umowę z Aleksandrem około r. 1325 zawartą. Sobr. hosud. hramotы i dohow. I N 15 p. 19—20.

[3]) ...„Szewkalъ... priide na Twerь i prohna knjazja welikoho sъ dwora eho a samъ sta na knjazja welikoho dworě sъ mnohoju hordostiju; i wъzdwisze honenie weliko nadъ christiany nasilstwo(mъ) i hrableniemъ i breniemъ i poruhaniemъ... i seho ne trъpjaszcze Twericzi i iskachu podobna wremeni". Twersk. XV 415. Podobnie skarżą się i inne latopisy, np. „Priide wo Twerь... Szczelkanъ Djudenewiczь... chotja knjazei Twerskichъ izbiti a samъ sěsti na knjażenii wo Tweri a swoich knjazei Tatarskich chotja posażati po Ruskimъ hradomъ". Patr. X 194. Ów Szczełkan był bratem stryjecznym Uzbeka; obaj byli wnukami chana

Sprowokowane przezeń rozruchy czy nawet — co mniej prawdopodobne — bój otwarty, zakończony śmiercią Szczełkana i wielu Tatarów [1]), wywołały gniew chana, odwetowy najazd jego wojsk, straszliwe zniszczenie Tweru i ucieczkę samego Aleksandra aż do Pskowa [2]). Oczywista, ten niezmiernie silny w swojem napięciu konflikt odrazu zręcznie wykorzystał dziedziczny wróg Tweru — Iwan Daniłowicz [3]). Teraz on miał się wysunąć na czoło wypadków i stanąć na czele rzeszy drobnych książąt, miał się walnie przyczynić do budowy tego dzieła, które zapewniło świetną przyszłość jemu, jego potomstwu i ojcowiźnie—Moskwie.

Presnjakow na zasadzie latopisu nowogrodzkiego przyjmuje, iż Uzbek po śmierci Szczełkana, degradując Aleksandra twerskiego z dotychczasowego stanowiska, podzielił w. księstwo między Iwanem moskiewskim a Aleksandrem Wasylewiczem suzdalskim. Daniłowicz uzyskać miał zachodnią część włodzimierskiego „państwa“, Aleksander zaś — Włodzimierz i „Powołżje“ t. zn. N. Nowogród i Horodiec [4]).

Mengu Temira; porówn.: W e s e l o w s k i i N. *Zamětki po istorii Zolotoi ordy.* Zolotoordynskii chanъ Djudenь i carewiczь Djudenь. Izw. otd. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ 1916, 7—10.

[1]) „I bystь wъ 15 denь měsjaca awhusta wъ poluutra kako torhь snimaetsja, někto diakonъ Tweritinъ, prozwiszcze emu Djudko, powede kobilicu mladu i zělo tuczna poiti na Wolzě wody; Tatarowe że widěwsze, otъjasza ju. Diakonъ że szaliwsi i zělo naczatъ wъpiti, hlaholja: o muži Twerьstii, ne wydaite“. I byst meżu imi boi; Tatarowe że, nadějuszczesja na samowlastie, naczasza sěczi i abie stekoszasja czelowěci i smjatoszasja ljudie i udarisza w kolokoly i stasza wěcziemъ i poworitisja wesь hradъ i wesь narodъ tomъ czasě sъbraszasja i bystь w nichъ zamjatnja i kliknusza Twericzi i naczasza izbywati Tatarъ, hde koho zastroniwъ, dondeże i samoho Szewkala ubisza i wsěchъ porjadu“. Przytoczyłem w całości ów ustęp ze względu na niezmiernie charakterystyczne szczegóły opowieści kronikarza.

[2]) ...„Twerь i wsja hradi ohnem pożhosza... Aleksandrъ... ne trьpja bezbożnychъ kramoly, ostawlь knjażenie Russkoe i wsja oteczestwia swoa i ide wъ Pьskowъ“. Twersk. XV 416. Inne latopisy szczegółowiej wyliczają złupione ziemie: ...„i wzjasza Twerь i Kaszinъ i Nowotorżьskuju wolostь“. Nowh. 1 III 74. Bracia Aleksandra Konstantyn i Wasyl uciekli aż do Ładogi. Ibid. III 74.

[3]) Charakterystyczne, że rozbici przez Tweran Tatarzy uciekali do Moskwy i dalej na południe: „i skorě běżasza na Moskwu i ottolě wъ Ordu“. Twersk. XV 416.

[4]) „Ozbjakъ poděliłъ knjażenie imъ: knjazju Iwanu Danilowiczu Nowъhorodъ i Kostromu, polowina knjażenija a suždalьskomu knjazju Aleksandru Wasilьewiczju dalъ Wolodimerъ i Powolżьe“. P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 138—139. Ze słów tych należy wnioskować, że do obu w. księstw należeć miały tereny „bezpańskie“ t. zn. dzielnice, których książęta wymarli np. Kostroma, N. Nowogród; te zaś ziemie, których książęta żyli np. Twer, Rostów i in. zależeć miały

Choć inne kroniki ruskie nic o tym fakcie nie wiedzą [1]) (może ze względu i na to, że ów podział trwał dość krótko), uważam, iż jest on prawdopodobny i dla ówczesnych stosunków wybitnie charakterystyczny

W decyzji chana, niepozbawionej zresztą uzasadnienia w tradycji [2]) oraz potwierdzenia w późniejszych faktach, tkwi i inny rys — akceptacja tej rzeczywistości, która się na gruncie ruskim wytworzyła[3]). Walka Moskwy z Twerem o w. księstwo przy stosunkowo słabym udziale innych księstw świadczy o przesunięciu się głównych ośrodków życia politycznego Rusi suzdalsko włodzimierskiej bardziej na zachód. Michał Jarosławowicz i jego synowie ambitne swe plany budowali przedewszystkiem na siłach Tweru, podobnie jak Daniłowicze — Moskwy [4]). Zasoby materjalne w. księstwa w ściślejszym sensie t. zn. samego Włodzimierza nad Kljazmą spadły do roli drugorzędnej. Tem się i tłumaczy, dlaczego metropolita Piotr, który — jak wiadomo — zdecydowanie sprzyjał Daniłowiczom [5]), przeniósł faktycznie swą siedzibę z nad Kljazmy do Moskwy i w Moskwie został pochowany [6]).

snać bezpośrednio od Tatarów, bo o nich zacytowany latopis nie wspomina. Porówn.: „priide otъ carja Azbjaka izo Ordy na knjażenie Twerskoe knjazь Konstjantinъ Michailowiczь". Patr. X 195.

[1]) Jednakże pośrednio stwierdzają, że książę suzdalski po śmierci Szczełkana odgrywał wybitną rolę polityczną. Na Aleksandra twerskiego szedł z Tatarami „woewoda Fedorьczjukь a s nimь knjazь Iwanь Danilowicz Moskowsky a knjazь Alksandro Wasilьewiczь Suzdalьsky i wsi knjazi Ruskyja s nimi". Supr. XVII 30. Wyczuwa się z tych słów kronikarza równorzędność Iwana z Aleksandrem i wyższe ich stanowisko od reszty książąt. Porówn. również Patr. X 194.

[2]) Lawr. I 472.

[3]) Kiedy umarł Kalita i chan miał zdecydować, kto zostanie w. księciem, podążył również do ordy brat wspomnianego Aleksandra Wasylewicza († 1332) i spadkobierca spuścizny politycznej — Konstantyn. Syn zaś Konstantyna — Dymitr został istotnie w 60-ch latach XIV wieku w. księciem i siedział — choć krótko — na Włodzimierzu.

[4]) Słusznie ujmuje sprawę kronikarz: „priide izo Ordy knjazь Aleksandrъ Michailowiczь Twerskii sъ pożalowaniemъ otъ carja i sjade na welikomъ knjażenii wo Tweri". Patr. X 190; „knjazь weliki Iwanъ Danilowiczь... priide otъ carja Azbjaka izo Ordy sъ pożalowaniemъ... na welikoe knjażenie Wolodimerskoe i sěde na welikomъ knjażenii na Moskwě a stolь Wolodimerь i inyja mnohia knjażenia carь Azbjakъ dade emu kъ Moskwě". Patr. X 195—196.

[5]) Szczegółowe uzasadnienie—P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 122—137.

[6]) ...„preswjaszczennyi Petrъ... założi na Moskwě na ploszczadi u swoeho dwora cerkowь prьwuju kamenu Uspenie swjatya Bohorodici sobornaja... i założi sebě hrobъ swoimi rukami wъ stěně blizь żertwenika, iděże poslědi i położenъ

Wschodnia część Rusi włodzimierskiej wyraźnie osłabła; stąd tak rzadko występuje na kartach latopisów — i nie dziw, skoro w życiu politycznem kraju dużo mniejszą rolę odgrywała. Ale tu równocześnie zaznacza się słabość decyzji Uzbeka. Suzdal na trwałe nie był w stanie przeciwstawić się Moskwie. Sytuacja polityczna wyraźnie dojrzewała na rzecz Kality zwłaszcza że za nim stał potężny W. Nowogród [1].

Rządy wielkoksiążęce Iwana po silnych wstrząsach i chaosie lat ostatnich wyjaśniały wreszcie wybitnie zagmatwaną sytuację polityczną Rusi północno wschodniej i wprowadzały ogólnie pożądaną pacyfikację kraju [2]. Energja Iwana i inicjatywa szła przedewszystkiem w kierunku ostatecznego pognębienia mimo swej bezsilności zawsze jeszcze groźnego przeciwnika Aleksandra Michałowicza, przebywającego w Pskowie. Źródła podkreślają, że zbiorowa akcja orężna książąt ruskich przeciw Aleksandrowi nastąpiła z rozkazu chana [3]; czy Daniłowicz wpływał na Uzbeka w tej sprawie — niewiadomo. To pewne, że w danym momencie polityka Tatarów pokrywała się całkowicie z interesami w. księcia. Wprawdzie zagrożony w Pskowie Michałowicz musiał z grodu ustąpić [4], ale oddał się pod opiekę Litwy, a pomoc Giedymina przy sprzyjających okolicznościach mogła Aleksandrowi przywrócić utraconą pozycję. Iwan rozumiał sytuację: by wykorzystać nieobecność rywala i raz na zawsze uniemożliwić jego plany, całą siłą

---

bystь"... Patr. X 190. Formalnie Włodzimierz nad Kljazmą pozostawał w dalszym ciągu siedzibą metropolitów.

[1]) Uzbek — jak wiadomo — dał W. Nowogród Iwanowi Kalicie; ten jednak — zanim pojechał do Tatarów miał go już w swem posiadaniu: „prisla knjazь Iwanъ Daniłowiczь naměstniky swoja wъ Nowъhorodъ a samъ ide wъ ordu". Nowh. 1 III 74. Aleksandra twerskiego, zagrożonego po śmierci Szczełkana przez Iwana Daniłowicza i Tatarów, Nowogrodzianie nie chcieli przyjąć: „prisla knjazь Oleksandrъ posly kъ Nowhorodcemъ chotja běži wъ Nowъhorodъ i ne prijasza eho". Nowh. 1 III 74.

[2]) „Toho że lěta (1328) sjade Joanъ Daniłowiczь na welikomъ knjażeni' wsea Rusi... i bystь ottolě tiszina welika po wsei zęmli". Twersk. XV 417.

[3]) ...„carь... powelěwъ iskati knjazja Aleksandra i posla knjazь Iwanъ swoi posly a Nowhorodci otъ sebe wladyku Moisija i Awrama tysjaczьskoho kъ knjazju Oleksandru wъ Plьskowъ weljacze emu aby poszelъ wъ ordu i ne poslusza". Nowh. 1 III 74.

[4]) ...„poide knjazь Iwanъ so wsěmi knjazi i sъ Nowymъhorodomъ kъ Plьskowu ratьju i uwědawsze Plьskowiczi wyprowadisza knjazja Oleksandra otъ sebe a kъ knjazju Iwanu i kъ Nowhorodcemъ prislasza posly sъ poklonomъ wъ Opoku i dokonczasza mirъ". Nowh. 1 III 74.

dążył Kalita do rozciągnięcia swych wpływów na całą Ruś włodzimierską i utwierdzenia zwierzchniczego nad rzeszą drobnych książąt stanowiska. Program ten realizował stopniowo a konsekwentnie przy pomocy wszelkich dostępnych mu środków: swej przewagi wojskowej, związków matrymonjalnych, wpływów cerkwi i in. Oczywista, pierwszym warunkiem powodzenia tej akcji musiały być poprawne a nawet przyjazne stosunki z ordą: tem się tłumaczy najbezwzględniejsze posłuszeństwo Iwana względem Uzbeka, zgoda na wszelkie poczynania chana, nie wyłączając chwilowo dokonanego podziału w. księstwa.

W marcu r. 1329 zasiadł Iwan na tronie nowogródzkim... Szedł na północ, otoczony gromadą pomniejszych książąt, by szykującym się tam uroczystościom nadać jak największą okazałość [1]. Przez cały ciąg panowania zwracał Daniłowicz baczną uwagę, by rządy jego nad Ilmeniem były istotne i trwałe. Twer był w danym momencie całkowicie uzależniony od Moskwy. Po straszliwem zniszczeniu kraju powrócili do nieszczęsnej ojcowizny młodsi bracia Aleksandra — Konstantyn i Wasyl [2], wyrzekając się wszelkich zaczepnych wobec w. księcia wystąpień [3]. Co więcej, spełniać musieli Michałowicze najposłuszniej wolę włodzimierskiego „senjora“, towarzyszyli mu w podróżach do Tatarów, do W. Nowogrodu i t. p., wspomagali orężnie w potrzebie. Konstantyn ożeniony był z księżniczką moskiewską, bratanicą Iwana— to niewątpliwie ułatwiało mu porozumienie z w. księciem. Związki matrymonjalne były często stosowanym środkiem, kryjącym w sobie cele polityczne. Że Iwan podczas swych rządów chwytał się tego środka, mamy i inne dowody. Oto książę jarosławski Wasyl Dawidowicz ożeniony był z córką Kality Eudoksją (Ewdokją) [4]. Konstantyn Wasylewicz rostowski pojął za żonę w r. 1328 również Iwanównę — Marję [5]. W r. 1331 zmarł starszy brat wzmiankowanego Konstantyna — Fedor,

---

1) Nowh. 1 III 74.

2) Twersk. XV 417.

3) ...„knjazь Kostantinъ... nacza knjażiti tohdy ticho i mirno“. Twersk. XV 417.

4) ...„poide wъ ordu... Wasilii Jaroslawskii, na nь że posla knjazь Iwanъ. testь eho, wъ 5 sotъ pereimatь“... Nowh. 1 III 79. Porówn. Ekzempljarskii A. o. c. II 85—87.

5) „Toho że lěta (1328))) ożenisja knjazь Kostjantinъ Wasilьewiczь Rostowskyi u welikoho knjazja Iwana Daniłowicza“. Troick. I 230. Źródło to pod r. 1365 donosi o śmierci Marji, żony Konstantyna. Porówn.: Ekzempljarskii A. o. c. II 47.

pozostawiwszy małoletniego syna [1]). Na całej więc ziemi rostowskiej jedynym faktycznym władcą zostawał zięć Kality. Czy Iwan był sprawcą śmierci Fedora — trudno kategorycznie odpowiedzieć: kronikarz w niezmiernie lakonicznej formie podał wiadomość [2]). Niewątpliwie zgon Wasylewicza był na rękę w. księciu — a źródła wyraźnie stwierdzają, że Kalita dopuszczał się gwałtów i przemocy nad drobniejszemi księstwami, zwłaszcza nad Rostowem [3]).

Ciekawe, że w okresie rządów Iwana umierają prawie wszyscy książęta — równie tajemniczo, jak Fedor rostowski. Pod r. 1332 latopisy notują śmierć Aleksandra Wasylewicza suzdalskiego [4]). Następcą jego został brat — Konstantyn. Wydaje mi się prawdopodobnem przypuszczenie niektórych historyków, iż księstwo suzdalskie zostało wówczas pomniejszone: N. Nowogród nad Wołgą przeszedł do w. księcia; faktem jest, iż w chwili śmierci Kality w N. Nowogrodzie siedział syn zmarłego Iwana Semen [5]). W r. 1335 zmarł Fedor halicki [6]). Halicz został „kupiony" przez Iwana, o czem mowa w dalszym ciągu pracy. Z przebiegu sporów Moskwy z Aleksandrem Michałowiczem twerskim widać, że w. książę namawiał Tatarów do mordowania niewygodnych

---

[1]) Po śmierci Wasyla Konstantynowicza († ok. r. 1316) księstwo rostowskie rozpadło się na dwie części między jego synów Fedorem i Konstantynem. Zważywszy, że Wasyl urodził się w r. 1291, syn jego Fedor urodził się co najwcześniej w r. 1308 — co zgadza się z wiadomością kronikarza, że wzmiankowany Wasylewicz ożenił się w r. 1326 (miałby wtedy około lat 18). Ów Fedor zmarł w r. 1331; syn jego Andrzej urodzić się musiał po r. 1326.

[2]) „prestawisja knjazь Fedorъ Wasilьewiczь... Marta 28 denь". Patr. X 204.

[3]) ...„nasta nasilowanie mnoho, sirěczь knjażenie welikoe Moskowskoe dostalosja knjazju welikomu Iwanu Danilowiczju, kupno że dostasja i knjażenie Rostowskoe kъ Moskwě, uwy, uwy tohda hradu Rostowu, pacze że i knjazemъ ichъ jako otъjasja otъ nichъ wlastь i knjażenie i iměnie i czestь i slawa wsja proczaja i potjahnu kъ Moskwě". Patr. XI 128.

[4]) Twersk. XV 417. Co do daty śmierci — Ekzempljarskii A. o. c. II 399.

[5]) „Prestawisja knjazь weliki Iwanъ Danilowiczь... i położenъ bystь wъ cerkwi swjataho archahhela Michaila na Moskwě... Syna że eho bolszaho knjazja Semena ne bystь tohda na pohrebenii otca eho, poneże wъ to wremja byłъ wъ Nowěhorodě wъ Niżnemъ". Patr. X 211. W r. 1341 chan dał księciu suzdalskiemu Konstantynowi Wasylewiczowi N. Nowogród, co potwierdza domysł, iż ów książę go dotychczas nie posiadał „Toho żъ lěta (1341) sěde w Nowehorode na Horodiszczi na knjażeni knjazь Kostenьtinь Wasielьwiczь suzdalьskyi". Supr. XVII 31.

[6]) „Toho że lěta prestawisja knjazь Fedorъ Haliczьskii". Patr. X 207. Co do jego pochodzenia — Ekzempljarskii A. o. c. II 215—216.

mu książąt [1]). Jeśli się uwzględni metody walki Kality, łatwiej zrozumieć niewyjaśnione w literaturze historycznej zgony u Tatarów lub przez Tatarów w r. 1327 Iwana Jarosławowicza rjazańskiego [2]), w r. 1330 — Fedora Iwanowicza starodubskiego [3]), w r. 1334 — Borysa dmitrowskiego [4]), a prawdopodobnie i innych [5]). Jeśli bez skrupułów postępował Iwan w r. 1338 z Aleksandrem twerskim — to niema powodów wątpić, by wcześniej czy później działo się inaczej. Za rządów wielkoksiążęcych Iwana nastąpiły zmiany na tronach we wszystkich prawie dzielnicach. Jedni książęta wymierali bezpotomnie a ziemie ich jako „bezpańskie“ przechodziły na w. księcia [6]). Inni zgładzeni byli przez Kalitę bezpośrednio lub pośrednio t. zn. za jego namową — przez Tatarów. Po nich następowali w rządach synowie (najczęściej małoletni) lub bracia — oczywista, za zgodą w. księcia i od niego całkowicie uzależnieni.

Budując państwo dla siebie i swego potomstwa, imał się Kalita dwóch wypróbowanych środków: gromadził ziemie, bezpośrednio w. księciu podległe; one miały być podstawą tej siły, która dla

---

1) „Chodi knjazь weliki Iwanъ wъ ordu, eho że dumoju prislawsze Tatarowe, pozwasza Aleksandra (twerskiego) i Wasilija Dawydowicza Jaroslawskaho i wsěchъ knjazei wъ ordu... i poide wъ ordu (knjazь Aleksandrъ) i Wasilii Jaroslawskii, na nь że posla knjazь Iwanъ... wъ 5 sotъ pereimatь, nъ otbisja ichъ“. Nowh. 1 III 79.

2) Jedne latopisy (zestawienie źródeł — Ekzempljarskii A. o. c. II 579) łączą śmierć Iwana z wyprawą Kality i Tatarów na Twer po śmierci Szczełkana; wynikałoby, że wspomniany książę rjazański szedł z Twerem przeciwko Moskwie i za jej namową został przez wojska Uzbeka zgładzony. Inne latopisy nie podkreślają wyraźnie tej łączności, choć chronologicznie ona się i tak zbiega. Wreszcie jeszcze inne wzmiankują, że Iwan został zgładzony w ordzie. Syn wspomnianego Iwana — również Iwan, który siedzieć będzie w Rjazaniu, był już całkowicie uzależniony od Moskwy: często towarzyszył Kalicie w jego wyprawach wojennych.

3) „Toho że lětą ubisza wo Ordě knjazja Feodora Iwanowiczja Starodubskaho“. Patr. X 203.

4) „Toho że lěta prestawisja wo Ordě knjazь Borisъ Dmitrowьskii“. Patr. X 206.

5) Np. szedł w r. 1338 do ordy na rozkaz chana Roman Michałowicz białoozierski, nieprzyjaźnie nastawiony względem Moskwy — i więcej o nim w latopisach nie słychać.

6) W r. 1340 figuruje po raz ostatni w źródłach Iwan Jarosławowicz jurjewski. Więcej o książętach Jurjewa nie wzmiankują latopisy. Siedzą tam później namiestnicy w. książąt.

zwierzchnich władców „całej Rusi“ [1]) była niezbędną w celu realizacji ich ambitnych zamysłów. Głód ziemi występuje u Iwana z całą jaskrawością przy wszelkich możliwych okazjach. Ale niepodobna było w krótkim przeciągu czasu wszystkich dynastów wyrugować; stąd drugi środek, obliczony na dłuższą metę, dający w ostatecznym rezultacie niemniej doniosłe efekty — zbieranie nietylko ziemi, ale i rozszerzanie władzy t. zn. jak najdalej idące uzależnianie od swej woli pozostałych na tronach książąt dzielnicowych [2]). Dwaj najwybitniejsi znawcy przedmiotu Presnjakow i Ljubawskii z różnych punktów widzenia podchodzili do rozpatrywanego obecnie tematu; kiedy pierwszy widział w Kalicie głównie zbieracza władzy, drugi — raczej gromadziciela ziemi. Należy się wystrzegać jednostronnego uwypuklania pewnych cech, charakterystycznych dla Kality — Iwan imał się wszelkich środków, byleby dojść do upragnionego celu...

Zwierzchność włodzimierskiego „senjora“ nad drobnymi władcami dzielnicowymi przejawiała się w różnych formach, najczęściej w uczestnictwie owych książąt w wystąpieniach wojennych Iwana oraz w daninach mu składanych. Przyczem począł Kalita ściągać z dzielnic dary, należne Tatarom, by je przekazać chanowi [3]). Ten fakt miał duże znaczenie polityczno-gospodarcze. Trudno przypuścić, by w. książę z tego nowego źródła sam nie czerpał dochodów [4]). I siły

---

[1]) „Se jazъ Knjazь Weliki Iwanь Danilowiczъ wseja Rusi“... *Pamjatniki russkoi istorii* 1910 VI N 1 p. 8. Tytulacja Kality nie jest czemś nowem; podobnej używali jego poprzednicy — ale on pierwszy począł w nią wkładać treść faktyczną.

[2]) Trzeba nadto pamiętać, że ziemie w. księcia, porozrzucane luźno na znacznych przestrzeniach, wciskały się i osaczały tereny poszczególnych książąt, ułatwiając Iwanowi to uzależnianie.

[3]) W jaki sposób odbywało się ściąganie danin, źródła malują w jaskrawych barwach: „Ehda izyde powelěnie welikoho knjazja Iwana Danilowiczja i poslanъ bystь otъ Moskwy na Rostowъ aki někii woewoda, edinъ otъ welьmožъ imenemъ Wasilei prozwiszczemъ Koczewa i sъ nimъ Mina i ehda wnidostą wo hradъ Rostowъ, tohda wozložista weliku nužu na hradъ da i na wsja žiwuszczaja wъ nemъ i honenie mnoho umnožisja. I ne malo ichъ otъ Rostowecь Moskowiczemь iměnija swoja sъ nužeju otdawachu“... Patr. XI 128. Porówn.: Ljubawskii M. *Obrazowanie* 1929, 53 i Knjazьkowъ S. *Moskwa horodъ i Moskwa — narodъ wъ 14 — 15 ww.* 1909, 80. Im bardziej wzmagało się ze strony Moskwy „nasilowanьe mnoho“ Patr. XI 128 w stosunku do pomniejszych książąt, tem równocześnie słabł nacisk tatarski: „sjade Ioanъ Danilowiczь na welikomъ knjaženii wsea Rusi... i prestasza pohanyi woewati Ruskuju zemlju i zakalati chistianъ; i otdochnusza... christiane... otъ nasilia Tatarskoho“. Twersk. XV 417.

[4]) Porówn.: Szmurlo E. *Kursъ russkoi istorii* I 1931, 187.

wojskowe i zasoby pieniężne gromadził więc skrzętnie Daniłowicz... Już w samem, początkowo napół ironicznem, przezwisku „Kality“ tkwią właściwości charakteru Iwana: zmysł praktyczny, oszczędność, umiejętność przewidywania. Potrafił w. książę nietylko zbierać ziemie, ale i niemi gospodarować. Zakładał nowe sioła, obce skupował, ściągał ludność z innych księstw, obiecując różne udogodnienia i ulgi; wykupywał od Tatarów całe gromady jeńców i brańców z Rusi i na własnych terenach osadzał; dbał o rozwój rolnictwa i rzemiosł, o bezpieczeństwo życia i mienia podległej mu ludności[1]). Te drogocenne a hojne dary, pasy, puhary, półmiski i inne naczynia, pierścienie, naszyjniki i t. p., wszystko ze złota, pełne pereł i ozdób kosztownych, jakie przekazywał w testamencie Kalita najbliższej rodzinie, świadczą o zamożności, nawet o pewnym dostatku tego władcy.

Państwo Iwanowe z imienia tylko było włodzimierskiem, z treści i ducha — moskiewskiem. Nie o stołeczny gród nad Kljazmą troszczył się Kalita, ale o ojczystą Moskwę. Wykorzystywując nastroje religijne mas dla celów politycznych, w Moskwie składał zwłoki metropolity Piotra, który w oczach szerokiego ogółu stawał się orędownikiem, patronem dokonanego przez Daniłowiczów dzieła. W Moskwie wznosił Iwan szereg kamiennych cerkwi [2]) a styl ich i ozdoby świadczą o poważnym rozwoju kulturalnym kraju. W Moskwie na schyłku życia wznosił Iwan nowe ściany Kremla... [3]).

Dążył Kalita w swych stosunkowo krótkich acz doniosłych dla dziejów Rusi rządach do dwóch — reasumując dotychczasowe wywody — konkretnych celów: do zapewnienia w. książętom jak największych sił przez posiadanie znacznej ilości ziem, należycie zagospodarowanych, i pomoc wielu książąt „służebnych“ — oraz do wywyższenia

---

[1]) Knjazьkowъ S. *Moskwa — horodъ i Moskwa narodъ wъ 14 i 15 ww.* 1909, 84.

[2]) Inicjatorem wzniesienia pierwszej cerkwi kamiennej w Moskwie pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP był sam metropolita Piotr; został on w niej pochowany w grudniu 1325 r. W r. 1329 wzniósł Kalita dwie cerkwie kamienne, jedną pod wezwaniem św. Jana, drugą — Piotra. Wkrótce potem trzecią — pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego; w r. 1333 — czwartą — Michała Archanioła Szczegóły — Zabělinъ I. *Istorija horoda Moskwy* I 1905, 70 — 79; Knjazьkowъ S. o. c. 81 — 82. Ocena artystyczna wspomnianych cerkwi wraz z literaturą przedmiotu — Alpatow — Brunow *Geschichte der altrussischen Kunst* (1932).

[3]) „Toho że lěta (1339) založenь hradъ Moskwa dubowъ pri knjazě Iwaně Daniłowiczě pri Kalitě“. Woskr. VII 205. Zabělinъ I. o. c. 82 — 83; Knjazьkowъ S. o. c. 82.

i rozwoju moskiewskiego grodu. Pozornie były to dwie sprawy nie wiążące się ze sobą, lub — co najwyżej — zostające w luźnym związku, ponieważ w. księstwo obsadzał chan i mógł nie powołać na nie moskiewskiego władcy. Treścią jednak życia Iwana było świadome dążenie, by władza zwierzchnia nad Rusią złączona została nierozdzielnie z Moskwą. Pracował żarliwie Kalita nad wytworzeniem takiej sytuacji, by to leżało i w interesie Tatarów: nikt inny bowiem w takich ilościach składanego haraczu uiszczać by nie chciał i nie mógł.

Wytyczne polityki Iwana znalazły swoje znakomite uzewnętrznienie i w testamentach w. księcia. Jeden z nich powstał prawdopodobnie około r. 1337 — 1338, drugi — nieco później, przed śmiercią Daniłowicza [1]). Najstarszemu z synów — Semenowi dawał Kalita Kołomnę i Możajsk oraz szereg włości i wsi, położonych głównie nad rzeką Moskwą i jej dopływami od grodu Moskwy po Kołomnę. Drugi zrzędu Iwan dostał Zwenihorod, Ruzę i pomniejsze miejscowości, głównie w zachodniej części księstwa. Wreszcie Andrzej otrzymał pas ziem południowych, ciągnący się od Peremyszla i Łopasny po Serpuchow nad Oką. Zaś wdowa po Kalicie uzyskała Rodoneż i włości w północnej części [2]). Nie zajmuję się bliżej oznaczeniem dzielnic Iwanowiczów, ponieważ z dużą dokładnością uczynił to Ljubawskii [3]). Zastanawia nas, iż w. książę Semen posiadł ziemi niewiele więcej od braci a w samym grodzie Moskwie mieli wszyscy trzej siedzieć [4]). Ekzempljarskii przypuszcza, iż Kalita widział w Moskwie stolicę Rusi a przez obdzielenie wszystkich synów tym grodem, chciał im zapewnić prawa do wielkoksiążęcego tronu [5]). Pogląd ten wydaje mi się słuszny; przewodnią bowiem myślą testamentu Iwana jest chęć zabezpieczenia całemu męskiemu potomstwu mniej więcej równego stanowiska. A przewidując w ostatniej woli najgorszą nawet ewentualność t. zn. odebranie przez Tatarów książętom moskiewskim części ich ojcowizny, w. książę nakazywał dzieciom dokonanie nowego podziału [6]), by — jak należy się domyślać — nikt z synów nie był zbytnio pokrzywdzony.

---

[1]) Porówn.: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 163 uw. 2.

[2]) Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 21 p. 31 — 33.

[3]) Ljubawskii M. *Obrazowanie osnownoi hosudarstwennoi territorii welikorusskoi narodnosti.* 1929 passim.

[4]) „Prikazywaju synomъ swoimъ otczinu swoju Moskwu"... Sobr. hosud. hram. I N 21 p. 31.

[5]) Ekzempljarskii A. o. c. I 81.

[6]) „A po moimъ hrěchomъ ci imutъ iskati Tatarowe kotorych wolostii

Decyzja Kality miała swoje dodatnie i ujemne strony: przebija z niej troska sprawiedliwego ojca o losy dzieci; cały akt przeniknięty jest życzeniem, by potomstwo żyło z sobą blisko i zgodnie. Semen ma być pierwszym w rodzinie, opiekunem macochy i młodszych braci [1]. Ale to stanowisko nie zostało faktycznie niczem w testamencie zabezpieczone, poza nakazem moralnym, powagą decyzji zmarłego. W razie wybuchu walk między Iwanowiczami ta równość sił braci mogła spowodować opłakane skutki i poderwać ugruntowane przez Iwana stanowisko Moskwy. Tego niepodobna nie zauważyć, choć równocześnie w obronie testamentu trzeba przyznać, iż zasady podziałów, stosowane przezeń, były wówczas w powszechnem użyciu na Rusi.

Zastanawia nas, iż wyłączono z testamentu ziemie, które niegdyś do Moskwy zostały wcielone, mniej więcej równocześnie z Kołomną i Możajskiem, o które Daniłowicze wiedli ciężkie boje z Twerem—księstwo perejasławskie. Było ono jednym z bogatszych terenów Rusi włodzimierskiej a przytem ważne ze względu na swoje położenie geograficzne, bo przedzielające wyraźnie Twer od Włodzimierza nad Kljazmą. Przypuszczam, iż w okresie zaciętych walk Moskwy z Twerem w. książętom udało się oderwać Perejasław od Daniłowiczów i włączyć do ziem bezpośrednio w. księciu podległych. Widać, że ten stan rzeczy został potwierdzony przez chana, skoro Kalita, na schyłku życia mając zdecydowaną przewagę sił nad Michałowiczami, nie przywrócił poprzednich granic księstwa moskiewskiego. Zastanawia nas również, iż w ostatniej swej woli pominął Iwan całkowicie sprawę praw czy pretensyj potomstwa jego do wielkoksiążęcego tronu; ani słowa zachęty do odegrania wybitniejszej roli politycznej, ani podniety ambicyj w synach. I to znowu — myślę — ze względu na chana, on bowiem ciągle miał rozstrzygać o losach Włodzimierza nad Kljazmą. Pokora, posłuszeństwo Kality wobec Tatarów łączyło się jednak z dużą dozą perfidji, równocześnie bowiem Iwan stwarzał taką sytuację na Rusi, by nikt inny, jeno książę moskiewski mógł zawładnąć włodzimierskim tronem. Kiedy do czasów Kality chan naprawdę obsadzał w. księstwo, od śmierci Iwana wskutek przegrupowania sił wśród książąt dzielnicowych decyzja Tatarów

---

a otoimutьsia, wamъ synomъ moimъ i knjahini moei poděliti wy sja opjatь tymi wolostmi na to město". Sobr. hosud. hram. I N 21 p. 31 — 33.

[1] „A prikazywaju tobě synu swoemu Semenu bratьju twoju molodszuju i Knjahinju swoju sъ menszimi dětmi, po Božě ty imъ budeszь peczalьnikъ". Sobr. hosud. hram. I N 21 p. 31—33.

zaczynała mieć coraz bardziej znaczenie formalne. Mojem zdaniem to jest największy sukces całych rządów Kality.

Jeżeli w testamencie Iwana nie widać żadnych skłonności do rozszerzenia terytorjalnego ojcowizny moskiewskiej, co więcej, dominuje w nim raczej stanowisko obronne [1]) — to skłonny jestem mniemać, iż oprócz Tatarów decydowały tu i inne względy, przedewszystkiem przeświadczenie Iwana Kality, iż do Moskwy należeć musi w. księstwo — a ziem jego nie należy umniejszać, by zapewnić naczelnemu władcy Rusi dostateczną przewagę sił nad gromadą mniej czy więcej zależnych państewek.

Tereny w. księcia były istotnie rozległe: i sam Włodzimierz nad Kljazmą z najbliższą okolicą i księstwo perejasławskie i kostromskie i N. Nowogród — a może i inne ziemie, co do losów których brak w źródłach wiadomości, jak: Uglicz, Jurjew, Dmitrów. W drugim testamencie Iwana, który jest raczej powtórzeniem pierwszego, figuruje nadto szereg wsi w różnych ziemiach: rostowskiej, jurjewskiej, kostromskiej i in., nabytych przez Kalitę i zapisanych przezeń synom i żonie [2]); są tam może ciekawe sprawy natury gospodarczej, działalności politycznej Iwana w nich się jednak dopatrzyć niepodobna. Doński w testamencie swym nazywał Halicz, Biełooziero i Uglicz „kupljami deda swoeho“ t. zn. Kality. Trudno wątpić w prawdziwość wiadomości Dymitra — ale przeczą temu źródła, stwierdzając, że książęta haliccy i biełoozierscy siedzieli na swoich dzielnicach po r. 1341, podobnie jak i wcześniej. Ljubawskii przypuszcza, iż władcy tych trzech dzielnic przestali płacić daniny Tatarom — a Iwan, przejmując za nich te ciężary, uzależnił ich od siebie [3]). Podobnie Presnjakow twierdzi, iż Iwan kupił sobie owych książąt t. zn. za odszkodowaniem pieniężnem poddał swemu zwierzchnictwu [4]). Jeśli chodzi o sprawę zależności dynastów dzielnicowych od w. księcia — to należałoby uznać, że cała Ruś włodzimierska była „kuplją“ Kality: latopisy stwierdzają to wyraźnie. Z drugiego testamentu Iwana widać, iż w. książę kupował ziemię [5]) i że

---

[1]) Semen dostał na dwóch frontach zagrożone punkty: Kołomnę i Możajsk; miał je strzec przed Rjazaniem, a zwłaszcza Smoleńskiem i Litwą.

[2]) Sobr. hosud. hram. I N 22 p. 33—35.

[3]) Ljubawskii M. *Obrazowanie* 54.

[4]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 150—153.

[5]) ...„daju synu swoemu Semenu sela swoja kuplenaja selo Awakowskoe... druhoe... Borisowskoe. A czto esmь kupilъ selo Petrowskoe..., a selьca na Masě, czto esmь kupilъ u Afiněja, to daju synu swoemu Iwanu... A czto selo Pawlowskoe,

w takim sensie trzeba rozumieć słowa Dymitra Dońskiego. Ostątni książę halicki figuruje w źródłach pod r. 1320 [1]); o dalszych losach Uglicza brak w latopisach wiadomości — to ułatwia nasze rozważania W Haliczu umowę z Kalitą mógł zawrzeć chyba Iwan Fedorowicz, którego syn Dymitr rządził tem księstwem po r. 1363 [2]). W Biełoozierze — Roman Michałowicz, którego syn Fedor zginął w bitwie na Kulikowem polu w r. 1380 [3]). Możliwem więc jest, iż wspomniani władcy sprzedali Kalicie swoje księstwa pod warunkiem, iż oni oraz, żyjące w chwili zawarcia umowy, potomstwo ich rządzić będzie w wspomnianych ziemiach po dawnemu. Jeśli Kalita sam natychmiast nie mógł posiąść omawianych ziem, odraczał ich pozyskanie na czas późniejszy, ułatwiając sukcesorom swoim (widać, jak pewnym był, że do Moskwy należeć będzie w. księstwo) [4]) opanowanie pożądanych terenów. Stara hipoteza Solowjewa wydaje mi się stosunkowo najprawdopodobniejszą. Nic dziwnego, że Kalita w swych testamentach o tych zdobyczach terytorjalnych nie wspominał: ziemie te miały należeć do w. księstwa, nie do jego ścisłej ojcowizny moskiewskiej. O Włodzimierzu, Perejasławiu, Kostromie również nic nie mówił.

Oprócz pisanego testamentu pozostawił Iwan potomstwu rozległe plany w spuściźnie... Semen był wyznaczony do w. księstwa a bracia jego — równie jak on — moskiewscy, starsi więc ponad gromadę wszystkich innych książąt [5]), mieli być pomocnikami w rządach i ewen-

---

Baby naszee kuplja, i nowoe selce, czto esmь kupilъ... to daju Knjahini swoei" — i t. d. Sobr. hosud. hram. I N 22 p. 33—35.

[1]) Porówn.: Ekzempljarskii A. o. c. II 132—133.

[2]) ibid. II 217—219.

[3]) ibid. II 162—165. Fedor miał syna Iwana, który wraz z ojcem poległ w wspomnianej bitwie; nie był więc on samodzielnym władcą Biełooziera. O następnych książętach biełoozierskich są tak niepewne wiadomości, iż wątpić należy, czy wogóle istnieli.

[4]) To samo przekonanie widać z testamentu syna Kality — Semena; po równ.: Ljubawskii M. *Obrazowanie* 56—57.

[5]) Stanowisko ich sprecyzowano dokładniej w znanej umowie między Iwanowiczami po r. 1341, rozwijając myśli i dążenia ojca: „Se jazъ Knjazь Welikii Semenъ Iwanowiczь wseja Rusi (charakterystyczne, że umowę tę zawierał Semen jako w. książę) sъ swojeju bratьeju molodszeju so Knjazemъ sъ Iwanomъ i sъ Knjazemъ Andrěemъ celowali esmy meži sobe krestъ u Otnja hroba. Byti ny za odinъ do žiwota a brata swoeho starěiszeho iměti ny i cztiti... a bratu naszemu nasъ iměti... A tobě, hospodine Knjazь Welikii bez nasъ ne dokancziwati ni sъ

tualnymi sukcesorami brata. Ciężkie brzemię kładł Kalita na bary najstarszego syna, ale sprawiedliwość każe stwierdzić, że mu grunt pod rządy sam znakomicie przygotował.

Zmarł Iwan w pełni sił 31 marca 1341 [1]).

Proces rozwoju terytorjalnego Litwy kosztem Rusi, zaznaczający się wyraźnie już w XIII wieku, wzmógł się za rządów Giedymina do ogromnych rozmiarów. Problem powyższy, ogólnikowo i fragmentarycznie potraktowany w dotychczasowej literaturze, domaga się znacznie dokładniejszego opracowania. Dla naszych rozważań temat ten posiada szczególne znaczenie, ponieważ chodzi tu głównie o ziemie, położone na wschód od Litwy a na zachód od Moskwy, ogromne bezkreślne przestrzenie, nad któremi obie ścierające się potęgi pragnęły rozciągnąć swoje wpływy i zwierzchnictwo.

Rozpocznę od spraw cerkiewnych... Z pierwszego wejrzenia wydaje się, że były to kwestje wyłącznie natury religijnej; tak jednak nie jest. Strona polityczna odgrywała tu niepoślednią rolę, niekiedy wprost dominującą zwłaszcza jeśli szło o sprawy organizacji cerkwi, o fundowanie czy zamykanie nowych metropolij, o stanowisko wobec książąt poszczególnych biskupów i t. p. Występują na widowni dziejowej najwyżsi dostojnicy kościelni niby samodzielnie, niby w obronie i dla zbawienia dusz rzesz wiernych — w gruncie rzeczy realizując mniej czy więcej uporczywie plany polityczne swych świeckich władców. Pragnę zwrócić uwagę na źródło przez historyków Litwy dotychczas nieuwzględnione, dla pierwszej połowy rządów Giedymina szczególnie ważne, zawierające cenny materjał do omówienia sytuacji

---

kimъ, a bratьě twoei molodszei bezъ tobe ne dokancziwati ni sъ kimъ"... i t. d. Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 23 p. 35—37.

[1]) „6849 (1341) měsjaca marta wъ 31 denь prestawisja welikii knjazь Iwanъ Danilowiczь... i położenъ bystь... na Moskwě aprilja I". Woskr. VII 206. Porówn.: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 160. Źródła nie pozwalają dokładnie oznaczyć wieku Kality. Ojciec Iwana — Daniło Aleksandrowicz urodził się w r. 1261; w r. 1281 miał już najstarszego syna — Jurja (porówn. Ekzempljarskii I 59). Kalita — bodajże najmłodszy z pięciu synów Daniły — urodzić się musiał co najwcześniej w r. 1285; zgadza się to z faktem, że w r. 1304 już występował samodzielnie na czele wojsk. W chwili śmierci miał więc Iwan koło 56 lat.

politycznej Rusi południowo wschodniej. Są to zapiski — jak sądzić można z kilku szczegółów treści, z miejsca i czasu ich powstania oraz z języka greckiego, w jakim były prowadzone — sporządzone w kancelarji metropolity Teognosta, następcy Piotra († 1325) [1]. Zawierają one szereg wiadomości różnorodnych w treści a lakonicznych niezmiernie w ujęciu; przytem całość — jeśli chodzi o rozkład materjału — jest nieuporządkowana, co jeszcze bardziej gmatwa sprawę. Źródło to, trudne do interpretacji, nie pozwala rozwiązać wielu zagadnień w formie pozytywnej, dając ujście różnym przypuszczeniom i możliwościom. Cenny i jedyny zresztą komentarz historyczny do „Zapisek" dał Priselkow, drukując go równocześnie z pracą Fasmera w „Izwestjach".

„Zapiski" powstały po wrześniu r. 1330 (przynajmniej część ich); przypuszczam, że pod koniec t. r. lub w następnym 1331[2]). W treści źródła na plan pierwszy wysuwają się dwie kwestje: rachunki otrzymanych sum z różnych księstw i grodów: Moskwy, Kostromy, N. Nowogrodu, Halicza i in.—oraz sprawa majątku po zmarłym metropolicie [3]). Tym metropolitą pragnę się dokładniej zająć.

Ponieważ w „Zapiskach" brak imienia owego dostojnika cerkwi, należy bliżej ustalić osobistość. Zważywszy, że interesujące nas źródło powstało w latach 1330 — 1331, zachodzą trzy możliwości: albo tu

[1]) Fasmer M. *Otrywki W. N. Beneszewicza po istorii russkoi cerkwi 14 w.* Izwěstija otděl. russkaho jazyka i slowesn. imper. akademii naukъ. 1916. 49 — 61.

[2]) Domysł ten opiera się na następującej notatce: W miesiącu wrześniu indikt. 14 wyszedł Sawwa od nas z Włodzimierza. Izwěstija 1916, 57. Priselkowъ w cytowanej pracy, Izw. 64 słusznie wykazał, że chodzi tu o wrzesień 1330 r.; wcześniejsze lata (1317, 1302 i t. d.) są nieprawdopodobne ze względu na inne, figurujące w „Zapiskach" osobistości np. biskupa smoleńskiego Iwana. Ustęp o rozkładaniu się ciał świętych — jak trafnie dostrzegł Priselkowъ ibid. 68 — pozostawał w związku ze sprawą zwłok metropolity Piotra — a więc powstał po r. 1325.

Ponieważ o wspomnianym Sawie mowa jest w czasie przeszłym — stąd wniosek, że powstały „Zapiski" po wrześniu 1330 r. we Włodzimierzu (wołyńskim). Kronikarze wspominają, że w r. 1330 Teognost bawił we Włodzimierzu „Toho że lěta (6838=1330) preswjaszczennyi Feohnastъ mitropolitъ... priide izъ Kiewa wъ Wolynь wo hradъ wъ Wolodimerъ". Patr. X 203. Że przebywał na Wołyniu i w r. 1331 mamy szereg danych źródłowych, m. in. wyświęcenie arcybiskupa nowogrodzkiego Wasyla.

[3]) Następujące rzeczy znajdują się w rękach Jakuba po śmierci metropolity... Izw. 50; a z innego miejsca (str. 58) dowiadujemy się o krzyżu złotym metropolity, o jego pieniądzach i t. p.

chodzi o Piotra, głowę cerkwi „całej Rusi" t. zn. Włodzimierza nad Kljazmą, a może o metropolitę halickiego — wreszcie o litewskiego Teofila. Piotr zmarł — jak wiadomo — w grudniu 1325 r. [1]). Dowiadujemy się, iż „książę Dymitr" zabrał samowolnie część jego mienia [2]). Zważywszy, że Piotr znajdował bezwzględne poparcie u Moskwy, a Teognost kroczył jego śladami [3]) — trudno przypuścić, by jakiś drobny władca dzielnicowy samowolnie występował przeciw w. księciu, narażając się na jego gniew i zemstę. Zresztą latopisy nie znają w okresie 1325 — 1329 wśród samodzielnych książąt Rusi włodzimierskiej żadnego Dymitra. Zważywszy, że „Zapiski" powstały na Wołyniu, że od zgonu metropolity Piotra upłynął znaczny przeciąg czasu (około lat 5), prawdopodobniejszem wydaje się przypuszczenie, że w interesującem nas źródle mowa jest o metropolicie halickim lub litewskim

Kiedy metropolita Maksym w r. 1300 przeniósł swą rezydencję z coraz bardziej upadającego Kijowa do Włodzimierza nad Kljazmą, Jerzy Lwowicz wystąpił z inicjatywą utworzenia dla swego państwa odrębnej metropolji w Haliczu. Książę ten, pozostając w bliskich stosunkach z kościołem rzymskim [5]), co było niewątpliwie groźbą dla Ca-

---

[1]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 136.

[2]) Książę Dymitr zabrał 29 koni. On ma u siebie i złoty krzyż metropolity. Izw. 58.

[3]) Kiedy Jwan Kalita szedł z Tatarami w r. 1329 na swego wroga i rywala Aleksandra Michałowicza, Teognost wyraźnie wspomagał Moskwę, rzucając klątwę na Pskowian i ich księcia: ...„prichodi wъ Nowъhorodъ mitropolitъ Hrъczinъ rodomъ imenemъ Feohnostъ i proklja Pleskowiczь. Toho że lěta poide knjazь Iwanъ so wsěmi knjazi i sъ Nowymъhorodomъ kъ Plъskowu ratьju"... Nowh. 1 III 74 Kronikarz ruski zaznacza, że Teognost „priide i w Wolodimerь i wъ slawnyi hradъ Moskwu kъ preczistei Bohorodicě Uspeniju i kъ czjudotworcewu hrobu Petrowu i na eho městě sěde i wъ eho dworě naczja žiti...; inymъ że knjazemъ mnohimъ nemnoho sladostno bě, eże hradъ Moskwa mitropolita imjasze nъ sebě żiwuszcza". Patr. X 195.

[4]) Dane źródłowe o biedzie i upadku Kijowa pod koniec XIII w. zestawił Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli* 1891, 464—465.

[5]) Długosz III 43 zachował z zaginionego źródła zaczerpniętą wiadomość, iż król Rusi — niewątpliwie Jerzy I — przed r. 1309 wysłał poselstwo do papieża, wyrażając chęci przystąpienia do rzymskiego kościoła (1309. „Clemens papa V ad Ruthenorum regem nuntiis insignibus missis, hortatur et requirit eum, ut iuxta pollicitationem suam per nuntios et litteras factam ad obedientiam et unionem ecclesiae Romanae venire non negligat. Qui nuntios apostolicos vacuos remittens in schismate inveterato perseveravit"). Zastanawia nas, iż Jerzy I podjął nadany mu przez papieża tytuł królewski. Ojciec wspomnianego księcia — Lew ożeniony

rogrodu, urzeczywistnił w r. 1303 ambitne swe plany [1]. Znany list Kazimierza Wielkiego do patrjarchy, wysłany pod koniec życia króla, wymienia imiennie czterech metropolitów halickich [2]. Pierwszym był Nifon; niema o nim więcej wiadomości w źródłach, może i dlatego, że szybko zmarł i krótko piastował tę wysoką godność. Po nim według wspomnianego pisma Kazimierza został metropolitą halickim — Piotr. Tymczasem skądinąd wiadomo, że Piotr metropolita „całej Rusi", włodzimierski, a ściślej biorąc — moskiewski, wyświęcony został w czerwcu r. 1307 (nie 1308, jak przypuszcza wielu uczonych) [3]. Jeśli więc chodzi o względy chronologiczne, obaj dostojnicy kościelni mogą być jedną i tą samą osobą. Przeciwstawiają się temu Gelzer i Fijałek [4], ponieważ „trudno przypuścić, żeby ten sam patrjarcha Anatazy zniósł metropolję halicką natychmiast po jej utworzeniu". Nie są to rzeczy niemożliwe, zważywszy na późniejsze chwiejne w tych sprawach decyzje patrjarchów, pomijając już kwestję „argumentów" natury pieniężnej, którym — jak wiadomo — owi dostojnicy często ulegali. Chciałbym zwrócić uwagę na szczególną sytuację, w jakiej się cerkiew ruska na początku XIV stulecia znalazła. Jeśli uznać fakt powszechnie przyjmowany w literaturze historycznej, że Nifon zmarł wkrótce po objęciu metropolji (t. zn. w najbliższych latach po r. 1303) — oraz że

---

był z Konstancją, córką Beli IV, która ufundowała kościół dominikanów we Lwowie. Klasztor przy tym kościele powstał przed r. 1297. W r. 1300 dominikanie lwowscy przybyli do Rzymu na jubileusz, ogłoszony prze Bonifacego VIII. Córka Lwa i Konstancji — Świętosława wstąpiła do klasztoru klarysek w Nowym Sączu, gdzie zmarła w r. 1302. MPH II 853, 879 III 188, 189. O działalności franciszkanów i dominikanów na terenie Rusi halickiej w XIII i XIV w. — Abraham W. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi.* I 1904, 164 — 194. Lwów posiadał już za czasów księcia Lwa kolonję niemiecką, na której czele stał osobny wójt; była ona niewątpliwie czynnikiem, rozszerzającym wpływy rzymskiego kościoła na ruskim wschodzie.

[1]) Porówn.: Pawlowъ A. *O naczalě halickoi i litowskoi mitropolii i o perwychъ tamosznichъ mitropolitachъ po wizantijskimъ dokumentalьnymъ istocznikamъ 14 w.* Russkoe Obozrěnie. XXVII 1894, 216—218; Fijałek J. *Średniowieczne biskupstwa kościoła wschodniego na Rusi i Litwie.* Kwart. Histor 1896, 491 — 495.

[2]) MPH II, 626—627.

[3]) Piotr zmarł 21 grudnia 6834 r. t. j. 1325 (nie 1326); „Sedě na mitropoliczьstemъ stolě i pasъ cerkowь Božiju lětъ 18 i měsjacь 6". Patr. X 190. Porówn. Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 122.

[4]) Gelzer H. *Beiträge zur russischen Kirchengeschichte aus griechischen Quellen.* Zeitschrift für Kirchengeschichte XIII 1892, 257; Fijałek J. ks *Średniowieczne biskupstwa* 499.

na grudzień 1304 r. przypada śmierć metropolity włodzimierskiego Maksyma, słowem że obie metropolje równocześnie prawie zawakowały — nie jest wykluczonym domysł, że patrjarcha chciał ten szczęśliwy dlań zbieg okoliczności, którego przed kilkoma laty nie mógł, oczywista, przewidzieć — wykorzystać dla przywrócenia jedności kościelnej Rusi. Trzeba pamiętać, że za tą jednością przemawiała przeszłość, historja, gdy tymczasem nowoutworzona metropolja halicka nie miała jeszcze żadnych ustalonych tradycyj.

Źródła stwierdzają, iż metropolita Piotr, słynny rzecznik interesów Moskwy, pochodził z Wołynia [1]) — a kandydat do metropolji halickiej wywodzić się musiał również z państwa Romanowiczów. To przemawia zdaniem mojem rozstrzygająco przeciwko hipotezie Gelzera i Fijałka o istnieniu dwóch Piotrów. Wiadomo, iż w pierwszych latach działalności na nowem stanowisku metropolita Piotr („moskiewski“) spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem duchowieństwa z biskupem twerskim Andrzejem na czele; ów biskup pozostawał w ścisłej łączności z ówczesnym w. księciem Michałem Jarosławowiczem — a więc władca ten napewno nie popierał kandydatury Piotra do godności metropolity „całej Rusi“. Któż więc to uczynił? Moskwa nie może w danym momencie wchodzić w rachubę. Sądząc więc nadto z pochodzenia Piotra — jedynie tylko Jerzy Lwowicz.

Patrjarcha po dłuższym namyśle [2]) wyniósł kandydata księcia halicko wołyńskiego na stanowisko metropolity włodzimierskiego. Z listu Kazimierza Wielkiego widać, iż ów Piotr był i metropolitą halickim [3]). W mojem zrozumieniu rzeczy Piotr był następcą i Maksyma i Nifona. Tego rodzaju decyzja patrjarchy nie oznaczała formalnego skasowania metropolji halickiej [4]). Trzeba się liczyć z płynnym orga-

---

1) „Petrъ byłъ otъ Wolynskija zemli blahoczestiwu roditelju synъ, otca imenemъ Feodora“. Nowh. 3 III 223—224. Szczegół ten potwierdzają i żywoty metropolity — zestawienie ich: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 122 uw. 1. Holubinskii E. *Mitropolitъ wseja Rossii sw. Petrъ.* Bohoslowskii Wěstnikъ 1893, 22—23 przypuszcza, iż Piotr urodził się we Lwowie lub Bełzie.

2) Maksym zmarł w r. 1304, gdy Piotr został wyświęcony dopiero w 1307

3) „I priszedъ (Piotr) wo swoju mitropolьju i nacza ucziti zabłuższaja krestьjany... prechodja wolynьskuju zemlju i Kiewьskuju i Sozdalьskuju zemlju, ucza wezdě wsja“. Żywot. św. Piotra — Makarii *Istorija russkoi cerkwi* IV 1886, 313 — 314.

4) Pawlowъ A. *O naczalě* 221 przypuszcza, że Piotr został najpierw metropolitą halickim a później — po dwóch latach — „całej Rusi““. Hipoteza

nizacyjnie stanem ówczesnej cerkwi ruskiej. Pojęcie metropolji włodzimierskiej zaistniało dopiero od 1300 r., halickiej — od 1303. Przeniesienie siedziby metropolitów z Kijowa nad Kljazmę powodowało daleko idące zmiany w życiu religijnem oraz politycznem Rusi a powstanie nowej metropolji na południo zachodzie pogłębiało te fakty.

Decyzja patrjarchy o powołaniu Piotra na obie metropolje nie pokrywała się całkowicie z intencjami Jerzego I, choć zasadniczo nie krzyżowała się z jego interesami [1]). Trudno było w r. 1307 przesądzać, w jakim kierunku pójdzie działalność Piotra; niepodobna było zgóry przewidzieć, że ten człowiek — jak wykazała historja — stanie się tylko metropolitą północy. Niema żadnych śladów w źródłach, by Piotr spełniał swe obowiązki kościelne na Rusi południowo zachodniej, jak np. Teognost; niema dowodów, by ta Ruś jego władzy podlegała. Zresztą wkrótce po wyświęceniu Piotra umarł Jerzy Lwowicz w 1308 r., trudno więc było myśleć o natychmiastowej w stosunku do decyzji patrjarchy kontrakcji książąt halickich.

W r. 1328 wyświęcony został przez metropolitę Teognosta biskup halicki Fedor. Później podniesiony on będzie do godności metropolity. Kazimierz Wielki po Piotrze a przed Fedorem, wyliczając metropolitów halickich, wspomniał o Gabrjelu. Ten więc wyświęcony został prawdopodobnie podczas rządów synów Jerzego I — Andrzeja i Lwa (1308 — 1322) [2]).

Czy występujący bezimiennie w „Zapiskach" Teognosta zmarły metropolita nie jest Gabrjelem?

Historycy rosyjscy twierdzą, że Ruś halicko wołyńska uznawała pod względem cerkiewnym zwierzchność Włodzimierza nad Kljazmą. Wniosek ten opierają na jedynej wzmiance kronikarskiej o uczestnictwie w pogrzebie metropolity Piotra w Moskwie biskupa łuckiego Teodozego [3]). Gdyby hipotezę tę uznać za słuszną, należałoby przyjąć, że

---

ta—acz zasadniczo nie nieprawdopodobna — nie znajduje żadnego poparcia w źródłach.

[1]) Porówn.: Makarii o. c. IV 17.

[2]) Patrjarcha nie pytał Piotra o zgodę na wyodrębnienie metropolji halickiej, podobnie jak poprzednio przy wyświęceniu Nifona nie zwracał się do Maksyma. By Gabrjel został metropolitą po śmierci Piotra t. zn. po r. 1325 jest mało prawdopodobnem, ponieważ trudno przypuścić, by rozpoczynający rządy na Rusi Bolesław Jerzy, doniedawna katolik, rozporządzał dostatecznie silnemi wpływami w Konstantynopolu — zresztą już w r. 1327 metropolitą zostaje Teognost.

[3]) „Bě że tohda na pohrebenii eho knjazь Iwanъ Danilowiczь Moskowьskii i episkopъ Feodosei Luczьskii". Patr. X 191.

Piotr pod koniec życia doprowadził do skasowania po Gabrjelu metropolji halickiej. Z „Zapisek“ Teognosta wynika, że zmarły metropolita do końca życia sprawował swą godność, że działał, że pozostawił znaczny majątek, porozrzucany na ogromnych przestrzeniach Rusi i t. p. Gdyby przyjąć, że metropolja halicka przestała istnieć przed śmiercią Piotra, to nasunęłyby się dwa spostrzeżenia: a) że wzmiankowane w „Zapiskach“ mienie należałoby do Piotra moskiewskiego (mówiliśmy o małem prawdopodobieństwie tego przypuszczenia), b) że kancelarja Teognosta nie myślała o Gabrjelu, gdyż ten zmarł czy ustąpił na szereg lat przed r. 1325 (data śmierci Piotra), gdy „Zapiski“ powstały ok. r. 1330—1331.

Cały ten wywód nie uważam zresztą za słuszny. Niema wyraźnych dowodów, by Wołyń z Haliczem podlegali metropolji włodzimiersko moskiewskiej. Mojem zdaniem prawdopodobnem jest inne rozwiązanie: biskup łucki jechał do Moskwy od Bolesława Jerzego w misji do Iwana Kality, nie w sprawach cerkiewnych do Piotra. Wśród uczestników pogrzebu kronikarz wyraźnie łączy w. księcia z Teodozym. Bolesław Jerzy w r. 1325 przez specjalne poselstwo zawiadamiał krzyżaków o objęciu przezeń rządów na Rusi oraz zdradzał chęci utrzymania z Zakonem stosunków pokojowych [1]. Analogiczną funkcję wobec drugiego wroga Litwy — Moskwy spełniał równocześnie [2] biskup łucki. Ze względu na swą godność cerkiewną Teodozy nadawał się do tego rodzaju roli. Wiadomo, że biskupi brali udział w życiu politycznem Bolesława Jerzego [3]. Pomiędzy państwem Trojdenowicza a Kalitą istniało wiele spraw do omówienia i porozumienia: stosunek do Litwy, do Tatarów i in.

Niema podstaw, by identyfikować metropolitę z „Zapisek“ z Gabrjelem. Mienie tego dostojnika mógłby pochwycić Trojdenowicz — a więc Jerzy, nie Dymitr. By działalność i wpływy metropolity halickiego sięgały Brjańska czy Kozielska — jak wynika z „Zapisek“ —

---

[1]) Świadczy o tem dokument tegoż księcia — Voigt II 116. Porówn.: P a s z k i e w i c z H. *Polityka ruska Kazim. W.* 28—29.

[2]) Posłowie Bolesława Jerzego, wioząc list swego księcia, przybyli do krzyżaków 14 listopada 1325 r. Porówn. P e r l b a c h M. *Königsberger Correspondenzen aus der Zeit Werners von Orseln.* Altpreuss. Monatsschr. 1873, 79 — 80. Metropolita Piotr zmarł w grudniu 1325 r.; wtedy więc był biskup łucki w Moskwie.

[3]) Np. w r. 1334 Bolesław Jerzy zawierał umowę z krzyżakami „cum nostris baronibus necnon commilitaribus videlicet Chodore, episcopo Galicensi“... i in. Voigt II 145.

jest niemożliwością. Bolesław Jerzy był za słabym księciem zwłaszcza w pierwszych latach swego panowania, by móc tak daleko iść na wschód — a książęta byli ramieniem świeckiem kościoła. Zgodnie więc z opinją Priselkowa widzę w metropolicie z „Zapisek" Teognosta — Teofila litewskiego.

Materjał źródłowy, dotyczący metropolitów litewskich, jest niezmiernie skąpy. Metropolja litewska — jak stwierdzają źródła — powstała za rządów Andronika Starszego (1282 — 1328) i patrjarchy Jana XIII Słodkiego (1315 — 1320) [1]. Gelzer [2] i Fijałek [3]) kładą fakt założenia metropolji na wcześniejsze lata: 1299 — 1300, uważając, iż redaktor Notitiae popełnił omyłkę i miast patrj. Jana XII wspomniał o XIII-ym. Przeciwko podobnej argumentacji wystąpił Pawłow, wskazując, że we wszystkich rękopisach Notitiae figuruje Jan XIII Słodki „Glykys" — słowem że należy raczej przyjąć omyłki kopistów źródła przy oznaczaniu daty rocznej [4]. Z obu możliwości teza Pawłowa wydaje mi się prawdopodobniejszą, ponieważ niema przez długi szereg lat po r. 1300 żadnej wzmianki w źródłach o metropolicie litewskim; dopiero występuje dostojnik ten na synodzie w Konstantynopolu — i właśnie za patrj. Jana XIII, bo w sierpniu 1317 r. [5]. Za przypuszczeniem Pawłowa przemawia i inny fakt — dzieje samej Litwy. Łatwiej powiązać powstanie metropolji w Nowogródku z rządami Giedymina, który od początku panowania śmiałą inicjatywę zdradzał na ruskim wschodzie i południu (metropolja miała mu to dzieło ekspansywne ułatwiać), niż za Witenesa, który nie okazywał szerszych planów politycznych na Rusi.

Priselkow przypuszcza, iż Giedymin dość łatwo uzyskał odrębną metropolję, ponieważ wysunął przed patrjarchą możliwość chrztu Litwy [6]. Domysł ten nie jest nieprawdopodobny, zważywszy, że

---

[1]) Fijałek J. ks. *Średniowieczne biskupstwa.* Kw. Hist. 1896, 513.

[2]) Gelzer H. *Beiträge* 266—267

[3]) Fijałek J. ks. *Średniowieczne biskupstwa* 514. Opinję Fijałka podziela Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie.* Przegl. Hist. 1914, 310—311.

[4]) Pawlowъ A. *O naczalě* 236 — 239.

[5]) Miklosich-Müller. *Acta Patriarchatus Constantinopolitani* I N 39 p. 72.

[6]) Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. akad. nauk 1916, 66 — 67; w dodatku watykańskim Andronikowego katalogu biskupstw patrjarchatu konstant. mamy wiadomość o upadku metropolji „ponieważ za mało było chrześcijan na Litwie"; odnosi się więc wrażenie, że kiedy fundowano wspomnianą metropolję. były nadzieje, że tych chrześcijan będzie znacznie więcej.

w kilka lat potem podobny argument wysunie w. książę Litwy w sto sunku i do rzymskiego kościoła.

W styczniu r. 1327 metropolita litewski znowu brał udział w obradach synodu konstantynopolitańskiego[1]); w kwietniu r. 1329 również go tam spotykamy [2]); tym razem wymieniony jest imiennie w aktach patrjarszych; dowiadujemy się, że miał na imię Teofil. Czy on to właśnie był tym metropolitą litewskim w latach 1317 — 1327, czy kto inny — źródła nie pozwalają na wyraźną odpowiedź. Licząc się z „Zapiskami" Teognosta, należy przyjąć, że Teofil zmarł około r. 1330 i że metropolja po nim została skasowana, przez czas dłuższy bowiem nie słychać o niej w źródłach.

Jakie obszary obejmowała metropolja Teofila? Holubinskii przypuszczał, że Ruś litewską i wołyńsko halicką [3]). Co do tej ostatniej nie wskazał autor żadnego argumentu źródłowego i dlatego domysł ten należy całkowicie odrzucić. Trudno przypuścić, by Romanowicze poddawali się dobrowolnie Litwinom. Pawłow ogranicza terytorjum metropolji litewskiej do Rusi Czarnej [4]); mniej więcej tego zdania jest i Fijałek [5]) niezależnie od pracy Pawłowa. Tymczasem na zasadzie cytowanych „Zapisek" widać, że rola polityczna Teofila na ruskim południu i wschodzie była większa znacznie, niż dotychczas sądzono; szła tak daleko, jak daleko sięgały na Rusi wpływy litewskiego państwa. Giedymin działalność „swego" metropolity nietyle zwracał w kierunku nawracania Litwy, ile pragnął przez odrębną organizację kościelną pociągnąć drobne księstwa ruskie ku sobie. Postawione więc wyżej pytanie sprowadza się faktycznie do oznaczenia terytorjów, wchodzących około r. 1330 w skład litewskiego państwa, do wykazania ziem od w. księcia mniej czy więcej zależnych. Zacznijmy od granic południowych.

W jednej z prac swoich wykazałem, iż za Bolesława Jerzego do r. 1336 mniej więcej Podlasie należało do Rusi wołyńskiej [6]). A oto

---

[1]) Acta Patr. Const. I N 65 p. 143.

[2]) Ibid. N 67 p. 147.

[3]) Holubinskii E. *Mitropolitъ wseja Rossii sw. Petrъ.* Bohoslowskii Wěstnikъ. 1893, 48.

[4]) Pawlowъ A. *O naczalě* 241 — 242.

[5]) Fijałek J. ks. *Średniowieczne biskupstwa* 514 — 515.

[6]) Paszkiewicz H. *Z dziejów Podlasia w XIV wieku.* Kwart. Hist. 1928, 242. Gdyby Litwa rozszerzała zbrojnie swe granice w kierunku południowo wschodnim, toby i stan posiadania książąt mazowieckich musiał z konieczności ulec pewnym zmianom. Tymczasem w r. 1325 synowie Bolesława II stwierdzają,

przybywa nowe spostrzeżenie: Litwa nietylko nie parła orężnie w 20-ch latach XIV wieku na linję Bugu (Drohiczyn — Brześć), ale również nie zdradzała silniejszego pędu zdobywczego w kierunku górnej i średniej Prypeci (Pińsk — Turów). W r. 1328 t. zn. w czasie gdy istniała napewno metropolja litewska, biskup turowski pozostawał jak dawniej [1]) w zależności od metropolji halickiej [2]). By więc Turów należał wówczas do Litwy, jak przypuszcza Priselkow [3]), wydaje mi się mało prawdopodobnem. Skłonny byłbym raczej mniemać, że siedzieli w Turowie drobni książęta, którzy większej roli politycznej nie odgrywali— a ziemie ich, pełne bagien i błot, nie nęciły zbytnio pożądliwości sąsiadów. A. S. Hruszewskii słusznie stwierdza, iż w końcu XIII stulecia ziemia turowska, aczkolwiek formalnie niezależna, ulegała jednak wpływom książąt halicko włodzimierskich [4]). Związki kościelne Turowa z Haliczem — o czem wspominałem wyżej — popierają fakt ten w zupełności. Na przestrzeni długich lat w. XIV istnieje kompletna pustka w źródłach, jeśli chodzi o dzieje Polesia. Dopiero z testamentu Giedymina dowiadujemy się, iż w. książę Litwy przekazał ziemię pińską, do której włączono i Turów, synowi swemu Narymuntowi. Kiedy więc Litwini opanowali interesujące nas tereny, pozostanie na zawsze tajemnicą. Wbrew opinji wielu historyków, którzy kładą fakt ten na czasy Witenesa lub pierwsze lata rządów Giedymina, skłonny jestem przesunąć ostateczne zdobycie przez Litwę Turowa na okres 1330 — 1340. Widać, że w. książę nie przywiązywał zbytniej wagi do szlaku Słuck — Turów [5]) i że parcie jego na południowo wschód ku Dnieprowi

---

iż ich ziemie podchodziły wówczas pod samo Grodno (...„opidi quod dicitur Grodno... a terrarum nostrarum limitibus ad duas leucas positi“... Voigt. II N 114 p. 153).

[1]) Urzędowa zapiska patrjarchatu carogrodzkiego z pierwszych lat 14 w stwierdza, iż biskupstwo turowskie, podobnie jak włodzimierskie, przemyskie, łuckie i chełmskie należało do metropolji halickiej. Szczegóły — Fijałek J. ks. *Średniowieczne biskupstwa* 492.

[2]) W maju 1328 r. figuruje w otoczeniu Teognosta przy wyświęcaniu biskupów włodzimierskiego i halickiego biskup turowski Stefan. Porówn. Wasilьewskii W. *Zapisi o postawlenii russkichъ episkopowъ*. Żurn. min. nar. prosw. 1888, 450.

[3]) Izw. 1916, 65.

[4]) Hruszewskii A. S. *Oczerkъ istorii turowo pinskaho knjażestwa* Kiewsk. Uniw. Izw. 1901, 69.

[5]) O tej drodze znajdujemy wzmiankę źródłową z w. XIII; książęta halicko włodzimierscy wyruszyli na Litwę, „idosza że s nimi knjazi Pinьscii i Turowьscěi i bys iduszczimъ imъ mimo Turowo kъ Sluczku, tu sja snja s Tatary u Sluczka“...

szło głównie Berezyną i jej dopływami [1]). Zresztą drobni władcy Turowa za cenę utrzymania resztek niezależności godzili się „dobrowolnie“ na przemarsze niekiedy wojsk litewskich przez ich ziemie.

Z „Zapisek“ Teognosta wynika, że część majątku po zmarłym metropolicie litewskim zagarnął „książę Dymitr“ [2]); był to niewątpliwie Lubart jako że pod tem imieniem później występuje on wielokrotnie w źródłach. Ciekawe, że ów Giedyminowicz stał się wyznawcą cerkwi przed r. 1330. Możliwe, że ów chrzest pozostawał w związku ze słynnem acz tak mało w szczegółach znanem małżeństwem jego z księżniczką wołyńską — a może decydowały tu i inne względy. Skoro wiemy, że po śmierci ostatnich Romanowiczów Giedymin zrezygnował z pretensyj Lubarta na rzecz Bolesława Jerzego, byleby nie narażać się na ciężki konflikt orężny z Polską i Węgrami [3]) — to nasuwa się wniosek, że mogło to być ustępstwo jedynie chwilowe i że w innym momencie, bardziej dogodnym w. książę gotów był „prawa“ syna podnieść z całą siłą. Wydaje mi się prawdopodobnym domysł, iż Lubart został tymczasowo osadzony na południu litewskiego państwa, w ziemiach sąsiadujących z Bolesławem Jerzym t. zn. gdzieś na Rusi Czarnej. Przemawia za tem i fakt, że zatrzymywał majątek po zmarłym Teofilu t. zn. że odgrywał rolę polityczną na terenach, podległych metropolji litewskiej. Bliżej jednak księstwa Lubartowego oznaczyć niepodobna. Stolicą metropolji był Nowogródek. Tam jednak siedział chyba inny syn Giedyminowy — Korjat Michał [4]).

Ipat. II 872. Ze słów kronikarza wynika, że Tatarzy nie szli Prypecią i Słuczą pińską, gdyż inaczej spotkaliby się z Romanowiczami gdzieś pod Turowem.

[1]) Latopis litewsko ruski szerszej redakcji podaje, iż Litwini najpierw opanowali Pińsk i Turów, a później Mozyrz i Kijów. Tę kolejność zdobyczy przyjmuje Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli* 1891, 483 — 484 oraz *Ist. Ukr. Rusi* III 16, choć równocześnie uczony ten podkreśla małą wiarogodność wspomnianego źródła. Porówn. nadto: Halecki O. *Dzieje unji jagiellońskiej* I 1919, 47.

[2]) Izw. 1916, 58.

[3]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza W.* 1925, 19 — 20.

[4]) Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze.* Ateneum Wileńskie 1930, 426 zwraca uwagę, iż do starej pergaminowej Ewangelji, niegdyś w bibljotece Puławskiej, ostatnio w bibljotece publicznej w Petersburgu przechowywanej, wpisano kilkanaście nadań na Ławraszewski monaster. Między niemi niejaki „Jurij Bołkowicz fundował cerkiew św. Mikołaja a za rozkazaniem Wielkiego kniazia Michała Giedyminowicza przydał tej cerkwi pasznię, ziemię bortną i t. p. Naprzeciwko słów „Michała Giedyminowicza“ na marginesie inną ręką dopisano: „Korjata Kniazia Nowhorodskaho r. 1329“.

Prawdopodobną wydaje mi się hipoteza Priselkowa, iż Giedyminowicz zagarnął mienie metropolity litewskiego nie dla własnej osobistej korzyści; nie dopuszczając doń Teognosta, pragnął je zachować dla innego dostojnika cerkwi [1]. Wbrew jednak opinji tegoż uczonego wątpiłbym, czy w swej kościelnej polityce Lubart występował niezależnie od Giedymina. Jeżeli źródło wymienia „księcia Dymitra" a nie jego wielkiego ojca, to jedynie dlatego, że ów Lubart Dymitr był już chrześcijaninem i że miał prawdopodobnie jakieś księstwo wyznaczone na terenie metropolji litewskiej Że podówczas wrogie istniały stosunki między Giedyminem a Teognostem, świadczyć może znana odmowa metropolity na prośbę w. księcia Litwy w sprawie obsadzenia biskupstwa pskowskiego (1331 r.). Dodam, że w r. 1329 Teognost wyraźnie wspomagał Moskwę, rzucając klątwę na rywala Kality — Aleksandra Michałowicza twerskiego, zostającego w porozumieniu z Litwą. Priselkow przypuszcza, iż Lubart majątek zmarłego Teofila zatrzymywał dla nowego metropolity halickiego i że on Dymitr był faktycznym „odnowicielem" tej metropolji w r. 1331 [2]. Ponieważ jednak szczegółowo tezy swej nie uzasadnia, pragnę ją poddać bliższemu rozpatrzeniu. Niepodobna zaprzeczyć, że z pierwszego wejrzenia nasuwają się tu pewne wątpliwości. Do metropolji halickiej należały biskupstwa: włodzimierskie, łuckie, przemyskie, chełmskie i turowskie; wszystkie one (za wyjątkiem Turowa) wchodziły w skład państwa Bolesława Jerzego [3]. Książę ten jeszcze w r. 1327 zostawał w przymierzu z Zakonem [4] — co jednak, zdaniem mojem, nie wykluczało możności utrzymywania poprawnych stosunków i z Litwą [5]. Czyżby więc Lubart bezinteresownie działał w interesie Trojdenowicza ?

Gotów jestem mniemać, iż metropolja halicka istniała do r. 1327 t. zn. do wyświęcenia Teognosta. Wskazany w liście Kazimierza W. Gabrjel umarł snać w tym czasie, skoro Teognost zaraz po przybyciu

---

[1]) Izwěst. 1916, 66 — 67.

[2]) Ibid. 67.

[3]) Kolankowski L. *Dzieje W. Księstwa Litewskiego za Jagiellonów* I 1930, 7 twierdzi, iż w r. 1325 Łuck należał do Lubarta. Jest to jednak domysł nieprawdopodobny, zważywszy, że wojewoda łucki świadkuje w dokumentach Bolesława Jerzego. Zaś dokument Lubarta z 1322 r. jest niewątpliwie fasyfikatem, jak to już wykazali Szczerbakowskii Cztenija Kiewsk 1895, 18 i Hruszewsbkii M. Zap. tow. im. Szewczenki 1906, 74.

[4]) Voigt II N 119.

[5]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 30 — 32.

na Ruś (w maju 1328 r.) wyświęcił Fedora jednak tylko na biskupstwo halickie. Za słuszne uważam spostrzeżenie Fijałka, iż „wykonywanie władzy metropolitalnej przez głowę cerkwi kijowsko - moskiewskiej w odrębnej prowincji małoruskiej nie miało zrazu sankcji patrjarszej w Konstantynopolu [1]". Słowem, że metropolja halicka nie została formalnie skasowana.

Tem się tłumaczy, dlaczego Teognost tak często i długo przebywał na Rusi południowo zachodniej w interesujących nas latach; dlaczego, jadąc w r. 1329 do Włodzimierza nad Kljazmą i Moskwy, zabierał z sobą Fedora halickiego [2]; dlaczego na soborze patrjarszym w Konstantynopolu w kwietniu 1331 r. pośród dostojników cerkwi figurował nie biskup, lecz metropolita halicki [3]; wreszcie — dlaczego Lubart po skasowaniu metropolji litewskiej gotów był czasowo popierać istniejącą halicką, mając przedewszystkiem na uwadze osłabienie Teognosta. Wywód powyższy stwierdza, iż Bolesław Trojdenowicz, doniedawna katolik, nie miał dość mocnych wpływów na dworze patrjarchy; z drugiej strony — skoro przyjmował imię dziada swego Jerzego, obejmując rządy na Rusi, wolno przypuszczać, że chciał być spadkobiercą i kontynuatorem jego spuścizny politycznej. Metropolja halicka była fundacją Jerzego Lwowicza. Interesy więc Bolesława Jerzego i Lubarta w tej niezmiernie dla obu książąt ważnej sprawie pokrywały się w zupełności. Trojdenowicz nie witał zbyt gościnnie w swojem państwie Teognosta, skoro równocześnie lub prawie równocześnie z pobytem metropolity we Włodzimierzu Wołyńskim [4], sprzymierzał się z Litwą i żenił z Giedyminową córką [5]. Acz od szeregu lat

---

[1] Fijałek J. ks. *Średniowieczne biskupstwa* 501.

[2] W październiku 1329 r. Teognost wyświęcił biskupa Rostowa — Antoniego w obecności Fedora halickiego i Grzegorza rjazańskiego. Wasilьewskii W. *Zapisi o postanowlenii russkichъ episkopowъ*. Żurn. min. nar. prosw. 1888, 453 — 454 słusznie zwraca uwagę na wspólną z metropolitą podróż biskupa halickiego do Włodzimierza lub Moskwy, gdzie została dokonana wspomniana konsekracja.

[3] Acta Patr. Constant. I N 73 p. 164. Pawlowъ A. *O naczalě halickoi i litowskoi mitropolii* 223 przypuszcza, że tytuł metropolity halickiego był tylko „grzecznością" ze strony patrjarchy; tego rodzaju domysł nie ma jednak uzasadnienia w źródłach ani cech ogólnego prawdopodobieństwa.

[4] Teognost co najpóźniej od lata 1331 r. (już na jesieni 1330 r. był we Włodzimierzu wol.) aż do wiosny 1332 bawił na Wołyniu. Zestawienie źródeł w tej sprawie — Wasilьewskii W. *Zapisi* 455.

[5] „Boleslaus, Dux Masoviae et Russiae, ...uxoratur et accipit in uxorem filiam Gedimini Ducis Lithuaniae, gentilem et barbaram. Qua fonte baptismatis

był już Bolesław wyznawcą cerkwi [1]), nie prosił Teognosta o danie mu ślubu, lecz — co charakterystyczne — jeździł w tym celu pod Płock.

Metropolita ze swej strony energicznie przeciwdziałał akcji Jerzego II i Lubarta. W r. 1332 jeździł specjalnie do patrjarchy, aby — jak słusznie domyślają się uczeni — uzyskać zgodę na skasowanie metropolji halickiej. Cel został osiągnięty: Fedor przez dłuższy szereg lat po r. 1332 występuje w źródłach w charakterze tylko biskupa halickiego; równocześnie Teognost nie czuje się zbytnio zagrożony ewentualną kontrakcją niefortunnego przeciwnika i znacznie rzadziej zagląda na Wołyń. Główna uwaga metropolity zwrócona zostaje teraz na północ, w kierunku przedewszystkiem Moskwy. Przywrócenie jedności kościelnej „całej Rusi" było osobistym triumfem Teognosta, a w dalszych konsekwencjach — sukcesem Iwana Kality.

Powodzenie Moskwy oznaczało równocześnie porażkę Litwy; o Bolesławie Jerzym trudno tu mówić, gdyż książę ten nie zdradzał szerszych aspiracyj politycznych na wschodzie. Inaczej Litwa. Jej wpływy około r. 1330 były już na Rusi południowo wschodniej bardzo szeroko rozwinięte, sięgały z biegiem Dniepru — po Kijów.

Zachowały się liczne podania, zanotowane w źródłach późniejszych (XVI wiek), o podboju Kijowa, dokonanym przez Giedymina. Gruntowna analiza tych źródeł, dokonana przez Hruszewskiego [2]), wykazała w sposób nieulegający wątpliwości ich kompletne bałamuctwo. Oczywista, nie wyklucza to możliwości, że sam fakt opanowania Kijowa mógł być prawdziwy, został jednak zniekształcony w następnych wiekach przez dodanie nieprawdopodobnych lub wręcz fantastycznych szczegółów. Przemawia za takiem postawieniem sprawy szereg ważkich argumentów źródłowych. Zwracano już wielokrotnie uwagę w literaturze na wiadomości, dotyczące powrotu z Wołynia wyświęconego przez Teognosta arcybiskupa nowogrodzkiego Wasyla. Obawiając się gniewu Giedymina, za radą metropolity śpieszył ów Wasyl nad Ilmeń długą drogą okrężną [3]) przez Czernihów, Brjańsk,

---

a sordibus idolorum abluta, nuptiae ex more apud Ploczskam celebrantur". Długosz III 155.

[1]) W r. 1327 papież w liście do Bolesława Jerzego wspomina, iż słyszał, że książę ten pragnie powrócić znowu do rzymskiego kościoła. Theiner I 384.

[2]) Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli* 1891, 470 — 483. Tenże. *Ist. Ukr. Rusi* IV 1907, 427 — 430.

[3]) Wyjechał Wasyl z Wołynia gdzieś na początku września 1331 r., 3 listopada był w Torżku, a 8 grudnia — w W. Nowogrodzie. Porówn.: Stepa

Torżek, byleby tylko ominąć państwo litewskie. W czasie podróży został pod Czernihowem napadnięty przez księcia kijowskiego Fedora [1]). Wiadomość powyższa zawiera pewne cenne dane, dotyczące stosunku Litwy do Kijowa. Skoro — jak stwierdza kronikarz — jechał Wasyl „między Litwą a Kijowem“ [2]), z przeciwstawienia tych dwóch pojęć widać, że Kijów nie należał do Litwy. Nie trzeba jednak wyprowadzać zbyt daleko idących wniosków, inne bowiem szczegóły, zawarte w powyższem źródle, świadczą wyraźnie o pewnej zależności Kijowa od Litwy. Był to niewątpliwie dość luźny związek, tłumaczący się choćby znaczną odległością tych dwóch ośrodków terytorjalnych, ale ten związek niewątpliwie istniał. Teognost wysłał do jadącego Wasyla listy z ostrzeżeniem, iż Giedymin ścigał arcybiskupa [3]), słowem że tereny na szlaku Włodzimierz wołyński — Czernihów stanowiły wyraźną sferę wpływów politycznych Litwinów: wojska ich kierowano swobodnie na te ziemie. Protegowany przez Giedymina kandydat na biskupstwo pskowskie Arsenjusz, spotkawszy się z odmową Teognosta, żądny zemsty jechał w towarzystwie Pskowian do Kijowa i on to prawdopodobnie nasłał owego Fedora na powracających równocześnie Nowogrodzian [4]). Trzeba się liczyć z rozwiniętym antagonizmem

---

n o w ъ N. *Tablicy dlja rěszenija lětopisnych zadacz na wremja.* Izw. otděl. russk. jazyka i slow. imper. akad. naukъ 1908, 129 — 130.

[1]) ...„Wasilii wladyka Nowohorodskii ...otъ mitropolita poide sъ swoimi bojary, jako priszedszu emu kъ horodu Czerněhowu i tu nauczeniemъ diawolimъ prihnasja knjazь Feodorъ Kyewsky sъ baskakomъ wъ pjatidesjatъ czelowěkъ razboemъ i Nowohorodci osterehoszasja i stasza dospěwъ protiwu sebe, malo sja zlo ne uczini promeżu imi a knjazь wъspriemъ sramъ poběże proczь a otъ Boha kazni ne uběża, pomrosza bo u neho koni“. Nowh. 1 III 75 — 76.

[2]) „(Wasyl arcybiskup nowogrodzki) bojasja Litwy i ide sъ posadniki swoimi Nowohorodckimi meżi Litwy i Kiewa, uchodomъ běżaszcze“... Patr. X 205.

[3]) ...„Feohnastъ mitropolitъ za nimi (t. zn. za Wasylem i Nowogrodzianami) hramotu prislalъ sъ swoimъ synomъ bojarskimъ ko wladykě i kъ posadnikomъ, hraholja sice: „knjazь Litowьskii otpustilъ na wasъ 500 czelowěkъ Litwy poimati wasъ“. Patr. X 205.

[4]) ...„priidosza poslowe izъ Pleskowa otъ knjazja Aleksandra i otъ Hidimona poslowe kъ mitropolitu i priwedosza sъ soboju Arsenija, chotjaszcze eho postawiti na wladyczьstwo wъ Pleskowъ... Arsenii sъ Pleskowiczi posramlenъ bysть i proczь poide otъ mitropolita izъ Wolynьskia zemlja na Kiewъ... a Wasilii wladyka Nowohorodskii wъ to że wremja otъ mitropolita poide“... Nowh. 1 III 75. Kronikarz wyraźnie podkreśla, iż podróż z Wołynia Pskowian i Nowogrodzian miała miejsce równocześnie; z dalszego ciągu opowieści widać, iż Fedor nie był wcześniej uprzedzony o przejeździe Nowogrodzian, dopędzał ich już za

pskowsko nowogrodzkim w omawianych latach. Widać więc, że Fedor pozostawał w ścisłym kontakcie z Litwinami.

A oto nowe spostrzeżenie: omawiane wyżej wypadki zaszły w r. 1331; cytowane zaś wielokrotnie „Zapiski", powstałe w kancelarji metropolity Teognosta, sporządzono po wrześniu 1330 r., prawdopodobnie w 1331. Znajdujemy w nich cenną wiadomość o Fedorze, bracie Giedymina [1]). Jak z imienia należy wnioskować, był on już wtedy wyznawcą cerkwi. Wiadomo, że książęta litewscy przyjmowali chrzest i imiona ruskie, gdy obejmowali rządy w poszczególnych księstwach ruskich — a więc ów brat w. księcia siedział przed r. 1330 — 1331 gdzieś na Rusi. Niema w tem nic szczególnego, skoro inny brat Giedyminowy Woin rządził w tym czasie w Połocku. Mojem zdaniem oba zacytowane powyżej źródła dotyczą jednej osoby; zważmy, że w tym samym czasie (1331) figuruje to samo imię księcia. Ów książę kijowski pozostawał w ścisłym kontakcie z Litwinami i wrogo był nastawiony wobec metropolity (metropolita sprzyjał jadącym Nowogrodzianom) — wszystko to pasuje do Giedyminowego brata. Inne szczegóły, zawarte w obu źródłach, popierają hipotezę, że w r. 1331 rządził w Kijowie brat w. księcia Litwy [2]). Zważywszy, że latopis Hustyński wspomina o Fedorze kijowskim pod r. 1362 przypuszczać należy, że przez dłuższy okres czasu zgórą 30-letni siedział ów książę nad Dnieprem [3]).

Na północo wschód od Kijowa, za Dnieprem ciągnęły się rozległe włości Siewierszczyzny. Najpotężniejszem księstwem tej ziemi był

Dnieprem („kъ horodu Czerněhowu... prihnasja knjazь Feodorъ Kyewsky". Nowh 1 III 75) z niewielkim oddziałem początkowo i dopiero z biegiem czasu napłynęły Fedorowi posiłki („prihnasja... knjazь Fedorъ... wъ malě družině, tocziju wъ pjatidesjatъ czelowěkъ a so wladykoju bjasze i sъ posadniki 600 czelowěkъ. I bě imъ wěstь i okrěpiwszesja stasza protiwu twerdi i ko knjazju kъ Fedoru naczasza ljudi pribywati a Nowohorodcemъ nacza strachъ pribywati"... Patr X 205). Zresztą jaki cel miałby Arsenjusz jechać na Kijów, kiedy przez Litwę miał zapewnioną drogę do Pskowa?

[1]) Wśród osób, które złożyły różne sumy pieniężne na rzecz metropolity, figuruje „Fedor brat Giedymina". Izw. 1916, 58.

[2]) W „Zapiskach" znajdujemy następującą notatkę: Powiedział Rosław, że książę muromski winien jest 15 grzywien. Izw. 50. Widać, że ów osobnik jechał z Wołynia razem z Nowogrodzianami: (Napadnięci pod Czernihowem Nowogrodzianie) dasza okupъ sъ sebja. Knjazь že Feodorъ Kiewskii mirъ ustroiwъ i okupъ wzemъ i tako na miru poimalъ muža czestna i slawna mitropolita protodiakona Radslawa i na Kiewъ otwede"... Patr. X 205. Słusznie Priselkowъ M. o. c. Izwěstija 1916, 61 owe dwie wiadomości odniósł do jednej osoby.

[3]) Porówn.: Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli* 484.

wówczas Brjańsk. Do księstwa brjańskiego należał i Czernihów i Nowogród siewierski. Granica południowa Brjańska szła prawdopodobnie Sejmem i Desną, a zachodnia sięgała Dniepru [1]). Skoro pod Czernihowem bez sprzeciwu ze strony miejscowej ludności i książąt pojawił się ów Fedor kijowski [2]), skoro tam nadciągały doń, jak wynika ze źródła, wojska posiłkowe — to dowód, że ziemia czernihowska, podobnie jak kijowska uzależnioną była od Litwinów. Z „Zapisek" Teognosta dowiadujemy się, iż w Brjańsku zostały się szaty jedwabne zmarłego metropolity (litewskiego), ornaty, stuły, rękawice, ręczniki, komże i in. ubiory, pełne cennych ozdób [3]) — a w Kozielsku — pieniądze (Teofila) [4]). Odnosi się wrażenie, że nawet do Muromia sięgały wpływy pieniężne zmarłego metropolity [5]). Jest to możliwe, jeśli zważyć, że w interesujących nas latach inne księstwa, położone na szlaku Brjańsk — Murom: Nowosil i Rjazań pozostawały w związkach z Twerem, sprzymierzeńcem Litwy [6]). Nie jest więc nieprawdopodobnym do-

---

[1]) Porówn.: B a h a l ě i D. *Istorija sěwerskoi zemli do polowiny 14 w.* 1882, 306.

[2]) Kronikarze zaznaczają, iż Fedor zjawił się początkowo z bardzo nielicznym oddziałem pod Czernihowem, zaledwie w sile kilkudziesięciu ludzi — to dowód, że czuł się zupełnie bezpiecznym i pewnym na tym terenie.

[3]) Izw. 1916, 49 — 50. Wyliczone w znacznej ilości przedmioty te każą się domyślać, że interesujący nas metropolita pełnił obowiązki swoje w Brjańsku i sąsiednich terenach. Sytuacja więc wytworzona później za Olgierda przez Romana nie była nowością.

[4]) Zatrzymał Andrzej w Kozielsku 15 grzywien metropolity. Izw. 1916, 58. Że wówczas siedział istotnie w Kozielsku książę Andrzej, świadczy następująca wiadomość z 1339 r.: „Toho że lěta ubienъ bystь knjazь Kozelskii Andrei Mstislawiczь otъ swoeho bratanicza otъ okaannaho Wasilьja Pantelěewa syna ijunja 23" Woskr. VII 205.

[5]) Powiedział Rosław, że książę muromski winien jest 15 grzywien. Izwěstija 1916, 50. P r i s e l k o w ibid. 62 trafnie domyśla się, że tu chodzi o pieniądze, pożyczone od Teofila. Nawiasem dodam, iż poza „Zapiskami" Teognosta niema w źródłach żadnej wiadomości o księciu muromskim — Jarosławie. Z latopisów dowiadujemy się, iż w r. 1345 zmarł Wasyl Jarosławowicz muromski (porówn.: E k z e m p l j a r s k i i A. *Welikie i udělьnye knjazьja* II 618), jak z imienia i daty należy wnioskować, syn interesującego nas księcia Jarosława.

[6]) „Toe że oseni měsjaca sentjabrja 15 (1325 r.) ubi carь wъ ordě, pro welikaho knjazja Jurьa Danilowicza, knjazja Dmitreja Michailowicza Tferьskaho (Dymitr był zięciem Giedymina!) na Kondraklě; i druhaho knjazja tu że ubisza, toho że czasa Aleksandra Nowosilьskaho". Woskr. VII 199. Odnosi się wrażenie z powyższego tekstu, iż oba zgony były dziełem polityki moskiewskiej. Zaś w r. 1327, w roku znanej wyprawy Tatarów z Iwanem Kalitą na brata Dymitra-

myśl, iż Giedymin szerokiem ramieniem od południo wschodu opasywał państwo Iwana Kality.

Oczywista, nie należy wyolbrzymiać znaczenia zebranych powyżej wiadomości źródłowych i snuć hipotezy o panowaniu litewskiem na nadnieprzańskich terenach. I Brjańsk i Kozielsk i Nowosil i Rjazań i Murom i w. in. były to wszystko drobne organizmy polityczne, osłabione od wewnątrz wskutek wybitnego rozrodzenia miejscowych linij książęcych i wynikających stąd coraz nowych podziałów, od zewnątrz zaś — włoczone i zagrożone w swej niezależności przez krzepnącą od północy Ruś włodzimiersko moskiewską a od południa hordę Tatarów. Częste walki wzajemne między książętami wspomnianych ziem potęgowały jedynie wpływy sąsiadów zwłaszcza tatarskie [1]).

Ile było inicjatywy ze strony tych drobnych księstw, jaka ich siła ciążenia ku Twerowi czy Litwie — i odwrotnie: ile zręczności dyplomatycznej Giedymina i trafnej oceny sytuacji politycznej, wytworzonej nad Desną, Oką i jej dopływami — tego bliżej żadną miarą określić się nie da.

Przypuszczać wolno, iż były to tylko luźne, na krótki czas nawiązywane związki. Wpływała na to w dużej mierze rozległość przestrzeni, obfitość nieprzebytych puszcz, pogłębiających separatyzm dzielnicowy i uniemożliwiających trwalsze opanowanie tych ziem. Jak trudno było nawiązać kontakt metropolity litewskiego np. z księciem muromskim, niech świadczy fakt, iż tylko z nad Dniepru do Brjańska

---

Aleksandra twerskiego, zamordowany został przez Tatarów Iwan Jarosławowicz rjazański. Z niektórych latopisów wynika, iż ów Iwan zgładzony był podczas wzmiankowanej akcji Moskwy i Tatarów, przeciw sprzymierzeńcom Litwy skierowanej. Porówn.: Ekzempljarskii A. o. c. II 579.

[1]) „Toho że lěta (1309) knjazь Swjatoslawъ Hlěbowiczь wyhna brataniczja swoeho knjazja Wasilia izъ Brjanska i samъ sjade na knjażenii wъ Brjanskě. Toho że lěta knjazь Wasilei Brjanskii ide wo Ordu ko carju żalowatisja na djadju swoeho na knjazja Swjatoslawa Hlěbowiczja". Patr. X 177; „wъ to wremja (1310) knjazь Wasilei priide ratьju Tatarъskoju ko Brjansku na knjazja Swjatoslawa (Hlěbowiczja)". Woskr. VII 185; „Toho że lěta (1310) knjazь Wasilei Brjanьskii chodi sъ Tatary kъ Karaczewu i ubi knjazja Swjatoslawa Mstislawiczja Karaczewskaho". Patr. X 178; „Toho że lěta (1334) priide ratьju sъ Tatary knjazь Dmitrei Brjanskii kъ Smolensku". Patr. X 206. „Toho że lěta (1339) ubienъ bystь knjazь Kozelskii Andrěi Mьstislawiczь otъ swoeho bratanicza, otъ okaannaho Wasilьja"... Woskr. VII 205; „Toi że zimy měsjaca dekabrja wъ 6 na Nikolinъ denь (1340) ubisza Brjanci knjazja Hlěba Swjatoslawicza". Nowh. 1 III 79. „Knjazь Iwanъ Korotopolь szelъ izъ ordy i wstrětilъ knjazja Aleksandra Michailowicza Pronьskoho, da eho poimalъ, da i ohrabilъ, da privede eho sъ soboju i powelě eho ubiti na Rjazani". Woskr. VII 243 — i t. d.

jechało się wówczas wielkiemi lasami przez prawie 20 dni, bodajże nie spotykając osiedli ludzkich [1]). Równocześnie należy pamiętać, że ambicjom politycznym Litwy czy Tweru przeciwdziałała Moskwa; na drodze orężnej zmuszała ona oporne księstwa do posłuszeństwa i uległości, jak to widać choćby na terenie Rjazania [2]) — lub też w obronie swych interesów działała skutecznie środkami pokojowemi. Wymownym przykładem ścierających się wpływów Moskwy i Tweru na interesujących nas terenach mogą być związki matrymonjalne. Ciekawe, że z księżniczką brjańską żenił się Wasyl Michałowicz twerski, a w kilka lat potem z inną — Iwan, syn Kality [3]).

Rozrost terytorjalny Litwy na wschodzie i południu godził z istoty rzeczy we wpływy i panowanie Tatarów. Zdawać by się mogło, że ekspansywna polityka Giedymina wywoła w konsekwencji wielki wstrząs i starcie z Uzbekiem. Szło tu wszak o doniosłą dla obu władców sprawę — o rządy nad Rusią, może początkowo nad drobnemi jej częściami, ale przecież bezmiar przestrzeni wschodniej Europy nęcił zdobywców możliwością sięgania po coraz to nowe ziemie — a kresu tego dzieła ograniczyć czy powstrzymać było niepodobna. Jednak za Giedymina do owej wielkiej rozprawy nie doszło. Wpływały na to różne względy: może wewnętrzne rozterki w samej hordzie, może i to — że ziemie ruskie Litwy poprzednio w luźnym tylko związku zostawały z Tatarami — a co najważniejsze — że sam Giedymin, który więcej na drodze pokojowej niż orężnej rozszerzał swoje państwo, niewątpliwie unikał owej wojny z hordą. Wprawdzie jeden z latopisów dwukrot-

---

[1]) W r. 1406 komtur Ragnety donosił w. mistrzowi „Euwer wirdikeit wir tun wissen, daz wir am dunnerstage noch Egidii sint komen czu hertzog Witaut czu Brentzs und haben gehat gar sweren tifen weg und sunderlich 17 tage heide, daz wir nort dri nacht in dorffern haben gelegen, alzo das unser und der lute pherd vast mager sin geworden“... Prochaska A. *Codex epist. Vitoldi* N 347 p. 131.

[2]) W 1320 r. Jerzy Daniłowicz moskiewski przedsięwziął wyprawę na Rjazań; prawdopodobnie wówczas Iwan Jarosławowicz został zmuszony do uległości wobec zaczepnego sąsiada z północy. Snać w następnych latach odzyskał niezależne stanowisko, skoro w r. 1327 ów książę rjazański został zgładzony przez Tatarów, współdziałających z Moskwą. Syn zmarłego Iwana — również Iwan, pomny tragicznej śmierci ojca, nie zdradzał już większych ambicyj politycznych, ograniczając swą rolę do posłusznego wypełniania rozkazów Iwana Kality i wspomagania w. księcia w jego wyprawach na N. Nowogród, Smoleńsk i in.

[3]) „Toho że lěta (1330) żenisja wъ Brjanskě knjazь Wasilei Michailowiczь Twerskii“... Patr. X 203. „Toe że zimy (1341) żenisja knjazь Iwanъ Iwanowiczь... u knjazja Dmitreja u Dbrjanьskaho“. Woskr. VII 207.

nie wspomina o wyprawach tatarskich na Litwę, czyni to jednak w formie dość lakonicznej, w sposób wzbudzający powątpiewanie co do prawdziwości samego faktu [1]). Jeśli więc były owe drobne walki — to w każdym razie podobnie jak za Witenesa (jeśli za Witenesa wogóle miały miejsce) [2], bez wyraźniejszych rezultatów, przynajmniej nie widać większych zmian w stanie posiadania Tatarów czy Litwy. Natomiast cały szereg innych źródeł wskazuje na poprawne, niekiedy nawet dość przyjazne stosunki między obu stronami. W momencie śmierci w. księcia Michała Jarosławowicza spotykamy w ordzie Litwinów [3]); może to było poselstwo od Giedymina w obronie interesów księcia twerskiego, zważywszy, że wkrótce potem syn Michałowy — Dymitr żenił się z córką władcy Litwy. W r. 1324 Giedymin przyjmował w Wilnie posłów od Uzbeka, konferując w nieznanych nam sprawach [4]). Brat Giedymina Fedor kijowski współdziałał zgodnie z baskakiem tatarskim — jak widać z omawianych faktów 1331 r. [5]).

---

[1]) „Toho że lěta (1325) carь Azbjakъ posylalъ knjazei Litwy woewati i mnoha zla sotworisza Litwě i so mnohimъ polonomъ priidosza wъ Ordu". Patr. X 189; „Toho że lěta (1338) Tatarowe woewasze Litwu". Patr. X 208. Chciałbym zauważyć, iż ów latopis, jeden jedyny zresztą wśród kronik ruskich, podobnie ogólnikowe wiadomości zawiera i z wcześniejszych czasów, np.: „Toho że lěta (1282) woewasza Tatarowe Litwu i so mnohimъ polonomъ wozwratiszasja wo Ordu". Patr. X 161; „Toho że lěta (1289) Tatarowe chodisza Litwy woewati i wozwratiszasja so mnohimъ plěnomъ wo Ordu". Patr. X 168 i t. d. Czy to przypadkiem nie są bałamutne poplątania i kilkakrotne powtórzenia jednej i tej samej wiadomości?

[2]) Dość zagadkowo wygląda lakoniczna wzmianka źródłowa z 1315 r.: „Litwanis fuerant multa dampna illata a Tartaris". Can. Samb. Script. rer. pruss. I 286. Zważywszy, iż autor źródła ogranicza swe wiadomości wyłącznie do spraw Zakonu i Litwy, że poprzednio wspominał o grodzie nadniemeńskim Bisene (castrum quoddam Bison fuerat crematum Litwanorum) a później o walkach na Żmudzi (cremabant cujusdam castri antemurale Jungeten), skłonny jestem przypuszczać, iż tekst źródła został zniekształcony i miast „a Tartaris" winno być „a fratribus"

[3]) „Bjachu że tamo (w ordzie) mnozi narody aki pesokъ sobraszasja, zrjaszcze sia wsi, bě bo tohda wsě zemli soszlisja tamo... i Carehradci i Němcy i Litwa i Rusь i mnozi prawoslawnii, widjaszcze slezjachu i ne bě nikto że bezъ slezъ wъ tu hodinu". Patr. X 184.

[4]) Wysłani do Giedymina posłowie legatów papieskich stwierdzają (pod koniec r. 1324), iż „rex... non poterat loqui nobiscum, nam cum Tartaris erat impeditus". Bunge VI N 3073 p. 481. Porówn.: Antonowicz W. *Monohr. po istorii zapadn. i juho zapadn. Rossii* I 70.

[5]) ...„priszedszu emu (mowa o arcybiskupie nowogrodzkim Wasylu, jadącym z Wołynia od Teognosta) kъ horodu Czerněchowu i tu... prihnasja knjazь Feodorъ Kyewsky sъ baskakomъ wъ pjatidesjatъ czelowěkъ razboemь"... Nowh.

Pod koniec 1340 r. krążyły wieści o ściślejszem porozumieniu Tatarów z Litwinami [1]), tem dziwniejsze, że przecież w t. r. miała miejsce znana wyprawa Tatarów na uzależniony od Litwy Smoleńsk.

Omawiając długoletnie walki Kazimierza Wielkiego o Ruś halicko włodzimierską, miałem możność wykazać często nawiązujące się i rozluźniające związki Tatarów z Litwą czy Polską[2]). Ten stan rzeczy po r. 1340 należy odnieść mojem zdaniem i na czasy wcześniejsze t. zn. na rządy Giedymina i Uzbeka. Nie trzeba zbytnio wyolbrzymiać porozumień czy walk tatarsko litewskich, ponieważ sytuacja polityczna na Rusi była wówczas dość płynną i częstym ulegała wahaniom i zmianom — a wystąpienia i decyzje chanów niekiedy kapryśne, pozbawione konsekwencyj, potęgowały ów chaos. Jedno co uważam za pewne— to fakt, że Tatarzy stosunkowo słabo przeciwdziałali Litwinom w ich śmiałych zapędach zdobywczych na Rusi.

Przejdźmy od południowych ruskich terenów bardziej ku północy. I tu nasuwa się to samo zastrzeżenie, które występuje dość silnie przy omawianiu dziejów Kijowa, Czernihowa czy Brjańska. Niepodobna oznaczyć, kiedy dana ziemia została przez Litwinów opanowana czy stracona; nie wiemy również, na jakiej drodze się to stało — orężnej czy pokojowej. Tłumaczy się to tem, że źródeł, któreby jako cel stawiały sobie omówienie podbojów litewskich na Rusi, właściwie niema; późniejsze bałamutne wersje wykluczamy z rozważań. Jeśli cokolwiek wiemy z historji ówczesnej Litwy—to raczej przypadkowo, ubocznie, przy traktowaniu innych kwestyj. Weźmy dla ilustracji dotychczas już omówione źródła, np. przy opisie podróży arcybiskupa nowogródzkie-

---

1 III 76. Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV 1907, 17—18 na zasadzie tej wiadomości przyjmuje, iż książę kijowski był lennikiem tatarskim. Wydaje mi się, iż wniosek powyższy zbyt daleko idzie w stosunku do źródła; skłonny jestem przypuszczać raczej, iż Fedor zawezwał pomocy sąsiadujących z nim Tatarów (niekoniecznie ów baskak miał siedzieć w Kijowie), zawsze chętnych do rabunku — a w danym wypadku szło o bogatych Nowogrodzian.

[1]) W grudniu 1340 r. biskupi pruscy donosili o grożącem im ze strony Tatarów i Litwy niebezpieczeństwie: ...„cum nuper... nobilium mercatorum... veridica relatione acceperimus, quod... imperator Tartarorum una cum principibus, maxime cum regibus Litwinorum et Ruthenorum,... contra quos idem... magister cum suis fratribus ordinis... pro defensione predictae novellae Christianitatis... per continua bella intrepide exponunt se et sua". Bunge II N 793 p. 330.

[2]) Paszkiewicz. *Polityka ruska Kazimierza W.* 1925 passim.

go z Wołynia nad Ilmeń dowiadujemy się niespodziewanie o Fedorze kijowskim, przy zestawieniu majątku zmarłego metropolity litewskiego — o działalności Teofila w Brjańsku, wpływach jego pieniężnych w Kozielsku; gdyby Lubart nie zatrzymał krzyża złotego metropolity — to i o jego roli politycznej nie wiedzielibyśmy. Słowem stan ówczesnych źródeł uniemożliwia bardziej szczegółowe potraktowanie polityki wschodniej Giedymina.

Cenne dane, dotyczące uzależnionych od Litwy terenów, przynosi wiadomość o składzie poselstwa wysłanego w r. 1326 przez w. księcia do Nowogrodu. Jechali nad Ilmeń brat Giedyminowy Woin połocki, Wasyl miński i Fedor Światosławowicz [1]). Chodynicki przypuszcza, iż w r. 1326 Mińsk dostał się pod panowanie Litwy [2]); skłonny jestem mniemać, iż stało się to znacznie wcześniej (według mojej opinji jeszcze w XIII w.). Zacytowany powyżej fakt świadczy, iż wówczas Mińsk napewno uznawał zwierzchność Giedymina, ale nie daje żadnych podstaw do chronologicznego wyznaczenia początków tej zależności. Kim był ów książę miński — trudno odpowiedzieć. Mógł to być równie dobrze Rusin, wywodzący się z miejscowej drobnej linji książęcej, jak i Litwin, który się ochrzcił i przyjął imię ruskie, co podówczas nie było rzadkością. Ljubawskii, opowiadając się za pierwszą ewentualnością, kładzie zajęcie Mińska przez Litwinów na ostatnie lata Giedymina a nawet może po jego śmierci [3]). Nie wydaje mi się to prawdopodobnem: ekspansja ruska Litwy szła Berezyną i jej dopływami już oddawna. By tem silniej podkreślić związki Mińska z Litwą, Hruszewskii nie wyklucza ewentualności, iż ów Wasyl był tylko tytularnym księciem [4]). Drugim posłem Giedymina był Fedor Światosławowicz. Halecki uważa za niewykluczone, iż książę ten jest identyczny z Fedorem kijowskim, znanym nam z wypadków 1331 r. [5]). Słusznie dostrzegła nauka rosyjska, iż interesujący nas władca — to znany w omawianych latach książę Dorohobuża i Wjazmy — Fedor Świa-

---

[1]) „Toho że lěta prichodisza izъ Litwy wъ Nowhorodъ posly: bratъ welikaho knjazja Hedimana Polotskii knjazь i knjazь Wasilei Měnьskyi knjazь i Feodorъ Swjatosławiczь". Woskr. VII 199.

[2]) Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386.* Przegl. Hist. 1914, 310.

[3]) Ljubawskii M. *Oblastnoe dělenie* 12.

[4]) Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV 14.

[5]) Halecki O. *Dzieje unji jagiellońskiej* I 47.

tosławowicz [1]). Spostrzeżenie powyższe ma dla dziejów Litwy duże znaczenie, wskazuje, że panowanie Giedymina sięgało już w 20-ch latach XIV wieku po wschodnie rubieże ziemi smoleńskiej. Wniosek ten uważam zasadniczo za trafny; popierają go bowiem inne dane z czasów nieco późniejszych. W r. 1335 wojska moskiewskie łupiły Osieczen, Rjasnę i in. grody litewskie [2]). Historycy, którzy omawiali przebieg powyższej wyprawy, naogół nie starają się bliżej zlokalizować wymienionych miejscowości. Barsow w swoim „Słowniku Geograficznym" również nie podaje ściślejszych danych [3]). Indeks geograficzny latopisów ruskich błędnie umieszcza Rjasnę w późniejszej ziemi mohilewskiej [4]). Sprawę rozwiązał ostatecznie Ljubawskii, znajdując w aktach 15—16 wieku włość Osieczen nad Wołgą, powyżej ujścia do niej Itomli — a w pobliżu tegoż grodu nieco na północo wschód włość Rjasnę [5]). Wywód powyższy jest i dlatego słuszny, że z opowieści kronikarza wyczuwa się, iż między wspomnianemi grodami była nieznaczna odległość. Osieczen i Rjasna znajdowały się więc na linji Rżew—Torżek, zbaczając nieco na zachód. Oba te grody leżały na jednej mniej więcej linji z Wjazmą, położoną bardziej na południe. Ze wzmianki latopisu odnosi się wrażenie, że na tym terenie należały do Litwinów i inne pomniejsze grody oprócz dwóch wyliczonych [6]). Do nich skłonny byłbym zaliczyć drobne księstewko fomińskie, położone pod samym prawie Zubcowem w kierunku południowo zachodnim [7]). Książę tej ziemi brał udział w wyprawie moskiewsko tatarskiej na Smoleńsk w r. 1340 razem z księciem druckim [8]). Że

---

1) Hołubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 202, 315; Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 161.

2) ...„knjazь welikii pożże horodky Litowьskia Osěczenъ i Rjasnu a inych horodowъ mnoho". Nowh. 1 III 77.

3) Barsow N. *Heohraficzeskii slowarь russkoi zemli* 1865, 156.

4) Ukazatelь kъ perwymъ osьmi tomamъ polnaho sobranija russkichъ lětopisei. 1907, 415 — 416, Karamzinъ. *Ist. hosud. ros.* w dopisku 312 do t. IV kładł interesujące nas grody między Mohilewem a Mścisławiem.

5) Ljubawskii M. *Obrazowanie osnownoi hosudarstwennoi territorii welikorusskoi narodnosti* 82.

6) Woskr. VII 204.

7) Ljubawskii M. *Obrazowanie* 82.

8) ...„A Towlubii poide ratьju sъ Perejaslawlja ko Smolenьsku, sъ nimъ że posla ratь swoju i knjazь Iwanъ welikii Daniłowiczь... knjazja Kostjantina Wasilьewicza Suzdalskoho, knjazja Kostjantina Borisowicza Rostowьskaho..., knjazja Ioana Drjutskaho, knjazja Feodora Fominьskaho"... Woskr. VII 206. W „Zapi-

Druck, biorąc z położenia geograficznego, uznawać musiał oddawna zwierzchnictwo Litwinów — nie ulega wątpliwości. Jeśli więc w momencie grozy, spowodowanej wyprawą wroga, władca Drucka zdradził i stanął po stronie Moskwy, to, oczywista, decydować tu musiały pieniądze Iwana Kality. One nam również tłumaczą udział księcia fomińskiego w całej tej akcji. Nic w tem dziwnego: na południu — odwrotnie — wpływy pieniężne Giedymina mogliśmy zaobserwować w Kozielsku czy Muromiu. Skoro wschodnie rubieże uzależnionego od Litwy Smoleńska [1]: Wjazma, Osieczen, Rjasna podlegały Giedyminowi, to stajemy przed niezmiernie ważnem spostrzeżeniem, iż państwo litewskie sąsiadowało już wówczas bezpośrednio z Moskwą i Twerem. Było więc o wiele silniej zainteresowane w słynnej walce owych dwóch „stolic“, niż można było dotychczas przypuszczać.

Słusznym wydaje mi się domysł Holubowskiego, iż ziemia smoleńska sama poniekąd ciążyła ku Litwie, będąc od wschodu po stracie Możajska coraz bardziej zagrożoną przez potężniejącą Moskwę [2]. Wbrew jednak opinji dotychczasowej historjografji, która uzależnienie Smoleńska kładła raczej na końcowy okres rządów Giedyminowych, skłonny jestem na zasadzie wskazanych powyżej źródeł fakt ten przesunąć na wcześniejsze t. zn. 20-te lata XIV wieku. Zastanawia nas, iż mimo sąsiedztwa z Twerem stosunkowo mało angażował się w. książę po jego stronie w walce z Moskwą. Wydaje mi się, iż były ku temu słuszne powody: przedewszystkiem trzeba pamiętać, iż do r. 1330 i później nawet nie było pewnem, czyjem zwycięstwem zakończy się owa ze zmiennem szczęściem tocząca się walka. Aleksander Michałowicz twerski, przebywając w Pskowie czy na Litwie, nie zrezygnował dotychczas z odnowienia ambitnych planów swego ojca czy brata — a decyzje chana, mające dla sporów o w. księstwo włodzimierskie rozstrzygające znaczenie, bywały dotychczas tak bardzo zmienne. Silniejsze angażowanie się w konflikcie moskiewsko - twerskim powodowało nieuniknioną wojnę z Tatarami a zamysły polityczne Tweru nie pokrywały się, lecz przeciwnie — raczej krzyżowały z intencjami litewskiego

---

skach“ metropolity Teognosta z ok. r. 1331 figuruje również książę drucki, nie Iwan lecz Michał. Izwěstija 1916, 58.

[1]) Książę smoleński Iwan Aleksandrowicz, zawierając gdzieś w latach 1339 — 1340 układ pokojowy z zakonem inflanckim, wspomina o swej zależności od Litwy (...„dokonczalъ iesmъ po tomu dokonczanьju, kako to bratъ moi starěiszii Kedimenъ dokonczalъ“... Bunge II N 796 p. 333).

[2]) Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 1895, 316.

państwa. Dla Giedymina była zasadniczo obojętne, czy Twer zwycięży Moskwę—czy odwrotnie, gdyż właściwie oba te księstwa zmierzały do realizacji tego samego celu t. zn. skupienia jak największej ilości ziem ruskich pod własnem berłem. A im ów proces „zbierania Rusi" zataczał szersze rozmiary, tem równocześnie powstawała silniejsza zapora, hamująca ekspansywne zapędy Litwinów na wschodzie. Sytuacja ulegnie zmianie dopiero od końca rządów Giedymina poczynając, gdy szala zwycięstwa zacznie się wyraźnie przechylać na stronę Moskwy. Wtedy i Litwini częściej wspomagać będą książąt twerskich, dążąc do utrzymania pożądanej równowagi sił między obu zaciętymi przeciwnikami. Kiedy zaś za panowania Giedymina toczył się ów długotrwały krwawy spór między Moskwą a Twerem — rola w. księcia polegała na wykorzystaniu tej walki dla opanowania jak największych terenów ruskich przez Litwę. Tu już nietylko szło o Smoleńsk, o utwierdzenie ostateczne pozycji Litwy nad Dźwiną, w Witebsku [1]) czy Połocku [2]), ale również o bogate „republiki" kupieckie Rusi północnej — Psków i W. Nowogród.

---

[1]) Ostateczne uzależnienie Witebska od Litwy datuje się od znanego małżeństwa Olgierda z księżniczką tej ziemi, zawartego w pierwszych latach rządów Giedymina. W układzie z r. 1338 z zakonem inflanckim i Rygą po stronie w. księcia figuruje książę witebski (...„und mit volbort... des koniges van Vytebeke und des stades van Vytebeke, de alle uppe dessen vorbenomeden vrede dat cruce hebben gekusset". Bunge VI N 3081 p. 508).

[2]) Połock był całkowicie uzależniony od Litwy już za Witenesa — porówn.: Danilewiczъ W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli* 153 — 154. Skoro w r. 1323 Litwini złupili okolice rzeki Łowat Nowh. 1 III 73, a w r. 1324 walczyli pod Łukami (ibidem) — to widać, że mieli zapewniony swobodny przemarsz przez ziemię połocką. W r. 1325 skarżył się Giedymin w liście do biskupów Dorpatu i Ozylji na zakon inflancki, ponieważ ten złupił niedawno ziemię połocką: „Item terram Ploscensem hostiliter vastaverunt, homines et equos rapientes deduxerunt, de quibus partem reddiderunt, et adhuc XX personas in animarum suarum non modicum detrimentum tenent violenter. Item eandem terram, modo in quadragesima transacta, denuo... octogenta homines ense crudeli... necaverunt"... Bunge VI N 3074 p. 484 — 485. W r. 1326 posłował do W. Nowogrodu od w. księcia brat Giedyminowy Woin, książę Połocka (...„bratъ Hediminowъ knjazja litowskoho Woini Polotskyi knjazь". Nowh. 1 III 73 — 74). O Woinie prawdopodobnie wspomina Giedymin we wzmiankowanym liście do biskupów Dorpatu i Ozylji: „Item Woynatoni tres equos abstulerunt (krzyżacy)", Bunge VI N 3074 p. 484. W latach 1333 — 1334, w okresie zaciętych walk litewsko krzyżackich Zakon dwukrotnie złupił ziemię połocką. Herm. de Wartb. 67. W układzie z r. 1338 z zakonem inflanckim i Rygą po stronie w. księcia Litwy figurował książę połocki. Bunge VI N 3081 p. 508. Po śmierci brata siedział w Połocku syn Giedyminowy — Narymunt, o czem — w dalszym ciągu pracy.

Badacza dziejów litewskich — jeśli chodzi o politykę ruską Giedymina — uderzają dwa fakty: 1) ogromny rozrost panowania i wpływów litewskich na Rusi za rządów tego księcia i 2) brak wiadomości w źródłach o wielkich wyprawach Giedymina, o starciach orężnych, zakrojonych na szerszą miarę, któreby usprawiedliwiały owe „podboje“. Zachowany materjał źródłowy wskazuje, iż w ogromnej większości wypadków nie na drodze orężnej, lecz raczej zdecydowanie pokojowej uzyskiwał Giedymin swoje sukcesy terytorjalne. Licząc się z różną sytuacją na różnych frontach i odcinkach, różne stosował środki w. książę, aby dojść do zamierzonego celu. Własna metropolja miała stać się ośrodkiem nietylko kultu religijnego Rusi, ale i magnesem w sensie politycznym. Chrzest synów Giedyminowych miał jednać Litwie niezliczone rzesze wyznawców cerkwi zwłaszcza, że synowie ci, osadzani po księstwach i ziemiach, nie naruszali strony zwyczajowej ówczesnego życia ruskiego, a równocześnie sami reprezentowali pierwszorzędne wartości bojowe, tak bardzo pożądane dla osłabionych i rozbitych księstw ruskich. Giedymin lubował się nadto w kombinacjach matrymonjalnych swoich synów i córek z księżniczkami i książętami krajów ościennych, uzyskując i na tej drodze poważne rezultaty. Również i pieniędzmi kupował w. książę drobnych dynastów dzielnicowych, jak to widać wyraźnie choćby z „Zapisek“ metropolity Teognosta. Wreszcie jeszcze jeden niezawodny środek — umiejętne wygrywanie wzajemnych antagonizmów między poszczególnemi księstwami ruskiemi. Ono nam pozwala zrozumieć zdobycze Litwy na południo - wschodzie, w ziemi smoleńskiej, zagrożonej przez coraz bardziej potężniejącą Moskwę, jak również — na terenie Pskowa i W. Nowogrodu.

Na jesieni 1322 r. podczas zaciętych walk z zakonem inflanckim przywołali Pskowianie Dawida z Litwy [1]), wodza słynnego ze zwycięskich wojen z sąsiadami [2]). Dawid pozostawał w bliskich stosunkach

---

[1]) „Toe że oseni (1322 — uwagi co do daty: Bonnell E. *Russisch Livländ. Chronographie* 1862, 108) izbisza Němci Pskowiczь na miru i hostь wo ezerě i lowecь na Narowě i berehъ Czeremeskъ wzjasza — i poslasza Pskowiczi kъ Dawydu knjazju“... Pskowsk. 1 IV 75; gdy w ostatnich miesiącach 1322 r w. książę Jerzy Daniłowicz przybył do Pskowa „wъ Plьskowě bjasze Litowьskyi knjazь Dawydko“. Nowh. 1 III 73. W listopadzie 1322 r. donoszą Ryżanie Giedyminowi: „Ceterum percepimus, quod dominus Dawid sit rex Plescowiae“. Bunge VI N 3068 p. 466.

[2]) „(Gdy krzyżacy po złupieniu w 1314 r. Nowogródka) recesserunt, et dum venirent ad locum, ubi custodes ad sarcinas reliquerunt, invenerunt XXX viros per Dawid castellanum de Gartha (Grodno) occisos“. Dusb. 181: „Hoc anno (1319)...

z Giedyminem [1]) — przez to więc Psków uzależniał się poniekąd od Litwy. Ale ta zależność dawała Pskowianom duże korzyści, pomoc zbrojną Litwinów przeciwko Niemcom [2]) Duńczykom [3]), W. Nowogrodowi [4]), jak również i dyplomatyczne poparcie [5]).

Stosunki polityczne i handlowe między Pskowem a Litwą utrzymały się i po śmierci Dawida (ten zmarł w r. 1326). Zamordowawszy w r. 1327 Szczełkana Tudanowicza i wielu Tatarów, schronił się w. książę twerski Aleksander Michałowicz przed zemstą Uzbeka i Moskwy do Pskowa, nawiązując ściślejszy kontakt z Giedyminem [6]). Zagrożony przez wojska moskiewskie, upokarzał się Psków przed Iwanem Kalìtą [7])—jednak na krótko. Aleksander po 1½-rocznym pobycie na Litwie

---

David castellanus de Gartha cum octingentis viris exiens ad bellum, ordinato exercitu suo in insidiis cum 80 viris intravit territorium Prussie dictum Wohenstorph et... magnam predam secum duxit". Dusb. 185.

[1]) ...„vos (t. zn. Giedymin) et ipse (= Dawid) estis amici speciales" — piszą Ryżanie do w. ks. Litwy w listopadzie 1322 r. Bunge VI N 3068 p. 466.

[2]) W marcu 1323 r. gdy krzyżacy napadli na Psków, równocześnie Litwini ze Żmudzinami uderzyli na Kłajpedę. Porówn.: w niniejszej pracy str. 139 uw. 4 i 5. W maju t. r. walczyli zwycięsko Litwini z rozkazu Giedymina w obronie Pskowa z Zakonem inflanckim — porówn. str. 139 uw. 7.

[3]) Na początku 1323 r. wysłał Giedymin na północo wschód Dawida z wojskami, aby, czyniąc zadość prośbie Pskowian, złupił Rewel i inne ziemie króla duńskiego. Porówn.: str. 139 uw. 3.

[4]) W r. 1323 z poduszczenia Pskowian łupią Litwini okolice rzeki Łowat, należące do W. Nowogrodu, — a w r. 1324 walczą pod Łukami — porówn.: str. 140 uw. 6 i str. 144 uw. 8 W grudniu 1323 r. doszło do przymierza zakonu inflanckiego z W. Nowogrodem, zwróconego przeciwko Litwie i Pskowianom — porówn. str. 144 uw. 7.

[5]) W umowie ze stanami inflanckiemi z października 1323 r. Giedymin po swojej stronie wyliczał i zabezpieczał Psków narówni z właściwą Litwą i Żmudzią. Hein — Maschke N 418 p. 301.

[6]) ...„prisla knjazь Oleksandrъ posly kъ Nowhorodcemъ, chotja běczi wъ Nowъhorodъ i ne prijasza eho... Na tu że zimu pride ratь Tatarьskaja... i wzjasza Twerь... a knjazь Oleksandrъ wběża wъ Plьskowъ". Nowh. 1 III 74. Z opowieści kronikarza odnosi się wrażenie, że początkowo Aleksander nie chciał uciekać do uzależnionego od Litwy Pskowa; może miał doświadczenie z rządów brata Dymitra, który przecież nie uzyskał wydatniejszej pomocy od teścia Giedymina. I Aleksander również — jak wiadomo z dalszego ciągu wypadków — mimo długoletniej tułaczki i starań niewątpliwych na dworze wileńskim — owych upragnionych posiłków przeciwko Moskwie i Tatarom od Litwy nie otrzymał.

[7]) „I poslasza Pskowiczi poslowe ko knjazju Iwanu... oże onъ stoitъ u hrada u Wopoki... I Seloha posadnikъ i Oluferei... prawisza slowo Pskowskoe: knjazь Aleksandrъ izo Pskowa poěchalъ proczь a tobě hospodinu swoemu knjazьju

wrócił do Pskowa [1]), oczywista, podobnie jak Dawid — całkowicie uzależniony od Litwy [2]). Znane poselstwo w r. 1331 do metropolity Teognosta, przebywającego wówczas na Wołyniu, wysłane od Aleksandra Michałowicza i Giedymina w sprawie wyświęcenia odrębnego biskupa dla Pskowian [3]), maluje ówczesną sytuację na północy Rusi — dążności Pskowa, popierane przez Litwinów, do uniezależnienia się od W. Nowogrodu w sensie religijnym — a co za tem idzie — i politycznym. Związki Pskowa z Litwą utrzymane zostają i po 1331 r.[4]). Wygrywając sprzeczności interesów między Nowogrodem a Pskowem i popierając wyraźnie słabszy Psków — pragnął w. książę po chwilowych walkach w latach 1323 — 1324 utrzymać pokojowe stosunki z Nowogrodzianami. Skoro w r. 1326 jechało poselstwo litewskie nad Ilmeń [5]) — to niewątpliwy dowód, iż inicjatywa porozumienia wychodziła ze strony Giedymina. Z opowieści kronikarskiej nie widać, jakie były przyczyny tego kroku; mojem zdaniem, szło władcy Litwy o rozerwanie związków Nowogrodzian z zakonem inflanckim, które i Litwinom i Pskowianom dawały się odczuć. Prawie że równocześnie za-

---

wesь Pskowъ klanjaetsja... Boholjubiwyi że knjazь Iwanъ... konczasza mirъ węcznyi sъ Pskowiczi po starinĕ"... Pskowsk. 1 IV 185 — 186

[1]) „I potomъ knjazь Aleksandrъ, bywъ poltora hoda wъ Litwĕ, i priĕchasze wъ Pskowъ ko knjahini (niewiadomo, z kim Aleksander się ożenił w r. 1320 — a ponieważ uczynił to prawie równocześnie z bratem Dymitrem, który pojął za żonę Giedyminównę, więc mógłby nasuwać się wniosek, że i on też żenił się z Litwinką. Jest to jednak błędne spostrzeżenie: jadąc na Litwę, zabrałby Aleksander wtedy żonę z sobą a nie pozostawił — jak widzimy — przez czas dłuższy w Pskowie) i prijasza eho Pskowiczi sъ czestьju i posadisza eho wo Pskowĕ na knjażenii". Pskowsk. 1 IV 186. Bonnell E. *Russ. Livländ. Chronogr.* 122 słusznie przyjmuje, iż już w r. 1330 powrócił Aleksander do Pskowa, jak świadczy następująca wiadomość z t. r.: ...„Pskowiczi... postawisza horodъ Izboreskъ... pri knjażenii Aleksandrowĕ..." Pskowsk. 1 IV 186.

[2]) ...„Pleskowiczi izmĕnili krestnoe cĕlowanie kъ Nowuhorodu, posadili sebĕ knjazja Aleksandra izъ Litowskia ruki". Nowh. 1 III 75.

[3]) ...„priidosza poslowe izъ Pleskowa otъ knjazja Aleksandra i otъ Hidimona poslowe... kъ mitropolitu i priwedosza sъ soboju Arsenija, chotjaszcze eho postawiti na władyczьstwo wъ Pleskowъ..., Arsenii sъ Pleskowiczi posramlenъ bystь i proczь poide otъ mitropolita". Nowh. 1 III 75.

[4]) ...„priechasza posly izъ Litwy... i dokonczasza mirъ sъ Nowhorodci i sъ Nĕmci". Nowh. 1 III 74. By przez „Niemców" można było rozumieć zakon krzyżacki, wydaje się nieprawdopodobnem.

[5]) Skarżą się Niemcy w 1335 r.: „Hec sunt dampna Theutonicis a Plescowensibus illata. Primo quod quodam anno Pleskovenses cum Letwinis in Sacco 2500 marcas acceperunt"... Hansisches UB. II N 569 p. 251.

warte przymierze Litwy z Polską, zwrócone przeciw krzyżakom, pozwala nam zrozumieć wytyczne ówczesnej polityki Giedymina na obu krańcach jego państwa. Trafnie dostrzegł Prochaska, iż pokój litewsko-nowogrodzki trwał przez lat szereg po r. 1326 [1], wpływając — oczywista — na zbliżenie między obu państwami. Wydaje mi się, iż oprócz sprawy krzyżackiej w grę tu wchodziły i inne względy: nie ograniczając się na Pskowie, Giedymin dążył do uzależnienia od Litwy W. Nowogrodu — a dłuższy okres poprawnych stosunków sąsiedzkich był dla tych ambitnych zamysłów czemś nieodzownem.

Dotychczas Nowogrodzianie umiejętnie wykorzystywali oddawna toczący się spór między Twerem a Moskwą dla ugruntowania własnej niezależności politycznej, a co za tem idzie — rozwoju ekonomicznego i kulturalnego [2]. W miarę zmian, jakie zachodziły na głównym froncie włodzimierskim, w miarę powodzeń czy klęsk tej czy tamtej strony ulegały zmianom i orjentacje nad Ilmeniem, choć przyznać trzeba, iż w większości wypadków Nowogród sprzyjał raczej Moskwie i częściej się wiązał przeciwko książętom Tweru, niż odwrotnie. Sytuacja uległa jednak poważnej zmianie, gdy nad Rusią północno - wschodnią rozpoczął rządy Kalita. W dążnościach do uzależnienia od Moskwy całej gromady pomniejszych księstw, Iwan pragnął zdobyć dla siebie jak najmocniejszą pozycję i w W. Nowogrodzie. Złotem nowogrodzkiem kupować miał w. książę łaski chana.

W r. 1332 powrócił z ordy Kalita, domagając się od Nowogrodzian nowych opłat; z chronologicznego biegu wypadków widać, że czynił to pod presją tatarską. Gdy zaś znalazł sprzeciw nad Ilmeniem, nie zawahał się pełen „gniewu“ na drodze przemocy orężnej zmusić opornych do uległości [3]. Konflikt moskiewsko - nowogrodzki umiejętnie

---

[1] P r o c h a s k a A. *Od Mendoga do Jagiełły* 195. Kronikarz ruski podkreśla, iż Giedymin pochwycił jadących w r. 1331 przez Litwę Nowogrodzian w momencie, gdy istniały pokojowe stosunki między obu stronami („izyma ichъ na miru“. Nowh. 3 III 224 — 225). Ów pokój zawarty został w r. 1326.

[2] Porówn.: N e k r a s o w A. *Welikii Nowhorod i eho chudożestwennaja żiznь.* 1924, 45 — 54.

[3] 1332. ...„welikyi knjazь Iwanъ pride izъ ordy i wъzwerże hněwъ na Nowъhorodъ, prosja u nichъ serebra Zakamьskoho i wъ tomъ wzja Torżekъ i Běżiczьskyi Werchъ“... Nowh. 1 III 76; 1333. „Pride knjazь Iwanъ wъ Torżekъ... i prisla wъ Nowъhorodъ, swede naměstniki a samъ sěde wъ Torżьku otъ Kreszczenija do Sbora, terjaja wolostь Nowhorodьskuju i poslasza Nowhorodьci

wykorzystał Giedymin. Jeszcze w r. 1331, gdy poselstwo z W. Nowogrodu jechało przez państwo jego na Wołyń, w. książę pochwycił niespodziewanie przejeżdżających i wymusił obietnicę osadzenia na włościach nowogrodzkich syna swego Narymunta [1]. Z Wołynia nie powracali Nowogrodzianie tą samą drogą, lecz raczej dużo dłuższą, okólną przez Czernihów, Brjańsk, Torżek — byleby tylko jak najdalej od państwa Giedyminowego. Wyczuwa się więc, że nie mieli zamiaru wypełnić danych — zresztą pod przymusem — w. księciu Litwy zobowiązań. I chociaż już 8 grudnia t. r. (1331) wróciło wspomniane poselstwo nad Ilmeń [2], nie widać ze strony Nowogrodzian w najbliższym czasie żadnych oznak uległości wobec Litwinów. Zmiany zajdą dopiero pod wpływem zbrojnych poczynań w. księcia Iwana. Nowogród szuka wówczas pomocy na południo - zachodzie, nawiązując oddawna zerwane stosunki z Pskowem [3], i zaprasza Narymunta [4] w prze-

posly, zowucze eho wъ Nowъhorodъ... i onъ molby ne prijalъ a ichъ ne poslu szalъ a miru ne da, poěcha proczь". Nowh. 1 III 76; „Toho że lěta (1333) poslasza Nowhorodci władyku Wasilija kъ knjazju welikomu Iwanu sъ molboju i pri szedъ kъ nemu kъ Perejaslawlь sъ Terentiemъ Danilowiczemъ... i dawasza emu 5 sotъ rublewъ a swobody by sja otstupilъ po krestnomu cělowaniju; i mnoho moli eho władyka, cztoby mirъ wzjalь i ne poslusza". Nowh. 1 III 76 — 77; „1333. Nowhorodci wzjasza mirъ sъ knjazemъ Iwanomъ". Nowh. 4 IV 53.

[1]) ...i ěchasza na Litowskuju zemlju a knjazь Hediminъ iznima ichъ... i wъ takowoi tjahotě i słowo prawoe dali synu eho Narimantu prihorody Nowhorodckii: Ladohu, Orěchowyi, Korělьskii, Korělьskuju zemlju i polowinu Koporьi wъ otczinu i wъ dědinu i eho dětemъ". Nowh. 4 IV 52.

[2]) Porówn.: Stepanowъ N. *Tablicy dlja rěszenija lětopisnychъ zadaczъ na wremja.* Izw. otděl. russk. jazyka i słow. imper. akad. naukъ 1908, 130.

[3]) Świadczy o tem podróż arcybiskupa nowogrodzkiego Wasyla do Pskowa, dla ówczesnych stosunków pskowsko nowogrodzkich rzecz niezwykła, jak to sam kronikarz podkreśla: „1333. władyka Wasilii... ide wъ Pskowъ i prijasza eho Pskowiczi sъ czestiju, poneże ne bylъ bjasze władyka wъ Pskowě 7 lětъ (mowa tu, oczywista, nie o Wasylu — lecz wogóle o arcybiskupie nowogrodzkim) i u knjazja Aleksandra krestilъ syna Michaila". Nowh. 1 III 76 — 77.

[4]) „Semъ że lětě (1333) włoži Bohъ wъ w serdce knjazju Litowskomu Narimontu... i prisla wъ Nowъhorodъ, chotjaszcze poklonitisja swjatěi Sofii i poslasza Nowohorodci po neho Hrihoria i Aleksandra i pozwasza eho kъ sebě i priide wъ Nowъhorodъ měsjaca oktjabrja i Nowohorodci prijasza eho sъ czestiju i cělowasza krestъ kъ wsemu Nowuhorodu za edinъ czelowěkъ; i dasza emu Ladohu i Orěchowyi i Korělьskyi i Korělьskuju zemlju i polowinu Koporьi, wъ otczinu i wъ dědinu..." Nowh. 1 III 77. Inne źródła np. Woskr. VII 203 podkreślają, że powołanie Narymunta zostawało w związku z obietnicami, danemi Giedyminowi przez Nowogrodzian w r. 1331: „priěcha knjazь Narimantъ... wъ Nowъhorodъ na prihorody, czto emu rkli wъ Litwě".

świadczeniu, że, wypełniając wolę Giedymina, uzyska odeń pożądaną pomoc orężną przeciwko Kalicie [1]).

Pod tym samym rokiem, pod którym opowiadają latopisy o powołaniu Narymunta do Nowogrodu, znajdujemy w tychże źródłach fakt zgoła nieoczekiwany — wiadomość o małżeństwie syna Iwana — Semena z księżniczką litewską [2]). Przyjmuje się powszechnie w literaturze historycznej, iż była ona córką Giedymina, co wydaje mi się prawdopodobne, choć nie jest wykluczonym domysł, licząc się z młodym bardzo wiekiem Semena, iż owa Litwinka była raczej wnuczką Giedymina t. zn. córką jednego z jego starszych synów. Z lakonicznej wzmianki kronikarskiej trudno rozstrzygnąć, z czyjej strony wychodziła inicjatywa porozumienia moskiewsko - litewskiego, uzewnętrznionego wspomnianem małżeństwem; w mojem zrozumieniu rzeczy — raczej Kality: od niego jechało poselstwo na Litwę i wiodło do Moskwy Anastazję; zresztą pomijając sprawę zwykłego w tych wypadkach ceremonjału — przemawia za tem szereg ważkich faktów: ów ślub doszedł do skutku w momencie walk Iwana z Nowogrodem; małżeństwo więc Semena miało rozerwać związki Giedymina z Nowogrodzianami oraz — oczywista — osłabić pozycję Aleksandra Michałowicza twerskiego, oddawna wyczekującego w Pskowie dogodnego momentu dla wystąpienia przeciwko Kalicie — mogło powstrzymać parcie Litwy na wschód i przez to uławić Moskwie realizację jej aspiracyj politycznych. Zbyt daleko idące były to kalkulacje, zbyt głęboka sprzeczność interesów między Iwanem a Giedyminem, by na drodze małżeństwa ich dzieci można było osiągnąć jakiekolwiek realne efekty. Słuszność powyższych uwag potwierdziły w zupełności najbliższe zkolei wypadki.

Ciekawe, iż w najbliższych latach po r. 1333 następuje pewne zbliżenie i porozumienie między Moskwą a Nowogrodem. Nad Ilmeniem po pewnych wstrząsach wewnętrznych [3]) wzięło górę stronnictwo, ciążące raczej ku Iwanowi — może to stało się na wiadomość o małżeństwie księcia moskiewskiego z Litwinką i smutnych stąd dla Nowogrodzian konsekwencjach — a może i Iwan zrozumiał, że zbyt gwałtow-

---

[1]) Porówn.: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa*. 1918, 142 — 144.

[2]) „Toe że zimy (zimą r. 1333 na 1334 — porówn.: Ekzempljarskii A. *Welikie i udělnye knjazьja* I 80) żenisja knjazь Semenъ Iwanowiczь na Moskwě, priwedosza za neho knjażnu iz Litwy, imenemъ Aihusta a wo kreszczenii narekosza ju Anastasiju; a knjazь Semenъ tohda bě 17 lětъ". Woskr. VII 204.

[3]) Rożkowъ N. *Politiczeskija partii wъ W. Nowhorodě*. 275—276.

ne wystąpienia jego na terenie W. Nowogrodu dają wręcz przeciwne intencjom jego rezultaty i raczej pchają „państwo św. Zofji" w objęcia Litwy. Dość, że po powrocie z nowej podróży do Uzbeka [1]), nie domagał się natarczywie nowych danin, ale przyjął łaskawie poselstwo nowogrodzkie [2]) a w lutym 1335 r. [3]) sam nawet podążył nad Ilmeń [4]). Słusznie, zdaniem mojem, przypuszcza Ekzempljarskii, iż pośrednikiem między Kalitą a W. Nowogrodem był metropolita Teognost [5]), zdecydowany przeciwnik Giedymina. Okazując swoją łaskawość Nowogrodzianom, godząc się na ich wszystkie prośby i życzenia [6]), pragnął w. książę ich i swoje siły rzucić na Psków, by ostatecznie zniszczyć tak bardzo osłabionego a jednak ciągle nieuchwytnego rywala Aleksandra Michałowicza. Snać wygnany książę twerski czynił wówczas nieznane nam bliżej przygotowania do powrotu swego na Ruś (który istotnie doszedł do skutku w najbliższych latach) i temu starał się Iwan za wszelką cenę w zarodku już przeszkodzić — jednak pod wpływem Nowogrodzian musiał w. książę ze swych antypskowskich zapędów zrezygnować [7]). Mam wrażenie, że w pewnej mierze czynił to i ze względu na Litwę.

W miarę, jak Nowogród przechylał się na stronę Moskwy, tem samem rozluźniał łączące go dotychczas węzły z Litwą. Sprzeczność interesów Litwy i Moskwy nad Ilmeniem zaznacza się w danym mo-

---

[1]) Toě że zimy (z r. 1333 na 34) priide izo Ordy otъ carja Azbjaka na Rusь posolъ Saranczjukъ po welikoho knjazja Iwana Danilowiczja. Toho że lěta knjazь weliki Iwanъ Danilowiczь poide wo ordu ko carju Azbjaku sъ poslomъ Saranczjukomъ pozwanъ otъ carja Azbjaka". Patr. X 206.

[2]) „Toho że lěta (1334) priide izъ ordy knjazь welikii Iwanъ Danilowiczь i poslasza kъ nemu Nowohorodci Warfolomea Jurьewicza i pria ichъ sъ ljubowiju". Nowh. 1 III 77.

[3]) Porówn.: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 144 uw. 3.

[4]) „Toe że zimy priide wъ Nowъhorodъ knjazь welikii Iwanъ Danilowiczь wъ czetwertokъ na mjasopustnoi neděli měsjaca fewralja wъ 16 na pamjatь swjataho muczenika Pamfila".

[5]) Ekzempljarskii A. o. c. I 75. W r. 1334 jeździł arcybiskup nowogrodzki Wasyl do Włodzimierza nad Kljazmą, gdzie przebywał metropolita, może z prośbą o pośrednictwo. Nowh. 1 III 77.

[6]) Latopis nowogrodzki potwierdza, iż Iwan „cělowalъ krestъ kъ Nowhorodu po staroi poszlině nowhorodskoi i po Jaroslawlimъ hramotamъ".

[7]) „Toho że lěta (1335) knjazь welikii Iwanъ chotě iti na Pleskowъ sъ Nowohorodci i so wseju Nizowskoju zemleju i bystь emu rěczь po ljubwi sъ Nowohorodci i so wseju Nizowskoju zemleju i otložisza sebě putь a Pleskowiczemъ miru ne dasza". Nowh. 1 III 77.

mencie z całą wyrazistością. Istniejące stosunki pokojowe zrywa w r. 1335 Giedymin [1]), wysyłając wojska swe na złupienie Torżka. Był to czyn wymierzony i przeciwko Nowogrodzianom, do których ów gród należał, i Kalicie, który właśnie tamtędy przejeżdżał z północy do Moskwy [2]). W odpowiedzi na najazd litewski Kalita spalił drobne grody wschodniej części ziemi smoleńskiej (Osieczen, Rjasnę i in.), uzależnione całkowicie od Litwy [3]). Wspomniane walki litewsko - moskiewskie nie były przedsięwzięciem na szerszą zakrojonem skalę, raczej należy je uważać za drobne pograniczne zatargi — może jednak zasługujące na uwagę z tego względu, że Moskwa po raz pierwszy stanęła na równej stopie wojennej z Litwą i na najazd Giedyminowy odpowiedziała podobnym najazdem: dotychczas Iwan unikał otwartej walki z Litwinami a przez małżeństwo syna swego Semena chciał niewątpliwie odwlec ów konflikt — nieunikniony zresztą, jeśli się zważy, że ambicje terytorjalne Moskwy już wtedy godziły w podstawowe interesy Litwy na Rusi. Dalszy ciąg walk litewsko - moskiewskich zależał w dużej mierze od stanowiska Nowogrodzian. Widząc tam wstrząsy wewnętrzne i rozbicie polityczne społeczeństwa [4]), niepewny, jak się nad Ilmeniem stosunki ułożą w przyszłości, Iwan dbał troskliwie o oddanych sobie w Nowogrodzie ludzi: okazywał im manifestacyjnie względy, zapraszając do Moskwy dla uroczystego wyrażenia swej łaskawości i czci [5]).

Konflikt litewsko - moskiewski pragnął wykorzystać Aleksander Michałowicz pskowski, oddawna pozbawiony i Włodzimierza nad Kljazmą i ojczystego Tweru. W tym celu wysłał on do Uzbeka syna swego, Fedora [6]), pragnąc nawiązać od szeregu lat przerwane stosunki z Tata-

---

[1]) Kronikarz ruski podkreśla, iż Litwini złupili włość torżską „na miru". Nowh. 1 III 77. Przypuszczam, że wtedy opuścił Nowogród Narymunt Giedyminowicz, pozostawiając jedynie na północy swoich namiestników. Porówn.: Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 197.

[2]) „Toho że lěta knjazju welikomu Iwanu priszedszu wъ Torżekъ izъ Nowahoroda a Litwa tohda woewasza Nowotrъżskuju wolostь"... Nowh. 1 III 77.

[3]) ...„i poslawъ knjazь welikii, pożże horodky Litowьskia Osěczenъ i Rjasnu a inychъ horodowъ mnoho". Nowh. 1 III 77.

[4]) Rożkowъ N. *Politiczeskija partiï wъ W. Nowhorodě.* 275 — 276.

[5]) „Toho że lěta (1335) knjazь welikyi pozwa wladyku kъ sebě na Moskwu na czestь, i posadnika i tysjackaho i naroczitychъ bojarъ — i wladyka Wasilii, bywszi na Moskwě, mnoho czesti widělъ". Nowh. 1 III 77.

[6]) „Toho że lěta priide izo Ordy otъ carja Azbjaka knjazь Fedorъ Aleksandrowiczь Twerskii... a sъ nimъ posolъ Awdulъ". Patr. X 207 wspomina o tym fakcie pod r. 6843 (1335), gdy inne latopisy np. Woskr. VII 204 — pod 6844 (1336)

rami. Skoro pierwsze kroki zostały uwieńczone powodzeniem, Aleksander porozumiewa się w r. 1336 z metropolitą Teognostem [1]), licząc na jego poparcie u Kality, z bratem Konstantynem [2]), który od wygnania Aleksandra siedział w Twerze. Zgodny a jako indywidualność polityczna dość słabo wyglądający Konstantyn uznał prawa starszego brata i ustąpił mu pierwszeństwa w rządach. Gdy Aleksander pod koniec r. 1337 przybył do Uzbeka, ten obdarował go Twerem, zapominając o dawnych urazach [3]). Objęcie przez Aleksandra ojcowizny stało się faktem dokonanym [4]).

Oczywista, całe to wystąpienie Michałowicza odbyło się bez urzędowej zgody w. księcia Iwana i niewątpliwie wbrew jego woli. Aleksander nawiązał bezpośredni kontakt z chanem; jechał z Pskowa do ordy nie przez Moskwę, ale z całą świadomością ją omijał. Niedarmo kronikarz zaznaczał, iż między Kalitą a księciem twerskim nie było zgody i porozumienia [5]), choć prawpodobnie Aleksander go pragnął, przynajmniej na początek. Powrót Aleksandra Michałowicza do Tweru był faktem o dużem znaczeniu politycznem: wśród szarzyzny drobnych książąt dzielnicowych Rusi włodzimierskiej zjawiała się pewna indywi-

---

[1]) „I posla bojarъ swoichъ (kъ) Fehnastu mitropolitu, blahoslowenia dělja, prosja molitwy; i priemъ otъ neho blahoslowenie i molitwu". Twersk. XV 418.

[2]) 1336. „Priizdilъ knjazь Aleksandrъ izo Pьskowa wъ Twerь; poimъ syna swoeho knjazja Feodora (przypuszczam, że Fedor wtedy wracał z ordy), opjatь poicha wъ Pьskowъ". Twersk. XV 418. Że wówczas doszło do porozumienia między Konstantynem a Aleksandrem, świadczą dalsze wypadki.

[3]) „Toě że oseni knjazь Aleksandrъ Michailowiczь Twerskii poide izo Pskowa wo Ordu i priszedъ ko carju Azbjaku... i dade emu carь Azbjakъ czestь welju i pożalowa eho wotczinoju eho welikimъ knjażeniemъ Twerskimъ i otpusti eho na Rusь". Patr. X 207 — 208; „Knjazь Aleksandrъ poěchawsze izo Pskowa wъ ordu a żilъ Aleksandrъ wo Pskowě 10 lětъ". Pskowsk. 1 IV 186.

[4]) Po powrocie od Tatarów Aleksander „posla wo Pskowъ, wywede knjahinju swoju i děti kъ sebě wo Twerь". Woskr. VII 205. Troska, by synowie nie stracili praw do Tweru, była jedną z głównych przyczyn, dlaczego książę ten opuszczał Psków: „I po malěchъ że dnechъ pomysli wъ serdci swoemъ hlaholja: „aszcze priimu smertь zdě, ubo jazyci mnozi wъzhlaholjutь, jako otběhь knjażenia smertь pria a děti moi liszeni budutъ knjażenia welikaho swoeho". Twersk. XV 418. E k z e m p l j a r s k i i A. o. c. II 485 słusznie wskazuje, że Aleksander przed śmiercią dokonał podziału włości twerskich między synów, z bojarami swymi „o wotczině swoei hlaholawъ". Patr. X 210.

[5]) ...„Aleksandrъ Michailowiczь Twerskii... sъ welikimъ knjazemъ Iwanomъ Danilowiczemъ ne dokonczaszja i mira ne wzjasza". Patr. X 208.

dualność, człowiek o szerszych planach i ambicjach, o energji i woli, które pozwoliły mu przetrwać ciężkie lata wygnania i podjąć na nowo krwią okupioną spuściznę ojca i brata. Nie dziw więc, że Twer staje się w danym momencie ośrodkiem, do którego ciążą wszystkie te siły, które dotychczas ciężka rządząca ręka Kality starała się osłabić lub zgładzić. Umacniał autorytet Aleksandra długoletni związek z Giedyminem i ewentualna pomoc, której mógł z zachodu się spodziewać. Zmianę sytuacji widać przedewszystkiem na terenie W. Nowogrodu: rozluźnienie związków z Moskwą i znowu zbliżenie do Litwy. W r. 1337 Kalita wysłał nawet swe wojska na złupienie włości nowogrodzkich, jednak wobec śmiałego oporu przeciwnika, cała akcja nie osiągnęła rezultatu [1]). W r. 1338 Nowogrodzianie wysyłają poselstwo na Litwę, zapraszając zpowrotem Narymunta Giedyminowicza i syna jego, Aleksandra [2]). Równocześnie w związkach z Twerem zostawali pomniejsi książęta dzielnicowi: jarosławscy, rostowscy, suzdalscy i in. Ich antymoskiewskie nastroje w interesujących nas latach nie ulegają wątpliwości. Reasumując, widać, iż pozycja Kality była wówczas wybitnie zachwiana a losy i przyszłość Moskwy — niepewne. Trafnie oceniał sytuację sam Iwan; kiedy wybierał się do ordy, najpierw czynił testament [3]), nie będąc pewnym powrotu; szedł do Tatarów, świadom, że

---

[1]) „Toe že zimy rozratisja knjazь welikyi Ioannъ sъ Nowohorodci i posla ratь na Dwinu za Wolokъ, ne pomjanuwъ krestnaho cělowanija; i tamo krestnoju siloju posramleni bysza i raneni". Nowh. I III 78.

[2]) „Toho že lěta prichodisza Němci izъ Horodka woewati na Tolъdohu i ottolě idjachu na Wotskuju zemlju i ne wzjasza niczto že, osterehli bo sja bjachu i paky wyszedsze Koporьjane... i bisza ja... knjazь že Narimontъ bjasze wъ Litwě i mnoho posylasza za neho i onъ ne idjasze, nъ i syna swoeho wywede izъ Orěchowoho, imenemъ Aleksandra, tokmo naměstnikъ swoi ostawi"... Nowh. I III 78. Z przekazu powyższego widać najwyraźniej, iż Nowogrodzianie, zaanagażowani w walkach z Niemcami (Szwedami) i Korełą, cenili wysoko bojowe wyszkolenie książąt litewskich i ewentualną pomoc zbrojną, którą mógł od ojca Narymunt uzyskać.

[3]) „Se jazъ hrěsznyi chudyi rabъ Božii Iwanъ piszu duszewnuju hramotu, ida wъ ordu"... Sobr. hosudarstw. hram. I N 21 p. 31. Błędnie dawniejsza literatura kładła powstanie testamentu Kality na r. 1328. Ekzempljarskii A. o. c. I 79 uw. 208 przekonywująco wykazał istnienie dwóch żon Kality — pierwsza Helena zmarła około r. 1332, w r. 1333 Iwan się ożenił po raz drugi (zestawienie źródeł — Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 163 uw. 2); a ponieważ w omawianym akcie w. księcia mowa jest też o dzieciach z drugiego małżeństwa, więc testament powstał co najwcześniej w r. 1335 — 1336; przypuszczam, że najprawdopodobniej w latach 1337 — 1338 t. zn. w momencie najbardziej napiętej walki z Aleksandrem twerskim.

u nich rozegra się epilog walki. I teraz — tak, jak ciągle dotychczas — głos rozstrzygający należał do Uzbeka. Bóg i chan decydować mieli o losach Rusi [1]).

Nie dziw, że Iwan zazdrośnie strzegł stanowiska i wpływów, jakie sobie wyrobił w ordzie — i dlatego tak często w krytycznych dlań latach jeździł do Tatarów — on i jego synowie [2]). Energiczna akcja książąt moskiewskich uwieńczona została powodzeniem: za namową Kality Aleksander twerski został zawezwany do Uzbeka [3]) i tam w październiku 1338 r. [4]) wraz z synem swoim Fedorem stracony [5]).

Presnjakow wypowiedział trafny, zdaniem mojem, domysł, iż Aleksandra zgubiły związki z Giedyminem [6]); donosił o nich Uzbekowi Kalita, wykorzystywując antagonizm tatarsko - litewski. Rola w. księcia Litwy w walce Moskwy z Twerem była znacznie większa, niż dotychczas przypuszczali uczeni. Za hipotezą Presnjakowa przemawiają dwa argumenty źródłowe: wiadomość latopisu Nikonowskiego ogólnikowa, mało wiarogodna o walkach tatarsko - litewskich [7]), której jednak niepodobna odrzucić ze względu na charakterystyczną datę — rok 1338, rok śmierci Aleksandra twerskiego. Wreszcie bardziej przekonywujący dowód o wrogich stosunkach między Moskwą i Tatarami z jednej strony a Litwą z drugiej — znana wyprawa na uzależniony od Giedymina Smoleńsk w r. 1340.

Od chwili, kiedy Iwan pewnym był poparcia tatarskiego przeciw swemu twerskiemu rywalowi a zwłaszcza od śmierci Michałowicza, pro-

---

[1]) ...„priide izъ Ordy knjazь Iwanъ na swoju otczinu, pożalowanъ bystь Bohomъ i caremь". Twersk. XV 421 — 422.

[2]) „Knjazь welikii Iwanъ Danilowiczь ide wъ ordu i toe że zimy priide sъ pożalowaniemъ wo swoju otczinu". Woskr. VII 204. „Knjazь welikii Iwanъ Danilowiczь chodi wъ ordu a sъ nimъ synowe eho Semenъ i Iwanъ... A knjazь welikii Iwanъ Danilowiczь wyide... izъ ordy i synowe eho"... Woskr. VII 205. Na jesieni r. 1338 t. zn. w momencie zbliżającej się śmierci Aleksandra twerskiego „knjazь Iwanъ Danilowiczь otpusti wъ ordu syny swoja Semena i Ioana i Andrěja". Woskr. VII 205.

[3]) „Chodi knjazь weliki Iwanъ wъ ordu, eho że dumoju prislawsze Tatarowe, pozwasza Aleksandra... wъ ordu". Nowh. 1 III 79.

[4]) Uwagi co do daty — Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 157.

[5]) ...„ubienъ bystь... sъ synomъ swoimъ Feodoromъ i otsěkosza hlawy ichъ, bojare że eho i sluhi rozběżaszasja, elici że ostaszasja tu, wъzemsze tělesa ichъ, powezosza na Rusь". Patr. X 210.

[6]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 157.

[7]) „1338. Tatarowe woewasza Litwu". Patr. X 208.

wadził w. książę energiczną akcję, mającą na celu ostateczne pognębienie wrogich sobie elementów na północo - zachodzie Rusi. Widać ją na terenie Tweru, W. Nowogrodu, Smoleńska. Jeszcze za życia Aleksandra część bojarów twerskich przyjechała do Moskwy [1]), może nakłoniona pieniędzmi przez Kalitę, może niezadowolona z przybycia wraz z Aleksandrem nowych ludzi do Tweru [2]). Po tragicznym zgonie Michałowicza triumfalnie przewoził Iwan z Tweru do Moskwy wielki dzwon z cerkwi Zbawiciela [3]), który symbolizował niegdyś świetność tego księstwa — a obecnie jego upadek [4]) i całkowite uzależnienie od Moskwy. Na osłabienie Tweru wpływały nadto stosunki wewnętrzne — rozrodzenie miejscowych książąt i podziały [5]). Wielka rola Tweru w momencie śmierci Kality była faktycznie skończona...

Wprawdzie W. Nowogród nawiązywał kontakt z Litwą i zapraszał Narymunta, jednakże związków z Moskwą nie zrywał [6]). Może owe stosunki z Giedyminem wywoływały „gniew“ Iwana, może przychylna dla Moskwy decyzja Uzbeka wobec wystąpień Aleksandra twerskiego została opłaconą sowicie — faktem jest, że w. książę domagał się energicznie od Nowogrodzian nowych opłat [7]) a spotkawszy się ze

---

[1]) „Toho że lěta (1338) otъěchasza bojare mnozi otъ knjazja Aleksandra Michailowiczja Twerskaho na Moskwu kъ welikomu knjazju Iwanu Danilowiczju“. Patr. X 208.

[2]) Aleksander miał przywieźć z sobą z Pskowa Niemca Dola czy Dolha, od którego miał się wywodzić ród Lewaszewych, innego Niemca „izъ Natalinskie zemli“ (z ziemi italskiej?) imieniem Duska, protoplasty rodów Olferьewych, Bezninych, Naszczokinych — porówn.: Ekzempljarskii A. o. c. I 77 uw. 201.

[3]) „Toho że lěta (1339) knjazь weliki Iwanъ Danilowiczъ Kalita wzjal izo Tweri kolokolъ otъ cerkwi swjataho Spasa na Moskwu“. Patr. X 211.

[4]) Upadek ten w mocnych słowach podkreśla kronikarz ruski: „I taho Twerskoe knjażenie do konca opustě“. Patr. X 210.

[5]) Po śmierci Aleksandra siedział w Twerze w dalszym ciągu młodszy brat zmarłego Konstantyna, a w Kaszinie — drugi brat — Wasyl. Z starszych synów Aleksandra Wsewołod uzyskał Chołm, Michał — Mikulin, młodsi zaś Włodzimierz i Andrzej prawdopodobnie zostali bez udziałów.

[6]) W r. 1338 „knjazь welikii Ioanъ Danilowiczъ chodi wъ ordu a (syna) Ondrěa posla wъ Nowhorodъ“. Woskr. VII 205. „Knjazь Iwanъ izъ ordy wyszelъ i Nowhorodci poslasza kъ nemu posly... sъ wychodomъ“. Nowh. 4 IV 54.

[7]) ...„welikyi... knjazь Iwanъ Danilowiczь prisla posly swoja wъ Nowъhorodъ, prosja druhaho wychoda: „aszcze dadite mi zaprosъ carewъ, czeho u mene carь zaproszalъ“. Nowhorodci że rěsza: „toho ne bywalo otъ naczala miru; a ty, hospodine, cělowalъ krestъ kъ Nowuhorodu po staroi poszlině Nowhorodьskoi, po hramotamъ praděda swoeho welikoho knjazja Jaroslawa“... Sof. 1 V 221; „Toi

sprzeciwem, do końca życia pozostawał z Nowogrodem we wrogich stosunkach. Uregulowania sporu podjął się dopiero syn Kality — Semen.

W takich to okolicznościach i nastrojach ostatnich lat życia Iwana doszła do skutku pod koniec r. 1340 [1]) wzmiankowana wyprawa na Smoleńsk. Z kronik ruskich odnosi się wrażenie, że była ona dziełem przedewszystkiem Tatarów [2]) — i słusznie, choć w mojem zrozumieniu rzeczy inicjatorką tej akcji była raczej Moskwa. Zważmy, że Kalita znajdował się wówczas w ścisłem bardzo porozumieniu z Uzbekiem, że wielkie wojska swoje wysłał równocześnie z Tatarami [3]), że przywoływanie Tatarów przez książąt ruskich przeciwko wrogom było wówczas czynem często praktykowanym [4]). Wreszcie zasługuje na uwagę wybór Smoleńska, jako celu wyprawy. Z położenia geograficznego wynikało, że na terenie Smoleńska krzyżowały się interesy Litwy i Moskwy. Przed kilku laty zdobywał Iwan grody litewskie ziemi smoleńskiej, Osieczen i Rjasnę. W wyprawie 1340 r. brał udział bliski sąsiad tych grodów — książę fomiński, widać, że uzależniony od Kality [5]).

Leżało w intencjach ostrożnej wobec Litwy polityki Iwana unikanie otwartej samodzielnej walki na szerszą skalę. Udział Tatarów stwarzał korzystne dla Moskwy pozory, zasłaniał Kalitę przed ewentualnym odwetem Litwinów, miał zwrócić zaczepną inicjatywę Giedymina w stronę raczej Uzbeka. Z drugiej strony wojska tatarskie zapewniały Iwanowi możliwość osiągnięcia większego powodzenia w wystą-

---

że zimy wywede knjazь weliki Iwanъ Danilowiczь naměstniky swoi izъ Nowahoroda i ne bě emu miru sъ Nowymъhorodomъ". Nowh. 1 III 79.

[1]) Według Nowh. 4 IV 54 wyprawa miała miejsce zimą, według Troick. I 230 — jesienią.

[2]) „Priide izъ ordy Tuwlubii otpuszczenъ caremь kъ horodu ko Smolenьsku ratьju a sъ nimъ knjazь Iwanъ Rjazanьskii Korotopolyi i priidosza wъ zemlju Rjazanьskuju... Towlubii pride ratьju sъ Perejaslawlja (Rjazańskiego) ko Smolenьsku". Woskr. VII 206.

[3]) ...„sъ nimъ że (Towlubiem) posla ratь swoju i knjazь Iwanъ welikii Danilowiczь po carewu powelěniju knjazja Kostjantina Wasilьewicza Suzdalьskoho, knjazja Kostjantina Borisowicza Rostowьskaho, knjazja Joana Jaroslawicza Jurьewskaho... a sъ nimi welikoho knjazja woewody Aleksandrъ Iwanowiczь i Feodorъ Akinfowicz". Woskr. VII 206. Zważywszy, iż wyprawa powyższa miała miejsce zaledwie na kilka miesięcy przed śmiercią Kality, skłonny jestem tłumaczyć nieobecność w. księcia pod Smoleńskiem złym stanem zdrowia.

[4]) Np. w r. 1333 książę brjański Dymitr Romanowicz z Tatarami szedł na Smoleńsk — Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 1895, 314.

[5]) ...„posla ratь swoju... knjazь Iwanъ welikii Danilowiczь... knjazja Feodora Fominьskaho". Woskr. VII 206.

pieniach antylitewskich. Jednakże rachuby Kality nie ziściły się: Smoleńsk nie został zdobyty. Zastanawia nas nadspodziewanie szybki odwrót Tatarów z pod obleganego grodu[1]). Ogrom przebytych przestrzeni, włożonego trudu kazałby się domyślać, że akcja zaczepna trwać będzie dłużej i obejmie większe rozmiary. Kronikarz ruski wyraża radość, że wojska moskiewskie uszły cało z pod Smoleńska [2]). Widać, że tam szykowano nietylko obronę, ale i groźny atak, przed którym uchodzili najeźdźcy. Któż stawił czoło hufcom tatarsko - moskiewskim, skoro sam książę smoleński był niewątpliwie za słaby do podobnej akcji? Źródła milczą... Mojem zdaniem — Litwa. Iwan Aleksandrowicz smoleński w dokumencie swym, wystawionym właśnie około r. 1340, podkreślał swą zależność od Giedymina, zwąc go swym starszym bratem. Z rozkazu ojca najbliższy sąsiad Smoleńska, Olgierd witebski jesienią w następnym roku wyruszył na Iwanowy Możajsk, łupiąc dotkliwie okolicę [3]). Litwa dobrze wiedziała, kto był inicjatorem akcji 1340 r.

Dotychczasowe wywody — zważywszy, iż stajemy u kresu rządów Giedymina i że nasuwa się ich ogólna synteza — utwierdzają nas w przeświadczeniu, że rola tego władcy była istotnie wielka i potężna. Od Pskowa i Nowogrodu na północy, sięgając poprzez ziemię smoleńską włości twerskich i moskiewskich na wschodzie, od południowych rubieży Czernihowszczyzny i Kijowa ciągnęło się imperjum litewskie. Na drodze i orężnej i pokojowej budował Giedymin państwo „Litwinów i wielu Rusinów" [4]), tworzył kompleks ziem w różny sposób i o różnej trwałości

---

[1]) ...„i stojasze u horoda nemnoho dnii i poidosza proczь, hradu ne uspěwszu nicztoże". Woskr. VII 206.

[2]) ...„milostiju Bożieju i swjatěi Bohorodici sъbludesja wsja ratь Ruskaja, niczimъ że newreżena bystь". Nowh. 4 IV 55.

[3]) ...„priide Olherdъ... so mnohoju ratьju ko hradu Możaisku i wlasti i sela plěni i posadъ pożże i podъ hradomъ stoja i hrada ne wzemъ wozwratisja wo swojasi. Toho że lěta wzjasza Litwa Tiszinowъ i so mnohimъ polonomъ wozwratiszasja wo swojasi". Patr. X 213. Mojem zdaniem Tiszinow oznacza wieś Tiszinskoe pod Możajskiem (na półn. zachód.). Porówn.: Ljubawskii M. *Obrazowanie* 46.

[4]) „Gedeminne Letwinorum et multorum Ruthenorum rex". Bunge II N 687 p. 140. Podobna tytulacja w innych dokumentach Giedymina. Porówn.: Adamus J. *O tytule panującego i państwa litewskiego parę spostrzeżeń*. Kw. Hist. 1930, 313 — 314. Ryżanie w r. 1322 zwracają się do Giedymina: „domino Gedemynde... Letwinorum Ruthenorumque regi". Bunge VI N 3068 p. 466. W dokumencie z 1326 r. występuje „quidam nomine Lesse nuntius... domini Gedeminni, Letho-

powiązanych z rdzenną Litwą. Tèn ogrom przestrzeni nowoopanowanych stanowi, w mojem zrozumieniu rzeczy, największy sukces polityki ruskiej Giedymina. Ale równocześnie niepodobna zaprzeczyć, iż w tej polityce jest dużo niedociągnięć, dużo ważnych spraw zaniedbanych czy świadomie poniechanych, snać przerastających rozmiarami swemi siły i możliwości litewskiego państwa. Ekspansja terytorjalna Litwy na Rusi szła niewątpliwie tą śliską drogą, na której w bezmiarze terenu niepodobna było się zatrzymać i ostatecznie kresu wyznaczyć. Nie umiał Giedymin odnowić własnej metropolji, skasowanej przez patrjarchę wskutek zabiegów Teognosta, umożliwił Kalicie budowę potężnego państwa, dopuścił do upadku Tweru i śmierci Aleksandra Michałowicza, nie utrwalił swoich wpływów w Czernihowie, Brjańsku i Rjazaniu, nie powiązał dostatecznie silnie W. Nowogrodu z Litwą i t. d i t. d.

To samo widać i na południu: zrezygnował na czas dłuższy z Wołynia i Halicza pod presją głównie Polski na rzecz Bolesława Jerzego; wprawdzie w ostatnich latach Trojdenowicza wszczął z nim i jego mazowiecką rodziną zwycięskie walki o Podlasie, ale wkrótce część spornego terenu utracił: pas ziem nadbużańskich z Drohiczynem w chwili śmierci Giedymina napewno został przy Mazowszu [1]).

---

winorum et multorum Ruthenorum regis". Bunge VI N 3075 p 486. Że tytuł ten nie był czczą formułą, ale element ruski istotnie odgrywał poważną rolę w życiu państwowem Litwy, mamy szereg dowodów: Rusini uczestniczyli w wyprawach w. księcia na ziemie Zakonu (np. 1330. Magnus exercitus Litwinorum et Ruthenorum Curoniam... intravit". Can. Samb. 284—285), w poselstwach do różnych krajów (wysłannik Giedyminowy Lesse wspomina w r. 1326 o Rusinach razem z nim w poselstwie biorących udział: „socios... meos, videlicet Ruthenos una mecum missos" Bunge VI N 3075 p. 487; „priěchasza posly izъ Litwy — do W. Nowogrodu nad Ilmeń — Wasilii Měnъskyi knjazъ Fedorъ Swjatъslawiczъ i dokonczasza mirъ sъ Nowhorodči". Nowh. 1 III 73—74), zabierali głos, gdy szło o ważkie decyzje Giedymina np. w sprawie chrztu Litwy (...„verba minatoria habuerunt Rutheni contra eum — t. zn. regem — et propter ista rex esset aversus a fide, ita quod non auderet amplius loqui de baptismo". Bunge VI N 3073 p. 482.

[1]) Porówn.: Paszkiewicz H. *Z dziejów Podlasia w XIV wieku.* Kwart. Hist. 1928, 229—245. Ostatnio Zajączkowski S. *W sprawie zajęcia Podlasia przez Giedymina* Ateneum Wileńskie 1929, 1—7 przypuszcza, iż stroną zaczepną w walce z Litwą byli Mazowszanie. Przeczy temu niewspółmierność sił obu przeciwników t. zn. zdecydowana przewaga Litwy (Autor sam przyznaje, że późniejsze zdobycie przez Mazowszan Drohiczyna nastąpiło dzięki pomocy Kazimierza W.), przeczą i źródła. Długosz zanotował szereg wypraw litewskich w latach 1336—1340, sięgających daleko wgłąb Mazowsza — co wskazuje wyraźnie, że

W ostatnich latach rządów Giedymina w porównaniu z początkiem panowania rozpęd zdobywczy Litwy, zdaje mi się, osłabł nieco; przypuszczam, iż jedną z przyczyn tego faktu był sędziwy wiek w. księcia. Rozległość terenów przy stosunkowo słabo rozwiniętej organizacji państwowej uniemożliwiała skupienie całej władzy w ręku jednego człowieka. Giedymin otoczony był gromadą najbliższych z rodziny. Bracia a zwłaszcza synowie odgrywali dużą rolę w życiu państwowem Litwy. Na kartach źródeł występuje ona jako państwo, rządzone zgodnie przez gromadę książąt [1]). A dane źródłowe, bardziej szczegółowe, popierają ten pogląd. O Woinie połockim i Fedorze kijowskim, braciach w. księcia, była już mowa na właściwem miejscu. Zasługuje na uwagę fakt, że obaj oni nie siedzieli na ziemiach, które stanowiły rdzeń państwa, ale tylko na księstwach, które były mniej czy więcej luźno z Litwą związane. Rdzeń ten — jak widać z testamentu — Giedymin pozostawił wyłącznie dla swego potomstwa. Słaba pozycja braci przebija i z faktu, że posiadanych ziem nie przekazali oni synom, lecz że przeszły one w ręce Giedyminowiczów. O Fedorze kijowskim trudno tu cokolwiek powiedzieć z powodu niezmiernego ubóstwa źródeł, tem

---

stroną zaczepną byli Litwini. Wielki dziejopisarz podkreśla, że przez wyprawę 1336 r., zaczynającą serję walk, Giedyminowicze złamali układy pokojowe Litwy z Mazowszem (...„filii Gedimini... par fraudem et clandestine Principatus Masoviae ingressi, quamvis cum Masoviae dicibus et affinitates iunxerint et pacem perpetuam firmaverint, illos hostiliter praedantur". Długosz III 172). Że umowa taka istniała wówczas, świadczy dłuższa przerwa w walkach litewsko mazowieckich przed r. 1336 oraz fakt, że ślub Giedyminówny z Trojdenowiczem odbył się na Mazowszu w r. 1331. I jeszcze jedno spostrzeżenie: Zajączkowski mniema, iż w latach 1336—1340 nie mogło być walk Trojdenowicza z Litwinami, ponieważ Bolesław Jerzy w r. 1331 ożenił się z córką Giedymina. Chciałbym zauważyć, że w r. 1333 żenił się z Litwinką Semen Iwanowicz moskiewski a już w r. 1335 doszło do walk Giedymina z Kalitą. Na mą uwagę, że podobnie układały się stosunki z Kazimierzem W., uczony ten odpowiada „że śmierć Aldony przypada na r. 1339 a więc na rok przed akcją Kazimierza Wielkiego na Rusi halicko włodzimierskiej" (str. 5) — gdy tymczasem na innem miejscu swej pracy (str. 6) stwierdza Z., że „przymierze polsko litewskie uległo rozchwianiu około 1331 r." — a więc sam pomniejsza znaczenie polityczne małżeństwa Kazimierza z Giedyminówną.

[1]) Np.: w r. 1331 przybywają na Wołyń do metropolity Teognosta „otъ Hidimona poslowe i otъ wsěchъ knjazei Litowъskych". Nowh. 1 III 75—76; „1325 carь Azbjakъ posylalъ knjazei Litwy woewati". Patr. X 189; w r. 1340 donosili krzyżacy, iż przeciwko nim ma wystąpić „imperator Tartarorum una cum... regibus Litwinorum". Bunge II N 793 p. 330. Na czele wojsk, łupiących w r. 1336 Mazowsze, stali wyliczeni imiennie „Lithuanorum duces, filii Gedimini". Długosz III 172 — t. d.

większą uwagę należy zwrócić na Połock. W Połocku siedział początkowo Woin a pod koniec życia Giedymina już syn w. księcia — Nárymunt. Za przypuszczeniem tem przemawiają następujące dane: umowa handlowa Połocka z Rygą, zawarta w 30-ch latach XIV wieku, została zaopatrzona pieczęciami biskupa połockiego Grzegorza i księcia Hleba [1]) t. zn. Narymanta [2]). Drugi argument: w umowie, zawartej z Rygą około r. 1340 [3]), książę smoleński, Iwan Aleksandrowicz, wspomniał o układzie z Rygą Giedymina i jego synów, Hleba i Olgierda [4]). Giedymin do umowy, na którą się ów Iwan powoływał, włączał bezimiennych książąt Połocka i Witebska [5]). Ponieważ zaś źródła stwierdzają, iż Olgierd siedział w Witebsku, uzyskanym po żonie, więc wzmiankowany przez księcia smoleńskiego Hleb miał Połock. Danilewicz przypuszcza, iż Woin połocki zmarł około r. 1342, domysł ten jednak nie znajduje poparcia w źródłach [6]). Wykorzystywując prawdopodobnie śmierć Woina, wcześniejszą niż mniemał powyższy uczony [7]), Giedymin osadził w Połocku syna Narymunta, choć zmarły książę pozostawił męskie potomstwo.

---

[1]) Porówn.: Goetz L. K. *Deutsch Russische Handelsverträge des Mittelalters.* 1916, 336 — 338.

[2]) ...„knjazju Litowskomu Narimontu, nareczenomu wъ kreszczenii Hlĕbu, synu welikaho knjazja Litowskaho Hedimina“... Nowh. 1 III 76—77.

[3]) Goetz L. K. o. c. 338—340 .

[4]) ...„dokonczalъ iesmь... po tomu dokonczanьju kako to bratъ moi starĕiszii Kedimenъ dokonczalъ i ieho dĕti Hlĕbъ i Alherdъ“. Bunge II N 796 p. 332—333.

[5]) ...„und mit volbort des biscopes van Plescowe, des koniges und des stades van Pleskowe und des koniges van Vytebeke und des stades van Vitebeke, de alle uppe dessen vorbenomeden vrede dat cruce hebben gekusset“. Bunge VI N 3081 p. 508.

[6]) Danilewicz W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli* 158 opiera swą hipotezę na wiadomości latopisów, iż wkrótce po śmierci Giedymina zginął w walkach pskowsko niemieckich „Ljubko knjazь Litowskii, Woinewъ synъ Polotckoho knjazja“. Woskr. VII 208. Ze źródła powyższego widać, że Ljubko był synem Woina połockiego — ale z tego wcale nie wynika, by w momencie śmierci Ljubka żył Woin i rządził w Połocku.

[7]) Skoro Giedymin w r. 1331 pragnął Narymunta osadzić w W. Nowogrodzie — to dowód, że wówczas nie myślał jeszcze o Połocku. Około r. 1335 ów Giedyminowicz powrócił z nad Ilmenia na Litwę — więc po tej dacie uzyskał Połock. W r. 1338 Nowogrodzianie chcieli go powołać powtórnie, Narymunt jednak odmówił prawdopodobnie z powodu posiadania Połocka. Woin więc zmarł (czy ustąpił z Połocka) na niewiele przed r. 1338.

Ostatnim bodaj czynem Giedymina [1]), ważnym dla stosunku ojca do gromady synów i władcy do państwa jest jego słynny testament. Zmarł w. książę w zimie r. 1341/42 [2]).

Lakoniczna wzmianka latopisu, od której rozpoczyna się kronikarstwo litewskie, sprowadza się do suchego wyliczenia imion synów Giedyminowych i grodów, które im przydzielono [3]). Ostatnia wola w. księcia zasługuje na uwagę i ze względu na treść, którą zawiera, i na sprawy, które pomija. Ziemie Giedyminowiczów dzielą się wyraźnie na dwie kategorje; te, które odziedziczyli po ojcu — i te, które uzyskali przez małżeństwa z księżniczkami krajów ościennych. Do drugiej kategorji należy zaliczyć Wołyń Lubarta i Witebsk Olgierda. Natomiast wielka reszta grodów tworzyła teren, który stanowił państwo Giedymina w ściślejszym sensie, na którym w. książę rządził bezpośrednio — słowem rdzeń Litwy. Były więc to: stolica — Wilno [4]) a dalej: Troki, Krewo, Nowogródek, Słonim i Pińsk. Etnograficznie

---

[1]) Są poszlaki wskazujące, że testament powstał pod koniec życia Giedymina t. zn. po r. 1338 (w t. r. Narymunt jeszcze siedział w Połocku, więc dopiero później został przeniesiony do Pińska) a nawet po wiośnie 1340 r. Lubart nic nie dostawał z ojcowizny, tylko Wołyń — a ziemię tę opanował dopiero po śmierci Bolesława Jerzego (porówn.: Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego.* 1925, 85—86). Trojdenowicz zmarł w kwietniu 1340 r.

[2]) „Priide izo ordy knjazь Semionъ Iwanowiczь i sěde na welikomъ knjaženii na Wladimerъskomъ... I pri nemъ umre Litowskii knjazь Hedimanъ". Woskr. VII 237. Kronikarze ruscy stwierdzają, iż syn Kality został w. księciem na jesieni 1341 r. a więc Giedymin zmarł po jesieni 1341 r. Dobrą wiadomość ma latopis nowogrodzki: „Toi że zimy (6849) umre knjazь welikii Hiděmenъ Litowъskii pohanyi". Nowh. 1 III 80—81. Trafne uwagi co do daty — Bonnell E. *Russisch Livländ. Chronographie.* 132. Comm. 177. By Giedymin zginął przy oblężeniu Wielony, jest mało prawdopodobnem. Miejsce zgonu stara się bliżej oznaczyć Krzywicki L. *Pilkalnie na Litwie.* Księga ku czci Brücknera. 1928, 163.

[3]) ...„Montiwidu dalь otecь Karaczewъ da Slonim, Narimontu Pineskъ, Olhirdu... Krewo da k tomu knjazь Witebskyi synowъ ne derżalъ prinjalъ eho k dotьce Witebъskь wzjati, Ewnutija osadilъ wo Wilьni na welikomь knjażeni, a Kestutiju Troki, Korъjatu Nowъhorodokъ a Ljuborta prinjalъ Wolodimerъskyi knjazь k dotьce wo Wolodimerъ i w Lucesьkъ i wo wъsju zemlju Wolynьskuju". Latopis w. książąt litewskich. XVII 71.

[4]) Porówn. Limanowski M. *Najstarsze Wilno.* Wilno i ziemia wileńska. 1930, 127 i nast. Znana opowieść o założeniu Wilna przez Giedymina jest tworem literackim — Chodynicki K. *Tradycja jako źródło historyczne.* Księga ku czci Brücknera, 1928, 178.

składał się interesujący nas obszar z dwóch części: litewskiej, głównie z Wilją związanej, i ruskiej — głównie z Niemnem i jego dopływami [1].

Podziałowi etnograficznemu odpowiadał i układ sił politycznych; ziemie etnograficznie litewskie odgrywały główną rolę w życiu państwowem, ruskie — raczej podrzędną. Na zasadzie podziału terytorjalnego, dokonanego przez Giedymina, możnaby synów w. księcia podzielić na trzy kategorje: w. księciem zostawał Jawnuta; jego dzielnica obejmowała tereny wyłącznie litewskie; dwaj następni — Olgierd z Kiejstutem mieli po kawałku Litwy i po części Rusi, pozostali — tylko ziemie ruskie. Pierwsi trzej zajmowali stanowisko uprzywilejowane i w sensie religijnym — byli poganami. Ciekawe, że chociaż Olgierd od długich lat miał Witebsk, jednak chrześcijaństwa nie przyjął. Może nie chciał rezygnować z pretensyj do rządów na rdzennej Litwie; może ojciec, ceniąc jego zdolności, do grupy uprzywilejowanej go zaliczał—a może decydowało i jedno i drugie. Ciekawe, że gdy Pskowianie w r. 1342 gorąco go zachęcali, aby stał się wyznawcą cerkwi, Olgierd odmówił im [2]; nie tracił nadziei, że zdobędzie Litwę mimo że w Wilnie zasiadł Jawnuta

Dlaczego Jawnucie przypadł tron wileński i przodujące stanowisko wśród braci, choć jako indywidualność polityczna stał niżej od wielu z nich a wiekiem też się nie wyróżniał? Przypuszczają powszechnie historycy, iż był ulubieńcem sędziwego ojca; może, może... Ale gdyby przyjąć wyłącznie to uczuciowe kryterjum, zbytnio by ono o rozumie politycznym Giedymina na schyłku życia nie świadczyło Mojem zdaniem odgrywały tu rolę poważniejsze względy. Wywyższenie Jawnuty było kompromisem dwóch ścierających się obozów pogańskiego z chrześcijańskim. Kiejstut z Olgierdem, dwie wybitne indywidualności, ludzie o wielkiej energji i ambicjach, odcinali się od reszty braci, usuniętej na drugie miejsce. Ta grupa „ruska" obawiała się silnej władzy wielkoksiążęcej na Litwie, aby nie spaść jeszcze niżej. Jawnuta wiekiem średni, łagodny i bierny, dla nikogo niezbyt

---

[1] Słusznie Jakubowski J. *Mapa w. księstwa litewskiego w połowie XVI wieku* 1928, 20 zauważył, iż ludność białoruska, osiadła w dorzeczu górnego Niemna, górnej Ptyczy i górnej Świsłoczy ciążyła oddawna ku Wilnu i Trokom a nie ku dalekim ośrodkom wschodnim życia ruskiego — Połockowi i Smoleńskowi. Łączyły ją z Litwą bezpośrednie sąsiedztwo; wspólny system wodny Niemna, oddzielały zaś od Połocka i Smoleńska wielkie obszary leśne.

[2] „Pskowiczi mnoho istomiszasja sъ knjazemъ Oliherdomъ krestiti eho chotjaszcze i na knjażenie eho posaditi wъ Pskowě i knjazь Oliherdъ otreczesja krestitisja i knjażenija Pskowskoho". Pskowsk. 1 IV 186—189.

groźny, dawał gwarancję zachowania równowagi sił. Tak — wydaje mi się — rozumiał rzecz Giedymin: władca na Wilnie miał być regulatorem wzajemnych stosunków między braćmi, gdy równocześnie dwaj z nich najtężsi jeden nad Dźwiną a drugi nad Niemnem mieli dwa najważniejsze zadania państwowe Litwy do spełnienia.

Na wyniesienie Jawnuty mogły wpływać i inne powody — kwestja żon Giedymina i małżeństw, z których się synowie wywodzili; ale ta sprawa nie jest jasna i przy dziś rozporządzalnym stanie źródeł nie da się rozwiązać. Że Giedymin mógł mieć dwie żony, nie jest wykluczonem; przemawiałoby za tem niezmiernie liczne potomstwo w. księcia, znaczna ilość synów i córek. Synowie z różnych małżeństw mogli być do większej czy mniejszej roli zgóry wyznaczeni. Wpływów politycznych żon w. księcia nie należy negować [1]. Ale znając późniejsze stosunki między Giedyminowiczami, ich wzajemne porozumienia i waśnie ów fakt pochodzenia od różnych matek zaciera się i gmatwa i dlatego nie przywiązywałbym do niego szczególnego znaczenia [2].

Jakie ziemie obejmowała dzielnica w. księcia? Z kroniki litewskiej wiadomo, że Jawnuta miał Wilno i „inne grody" [3], — ale jakie, źródła nie dają odpowiedzi. Ljubawskii twierdzi, że Oszmianę, Wiłkomierz i Brasław [4] — za nim idą Kolankowski [5] i Zajączkowski [6], ale

---

[1]) Kronika Bychowca zawiera charakterystyczny szczegół: Olgierd z Kiejstutem postanowili strącić Jawnutę z Wilna „dla nekotorych pryczyn, bo knjahinia Jewna umerła". XVII 495. Z imienia należy wnioskować, że synem Jewny (Ewy) był Jawnuta. Upada on, gdy matka umiera — a więc ona go popierała dotychczas. Ale podstawa źródłowa tej całej wersji jest bardzo krucha. Wiadomości rękopisu raudańskiego w sprawie żon Giedymina są niewątpliwie bałamutne. Słusznie je odrzuca Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa* 311.

[2]) Z ostatniej żony Giedymina rodzić się musieli najmłodsi synowie Korjat i Lubart; nie widać, by matce zawdzięczali jakieś wybitniejsze stanowisko. Natomiast skłonny byłbym przypuszczać, że Moniwid, który — jeśli chodzi o rolę i znaczenie — odbiega od reszty braci a wiekiem jest najstarszy — mógł być z innego małżeństwa.

[3]) Gdy Kiejstut zawładnął Wilnem, usuwając Jawnutę, mieszkańcy wielkoksiążęcej dzielnicy poddali mu się i wydali wszystkie inne grody („unsz vater herczog Kinstut der besas di Wille und treib Jawnuten dor us, und di landlute all hilden sich an jn, und alle ander huzer gaben sich jm". Memorjał Witolda. Script. rer. pruss. II 712).

[4]) Ljubawskii M. *Oblastnoe dělenie* 8.

[5]) Kolankowski L. *Dzieje W. Ks. Lit. za Jagiellonów* I 7.

[6]) Zajączkowski St. *Dzieje Litwy pogańskiej* 42.

są to tylko luźne domysły. Brasław wogóle nie występuje w źródłach XIV wieku i wątpliwem jest, czy już wtedy istniał. Określając rzecz bardziej ogólnie, należałoby przypuszczać, że Jawnuta miał gros właściwej Litwy t. zn. tereny między Wilją i Świętą i dalej po Niewiażę. Ale tu nasuwają się pewne wątpliwości. Przyjmuje się powszechnie, że najstarszy z Giedyminowiczów — Moniwid uzyskał Kiernów [1]; gdyby tak istotnie było, owe terytorjum Jawnuty należałoby znacznie umniejszyć.

Olgierd dostał teren pograniczny litewsko ruski — Krewo i daleko położony nad Dźwiną — Witebsk. Wielkie obszary leśne dzieliły obie te ziemie. Kiejstut uzyskał Troki. Uczeni różnie oznaczają jego dzielnicę. Jedni wliczają doń Żmudź np. Prochaska [2] czy Kolankowski [3]; inni podkreślają luźny związek Kiejstuta ze Żmudzią (Krumbholtz [4]), jeszcze inni twierdzą, że Żmudź nie należała do Litwy np. Zajączkowski [5]. Wszyscy przyjmują, że Grodno było w posiadaniu Kiejstuta, wielu mniema, że i Podlasie (t. zn. część jego, bez Drohiczyna). Dane źródłowe z czasów późniejszych stwierdzają związek Kiejstuta z temi ruskiemi ziemiami, ale czy on dopiero wtedy się zadzierżgnął, jak mniema Smolka [6], czy też już przed samą śmiercią ojca — a jeśli chodzi o Troki nawet na szereg lat przed zgonem [7]) —

---

[1]) Wprawdzie Latopis W. Ks. Litewskich Psrl. XVII 73 i in. mówi o Koraczowie i biorąc pod uwagę rozległe wpływy Giedymina na południo wschodzie Rusi nie jest to niemożliwem; jednak zważywszy, że wszyscy synowie w. księcia dostali pewne zwarte terytorja, taki nadspodziewany wyskok (Słonim i Koraczów) wydaje się mało prawdopodobnym. Ciekawe, że Długosz na zasadzie nieznanego źródła podaje ten sam podział ziem, co Latopis z różnicą w jednym szczególe, że Moniwid miał Kiernów i Słonim („Montiwido... consignavit Kernow et Słonim" III 404) a późniejsi potwierdzają to również np. Stryjkowski M. *Kronika Polska* II 1846, 4.

[2]) Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 200.

[3]) Kolankowski L. *Dzieje W. Księstwa* I 7.

[4]) Krumbholtz R. *Samaiten und der Deutsche Orden* 469 — 470.

[5]) Zajączkowski St. *Dzieje Litwy pogańskiej* 1930, 43.

[6]) Smolka St. *Kiejstut i Jagiełło* 82.

[7]) Kronika Wiganda podaje, iż w walkach litewsko krzyżackich w r. 1337 zginął król pogański z Troków (...frater Tilemannus de Sunpach magister sagittariorum... paganorum regem de Tracken telo vulnerat in collum inter scapulas et mortuus est, suscipiens partem cum dampnatis"... Wig. 493 — 494). Kto był wówczas księciem trockim — niewiadomo. Puzyna J. *Kiedy się urodził Witold i co wiemy o rodzie jego matki.* Mies. Herald. 1930, 131 mniema, iż w Trokach siedział Witowt Giedyminowicz, którego syn Jurij występuje później w Pskowie. Hi-

z całą stanowczością rozwiązać się nie da. Niema wyraźnych podstaw źródłowych do wniosków zarówno pro jak i contra. Zasługuje na uwagę fakt, iż Grodno nie figuruje w testamencie Giedymina; może należało ono do w. księcia? Jawnuta mógł mieć szereg ważnych ze względów strategicznych grodów, porozrzucanych luźno na znacznych przestrzeniach. I tu również trzeba pozostawić pytanie bez odpowiedzi.

Korjat uzyskał Nowogródek [1], Lubart świeżo zdobytą ziemię włodzimierską, Narymunt — Pińszczyznę. Kilka uwag należy się Narymuntowi. Przedewszystkiem żadną miarą nie należy go identyfikować ze znanym wodzem litewskim Dawidem [2]. W 30-ch latach XIV wieku odgrywał ów Giedyminowicz wybitną rolę polityczną: z rozkazu ojca szedł nad Ilmeń, z woli ojca siedzieć będzie później

---

poteza ta nie jest niemożliwa, choć równocześnie niema danych źródłowych, któreby ją popierały.

[1]) Obszar ówczesnego księstwa nowogródzkiego — P u z y n a J. *Korjat i Korjatowicze.* Aten. Wileńsk. 1930, 426 — 434.

[2]) P u z y n a J. *Narymunt Giedyminowicz.* Mies. Herald. 1930 passim łączy owe dwie różne postacie w jedną, choć źródła najwyraźniej przeczą temu. Hipoteza zbudowana jest na przeświadczeniu Autora, że prawosławne imię Hleb odpowiada ogólno chrześcijańskiemu imieniu Dawid, tak samo jak imię Borys odpowiada imieniu Roman, gdyż bracia męczennicy Borys i Hleb, książęta ruscy, patronowie tych imion na chrzcie świętym otrzymali imiona chrześcijańskie Borys — Romana a Hleb — Dawida. Ze swej strony pragnę dodać, iż w przerobionych przeze mnie źródłach ruskich XIII — XIV wieku nie dostrzegłem ani jednego wypadku, by jeden i ten sam człowiek raz nazywał się Hlebem, a drugi raz Dawidem — uważam więc, że całą rzecz należy traktować z dużą ostrożnością. Stwierdza Puzyna, iż „Narymunt... na Rusi znany był głównie pod nazwą Hleba..., na zachodzie a nawet w Pskowie, mającym częstsze z Zachodem stosunki, znanym był wyłącznie pod imieniem Dawida". (str. 4). Nasuwa się tu sprostowanie: nietylko na zachodzie, ale i na głębokiej Rusi mamy cały szereg książąt Dawidów np. Dawid Konstantynowicz halicki (porówn.: E k z e m p l j a r s k i i A. II 209 — 210), Dawid Swjatosławowicz czernihowski, który miał nawet brata Hleba (Ekz. II 611), Dawid Jurjewicz biełoozierski (Ekz. II 165), Dawid Jurjewicz muromski (Ekz. II 623), Dawid Fedorowicz jarosławski (Ekz. II 83) i w. in.

Ryżanie w r. 1322 w liście do Giedymina wspominają o Dawidzie (dominus David rex Plescoviae), którego łączyć miały serdeczne stosunki z w. księciem Litwy („vos et ipse estis amici speciales". Bunge VI N 3068 p. 466); w takiej formie nie pisze się do ojca o synie, zwłaszcza, że mówiąc o Witenesie, autorzy tegoż listu wyraźnie zaznaczali, że był bratem Giedymina („Vithene bonae memoriae frater vester et antecessor"). Długosz III 172 na zasadzie nieznanego źródła podaje, że w najeździe Litwinów na Mazowsze w r. 1336 brali udział: „Olgerd, Keystuth.. Lubardus... Lithuanorum duces, filii Gedimini et Patricius filius David Ruthenus"—

w Połocku. Narymunt ma zdecydowanego przeciwnika — Olgierda, który też ma pas ziem nad Dźwiną i pragnie wyprzeć starszego brata, by samemu odgrywać wybitną rolę w stosunkach z zakonem inflanckim, Pskowem i t. p. Degradacja Narymunta w testamencie, utrata Połocka i przerzucenie do Pińska nastąpiły mojem zdaniem naskutek zabiegów Olgierda. Stąd Narymunt musiał być po śmierci ojca przeciwnikiem Olgierda, a ponieważ książę krewsko witebski godził w interesy Jawnuty, o czem świadczą ostatecznie wypadki z 1345 r., więc zwierzchni władca Litwy musiał zostawać w porozumieniu z Narymuntem. Istotnie, w momencie upadku Jawnuty ratują się równocześnie ucieczką i Jawnuta i Narymunt.

Co się stało z Połockiem w momencie śmierci Giedymina — niewiadomo. Czy dzierżył go dalej Narymunt, nie pozwalając się wyrugować, czy Jawnuta połączył z wielkoksiążęcą dzielnicą — pozostanie bez odpowiedzi. Jedno, co pewne, to fakt, że Olgierd nie dostał w r. 1341 Połocka; w następnym roku występuje w obronie Pskowian w walkach z zakonem inflanckim wyraźnie tylko jako władca Witebska [1]). Połock był znacznie ważniejszym grodem i gdyby go Olgierd posiadał, zaznaczyliby to niewątpliwie kronikarze ruscy.

Rozdzielając państwo swoje między synów zgodnie z prawem zwyczajowem, panującem na Litwie, pragnął Giedymin zapewnić pe-

---

a więc wyraźnie syn Dawida grodzieńskiego przeciwstawiony jest, jeśli chodzi o pochodzenie i stanowisko, reszcie Giedyminowiczów Wódz litewski Dawid zginął na Mazowszu w r. 1326 — fakt ten przyjmuje i Puzyna; tymczasem Narymunt występować będzie przez długie lata w całym szeregu źródeł od siebie niezależnych: w r. 1331 więzi Giedymin Nowogrodzian, by Narymunta osadzić nad Ilmeniem. Stwierdza Puzyna, iż „kroniki ruskie opisują pod datą 1333 objęcie przez Narymunta księstwa Nowogrodu Wielkiego; szczegół ten jednak już nie do syna Giedyminowego, lecz do wnuka się odnosi". Przeczy temu najjaskrawiej latopis nowogrodzki z t. r. 1333: „wloži Bohъ wъ serdce knjazju Litowskomu Narimontu, nareczenomu wъ kreszczenii Hlěbu, synu welikaho knjazja Litowskaho Hedimina i prisla wъ Nowъhorodъ"... Nowh. 1 III 76 — 77. A w związku z faktami 1331 r.: „knjazь Hediminъ izyma ichъ (Nowogrodzian) na miru i wъ takowoi tjahotě slowo prawdy dali synu emu Narimontu prihorody Nowhorodskie"... Nowh. 3 III 224 — 225. Narymunt figuruje w testamencie Giedymina narówni z innymi synami w. księcia i t. d. Nie do przyjęcia są również wywody, dotyczące synów Narymunta: Puzyna J. *Potomstwo Narymunta Giedyminowicza.* Mies. Herald. 1931 — 1932 passim.

[1]) „Pskowiczi... poslasze poslowe wъ Witebeskъ kъ knjazju Oliherdu Hediminowiczju... (z prośbą o pomoc przeciw Niemcom)... Oliherdъ podoimja... mužь swoichъ Litowskichъ i Widbljanъ i priěcha wo Pleskowъ... (Po stoczeniu walk) Oliherdъ... poěcha proczь sъ swoimi Litowniki i sъ Widbljany". Pskowsk. 1 IV

wien ład i spokój wśród rozrodzonego potomstwa. Litwa otoczona była wieńcem wrogów... W wykraiwaniu dzielnic widać pewną myśl głębszą: każdy z synów miał wyraźnie wytkniętego przeciwnika od zewnątrz, każdy przejmował część ciężaru ogólno państwowego Jawnuta — stosunki z zakonem inflanckim, Olgierd — z Rusią północną i wschodnią, z Pskowem, Nowogrodem, Twerem, Moskwą; Korjat w kierunku południowo wschodnim i Narymunt — południowym — z Tatarami, Lubart — z Kazimierzem Wielkim, Kiejstut wreszcie z Mazowszem, a zwłaszcza zakonem pruskim. Jedna tylko dzielnica Moniwida pozostaje w dysharmonji z przewodnią ideą testamentu Giedymina. Nie stanowi w przeciwstawieniu do ziem innych braci zwartej całości terytorjalnej (Kiernów, Słonim), rozbija księstwo wileńskie Jawnuty i nowogródzkie Korjata [1]) bez żadnej myśli i celu. Zważywszy, że Moniwid nie występuje w żadnem źródle więcej, Puzyna kwestjonuje wogóle jego istnienie [2]). Hipoteza ta ma dużą siłę przekonywującą, choć z drugiej strony niepodobna zaprzeczyć, że musiał być taki syn Giedymina; Witold, za którego życia powstaje Latopis w. książąt litewskich, od ojca o stryju musiał wiedzieć; ów Giedyminowicz ma przydzielone grody, to również przemawia za jego istnieniem. Ponieważ brak o Moniwidzie wszelkich szczegółów w źródłach, ponieważ miał być bezdzietny [3]) i szybko bardzo umarł [4]) — więc pomijam go całkowicie w dalszych rozważaniach.

Czemże się różniło w świetle testamentu Giedymina stanowisko Jawnuty od innych braci? To, że miał Wilno, niewiele mówi. Tuż od zachodu w Trokach siedział Kiejstut, na południo wschodzie, w Krewie — Olgierd, a możliwe, że w Kiernowie — Moniwid. W. książę tem się różnił od braci, że od jego woli, od jego rozkazów zależne były gromady książąt zwłaszcza ruskich. Ale ta z pozoru świetna pozy-

---

186 — 189. Memorjał Witolda stwierdza również, że po śmierci Giedymina Olgierd miał Witebsk („Jagaln fatir Algarden di herschaft czu Witawis". Script. rer. pruss II 712). Później w Połocku siedzieć będzie syn Olgierda — Andrzej, ale wtedy (1342) ojciec pozostawił go w Pskowie, wyraźnie więc nie miał jeszcze Połocka.

[1]) Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze* 426 — 427 podkreśla słusznie, że od 13 w. już Słonim należał do księstwa nowogródzkiego.

[2]) Puzyna J. o. c. 427.

[3]) „Montowitъ bezdětenъ". Woskr. VII 165, 254. O potomstwie Moniwida niema istotnie wiadomości w latopisach.

[4]) Wolff J. *Ród Giedymina* 10 na zasadzie Narbuta przyjmuje, że Moniwid zmarł w rok po ojcu: jest to wielce prawdopodobna, choć na kruchych podstawach źródłowych oparta hipoteza.

cja nie miała własnej mocnej podstawy terytorjalnej, nie miała dostatecznej siły faktycznej, którąby zapewniła posłuch życzeniom zwierzchniego pana na Wilnie. Tu tkwi najsłabszy punkt testamentu Giedymina. Stanowisko Jawnuty — jakże słabego w porównaniu z ojcem! — opierać się więc musiało wyłącznie na osobistym autorytecie; a przecież tego nie miał i nie mógł mieć Jawnuta wobec braci rodzonych, zwłaszcza jak Olgierd starszych od niego wiekiem [1]) i niewątpliwie zdolniejszych. Łatwo zrozumieć szybki upadek Jawnuty.

Mojem zdaniem charakterystyczne współrządy Olgierda z Kiejstutem polegały przedewszystkiem na fakcie, że ci dwaj Giedyminowicze, dwaj ostatni poganie z wszystkich synów zmarłego księcia, ojcowiznami połączeni wraz z odebranemi Jawnucie ziemiami mieli w swem posiadaniu całą właściwą Litwę, mieli dopiero razem fundament terytorjalny niezbędny dla wytworzenia faktycznej władzy wielkoksiążęcej t. zn. wyraźnej przewagi sił nad rzeszą książąt, nie wyłączając braci rodzonych. Jednocześnie inni bracia zgodnie zresztą z wolą ojcowską utrzymali swoje stanowiska, wpływy i głos w ważkich decyzjach ogólno - państwowych. Widać to nazewnątrz choćby w traktatach, które Litwa zawierała z sąsiadami, w tej znacznej liczbie władców litewskich, figurujących imiennie w umowach.

Testament Giedymina krył w sobie poważne niebezpieczeństwa. Razi badacza tej epoki nadmierne skupienie wielu książąt na stosunkowo niewielkim obszarze[2]). Ustępujący sprawiedliwy ojciec zapewniał wszystkim synom, nie wyłączając wileńskiego Jawnuty, jednakowe mniej więcej siły; każdy z braci dbać miał teraz, by nie stanąć niżej, by nie być pokrzywdzonym przez innych; każdy myślał o sobie i o losach własnego potomstwa; każdy miał nadzieję, że zczasem polepszy swoją pozycję — słowem według mego zdania ostatnia wola Giedymina nie była czynem, któryby zapewniał ład i zgodę wewnętrzną, któryby ostatecznie rozstrzygał sprawę podziału dzielnicowego Litwy i wzajemnego układu sił między braćmi, ale raczej aktem, odraczającym to rozstrzygnięcie.

---

[1]) Starszeństwo wieku odgrywało wówczas niewątpliwie dużą — acz może nie decydującą — rolę. Kiejstut ustępuje Wilno Olgierdowi ze względu na wiek: „tobě podobaetъ knjazemъ welikimъ byti wo Wilně, ty stareszi bratъ...“ XVII 72 i in.

[2]) Argument, że każdy z synów winien był dostać część ojcowizny, nie ma dostatecznej mocy przekonywującej, skoro Lubart nic od Giedymina nie dostał a Wołyń według kronikarza litewskiego zawdzięczał małżeństwu swemu z księżniczką włodzimierską.

Nasuwa się porównanie testamentów Giedymina i Kality; zagadnienie to ważne z różnych względów. Chodzi o ostatnie decyzje państwowe dwóch władców współczesnych sobie, których rządy dla obu sąsiadujących narodów miały niezwykłej doniosłości znaczenie. Giedymin uczynił z Litwy mocarstwową potęgę na wschodzie Europy, Kalita wyprowadził Moskwę z drobnych księstw dzielnicowych i wskazał późniejszą świetną rolę w dziejach. Obaj zwracali baczną uwagę na rozwój gospodarczy krajów. Obaj gromadzili zasoby pieniężne, obaj budowali nowe stolice, obaj stali na swych wielkoksiążęcych tronach w otoczeniu rzeszy zależnych książąt, obaj formułowali dwie różne racje stanu, wzajemnie się wykluczające i przez to kładli podwaliny pod dziejowy antagonizm Litwy i Moskwy. Testamenty Giedymina i Kality oparte są — co charakterystyczne — na tych samych założeniach. I tu i tam całe męskie potomstwo zostało obdzielone ziemią mniej więcej w równym stopniu; i tu i tam zapewniano temu potomstwu prawa do zwierzchniczych rządów, usuwając na zawsze w cień wszystkich innych władców; i tu i tam panować mieli w. książęta, wzywając rady i pomocy swych rodzonych braci, w ich otoczeniu występowali zwykle w układach nazewnątrz — słowem: dwa państwa — własności dwóch rodów, z których jeden wywodził się od Giedymina a drugi od Kality.

IV.

Po śmierci Kality podążyli na wiosnę do ordy „wszyscy książęta“ Rusi włodzimierskiej, by wysłuchać decyzji chana o losach ich kraju. Możliwe, iż niektórzy dynaści nie tracili nadziei odegrania się wobec Moskwy na gruncie tatarskim, ale były to zgóry przesądzone wysiłki. Jak ścisłe węzły łączyły Iwana z Uzbekiem, tego szczegółowo nie da się wykazać; faktem pozostanie, że zmarły władca przewidział i przygotował wszystko za życia. Semena powitano w ordzie z całą przychylnością, jak zwykle bywało za rządów ojca [1]; kronikarze podkreślają w mocnych słowach całkowitą zależność książąt dzielnicowych od Iwanowicza [2] a wypadki z najbliższej przyszłości potwierdzają to niedwuznacznie. Kiedy po powrocie od Tatarów wysłannicy w. księcia napotkali w Torżku opór [3], a W. Nowogród poparł czynnie tę akcję, nie zawahał się Semen zawezwać wojsk z zależnych odeń dzielnic i zmusić Nowogrodzian do uległości [4]. Presnjakow przypuszcza, że w związku z uroczystem wyniesieniem Semena na w. księstwo nastąpił zjazd wszystkich książąt w Moskwie, by na zasadzie pertraktacyj i układów ustalić wzajemne stosunki na przyszłość [5]. Źródła

---

[1] ...„a knjazja Semena i bratiju eho sъ ljubowiju otpustysza na Rusь“. Twersk. XV 421.

[2] ...„i wsě knjazi Ruskia podъ rucě eho dany“. Woskr. VII 206. Ciekawe, że kronikarze ciągle wspominają o wszystkich książętach Rusi: „I poidosza wsi knjazi Rustii wъ ordu“. Woskr. VII 206; „i wsi knjazi tohdy wъ Ordě byli“. Simeon. XVIII 93 i t. p. Widać, że Kalita wszystkich ich od Moskwy uzależnił.

[3] Wśród namiestników Semena, działających w Torżku, wymieniają kronikarze księcia Michała Dawidowicza. Mojem zdaniem jest to pozostający na służbie Moskwy syn Dawida Fedorowicza jarosławskiego, książę mołożski. Nie dostrzegł tego Ekzempljarskii A. o. c. II 84, 103—105.

[4] Nowh. 1 III 79 — 80.

[5] Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 161 — 162.

nie popierają, ale wręcz przeczą tej hipotezie [1]. Obecność książąt dzielnicowych pozostawała jedynie w związku z wyprawą na Torżek, z posłusznem wypełnianiem rozkazów zwierzchnika. Już w samem przezwisku Iwanowicza tkwiło poczucie wyższości ponad rzesze drobnych książąt, świadomość dumy — własnej godności i siły.

Na jesieni r. 1341 nastąpiło we Włodzimierzu uroczyste wyniesienie Semena na w. księstwo. Właśnie w tym momencie wyruszał Olgierd na Semenowy Możajsk [2]. To zestawienie dat rzuca cenne światło na sytuację polityczną między obu państwami, na wzajemny stosunek z jednej strony Giedyminowego syna, z drugiej — zięcia.

W najbliższych miesiącach po wyprawie Olgierda ma miejsce ślub młodszego brata Semena — Iwana z księżniczką brjańską [3]. Wszystkie dane źródłowe, jakiemi rozporządzamy z tego czasu, świadczą, że Iwan szedł całkowicie po linji polityki w. księcia [4]. Uderza nas młodociany wiek tego syna Kality: w chwili małżeństwa miał on zaledwie 15 lat [5]. Wiadomo z rządów Giedymina, iż na terenie Brjańska krzyżowały się wpływy i Litwy i Moskwy. Zbyt fragmentaryczne zachowały się dane źródłowe, by można było ówczesne życie tej dzielnicy dokładniej omówić. Opowiadają kronikarze, iż podczas rozruchów wewnętrznych zginął Hleb Światosławowicz [6]. Ciekawe, iż w kil-

---

[1]) „Toe że zimy bystь welikъ sъězdъ na Moskwě wsěmъ knjazemъ russkymъ i poide ratьju kъ Torżku knjazь welikii Semenъ". Simeon. XVIII 93; „Toho że lěta bystь sъězdъ na Moskwě wsěmъ knjazemъ Russkimъ i poidosza ratьju kъ Trъżku". Patr. X 212. Presnjakow nie widzi związku między zjazdem owych książąt a wyprawą na Torżek, gdy tymczasem w innych latopisach czytamy: „Toe że zimy priide knjazь Semenъ sъ polky wъ Torżekъ sъ wseju zemleju Nizowьskoju". Nowh. 1 III 79—80; „i wsi knjazi Ruskyja s nimy (Semenem i wojskami moskiewskiemi) stojasza w Torżьku". Supr. XVII 31 i t. d.

[2]) „Knjazь Semenъ Iwanowiczь... sěde na stolě wъ Wolodimeri měsjaca oktjabrja 1". Woskr. VII 206. „Toě że oseni na Pokrowъ preczistya Bohorodici (= 1 październik) priide Olherdъ"... Patr. X 213.

[3]) „Toě że zimy żenisja knjazь Iwanъ Iwanowiczь... u knjazja Dmitreja u Dbrjanьskaho". Woskr. VII 207 pod r. 1341 (na końcu wszystkich faktów).

[4]) Na wiosnę 1341 r. Iwan towarzyszył Semenowi w podróży do chana (...„I poidosza... wъ ordu... knjazь Semenъ Iwanowiczь sъ bratьeju". Woskr. VII 206), później w wyprawie na Torżek („knjazь weliky Semenь Iwanowiczъ poide ratiju ko Torъżьku i knjazь Iwanь bratь eho". Supr. XVII 31). Wzajemny stosunek między braćmi regulowała znana umowa. Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 23 p. 35 — 37.

[5]) Ekzempljarskii A. o. c. I 89.

[6]) „Toi że zimy (6849) měsjaca dekabrja wъ 6 na Nikolinъ denь ubisza Brjanci knjazja Hlěba Swjatoslawicza". Nowh. 1 III 79 — 80; „Toho że lěta

kanaście lat potem wstrząsy wewnętrzne ułatwiają Olgierdowi opanowanie tej ziemi [1]). Czy więc pod koniec życia Kality sytuacja nie wyglądała odwrotnie: usunięcie Hleba akurat podczas pobytu w Brjańsku metropolity Teognosta, gorliwego rzecznika interesów Moskwy, było na rękę w. księciu włodzimierskiemu. Jaki był stosunek pokrewieństwa między owym Hlebem a nowym władcą Dymitrem Romanowiczem, trudno z całą ścisłością określić. Faktem się pozostaje, iż ów Dymitr był prawdopodobnie przeciwnikiem politycznym Hleba i związał się z Moskwą, skoro swą córkę wydawał zamąż za jej księcia.

W stosunku do Litwy prowadził Semen Iwanowicz politykę swego ojca — zdecydowanie nieprzyjazną, choć równocześnie dość ostrożną: unikał otwartych zaczepnych walk z Giedyminowiczami, ale zato kruszył wpływy swego przeciwnika na wschodzie skutecznie i systematycznie, przeciągając na swą stronę drobnych książąt z pogranicza litewsko-moskiewskiego. Wspominałem w związku z najazdem Tatarów na Smoleńsk w 1340 r. o współudziale w akcji po stronie Moskwy księcia fomińskiego. W r. 1341 pozyskano Brjańsk. Po kilkoletniej przerwie (1342 — 1344) akcja ta toczy się dalej [2]). Kiedy w marcu r.

(1340) zlya kramolnic, sъszedszesja weczemъ, Brjancy ubisza swoeho knjazja Hlěba Swjatoslawiczja". Patr. X 212. Rok 1340 uważam za prawdopodobniejszy, ponieważ w momencie upadku Hleba bawił w Brjansku Teognost („tohda że bystь i Feohnastъ.. tamo". Patr. X 212). By mógł być tam w grudniu 1341 r., jest niemożliwe, ponieważ metropolita brał prawdopodobnie udział w uroczystem wyniesieniu Semena na w. księstwo na początku października t. r. we Włodzimierzu. Później t. zn. na początku zimy ma miejsce wyprawa na Torżek; dwa miesiące wojska pod tym grodem stały. Supr. XVII 31, zanim doszło do porozumienia z Nowogrodzianami. Teognost był pod Torżkiem obecny i pośredniczył w zatargu. Nie mógł więc na początku grudnia 1341 r. bawić w Brjansku.

[1]) „1356... i bystь wъ Brjanskě mjateżь otъ lichichъ ljudei i zamjatnja welia i opustěnie hrada i potomъ nacza obładati Brjanskomъ knjazь weliki Litowski". Patr. X 228.

[2]) Tę przerwę należy tłumaczyć stosunkami tatarsko ruskiemi i wewnętrzno ruskiemi. W związku ze śmiercią Uzbeka i zmianą tronu w ordzie pozostawała podróż wielu książąt ruskich do nowego chana w r. 1342: „Toho że lěta knjazь weliki Semenъ Iwanowiczь... poide wo Ordu kъ nowomu carju Czjaneběku, Azbjakowu synu; a knjazь Konstjantinъ Suzdalskii i knjazь Konstjantinъ Twerskii i knjazь Konstjantinъ Rostowskii tě wsě wkupě preże toho poidosza ko carju wo Ordu". Patr. X 215. Z zapiski powyższej odnosi się wrażenie, że akcja pomniejszych książąt u nowego chana zwracała się przeciwko Moskwie. Utwierdza mnie w tem przeświadczeniu wiadomość, że podążający również do Tatarów metropolita Teognost, obrońca interesów moskiewskich, spotkał się wówczas w ordzie z dużemi trudnościami: „Něcii że Russtii czelowěci oklewetasza Feohnasta mitropolita ko carju Czjaniběku jako mnoho bezczisleno imatь dochoda i zlata i srebra i wsjako-

1345 zmarła żona w. księcia Semena Anastazja Giedyminówna [1]), Iwanowicz żeni się wkrótce z córką księcia Dorohobuża i Wjazmy Fedora Swiatosławowicza, uzależniając go, oczywista, od siebie i przesuwając tem samem granice i wpływy Moskwy z Możajska aż po górny Dniepr. Widać, że Fedor został natychmiast usunięty ze swej dzielnicy przez Smoleńsk i Litwę, skoro w. książę moskiewski dał teściowi swemu Wołok [2]). Charakterystyczne, że w t. r. 1345 żenili się również dwaj młodsi bracia Semena: Iwan, wdowiec po księżniczce brjańskiej, i Andrzej [3]). Znamy tylko imiona ich żon (Aleksandra i Marja) — a to, co najważniejsze, z jakich księstw pochodziły i jakie znaczenie polityczne miały te małżeństwa, nie da się, niestety, ustalić. Agresywne stanowisko Moskwy na zachodniej granicy wzbudzało zrozumiałą czujność Litwy i konieczność śmielszej akcji zaczepnej na wschodzie.

Do roli tej stosunkowo mało nadawał się Jawnuta i ze względu na położenie geograficzne swego księstwa i jako indywidualność polityczna. Zasługuje na uwagę fakt, iż z jego rządów wielkoksiążęcych nie zachował się żaden szczegół, łączący się z osobą ówczesnego

ho bohatstwa i dostoitъ emu tebě dawati wo Ordu na wsjakъ hodъ polětnya dani". Patr. X 215. Widać więc, że ci drobni książęta starali się wkraść w łaski chana najzupełniejszą poddańczością i licytowali się w tem z potomstwem Kality. Nieznana w szczegółach i niewyjaśniona w dotychczasowej literaturze nowa podróż do Tatarów w r. 1344 Semena i jego braci, gdy i inni pomniejsi książęta w ordzie byli, Woskr. VII 209, mojem zdaniem pozostaje w związku z kłótniami moskiewsko suzdalskiemi o N. Nowogród, który przed śmiercią Kality należał do Iwana a zaraz po zgonie połączony został z Suzdalem. Porówn. (1343 r.): „knjazь welikyi Semenь Iwanowiczь sopresja o Nowohorodskomь knjażeni so knjazemь Kostentinomь i poidosza wo ordu i dostałosja knjażenie Nowъhorodskoe knjazju Kostentinu Iwanowiczju". Supr. XVII 32.

[1]) „Toho że lěta (1345) — inne latopisy podają datę dzienną: 11 marca — prestawisja welikaa knjahini Semenowa Iwanowicza Anastasia wъ czernicachъ i wъ schimě, rodomъ Litowъka a prozwiszcze ei bystь Litowskoe Awhusta a wo swjatěmъ kreszczenii Anastasia". Patr. X 216.

[2]) „1345. Knjazь welikii Simeonъ Hordyi żenilsja u knjazja Feodora u Swjatoslawicza. Priechalъ k welikomu knjazju Simeonu służiti knjazь Feodorъ Swatoslawiczъ s Wjazьmy i sъ Dorohobuża i knjazь welikii dalъ knjazju Feodoru wъ wotczinu Wołokъ so wsěmъ". Hołubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli 1895*, 202 i 315. Że ów Fedor miał istotnie Wołok, świadczy późniejsza wiadomość: „knjazь weliki Semenь otsla knjażnju swoju na Wołokь otcju eja Feodoru". Supr. XVII 32.

[3]) ...„żenisja knjazь welikii Semenъ... tohda że i bratia eho żeniszasja Ioanъ i Andrěi i wsi tri edinaho lěta". Woskr. VII 209.

zwierzchnika Litwy. Inicjatywę na północy i wschodzie miał w swojem ręku Olgierd [1] czy to — gdy jeszcze za życia ojca — szedł w r. 1341 na Możajsk, czy w lecie 1342 r., gdy wspomagał Pskowian w walkach z zakonem inflanckim [2]. To wystąpienie orężne było niewątpliwie naruszeniem układu litewsko-niemieckiego z r. 1338, który miał obowiązywać przez lat 10. Czy akcja Olgierda na terenie Pskowa zostawała w porozumieniu z Jawnutą, czy też była samodzielnem wystąpieniem Giedyminowicza — nie da się stwierdzić. Kronikarze ruscy zaznaczają, że Olgierd szedł na północ z Rusinami (Witebszczanami) i Litwinami. Przez owych Litwinów można równie dobrze rozumieć hufce posiłkowe Jawnuty, jak i — co prawdopodobniejsze — żołnierzy z księstwa krewskiego Olgierda. Wspomniane walki na terenie Pskowa dostarczają pewnych danych, dotyczących wzajemnych stosunków między potomstwem Giedymina. Zastanawia nas, iż w akcji brał udział Kiejstut [3], chociaż jako władca Trok nie był chyba bezpośrednio zainteresowany w problemie pskowsko-inflanckim. Mojem zdaniem już w chwili śmierci Giedymina istniało ściślejsze porozumienie Kiejstuta z Olgierdem, polegające — jak widać z najbliższych wypadków — na udzielaniu sobie wzajemnej braterskiej pomocy. W r. 1342 czy 43 owi dwaj Giedyminowicze znowu występuje wspólnie w wyprawie łupieskiej na terenie Inflant [4], słowem owa „wielka przyjaźń", uzewnętrzniona jaskrawo w momencie obalenia Jawnuty, była już wypróbowaną znacznie wcześniej. Jak wyglądały stosunki między innymi braćmi — niewiadomo. Skoro po

---

[1] Tem się i tłumaczy, dlaczego niektóre kroniki ruskie czynią Olgierda bezpośrednim następcą Giedymina (...„umre... Hedimanъ i po nemъ sěde na welikomь knjaženii Litowskomъ synъ eho Olherdъ". Woskr. VII 207, 237. Patr. X 213 i in.). Kronika Alberta Argentyńskiego donosi, iż „rex Lithuaniae gentilis, juvenis et recens tempore ipsius Clementis — papież Klemens VI: 1342/1352 — fratres Teutonicos... in Prussia et Livonia plurimum infestavit". Script. rer. pruss. II 736. W tej ogólnikowej wzmiance można równie dobrze widzieć Olgierda, jak i Kiejstuta; zastrzeżenie budzi jedynie owa młodość. Olgierd w r. 1342 miał już dorosłego syna Andrzeja, a Kiejstut nie był znowu wiele młodszy od Olgierda.

[2] Pskowsk. 1 IV 186 — 189; Nowh. 1 III 89; Bonnell E. *Russ. Livländ. Chronographie.* 133, Comment. 178.

[3] ...„samъ Oliherdъ podojmja brata swoeho Kestuita"... Pskowsk. 1 IV 186.

[4] ...„rex Kynstut cum fratre Algarto per quendam prudentem bayorum adducunt 3 exercitus trans (Dunam)". Wig. II 502; Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik des Bartholomäus Hoeneke.* 1872, 18—19. Bonnell E. o. c. Comm. 179.

stronie w. księcia na Wilnie stał Narymunt, to należałoby przypuszczać, że żyjący syn Woina połockiego—Ljubko, wyrugowany przez Narymunta z ojcowizny pod koniec rządów Giedymina, połączy się raczej z Olgierdem. I istotnie, ów książę bierze udział i ginie w walkach na terenie Pskowa, żałowany przez Olgierda, Kiejstuta „i innych książąt“ [1]). Kto jeszcze wspomagał władców Krewa i Trok, trudno dociec. Możliwe, że przyjazne względem nich stanowisko zajmował Lubart wołyński, pozbawiony w testamencie, korzystnym dla Jawnuty, ściślejszej ojcowizny. W drugiej połowie 1344 r. dochodzi do bliższego porozumienia Litwy z Polską, przez co liczba wrogów państwa Giedyminowego została pomniejszona — a nawet Kiejstut, zagrożony przez krzyżaków od strony Prus, liczył na ewentualną pomoc Kazimierza Wielkiego [2]), oczywista, pod warunkiem wzajemności [3]). Ciekawe, że to porozumienie dochodzi do skutku prawie że równocześnie z obaleniem Jawnuty.

Kiedy usunięto przemocą w. księcia z Wilna?

Źródła ruskie podają rok 1345 i tę datę przyjmuje się zwykle w literaturze. Bonnell przypuszcza, że po marcu 1345 r. [4]) Prochaska — że w drugiej połowie t. r. [5]). Zważywszy, że Jawnuta we wrześniu przyjmował w Moskwie chrzest [6]), musiał z Litwy uciec przed wrześniem t. r. Datę tę można jeszcze nieco wstecz przesunąć, ponieważ w. książę zatrzymał się początkowo w Smoleńsku, zresztą

---

[1]) ...„i tako eho (Ljubka) ubisza samodruha; i bystь Oliherdu i bratu eho Kestuitu i iněmъ knjazemъ po knjazi po Ljubkě skorbь i peczalь“. Pskowsk. I IV 186—189.

[2]) Papież w r. 1345 czyni królowi Polski wyrzuty: „te cum Latwinis scismaticis, eos contra christianos iuvando... confederaciones et amicicias fecisse“. Theiner I 628. Wiadomość powyższą uznać należy za prawdziwą, ponieważ Kazimierz w odpowiedzi Klemensowi nie neguje tego faktu a tylko usprawiedliwia się, dlaczego to uczynił. Dotychczas Polska walczyła z Lubartem, więc przez schizmatyków należy rozumieć Wołyń, przez Litwinów zaś — ziemie Kiejstuta. Z położenia geograficznego wynika, że przeciwko chrześcijanom (krzyżakom) można było tylko wspierać Kiejstuta. To są podstawy źródłowe, które mojem zdaniem świadczą o porozumieniu Kiejstuta z Lubartem przed r. 1345. Porówn.: Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego.* 1925, 99—106.

[3]) W znanej wyprawie Kazimierza Wielkiego na Śląsk z r. 1345 mieli brać udział Litwini: „Kazymirus... congregato valido exercitu suorum nec non Ungarorum atque Lytwanorum terram ducis Oppavie... incipit... vastare“. Kronika Benese z Weitmile. Font. rer. bohemic. IV 496.

[4]) Bonnell E. *Russ. Livländ. Chronographie* 138.

[5]) Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 38.

[6]) Stadnicki K. *Synowie Giedymina* 78.

na krótko [1]), a widać, że nie znalazł tam życzliwego poparcia dla swych planów, skoro chronił się aż do Moskwy. Źródła wskazują, że Jawnuta przebywał czas pewien w więzieniu Kiejstuta, z którego przy pomocy wiernych stronników udało mu się zbiec [2]). Jak długo w niem pozostawał — niewiadomo. Należy przypuszczać, że kilka miesięcy [3]); wskazują na to następujące dane: latopis w. książąt litewskich wyraźnie zaświadcza, że obalenie Jawnuty nastąpiło w czasie mrozów [4]), a Stryjkowski podaje datę dzienną faktu — 22 listopad [5]). Reasumując, uważam, że strącenie Jawnuty nastąpiło w czasie zimy r. 1344/45. Właśnie wtedy była starannie przygotowywana wielka wyprawa Zakonu z Prus na Litwę, jedna z największych w ciągu wieku XIV. Udział w akcji króla czeskiego Jana Luksemburskiego z synem Karolem, króla węgierskiego Ludwika, hrabiego Güntera ze Schwarzburga (późniejszego antykróla Rzeszy niem.) i całego zastępu innych władców potwierdza nasze przypuszczenia. Kiejstut o tych szerokich przygotowaniach krzyżaków nie mógł nie wiedzieć; zrozumiałe, że czuł się niemi zagrożony. Na tle tego rodzaju sytuacji specjalnego znaczenie nabiera porozumienie z Polską przeciwko krzyżakom i Czechom z jednej strony, a wygnanie nieudolnego Jawnuty — z drugiej. Brak wyraźnie usta-

---

[1]) ...„priběža knjazь Ewnutii wъ Smoleneskъ, pobywъ tu mało i poide kъ welikomu knjazju Semenu na Moskwu". Nowh. 1 III 82—83. Wiadomość, że Jawnuta przebywał również w Pskowie i Nowogrodzie („Ewnutei Hedimanowiczь běža ko Pskowu i ottudu wъ Nowъhorodъ i ottudu kъ Moskwě"... Patr. X 216) nie jest wykluczona, choć wydaje mi się mało prawdopodobną, ponieważ o pobycie tym źródła pskowskie i nowogrodzkie nie wspominają.

[2]) „knjazь welikii Ewnutii perewerżesja czrezъ stěnu i běža"... Nowh. 1 III 82—83. Kiejstut, dokonawszy zamachu, wysłał natychmiast gońca do Olgierda „czto iże wo Wilni selь a brata... Ewnutija injal"... XVII 71. Że stronnicy Jawnuty pomagali mu przy ucieczce — Stadnicki K. *Synowie Giedymina* 78 uw. 139.

[3]) Kronikarze ruscy, nie znając dostatecznie stosunków wewnętrznych na Litwie, pobyt Jawnuty w Moskwie łączą bezpośrednio z obaleniem w. księcia w Wilnie.

[4]) „Kestutei prihnalь ko horodu Wilni i wołna w horodъ i knjazь weliki Ewnutei wyskotiwъ ubeżitь wo hury, tamo ozjabetь w nohi, nemsze eho priwezli ko bratu eho ko... Kestutiju". XVII 71; „Ewnutei sъ strachu wybeżi z horoda zъ Wilni i wytecze w hury bosъ i tam ozjabet wъ nohi". XVII 154. Ów szczegół jest niewątpliwie charakterystyczny i z innego względu: świadczy, jak wielkie były w pobliżu Wilna pustkowia, inaczej Jawnuta znalazłby wśród ludności pomoc: buty, ubranie i t. p.

[5]) Stryjkowski M. *Kronika Polska* I 1846, 2.

lonych stosunków wewnątrz Litwy parł Kiejstuta do czynu [1]). Nieprzypadkowo się stało, że on właśnie wkroczył do Wilna, że on wziął inicjatywę akcji w swoje ręce. Źródła późniejsze, pochodzące z otoczenia Witolda, podkreślają serdeczne uczucia i sympatje, łączące Olgierda z Kiejstutem; im wyłącznie przypisują, dlaczego Kiejstut zrezygnował z w. księstwa. Nie neguję dużego znaczenia osobistych stosunków między tymi braćmi, choć wątpię, by Kiejstut tylko ze względów uczuciowych i ze starszeństwa wieku oddawał Wilno. Z dwóch zasadniczych frontów, na których wówczas Litwa walczyła, krzyżackim i ruskim, na pierwszym była wyraźnie słabszą. Mojem zdaniem — Kiejstut przez powołanie Olgierda na w. księstwo chciał nietylko zaspokoić jego ambicje, ale i wciągnąć, zaangażować brata i te siły ruskie, które on skupiał, do walki z Zakonem. Naczelny zwierzchnik Litwy musiał ogarniać myślą szersze problemy, niż władca Krewa czy Witebska.

Słuszność powyższych spostrzeżeń znajdujemy w najbliższych zkolei wypadkach. Wobec grozy ataku nieprzyjacielskiego [2]) działają zgodnie obaj Giedyminowicze. Krzyżacy na początku r. 1345 ledwo rozpoczęli akcję, gdy zaskoczyła ich niespodziewana, zresztą fałszywa wiadomość, że Olgierd dla dywersji najechał Sambję. Wycofali się szybko chrześcijanie [3]), gdy tymczasem w. książę wszystkie siły rzucił

---

[1]) Memorjał Witolda usprawiedliwia spisek Kiejstuta z Olgierdem krzywdami, doznanemi przez tych książąt od brata, nieprawościami Jawnuty („und als unsz feter herczog Algart und herczog Kinstut von jogunt haben sy begunst czu leben fruntlich, nu dirsagen si jn von herczoge Jawnuten eczliche unrechte“. Script. rer. pruss. II 712); „korolewъ otecь a welikoho knjazja otecь Kestuti byli wo welikoi ljubwi... knjazь weliki Ewnutei... ne poljubilsja ima i smowili meži soboju bratija“... Latopis W. Ks. Lit. XVII 71.

[2]) Wydawca kroniki Wiganda zebrał źródła, wskazujące, że omawiana wyprawa krzyżacka zwrócona była na grody żmudzkie Wilhun i Pistę. Script. rer. pruss. II 505 uw. 369, III 74 uw. 2. Dane te można uzupełnić wiadomością Młodszej Inflanckiej Kroniki Rymowanej („De alle togen na der Wille“=Wilhun. Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik* 31). Co do położenia obu wspomnianych grodów — Salys A. *Die žemaitischen Mundarten* I 1930, 62 i 71. Kiejstut był podówczas bardzo zaangażowany w wypadkach. Licząc się z wielkiemi siłami, które prowadzili krzyżacy w r. 1345, trudno przypuścić, by zamierzali swą akcję bojową ograniczyć wyłącznie do linji Niemna i dolnej Dubissy: księstwo trockie Kiejstuta było więc poważnie zagrożone.

[3]) Źródła do omawianej wyprawy krzyżaków — głównie w II tomie Script. rer. pruss. Porówn.: Böhmer J. *Regesta Imperii* VIII N 205a; Voigt J. *Geschichte Preussens* V 27—31; Grünhagen J. *Über die Chronologie des letzten*

na Inflanty, zdobył Terweten w Semigalji, spalił podgrodzie Mitawy i aż po Rygę i dalej zniszczył kraj nieprzyjacielski [1]. Ścisła współpraca obu braci, uzewnętrzniona jaskrawo przy obaleniu Jawnuty, miała święcić już w najbliższych miesiącach znakomity triumf.

Lata 1345—46—47 upływają na ciągłych walkach Litwy z Zakonem, przyczem inicjatywa i przewaga orężna zostaje wyraźnie po stronie pogan. W początkach listopada 1345 r. spalono gród Rastenburg [2], w r. 1346 najechano z jednej strony na Semigalję [3], z drugiej na Sambję [4], na początku 1347 r. złupiono znowu Prusy [5], na jesieni t. r. — okolice Ragnety i inne ziemie [6]. Źródła podkreślają czynny udział Olgierda we wszystkich prawie przedsięwzięciach. Kontrakcja Zakonu wygląda słabo: w zimie r. 1345—46 przedsięwzięto dwie drobne wyprawy na Żmudź [7]; czy na początku 1347 r. była wyprawa krzyżacka — niema pewności [8], dopiero rok 1348 daje chrześcijanom poważne sukcesy: z jednej strony wypady na początku t. r. ze strony Inflant [9], z drugiej pomyślnę akcję z Prus, zakończoną 2 lutego znanem zwycięstwem nad rzeką Strawą [10]. Dalsze wyprawy krzyżackie z t. r.

Kreuzzugs König Johanns gegen die Litthauer. 1345. Zeitschr. des Vereins für Gesch. Schlesiens. XVI 1882, 271 — 272.

[1] Herm. de Wartb. II 72; Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik des Bartholomäus Hoeneke.* 1872, 31 — 34; Wig. II 504 — 505; Chron. Oliv. MPH VI 338—339; Hildebrand H. *Auszüge aus einem verlorenen rigischen Missivbuche von 1347—1384.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte XIII 1886, 99 i 104. Porówn.: Bonnell E. *Russ. Livländ. Chronographie* 136; Comment. 180—181; Arbusow L. *Grundriss der Geschichte Liv. Est. u. Kurlands* 1918, 64.

[2] Wig. II 508.

[3] Herm. de Wartb. II 77. Data roczna nie jest pewną.

[4] Wig. II 509; Chron. Oliv. MPH VI 341.

[5] Wig. II 508.

[6] Wig. II 50; Chron. Oliv. MPH VI 341; Voigt VI N 3 p. 3—4; Cod. dipl. Warm. II N 98 p. 102.

[7] Wig. II 507.

[8] Voigt J. *Geschichte Preussens* V 54.

[9] Herm. de Wartb. II 75. Cenne szczegóły — Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik des Bartholomäus Hoeneke* 36—37, nadto: Bulmerincq A. *Kämmerei Register der Stadt Riga 1348 — 1361.* 1909 I, 19 II 15. Zasługuje na uwagę — Bunge II NN 889, 890 p. 444—447. Porówn.: Krumbholtz R. *Samaiten und der Deutsche Orden* 463—464.

[10] Wig. II 511—513; Herm. de Wartb. II 75—76; Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik* 35—36; Höhlbaum K. *Beiträge zur Quel-*

należą również do pomyślnych [1]). W latach 1349, 1350, 1351 walki zaczepne Niemców urywają się... [2]).

Sytuacja na froncie północnym w interesujących nas latach rzuca pewne światło na wewnętrzne stosunki w państwie litewskiem w najbliższym czasie po obaleniu Jawnuty. Widać, że nowy w. książę poważniejszego sprzeciwu i oporu nie znalazł w kraju, skoro mógł rozporządzalne siły z całą energją i śmiałością zwrócić nazewnątrz. Utwierdzają mię w tem przeświadczeniu i smutne losy wygnanych Giedyminowiczów — Jawnuty i Narymunta [3]), ich stosunkowo szybki powrót na Litwę, upokorzenie i całkowita rezygnacja z szerszych planów politycznych. Ljubawskii przypuszcza, że Jawnuta wrócił w r. 1347 [4]); wiadomo, że pogodził się z braćmi i dostał Zasław [5]),

---

lenkunde Alt Livlands. Contin. Ann. Rigen. cod Ronneburg. ex transl. Polon retransl. Verhandlungen der gelehrten Estnischen Gesellschaft zu Dorpat VII 1873, 71; Kronika Oliwska MPH VI 341 — 342; Script. rer. pruss. II 737, 741 III 12 i in. źródła; nadto szereg wzmianek w latopisach ruskich np. Woskr. VII 214, Patr. X 220 i in. Porówn. Voigt J. *Gesch. Preuss.* V 60—66; 692—696. Co do położenia rzeki Strawy — Keller H. *Memel — Pregel — und Weichselstrom, ihre Stromgebiete und ihre wichtigsten Nebenflüsse.* II 1899, 22.

[1]) Wig. II 513—514.

[2]) W odwecie za r. 1348 Litwini w r. 1349 wspólnie z Rusinami złupili Inflanty: „1349. Rutheni et Lethwini hoc tempore Lyvoniam bello vexabant". Hildebrand H. *Auszüge aus einem verlorenen rigischen Missivbuche von 1347—1384.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte XIII 1886, 100. Możliwe, że na powstrzymanie akcji zdobywczej Zakonu wpłynęła szerząca się wówczas na terenie Prus dżuma — Sahm W. *Geschichte der Pest in Ostpreussen.* 1905, 5. Wiadomości o poselstwach połockich w Rydze w latach 1349—1351 — Bulmerincq A. *Kämmerei Register der Stadt Riga 1348—1361.* I 26—28 II 18—19.

[3]) Z kronik ruskich odnosi się wrażenie, że ucieczki Jawnuty i Narymunta nastąpiły równocześnie: „Toho że lěta sъtworisja wъ Litwě zamjatnja welika... knjazь welikii Ewnutii... běža wъ Smoleneskъ a Narimantъ běža wъ ordu kъ carju"... Nowh. 1 III 82—83. Według niektórych źródeł Narymunt w Wilnie odgrywał nawet większą rolę, niż Jawnuta („Olherdъ... z Kestutiemъ... priidosza bezwěstno izhonomъ na sterěiszaho swoeho brata Narimanta... i na brata swoeho Ewnutia... ko hradu kъ Wilně... i běža izъ hrada knjazь Narimantъ... a Ewnutei běža"... Patr. X 216). By Narymunt w r. 1345 z ramienia Olgierda posłował do Tatarów — jak twierdzi na zasadzie bałamutnych wersyj Prochaska A. *Od Mendoga* 94 — nie da się utrzymać. Co do ucieczki Narymunta do Tatarów — Hruszewskii A. *Oczerkъ istorii Turowo Pinskaho knjażestwa 14—16 ww.* Kiewsk. Uniw. Izw. 1902, 10.

[4]) Ljubawskii M. *Oblastnoe dělenie* 8.

[5]) ...„a Ewnutiju dalь Iżeslawlь"... Supr. XVII 72. Chrzest Jawnuty w Mo-

mojem zdaniem raczej w r. 1346 [1]), zresztą daty z całą ścisłością sprecyzować się nie da. Nie ulega wątpliwości, że porozumienie z uciekinierami, którzy mieli na terenie moskiewskim i tatarskim knuć wrogie zamysły, by w ten sposób dochodzić praw swoich, było zręcznem posunięciem w. księcia Litwy. Kompromis dla obu stron wydawał się rozwiązaniem najszczęśliwszem: Olgierd z Kiejstutem mieli nadal zdecydowanie zapewnioną przewagę ziem i sił wojennych nad resztą braci — z drugiej strony nie mógł Jawnuta liczyć wiele na energiczne poparcie Moskwy, skoro nowy w. książę zdobył mocną pozycję na Litwie, a w walkach z Zakonem dawał przekonywujące dowody tej siły. O tych sukcesach Olgierda niepodobna, by w Moskwie nie wiedziano.

Olgierd jako istotny zwierzchnik Litwy dbał czujnie o utrzymanie jedności dwóch odrębnych etnograficznie części swego państwa — litewskiej i ruskiej. On sam kolejami swego życia, siedząc długie lata w Witebsku, zanim przeszedł do Wilna, ową łączność polityczną tych różnych ziem znakomicie reprezentował. Ułatwił mu w dużej mierze dzieło wielki ojciec, kiedy gromadę swych synów osadzał na księstwach ruskich i przez to ściślej je z właściwą Litwą wiązał. W interesie wielkoksiążęcej polityki Olgierda musiało być utrzymanie zgody i porozumienia z braćmi. Moment ten występuje jaskrawo podczas bitwy nad Strawą w 1348 r. W orężnem spotkaniu z Zakonem bierze udział nietylko cała Litwa, ale — co charakterystyczne — i cała Ruś. Źródła wyliczają hufce zbrojne z Włodzimierza wołyńskiego, Brześcia nad Bugiem, z Witebska, Smoleńska, Połocka [2]). A niewątpli-

---

skwie był do pewnego stopnia na rękę Olgierdowi, gdyż przez to Jawnuta pozbywał się praw do rządów na właściwej Litwie; tam rządzić mogli tylko poganie; z synów Giedymina jedynie Olgierd z Kiejstutem trwali przy dawnych wierzeniach ojców i to zapewniało im uprzywilejowane nad resztą braci stanowisko.

[1]) Narymunt pozostawał w związkach z Jawnutą a skoro wrócił na Litwę co najpóźniej w r. 1346 (w lutym 1347 brał już udział wspólnie z Olgierdem i Kiejstutem w wyprawie na Zakon pruski — Wig. II 508), to i Jawnuta chyba też w tym czasie opuścił Moskwę; wiadomo, że był u Semena jeszcze na jesieni 1345 r. Narymunt — przypuszczam — dostał znowu Pińsk, z ziemią tą bowiem wiążą się losy jego potomstwa.

[2]) „Do vornam he, dat vele Russen dar mede weren van Lademer, Bremeke, Witebeke, Smolensco und Plescouw". Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik des Bartholomäus Hoeneke,* 35; „Rutenis vocatis ex diversis partibus, scilicet Lantmar, Breusike, Vitebeke, Smalenske et Plotzeke". Herm. de Wartb. II 75; „Ruteni de Lademer, de Brisik, Wytenberge, de Smalentz, vulgariter de Ploszkow".

wie, były jeszcze i inne — z Nowogródka (w r. 1349 posłują do Tatarów z ramienia Olgierda synowie Korjata, a więc Giedyminowicz ten pozostawał z w. księciem w ścisłym związku), z Pińska — skoro Narymunt ginie nad Strawą [1]) — i t. d.

Ostatnio Kolankowski wystąpił z hipotezą, że lata 1344—1350 były okresem ciężkich zmagań między Olgierdem a Kiejstutem o władzę zwierzchnią na Litwie. W ciągu tych walk został nawet Olgierd przez Kiejstuta uwięziony. Oceniając więc ujemnie poglądy dotychczasowej literatury, która podkreśla raczej wybitną zgodę owych dwóch Giedyminowiczów, twierdzi powyższy uczony, iż „należy już raz skończyć z wymyśloną przez Witolda dla krzyżaków, pielęgnowaną przez wieki i w nauce, idyllą [2]). Dane źródłowe, któremi rozporządza Kolankowski, pochodzą wszystkie z czasów znacznie późniejszych, zgórą sto lat po fakcie i dlatego każą traktować rzecz z dużą ostrożnością. Wzmianki, które są w nich zawarte, że były walki między Giedyminowiczami, że jeden z nich został uwięziony przez brata, że, znajdując się w niezmiernie ciężkiem położeniu, zmuszony był do ustępstw terytorjalnych na rzecz Moskwy i t. p. mojem zdaniem — jeśli chodzi o ogólne prawdopodobieństwo—odnoszą się do Jawnuty. Byłoby nawet dziwnem, gdyby Semen nie wykorzystał szczęśliwej dlań okazji, obiecując pomoc wygnanemu księciu. Istniała na Rusi tradycja o walkach między synami Giedymina, a co najważniejsze—o korzyściach, które miała ciągnąć z nich Moskwa. Rola polityczna Jawnuty słabo bardzo zaznacza się na kartach źródeł ruskich, gdy tymczasem Olgierd z Kiejstutem figurują z całą wyrazistością. Cóż łatwiejszego, jak pomylenie imion poszczególnych braci, zwłaszcza po tak długim odstępie czasu.

Jakże wyglądają ewentualne walki Kiejstuta z Olgierdem w źródłach chronologicznie bliskich całej sprawie? Na innem miejscu przy-

---

Wig. II 511. Tłumacz kroniki Wiganda błędnie miast Witebska podaje Białągórę a z Połocka czyni Psków. Raczyński E. *Kronika Wiganda* 1842, 85.

[1]) Puzyna J. *Potomstwo Narymunta Giedyminowicza* Mies. Herald. 1931, 37 twierdzi, iż „istnieje podanie, że Hleb (Narymunt) zginął nad rzeką Strawą 2 lutego 1348 r.". Należy rzecz sprostować — to jest fakt, zanotowany przez pierwszorzędnej wagi źródła; np. „Do se nu einander angrepen, wort Narviant des konings broder, so ein Russisch koning was, erslagen". Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik des Bartholomäus Hoeneke*. 35. Hoeneke pisał swą kronikę w r. 1349, dla okresu 1342—1348 ma ona dużą wartość. Podobnie: „Narmanthe, rex Rutenorum, frater Algarden ac Keistuthen, regum Letwinorum, in eodem conflictu eciam peremptus". Herm. de Wartb. II 76. Patr. X 220 i in. źródła.

[2]) Kolankowski L. *Dzieje w. księstwa litewskiego za Jagiellonów* I 1930, 8.

taczałem dowody, świadczące o ściślejszem porozumieniu owych dwóch Giedyminowiczów od chwili śmierci ojca do strącenia Jawnuty. Rozpatrzmy obecnie wskazane przez Kolankowskiego lata. Należy przypomnieć znane wypadki z początku 1345 r., kiedy Olgierd, projektując wyprawę na Sambję i niszcząc Inflanty, dokonaną dywersją ratował zagrożonego przez krzyżaków Kiejstuta. W listopadzie t. r. obaj bracia pustoszyli ziemie Zakonu [1]). W r. 1346 obaj znowu występują przeciw Nowogrodzianom [2]), w latach 1346 — 1347 — przeciwko krzyżakom [3]), nad Strawą w r. 1348 znowu obaj walczą. Wprawdzie z lat 1349 — 1350 niema wyraźnych danych, któreby świadczyły o stosunkach między Kiejstutem a Olgierdem przyjaznych czy wrogich, jednak ogólna sytuacja polityczna ówczesnej Litwy, jej posunięcia na poszczególnych granicach robią wrażenie nie chaosu, lecz pewnej przemyślanej, uzupełniającej się całości. Starałem się na innem miejscu wykazać, że owa „wielka przyjaźń“ dwóch Giedyminowiczów miała swoje głębsze podłoże: była konsekwencją wewnętrznych stosunków, panujących na Litwie, stwarzała potęgę w. książąt, zdolną do przedsięwzięć na dużą skalę. Dlatego przypuszczam, gdyby doszło do otwartej wojny między owymi braćmi, do uwięzienia Olgierda [4]) i jego kapitulacji przed Moskwą, słowem do wielkich załamań i wstrząsów, walka ta sięgałaby podstaw litewskiego państwa, wywołałaby nowe przegrupowanie sił wśród książąt a ślady tych doniosłych wypadków pozostałyby w źródłach.

---

[1]) „Anno 1345 feria 5 in ebdomada animarum Algard et Kynstut ambo reges veniunt potenti manu, intrant opidum Rastenburg“. Wig. II 508.

[2]) „Toho że lěta welikii knjazь Olhirdъ Litowskii i so bratomъ Kestutiemъ i so wseju Litowskoju zemleju priszedъ i stasza na Szoloně“. Woskr. VII 210.

[3]) „Deinde anno 1347 feria 5 post invocavit ambo dicti reges (kronikarz poprzednio wymieniał Olgierda z Kiejstutem)... iterum veniunt in Rastenburg“. Wig. II 508. „Tempore eciam dicti magistri reges prefati minabantur Sambiam intrare et omnia devastare“. Wig. II 509; „rex Lithwinorum per ducem exercitus sui fratrem suum Kynstot dictum... circa festum beati Michaelis cum exercitu magno intravit territorium Wilowense“. Chron. Oliv. MPH VI 341.

[4]) Źródła wyraźnie wskazują, że w latach 1349—1350 Olgierd był w. księciem Litwy: „1349. knjazь welikii Litowskii Olherdъ posla wъ ordu kъ carju Czżaniběku brata swoeho Korijada“... Woskr. VII 215; „1350. Welikii knjazь Olherdъ prisla na Moskwu posly swoja“.. Woskr. VII 215; „1350. Olgherdus magnus rex Lethvinorum, pag. 6. medio. Nota... Ita autem scribitur: Sciatis, magne rex, domine Olgherde, quod“... H i l d e b r a n d H. *Auszüge aus einem verlorenen rigischen Missivbuche von 1347 — 1384.* Mitteil. aus der livländ. Geschichte XIII 1886, 100.

Bitwa nad Strawą była niewątpliwie ważnym momentem w dziejach Litwy. I to, że walka toczyła się na terenie Auksztoty i że w. książę, choć zgromadził siły z całego państwa, musiał sromotnie z placu boju uchodzić, doznając dotkliwych strat w zabitych i rannych[1]) — i to, że w ciągu t. r. Litwa i Żmudź nękane były energicznemi napadami od strony Prus i Inflant — wszystko razem stwarzało ciężką sytuację dla Giedyminowiczów, uświadamiało im grozę niebezpieczeństwa krzyżackiego. Dlatego też w najbliższym czasie po klęsce widać pewne posunięcia Olgierda i wspomagających go braci w kierunku zabezpieczenia frontu południowego celem tem energiczniejszej walki na północy i wschodzie. Litwa miała czterech wrogów: zakon prusko-inflancki, Moskwę, Tatarów i Polskę. Porozumienie z Polską i Tatarami miało osłabić krzyżaków i Moskwę. W jednym mniej więcej czasie Kiejstut zwracać się będzie do Kazimierza Wielkiego a Olgierd do chana Czanibeka.

Już układy z 1344 r. miały zabarwienie antykrzyżackie a moment ten musiał obecnie tem silniej wystąpić. Przypuszczam, iż oprócz sprawy północnej łączyła Kazimierza z synami Giedymina — i południowa t. zn. powstanie i utrzymanie metropolji halickiej. Odnowiona ona została gdzieś koło r. 1344 — 45 w myśl życzeń: Kazimierza i Lubarta[2]). Rokowania z Polską prowadzone pod koniec 1348 r. czy na początku 1349 z polecenia Kiejstuta wysunęły, aby tem silniej pociągnąć wielkiego Piasta, problem chrztu Litwy. Że to była dla Polski sprawa wielkiej miary, wykazałem na innem miejscu[3]). Doniósł więc o niej Kazimierz niezwłocznie papieżowi a że znalazła ona u Stolicy Apostolskiej żywy oddźwięk, świadczą trzy bulle Klemensa VI z września 1349 r.[4]). Wysunięta w pertraktacjach z Polską osoba Kiejstuta

---

[1]) „Do nam Oltgert, der Littouwen koning, de flucht, doch verlor he 1000 mann, etliche willen seggen 18000. Dit geschach up lechtmissen dach, up der beke Schreve genomet". Höhlbaum K. *Die jüngere livländische Reimchronik des Bartholomäus Hoeneke.* 36.

[2]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 1925, 109 uw. 7.

[3]) ibid. 114 — 117.

[4]) ...(in) corda nobilium virorum Kerstutis et germanorum suorum ducum Litwanorum, tuo cooperante studio — pisze papież do Kazimierza — lumen vere lucis infundens, sic illa veritatis sue radio illustravit, quod ipsi, prout te insinuante percepimus, cece paganitatis expurgatis erroribus et tenebris effugatis, ad catholice fidei veritatem una cum subditis populis concitis gressibus venire festinant"...

świadczy, że Litwinom zależało specjalnie na antykrzyżackiem porozumieniu.

Zaś Olgierd również w 1349 r. wysłał specjalne poselstwo do chana, złożone z dwóch synów Korjata Semena i Ajkszy [1]), aby pozyskać jego względy dla walki przeciwko Moskwie [2]). Zasługuje na uwagę fakt wyboru na posłów Korjatowiczów. Niema pewności, jednak istnieje szereg poważnych danych źródłowych, które pozwalają przypuszczać, że dwaj inni synowie Korjata — Jerzy i Aleksander — już przed r. 1349 mieli swoje dzierżawy na Podolu, po wyparciu Tatarów [3]), słowem że w rękach owego Giedyminowicza z Nowogródka w dużej mierze spoczywała polityka tatarska Litwy.

Akcja dyplomatyczna Litwinów na terenie tatarskim nie została uwieńczona powodzeniem; z jednej strony wpływała na to sprzeczność interesów między owemi dwoma państwami, rywalizującemi o panowanie nad Rusią, z drugiej — zbyt silne węzły między Moskwą a chanem. Posłowie Olgierda wydani zostaną w. księciu Semenowi [4]),

---

Theiner I N 691 p. 525; nadto NN 692 i 693 p. 526 — 527 — do arcyb. gnieźn i Litwinów.

[1]) Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze,* Aten. Wil. 1930, 427 i 429.

[2]) ...„posla wъ ordu kъ carju Czżaniběku... prositi sebe pomoszczi na welikoho knjazja Semena". Woskr. VII 215. Hipoteza Hruszewskiego *Ist Ukr Rusi* IV 33 uw. 3 jakoby poselstwo to miało pozyskać Tatarów do akcji przeciwko Polsce — nie da się utrzymać. Porówn.: Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 119 uw. 2.

[3]) Kazimierz Wielki donosił papieżowi, iż zdobył na Rusi w latach 1349—1350 tak znaczne obszary, iż możnaby tam założyć siedem wielkich biskupstw wraz z metropolją, że jeden z możniejszych książąt tej ziemi przyjął katolicyzm, wreszcie — że wielkich wysiłków potrzeba, aby zajęty kraj obronić przed Tatarami, którzy tam panowali. O Aleksandrze Korjatowiczu wiadomo, że był katolikiem i zawsze w ścisłych zostawał związkach z Kazimierzem Wielkim, poczynając od umowy 1352 r. Szczegółowe wywody — Abraham Wład. *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim.* Księga pamiątk. Uniw. Lwowskiego 1911, 5 — 7. Poglądy Abrahama podziela Halecki O. *Dzieje unji jagiellońskiej.* I 1919, 70 — 71.

[4]) „1349 knjazь welikyi Semenь Iwanowicz posla wo ordu knjazja Fedora Hlěbowicza a s nimь kylyczei Fedorъ Szubaczewъ a Iminь wytjahasze knjazei Litowъskych... Semena Swislocьkoho i Jakszju i priwedeni bysza na Moskwu poslomь carewym Tatuemь. Supr. XVII 32; „Slyszawъ że carь otъ poslowъ welikoho knjazja, jako Olherdъ sъ bratieju ulusъ eho, otczinu knjazja welikoho, ispustoszili — możliwe, że w tym czasie miał miejsce jakiś najazd Olgierda na ziemie Semena — i wydastъ carь poslomъ welikoho knjazja... knjazei Litowskichъ" Woskr. VII 215.

co było niewątpliwie dużym sukcesem tego władcy, ważnym atutem. który należało w dalszych stosunkach z Litwą odpowiednio wykorzystać. A stosunki te dotychczas miały z obu stron nastawienie wybitnie wrogie. Skoro Jawnuta po strąceniu z Wilna uchodził do Moskwy, to świadczy niewątpliwie, że była ona głównym przeciwnikiem Olgierda, zaporą jego planów zdobywczych na wschodzie. I należy przyznać, że Semen Iwanowicz mógł się poszczycić poważnemi rezultatami, osiągniętemi w interesujących nas latach w wystąpieniach swych przeciw Giedyminowiczom. Antagonizm litewsko moskiewski obejmował nietylko tereny, bezpośrednio rozdzielające oba państwa t. zn. przedewszystkiem ziemię smoleńską, ale i oba skrzydła ścierających się wpływów: południowe (Wołyń, Ruś halicka) i północne (Nowogród, Psków).

W r. 1347 z inicjatywy Semena i współdziałającego z nim Teognosta została skasowana w Carogrodzie niedawno odnowiona metropolja halicka, którą uznawał i popierał Lubart[1]). Słusznie Fijałek zauważył, że argumentem, rozstrzygającym dla cesarza bizantyjskiego były znaczne sumy pieniężne, które słała Moskwa[2]) — tym samym niezawodnym środkiem zyskiwał Semen życzliwe poparcie chanów tatarskich. Życie polityczne Pskowa i W. Nowogrodu nie zostało dotychczas gruntownie opracowane, choć na brak materjału źródłowego nie można się zbytnio uskarżać. Oba organizmy starały się wygrywać kolizje interesów swych potężnych sąsiadów, by utrzymać się przy niezależności. Ciekawe, że w odstępie zaledwie kilku miesięcy zachodzą dwa ważne fakty: z jednej strony wyprawa Olgierda na włości nowogrodzkie[3]),

---

[1]) Serja pism cesarza Jana Kantakuzena i patrjarchy Izydora — Russk. istor. bibl. VI NN 3—8 p. 13—40. Nadto — Patr. X 218.

[2]) Fijałek J. ks. *Średniowieczne biskupstwa kościoła wschodniego na Rusi i Litwie*. Kwart. Hist. 1896, 502—513.

[3]) „Toho że lěta (6854) priěcha knjazь welikii Litowьskii Olherdъ... sъ wseju Litowьskoju zemleju i stasza wъ Szelonĕ na ustь Pszahi rěki a pozawaa Nowohorodcewъ: choszczu sъ wami widitisja (=bitisja), lajalъ mi posadnikъ waszь Ostafei Dworjaninecь, nazwalъ mja psomъ — i wzja Szolonu i Luhu na szczitъ a sъ Porchowskoho horodka i so Opoky wzja okupъ"... Nowh. 1 III 83. Widać, że ów posadnik Eustachy był gorącym rzecznikiem niezależności politycznej Nowogrodu, skoro poprzednio energicznie przeciwstawiał się Moskwie — porówn.: Rożkowъ N. *Politiczeskija partii wъ Wel. Nowhorodě*. Żurn. min. nar. prosw 1901, 276 — 277. Szybko bardzo zawarli Nowogrodzianie pokój z Litwą (1347. „wzjasza Nowhorodci mirъ sъ Litwoju". Nowh. 4 IV 58).

z drugiej uroczysty przyjazd w. księcia Semena nad Ilmeń [1]). Psków znowu, lawirując między W. Nowogrodem a Litwą, w r. 1348 uniezależnił się od obu stron. Andrzej Olgierdowicz, pozostawiony przez ojca w Pskowie w r. 1342, stosunkowo szybko wrócił na Litwę i dostał później Połock. Pskowianie, wykorzystywując śmierć Jerzego Witowtowicza, który siedział u nich z ramienia Andrzeja, oświadczyli twardo Litwinom, że nie chcą mieć więcej ich namiestników [2]). To wywołało represje ze strony w. księcia: pochwycenie kupców pskowskich i ich towarów na terenie Litwy oraz złupienie przez Andrzeja połockiego pogranicznych włości Pskowa [3]).

Pierwsze lata rządów wielkoksiążęcych Olgierda poza kilkoma szczęśliwemi wyprawami przeciw zakonowi cechuje raczej szereg niepowodzeń. Skasowanie metropolji halickiej, uniezależnienie W. Nowogrodu [4]) i Pskowa, klęska Litwinów nad Strawą świadczą o tem. Jeśli dodać, że akcja dyplomatyczna Kiejstuta na terenie Polski nie zostanie uwieńczona powodzeniem, wreszcie — że Tatarzy nie dadzą się wciągnąć w plany antymoskiewskie — wszystko to przemawiało za zmianą polityki w. księcia. Skoro nie można było lekko zmóc Semena,

---

[1]) „6854. Poěcha wladyka Wasilii na Moskwu... zwati knjazja welikoho wъ Nowъhorodъ... Toe że zimy priide knjazь Simeonъ wъ Nowъhorod na stolъ na Fedorowě neděli, na sborъ, sěde na stolě swoemъ... pobywъ 3 neděli wъ Nowěhorodě"... Nowh. 1 III 83.

[2]) ...„1348. otrekoszasja Pskowiczi knjazju Andrěju, rkuczi emu tako: „tobě bylo, knjaże, siděti wo Pskowě na knjażenii a naměstniky tobě Pskowa ne deržati; a nyně oże tebě ne uhodno sěsti u nasъ, indě sobě knjażiszь a Pskowъ powerhъ, tu uże esi samъ liszilъ Pskowa a naměstnik twoichъ ne chotimъ". Pskowsk. 1 IV 189 — 190.

[3]) ...„czto bjasze hostei Pskowskichъ wъ Polotskě ili wъ Litwě, těchъ pereimasze Oliherdъ i synъ eho Andrěi i towarъ ichъ westь otnjali i konii na samychъ okupъ poimasze i otpustili proczь; i posemъ Andrěi sъ Poloczany izъ swoeja ukrainy prihnawsze, bezъ wěsti powoewasze několiko selъ Woronoczskoi wolosti". Pskowsk. 1 IV 190.

[4]) Ostatnim bodaj śladem wpływów litewskich na terenie W. Nowogrodu jest wzmianka pod r. 6855 o namiestniku Narymunta, który miał siedzieć na jednym z „prihorodów". Nowh. 3 III 226—227. Narymunt w 30-ch latach XIV wieku istotnie na terenie Rusi północno wschodniej dużą rolę odgrywał, ale od śmierci ojca całkowicie ją tam stracił. Budzi się wątpliwość, czy ów Litwin mógł tak długo się ostać wobec zmienionych warunków politycznych, zwłaszcza że ów szczegół nie występuje w wielu źródłach, dotyczących omawianych wypadków.

należało z nim paktować. Inicjatywa wyszła w r. 1350 od samego Olgierda. Oczywista, bezpośrednim bodźcem, który skłaniał do tego rodzaju decyzji była troska o losy synów Korjata [1]), ale to nie był wzgląd jedyny. Pod koniec 1349 r. (wrzesień - listopad) miała miejsce wyprawa Kazimierza Wielkiego, która dała groźne dla Litwy rezultaty. Kiejstut stracił Podlasie z Brześciem, Lubart znaczną część Wołynia (pozostał jedynie przy Łucku), nadto zagrożeni byli a może i uzależnieni na Podolu Korjatowicze [2]). Należy pamiętać, że w bitwie nad Strawą brały udział wojska z Włodzimierza wołyńskiego i Brześcia a więc i w. książe pośrednio odczuł te straty dotkliwie. Niespodziewane sukcesy akcji zbrojnej króla Polski, osiągnięte w stosunkowo nieznacznym odstępie czasu, wskazują, że Litwa nie była przygotowana na południowo zachodnim froncie do odparowania ciosu.

Mojem zdaniem znaczną rolę przy porozumieniu Litwy z Moskwą odegrał Lubart, zwłaszcza że Moskwa w interesującym nas momencie pragnęła pokoju [3]). Z ramienia Semena zreczną grę prowadził metropolita Teognost. Po skasowaniu metropolji halickiej Teognost przebywać będzie na Wołyniu, by zadzierzgnąć bliższe związki z Lubartem [4]). Lubart oddawna był wyznawcą cerkwi wschodniej a równocześnie nie miał bezpośrednio sprzecznych interesów z Moskwą, mógł więc łagodząco wpływać na starszego brata. Pod wrażeniem niebezpieczeństwa polskiego i ciężkiej klęski książę wołyński wysyła w r. 1350 posłów do Semena Iwanowicza z prośbą o rękę księżniczki rostowskiej [5]). Widać, że akcja ta zostawała w porozumieniu z Olgierdem skoro ten równocześnie żenił się z księżniczką twerską [6]). Mojem zda-

---

[1]) ...„priidosza poslowe ot Litowъskoho knjazja Olhirda kь ko welikomu knjazju Semenu Iwanowiczju so mnohimi darmi, prosja mira i żiwota swoei bratьi, knjazь welikyi... otpusti Korъadowu czad“. Supr. XVII 33.

[2]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 117—120.

[3]) Kiedy w r. 1350 poselstwo litewskie przybędzie do Moskwy „prosja mira..., knjazь welikyi wozemь mirь na mnoha lěta“... Supr. XVII 33.

[4]) „1349. Toho że lěta priide preswjaszczennyi Feohnastъ mitropolitъ... izъ Wolyni. Patr. X 221. Sądzę, że metropolita opuszczał Wołyń, udając się do Moskwy wskutek akcji Kazimierza Wielkiego. Że Lubarta łączyć będą ściślejsze stosunki z Teognostem, świadczy m. in. fakt, że w najbliższych latach na pogrzebie metropolity w Moskwie występuje biskup wołyński. Woskr. VII 217.

[5]) Upada tem samem hipoteza Abrahama Wł. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi.* I 1904, 220 uw. 1. jakoby Lubart w r. 1349 dostał się do niewoli polskiej i w niej aż po r. 1351 przebywał.

[6]) „1350. Toho że lěta prisla kъ welikomu knjazju izъ Wolynja knjazь Ljubortъ, prosja za sebja sestriczny eho, dszczeri knjazja Kostentinowy Rostowь-

niem Lubart osiągnął w danym momencie poważne sukcesy: z jednej strony Litwa przez Moskwę uzyskała życzliwe stanowisko Tatarów przeciw Kazimierzowi Wielkiemu [1]), z którym interesy chana też się krzyżowały; z drugiej — zabezpieczeni od wschodu i południa Giedyminowicze mogli obecnie prowadzić wspólną skuteczną akcję przeciwko Polakom [2]).

Wspomniane małżeństwa Lubarta i Olgierda nasuwają pewne uwagi. Szło niewątpliwie obu Giedyminowiczom o zadzierzgnięcie związków z Moskwą przez koligacje rodzinne. Był to podówczas często praktykowany środek, choć niezbyt trwały. Semen miał córkę Wasylysę, która akurat w interesującym nas momencie wychodziła za księcia twerskiego. Była ona siostrzenicą obu książąt litewskich;

---

skaho i dastь za neho. Tohda że i Olherdъ prislawъ kъ welikomu knjazju Semenu posly swoja, prosja za sebja swesti eho, dszczeri knjaże Aleksandrowy Michailowicza Twerьskaho knjażny Uljany; knjazь że welikii, doloża Feohnasta mitropolita, dastь ju za Olherda". Woskr. VII 215. Powiadomienie Teognosta o małżeństwie księżniczki ruskiej z Olgierdem było ze względów cerkiewnych koniecznością, ponieważ nowożeniec w dalszym ciągu zostawał poganinem. Fakt, że małżeństwo doszło do skutku, wskazuje, że metropolita wyraził na ten związek swą zgodę oraz że sprzyjał porozumieniu litewsko moskiewskiemu.

[1]) Skarżył się co najpóźniej w zimie r 1350/51 Kazimierz Wielki przed papieżem na dokonane w r. 1350 zbliżenie między Litwą a Tatarami („Tartari... facta confederacione cum Litwanis"... Ptaśnik II N 80 p. 52) Porozumienie to nie mogło być w r. 1349 zawarte, skoro chan wówczas Korjatowiczów z lekkiem sercem wydał Moskwie a równocześnie prowadził pertraktacje z Polską („Anno domini 1349 nuncii Thartarorum venerunt ad regem Polonie". MPH II 885).

[2]) „Duces Litwanorum (a więc nie było to wyłącznie wystąpienie Lubarta!) pluries ducatum Russiae ingredientes Wladimiriam et Lwow civitates... vastaverunt... castraque fortiora scilicet Wladimiriam, Belz, Breszcze et alia minora potenter ex toto expugnaverunt atque Lucoviensem, Sandomiriensem, Radomiensem terras in magna parte vastantes, innumerabilem populum christianum in servitutem abduxerunt". Janko z Czarnkowa. MPH II 360. W maju 1350 r. miała miejsce wielka wyprawa litewska. Z Brześcia szli najeźdźcy na ziemię łukowską, lubelską, dalej — radomską, sandomierską, łęczycką i przez Mazowsze z powrotem na Litwę. Źródła polskie wspominają, iż na czele całej akcji stał „quidam dux Lithwanus"; sądzę, że Kiejstut, zważywszy, skąd Litwini wychodzą, jakie tereny rabują i dokąd powracają; to zresztą nie znaczy, by Lubart miał nie wspomagać Kiejstuta. Szczegóły wypadków — Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 120—122. Zestawione w cytowanej pracy itinerarjum króla Kazimierza należy uzupełnić — Maleczyński K. *Dwa niedrukowane akty przymierza Kazimierza Wielkiego z Danją*. Kwart. Hist. 1931, 256—257. W sierpniu t. r. była druga wyprawa Litwinów — tym razem na Ruś wołyńską i halicką. Paszkiewicz H. o. c. 122.

tem mojem zdaniem należy tłumaczyć, że nie wydawano ją za Olgierda lub Lubarta. Książę wołyński pojął za żonę córkę Konstantyna Wasylewicza rostowskiego; sądzę, że jedynym względem, który rozstrzygał o wyborze, było jej pochodzenie moskiewskie (córka siostry Semena Iwanowicza) [1]. Jeśli chodzi o Olgierda decydowały—przypuszczam — przy małżeństwie z Juljanną i inne względy.

Po śmierci w r. 1345 władcy Tweru Konstantyna Michałowicza rozgorzał spór o gród stołeczny między młodszym bratem zmarłego Wasylem kaszynskim a młodszym, co najwyżej 22 lata liczącym bratankiem — Wsewołodem chołmskim. Początkowo przewagę zdobywa Wsewołod prawdopodobnie dzięki poparciu Moskwy; w r. 1347 czy 48 Semen Iwanowicz żenił się z siostrą Wsewołoda — Marją. Później jednak w najbliższych latach zmieniły się stosunki: przy Twerze ostał się Wasyl, gdy Wsewołod wrócił do Chołma [2]. Zgodnie z Presnjakowem przypuszczam, że to się stało dzięki zmianom w polityce moskiewskiej [3]. Wsewołod w r. 1350 wydał drugą swą siostrę Juljannę za Olgierda, gdy równocześnie w zimie 1350/51 r. doszło do porozumienia Semena z Wasylem, uzewnętrznionego małżeństwem ich dzieci [4]. Krok w. księcia Litwy formalnie nie budził żadnych zastrzeżeń. Olgierd stawał się szwagrem Semena; mieli za żony dwie siostry; ale trzeba pamiętać, że Wsewołod był synem, Juljanna — córką Aleksandra Michałowicza, który lata całe za rządów Giedymina spędził w Pskowie i na Litwie a zginął tragicznie u Tatarów w walce z Moskwą o zwierzchnictwo nad Rusią. To połączenie znowu Litwy z Twerem w r. 1350 miało swoją charakterystyczną wymowę...

Trudno przypuścić, aby tego faktu nie rozumiał Semen. Skoro i siebie i córkę swoją wiązał koligacjami rodzinnemi z Twerem, widać, jak wielką wagę przywiązywał do tego księstwa. Kronikarz podkreśla, że osłabiony przeciągającą się walką Wasyla z Wsewołodem Twer podupadł znacznie, po porozumieniu jednak książąt zaczął się dźwigać powoli [5]. Były to jednak siły jeszcze bardzo niewielkie, dla Moskwy

---

[1]) Ekzempljarskii A. *Welikie i udělnye knjazьja* II 51.

[2]) Patr. X 218 — 221.

[3]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie welikorusskaho hosudarstwa* 1918, 197.

[4]) Małżeństwo Michała Wasylewicza z Wasylysą Semenówną kładzie Patr. X 222 na zimę 1350 r., Woskr. VII 215 — na rok 1351. Ekzempljarskii A. o. c. II 481 oznacza je błędną datą 1349.

[5]) „I priěcha wo Twer knjazь... Wasilei.. i naczja žiti z brataniczemъ swoimъ so knjazemъ Wsewolodomъ... ticho i krotko i mirno i wъ ljubwi mnozě.

w omawianym momencie napewno niegroźne, stąd i zgoda w. księcia na ślub Juljanny, choć zaprzeczyć się nie da, że to małżeństwo kryło w sobie pewne niebezpieczne zawiązki na przyszłość; niewątpliwie, zbytniego zadowolenia ze strony Iwanowicza budzić nie mogło.

W mojem zrozumieniu rzeczy omawiane porozumienie Litwy z Moskwą 1350 r. nie było z obu stron ani szczerem ani głębokiem. Nietylko problem twerski, ale również wypadki na terenie Smoleńska wkrótce po umowie przekonywują nas o tem. W. książę Semen wyruszył z wojskiem na Smoleńsk z myślą o walce a co za tem idzie i podboju, gdy tymczasem spotkane na drodze poselstwo Olgierda powstrzymało go w zdobywczych zapędach [1]). Że Iwanowicz pragnął rozszerzyć swoje dzierżawy kosztem Smoleńska, widać z faktu, że skupywał sioła w pobliżu włości możajskiej nad Protwą [2]). Akcja litewska staje się zrozumiałą, jeśli zważyć, że Smoleńsk zostawał od Litwy w zależności, czego ostatnio dowodem może być udział jego wojsk w bitwie nad Strawą 1348 r. Na terenie Smoleńska, podobnie jak Tweru, istniały dwa obozy, ulegające dwum różnym wpływom z zewnątrz — Litwy i Moskwy [3]). Skłonny jestem mniemać, że omawiane wystąpienie Semena w 1352 r. było do pewnego stopnia odwetem za posunięcia Olgierda na terenie Tweru. A skoro czujność w. księcia Litwy uniemożliwiła te plany [4]), chciał Iwanowicz przynajmniej na drodze dy-

---

I poidosza kъ nimъ ljudie otwsjudu wo hrady ichъ i wo w(o)losti i wo wsju zemlju Twerьskuju". Patr. X 221.

[1]) „Toho żъ lěta (1352) knjazь welikyi Semenь Iwanowiczь poide ratiju k Smolenьsku i doide Wyszehoroda, tu stretosza poslowe Litowъskoho knjazja Olhirda o miru o Smolensku... knjazь że weliki Semenь ne ostawi Olhirdowy prozby posly eho otpusti so czestiju". Supr. XVII 33.

[2]) Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 24 p. 37 — 38; Ljubawskii M. *Obrazowanie osnownoi hosudarstwennoi territorii welikorusskoi narodnosti* 56

[3]) Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 317—318. Możliwe, że dla przeciwdziałania Moskwie Olgierd osadził w ziemi smoleńskiej swego syna. Wigand podaje, że uczestniczący w wyprawie na Prusy 1352 r. król Smoleńska był synem brata Kiejstuta (...„rex de Smalentz festinat prope Labio"... a dalej: „volens regi Kynstuten complacere eo, quad fuit filius fratris sui". Wig. II 518) Voigt J. *Geschichte Preusssens* V 93 przyjmował, że ów książę był synem Kiejstuta.

[4]) Na jesieni r. 1352 zawiera rozejm z Kazimierzem Wielkim kilku Giedyminowiczów m. in. Kiejstut i Lubart w imieniu i z upoważnienia Olgierda („a za welkoho knjazja Olьkěrta... my isljubuemъ totъ mirъ deržati"... Rozow W. *Ukrainsьki hramoti* I 1928 N 3 p. 4 — 5); widać, że w. książę Litwy pochłonięty był wówczas całkowicie akcją na wschodzie, stąd i brak jego udziału w umowie.

plomatycznej, wspierając swych wiernych stronników smoleńskich, osiągnąć pewne rezultaty [1]).

Wskazać można jeszcze jeden dowód źródłowy, świadczący, że w momencie wyprawy moskiewskiej na Smoleńsk stosunki Semena z Olgierdem mimo pozorów pokojowości zostawały naprawdę wrogie. Oto w r. 1352 pojawia się w Kijowie nowy metropolita ruski Teodoryt, wyświęcony przez patrjarchę tyrnowskiego [2]). Utrwalił się w literaturze historycznej zdaniem mojem słuszny pogląd, że ów dostojnik był kandydatem Litwy do godności zwierzchnika cerkwi „całej Rusi" [3]). Olgierd, wiedząc o przeciągającej się ciężkiej chorobie Teognosta [4]) i o planach wysunięcia przez Moskwę oddanego sobie człowieka na następcę umierającego [5]), podjął śmiałą inicjatywę, by pokrzyżować zamiary, czy nawet zgóry zaskoczyć Semena Iwanowicza. Skoro patrjarcha konstantynopolitański, czuły na złoto moskiewskie, nie poszedł na rękę Litwinom, ci nie zawahali się wykorzystać podówczas istniejącego rozłamu między cerkwią bizantyjską i bułgarską dla osiągnięcia celu [6]). Dotychczasowe wywody utwierdzają nas w przeświadczeniu, że Semen, rywalizując śmiało z Litwą, równocześnie unikał otwartej z nią wojny. Były ku temu poważne powody. Częste podróże władcy Moskwy do chana (w okresie 1341 — 1353 sześć razy) wskazują, jak wielką wagę przywiązywał on do ścisłych stosunków z ordą. Życzliwe poparcie Tatarów ułatwiało Semenowi przezwyciężenie tych trudności, które

---

[1]) ...„knjazь że weliki Semenь... poide ko Uhrě i stretosza posly Smolenьskye sъ czelomь bitiemь o ljubwi, knjazь że welikyi stoja na Uhri neljudi (nedělju) i wozowratisja na Moskwu a posly swoja posla k Smolenьsku". Supr. XVII 33

[2]) „Toho że lěta (1352) inokъ Feodoritъ postawlenъ bystь mitropolitomъ otъ Ternowskaho patriarcha i priide wъ Kiewъ". Patr. X 226.

[3]) Fijałek J. ks. *Biskupstwa greckie w ziemiach ruskich od połowy w. XIV*. Kwart. Hist. 1897, 7—9; Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 295.

[4]) „Toho że lěta (1350) razbolěsja Feohnastъ, mitropolitъ Kiewъskii i wseja Rusii". Patr. X 222; „prestawisja Feohnastъ mitropolitъ wsea Rusi, mnoho bolěwъ". Nowh. 1 III 58.

[5]) „Toe że zimy (1352 r.) dekabrja wъ 6 denь mitropolitъ Feohnastъ postawi naměstnika swoeho Alekséja wъ episkopy Wolodimerju a po swoemъ żiwotě (Teognost zmarł w marcu 1353 r.) blahoslowilъ eho na mitropolьju; i poslasza o nemъ posly wъ Carьhorodъ kъ patrijarchu: knjazь welikii posla swoeho Dementija Dawidowicza da Jurьja Worobьewa a mitropolitъ Artemьja Korobьina da Michaila Hreczena, jako da ne postawitъ inoho mitropolita na Rusь kromě seho Alekséja episkopa (ze słów powyższych wyczuwa się pewne zaniepokojenie Moskwy akcją litewską!); i eże i bystь po proszeniju ichъ". Woskr. VII 217.

[6]) Russk. Istor. Bibliot. VI N 11 p. 61—62.

wówczas na wszystkich frontach Rusi przed w. księciem stawały. Od wschodu Konstantyn Wasylewicz suzdalski, przenosząc około r. 1350 swą siedzibę nad Wołgę do N. Nowogrodu, wznosił nową stolicę, skupiał w swych rękach znaczne tereny (Suzdal, N. Nowogród, Horodiec, Bereżiec przy ujściu Kljazmy, Jurjewiec nad Wołgą, Szuja), gromadził nowe zastępy rolniczej ludności [1]), słowem stwarzał nowe siły, które miały służyć jego śmiałym ambicjom wydarcia Moskwie uprzywilejowanego stanowiska na Rusi [2]). Plany Konstantyna znalazły życzliwy posłuch nad Ilmeniem [3]). W. Nowogród pragnął wykorzystać dla swoich celów państwowych trudną sytuację Moskwy, łączył się z jednej strony z N. Nowogrodem i Suzdalem a z drugiej — z Litwą [4]). I na południu Rusi budziły się również antymoskiewskie nastroje, skoro dla Rjazania śmierć w r. 1353 Semena Iwanowicza i brata jego Andrzeja były sygnałem do wydarcia spornej Łopasny [5]).

Należy przyznać w. księciu Moskwy dużą energję i rozmach, skoro, mimo poważnych trudności od zewnątrz i wewnątrz Rusi, wielkiej spuścizny ojca nie uszczuplił, co więcej — rozszerzył (uzyskanie Jurjewa oraz szeregu pomniejszych włości) [6]), autorytetu swego stanowiska nie umniejszył, wybujałe ambicje przeciwników utrzymał na wodzy a w stosunkach z Litwą zachował wyraźną równorzędność sił mimo wysiłków zaczepnych Olgierda.

---

[1]) Ekzempljarskii A. o. c. II 401—403; Presnjakowъ A. o. c. 263 — 264.

[2]) Przypuszczam, że między Semenem a Konstantynem toczyła się od szeregu lat walka na terenie tatarskim, skoro np. w r. 1350 obaj podążali do chana. „1350. Toho że lěta knjazь Kostjantinъ Suzdalskii chodi wъ Ordu... Toho że lěta knjazь weliki Semenъ Iwanowiczь poide sъ Moskwy w Ordu z bratьeju swoeju... i priide izo Ordy... otъ carja sъ pożalowaniemъ i sъ welikoju czestiju". Patr. X 221—222. „(Po śmierci Semena Iwanowicza) poidosza knjazi wъ ordu, spersja o welikomъ knjażenii knjazь Iwanъ Iwanowiczь Moskowskii da knjazь Kostjantinь Suzdalskii Wasilьewiczь". Woskr. VII 217. Podając wiadomość o śmierci Konstantyna Wasylewicza, zauważa kronikarz: „czestno i hrozno boronilъ otczinu swoju otъ silnychъ knjazei (oczywista — moskiewskich)". Patr. X 228.

[3]) „(Po śmierci Semena Iwanowicza) poslasze Nowohorodci posolъ Semena Sudokowa kъ Tatarskomu carju wъ ordu, prosja welikoho knjażenia Kostjantinu knjazju Suzdalskomu". Nowh. 1 III 86.

[4]) W. Nowogród uznawał wysuniętego przez Litwę Teodoryta. Russk. Istor. Bibliot. VI N 10—11 p. 51—64. Porówn.: Fijałek J ks. *Biskupstwa greckie* 3.

[5]) Patr. X 227; Ilowaiskii D. *Istorija Rjazanskaho knjażestwa* 1884, 105 — 106.

[6]) Ljubawskii M. *Obrazowanie* 55—56.

Charakteryzując testament Semena i rozdział ziem przezeń dokonanych [1]), słusznie dostrzegł Ljubawskii przeświadczenie ustępującego władcy, że w. księstwo należeć będzie na zawsze do Moskwy [2]) Istotnie, tron włodzimierski uzyskał młodszy brat zmarłego—Iwan. Ciekawe, że dopiero w rok po śmierci brata nastąpiło uroczyste wyniesienie w grodzie nad Kljaźmą nowego senjora — widać, że kontrakcja księcia suzdalskiego, wsparta przez Nowogrodzian a niewątpliwie i innych dynastów dzielnicowych, wydała pewien efekt; decyzja chana, zresztą przychylna dla Moskwy, nastąpiła po dłuższym namyśle i wahaniu, nie tak zgóry przesądzona i natychmiastowo rozstrzygnięta, jak to miało miejsce po śmierci Kality z objęciem rządów przez Semena [3]). Pozycja nowego w. księcia była dość trudna. Wieniec wrogów, otaczających Moskwę, nie rozluźniał się, lecz raczej zacieśniał. W. Nowogród, związany z Suzdalem, trwał ciągle we wrogiem nastawieniu [4]). Już w r. 1354 a więc natychmiast po swem niepowodzeniu w ordzie Konstantyn Wasylewicz z N. Nowogrodu postanawia oprzeć się w planach antymoskiewskich o Litwę [5]), czego wyrazem będzie małżeństwo Borysa Konstantynowicza z Olgierdówną, w t. r. zawarte [6]). Stosunki Moskwy z Rjazaniem po oderwaniu Łopasny pozostają w dalszym ciągu nieprzyjazne; świadczy o tem choćby przejazd szeregu bojarów na służbę do Rjazania w związku z bliżej nieznanemi rozruchami w Moskwie [7]). Widać, że nowy w. książe pragnął ten krępujący go węzeł rozerwać i dojść do porozumienia z najbliższymi sąsiadami. Istotnie, osiągnął w tym kierunku pożądane rezultaty, jeśli chodzi o W. Nowogród i N. Nowogród;

---

[1]) Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 24 p. 37—38.

[2]) Ljubawskii M. *Obrazowanie* 56—57.

[3]) Iwan Daniłowicz zmarł 31 marca 1341 r. a już 1 października t. r. zasiadł uroczyście we Włodzimierzu Semen. Semen umarł w kwietniu 1353 r. a Iwan Iwanowicz dokonał uroczystej ceremonji wyniesienia pod koniec marca 1354 r.

[4]) ...„i prebysza Nowohorodci bezъ mira sъ welikymъ knjazemъ poltora hodu, no promeži toho ne bystь zla nikoeho že“. Nowh. I III 86. Porówn.: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 289 uw. 1.

[5]) Widać, że pod koniec życia snuł Konstantyn jakieś zamysły antytatarskie, skoro kronikarz, donosząc o śmierci księcia w r. 1355, dodaje: „czestno... boronilъ otczinu swoju otъ... Tatarъ“. Patr. X 228.

[6]) „Toho ž lěta (1354) oženisja knjazь Borisь Olьhirdownoju Ohrifinoju“. Supr. XVII 34. Wolff J. *Ród Giedymina*. 27—28, Ekzempljarskii A. *Welikie i udelьnye knjazьja* II 421.

[7]) ...„bolszii bojare Moskowstii otъěchasza na Rjazanь z ženami i z dětmi“. Patr. X 229. Ekzempljarskii A. o. c. I 90—91; II 582—583.

niestety, źródła nie podają szczegółów owych układów [1]), nie wskazują, na jakich warunkach zabezpieczał się Iwan od północy i wschodu, by wszystkie siły wytężyć przeciwko Litwie.

W lecie r. 1354 patrjarcha carogrodzki wyświęcił kandydata Moskwy — Aleksego na metropolitę „całej Rusi“ [2]). Ponieważ Kijów oddawna podupadł, ulegał wpływom litewskim a ostatnio siedział tam ciągle Teodoryt, postanowiono w Kontantynopolu wyznaczyć Aleksemu Włodzimierz nad Kljazmą jako stałą siedzibę [3]). Sprawę Teodoryta załatwiono kompromisowo. Olgierd godził się na wycofanie tego dostojnika jako niezgodnie z prawem i tradycją wyświęconego przez patrjarchę tyrnowskiego, wzamian w Carogrodzie uzyskał zgodę na powstanie nowej metropolji, uzależnionej od Litwy. Widać, że Teodoryt początkowo próbował przeciwstawić się podobnym zamiarom i wpływał w tym kierunku na mieszkańców Kijowa [4]), były to jednak wysiłki zgóry skazane na niepowodzenie; nie dziw, że ów metropolita szybko zniknął z widowni dziejowej.

Kandydat Olgierda Roman wkrótce po Aleksym uzyskał nową godność. Według mego zrozumienia rzeczy w. księciu Litwy nie szło o metropolitę litewskiego w ściślejszym sensie t. zn. z siedzibą w Nowogródku, jak to miało miejsce za rządów Giedymina, ale o głowę cerkwi

---

[1]) 1355... „a sъ knjazemъ Iwanomъ Nowhorodci smiriszasja“. Nowh. 4 IV 62—63; „Toho że lěta (1355) knjazь weliki Iwanъ Iwanowiczь wzja ljubowь so knjazemъ Konstjantinomъ Wasilьewiczemъ Suzdalьskimъ“. Patr. X 228; 1356 „Sъězdь bystь wъ Pereslawli welikomu knjazju Iwanu Iwanowiczju sъ knjazjemъ Andrěemъ Kostjantinowiczemъ; i dary mnohi i czestь weliku sotwori bratu swoemu molodszemu i otpusti eho sъ miromъ“. Sof. 1 V 228. W listopadzie 1355 r. zmarł Konstantyn Wasylewicz i ów Andrzej stał się głównym spadkobiercą ojca. Słaby i miękki (porówn.: Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 265 uw. 2) szybko zrezygnował z szerszych planów politycznych na rzecz Moskwy. Możliwe, że nietylko decydował tu charakter Andrzeja, ale i jego bliżej nam nieznane stosunki z braćmi, niewiadomo, czy zgodne. Z zacytowanego źródła widać, że w. książę Iwan o przyjaźń z Andrzejem wyraźnie zabiegał, obsypywał go darami, cześć wielką okazywał i t. p. Porówn.: Ekzempljarskii A. o. c. II 90, 404.

[2]) Russk. Istor. Bibliot. VI N 9 p. 41 — 52.

[3]) ibid. N 12 p. 63—70. Porówn.: Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli.* 1891, 464 i 508—509.

[4]) W ten sposób zdaniem mojem należy interpretować wiadomość o oporze Kijowian przy wpuszczaniu do grodu wyznaczonego przez w. księcia Litwy na metropolję — Romana („Toho że lěta (1354) pride i so Litьwy Romanь czernecь na mitropoliju i wyide one (= a ne) prinjasza eho Kijane“. Supr. XVII 34; „ne prinjasze bo eho Kijane“. Akad. XVII 128.

„całej Rusi". Zasługuje na uwagę fakt, że poprzednio Teodoryta osadzał w Kijowie, że Romanowi kazał też iść do Kijowa. Skoro Olgierd w interesujących nas latach głosił przed światem, że cała Ruś winna do Litwy należeć [1]) — to tak pojęta metropolja miała być skutecznym środkiem do realizacji tych ambitnych planów. Oczywista, że zgoda patrjarchy na równoczesną nominację dwóch metropolitów całej Rusi [2]) musiała wywoływać zaciekłe spory między obu dostojnikami [3]). Ale ta decyzja, spowodowana „palącemi koniecznościami" [4]), jest całkowicie zrozumiała. Patrjarcha mógł się kierować poważnemi względami, nadzieję na chrzest Olgierda i całej Litwy.

Słusznie Fijałek wykazał, że wspomniany metropolita Roman był spokrewniony z Olgierdem; uczony powyższy zostawia otwartem pytanie, czy ów dostojnik był bratem pierwszej żony w. księcia czy drugiej [5]). Sprawy nie można kategorycznie rozstrzygnąć; istnieje szereg poszlak, wskazujących, że Roman był księciem twerskim, choć napewno nie bratem rodzonym Juljanny [6]). Natychmiast po uzyskaniu godności metropolitalnej stara się Roman uzależnić od siebie biskupa twerskiego; do tego samego zmierza Aleksy [7]). Istotnie, w następnych latach znajduje Roman życzliwe uznanie na gruncie twerskim [8]).

Obaj metropolici — jak należało się spodziewać — dążyli do poddania swej władzy „całej Rusi", co powodowało ogólne zamieszanie

---

[1]) (1358) ...„omnis Russia ad Letwinos deberet simpliciter pertinere" Herm. de Wartb. II 80.

[2]) „Toho że lěta (1354) mjateżь wъ swjatitelьstwě sotworisja, czeho ne bywalo preże seho wъ Rusi: wъ Carěhrade otъ patriarcha postawleni bysza dwa mitropolita na wsju Russkuju zemlju Aleksěi da Roman". Patr. X 227.

[3]) 1354... i bystь meżi ichъ neljubie welie". Patr. X 227; „1356. Toho że lěta Aleksěi mitropolitъ poide w druhie wъ Carьhradъ a Romanъ mitropolitъ preże seho poide wъ Carьhradъ i toho lěta bystь tamo meżi ichъ sporъ welii". Patr. X 228.

[4]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 296 — 297.

[5]) Fijałek J. ks. *Biskupstwa greckie* 16 uw. 2.

[6]) Świadek omawianych wypadków — Nicefor Gregoras podaje, że Roman, wysunięty przez Olgierda na metropolję, liczył lat 55. Ojciec Juljanny twerskiej Aleksander Michałowicz, urodzony w r. 1301, ożenił się w r. 1320; Ekzempljarskii A. II 471 — 476; syn jego w r. 1354 mógł liczyć co najwyżej 33 lata.

[7]) „I tohda (1354) otъ oboichъ ichъ (Romana i Aleksego) izo Carjahrada priidosza posly wo Twerь kъ Feodoru, wladycě Twerьskomu". Patr. X 227.

[8]) Ekzempljarskii A. o. c. II 543.

a dla wielu ziem — podwójne ciężary, idące na utrzymanie owych do stojników [1]). Praktycznie obie metropolje obejmowały tereny, podlegające panowaniu i wpływom z jednej strony Moskwy, z drugiej — Litwy, choć niewątpliwie pozycja Aleksego była mocniejsza: miał on za sobą ważki argument tradycji, uchodził za następcę Teognosta, gdy metropolja Romana w zrozumieniu Olgierda była czemś nowem. Synod patrjarszy w r. 1356 rozstrzygnął spór na rzecz Moskwy, Kijów miał zostać przy Aleksym; rola Romana ograniczona została wyłącznie do cerkwi „litewskiej" t. zn. poddano mu południowe ziemie ruskie [2]). Charakterystyczne, że patrjarcha starał się ów zatarg załatwić kosztem trzeciego t. zn. króla Polski, bowiem uzależnił od Romana Ruś halicką, która była w posiadaniu Kazimierza Wielkiego [3]). Roman, nie uznawszy zapadłej, niekorzystnej dlań decyzji, opuścił Konstantynopol. Wielki konflikt, który wybuchł z pobudek politycznych, mógł być jedynie przez siły polityczne rozwiązany, w danym wypadku — przez miecz i zmysł dyplomatyczny Olgierda.

Trafnie oceniał sytuację w. książę Litwy... Na jesieni 1356 r. gdy metropolita Aleksy po odniesionym nad Romanem sukcesie wracał z Carogrodu [4]), Olgierd wkraczał na teren Smoleńska [5]), syna księcia Iwana Aleksandrowicza — Wasyla, rzecznika interesów Moskwy, zmuszał do ucieczki a syna Wasyla — Iwana wziął do niewoli [6]). Wasyl szukał pomocy u Tatarów; od nich uzyskał zresztą na krótko — Brjańsk [7]). Utwierdzenie wpływów litewskich w Smoleńsku było ko-

---

1) „Toho że lěta (1354) priide preswjaszczennyi i blażennyi Aleksěi mitropolitъ izo Carjahrada na Moskwu; także i Romanъ mitropolitъ poide izo Carjahrada na Rusь"... Patr. X 227 „i bystь swjaszczenniczeskomu czinu tjażestь welia wezdě". Patr. X 227.

2) Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii Kiewskoi zemli* 489; Hruszewsьkii M. *Istorija Ukraini-Rusi* IV 1907, 76 — 77.

3) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego.* 190 uw. 3.

4) „Toho ż lěta (1356) chodilь druhi Aleksei mitropolitь wo Carьhrad i na tu osenь pride" Supr. XVII 35.

5) „Toě że oseni (1356) woewalъ Olherdъ Hedimanowiczь Brjaneskъ i Smoleneskъ i u knjazja Wasilia Smolenьskaho polonilъ syna". Patr. X 228. Andrijaszew O. *Naris istorii kolonizacii perejaslawsьkoi zemli do poczatku 16 w.* Zapiski istor. filol. widdilu Wseukr. Akad. Nauk XXVI 1931, 21.

6) Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 174, 180, 318.

7) „Toho że lěta (1356) knjazь Wasilei priide izo Ordy otъ carja sъ pożalowaniemъ i sjade na knjażenii wъ Brjanskě i malo wremeni prebywъ tamo

niecznością dla opanowania Białej i Rżewa [1]). W ten sposób starał się Olgierd przesunąć dzierżawy swego państwa bardziej na wschód ku Moskwie. Pod grozą niebezpieczeństwa litewskiego Iwan Iwanowicz pragnął nawiązać pokojowe stosunki z Olgierdem przy pośrednictwie Korjata nowogrodzkiego [2]). A widząc małą skuteczność tego rodzaju zabiegów, imał się Iwan oręża i to nie bez powodzenia. Wspierał Moskwę Wasyl Michałowicz twerski, wypierając w r. 1358 z Rżewa Litwinów [3]). W Smoleńsku po śmierci Iwana Aleksandrowicza wzięły znowu górę wpływy moskiewskie, skoro Smoleńsk odbijał z rąk litewskich Białę [4]). To pobudzało Olgierda do nowej akcji zaczepnej na wschodzie.

W 50-ch latach XIV wieku energja i inicjatywa Litwinów zwrócone są wyraźnie przeciwko Moskwie i Tatarom. Wystąpienia Litwy cechuje zaczepny, zdecydowanie agresywny charakter, znacznie silniejszy niż w poprzednim dziesiątku tegoż stulecia. Źródła podkreślają osobisty udział w. księcia w tych wszystkich poczynaniach. Ciekawe, że Olgierd, zwraca równocześnie baczną uwagę na pozostałe granice państwa, strzeżone przedewszystkiem przez Kiejstuta i Lubarta. Mimo ogromu przestrzeni w. książę przerzuca się nadspodziewanie szybko z jednego frontu na drugi i na czele swych bitnych zastępów śmiało stawia czoło wszelkim przeciwnościom — a niebezpieczeństwa ze strony Polski i Zakonu lekceważyć było niepodobna.

---

i prestawisja". Patr. X 228. O księciu Romanie brjańskim i o czasie jego rządów w tem księstwie — Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi IV*, 66, 450 — 452.

[1]) „Toho że lěta (1356) Siżьskaho synъ Iwanъ sjade sъ Litwoju wo Rżewě". Patr. X 228. Co do Białej — Patr. X 231.

[2]) 1356. „knjazь weliki Iwanъ Iwanowiczь... otdalъ dszczerь swoju wъ Litwu za Korjadowa syna". Patr. X 228. Porówn.: Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze*. Aten. Wil. 1930, 434 — 435. Że małżeństwo powyższe w danym momencie miało polityczne znaczenie, świadczy choćby młodociany wiek Iwanówny— co najwyżej 10 lat (Iwan Iwanowicz ożenił się w 1345 r. Patr. X 216): Że Korjat był pomocnikiem Olgierda w jego planach wschodnich i południowych — dowód że brał udział w ekspansji antytatarskiej Litwy. W znanym rozejmie z Polską w 1352 r. Korjat razem z Olgierdem figuruje jako nieobecny.

[3]) „Toho że lěta (1358) Twerskaja ratь da Możaiskaja wzjasza Rżewu a Litwu izhnasza". Patr. X 230.

[4]) „Toho że lěta (1359) Smolnjane woewasza Běluju". Patr. X 231.

W r. 1351 podczas akcji zaczepnej Polaków, która była odwetem za najazdy litewskie z roku poprzedniego, Lubart oblegany w silnym grodzie dostał się do niewoli polskiej [1]. W lecie t. r. w lipcu i sierpniu miała miejsce znana wyprawa polsko węgierska na Podlasie, zwrócona przeciw Kiejstutowi [2]. Kiejstut ratował się obietnicą przyjęcia chrztu i oddał się wiarołomnie w ręce Ludwika, by, zmyliwszy czujność nieprzyjaciela, ujść potajemnie z jego obozu [3]. To, że Kiejstut w rokowaniach z Andegaweńczykiem godził się zostać królem Litwy — nie stanowi jeszcze dowodu, by ów książę naprawdę myślał występować przeciw Olgierdowi. W porozumieniu z braćmi szedł do obozu węgierskiego [4] a w lutym 1352 r. w odwecie za najazd krzyżacki na Żmudź wespół z Olgierdem łupił Prusy [5]. W marcu t. r. 1352 doszła do skutku wyprawa polsko węgierska na Bełz przeciw Jerzemu Narymuntowiczowi [6]. Trzeba podziwiać niezwykłą ruchliwość w. księcia Litwy, skoro szybko umiał odparować grożące mu nowe niebezpieczeństwo przez zręczną dywersję. Najazd tatarski na Podole i Ruś halicką pod koniec marca i w kwietniu t. r. przeszkodził zaczepnym planom Kazimierza i Ludwika. Długosz na zasadzie nieznanego źródła podaje, że

---

[1] ...„quem rex Polonie per multorum stragem hominum captivaverat in quodam castro valde forti". Kronika dubnicka. Kwart. Hist. III 1886, 209. Porówn.: Dąbrowski J. *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego* 1918, 130 uw. 1.

[2] Dane źródłowe do powyższej wyprawy — oprócz wspomnianej Kroniki Dubnickiej. Kwart. Hist. III 1889, 208/213 — Hruszewsbkii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV, 439 — 441; Dąbrowski J. *Ostatnie lata* 131

[3] Mierzyński A. *Der Frieden von Jahre 1351 zwischen dem Grossfürsten von Lithauen und den Königen Polens und Ungarns.* Sitzungsberichte d. Alterthum. Prussia Gesellschaft XVIII 1893. Tenże. *Przysięga Kiejstuta.* Roczn. Tow. Przyj. Nauk. Poznań XX 1894; Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie.* Przegl. Hist. 1914, 282 — 284; Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazim. W.* 127 — 130, 158 — 160. Nie znam bliżej pracy Bugi K., poświęconej również przysiędze Kiejstuta. Draugija 1907, Nr. 2.

[4] „(Ludwik) in confinibus eiusdem regni consistens, misit Moroczok et Koniam..., qui venientes ad principes Lithwanorum, remanserunt pro obside et dominum Kestutum... miserunt ad regem". Kwart. Hist. III 1889, 208.

[5] „Kynstut stetit in Kaymen, Algard in terra Labiow..., ubi conveniunt simul". Wig. 519; Voigt J. *Geschichte Preussens* V 91 — 95; Krumbholtz R. *Samaiten und der Deutsche Orden* 465. Stosunki inflancko litewskie w omawianym czasie — Bulmerincq A. *Kämmerei Register der Stadt Riga 1348 — 1361.* I 34 — 39 II 20 — 21.

[6] Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 130 — 131.

inicjatorem akcji tatarskiej był sam Olgierd [1]. Po dość prawdopodobnym najeździe litewskim na Polskę w czerwcu 1352 r. [2] następuje na jesieni t. r. znany rozejm z Kazimierzem, tem ciekawszy, że zachował się sam akt umowy, wystawiony przez Giedyminowiczów [3]. Dotychczasowy spór terytorjalny załatwiono kompromisowo: Polska uzyskiwała Ruś halicką, gdy reszta państwa Romanowiczów pozostać miała przy Litwie.

Układ zawiera szereg książąt, których ziemie sąsiadowały z państwem Kazimierza — a więc Kiejstut jako władca Podlasia, Lubart — Wołynia, Jerzy Narymuntowicz — Bełza, Chełma i Krzemieńca, Jerzy Korjatowicz — Podola [4]. Na uwagę zasługuje udział Jawnuty w całem tem porozumieniu. Nasuwają się tu różne ewentualności: mógł mieć ów Giedyminowicz chwilowo jakąś włość na pograniczu polskiem oprócz Zasławia; możliwe, że to zaangażowanie się Jawnuty na zachodzie nastąpiło w związku z niedawną niewolą polską Lubarta — niewątpliwie na życzenie Olgierda, który chciał wszystkich braci wykorzystać w walkach z wrogiem zewnątrznym [5]. Faktem jest, że w interesującym nas momencie figurują wszyscy żyjący synowie Giedymina a nawet kilku wnuków. Brak Narymunta, który zginął w 1348 r., brak Moniwida, który bezpotomnie zmarł gdzieś po 1341 r. Dzielnica najstarszego z braci (Słonim) przeszła prawdopodobnie na w. księcia, który mógł w niej osadzić Jawnutę i dać mu nową rekompensatę za utratę Wilna. Oczywista, jest to tylko luźny domysł, nie znajdujący wyraźne-

---

[1] „Thartari... ab Olgerdo Lithuaniae duce donis et promissionibus variis illecti, terram Podolyae Regno Poloniae subiectam varia caede et spoliis vastarunt". Długosz XII 245.

[2] Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 133 — 135.

[3] Rozow W. *Ukrainsьki hramoti* I 1928 N 3 p. 4—5.

[4] ...„ja knjazь eunutii i kistjutii i ljubortъ, jurьi narimonъtowiczь, jurьi korьjatowiczь czinimy mirъ..., a namъ deržati (zemlju) wolodiměrьskuju, luckuju, belzьskuju, cholmьskuju, berestinskuju ispolna žь".

[5] Należy pamiętać, że w umowie 1352 r. książęta litewscy dzielą się na dwie grupy: ci, którzy układ z Polską zawierali, i ci, bezpośrednio niezaangażowani, za których owi pierwsi poręczali (Olgierd, Korjat, Patryk). Ze względu na położenie geograficzne Zasławia możnaby się było spodziewać, że Jawnuta raczej do drugiej kategorji będzie zaliczony (tak jest w umowie Kiejstuta z Mazowszem w 1358 r.) tymczasem — co charakterystyczne — występuje on i to na czele pierwszej. Ów porządek w wyliczaniu Giedyminowiczów nie wydaje mi się przypadkowym: w r. 1352 Jawnuta figuruje przed Kiejstutem, w r. 1358 — przed Korjatem, w znanej umowie 1366 r. — przed Lubartem. Widać pośrednio, że pewną rolę polityczną odgrywał na Litwie, choć o niej całkiem milczą źródła.

go potwierdzenia w źródłach, choć z umowy 1366 r. odnoszę wrażenie, że ziemie Jawnuty nie były zbyt daleko od Polski położone [1].

W następnym roku 1353 Litwa zdradza ekspansywne zapędy na całej zachodniej granicy państwa. W lutym t. r. Olgierd z Kiejstutem łupią znowu Prusy [2] a Lubart kilkakrotnie w t. r. ziemie Kazimierza Wielkiego: w drugiej połowie maja najechał Lwów, w lipcu znowu Ruś halicką, we wrześniu — ziemie polskie aż po Zawichost. Prawdopodobnie wspierał Lubarta Jerzy Narymuntowicz, skoro na jesieni 1353 r. Kazimierz przedsięwziął wyprawę odwetową na Bełz [3]. Omawiane walki nie wpłynęły na stan posiadania obu przeciwników. Zaangażowany w wojnę z Litwą król Polski czynił energiczne starania, by dojść do porozumienia z Tatarami przeciw Giedyminowiczom. Akcje Polski i Moskwy na dwóch frontach uzupełniały się wzajemnie. Poselstwo Jana Pakosławowicza ze Stróżysk z r. 1353 zakończone zostało pomyślnemi rezultatami. Przekonywuje nas o tem hojna danina Kazimierza na rzecz wspomnianego Jana z stycznia 1354 r. [4]; popierają ten wniosek pogłoski, kursujące w pierwszych miesiącach 1354 r. na gruncie śląskim wśród miejscowego kupiectwa o projektowanem małżeństwie króla z Tatarką [5]. Prawdopodobnie w t. r. 1354 Kazimierz znowu wysłał poselstwo do Tatarów, by uzyskać ich pomoc w przygotowywanej starannie wyprawie przeciwko Litwinom w następnym roku. Widać, że król dopiął celu, skoro donosił w r. 1355 mistrzowi krzy-

---

[1]) „A na korolewyie ziemli na ieho łowiszczich naszym ludiem nie łowity ni zwiera, ni bobra, ni ryb... Takože i korolewim ludiem nie łowity na... ziemli... Jewnutiewi"... Barwinьskii B. *Istoriczni priczinki.* II 1909, 58.

[2]) „Anno Domini 1353 feria post invocavit ambo reges paganorum summo mane festinanter cum magno comitatu veniunt prope Resel". Wig. II 520; Voigt. J. *Gesch. Preuss.* 103 — 104.

[3]) Szczegóły wypadków — Paszkiewicz H *Polityka ruska* 168—170.

[4]) „Considerantes digna... merita et obsequibiles actus fidelis nostri Johannis Pacoslai heredis de Strozyscz, quibus (etiam) inantea suis racionabilibus obsequiis (nobis servire poterit qui) pro communi bono Regni nostri Polonie et terre Russie, quam favente domino gubernamus, pacem et tranquillitatem ordinans ad Tartaricas naciones descendere non expavit, vitam suam non proposterans ad honorem et commodum Regnorum corumdem fideliter exponendo". Krzyżanowski St. *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinjonu.* Rocz. Krak. IV 1900, 6 uw. 2.

[5]) 1354. 8. III. De rege Cracoviensi occasione novitatum, quomodo nititur ducere aliam reginam prout dicitur a Tartaris fore exortam, sicut Nicol. Wirsingi scripsit civitati. Grünhagen J. *Die Correspondenz der Stadt Breslau mit Karl IV.* Archiv. für osterr. Gesch. XXXIV 1865, 365.

żackiemu o przybyciu 7 książąt tatarskich z wielkiemi hufcami do walki przeciw Giedyminowiczom [1]). W następnych latach Kazimierz stara się na trwałe zadzierzgnąć dotychczasowe związki z Tatarami, przystając na opłatę czynszów z posiadanych ziem ruskich na rzecz chana [2]). Mojem zdaniem zbliżenie polsko tatarskie ma duże znaczenie nietylko dla dziejów Rusi południowej, ale pośrednio i znacznych połaci wschodniej. Ekspansja terytorjalna Litwy w kierunku Brjańska, Nowogrodu siewierskiego, Kijowa i in., którą Olgierd z całym zapałem prowadził, musiała z istoty rzeczy pogłębiać antagonizm tatarsko-litewski na korzyść i Moskwy i Polski.

W lecie czy na jesieni 1355 r. doszło do wyprawy Kazimierza Wielkiego przeciwko Litwie, o której, niestety, wiemy bardzo mało [3]). Należy przypuszczać, że Polacy zdobyli wówczas Włodzimierz wołyński, czyli że akcja zwrócona była głównie przeciw Lubartowi. Ze starannych przygotowań do wyprawy, które król poczynił, by zyskać poparcie wszystkich sąsiadów chrześcijańskich przeciwko Litwinom, należy mniemać, że Kazimierz dążył do definitywnego rozstrzygnięcia oddawna ciągnącego się sporu z Giedyminowiczami i pragnął ostatecznie zawładnąć całą spuścizną po Romanowiczach. Plany te w dużej mierze uniemożliwili krzyżacy, napadając dla dywersji na Mazowsze [4]), powiązane z Kazimierzem przeciwko Litwinom [5]). Co więcej, krzyżacy wchodzą z bezpośrednie porozumienie z Litwą. Za cenę zbrojnej pomo-

---

[1]) ...„notificamus vobis ad gaudium speciale, quod 7 Principes Thartarorum in multitudine hominum copiosa venerunt nobis in subsidium contra Litwanos“... Voigt III N 83 p. 107.

[2]) Papież czyni wyrzuty Kazimierzowi: ...„cum Tartaris.. fedus et ligam inies et firmabis, quodque iam pro certa parte terre Ruthenorum scismaticorum, quam tibi cum multa Christianorum effusione sanguinis vendicasti, eorundem Tartarorum Regi in non modici annui census prestatione tributarium te fecisti...“ Theiner I N 776 p. 581. Abraham Wład. *Założenie biskupstwa łacińskiego w Kamieńcu Podolskim.* Księga Uniw. Lwowsk. 1911, 7.

[3]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 174 — 193.

[4]) Czynił im z tego powodu papież wyrzuty: ...„guerre tempore, cum Rex ipse circa illa occupatus existeret, vos ducatum Mazowie... absque ulla rationabili causa violenter invadere ex nonnulla ipsius castra occupare non veriti, illa detinetis adhuc contra iustitiam occupata“ Theiner I N 769 p. 577.

[5]) Kod. maz. N 77 p. 69; Ulanowski B. *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku.* Archiwum Komisji Historycznej IV N 38 p. 328.

cy, udzielonej Giedyminowiczom przeciwko Polsce[1]), uzyskuje Zakon dla kupców swoich wolne drogi przez Litwę ku ruskiemu południo wschodowi[2]). Zachował się dokument niedatowany, lecz niewątpliwie pochodzący z r. 1355[3]), Kiejstuta i Lubarta dla kupców toruńskich, otwierający im drogę na Wołyń przez Podlasie i Brześć nad Bugiem[4]) Ścisłe porozumienie owych dwóch Giedyminowiczów, zagrożonych przez tego samego wroga, uzewnętrznione w rozejmie 1352 r., trwać miało niewzruszenie nadal. Z wspomnianego aktu widać najwyraźniej, że Kiejstut w omawianym momencie był już władcą całego Podlasia— słowem, że Mazowsze utraciło Drohiczyn przed 1355 r.[5]).

Zasługuje na podkreślenie fakt, że w t. r. 1355, kiedy Zakon porozumiewał się z Kiejstutem, równocześnie krzyżacy kilkakrotnie najechali Żmudź, pustosząc kraj w sposób dotkliwy: w lutym, w lecie — a w zimie najbliższej zamyślali o trzecim najeździe [6]). Gdy w r. 1356

---

[1]) ...„non solum ipsi Regi in guerra, que inter ipsum et Lytuanos... viguit... assistere aut exhibere auxilium noluistis..., sed ipsos infideles et eorum exercitum contra Regem eundem vestris favoribus roborantes, eis in armis et gentibus aliisque necessariis occulta subsidia prestitistis“... pisze papież do krzyżaków na zasadzie relacji Kazimierza. Theiner I N 769 p. 577.

[2]) ...„mercatorum et aliorum, qui de vestris et etiam alienis partibus per Regnum (Poloniae) ...ad Tartarorum et Russie partes transire consuverant, hactenus iter et transitum... per terram dictorum infidelium... divertistis“. ibid, N 769 p. 577. Kupcy śląscy, prowadzący handel ze wschodem — porówn. W e n d t H. *Schlesien und der Orient.* Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte XXI 1916 Rozdział II — mieli wówczas przez Prusy i Litwę podążać na Ruś z pominięciem Polski: „A. dom. 1355 in crastino St. Elyzab. directa est dom. imperatori per Wolfelmum, in quia continebatur, quomodo per mercatores inter dominos terre Prussye et Lythwanos tractatum sit de quadam strata propinque ducente de Prussia per Lythwaniam versus Russiam, ubi metas regni Polonie attingi non oportet...“ G r ü n h a g e n J. *Die Correspondenz* 368 — 369; K o r n. G. *Breslauer Urkundenbuch* I N 189 p. 172; R e m e i k a J. *Der Handel auf der Memel* 1927, 19—20.

[3]) H a l e c k i O. *Kazimierz Wielki.* Encykl. Akad. Umiej. I 1920, 349.

[4]) „ot knjazja ot kestutja i ot knjazja ot liborta u torunь k městyczemъ.. a kto poidetь sъ seju hramotoju czerez dorohyczinъ czesъ melnikъ i czeres berestie do luczьska torhowatъ is torunja jazъ knjazь kestuti ne welju ichъ zaimati“. R o z o w W. *Ukrainsьki hramoti* I 1928 N 1 p. 1 — 2. O pieczęci Kiejstuta przy tym dokumencie — S o c h a n i e w i c z K. *Pieczęć Kiejstuta w zbiorze stragistycznym m. Torunia.* Wiad. numizm. archeol. 1928, 93.

[5]) P a s z k i e w i c z H. *Z dziejów Podlasia w XIV wieku.* Kwart. Hist 1928, 244 — 245.

[6]) V o i g t J. *Gesch. Preuss.* V 112. Stosunki inflancko litewskie w latach 1354/1356 — B u l m e r i n c q A. *Kämmerei Register der Stadt Riga 1348—1361.* I 43—55 II 23—26.

odbudowywano strawioną pożarem Ragnetę, doznawali rycerze Zakonu przeszkód ze strony Żmudzinów. Należy przypuszczać na zasadzie tych walk, że Żmudź w dość luźnych związkach pozostawała z Kiejstutem.

Porozumienie litewsko-krzyżackie, o którem świadczy wspomniany dokument książąt litewskich dla kupców toruńskich, trwało nadspodziewanie krótko. Wigand podaje, iż już w styczniu 1356 r. Olgierd z Kiejstutem i synem brata — Patrykiem z Grodna najechali Prusy, łupiąc ziemie przeciwnika [1]). Stąd wniosek, że Litwa nie przywiązywała szczególnego znaczenia do układów z Zakonem; może rejzy krzyżackie, zwrócone na Żmudź, utrwalały ją w tem przeświadczeniu. Faktem jest, że Giedyminowicze w r. 1355 nie czuli się zbytnio zagrożeni akcją Kazimierza Wielkiego, a w r. 1356 nawet odzyskali Włodzimierz [2]).

Nie osiągnąwszy planowanych zdobyczy na wschodzie, król Polski prowadzić będzie w następnych latach politykę zemsty i odwetu w stosunku do Zakonu. Bezpośrednią konsekwencją jej było porozumienie z Litwą. Skoro papież w styczniu 1357 r. czynił wyrzuty Kazimierzowi, że ten świeżo sprzymierzył się z Giedyminowiczem [3]), to układ polsko-litewski doszedł do skutku co najpóźniej w drugiej połowie 1356 r. [4]) i był wyraźnie przeciwko krzyżakom zwrócony. Aby poderwać rolę „misyjną“ Zakonu, wysuwa król Polski w r. 1357 tylokrotnie poprzednio podejmowaną sprawę chrztu Litwy; prosi papieża o skłonienie cesarza Karola i króla Węgier Ludwika do podjęcia wspólnej akcji w tym kierunku [5]). Ciekawe, że Kazimierz wspominał o chrystjanizacji części Litwinów i o ochronie tych neofitów przed resztą braci, pozostających w pogaństwie [6]). Z książąt pogańskich

---

[1]) „Sequenti anno in Januario, in die sancte Agnetis, tres reges simul Kynstud, Algart et rex Paterky vulgariter de Karten intrant terram Allensteyn cum potenti copia...“ Wig. II 522.

[2]) Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego.* 192.

[3]) ...„tu... cum infidelibus Letwinis... pacem et confederationem noviter inivisti...“ Theiner I N 776 p. 581.

[4]) W ten sposób koryguję poprzednio wypowiedziany pogląd (*Polityka ruska* 192), jakoby pod koniec 1356 r. były jeszcze walki litewsko polskie; należy je przesunąć na wcześniejsze miesiące t. r.

[5]) Ptaśnik III N 375 p. 357.

[6]) Chrzest mają przyjąć „ipsi (Lithwani) seu pars eorum“...; cesarz i król Węgier mają „ipsos neophitos ab infidelibus residuis defensare una cum... rege Polonie“. ibid.

Litwy tylko dwaj wchodzić mogą w rachubę: Kiejstut z synami i Olgierd. Z listu Kazimierza odnosi się wrażenie o jakimś rozłamie wśród Giedyminowiczów, ale dotychczasowe stosunki dwóch zwierzchnich władców Litwy wykluczają tę ewentualność. Raczej nasuwa się inne przypuszczenie: Olgierd, nie chcąc się na początku sam zbytnio angażować, wysuwał Kiejstuta. W r. 1351 podczas znanej wyprawy polsko-węgierskiej Kiejstut również zdradzał chęć przyjęcia chrztu i — jak widać z całej sytuacji — działał w porozumieniu z Olgierdem.

Cesarz w kwietniu 1358 r. zwracał się w specjalnem piśmie do książąt litewskich, namawiał ich do przyjęcia chrztu, obiecywał opiekę i poparcie [1]). W lecie t. r. Kazimierz podążył na pogranicze litewskie w otoczeniu dygnitarzy z całego swego państwa i prowadził z sąsiadem nieznane w szczegółach rokowania. Prawdopodobnie wtedy omówiono małżeństwo córki Olgierdowej, ochrzczonej pod imieniem Joanny, z wnukiem króla — Kaźkiem pomorskim [2]). Być może, iż wtedy również poruszono sprawę erekcji biskupstwa chełmskiego [3]). W sierpniu t. r. Ziemowit Mazowiecki zawarł układ graniczny z Kiejstutem [4]) za wiedzą i zgodą braci tegoż i bratanków [5]) — a więc zarówno porozumienie z Polską jak i sprawa przyjęcia chrztu były dziełem wszystkich Giedyminowiczów. Umacniają nas w tem przeświadczeniu inne źródła, które stwierdzają, że inicjatywa chrystjanizacji w pewnej mierze wychodziła od samych Litwinów. Kazimierz mógł być raczej pośrednikiem w tej akcji.

W odpowiedzi na list cesarza i zabiegi króla Polski przybył jeden z Giedyminowiczów w lipcu t. r. do Norymbergi i wyraził przed Karolem w imieniu braci zgodę Litwy na przyjęcie chrztu. Aby doprowadzić plany swe do konkretnych rezultatów, wysłał cesarz specjalne poselstwo na wschód z arcybiskupem praskim Ernestem z Pardubic

---

[1]) Druk — Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 197 uw. 5.

[2]) Halecki O. *Kazimierz Wielki* 351. Że Kazimierz wówczas ustępował Wołyń Litwie — Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 199.

[3]) Abraham Wł. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi* I 243 — 245.

[4]) Szczegóły spraw terytorjalnych — Steinhardtówna E. *Granica mazowiecko litewska w XIV i XV w.* (Paszkiewicz H. *Z dziejów Podlasia* 232 uw. 2).

[5]) ...„de... consilio ac... voluntate et consensu... Helgerdi Suppremi principis lythwanorum nec non ducis Jawnutonis ducis Koryati ducis Georgij ceterorumque Seniorum ducum... lythwanie"... Kod. maz. N 80 p. 72; oryg. dok. w MS. Czartor. 307 s. 1.

na czele [1]). Rokowania nie doprowadziły do rezultatu ze względu na ultimatywne warunki natury politycznej, wysunięte przez Olgierda [2]). Próba nawrócenia Litwy w r. 1358 była już wielokrotnie poruszana w literaturze; nas interesuje pod kątem widzenia założeń i wytycznych na przyszłość ówczesnej polityki litewskiej.

Kto był owym posłem, wysłanym przez Olgierda do Norymbergi? Źródła nie podają imienia, wskazują jedynie, że był bratem króla [3]). Kamieniecki i wielu innych historyków przypuszcza, że Kiejstut [4]). Domysł ten ma duże prawdopodobieństwo za sobą. Z braci w. księcia on jeden był poganinem; plany nawrócenia Litwy były wyraźnie przeciw krzyżakom zwrócone; on z wszystkich Giedyminowiczów był najbardziej zainteresowany w problemie antyzakonnym. Źródła wyraźnie stwierdzają, że Olgierd z Kiejstutem zawierali układ z Karolem IV [5]) i t. d. Nasuwa się jednak pewien szkopuł: w czerwcu t. r. toczyły się na pograniczu polsko-litewskiem rokowania; skoro Kazimierz z Wiślicy podążał przez Lublin na wschód [6]) — a nie na Ruś halicką — przypuszczam, że pertraktował raczej z Kiejstutem (Ludwik węgierski w 1351 r. przez Lublin szedł na ziemie Kiejstuta), niż z Lubartem. W lipcu miał być ów wysłannik Olgierdowy w Norymberdze [7]) — a już

---

[1]) W związku z poselstwem Ernesta — Schmid B. *Ein Urkundenfund in der Marienburg.* Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost-und Westpreussen. II 1928, 67.

[2]) Szczegółowe zestawienie źródeł i odtworzenie wypadków — Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie* 284 — 295.

[3]) ...„rex Liphonie gentilis misit fratrem suum ad... dominum imperatorem Karolum, tunc Nurenberg constitutum"... Henryk Rebdorfensis. Böhmer. *Fontes rerum germanicarum* IV, 544 — 545; Böhmer. *Regesta Imperii* VIII N 2810-a.

[4]) Kamieniecki W. *Wpływy zakonne na ustrój litewski.* Przegl. Hist. 1925, 170.

[5]) „By Algart gecziten des Königs vater von Polen geschah, is das der egenante Algard von Kynstod vytovis vater lissen yn werbin auch umb eynen frede an keiser Karle". Voigt J. *Geschichte Preussens* IV 128 uw. 1; „Item in tempore Algardi... factum est, quod ille prefatus Algardus et Kynstodus"... i t. d. Prochaska A. *Codex epistolaris Vitoldi* p. 997.

[6]) Itinerarjum króla w interesującym nas momencie: 28 maj—2 czerwiec — Wiślica; 7 czerwiec — 14 czerwiec — Lublin; 19 czerwiec — Dzierzkowice w Lubelskiem; 25 czerwiec — Kraków. Porówn.: Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 199 uw. 1.

[7]) „Anno domini 1358 de mense Iulii rex Liphonie gentilis misit fratrem suum ad... dominum imperatorem Karolum, tunc Nurenberg constitutum"... Henryk Rebdorfensis. 544 — 545.

14 sierpnia Kiejstut zawarł w Grodnie znany układ z Ziemowitem mazowieckim [1]. Wydaje mi się, że jechał do Niemiec nietyle sam Kiejstut, ile raczej jego syn — Patryk. Andrzej z Ratysbony donosi, że trzech królów litewskich pragnęło przyjąć chrzest z rąk Karola IV [2]. Z kroniki Wiganda dowiadujemy się, jacy trzej książęta Litwy przed r. 1358 najściślej z sobą współdziałali [3]. Ów Patryk figurował już w znanym rozejmie z Polską 1352 r., natomiast nie występuje w umowie Kiejstuta z Mazowszem 1358 r. (choć Giedyminowicz ów wciągał do porozumienia braci swych i bratanków), przypuszczam—z powodu nieobecności na Litwie [4]. W układzie wspomnianym Kiejstut sam zwie się władcą Grodna [5].

Najważniejszą sprawą, pozostającą w związku z przyjęciem chrztu, są warunki polityczne, jakie Olgierd postawił cesarzowi, i od przyjęcia ich uzależnił swe dalsze decyzje. Kronika Hermana de Wartberge omawia je szczegółowo [6], a inne źródła w ogólnikowej formie potwierdzają te fakty [7]. Zwrot znacznej części Prus, oddanie Kuronji, Semigalji były to maksymalne postulaty w. księcia Litwy na północy. Uderza w tych antykrzyżackich żądaniach Olgierda — co zasługuje na uwagę — chęć oparcia państwa litewskiego o brze-

---

[1] Kod. maz. N 80 p. 72.

[2] ...„tres reges paganorum de Lituonia poscebant se baptizari ab imperatore". Script. rer. pruss. II 79 uw. 4.

[3] „Sequenti anno (1356)... tres reges simul Kynstud, Algart et rex Paterky vulgariter de Karten intrant terram Allensteyn". Wig. II 522.

[4] Jeśli chodzi o wiek, Patryk nadawał się do owej akcji dyplomatycznej na terenie Niemiec; był już człowiekiem dojrzałym, skoro w interesujących nas latach miał dorosłego syna. (W r. 1360 Polacy zapewniają krzyżaków, iż w Rajgrodzie nie było Kiejstuta. „Poloni: non Kynstute, sed Patirke et filius eius", Voigt III N 87 p. 115).

[5] „Kynstutus... dominus... Grothnensis". Kod. maz. N 80 p. 72.

[6] „Letwini petierunt infra scriptam limitacionem: primo eundo de Mazovia ed locum, ubi fluvius Alle oritur; deinde per descensum Alle eundo ad locum, ubi Alle influit fluvium Pregor usque ad mare recens; usque ad mare salsum et abinde per mare salsum eundo ad locum, ubi Duna influit mare salsum; deinde Dunam ascendendo ad locum, ubi rivulus, qui exit lacum Luban et influit ipsam Dunam et inde ascendendo ipsum rivulum per locum predictum eundo directe ad Russiam". Herm. de Wartb. II 80. Porówn.: Zweck A. *Litauen* 1898, 131.

[7] ...„rex... rescribit: se nolle baptizari, nisi terra evicta ab eo et suis antecessoribus per fratres domus Theutonice in Prussia restituantur eidem". Henryk Rebdorfensis. Böhmer. *Fontes* IV 544 — 545; „cum simul convenissent (cesarz z Litwinami), tunc pagani petebant sibi quaedam castra et quasdam munitiones restitui, antequam vellent baptizari". Henryk z Diessenhofen. Script. rer. pruss. III 420.

gi Bałtyku, świadomość, że morze jest naturalną granicą Litwy od północy. Nigdy silnie przed Olgierdem ten postulat ze strony Litwy nie był wysunięty. Oczywista, trudno przypuścić, by w. książę łudził się nadzieją, że cesarz przystanie na podobne warunki i to bez targów i zastrzeżeń. Wydawaćby się mogło, że posunięcie Olgierda w sprawie chrztu od samego początku było mało celowe i bezskuteczne. Mojem zdaniem była to dywersja natury politycznej i jako taka w dużej mierze spełniła swe zadanie. Przez możliwość ochrzczenia Litwy, uzależnienia kościoła litewskiego od metropolji gnieźnieńskiej [1]), przez osłabienie Zakonu wskutek poderwania jego roli ‚misyjnej" na wschodzie, pozyskiwał Olgierd Polskę, zadzierzgał ściślej stosunki z Kazimierzem niedawno nawiązane. Umowa pograniczna Jerzego Narymuntowicza z królem Polski w r. 1359 [2]), chrzest Joanny Olgierdówny gdzieś pod koniec r. 1359 co najpóźniej [3]) i małżeństwo z Kazimierzem szczecińskim [4]), budowa przez Polaków zamku w Rajgrodzie w r. 1360, wspierana przez Patryka Kiejstutowicza z Grodna [5]) — wyraźnie świadczą o tem. Litwa uzyskiwała więc nietylko zabezpieczenie swej granicy na południo-zachodzie, ale i ewentualną pomoc króla Polski przeciw krzyżakom. Z drugiej strony, jednając protektora Zakonu — Karola IV dla idei pokojowego nawrócenia Litwy, chciał Olgierd wyrobić przekonanie w najwyższych potęgach chrześcijańskiego świata — papiestwie i cesarstwie, że Zakon krzyżacki, jego świeckie, państwowe interesy, są jedyną przeszkodą, uniemożliwiającą ochrzczenie Litwinów. Jeśli zaś chodzi o najbliższą

---

[1]) „Item supplicat idem rex Polonie — pisze papież — quatenus archiepiscopo Gneznensi de gracia concedere dignemini speciali, ut omnes ecclesie... in terris dictorum infidelium post conversionem predictam divina favente gracia construenda et eciam erigenda..." Ptaśnik. III N 375 p. 357.

[2]) Druk — Paszkiewicz H. *Polityka ruska* 201 uw. 6.

[3]) Jeżeli papież załatwiał prośbę Kazimierza w lipcu 1360 r., to król Polski donosił o ochrzczeniu Joanny co najpóźniej na wiosnę t. r. (...„Iohannam filiam Algerdi, summi ducis Lithuanorum, noviter ab errore infidelitatis conversam ad fidem catholicam". Ptaśnik III N 393).

[4]) Balzer O. *Genealogja Piastów* 1895, 471 i 473; Abraham Wł. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi* I 227.

[5]) ...„Poloni responderunt... Lithwani hic non fuerunt, sed Patirke. Marschalcus: a vestris tamen hominibus didicimus quod eciam Kynstute hic fuisset; Poloni: non Kynstute sed Patirke". Voigt III N 87 p. 115. Ważne dla ówczesnych stosunków Kazimierza W. i Ziemowita mazow. z krzyżakami są skargi kupców toruńskich z września 1360 r. — Höhlbaum K. *Hansisches Urkundenbuch* III N 532 p. 285—287.

przyszłość, pomny doświadczenia z rządów ojcowskich, przewidywał Olgierd, że pertraktacje w sprawie chrztu wpłyną na osłabienie a nawet może chwilowe przerwanie dotychczasowych rejz krzyżackich na Litwę [1]. Jeśli w. książę przeświadczony był w r. 1358, że cała Ruś musi należeć do Litwy [2], jeśli chciał na pustkowiach pomiędzy Rusią a Tatarami osadzać krzyżaków [3] — to dowód, że nosił się wówczas z wielkiemi planami podbojów na południu i wschodzie — i że pacyfikacja granicy zachodniej i północnej w takim momencie była nieodzowną koniecznością.

Śmierć Iwana Iwanowicza w listopadzie 1358 r. [4] była niewątpliwie dla Olgierda pomyślnym zbiegiem okoliczności. W przeciwstawieniu do panującej opinji w nauce rosyjskiej, umniejszającej rolę i znaczenie owego syna Kality, mniemam, że Iwan zasługuje na inną, bardziej dodatnią ocenę. Niepodobna pominąć ogromnych trudności, z któremi władca ten musiał się borykać i z których wyszedł obronną ręką. Wprawdzie nie odzyskał zabranej wkrótce po śmierci Semena przez wojska rjazańskie Łopasny [5], jednak szczęśliwie zażegnał niebezpieczną akcję tatarską, zostającą w związku z sporem o pograniczne ziemie. Ljubawskii, analizując zachowane testamenty Iwanowicza [6], trafnie dostrzegł, iż Moskwa za rządów tego

---

[1] W r. 1357 krzyżacy złupili Żmudź. Wig. II 523. V o i g t J. *Gesch. Preuss.* V 126; K r u m b h o l t z R. *Samaiten und der Deutsche Orden* 466; w styczniu 1358 r. z dwóch stron od Prus i Inflant najechano Żmudź. („Anno 1358 idem Goswinus... castrum Dobitzen in Saulia in profesto conversionis S. Pauli destruxit.. Eodem anno frater Winricus..., sicut preordinatum fuit, in terram infidelium Sameytorum venit in auxilium magistri Goswini". Herm. de Wartb. II 78—79. Stosunki inflancko litewskie w latach 1357 — 1359 — B u l m e r i n c q A. *Kämmere Register der Stadt Riga. 1348—1361* I 58—67 II 27—29.

[2] P a p é e F r. *Jagiellonowie a Moskwa.* Kwart. Hist. 1922, 41.

[3] „Idem postulabant, quod ordo locaretur ad solitudines inter Tartaros et Rutenos ad defendendum eos ab impugnacione Tartarorum". Herm. de Wartb. II 80

[4] P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 172.

[5] Łopasna należała do syna Kality — Andrzeja, który zmarł prawie równocześnie z bratem Semenem w 1353 r. Andrzej pozostawił małoletniego syna — Iwana (drugi syn — Włodzimierz urodził się po śmierci ojca). Opiekunem więc Andrzejowiczów był w. książę Iwan Iwanowicz. Możliwe, że stryj nie dążył do odzyskania Łopasny, nie chciał na przyszłość powiększać sił i zasobów bratanków, mając na uwadze interesy własnego potomstwa.

[6] Sobr. hosud. hram. i dohow. I NN 25—26 p. 39—43.

księcia rozszerzyła swój stan posiadania kosztem południowego sąsiada, przyłączając włości, położone nad rzekami Protwą, Ugrą i ich dopływami [1]). Wpływy Iwana na terenie Smoleńska wzrosły wyraźnie — a jeśli słuszna jest hipoteza Holubowskiego, że syn Iwana Aleksandrowicza smoleńskiego Wasyl uzyskał Brjańsk [2]) — to i na terenie Brjańska. Że w. książę Moskwy zwracał baczną uwagę na południowe rubieże Rusi, świadczy podróż do Kijowa poplecznika interesów Iwanowicza — metropolity Aleksego na początku 1358 r. [3]). Śmiały ten krok Aleksego wywołał zrozumiały gniew Olgierda i uwięzienie metropolity[4]).

Również na terenie Tweru zwalczał — i to skutecznie — Iwan wpływy litewskie. Było tam ciągłe naprężenie stosunków, jeśli nie wręcz otwarta walka między Wasylem Michałowiczem, wspieranym przez Moskwę a przy jej pośrednictwie i przez Tatarów, a Wsewołodem Aleksandrowiczem chołmskim, szwagrem Olgierda. Przewaga zostawała po stronie Wasyla. Nie polepszyła doli Wsewołoda prośba o pośrednictwo, zwrócona w r. 1357 do metropolity Aleksego [5]) (widać, że wpływy tego dostojnika były silniejsze w Twerze, niż Romana litewskiego). Kiedy książęta ruscy szli na południe do nowego chana Berdibeka, Iwan Iwanowicz nie przepuścił przez swe dzierżawy Wsewołoda i zmusił go do okrężnej drogi — jazdy przez południowe ziemie Litwy do Tatarów [6]). W ordzie wszystko już było przygotowane przeciw Wsewołodowi. Książę ten musiał w następnych miesiącach przetrzymać szereg dotkliwych ciosów, wymierzonych weń przez Wasyla. Dopiero śmierć Iwana Iwanowicza spowodowała osłabienie Moskwy a co za tem idzie — przegrupowanie sił zarówno w Twerze, jak i w innych księstwach na wielkich obszarach Rusi.

Iwan, umierając, liczył zaledwie trzydzieści kilka lat. Starszy syn zmarłego — Dymitr, późniejszy „Doński", urodzony w r. 1350, był wówczas zaledwie dorastającym chłopcem. Z potomstwa Kality poza Iwanowiczami żył jedynie Włodzimierz Andrzejewicz, jeszcze o trzy lata młodszy od wspomnianego Dymitra. Ten stan rzeczy był naprawdę klęską dla Moskwy: wszyscy jej wrogowie pragną obecnie

---

1) Ljubawskii M. *Obrazowanie* 57—59.

2) Holubowskii P. *Istorija smolenskoi zemli* 318.

3) „Toě že zimy po Kreszczenii preswjaszczennyi Alekséi mitropolitъ poěcha wъ Kiewъ". Patr. X 230.

4) Słusznie — Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 297 uw. 2.

5) Patr. X 229.

6) Patr. X 229—230. Ekzempljarskii A. o. c. II 481—482, 542.

pomyślną dla nich sytuację wykorzystać. Chodzi tu głównie o Litwę i tych książąt ruskich, którzy z Olgierdem pozostawali w związkach. Sytuacja z różnych powodów była niezwykła... Przedewszystkiem w ordzie rozgrywały się krwawe walki, powodujące w ciągu kilku interesujących nas lat nieustanne zmiany na tronie chańskim. To znowu odraczało decyzję, kto zostanie w. księciem Rusi. O tron włodzimierski rywalizują dwaj przeciwnicy: małoletni Dymitr Iwanowicz moskiewski i Dymitr z linji suzdalsko-nowogródzkiej, po ojcu Konstantynie podejmujący ambitne plany. Chan rozstrzygnął spór na niekorzyść Moskwy. W czerwcu 1360 r. Dymitr Konstantynowicz zasiadł nad Kljazmą [1]). Nowy władca znajdował z wielu stron życzliwe uznanie i poparcie. Książąt suzdalskich w dotychczasowych planach antymoskiewskich łączyły związki z Litwą: brat w. księcia — Borys ożenił się niedawno z Olgierdówną. W W. Nowogrodzie po silnych wstrząsach wewnętrznych dochodził do głosu obóz wrogi Moskwie [2]), uznający przychylnie zwierzchność Dymitra Konstantynowicza [3]). Poszczególni dynaści dzielnicowi w obronie swych partykularnych interesów sprzyjali również nowowytworzonej sytuacji [4]). Do nich należał Dymitr Iwanowicz halicki [5]), Konstantyn Wasylewicz rostowski [6]), Iwan Fedorowicz starodubski [7]), Wsewołod Aleksandrowicz twerski i w. in.

Z chwilą śmierci Iwana Iwanowicza stosunki polityczne w Twerze ulegają wyraźnym zmianom. Wsewołod podąża w r. 1359 do Ol-

---

[1]) Woskr. VIII 11.

[2]) Szczegóły walk wewnętrznych wśród Nowogrodzian — Rożkowъ N. *Politiczeskija partii wъ Welikomъ Nowhorodě.* Żurn. min. nar. prośw. 1901, 278 — 279.

[3]) Nowh. 1 III 87.

[4]) Ekzempljarskii A. o. c. II 182.

[5]) Kiedy książę suzdalski zostawał władcą Włodzimierza, słowem stronnictwo moskiewskie słabło — równocześnie „priide izo Ordy otъ carja knjazь Dmitrei Borysowiczь pożalowanъ na knjażenie wъ Haliczь“. Patr. X 232. Miast Borysowicz — winno być Iwanowicz; porówn. Ekzempljarskii o. c. II 218. Że ów Dymitr był wrogiem Moskwy, najlepszy dowód, że „Doński“, w najbliższych latach odzyskawszy w. księstwo, usunie go przemocą z Halicza.

[6]) W momencie klęski Moskwy w ordzie (w r. 1360) „priide izo Ordy otъ carja knjazь Konstjantinъ Rostowskoi sъ czestiju i sъ pożalowaniemъ na wse knjażenie Rostowskoe“. Patr. X 232. To wywyższenie Konstantyna nastąpiło kosztem najbliższych krewniaków. Ekzempljarskii A. o. c. II 49. Że ów Konstantyn współdziałał z w. księciem Dymitrem Konstantynowiczem, świadczy fakt, że w t. r. 1360 brał udział w zjeździe kostromskim. Woskr. VIII 11.

[7]) Dymitr Iwanowicz moskiewski, osiągnąwszy w. księstwo, usuwa przemocą z ojcowizny owego Iwana. Ekzempljarskii A. o. c. II 182.

gierda [1]) i przy jego pomocy pragnie odzyskać utracone wpływy i stanowisko. Litwa domaga się od książąt twerskich uznania zwierzchności metropolity Romana, na co Aleksandrowicz całkowicie przystaje [2]). Przypuszczam, że godził się na to i wróg Wsewołoda — stryj Wasyl, widząc wyraźne osłabienie Moskwy, a nie chcąc dopuścić do wyrugowania go z Tweru przez Giedyminowiczów [3]). Łagodnieje jednak i częściowo ustępuje wobec Wsewołoda [4]). Oczywista, najsilniej pragnął wykorzystać niepowodzenia Moskwy sam Olgierd. Akcja jego zdobywcza na wschodzie i południu po r. 1358 zaznacza się z dużym rozmachem.

W r. 1359 Andrzej Olgierdowicz, osadzony w Połocku [5]), odzyskał Rżew, gdy równocześnie Olgierd od południa oskrzydlał Smoleńsk, zdobywając Mścisław [6]). Przypuszczam, że w tym mniej więcej czasie Litwini opanowali Brjańsk [7]) — a mając gród ten w swem posiadaniu

---

[1]) „Toho że lěta (1359) knjazь Wsewolodъ Aleksandrowiczь Cholmъskii... priide wъ Litwu". Patr. X 231.

[2]) „Toho że lěta (1360) knjazь Wsewolodъ priide izъ Litwy i wzja mirъ i ljubowь z bratьeju swoeju". Patr. X 231; „Romanъ mitropolitъ priide wo Tferь..., prebywъ wo wlastechъ Twerskichъ, potrebnoe priemlja otъ knjazei i otъ bojarъ Twerskichъ i otъ druhichъ někichъ i paki wozwratisja wъ Litwu... knjazь... Wsewolodъ Aleksandrowiczь... mnohu sotwori czestь i dary dade Romanu mitropolitu i paki powelě eho prowoditi wъ Litwu sъ czestiju". Patr. X 231.

[3]) Przypuszczam, że przyjazd Olgierda w r. 1360 do pobliskiego Twerowi Rżewa był manifestacją i groźbą pod adresem książąt twerskich (...„knjazь weliki Litowьskii Olherdъ Hedimanowiczь priězdilъ Rżewy smotriti. Patr. X 231). Rżew został odzyskany przez Litwinów w r. 1359: „Toho że lěta (1359)... Olherdъ Hedimanowiczь posla syna swoeho Andrěja so mnohoju siloju ko Rżewě i hradъ wzjalъ i naměstniki swoa wъ nemъ posadilъ". Patr. X 231.

[4]) „1360. Knjazь Wasilei Michailowiczь, djadja ichъ (Wsewołoda i jego braci) tretь ichъ otcziny otstupilsja i razděliszasja wolostьmi". Patr. X 231. Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 199 uw. 4.

[5]) O losach Połocka w 50-ch latach XIV wieku mało wiemy; najbardziej zasługujący na uwagę szczegół, to częste walki w okresie 1354 — 1358 z Pskowem, choć powodów ich i szczegółów dokładnie nie znamy. Pskowsk. 1 IV 191, 2 V 14. Danilewiczъ W. *Oczerkъ istorii polockoi zemli* 160 podkreśla, że od r. 1359 walki pskowsko połockie urywają się

[6]) „Toho że lěta (1359)... Olherdъ Hedimanowiczь prichodilъ ratьju kъ Smolenьsku i hradъ Mstislawlь wzjalъ i naměstniki swoi wъ nemъ posadilъ". Patr. X 231. Nie jest wykluczonem, że wówczas w Mscisławiu osadzony został chwilowo jeden z Narymuntowiczów — Wolff J. *Ród Giedymina*. 20.

[7]) ...„bystь wъ Brjanskě mjateżь otъ lichichъ ljudei i zamjatnja welia i opustěnie hrada i potomъ nacza obladati Brjanskomъ knjazь weliki Litowskii" Patr.

jako podstawę wypadową, sięgnęli śmiało na północo wschód aż po Okę [1]), zagrażając południowym włościom moskiewskim. W następnych latach — gdzieś około r. 1361 — utrwalono ostatecznie panowanie litewskie w Kijowie. Miejscowy książę Fedor, prawdopodobnie brat młodszy Giedymina, znany z wypadków 1331 r., uzależniony zresztą od Litwy, zastąpiony został przez Olgierdowego syna — Włodzimierza [2]). Zwycięstwo w. księcia Litwy nad Tatarami, odniesione około r. 1363 nad Siną Wodą [3]), ułatwiało Korjatowiczom rządy na Podolu [4]). Nieustanne w interesujących nas latach walki wewnętrzne w ordzie powodowały zrozumiałe osłabienie Tatarów i ułatwiały Giedyminowiczom podboje.

Były jednak równocześnie sprawy, które hamowały zdobywcze zapędy Litwinów i od wschodu czy południa zwracały uwagę w. księ-

---

X 228. Andrijaszew O. *Naris istorii kolonizacii siwersькoi zemli do początku 16 w.* Zapiski istor. fil. widdilu Wseukr. Akad. Nauk XX 1928, 116; zajęcie Brjańska przez Litwinów nastąpiło w najbliższych latach po r. 1356. Z chwilą opanowania Brjańska miejscowe biskupstwo zostało uzależnione od metropolji Romana — na co się skarżył w r. 1361 patrjarcha carogrodzki. Russk Istor. Bibliot. VI N 14 p. 87—88.

[1]) Patrjarcha carogrodzki w lecie r 1361 stwierdzał, że metropolita Roman nakłonił Olgierda do wyprawy na Aleksin, położony na prawym brzegu Oki. Russk. Istor. Bibliot. VI N 14 p. 87—88.

[2]) „1361. Wъ Kiewě na knjażenii Feodorъ"... „1362. Wъ sie lěto Olьherdъ pobědi trechъ carkowъ tatarskichъ i zъ ordami ichъ, si estь Kotlubacha, Kaczbeja, Dmitra i ottoli otъ Podolja izhna wlastь tatarskuju. Sei Olherd i innyja ruskija derżawy wo wlastь swoju prijatъ i Kiewъ pod Feodoromъ knjazemъ wzjatъ i po sadi wъ nemъ Wolodymera syna swoeho". Hust. II 350. Wprawdzie wiadomość powyższa opiera się jedynie na latopisie Hustyńskim, jednak ma za sobą duże prawdopodobieństwo. Porówn.: Hruszewskii M. *Oczerkъ istorii kiewskoi zemli* 490—494; tenże *Ist. Ukr. Rusi* IV 73—76. Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 297 uw. 2 kładzie osadzenie Włodzimierza Olgierdowicza w Kijowie na rok 1361. Listy patrjarchy carogrodzkiego z lata 1361 r. najwyraźniej potwierdzają zależność Kijowa od metropolity Romana — a co za tem idzie — i Olgierda. Russk. Istor. Bibliot. VI NN 13—14 p. 69—92.

[3]) Zestawienie źródeł oraz ich analiza — Hruszewsьkii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV 79—82, 456—457.

[4]) Sicinsьkii E. *Oboronni zamki Zachidnього Podillja 14 — 17 st* Zap. ist. fil. widd. Wseukr. Akad. Nauk. XVII 1928; 69; Puzyna J. *Korjat i Korjatowicze.* Aten. Wil. 1930 passim. Nawiasem dodam, iż dokument Fedora Korjatowicza z 1360 r. Fejer *Cod. dipl. Hung* T. IX Vol. III N 93 p. 196 jest niewątpliwie falsyfikatem. Petrawъ A. — Cholodnjakъ I. *Materialy po istorii Uhorskoi Rusi* III. O podložnosti hramoti kn. Fedora Koriatowicza 1360 h. 1906; Halecki O. *Dzieje unji jagellońskiej* I 130 uw. 1.

cia ku pozostałym granicom. Z Polską utrzymano nadal pokojowe stosunki, gorzej — jeśli chodzi o Zakon. Plany chrystjanizacyjne Olgierda na krótko przerwały tradycyjne walki z krzyżakami [1]; możliwe, *że* Niemcy pragnęli wykorzystać zaangażowanie się w. księcia na dalekiej Rusi i tem energicznej nacierali na Litwinów — jak widać z wypadków 1361—1362 r. — nawet z dużem powodzeniem. Jeszcze w r. 1359 rycerze z Inflant najechali Żmudź [2], w lutym 1360 r. znowu złupili ziemie litewskie [3] — na co „królowie Litwy" (wśród nich — niewątpliwie Olgierd) dokonali odwetowej wyprawy we wrześniu t. r. — oraz nowej w pierwszych miesiącach następnego. Równocześnie w r. 1360 krzyżacy od strony Prus najechali Żmudź i to dwukrotnie. Już od początku 1361 r. zaczęli rycerze Zakonu łupić ziemie litewskie — już zimą, później na wiosnę, w lecie, na jesieni; Wigand podkreśla w akcji obronnej udział Olgierda, Kiejstuta i Patryka. Najważniejszym sukcesem z t. r. było pochwycenie do niewoli niemieckiej Kiejstuta, zresztą na krótko: Giedyminowicz uciekł krzyżakom i już pod koniec t. r. wrócił do kraju, aby w najbliższym czasie w odwetowej akcji pomścić się na wrogach. Rok 1362 przyniósł dalsze wzmożenie zaczepnych poczynań krzyżaków. Czterokrotnie złupiono ziemie pogan: w styczniu, w lutym, w marcu — kwietniu, wreszcie na jesieni [4]. Najświetniejszym rezultatem tej akcji było zdobycie w kwietniu t. r. Kowna, bronionego zawzięcie przez załogę litewską [5]. Wigand zaznacza, iż wśród książąt litewskich, brał czynny udział w akcji sam Olgierd [6].

---

[1]) Voigt J. *Geschichte Preussens* V 127.

[2]) Herm. de Wartb. II 80.

[3]) Herm. de Wartb. II 80. Nadto — dane źródłowe, dotyczące wypraw zakonu inflanckiego na Litwę z lat 1359—1361 — Bulmerincq A. *Kämmerei — Register der Stadt Riga* 1348—1361 I 1909, 69—73 II 1913, 30—32.

[4]) Herm. de Wartb. II 80—82; Wig. II 524—530; Joh. v. Posilge III 80—81; Script. II 736, III 12, 479, 593 i in.

[5]) Niezmiernie cenne szczegóły, dotyczące oblężenia i zdobycia Kowna, zachowała kronika Wiganda. II 531—539; nadto Herm. de Wartb. II 81—82; ibid. II 736, III 12, 594 — i in. Zestawienie źródeł — Voigt J. *Gesch. Preuss.* V 150 — 160; Lohmeyer K. *Geschichte von Ost-und Westpreussen.* I 1908, 276; Wolff J. *Ród Giedymina* 55; o jeńcach litewskich, uprowadzonych w omawianym okresie przez rycerzy Zakonu — Karge P. *Die Litauerfrage in Altpreussen in geschichtlicher Beleuchtung* 1925, 69.

[6]) „Rex quoque Kynstud... cum ingenti multitudine stetit juxta Mimilam. Algard similiter cum suis bayoribus... prope Nergam et consiliantur et disponunt se celeriter, quomodo castrum ab hujusmodi impugnationibus absolverent". Wig. II 533

Walki z zakonem krzyżackim, pochłaniające energję i siły wojskowe zwierzchniego władcy Litwy, były niewątpliwie szczęśliwym zbiegiem okoliczności dla Moskwy. Mimo szeregu niepowodzeń w najbliższych latach po śmierci Iwana Iwanowicza Moskwa nie chce pogodzić się z nowo wytworzoną sytuacją i dąży z dużym uporem i zawziętością do odzyskania utraconych wpływów i stanowiska. Przypuszczam, że duszą tej akcji był metropolita Aleksy, w myśl ostatniego życzenia zmarłego w. księcia opiekun jego małoletnich synów [1]) a tem samem obrońca i rzecznik interesów moskiewskich. Po powrocie nad Kljazmę w r. 1360[2]) początkowo zmuszony był uznawać zwierzchność nowego senjora — jednak na krótko. Ów energiczny dostojnik cerkwi rozpoczyna już w najbliższych miesiącach zdecydowaną walkę z Litwą. Widać to na terenie poszczególnych księstw ruskich przedewszystkiem Tweru [3]), widać i w Carogrodzie [4]). Zwracając się przeciwko Olgierdowi, pośrednio zwalcza Aleksy tych, którzy z Litwinami zostawali w mniej czy więcej ścisłych związkach — a więc i samego w. księcia Dymitra Konstantynowicza. Osiągnięte przez metropolitę stosunkowo w krótkim przeciągu czasu sukcesy tem mocniej pobudzały Moskwę do śmiałej zaczepnej akcji.

Walki wewnętrzne, jakie podówczas rozgorzały wśród Tatarów, sprzyjały podobnym planom. Po zamordowaniu Chidyra Dymitr Iwanowicz uzyskał w. księstwo od nowego chana Murata [5]) a później —

---

[1]) Russk. Istor. Bibl. VI N 30 p. 165 — 166.

[2]) „1360. Priide isъ Kiewa na Moskwu... mitropolitъ Aleksěi". Woskr. VIII 11. O jego ucieczce z więzienia litewskiego — Russk. Istor. Bibl. VI N 30 p. 167 — 168.

[3]) W Twerze już w r. 1361 biorą górę wpływy antylitewskie. „Toho że lěta (1361)... Aleksěi mitropolitъ... poide wo Twerь i postawi Wasilia ihumena Spaskaho wъ episkopy wo Twerь". Patr. X 233. Zapiska powyższa nabiera szczególnego znaczenia, jeśli się przypomni niedawny pobyt w Twerze metropolity litewskiego Romana. Ze wzrostem wpływów moskiewskich na terenie Tweru pozostawała akcja wojenna Litwinów. „Toho że lěta (1361) prichodisza Litwa ratьju na Twerskia wlasti". Patr. X 233.

[4]) Rozgraniczenie terytorjalne między metropolją „całej Rusi" i litewską, dokonane w lecie r. 1361 przez patrjarchę Kaliksta, było poważnem niepowodzeniem Romana. Russk. Istor. Bibliot. VI NN 13 — 14 pp. 69 — 92. Śmierć metropolity Romana wkrótce po omówionym fakcie (zimą 1361/62 r.) była specjalnie na rękę Aleksemu. Patr. XI 1.

[5]) 1362. „Knjazь Dmitrii Iwanowiczь i knjazь Dmitrii Kostjantinowiczь sperszisja meži sebe o welikomъ knjaženii i poslasza wъ ordu kiliczii i wynesosza knjaženie welikoe otъ carja Muruta knjazju Dmitriju Iwanowiczju". Nowh. 4 IV 64.

i od jego przeciwnika Abdula. Ponieważ Dymitr suzdalski prowadził w ordzie energiczną kontrakcję i nie myślał ustępować, należało go przemocą usunąć z w. księstwa i zmusić do uległości [1]). Uzupełnieniem tej akcji było wygnanie z dzielnic tych książąt, którzy uchodzili za wrogów Moskwy. Tak Dymitr Iwanowicz halicki pozbawiony został w r. 1362 ojcowizny, podobnie jak i Iwan starodubski.

Obaj uchodzić musieli do N. Nowogrodu i zejść do rzędu kniaziów służebnych [2]). Halicz pozostał w rękach w. księcia Dymitra [3]). W Rostowie w latach 1362 — 1363 toczyła się między książętami tej ziemi Konstantynem i Andrzejem walka, która w ostatecznym rezultacie doprowadziła do całkowitego uzależnienia ich od Moskwy. Skoro Andrzej przebywał w Perejasławiu [4]), grodzie wielkoksiążęcym, to dowód, że korzystał z pomocy wojsk Dymitra Iwanowicza. Kronikarz podkreśla, że Andrzeja wspomagały wielkie wojska [5]); trafnie domyśla się Ekzempljarskii, że to były hufce moskiewskie [6]).

Wzmożenie wpływów moskiewskich w interesujących nas latach zarysowuje się wyraźnie i daleko nad Wołgą. Gdy w roku 1365 umarł władca N. Nowogrodu Andrzej Konstantynowicz, wybuchł spór zaciekły między młodszymi braćmi zmarłego Dymitrem i Borysem o pozostałą spuściznę. N. Nowogrodem zawładnął Borys horodecki. Dymitr Konstantynowicz, doniedawna rywal „Dońskiego" na tronie włodzimierskim, postanawia się całkowicie upokorzyć przed Moskwą i prosi o jej pomoc przeciwko bratu. Szczegół ten miał duże znaczenie: ostatni groźny przeciwnik w. księcia Dymitra Iwanowicza — ustępował na zawsze z szerszej widowni dziejowej i rezygnował ostatecznie z ambitnych planów na przyszłość. Odtąd wśród gromady drobnych dynastów dzielnicowych nie będzie już księcia, któryby chciał i umiał wydrzeć Moskwie przodujące stanowisko na Rusi. Wola Iwana Kality odnosiła świetny triumf... Iwanowicz wspomógł orężnie peten-

---

[1]) Patr. X 233 — 234. O dalszych bezskutecznych zresztą wysiłkach Dymitra Konstantynowicza, zmierzających do odzyskania w. księstwa — Woskr. VIII 12. Supr. XVII 37 Ljubawskii M. *Obrazowanie* 60 — 61.

[2]) Ekzempljarskii A. o. c. II 182, 218.

[3]) Terytorjum księstwa halickiego — Ljubawskii M. *Obrazowanie* 62 — 65.

[4]) ...„knjazь Andrěi Fedorowiczь priěcha izъ Perejaslawlja wъ Rostowъ"... Sof. 1 V 229.

[5]) Troick. I 231.

[6]) Ekzempljarskii A. o. c. II 50.

ta i by tem silniej związać Dymitra z Moskwą, sam ożenił się wkrótce z jego córką [1]). Upokorzenie Borysa, ustąpienie jego z N. Nowogrodu zasługuje na uwagę, ponieważ książę ten był zięciem Olgierda — rugowanie więc wpływów litewskich przez Moskwę następowało równocześnie na wielu terenach, od nadwołżańskiego wschodu poczynając aż ku północy — do Tweru, W. Nowogrodu a nawet Pskowa [2]).

W Twerze górował nad Aleksandrowiczami stale wspierany przez Moskwę Wasyl Michałowicz. Ciążący w stronę Litwy Wsewołod chołmski zmarł w r. 1364 a politykę jego przejął brat — Michał z Mikulina. Kiedy w. książę Dymitr silną ręką zmuszał dzielnicowych władców do uległości i posłuszeństwa[3]), Michał podążył w 1366 r. do Olgierda z prośbą o pomoc [4]). Napewno wśród drobnych książąt Rusi, zagrożonych przez wzrastającą na siłach Moskwę, nie był on jednym jedynym, który oczekiwał z utęsknieniem hufców litewskich. Z drugiej strony — zważmy, że po śmierci Romana metropolja litewska została nieobsadzoną i że wysiłki Olgierda w Carogrodzie, zmierzające do powołania nowego dostojnika, nie zostały uwieńczone powodzeniem — co więcej, patrjarcha zgodnie z wolą Iwanowicza skłonny był odrębną metropolję litewską całkowicie skasować [5]) — słowem na wszystkich terenach i frontach sukcesy młodego Dymitra dawały się Litwinom dotkliwie odczuwać; skłaniały one tem silniej Olgierda do bardziej energicznych wystąpień i ciosów, zwróconych wyraźnie przeciwko Moskwie.

Akcja zaczepna w. księcia Litwy na ruskim wschodzie datuje się wyraźnie od r. 1367. Ta kilkuletnia pozornie niezrozumiała bezczyn-

---

[1]) Szczegóły — P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 269 — 271.

[2]) Około r. 1366 nastąpiły chwilowe nieporozumienia między w. księciem a Nowogrodzianami. Nowh. 1 III 88; z tego powodu „wyěchasza izъ Nowahoroda knjaži naměstniki Dmitriewy". Nowh. 4 IV 65/66. Jednak już w następnym 1367 r. „posyłasza Nowohorodci posłowe kъ welikomu knjazju Dmitreju Iwanowiczu i dokonczasza mirъ sъ welikymъ knjazemъ". Nowh. 1 III 88 — 89; „Na tu že zimu (1367/68) priide knjazja welikoho bratъ Wolodimerъ wъ Nowъhorodъ". Nowh. 1 III 89. Polityka Nowogrodzian oddziaływała na Psków („Nowhorodci sъ Pleskowiczi wzjasza odinaczestwo". Nowh. 4 IV 66). Związki Pskowian z w. księciem Dymitrem Iwanowiczem — Pskowsk. 1 IV 192.

[3]) W. książę Dymitr „wsěchъ knjazei Russkichъ priwožasze podъ swoju wolju, a kotorya ne powinowachusja wolě eho, a na těchъ nacza posehati". Patr XI 8.

[4]) „Dmitrei Iwanowiczь posla ratь na knjazja Michaila Tъferьskoho, onь že beža u Litwu". Supr. XVII 37.

[5]) Russk. Istor. Bibliot. VI N 15 p. 95 — 96.

ność Olgierda, wykorzystana świadomie przez Moskwę, mojem zdaniem tłumaczy się osobistym udziałem „króla“ w walkach z zakonem krzyżackim oraz Polską i zaangażowaniem w nich większych sił litewskich.

Zakon, pobudzony sukcesem 1362 r., w następnych latach kontynuował energicznie zaczepne walki, najeżdżając często ziemie żmudzkie i litewskie, położone nad Niemnem i jego dopływami Niewiażą, Wilją i in. [1]) — oraz południowe ruskie zwłaszcza Grodno [2]). Kroniki krzyżackie wielokrotnie wspominają o udziale Kiejstuta w akcji obronnej oraz w wyprawach odwetowych na ziemie Zakonu [3]). Można źródłowo wykazać, że nietylko Kiejstut, ale i Olgierd był bezpośrednio zaangażowany w problemie krzyżackim. W interesujących nas latach 1363 — 1367 kilkakrotnie złupiono włość upicką [4]); w r. 1364 zniszczyli rycerze Zakonu okolice Wiłkomierza [5]); w r. 1365 Olgierd razem z Kiejstutem występował orężnie przeciw krzyżakom [6]); w r. 1365 podchodziły hufce krzyżackie pod Wilno [7]), w r. 1366 — najechano Połock [8]), w r. 1367 — pobliskie Wilnu — Troki [9]) i t. d. W listopadzie

---

[1]) Wig. II 539 — 544, 545 — 547, 549, 552 — 554, 556 — 557, 558 — 559, 559 — 560; Herm. de Wartb. II 85 — 86, 88, 89; zestawienie pozostałych źródeł oraz szczegółowe omówienie wypadków — Voigt J. *Gesch. Preuss.* V 161 — 192; Krumbholtz R. *Samaiten und der Deutsche Orden* 468 — 472; Lohmeyer K. *Geschichte von Ost-und Westpreussen* I 276 — 280. O Gasztołdzie, który bronił Wielony i poległ w walce z krzyżakami — Semkowicz Wł. *O litewskich rodach bojarskich, zbratanych ze szlachtą polską w Horodle 1413 r.* Roczn. Herald. 1923, 118.

[2]) Wig. II 544 — 545. Kolankowski L. *Dzieje W. Księstwa* I 13 przyjmuje, że Patryk Kiejstutowicz siedział w Grodnie do r. 1364 „poczem przeniósł się gdzieś na Ruś i tam bez wieści przepadł“. Książę ten jeszcze w lutym 1365 r. wspólnie z ojcem brał udział w wyprawie na zakon pruski („Kynstud...{ Paterky de Garten... intrant terram Schalweram“... Wig. II 549).

[3]) Wig. II 547 — 548, 548 — 549, 554 — 555, 557 — 558; Herm. de Wartb. II 85 i inne źródła.

[4]) Herm. de Wartb. II 84, 85, 88.

[5]) Herm. de Wartb. II 84.

[6]) „Kynstud, Algart... intrant terram Schalweram“... Wig. II 549.

[7]) „Wynricus magister cum preceptoribus... intendentes castrum Wille obtinere, pertranseuntesque flumen vulgariter Nerryne... intrant... terras Popparter (Poporcie) et Slawegen (Szlanów)“. Wig. II 550; „Tandem veniunt ad castrum Wille“... Wig. II 552; ...„in terram Letwinorum perduxit circa castrum Vilnee et Vilkenberg (Wiłkomierz), omnia vastantem; qui eciam castrum Kernow et Meisegale (Mejszagoła) igne combussit“... Herm. de Wartb. II 86; Johann v. Posilge III 84.

[8]) Herm. de Wartb. II 86.

[9]) Ibid. 89.

1367 r. zawarli Olgierd z Kiejstutem układ pokojowy z zakonem inflanckim[1]. W roku poprzednim w. książę Litwy doprowadził do porozumienia z Polską, o czem świadczy znana powszechnie umowa[2]) Akcja zaczepna ze strony Polaków w lecie i na jesieni 1366 r., zwrócona przeciw Jerzemu Narymuntowiczowi bełzkiemu i Lubartowi, zakończyła się pełnem powodzeniem. Fakt, że Korjatowicze współdziałali z Polską, że Jerzy Narymuntowicz uznał zwierzchność Kazimierza, że Lubart odstąpić musiał znaczną część Wołynia z Włodzimierzem, sam pozostając przy Łucku[3] — że Giedyminowicz ów wkrótce zawarł nową umowę z Polakami[4] i godził się na rozluźnienie dotychczasowych związków politycznych z braćmi[5] — wszystko to razem utrwala mnie w przeświadczeniu, że Litwa w danym momencie była osłabioną walkami na innych frontach i za wszelką cenę pragnęła utrzymać pokój z królem Polski. Zabezpieczony od południa i w pewnej mierze od północy, mógł Olgierd uwagę i inicjatywę zwrócić ku ruskiemu wschodowi.

Najbardziej palącą wydawała się akcja na terenie Tweru, ponieważ w czasie nieobecności sprzyjającego Litwie Michała Aleksandrowicza żywioły, wierne Moskwie, popierane wyraźnie przez w. księcia Dymitra Iwanowicza, starały się zniszczyć i osłabić swoich przeciwni

---

1) Bunge II N 1041 p. 772 — 773.

2) Przypuszczam, że Olgierd uczestniczył czynnie w wypadkach na granicy polsko litewskiej. Kiejstut z Lubartem, zawierając rozejm z Kazimierzem W. w 1352 r., wspominali o w. księciu jako nieobecnym i w jego imieniu wystawiali dokument. W r. 1366 natomiast Olgierd figuruje na pierwszem miejscu. („A se jaz, kniaz welikyi Olherd s swoieiu bratiieiu"... Barwinьskii B. *Istoriczni priczinki* II 1909, 57 — 59).

3) Szczegóły — Paszkiewicz H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 228 — 234.

4) Rozow W. *Ukrainsьki hramoti* I N 7 p. 13 — 14. Wydawca kładzie ten układ na początek października 1366 r. Kuraszkiewicz Wł. *Hramoty halicko wołyńskie 14 — 15 w.* Byzantinoslavica IV 1932, 336 — 339 przypuszcza, że wspomniany dokument Lubarta, jak i wcześniejszy układ rozejmowy polsko litewski z 1352 r. pisane były przez tego samego pisarza, Małorusina, urzędnika Kazimierza Wielkiego.

5) Paszkiewicz H. o. c. 234 — 237. W układzie Olgierda i Kiejstuta z zakonem inflanckim w 1367 r. Lubart nie figuruje, choć dotychczas zwykle w tego rodzaju umowach występowali wszyscy synowie Giedymina. Brak Lubarta nietyle należy tłumaczyć położeniem geograficznem, t. j. odległością Wołynia od Inflant, ile raczej faktem, że Giedyminowicz ów formalnie nie należał do państwa litewskiego.

ków [1]). Na jesieni — prawdopodobnie 1367 r. — wrócił z Litwy, wsparty wojskami Olgierda, szwagier w. księcia — Michał twerski [2]). W r. 1368 Andrzej połocki na rozkaz ojca złupił Chorwacz i Rodnię, włości twerskie [3]), co zostawało niewątpliwie w związku z wystąpieniem Michała Aleksandrowicza. W odwecie Moskwa równocześnie zdobyła Rżew [4]). W listopadzie 1368 r. wreszcie sam Olgierd ruszył na Moskwę [5]). Wspomagali w. księcia w tej akcji Kiejstut „i wszyscy książęta litewscy", Smoleńsk, Brjańsk oraz Michał Aleksandrowicz twerski [6]). Zasługuje na uwagę udział Kiejstuta, który w lecie t.r. łupił Mazowsze [7]). Szedł ów Giedyminowicz daleko na wschód, gdy jeszcze we wrześniu najeżdżali krzyżacy ziemie litewskie nad Niemnem [8]). Wystąpienie orężne

---

[1]) Patr. XI 8.

[2]) „Toě że oseni měsjaca Oktjabrja 27 (rocznikarz opowiada pod r. 6875) knjazь Michailo priide izъ Litwy... i poszelъ ratьju sъ swoeju i Litowьskoju ko hradu Kaszinu..." Patr. XI 8.

[3]) ...„knjazь Andrěi Olherdowiczь Polotьskii woewalъ Chowraczь da Rodne". Patr. XI 10. Co do położenia tych miejscowości — L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 117 — 118; porówn.: N a t a n s o n L e s k i J. *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej* I 1922, 11 uw. 12.

[4]) ...„knzь Wołodimerъ (Andrzejewicz) prisżed ratiju wzja i Rżowu". Supr. XVII 37. Kronikarz ruski w związku z walkami Andrzeja rostowskiego w latach 1362 — 1363, wspieranego przez Moskwę, wspomina o księciu Iwanie rżewskim (...„knjazь Andrěi Fedorowiczь a sъ nimъ Iwanъ Rżewskyi sъ siloju welikoju". Troick. I 231). Wiadomo, że książę ten poprzednio zostawał w związkach z Litwinami. Patr. X 228. Prawdopodobnie później przeszedł na przeciwną stronę — za co został z Rżewa usunięty przez Litwinów i wygnany. Iwan zejść więc musiał do rzędu kniaziów służebnych Dymitra Iwanowicza.

[5]) „Toi że oseni Olihrdъ knzь Litowъskyi (i inni książęta)... pridosza ratiju ko Moskwe msca nojabrja"... Supr. XVII 37; Olgierd zwyciężył wrogów „měsjaca Nojabrja 21 na Wwedenie preczistya Bohorodici wъ wtornikъ". Patr. XI 11. Legenda o wyprawie Olgierda zawiera wiele bałamutnych szczegółów. Kron. Bychowca XVII 499. J a k u b o w s k i J. *Kroniki litewskie*. Roczn. Tow. Przyj. Nauk w Wilnie III 1909, 75 — 76. Co do błędnego terminu wielkanocnego — C h o d y n i c k i K. *Tradycja jako źródło historyczne*. Księga ku czci Brücknera. 1928, 181.

[6]) ...„a sъ nimъ bratъ eho Kestutei Hedimenowiczь i synъ Kestutiewъ Witowtъ... i synowe Olherdowy i wsi knjazi Litowьstii i knjazь welikii Michailo Aleksandrowiczь Twerskii i Smolenьskaa ratь". Patr. XI 10.

[7]) P a s z k i e w i c z H. *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* 239—246.

[8]) „Nec mora aliam statuunt reysam (poprzednio była mowa o wyprawie na początku września t. r.). Et magister commisit marschalko et ceteris preceptoribus eam, qui citra Mimilam vastant et occidunt multos, ut obsideant Cawen novum"... Wig. II 560. W sierpniu t. r. łupili krzyżacy od strony Inflant włość upicką (...„ in Opithen devastavit has regiones... et tunc captus fuit Gerdeike, filius Styr-

Olgierda cechuje z jednej strony szybkość ruchów wojska, z drugiej — tajemnica celu samej wyprawy, tak że nieprzyjaciel nie będzie w porę ostrzeżony i przygotowany[1]. Rozpoczęli Litwini od złupienia włości: Chołchli, Obolenska, Trostny, poczem ruszyli na Moskwę[2]. Krótkotrwało oblężenie grodu, niedawno przez Dymitra wzmocnionego[3], nie dało rezultatu. Należało się zadowolnić złupieniem kraju przeciwnika i odwrotem[4] tem szybszym, że na innych granicach państwa obecność Giedyminowiczów była nieodzowną.

Nie ulega wątpliwości, że dla Moskwy omawiana wyprawa Olgierda była ciosem poważnym: nigdy dotychczas Litwini nie stanęli u bram „stolicy", nigdy nie ważyli się na krok tak zaczepny i śmiały; choć z drugiej strony nie należy przeceniać powodzenia akcji litewskiej i zbytnio wierzyć w przewagę orężną Olgierda nad Dymitrem. Sukces polegał głównie na zaskoczeniu przeciwnika; kronikarze podkreślają, że Moskwa nie zdołała w czas zebrać dostatecznych sił; odnosi się wrażenie, że „Dońki" gotów był w innej sytuacji raczej stawić czoło w otwartem polu — a dalsze poczynania tego księcia utrwalają nas w przeświadczeniu, że ze swych ambitnych planów, wrogich Litwie, nie myślał rezygnować. I to, że Olgierd zaledwie trzy dni stał pod Moskwą, wskazuje, że w. książę zbytnio w zdobycie grodu wroga nie wierzył. Na razie — pewna może ustępliwość cechuje Iwanowicza; widać ją w stosunku do głównego inicjatora najazdu litewskiego — Michała twerskiego[5].

---

peiken satrape"... Herm. de Wartb. II 92). Ów Styrpeiken zawierał układ z Zakonem wspólnie z Olgierdem w listopadzie 1367 r. (...„per Woldemarum, filium Algherdem, regis praedicti et per duces Stirpeyken et Waysewist ac Keystutten taliter esse factam"... Bunge II N 1041 p. 772 — 773).

[1]) „Bě że obyczai Olherda... takowъ: nikto że ne wědasze eho, kudy mysljasze ratьju iti ilo na czto sъbiraetъ woinьstwa mnoho... Tako że i seho Olherdowa ratnaho nachożenia kъ Moskwě knjazь welikii Dmitrei Iwanowiczь ne wědalъ, dondeże priide kъ rubeżu". Patr. XI 11.

[2]) ...„ubi knjazja Semena Dmitreewicza Starodubьskaho (o śmierci tego księcia — E k z e m p l j a r s k i i A. o. c. II 181) ...wъ wlasti hlaholemei wъ Cholchlě (włość Cholchla nad rzeką tej nazwy, lewym dopływem Protwy; porówn.: L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 58, 68) i potomъ wъ Obolenьskě (porówn.; B a r s o w ъ N. *Slowarь* 150) ubi knjazja Konstjantina (z linji czernihowskiej)... i potomъ doide rěki Trosny (rz. i włość Trostna — L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 10, 34, 68).

[3]) Woskr. VIII 14.

[4]) „Olherdъ że stoalъ okolo hrada Moskwy tri dni, hrada ne wzja, a zla mnoho sъtwori, pożże i poplěni ljudei bezczisleno i w polonъ powede"... Patr. XI 11.

[5]) E k z e m p l j a r s k i i A. o. c. II 488.

Ale było to posunięcie bez większego znaczenia. Moskwa szykowała nowe ciosy i to podjęte już w najbliższym czasie. Energicznym pomocnikiem Dymitra Iwanowicza był przedewszystkiem metropolita Aleksy. On to wespół z w. księciem wysyłał poselstwo do Bizancjum, by hojnemi darami uzyskać poparcie patrjarchy i grozą broni cerkiewnej — klątwy zapewnić Moskwie zwycięstwo. Ponieważ panowanie i wpływy Olgierda na wschodzie życzliwy znajdowały oddźwięk i skuteczną pomoc wśród żywiołów ruskich, niechętnych Moskwie, metropolita wysuwa hasło natury politycznej — łączenie się chrześcijańskich książąt z pogańską Litwą jest ciężkim grzechem, który domaga się najsurowszego potępienia. Walka z Olgierdem ma być wojną świętą w obronie najszczytniejszych ideałów chrześcijaństwa a ostateczny sukces Dymitra Iwanowicza oznacza zwycięstwo krzyża nad najgorszymi wrogami Chrystusa. Odbicie tak postawionej tezy znajdujemy z jednej strony w kilku listach patrjarchy carogrodzkiego z lata 1370 r., apoteozujących Aleksego i jego program [1]), z drugiej — w słynnem piśmie Olgierda do patrjarchy, wysłanem w ostatnich dniach t. r. lub pierwszych miesiącach 1371 r. [2]), w którem Giedyminowicz z niezwykłą gwałtownością oskarża metropolitę o zaniedbywanie zasadniczych obowiązków cerkiewnych na ziemiach ruskich, podległych Litwie, i o całkowite podporządkowanie religji interesom politycznym Moskwy [3]).

Równocześnie z akcją kościelną czynił Dymitr energiczne wysiłki, aby pociągnąć ku sobie drobnych książąt z pogranicza litewskiego, jednych obietnicami korzyści natury materjalnej, innych — zmuszając przemocą do uległości. Wspomniany list Olgierda zawiera dla interesującego nas zagadnienia niezmiernie cenny materjał, pozwala bowiem odtworzyć bardziej szczegółowo — po raz pierwszy w historji — granicę litewsko moskiewską przed r. 1370 oraz rzuca nowe światło na założenia ówczesnej polityki wschodniej Olgierda. Żaląc się przed pa-

---

[1]) Russk. Istor. Bibl. VI NN 16 — 21 p. 97 — 124. Porówn.: Halecki O. *Un empereur de Byzance à Rome.* 1930, 238.

[2]) List Olgierda wysłany został po wyprawie na Moskwę, skoro o niej w. książę wspominał jako o fakcie dokonanym; partrjarcha otrzymał pismo przed sierpniem 1371 r. Russk. Istor. Bibl. VI N 25 p. 144 — 148. Co do daty — Prěsnjakowъ A. *Obrazovanie* 311 uw. 1.

[3]) Russk. Istor. Bibl. VI N 24 p. 135 — 140; porówn.: Krüger H. *Ein Brief des Litauerfürsten Olgerd an den Patriarchen von Konstantinopel.* Mitteil. d. Litauisch. liter. Gesellschaft V 1911, 360 — 361. Drukowane powyżej pismo Olgierda nie zawiera całości; szereg cennych szczegółów podaje patrjarcha, streszczając list w. księcia Litwy. Russk. Ist. Bibl. VI N 25 p. 141—150.

trjarchą na agresywność Dymitra (charakterystyczne, że i Moskwa i Litwa w listach swych do Konstantynopola oskarżają się wzajemnie o chęć przelewu krwi i zaczepne wojny) wyliczał Giedyminowicz długi szereg włości, zdobytych przez Moskwę. Były to: Rżew — a na północ od Rżewa: Rjasna, Horyszeno (przypuszczam, że jest to włość Horyszkinskaja nad Wołgą przy ujściu do niej rzeki W. Koszy), Luki Welikija (Lukownikowo, na południe od Rjasny), Osieczen — nad Wołgą [1]; a na południe od Rżewa: Siżka (na połudn. zachód od Rżewa włość nad rzeką tej samej nazwy), Fomin horodok (Fominskoe, w bliskości Zubcowa, na połudn. zachód), Berezuesk (Berezuj nad Wazuzą), Chlepen (Chljapenь nad Wazuzą), Kozłowo (jeden z grodów ziemi wjazemskiej, na półn. wschód od Wjazmy), Wjazma [2]; wreszcie na południu wskazuje Olgierd szereg księstw i grodów od niego zależnych: Kałuha— nad Oką, Lipica (Lipicy, na wschód od Serenska), Kozielsk, Mceńsk, Nowosil. Słusznie przypuszcza Prochaska, że i Lubuck był w rękach Olgierda [3], skoro w. książę dochodził aż do Aleksina [4].

Z rozpatrywanego listu Olgierda nie można dokładnie ustalić, kiedy Litwa utraciła wyliczone powyżej włości. W. książę wspomina o dziewięciu wyprawach moskiewskich; o wielu z nich głucho zupełnie w latopisach. Nie ulega wątpliwości, że gros zdobyczy Dymitra należy kłaść na r. 1369 i pierwszą połowę 1370 jako odwet za wyprawę Olgierda 1368 r. [5]. Możliwe jednak, że Giedyminowicz w sprawozdaniu do patrjarchy obejmował większy odstęp czasu, by, podając znaczniejszą ilość napadów Iwanowicza, tem mocniej podkreślić jego zaczepne stanowisko.

W. książę zapewniał patrjarchę, że nie ścierpi, by Moskwa odbierała mu posiadane ziemie, że dlatego napadł na nią, bo się chciał pomścić za straty i w przyszłości inaczej nie będzie postępować — zwroty te, pełne energji i świadomości własnych sił, pozwalają na przypuszczenie, że Litwini pod koniec r. 1370 odzyskali utracone ostatnio pograniczne włości ruskie.

---

[1] Ljubawskii M. *Obrazowanie* 82, 118 i mapa. Położenie innych włości: Kliczen — nad brzegiem jeziora Seliger, włości Wołho i Wsełuh — nad jeziorami o tych samych nazwach, co włości.

[2] Ljubawskii M. o. c. 34, 104, 118, 124 oraz mapa.

[3] Prochaska A. *Od Mendoga do Jagiełły* 49.

[4] Russk. Istor. Bibl. VI N 14 p. 87—88.

[5] „Toho że lěta (1369) Moskwiczi i Woloczane woewali Smolenьskia wlasti... Toho że lěta (1370) knjazь weliki Dmitrei Iwanowiczь sъbrawъ woinьstwa mnoho i posylalъ ratь kъ hradu Brjanьsku". Patr. XI 12.

Sytuacja Dymitra Iwanowicza nie była lekką. Sam fakt, że Olgierd ważył się w r. 1368 dojść pod mury Moskwy, był dla niej wielkiem memento na przyszłość.. Przed Dymitrem stawało drugie niemniej groźne niebezpieczeństwo — oskrzydlenie ze wszech stron przez adherentów Olgierda. W. książę Litwy utrwalał swe wpływy na dalekiej i bliższej Rusi, stosując wypróbowany środek Giedymina — związki matrymonjalne. Michał twerski, szwagier Olgierda, nietylko wzywał Litwinów do wypraw na Moskwę; nietylko chciał się utrzymać przy swej ojczystej dzielnicy, ale kilkakrotnie podejmował u Tatarów wysiłki w celu uzyskania w. księstwa: chciał dumnie zająć miejsce Iwanowicza nad Klјazmą. Borys Konstantynowicz, pretendujący do N. Nowogrodu nad Wołgą, był zięciem Olgierda. W. książę Litwy donosi patrjarsze o wyrządzonych mu przez Moskwę krzywdach. Ciekawe, że w znanym układzie rozejmowym litewsko moskiewskim z 1371 r. książę ten z ramienia teścia posłował do Moskwy [1]. Zięciem Olgierda był również Iwan nowosilski. Widać więc, że Doński miał wrogów: od północy — Twer, od wschodu — N. Nowogród, od południa — Nowosil i inne księstwa [2], wśród nich możliwe, że Rjazań. Ciekawe, że Olgierd, domagając się u patrjarchy odrębnego metropolity, równocześnie żądał, by trzy księstwa — szwagra i zięciów — od nowego dostojnika cerkwi były uzależnione. Od zachodu zagrażał Moskwie Smoleńsk, stanowiący z Litwą całość polityczną [3], mimo że Moskwa uprzednio starała się ten niebezpieczny dlań związek rozluźnić [4], a nie osiągnąwszy rezultatu, w odwecie za wyprawę 1368 r. złupiła włości smoleńskie [5]. Wniknąwszy w ówczesną sytuację polityczną, łatwo zrozumieć gwał-

---

[1]) Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 31 p. 52 — 53. Szczegółu tego nie zna Ekzempljarskii A. o. c. II 418.

[2]) Jedna z córek Olgierda była za księciem koraczewskim Swiatosławem. Patr. XI 26. Książę zwenihorodski miał za żonę również Litwinkę. Patr. XI 26. Zwenihorod leżał niedaleko Kozielska, Mosalska, Elca i in. Porówn.: Bahalěi D. *Istorija sěwerskoi zemli* 305.

[3]) Smoleńsk bierze udział w wyprawach litewskich na Moskwę; w układzie Olgierda z Dymitrem Iwanowiczem 1371 r. książę smoleński figuruje po stronie Litwy.

[4]) Patrjarcha w r. 1370 na zasadzie otrzymanych od Dymitra Iwanowicza wiadomości zaświadcza, że Smoleńsk zawarł nieznane nam bliżej układy z Moskwą przeciw Olgierdowi, i namawia księcia tej dzielnicy Światosława pod grozą kar cerkiewnych do powrotu i porozumienia z Moskwą. Russk. Istor. Bibl. VI N 21 p. 121 — 124.

[5]) Patr. XI 12.

towne wysiłki Iwanowicza, zmierzające do rozerwania pętli, zadzierzgniętej przez Olgierda.

Energicznie obwarowywał Twer Michał Aleksandrowicz [1]), przeczuwając ze strony w. księcia Dymitra zbrojne wystąpienie. Istotnie, nie mylił się w rachubach. Moskwa, wykorzystywując fakt, że Olgierd z Kiejstutem przez cały rok 1369 pochłonięci byli walkami z Zakonem[2]), w r. 1370 napadła na Aleksandrowicza [3]). Ten uciekł znowu na Litwę a nie uzyskawszy zrazu pomocy na dworze wileńskim, zwrócił się do Tatarów. Mamaj dał mu jarłyk na w. księstwo; Dymitr Iwanowicz starał się pochwycić powracającego z ordy rywala, lecz przeciwnik w porę ostrzeżony wrócił na Litwę i znalazł u Olgierda życzliwe przyjęcie [4]). Przypuszczam, że głównym powodem, wpływającym na ociąganie się Litwinów, były ich walki z Zakonem [5]) oraz — w ostatniej chwili przed wyprawą — sytuacja na pograniczu polskiem, powstała wskutek śmierci Kazimierza Wielkiego. Król zmarł 5 listopada

---

[1]) „Toho że lěta (1369) hradъ Twerь srubili derewjanъ i hlinoju pomazali". Patr. XI 12.

[2]) Na wiosnę 1369 r. bierze udział w walkach z krzyżakami nad Niemnem „król" litewski — Kiejstut. Wig. II 560 — 561. Herm. de Wartb. II 94. Prawdopodobnie w lecie t. r. słychać o nowym najeździe rycerzy Zakonu — Wig. II 564; w sierpniu — wrześniu znajdujemy znowu Kiejstuta na froncie antykrzyżackim. Wig. II 561 — 562, przyczem obaj „królowie" (Olgierd z Kiejstutem) najeżdżają gród Gotteswerder. Herm. de Wartb. II 94. W listopadzie znowu obaj występują przeciw Zakonowi. Herm. de Wartb. II 95. W t. r. 1369 Olgierd najechał Inflanty („Algerde rex Letwinorum vastavit... districtus Ascraden et Cisegale ac bona monialium in Pepholt". Herm. de Wartb. II 93 — 94). W zimie r. 1369/70 Kiejstut nosił się z zamiarem wyprawy na Prusy. Wig. II 563 — 564. Szczegóły — Voigt J. *Gesch. Preuss.* V 208—212; Krumbholtz R. o. c. 472—473.

[3]) ...„knjazь weliki Dmitrei Iwanowiczь... složi cělowanie krestnoe ko knjazju Michailu Aleksandrowiczu... no Ospožině dni na tretei denь (24 lipca 1370 r.) i... posla mnohu ratь kъ Tweri i powelě woewati Twerь". Patr. XI 13. We wrześniu t. r. nastąpiło okrutne zniszczenie Tweru, Zubcowa, Mikulina i in. Woskr. VIII 17.

[4]) Woskr. VIII 17 i Patr. XI 13.

[5]) W styczniu 1370 r. krzyżacy najechali Litwę. Herm. de Wartb. II 95. W lutym rozgorzały z obu stron zaciekle prowadzone walki. Olgierd z Kiejstutem, wtargnąwszy w głąb Sambji, ponieśli wówczas dotkliwą klęskę na wschód od Królewca pod Rudawą. W ciągu t. r. krzyżacy dalej atakowali Litwinów, co skłoniło Kiejstuta na jesieni t. r. do nowej wyprawy na Prusy. Wig. II 565 — 570. Herm. de Wartb. II 95 — 97. Ibid. III 88 — 91, 471, 479, 595 i in. Szczegółowe zestawienie źródeł — Voigt J. o. c. 212 — 219, 225 — 227, Krumbholtz R. o. c. 473 — 474; Boldt F. *Der Deutsche Orden und Ltauen 1370 — 1386.* Altpreuss. Monatsschr. X 1873, 405, 538 — 548.

1370 r.; natychmiast po jego zgonie — jak wynika z kroniki Janka z Czarnkowa — Kiejstut z Lubartem przystąpili do oblężenia i zdobycia Włodzimierza Woł.[1]). Kronikarze ruscy opowiadają, że Kiejstut brał udział w drugiej wyprawie Olgierda na Moskwę wraz z innymi książętami Litwy [2]). Wydaje się wątpliwym udział owego Giedyminowicza w akcji na wschodzie ze względu na znaczną odległość Wołynia od Moskwy oraz na niewielki odstęp czasu, jakim rozporządzamy. Presnjakow przekonywująco wykazał, że wyprawa Olgierda na Moskwę miała miejsce w grudniu 1370 r. [3]). Skłonny więc jestem mniemać, że niezmiernie krótko stał Kiejstut pod Włodzimierzem i że raczej szedł na wschód. Książę ten brał udział we wszystkich wystąpieniach Litwy, zwróconych przeciw Dymitrowi Iwanowiczowi zarówno w r. 1368, jak i 1372. W układzie z Moskwą w r. 1371 Olgierd figuruje wespół z Kiejstutem.

Szli Litwini ku Moskwie drogą na Wołok [4]), gdy Światosław smoleński, postępując z południa, złupił włości Protwę i Wereję [5]), a połączywszy się w dalszym marszu z Olgierdem, postępował na Dymitra. Iwanowicz nie wystąpił do walki w otwartem polu, znowu zamknął się w stolicy. I podobnie jak w poprzedniej wyprawie kilkodniowe oblężenie Moskwy nie przyniosło i nie mogło przynieść decydującego wyniku. Kronikarze ruscy podkreślają, że Olgierd niespodziewanie szybko wycofywał swe wojska [6]); czy decydowała tu obawa przed oskrzydleniem ze strony stojącego w Peremyślu Włodzimierza Andrzejewicza, wspartego hufcami Prońska i Rjazania [7]) — czy inne

---

[1]) „Keystuth... cum Lubardo... castrum Wlodimiriense circumvallantes obsederunt"... MPH II 643 — 644. Dąbrowski J. *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego* 1918, 300 — 301.

[2]) „Olherdъ... poide wdruhie... kъ Moskwě... sъ nimъ że bratъ eho Kestutii i wsi knjazi Litowstii i knjazь Swjatoslawъ Smolenskii sъ siloju Smolenskoju i knjazь Michailo sъ Tfericzi". Woskr. VIII 17.

[3]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 236 uw. 1.

[4]) „Priide że Olherdъ sъ wsěmi silami kъ Woloku"... Woskr. VIII 17.

[5]) Holubowski P. *Istorija smolenskoi zemli* 322.

[6]) ...„i stoja podъ hradomъ podъ Moskwoju osmь dnii i hrada ne wzja... i wozwratisja wъ swoju zemlju; i idjasze sъ mnohimъ opaseniemъ, ozirajasja sěma i owamo, boasja za soboju pohoni". Patr. XI 14.

[7]) ...„prispělъ sъ siloju knjazь Wolodimerъ Dmitreewiczь Pronskii a sъ nimь ratь welikoho knjazja Olha Iwanowiczja Rjazanьskaho". Patr. XI 14. Uważam, że Oleg rjazański prowadził w danym momencie w stosunku do Moskwy i Litwy dwulicową politykę. Pomiędzy Prońskiem a Rjazaniem istniał wyraźny antagonizm, jak poświadczają najbliższe zkolei wypadki. Prońsk był wspierany

względy, niepodobna stwierdzić. Faktem jest, że każda następna z trzech wypraw Olgierda (1368 — 1372) jest słabsza od poprzedniej. Widać, że wysiłki Moskwy w celu osłabienia książąt ruskich, zwolenników Litwy, nie poszły na marne. Skoro posłowie Giedyminowiczów przybywali do Dymitra [1]) a nie odwrotnie — to dowód, że Litwinom w danym momencie wiele zależało na utrzymaniu pokoju [2]). Znane małżeństwo Olgierdówny z Włodzimierzem moskiewskim, w zimie r. 1371/2 zawarte [3]), było przedewszystkiem uzewnętrznieniem nowo wytworzonej sytuacji — choć mojem zdaniem miało ono głębsze podłoże: szło w. księciu Litwy o pozyskanie Andrzejewicza przeciwko Dońskiemu i rozbicie dotychczasowej zgody wśród władców Moskwy.

Rozejm Dymitra z Olgierdem obowiązywać miał od 31 lipca do 26 października 1371 [4]). Po stronie moskiewskiej figurują w układzie trzej „wielcy książęta": Oleg rjazański, Włodzimierz proński i Roman; powszechnie się przyjmuje, choć domysł ten budzić może zastrzeżenia,

---

przez Moskwę. Rjazań winien się był łączyć z wrogami Dymitra Iwanowicza. W r. 1371 usuwają wojska moskiewskie przemocą Olega i osadzają w Rjazaniu Włodzimierza prońskiego. Patr. XI 16—17; Ilowaiskii D. o. c. 108—109. Według Tatiszczewa o. c. IV 223 powodem tej akcji miało być niedostateczne posiłkowanie Moskwy ze strony Rjazania podczas najazdu Olgierda 1370 r. Jest to możliwe; źródła wyraźnie podkreślają niechęć Olega do Iwanowicza i pewność zwycięstwa („Rjazanci że ljudi surowi, swerěpy, wysokoumni, hordi... i wozhorděwszesja weliczaniemь... i rěsza druhъ kъ druhu: ne emlite sъ soboju dospěchowъ, ni szczitowъ... ni sabelь, ni strělъ, no takmo emlite sъ soboju wzeni ediny i remenie i użiszcza, imiże nacznete wjazati Moskwiczь"... Patr. XI 16. Oleg w r. 1370 z jednej strony współdziałał z Moskwą przez Włodzimierza pronskiego (w umowie 1371 r. figurował po stronie Moskwy), z drugiej możliwe, że z Litwą przez brata Andrzeja. Nie jest wykluczonem, że poseł Olgierda do Moskwy w r. 1371 książę Andrzej Iwanowicz mógł być bratem interesującego nas Olega Iwanowicza.

[1]) „Se jazъ knjazь Welikii Olhěrdъ swoimъ bratomъ so Knjazemъ sъ Kestutьemъ... poslali esmy swoichъ poslowъ kъ bratu kъ swoemu kъ Welikomu knjazju Dmitreju Iwanowiczju... Tě poslowe uczinili měży nasъ peremirьe"... Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 31 p. 52 — 53.

[2]) Przypuszczam, że pokojowe wobec Moskwy tendencje Olgierda, których wyrazem jest interesujący nas układ rozejmowy z 1371 r., były powodowane troską o losy drobnych książąt z pogranicza litewsko ruskiego, którzy obawiali się odwetowych napadów Dymitra Iwanowicza.

[3]) Ekzempljarskii A. o. c. II 296; Prěsnjakowъ A. o. c. 304 uw. 2 przesuwa datę wspomnianego małżeństwa na zimę r. 1372/73, lecz domysł ten wydaje mi się mało prawdopodobnym.

[4]) Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 236 uw. 1; porówn.: Natanson Leski J. *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej* I 15 uw. 25.

że ów Roman był to książę nowosilski[1]). Posłowali od Dymitra Iwanowicza następujący książęta: Iwan Michałowicz, Dymitr Michałowicz, Iwan Fedorowicz i Dymitr Aleksandrowicz. Pierwszy był księciem wjazemskim[2]); obok zacytowany Dymitr—to brat jego[3]), Iwan Fedorowicz wywodził się ze Starodubia[4]). Osobistości Dymitra Aleksandrowicza z powodu braku materjału źródłowego ustalić bliżej niepodobna.

Pismo Olgierda, skierowane do Filoteja, jak widać z odpowiedzi głowy cerkwi[5]), wprawdzie bezpośrednio nie odniosło rezultatu, bowiem nie wskrzeszono w r. 1371 odrębnej metropolji litewskiej, jednak nie pozostało bez wrażenia w Carogrodzie. W pewnej mierze dopomogły Litwinom wysiłki, jakie czynił pod koniec życia w Konstantynopolu Kazimierz Wielki, dążąc do odnowienia metropolji halickiej[6]). Były to dwie akcje dyplomatyczne, prowadzone niezależnie od siebie a nawet pozostające z sobą w wyraźnej kolizji[7]), mające jednak te same cele na widoku t. zn. rozbicie jedności kościelnej Rusi. Argument, który wysunął król Polski, groźba przechodzenia Rusinów na obrządek

---

[1]) Iłowaiskii D. o. c. 110 uw. 10; porówn.: Hruszewsькii M. *Ist. Ukr. Rusi* IV 450 — 451.

[2]) Ekzempljarskii A. o. c. II 108 uw. 319. Zważywszy, że jeszcze w r. 1386 figuruje Michał Iwanowicz wjazemski, nasuwa się wątpliwość, czy syn jego mógł już kilkanaście lat wcześniej odgrywać ważniejszą rolę polityczną. Porówn.: Hołubowskii P. o. c. 181. Wątpliwości te rozprasza cytowany list Olgierda do patrjarchy bizantyjskiego, w którym jest najwyraźniej mowa o Iwanie wjazemskim.

[3]) Na czele wojsk moskiewskich, podążających w r. 1371 na Rjazań, stał „knjazь Dmitrei Michailowiczь Wolynskii". Patr. XI 16. Mojem zdaniem jest to pomyłka pisarza — miast wjazemski.

[4]) Ekzempljarskii A. o. c. II 181 — 182 podaje wiadomości o wspomnianym księciu do r. 1363, zaznaczając, że dalsze jego losy nie są bliżej znane. Że książęta starodubscy pozostawali wówczas na służbie moskiewskiej, świadczą szczegóły z wyprawy Olgierda 1368 r. Patr. XI 11.

[5]) List patrjarchy do Olgierda nie zachował się, że istniał jednak — Russk. Istor. Bibl. VI N 28 p. 159 — 160.

[6]) MPH II 626 — 627. Porówn.: Abraham Wł. *Powstanie organizacji* 232 — 233.

[7]) Np. Olgierd prosił patrjarchę, by do wskrzeszonej metropolji litewskiej należała cała Małoruś; Kazimierz starał się, by od Halicza zależały ziemie ruskie Litwy np. biskupstwo turowskie. Russk. Istor. Bibl. VI NN 23, 24 p. 129 — 140. Król Polski uważał Litwinów za wrogów cerkwi „ortodoxae fidei inimicorum". Akta grodzkie i ziemskie III N 19. Błędnie przypuszcza Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 312, że wówczas Turów należał do Kazimierza Wielkiego.

łaciński, wywarł pożądany skutek [1]. W r. 1371 wskrzeszenie metropolji w Haliczu jest faktem dokonanym [2]. Z listu do Aleksego widać, że patrjarcha został przekonany o szkodliwej działalności tego metropolity, zbyt jaskrawo kosztem cerkwi broniącego interesów Moskwy [3]. I to był niewątpliwie sukces Olgierda. Krytyczne stanowisko Filoteja wzmogło się, gdy w r. 1371 przybyło doń nowe poselstwu — tym razem z Tweru — znowu skarżące się na Aleksego [4].

Michał Aleksandrowicz twerski, połączony ścisłemi związkami z Litwą (w układzie rozejmowym 1371 r. figurował książę ten wyraźnie po stronie Olgierda), nietylko na terenie Bizancjum, ale i u Tatarów pragnął wyrugować dominujące wpływy moskiewskie. Przedsięwzięta przezeń podróż do ordy w najbliższym czasie po ustąpieniu Litwinów z pod Moskwy zakończyła się pomyślnym rezultatem. Michał uzyskał znowu w. księstwo; była to jednak decyzja, pozbawiona praktycznego znaczenia: książę twerski, idąc nad Kljazmę, nie był wsparty przez wojska tatarskie — a ludność Włodzimierza zgodnie z życzeniami Moskwy nie oddała Aleksandrowiczowi „stolicy". Fakt ten zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ świadczy, jak bardzo w interesujących nas latach osłabły wpływy i znaczenie Tatarów; głęboko zmienia się sytuacja polityczna na Rusi w porównaniu ze stosunkami pierwszej połowy tegoż stulecia. Dymitr Iwanowicz hojnemi dary pozyskał przychylność towarzyszącego Michałowi posła chańskiego — a potem w lecie t. r., jadąc sam do ordy, z łatwością odzyskał u Tatarów godność wielkoksiążęcą [5].

Michał jednak nie dał za wygraną i orężem postanowił dochodzić praw swoich do w. księstwa. W ciągu r. 1371 złupił on i zdobył szereg grodów i włości — Kostromę, Uglicz i in., osadzając w nich swoich namiestników. Równocześnie starał się skłonić do uległości W. Nowogród, chwiejny dotychczas w swej orjentacji politycznej [6].

---

[1] Russk. Istor. Bibl. VI N 25 p. 141 — 150.

[2] Ibid. N 23 p. 129 — 134.

[3] Ibid. N 25 p. 141 — 142.

[4] Ibid. NN 26 — 29 p. 149—166.

[5] Patr. XI 14 — 15.

[6] W cytowanem wielokrotnie piśmie do patrjarchy Filoteja z r. 1370 — 71 Olgierd, wyliczając ziemie, które mają być odnowionej metropolji litewskiej podległe, pomija W. Nowogród. Z drugiej strony partrjarcha w r. 1370 domaga się posłuszeństwa od Nowogrodzian dla metropolity Aleksego i w. księcia Dymitra Iwanowicza. Russk. Ist. Bibl. VI N 19 p. 115 — 118. W r. 1371 Nowogrodzianie obiecują uznać zwierzchność Michała twerskiego jako w. księcia pod warunkiem,

Oczywista, po powrocie od Tatarów Dymitra Iwanowicza Moskwa usiłowała zdobyć utracone ziemie [1], jednak do większych walk z Michałem nie dochodzi. Ciekawe, że książę twerski w r. 1372 zdradza dużą energję i chęć dalszej walki zaczepnej: wojska swoje wysyła na zdobycie Kistmy (z. perejasławska) [2], sam idzie zwycięsko na Dmitrow a równocześnie Litwinów nasyła na Perejasław. Wojska litewskie i twerskie w dalszej akcji ruszyły na Kaszin i księcia tej dzielnicy Michała Wasylewicza, który ostatnio połączył się z Moskwą, zmusiły do posłuszeństwa i kapitulacji [3]. Torżek został również przez hufce twerskie zdobyty, co pociągnęło za sobą krwawe walki z Nowogrodzianami [4]. Te groźne dla Moskwy poczynania Michała zmuszały Dymitra Iwanowicza do ostrożności i starannych przygotowań: spotkanie orężne między powaśnionymi przeciwnikami, zakrojone na szerszą skalę, zdawało się być nieuniknionem.

Jakoż istotnie w lecie r. 1372 doszła do skutku trzecia wyprawa Olgierda na Moskwę; było to już drugie wystąpienie Litwy w t. r. — pierwsze na wiosnę pod wodzą Kiejstuta [5]) zakończyło się złupieniem szeregu włości w. księcia Dymitra. Tem śmielej atakowali w dalszym ciągu Litwini, zwłaszcza że w interesującym nas momencie nie byli sami napastowani przez Zakon [6]). Jednak pomyślne horoskopy

że uprzednio zwycięży w sporze z Dymitrem Iwanowiczem. Sobr. hosud. hram. i dohow. II N 8.

[1]) Patr. XI 16.

[2]) Patr. XI 17. Co do położenia Kistmy — L j u b a w s k i i M. *Obrazowanie* 44 — 45.

[3]) Patr. XI 17.

[4]) Nowh. 1 III 89 — 90; Nowh. 3 III 230.

[5]) ...„knjazь... Michailo... Twerskii podwelъ taino ratь Litowskuju na hradѣ Pereslawlь knjazja Kestutьja, ...da knjazja Andrěa Olherdowicza Polotskaho, da knjazja Witowta Kestutьewiczja i knjazja Dmitreja Drutskaho i inychъ mnohichъ knjazei sъ mnohimi silami“. Patr. XI 17; a latopis nowogrodzki dodaje: „a sъ nimi Litwa, Żemotь, Ljachy“. Nowh. 4 IV 67. Udział Polaków w omawianej wyprawie uważam za nieprawdopodobny; są to raczej reminiscencje późniejszych związków polsko litewskich.

[6]) Z dotychczasowego przeglądu dziejów litewskich związek między walkami z Moskwą i Zakonem występuje jaskrawo przy każdej okazji. Widać go i w omawianym obecnie momencie. W cytowanym wielokrotnie liście do patrjarchy carogrodzkiego z r. 1370 — 1371 Olgierd wspominał o dwóch głównych przeciwnikach Litwy: krzyżakach i Moskwie; domagał się, by go wspierał Dymitr Iwanowicz w wojnach z Zakonem, ponieważ ten jest wrogiem i Litwy i cerkwi wschodniej. Russk. Istor. Bibl. VI N 25 p. 147 — 148. W r. 1371 Litwini nie wy-

nie ziściły się. Pierwsze niepowodzenie wojsk litewskich pod Lubuckiem [1]) powstrzymało akcję zaczepną Olgierda. Obie strony stanęły na placu boju, gotowe do walki, nikt jej jednak nie rozpoczynał. Po kilkodniowem wyczekiwaniu zawarto pokój[2]) — i Olgierd i Dymitr wracali do swych ziem bez sukcesu. Fakt powyższy, wzajemna obawa przed przeciwnikiem, górująca tu i tam, symbolizowała niejako równowagę sił obu państw. Mam wrażenie, że ta niepewność zwycięstwa była dla najbliższej przyszłości w stosunkach litewsko moskiewskich czynnikiem bardziej ważnym, aniżeli wszystkie pisane pakty.

Utrzymanie pokoju było nadto dla obu powaśnionych wielkich książąt nakazem, idącym z zewnątrz. Olgierda w latach 1373—74—75 pochłaniają całkowicie walki z krzyżakami, przed Dymitrem zarysowuje się dość groźnie niebezpieczeństwo tatarskie. Rycerze Zakonu w omawianym momencie okazują niezmiernie śmiałą inicjatywę zaczepną, która przejawia się z jednej strony w wielkiej ilości dokonanych rejz na ziemie Giedyminowiczów, z drugiej — w nadspodziewanie głębokiem wdzieraniu się do kraju nieprzyjaciela. W lutym 1373 r. najechali Niemcy szeroki pas ziem z lewego brzegu Świętej — Uciana, Tauroginie, Łabonary, Łyngmiany, Antezelwe, Widzeniszki,

---

stępują przeciw Moskwie, natomiast zaangażowani są silnie w walkach z Niemcami. Wig. II 509 — 570; Herm. de Wartb. II 97 — 99 i in. źródła. Kronikarz ruski wyraźnie podkreśla udział w nich Olgierda: „Toho że lěta (1371) ...Olhirdъ Hedimanowiczь chodilъ ratьju na Němcy... i so mnohimъ polonomъ wozwratisja wъ swojasi“. Patr. XI 14. W lutym 1372 r. słychać o nowej rejzie krzyżackiej z Inflant. Herm. de Wartb. II 99. Potem następuje kilkumiesięczna przerwa; w sierpniu i następnych miesiącach rozgorzały nowe walki; występują wtedy obaj „królowie“ — Olgierd z Kiejstutem. Herm. de Wartb. II 101 — 103, Wig. II 571. Kiedy na wiosnę 1372 r. szedł Kiejstut aż pod Perejasław, Olgierd strzegł Litwy od krzyżaków; kiedy w lecie t. r. Olgierd wyruszył na Moskwę, Kiejstut pozostał na froncie niemieckim.

[1]) „Olherdъ... wъ dumě sъ knjazemъ Michailomъ Tferskimъ sъedinaho... poide ratьju kъ Moskwě; tohda że i knjazь Michailo sъ Twericzi poide ratьju i sъwokupiszasja podъ Ljubjutskomъ sъ knjazemъ welikimъ Olhirdomъ, měsjaca ijunja 12. Slyszawъ że to... Dmitrei Iwanowiczь i sъbrawъ silu mnohu i poide sъ Moskwy ratiju protiwъ ichъ i srětoszasja blizъ hrada Ljubutska i prьwoe tu prichodja izhonisza Moskwiczi storożewoi polkъ Litowskii i bisza ichъ“. Woskr. VIII 20.

[2]) ...„i stasza protiwu sebě obě rati wъorużasja... I stoasza tu několiko dnii i wzemsze mirъ meżi sebe razydoszasja razno“. Woskr. VIII 20; ...„i wzja mirъ miżi soboju weczьnyi“. Supr. XVII 39.

Inturki (?), Łowmiany, Giedrojcie, Dubinki, Asdubingen, Jodajcie (?), Oswia i in. [1]) — a więc pod samą prawie Wilję. W marcu t. r. zdobywano Uszpol [2]), w sierpniu — złupiono Auksztotę aż po Wiłkomierz i Żejny [3]), na jesieni — pogranicze nadniemeńskie [4]). Wspierali Olgierda w niebezpieczeństwie brat i synowie. Równocześnie w marcu Kiejstut z jednej strony a Andrzej połocki — z drugiej w odwecie rabowali ziemie zakonne [5]). We wrześniu 1374 r. gdy krzyżacy wtargnęli wgłąb Auksztoty, ów Andrzej „z królem z Dryssy" (prawdopodobnie jednym z braci) nękał znowu Niemców nad Dźwiną [6]). Rok 1375 upłynął na niezmiernie gwałtownych walkach litewsko niemieckich. W lutym t. r. — tak jak przed kilku laty — znowu zniszczono tereny z lewego brzegu Świętej [7]). Równocześnie w innej wyprawie, prowadzonej z Prus przez Dorsuniszki [8]), doszli krzyżacy aż pod Troki, napotykając wreszcie na opór Kiejstuta [9]). W marcu następuje odwetowa wyprawa Kiejstuta, wspomaganego przez synów Olgierda, na Inflanty [10]). W następnych miesiącach rycerze Zakonu łupili pogranicze nadniemeńskie [11]) i inne ziemie Litwy [12]). W czerwcu Olgierd z Kiejstutem najechali Prusy [13]). W drugiej połowie tegoż roku toczą się w dalszym ciągu z zaciekłością i uporem przez obie strony prowadzone walki [14]).

---

[1]) Herm. de Wartb. II 103. Porówn.: Łowmiański H. *Studja* II 124 i in. oraz mapa.

[2]) Herm. de Wartb. II 103.

[3]) ibid. 104.

[4]) Wig. II 573. Tamże wzmianki o zniszczeniu ziem ruskich.

[5]) „Kynstud in quadragesima... venit in terram Girdowensem"... Wig. II 573; „Eodem tempore (marzec) Syrogayle, filius regis Letovie scilicet Algarden, fuit... ante castrum Duneborch". 24 kwietnia był również pod Dźwińskiem Andrzej połocki. Ibid.

[6]) Herm. de Wartb. II 104—105. O wyprawie krzyżackiej z Prus. Wig. II 573. Że Litwini najechali wówczas Prusy — Ann. Thorun., Joh. v. Posilge. III 94

[7]) Herm. de Wartb. II 105 — 106.

[8]) Fijałek J. ks. *Dorsuniszki*. Kwart. Hist. 1930, 334.

[9]) Wig. II 574; Herm. de Wartb. II 106—107; Ann. Thorun. III 95.

[10]) Herm. de Wartb. II 107 — 108.

[11]) Wig. II 576—577. Herm. de Wartb. II 108.

[12]) Herm. de Wartb. II 108.

[13]) ...„visi sunt rex Algart et rex Kynstut et Swerdeyken cum eis, fortiter cum copiis suis intrare Nerwykiten vulgariter, diviseruntque exercitum in 3 partes" Wig. II 577.

[14]) Wig. II 578; Herm. de Wartb. II 108—110. W r. 1375 zakon inflancki łączy się ze Szwedami przeciw Litwie. Bunge III N 1099.

Silne zaangażowanie się Litwy na froncie krzyżackim dawało Moskwie korzyści dużej miary: nietylko zapewnienie pokoju na długiej granicy zachodniej ,ale i możność akcji zaczepnej, polegającej na likwidacji wpływów i stanowiska tych książąt ruskich, którzy albo wyraźnie sprzyjali Litwie — przedewszystkiem Michał Aleksandrowicz twerski [1]) — albo sami od zwierzchności litewskiej pragnęli się uwolnić (Smoleńsk, Brjańsk, Nowosil i in.). To był po umowie 1372 r. jakby drugi etap polityki Iwanowicza...

Początkowo w. książę Dymitr dochodzi z Michałem do porozumienia na warunkach kompromisowych [2]); zagrożony od południa przez Tatarów [3]), nie chce wikłać się w poważniejszy konflikt na północy. Inicjatywa walki wychodzi do pewnego stopnia od samego Michała. Prowadzi on w r. 1375 równocześnie akcję przeciwko Moskwie u Tatarów i na Litwie; wysłani do ordy posłowie twerscy uzyskują dlań znowu jarłyk na w. księstwo [4]) a sam Aleksandrowicz, wierząc w potęgę Litwy [5]), przybywa na krótko do Wilna [6]), aby zapewnić sobie posiłki, jak się to działo w latach poprzednich. Ufny w zwycięstwo, wysyła Michał wojska swe na Uglicz a namiestników do nowogródzkiego Torżka [7]). Zbliżenie Mamaja z Olgierdem, które podejmował Twer, tak aktualne w następnych latach, zostało zdaniem mojem już wówczas luźno zadzierzgnięte [8]), choć z różnych po-

---

[1]) Ożeniony z Olgierdówną Borys Konstantynowicz horodecki, którego związki z Litwinami jeszcze w umowie 1371 r. występują wyraźnie, w następnych latach przeszedł pod przymusem czy dobrowolnie na stronę w. księcia Dymitra, skoro posiłkował go w wyprawie na Twer r. 1375. Woskr. VIII 22.

[2]) Twersk. XV 433—434; Ekzempljarskii A. o. c. I 105, II 492.

[3]) W r. 1373 ziemia rjazańska była najechana przez Mamaja. Dymitr Iwanowicz stał z wojskami nad brzegami Oki i nie dopuścił Tatarów do przeprawy przez rzekę. Prěsnjakowъ A. o. c. 238. O naprężonych stosunkach Dymitra z Mamajem w r. 1374 — Ekzempljarskii A. o. c. I 105 II 411—412.

[4]) Patr. XI 22.

[5]) W r. 1375 żenił się syn Michała Aleksandrowicza Iwan z córką Kiejstuta; „priwede za neho Kěstutьewu dszczerь Miklowsu i kresti e władyka Eufimii... i narecze e(i) imja Maria". Twersk. XV 435. Ekzempljarskii A. o. c. II 494 słusznie podkreśla, że książe twerski nie mógł przewidzieć, że wpływy Kiejstuta na Litwie szybko zmaleją.

[6]) Patr. XI 22.

[7]) ibid.

[8]) Po wyprawie Moskwy na Twer w r. 1375 równocześnie prawie Olgierd napada na Smoleńsk a Mamaj na Nowosil, czyniąc identyczne wyrzuty obu księstwom za sprzyjanie Moskwie. Patr. XI 24.

wodów do wspólnej wyprawy antymoskiewskiej nie doszło. Litwa, pochłonięta w r. 1375 walkami z Zakonem, nie miała ani siły ani możności angażowania się w większej akcji na wschodzie. Pomoc Olgierda zawiodła. Tymczasem Dymitr Iwanowicz, zebrawszy całą gromadę zależnych odeń książąt, ruszył na Twer [1]). Szli na Michała władcy Suzdala, N. Nowogrodu, Horodca, Rostowa, Jarosławia, Biełooziera, Kaszina, Starodubia i in. [2]). Aleksandrowicz — jak wynika z zawartego wówczas układu z Dymitrem [3]) — musiał się zgodzić na rozbicie polityczne Tweru [4]), zrezygnować z pretensyj do w. księstwa, zerwać z Litwą [5]) i zejść do rzędu kniaziów służebnych Moskwy, do roli tych dalszych i bliższych krewniaków i sąsiadów, których widział pod murami swego grodu jako bierne narzędzie w rękach potężniejącego Iwanowicza. Równocześnie z osłabieniem i rozbiciem stronników litewskich umacniały się w interesujących nas latach wpływy Moskwy na dalekiej północy, w politycznie zawsze chwiejnych — W. Nowogrodzie i Pskowie [6]).

Wśród rzeszy uczestników wyprawy twerskiej Dymitra Iwanowicza figuruje szereg książąt z pogranicza litewsko moskiewskiego: Iwan Wasylewicz smoleński, Roman Michałowicz brjański, Roman Semenowicz nowosilski, Semen Konstantynowicz oboleński i brat tegoż Iwan toruski [7]). Oboleńsk już w poprzednich latach uważany był przez Litwinów na teren, związany z Moskwą [8]). Ciekawe, że z Brjańska został usunięty syn Olgierdowy Dymitr, który jeszcze figurował w umowie 1371 r. Tem bardziej odpadł położony zdala na

---

[1]) Woskr. VIII 22 — 23.

[2]) Szczegóły o tych książętach — Ekzempljarskii A. o. c. II 41, 52, 53, 87, 88, 105, 163, 183, 418, 422, 427.

[3]) Sobr. hosud. hram. i dohow. I N 28 p. 46—49.

[4]) Wasyl Michałowicz kaszinski, sprzyjający Moskwie, został wówczas uwolniony od wszelkich związków z Twerem i poddany bezpośrednio w. ks. Dymitrowi.

[5]) „A kъ Olьerdu ti i kъ eho bratьi i kъ eho dětemъ i kъ eho brataniczemъ celowanьe složiti".

[6]) W r. 1373 w Nowogrodzie przebywał Włodzimierz Andrzejewicz moskiewski. W r. 1375 Nowogrodzianie brali udział w wyprawie w. księcia Dymitra na Twer i byli objęci umową moskiewsko twerską z t. r. Że Psków wówczas również zostawał w związkach z Moskwą: „1375. Pri weliсěmъ knjazi Dmitrei... Pskowiczi založisza czetwertuju stěnu"... Pskowsk. 1 IV 193.

[7]) Woskr. VIII 22.

[8]) Patr. XI 11.

wschodzie Nowosil [1]. Że nawet Smoleńsk przeszedł na stronę Moskwy, mamy wyraźne dane źródłowe: oprócz uczestnictwa w wspomnianej wyprawie na Michała Aleksandrowicza w układzie twersko moskiewskim z t. r. Smoleńsk zaliczony jest do przeciwników Litwy [2]. Jakoż w r. 1375, natychmiast po zdradzie Olgierd złupił włości smoleńskie [3]. Jeszcze w t. r. 1375 syn „smoleńskiego króla" posiłkował Litwinów w wyprawie na Inflanty [4]. Rżew trwał ciągle przy Olgierdzie: wysiłki Moskwy w r. 1376, aby go wreszcie zdobyć, spełzły na niczem [5]. W każdym razie, reasumując dotychczasowe wywody, widać, że stan posiadania terytorjalnego Litwy oraz zakres jej wpływów na ruskim wschodzie w ostatnich latach życia Olgierda zmalał niezmiernie, przewaga polityczna Dymitra Iwanowicza nie ulegała wątpliwości.

W interesującym nas momencie jedynym sukcesem, którym się mógł Olgierd poszczycić w swej polityce antymoskiewskiej, było odnowienie metropolji litewskiej w grudniu 1375 r. [6]. Różne się na ten fakt złożyły przyczyny: z jednej strony spryt i zręczność dyplomatyczna nowego dostojnika cerkwi — Cyprjana, który jako mąż zaufania patrjarchy bawił uprzednio na Rusi i poznał miejscowe stosunki; z drugiej przeświadczenie Filoteja, uzewnętrznione już na kilka lat wcześniej, że dotychczasowa działalność Aleksego nie pokrywała się całkowicie z interesami cerkwi. Powołując wyjątkowo Aleksego po śmierci Teognosta na to odpowiedzialne stanowisko, zastrzegł sobie

---

[1] „Toho że lěta (1375) Tatarowe Mamaewy priidosza ratьju podъ hradъ Tferь? I tako Nowosilskuju podъ Nowosilь, hlaholjuszcze: poczto estja woewali zemlju wsju pustu sъtworisza"... Patr. XI 24.

[2] „A poidutъ na nasъ Litwa ili na Smolenьskoho na Knjazja na Welikoho ili na koho na naszju bratьju na Knjazei, namъ sja ichъ boroniti"... Sobr hosud hram. i doh I N 28 p. 47—48.

[3] „Toho że lěta (1375) knjazь weliki Litowskii Olherdъ Hedimanowiczь priide ratьju kъ Smolensku, hlaholja: poczto estja chodili woewati knjazja Michaila Twerskaho? I tako wsju zemlju Smolenskuju powoewa i poplěni". Patr XI 24.

[4] „Eodem anno (1375)... Keinstut... cum tribus filiis fratris sui regis Algerden una cum filio regis de Smalenske... feria VI ante Estomihi (2 marca) insultum fecerunt partibus Dune". Herm. de Wartb. II 107.

[5] „Toho że lěta (1376) knjazь welikii Dmitrei Iwanowiczь moskowьskii poslalъ brata swoeho, knjazja Wolodimera Andrěewicza ratьju ko Rżewě; onъ że, stojawъ u hrada tri dni, posadъ pożże a hrada ne wzja". Patr. XI 25.

[6] P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 315.

patrjarcha na przyszłość obsadzanie metropolji nie przez Rusinów [1]) — teraz urzeczywistniał te plany. Przypuszczam jednak, że najważniejszym czynnikiem, który zdecydował o wskrzeszeniu metropolji, były starania Olgierda. Równoczeëna prawie akcja w Konstantynopolu Polaków i Litwinów (1370—1371) przeciwko Aleksemu, zakończyła się jedynie dla pierwszych pomyślnie. Z listu patrjarchy 1371 r. widać, że głównym czynnikiem, który spowodował odnowienie metropolji halickiej, była obawa Filoteja, by Kazimierz Wielki nie pozyskał podległych mu Rusinów dla wiary łacińskiej [2]). O tem Olgierd nie mógł nie wiedzieć... Należałoby się domyślać, że ze strony Litwy po r. 1371 — więc gdzieś w 1372 r. będą uczynione obietnice pod adresem Rzymu jako groźba dla Konstantynopola. Najłatwiej było iść przez Polskę, by równocześnie zaszachować i zakon krzyżacki. Jakoż papież w r. 1373 zwrócił się do Olgierda, Kiejstuta i Lubarta z wezwaniem do przyjęcia chrztu, prosząc Elżbietę Łokietkównę, Ludwika. Władysława opolskiego i Ziemowita mazowieckiego, by starali się o nawrócenie Litwy [3]). Rezultat akcji Olgierda jest dość wyraźny: z jednej strony zerwanie pertraktacyj z Rzymem, z drugiej — zgoda patrjarchy na odrębną metropolję litewską.

Cyprjan został początkowo metropolitą litewsko kijowskim, by po śmierci Aleksego objąć i po nim spuściznę [4]); wydawać by się mogło, że Moskwie zagrażało wielkie niebezpieczeństwo — nie należy go jednak wyolbrzymiać. Aleksy jeszcze żył a decyzje patrjarchy bywały tak bardzo zmienne... Faktycznie metropolita moskiewski niczego nie tracił. Cyprjan pozostał na Rusi litewskiej a wysiłki jego, by uszczuplić tereny, uznające Aleksego, spełzły na niczem [5]). Litwa po r. 1375 nie miała ani siły ani możności do wystąpienia z szerszą akcją orężną w obronie praw nowego dostojnika cerkwi.

---

[1]) Russk. Istor. Bibl. VI N 9 p. 45 — 46.

[2]) Ibid. N 25 p. 141—150.

[3]) Theiner I NN 934—936. Porówn.: Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie* 296—304. Przypuszczam, że Litwini działali głównie przez Ziemowita mazowieckiego; po matce był on wnukiem Trojdena. Dwa lata przedtem skarżyli się krzyżacy, że Ziemowit łączy się z Litwinami. Voigt III N 101 p. 135.

[4]) Russk. Istor. Bibl. VI N 30 p. 171—172; N 33 p. 203—204.

[5]) ...„wyide iz Crjahrad mitropolitь Kiprijanь i ne prija eho knzь welikyi Dmitrei Iwanowiczь on że szed na Kiewъ“... Supr. XVII 40. Gdy posłowie Cyprjana zjawili się u Nowogrodzian, ci gotowi byli uznać nowego metropolitę pod warunkiem, że najpierw przyjmie go Moskwa. Nowh. 1 III 90—91.

wschodzie Nowosil [1]). Że nawet Smoleńsk przeszedł na stronę Moskwy, mamy wyraźne dane źródłowe: oprócz uczestnictwa w wspomnianej wyprawie na Michała Aleksandrowicza w układzie twersko moskiewskim z t. r. Smoleńsk zaliczony jest do przeciwników Litwy [2]). Jakoż w r. 1375, natychmiast po zdradzie Olgierd złupił włości smoleńskie [3]). Jeszcze w t. r. 1375 syn „smoleńskiego króla“ posiłkował Litwinów w wyprawie na Inflanty [4]). Rżew trwał ciągle przy Olgierdzie: wysiłki Moskwy w r. 1376, aby go wreszcie zdobyć, spełzły na niczem [5]). W każdym razie, reasumując dotychczasowe wywody, widać, że stan posiadania terytorjalnego Litwy oraz zakres jej wpływów na ruskim wschodzie w ostatnich latach życia Olgierda zmalał niezmiernie, przewaga polityczna Dymitra Iwanowicza nie ulegała wątpliwości.

W interesującym nas momencie jedynym sukcesem, którym się mógł Olgierd poszczycić w swej polityce antymoskiewskiej, było odnowienie metropolji litewskiej w grudniu 1375 r. [6]). Różne się na ten fakt złożyły przyczyny: z jednej strony spryt i zręczność dyplomatyczna nowego dostojnika cerkwi — Cyprjana, który jako mąż zaufania patrjarchy bawił uprzednio na Rusi i poznał miejscowe stosunki; z drugiej przeświadczenie Filoteja, uzewnętrznione już na kilka lat wcześniej, że dotychczasowa działalność Aleksego nie pokrywała się całkowicie z interesami cerkwi. Powołując wyjątkowo Aleksego po śmierci Teognosta na to odpowiedzialne stanowisko, zastrzegł sobie

---

1) „Toho że lěta (1375) Tatarowe Mamaewy priidosza ratьju podъ hradъ podъ Nowosilь, hlaholjuszcze: poczto estja woewali Tferь? I tako Nowosilskuju zemlju wsju pustu sъtworisza“... Patr. XI 24.

2) „A poidutъ na nasъ Litwa ili na Smolenьskoho na Knjazja na Welikoho ili na koho na naszju bratьju na Knjazei, namъ sja ichъ boroniti“... Sobr hosud hram. i doh I N 28 p. 47—48.

3) „Toho że lěta (1375) knjazь weliki Litowskii Olherdъ Hedimanowiczь priide ratьju kъ Smolensku, hlaholja: poczto estja chodili woewati knjazja Michaila Twerskaho? I tako wsju zemlju Smolenskuju powoewa i poplěni“. Patr. XI 24.

4) „Eodem anno (1375)... Keinstut... cum tribus filiis fratris sui regis Algerden una cum filio regis de Smalenske... feria VI ante Estomihi (2 marca) insultum fecerunt partibus Dune“. Herm. de Wartb. II 107.

5) „Toho że lěta (1376) knjazь welikii Dmitrei Iwanowiczь moskowьskii poslalъ brata swoeho, knjazja Wolodimera Andrěewicza ratьju ko Rżewě; onъ że, stojawъ u hrada tri dni, posadъ pożże a hrada ne wzja“. Patr. XI 25.

6) P r ě s n j a k o w ъ A. *Obrazowanie* 315.

patrjarcha na przyszłość obsadzanie metropolji nie przez Rusinów [1]) — teraz urzeczywistniał te plany. Przypuszczam jednak, że najważniejszym czynnikiem, który zdecydował o wskrzeszeniu metropolji, były starania Olgierda. Równoczesna prawie akcja w Konstantynopolu Polaków i Litwinów (1370—1371) przeciwko Aleksemu, zakończyła się jedynie dla pierwszych pomyślnie. Z listu patrjarchy 1371 r. widać, że głównym czynnikiem, który spowodował odnowienie metropolji halickiej, była obawa Filoteja, by Kazimierz Wielki nie pozyskał podległych mu Rusinów dla wiary łacińskiej [2]). O tem Olgierd nie mógł nie wiedzieć... Należałoby się domyślać, że ze strony Litwy po r. 1371 — więc gdzieś w 1372 r. będą uczynione obietnice pod adresem Rzymu jako groźba dla Konstantynopola. Najłatwiej było iść przez Polskę, by równocześnie zaszachować i zakon krzyżacki. Jakoż papież w r. 1373 zwrócił się do Olgierda, Kiejstuta i Lubarta z wezwaniem do przyjęcia chrztu, prosząc Elżbietę Łokietkównę, Ludwika. Władysława opolskiego i Ziemowita mazowieckiego, by starali się o nawrócenie Litwy [3]). Rezultat akcji Olgierda jest dość wyraźny: z jednej strony zerwanie pertraktacyj z Rzymem, z drugiej — zgoda patrjarchy na odrębną metropolję litewską.

Cyprjan został początkowo metropolitą litewsko kijowskim, by po śmierci Aleksego objąć i po nim spuściznę [4]); wydawać by się mogło, że Moskwie zagrażało wielkie niebezpieczeństwo — nie należy go jednak wyolbrzymiać. Aleksy jeszcze żył a decyzje patrjarchy bywały tak bardzo zmienne... Faktycznie metropolita moskiewski niczego nie tracił. Cyprjan pozostał na Rusi litewskiej a wysiłki jego by uszczuplić tereny, uznające Aleksego, spełzły na niczem [5]). Litwa po r. 1375 nie miała ani siły ani możności do wystąpienia z szerszą akcją orężną w obronie praw nowego dostojnika cerkwi.

---

[1]) Russk. Istor. Bibl. VI N 9 p. 45 — 46.

[2]) Ibid. N 25 p. 141--150.

[3]) Theiner I NN 934—936. Porówn.: Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie* 296—304. Przypuszczam, że Litwini działali głównie przez Ziemowita mazowieckiego; po matce był on wnukiem Trojdena. Dwa lata przedtem skarżyli się krzyżacy, że Ziemowit łączy się z Litwinami. Voigt III N 101 p. 135.

[4]) Russk. Istor. Bibl. VI N 30 p. 171—172; N 33 p. 203—204.

[5]) ...„wyide iz Crjahrad mitropolitь Kiprijanь i ne prija eho knzь welikyi Dmitrei Iwanowiczь on že szed na Kiewъ"... Supr. XVII 40. Gdy posłowie Cyprjana zjawili się u Nowogrodzian, ci gotowi byli uznać nowego metropolitę pod warunkiem, że najpierw przyjmie go Moskwa. Nowh. I III 90—91.

Rok 1376 upłynął na zaciekłych walkach Giedyminowiczów z krzyżakami ze zmiennem szczęściem prowadzonych. Źródła podkreślają osobisty udział w nich Kiejstuta i Olgierda. Uderza dość mocna akcja zaczepna Litwinów zarówno w kierunku Prus jak i Inflant [1]). W lutym 1377 r. oba zakony wyruszyły na Litwę. Kiedy Inflantczycy z powodu wielkich śniegów zmuszeni byli wycofać się po kilku dniach rabowaniu kraju nieprzyjacielskiego [2]), rycerze z Prus dotarli aż pod Wilno, w którem sam Olgierd przebywał [3]). W odwecie Litwini już w marcu t. r. najechali Kuronję; wyprawę prowadził Kiejstut z synami swymi i Olgierda [4]). W maju wojsko inflanckie złupiło włość upicką [5]). Równocześnie Olgierd dogorywał w Wilnie...

We wrześniu t. r. najechali krzyżacy Żmudź [6]), w grudniu źródła notują dwie nowe rejzy, jedną na tereny przy ujściu Wilji, drugą — w ziemi grodzieńskiej [7]). W 1378 r. atakowali znowu krzyżacy i od strony Inflant i od strony Prus, niszcząc w dotkliwy sposób ziemie przeciwnika — były to jednak walki stosunkowo bez większych wyników [8]). Na początku r. 1379 złupili rycerze Zakonu Żmudź i Litwę aż po Wilję; w lutym szli na Wilno, lecz pobłądzili w drodze. W tymże miesiącu najechano również zachodnią część Żmudzi oraz Podlasie. W kierunku Podlasia szli krzyżacy i w kwietniu t. r.; w ciągu lata drobnemi wypadami nękali Żmudzinów, w sierpniu dokonali wielkiej wyprawy znowu na Podlasie. Wprawdzie Brześcia nie zdobyto, jednak okolice Drohiczyna, Mielnika, Grodna zostały dotkliwie spustoszone [9]). Słusznie Smolka zauważył, że odwetowa akcja Litwi-

---

[1]) Wig. II 580; Herm. de Wartb. II 110—112; Ann. Thorun, Detmar, Johann von Posilge III 99—101. Szczegóły — Voigt J. *Gesch. Preuss.* V 268 — 272; Boldt F. o. c. 407.

[2]) Herm. de Wartb. II 113.

[3]) ...„usque ad castrum et opidum Vilne, rege Algerden ibidem existente, gravia damna cede et flammis eciam in annona inferendo". Herm. de Wartb. II 212. Boldt F. o. c. 409 zwraca uwagę, że krzyżacy najpierw byli pod Trokami i stamtąd ruszyli na Wilno.

[4]) „Keinstute rex cum filiis suis ac filiis Algerden... cum magna potentia etiam Ruthenorum intravit nimis hostiliter Curoniam". Herm. de Wartb. II 113.

[5]) ibid.

[6]) Piotr Suchenwirt. Script. rer. pruss. II 161—169; Herm. de Wartb. II 113—114; Wig. II 584. Ann. Thorun., Detmar, Joh. v. Posilge III 106; ibid. III 598.

[7]) Wig. II 584, Herm. de Wartb. II 115.

[8]) Herm. de Wartb. II 115—116; Wig. II 588, 594—595.

[9]) Wig. II 590—597, Ann. Thorun., Detm., Joh. v. Posilge III 110—113; nadto do stosunków litewsko krzyżackich — Hans. UB. IV N 654 p. 266; Boldt F. o. c.

nów, od drugiej połowy 1377 r. poczynając, wyglądała w porównaniu z wcześniejszemi czasami niezmiernie słabo. Wprawdzie na wiosnę 1379 r. napadli Litwini na Kłajpedę a Kiejstut prawie równocześnie na gród Eckersburg, położony blisko litewskiej granicy, były to jednak drobne przedsięwzięcia, niegroźne dla przeciwnika. Wysiłki Litwy ograniczały się głównie do obrony coraz wyraźniej zagrożonych „stolic“ Wilna i Trok [1]).

Śmierć Olgierda w maju 1377 r. [2]) była dotkliwym ciosem dla państwa, którem rządził. Dotychczasowe zestawienie faktów, składających się na panowanie tego księcia [3]), świadczy, że było ono pod wieloma względami niezwykłem. Kronikarz ruski uważa, że Olgierd przewyższył siłą i rozumem wszystkich dotychczasowych władców Litwy [4]). Opinja ta, w dużej mierze słuszna, nasuwa pewne zastrzeżenia. W mojem zrozumieniu rzeczy Olgierd był wielkim sukcesorem Giedymina; żył programem, stworzonym przez ojca; wielu nowych, jego własnych, oryginalnych myśli i posunięć nie widać... Tak jak Giedymin trwał przy starych wierzeniach i tradycjach [5]), choć odznaczał się tolerancją wo-

---

416 — 420; Smolka St. *Kiejstut i Jagiełło.* Pamiętn. Akad. Umiej. 1889, 89—90; Krumbholtz R. o. c. 476—477; Prochaska A. *Dzieje Witolda* 1914, 26 — 27.

[1]) Smolka St. o. c. 90.

[2]) „Eodem anno circa idem tempus — poprzednio kronikarz opowiadał pod r. 1377 o wypadkach, które miały miejsce circa Trinitatis — Algarden, summus rex Letwinorum mortuus est“. Herm. de Wartb. II 113. Zestawienie źródeł oraz cenne komentarze dotyczące daty — Bonnell E. *Russisch Livländ. Chronographie* 161—162, Comm. 195; Boldt F. o. c. 410 uw. 69.

[3]) Pomijam w rozważaniach budzący wątpliwości dokument Olgierda z 1337 r. dla Grzegorza Tunkiela. Daniłowicz I. *Skarbiec dyplomatów* I N 352 p. 176 — 177, podobnie jak i rzekomy traktat Kiejstuta z Anglją z 1342 r. Czacki T. *O litewskich i polskich prawach* I 60; Daniłowicz I. o. c. N 368 p. 183; Antonowicz W. *Monohrafii po ist. zap. i juho zapadn. Rossii I* 81.

[4]) „Sei że Olherdъ premudrъ bě zělo... i mnohy strany i zemli powoewa i hrady i knjażenia poimalъ za sebja i udrъża wlastь weliju i umnożisja knjażenie eho pacze wsěchъ, niże otecь eho, niże dědъ eho takowъ bystь“. Patr. X 213. Potęgę Litwy za Olgierda maluje również historyk bizantyjski Niceíor Gregoras — porówn.: Fijałek J. ks. *Średniowiecze biskupstwa* Kwart. Hist. 1896, 518.

[5]) Hipoteza wielu historyków, że Olgierd stał się wyznawcą cerkwi, nie da się utrzymać. Podzielam w zupełności argumenty, które wysunął Chodynicki K. *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa* 311—315.

bec chrześcijan [1]); kierując się interesem politycznym, zdradzał kilkakrotnie zamiary przyjęcia chrztu. Dbał — jak ojciec — o utrzymanie własnej metropolji, zależnej bezpośrednio od patrjarchy w Carogrodzie; w niej widział skuteczny środek, wzmacniający panowanie litewskie na Rusi. Sprawiedliwość każe przyznać, że ekspansję ruską Litwy wzmógł znakomicie; na wschodzie i południu związał z swem państwem ogromne tereny, choć niepodobna zaprzeczyć, że w tem dziele wielkich sprzeciwów i trudności nie znajdywał; w rozwoju potężniejącej Moskwy nie powstrzymał, co więcej, w ostatnich latach rządów wobec Dońskiego osłabł znacznie.

Czem był Olgierd dla podległego mu ludu, świadczą smutne wypadki z najbliższych lat, kiedy go zabrakło. Dymitr Iwanowicz coraz agresywniej teraz wobec Litwy poczynał; Ludwik andegaweński, mszcząc się za najazd z roku poprzedniego [2]), w lecie r. 1377 walczył zwycięsko w ziemi bełzkiej i na Wołyniu [3]). Domaga się rewizji pogląd, panujący w literaturze historycznej, że ciężar walki z Zakonem spoczywał na Kiejstucie, gdy Olgierd pochłonięty był sprawami ruskiemi. Dokonane powyżej zestawienie rejz zakonnych wskazuje, że Litwa gwałtownie osłabła wobec Niemców po r. 1377. Fakt ten należy tłumaczyć z jednej strony zgonem Giedyminowicza, ubytkiem sił, które ów znakomity władca reprezentował, z drugiej — głębokiemi rysami w samem państwie litewskiem.

Śmierć Olgierda wywoływała głębokie przemiany w stosunkach wewnętrznych Litwy. Znowu powstawał ten sam problem, który z całą jaskrawością wystąpił w najbliższych latach po zgonie Giedymina — walka o w. księstwo. I tak jak Giedymin nie najstarszemu synowi zapewniał tron wileński, tak i Olgierd powierzał rządy w sto-

---

[1]) Nie należy przypuszczać, by Olgierd mordował chrześcijan, Sof. 1 V 226 lub z drugiej strony — w obronie chrześcijan karał śmiercią pogan, jakby wynikało z wiadomości o męczeństwie czternastu franciszkanów w Wilnie. Porówn.: Chodynicki K. *Legenda o męczeństwie czternastu franciszkanów w Wilnie.* Aten. Wil. 1927, 53 — 78.

[2]) Na jesieni 1376 r. Kiejstut, Lubart i Jerzy Narymuntowicz okrutnie najechali Polskę. Źródła i przebieg tej wyprawy — Dąbrowski J. *Ostatnie lata Ludwika Wielkiego.* 303 — 304. Że Lubart z Narymuntowiczem pozostawali oddawna w ściślejszych związkach, świadczy ich wspólny dokument z ostatnich lat życia Kazimierza Wielkiego. Halecki O. *Z Jana Zamoyskiego inwentarza koronnego.* Arch. Kom. Hist. XII 1919, 166 — 167.

[3]) Szczegóły — Dąbrowski J. o. c. 305 — 314.

licy „ulubionemu“ Jagielle [1]). Tem czuli się pokrzywdzeni starsi bracia z pierwszego małżeństwa, zrodzeni z księżniczki witebskiej — Andrzej, Dymitr, Włodzimierz a prawdopodobnie i inni. Równocześnie mogło grozić potomstwu Juljanny twerskiej duże niebezpieczeństwo ze strony Kiejstuta, którego sędziwy wiek i znakomite zasługi, oddane Litwie, stawiały na pierwszem miejscu, usuwając w cień młodzieńczego Jagiełłę [2]). Źródła podkreślają, że decyzja o losach Litwy należała do Kiejstuta [3]); on miał rozstrzygać o przyszłości bratanka — a chociaż wiadomości te pochodzą z otoczenia Witolda, mojem zdaniem w dużej mierze oddają istotny stan rzeczy. Nadto pewien głos mogło mieć potomstwo innych synów Giedymina [4]), choć ze względu na liczebność tych książąt, brak wyraźniejszej zgody między nimi, rozrzucenie na znacznych terenach i t. p. nie przywiązywałbym do niego szczególnego znaczenia.

Głównym przeciwnikiem Jagiełły na wschodzie będzie Andrzej połocki, który dotychczas za życia ojca odgrywał dość znaczną rolę polityczną. W zimie r. 1377/78 Andrzej opuścił Połock i udał się do Pskowa; tam został życzliwie przyjęty i osadzony na tronie [5]). Pozo-

---

[1]) ...„meži wsich snow ljubilъ knzъ Olhirdъ knzja welikoho Jahaila“... Latop. w. ks. lit. XVII 72; Woskr. VIII 25.

[2]) Jagiełło był najstarszym synem Juljanny — porówn.: Wolff J. *Ród Giedymina* 79 — 87; Puzyna J. *Kiedy urodził się Witold.* Mies. Herald. 1930, 131 oznacza małżeństwo Olgierda na r. 1349 Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 286 uw. 3. — na r. 1350, Jagiełło więc urodził się co najwcześniej około r. 1351— a więc w chwili śmierci ojca mógł mieć 26 lat; uważam za pewne, że miał zgórą lat 20. Fałszywie Witold w memorjale swym dla krzyżaków przedstawia rzecz, twierdząc, że Jagiełło w r. 1377 był bardzo młody, jakby 15—16-letni chłopiec; musiał się nim Kiejstut opiekować, dopóki nie wyrósł i póki ludzie do niego nie nawykli (...„und behutte jn von allen siten, als lange bis das her uff gewuchs, und als lange bis das di lute sin gewonten“. Script. rer. pruss. II 712).

[3]) ...„unsz fater herczog Kinstutt, dor jnne was her gewaldig, wen her hette gewolt, so hette her di Wille genomen und herczog Jagal wo her hette gewolt hette jm gegeben ein herczogtum“... Script. rer. pruss. II 712; porówn. Latop. w. ks. lit. XVII 72.

[4]) Dzieje rozrodzonego potomstwa Giedymina oraz problem zależności książąt dzielnicowych od w. księcia, traktowany w porównaniu ze stosunkami na Rusi moskiewskiej, odkładam do następnego tomu pracy ze względu na konieczność wyzyskania źródeł z końca XIV i części XV wieku.

[5]) „6885. (1377). Priběže knjazь Andrěi Olherdowiczь wo Pskowъ i posadisza eho Pskowiczi na knjaženie“. Pskowsk. 1 IV 193; „6886. Na tu že zimu priběžě wъ Pskowъ knjazь Litowskii Ondrei Olherdowiczь i cělowa krestъ kъ Pskowiczemъ“. Nowh. 1 III 91. Prochaska A. *Król Władysław Jagiełło* I 1908, 36

staje otwartem pytanie, kto wszczynał walkę, z czyjej strony wychodziła inicjatywa sporu? Źródła nie dają wyraźnej odpowiedzi. Kolankowski przypuszcza, że Jagiełło pozbawiał starszego brata oddawna posiadanej dzielnicy [1]). Nasuwają mi się pewne wątpliwości. Andrzej miał Połock nadany jeszcze przez ojca; zaraz po śmierci Olgierda Jagiełło z braćmi wystawił dokument, w którym potwierdzał najstarszemu z Olgierdowiczów jego dotychczasowy stan posiadania [2]). Widać, że nowy w. książę dążył raczej do pacyfikacji na najbliższym wschodzie, gdy jego pozycja wewnątrz samej Litwy nie była utwierdzona a od zewnątrz niebezpieczeństwo krzyżackie zarysowywało się coraz silniej. Tymczasem Andrzej, który przed r. 1377 odgrywał dużą rolę polityczną a przytem świadom starszeństwa wieku, czuł się wyraźnie pokrzywdzony, chciał obecnie wykorzystać trudności Jagiełły i przy pomocy Moskwy dochodzić praw swoich do ojcowizny [3]). Jeżeli sytuacja na wschodzie Europy w ostatnich latach życia Olgierda przechylała się wyraźnie na stronę Dymitra Iwanowicza, to wypadki po r. 1377 umocniły znakomicie ten stan rzeczy. Teraz Moskwa przystępuje do akcji zaczepnej. W zimie r. 1379 wojska moskiewskie „zdobyły" Trubczewsk, Starodub „i wiele innych włości" na terenie Siewierszczyzny [4]). Dymitr Olgierdowicz, który po stracie Brjańska siedział w tych grodach, nie stawił oporu a przechodząc na służbę moskiewską, uzyskał od w. ks. Dymitra Perejasław [5]). Kronikarz zaznacza, że w wyprawie brał udział rodzony brat Dymitra — Andrzej połocki, który przyczynił się niewątpliwie do owego porozu-

---

twierdzi, że Andrzej opuścił Połock pod koniec 1378 r., tymczasem w ciągu t. r. 1378 Andrzej walczył już z Tatarami po stronie Dymitra Iwanowicza. Twersk. XV 439.

[1]) K o l a n k o w s k i L. o. c. I 15.

[2]) Andrzej w r. 1385 zaświadcza: „totum regnum Ploskoviense, quod pater noster Algirde nobis in vita sua assignavit et dedit et post patris nostri obitum fratres nostri nobis dederunt et assignaverunt, sicut in eorundem fratrum nostrorum patentibus litteris clarius apparet". Voigt. IV N 33 p. 39. Porówn.: S m o l k a St. *Kiejstut i Jagiełło* 85.

[3]) ...„knjazь Litowskii Ondrei Olherdowiczь... poěcha na Moskwu izъ Nowahoroda kъ knjazju welikomu kъ Dmitreju Iwanowiczu; knjazь że eho prija". Nowh. 1 III 91.

[4]) ...„otpusti ichъ woewati Litowskychъ horodowъ i wolostei; oni że szedsze wzjasza horodokъ Trubczeskъ i Starodubъ i inyja mnohia wolosti". Woskr. VIII 34.

[5]) „Dmitrei Olherdowiczь Trubczeski ne sta protiwu na boi, no wyide izъ horoda i sъ knjahineju swoeju i zъ dětmi... i ide na Moskwu"... Woskr. VIII 34.

mienia. Możliwe, że wtedy współdziałał z Andrzejem i inny jego brat — Włodzimierz Olgierdowicz kijowski [1]).

Dymitr Iwanowicz uważał spór między Jagiełłą a księciem połockim za sprawę wewnętrzną sąsiada. Obecność Olgierdowicza starała się Moskwa wykorzystać dla powiększenia terytorjalnego państwa; w większą akcję na zachodzie angażować się nie mogła — choć nie jest wykluczone, że wspierała Andrzeja [2]) — ze względu na grożących jej od południa Tatarów.

Na napady tatarskie w interesujących nas latach wystawione były przedewszystkiem ziemie południowe nad Oką i Wołgą. W sierpniu 1377 carewicz Arapsza rozbił wojska ruskie nad rz. Pjaną i zniszczył okrutnie okolice rz. Sury, prawego dopływu Wołgi, oraz N. Nowogród. Nie pomogły hufce posiłkowe Dymitra Iwanowicza, wysłane w obronie książąt suzdalsko nowogrodzkich [3]). Na jesieni t. r. Tatarzy złupili ziemię rjazańską [4]). W r. 1378 spalili z rozkazu Mamaja znowu N. Nowogród i znowu wtargnęli do księstwa rjazańskiego. Dymitr moskiewski przeszedł z hufcami swemi Okę i nad brzegami rz. Woży na półn. zachód od Perejasławia zadał najeźdźcom dotkliwą klęskę [5]). Była to pierwsza większa zwycięska bitwa Rusinów z Tatarami. W r. 1379 nasłał Mamaj nowe wojska na Rjazań, mszcząc się za ostatnie niepowodzenie [6]). Tak zbliżał się pamiętny w dziejach rok 1380...

Zasługuje na uwagę fakt, że Dymitr postanowił uprzedzić najazd Mamaja i z wojskami swemi, posiłkowany przez wszystkich zależnych odeń książąt, ruszył przez Kołomnę na południe — nad Don. We wrześniu doszło do orężnego spotkania na Kulikowem polu przy ujściu

---

[1]) „1379. Chodilъ knjazь Wolodimerъ i Andrěi Olherdowiczь wъ Litwu" Nowh. 4 IV 75. Z tej dość lakonicznej wzmianki kronikarskiej widać, że Włodzimierz kijowski, rodzony brat Andrzeja, wspomagał go przeciw przyrodniemu Jagielle. Nie twierdzę, by przez to Włodzimierz uzależniał się od Moskwy, z którą Andrzej współdziałał. Znaczna odległość Kijowa i od Litwy i od Moskwy pozwalała Olgierdowiczowi na zajmowanie dość niezależnego od obu potęg północnych stanowiska.

[2]) Cytowaną w uwadze poprzedniej zapiskę można interpretować w sensie, że Andrzeja połockiego w wyprawie na Litwę wspierał Włodzimierz Andrzejewicz moskiewski z polecenia Dymitra Iwanowicza.

[3]) Woskr. VIII 25 — 26.

[4]) Ekzempljarskii A. o. c. II 585 — 586.

[5]) Woskr. VIII 32 — 33.

[6]) Prěsnjakowъ A. o. c. 238.

Neprjadwy do Donu [1]. W bitwie, która zakończyła się wielkiem zwycięstwem Rusinów, brali udział dwaj Olgierdowicze — Andrzej i Dymitr. Sukces Iwanowicza był dość niespodziewany dla wielu książąt: Oleg rjazański, wtłoczony między dwóch groźnych przeciwników, wołał stanąć po stronie w jego opinji silniejszego i poszedł z Tatarami; oczywista, musiał ponieść opłakane skutki swej decyzji. Bitwa na Kulikowem polu stanowi moment wielkiej wagi w dziejach Moskwy; był to pierwszy czyn zbrojny na wielką miarę, zwrócony przeciwko Tatarom, pierwsza po prawie 150 latach świetna próba zrzucenia obcego zwierzchnictwa. A chociaż wypadki z najbliższych lat miały w niwecz obrócić wybujałe nadzieje, pozostał się ów moment dziejowy programem i celem dla następnych pokoleń, łącząc rozbudzoną świadomość narodową z głębokiem uczuciem religijnem. Kulikowe pole — to dowód wzrastającej coraz bardziej potęgi militarnej Moskwy i osobisty sukces wodza wojsk — „Dońskiego".

Kronikarz ruski, omawiając to orężne spotkanie, wspomina równocześnie o najazdach Batego na Ruś, wyczuwając łączność dwóch momentów, stanowiących granice ważnego dla dziejów Europy Wschodniej okresu [2]. Tym początkiem i końcem pragnę zamknąć historję Rusi moskiewskiej w pierwszym tomie pracy.

Z przebiegu wypadków 1380 r. widać, że Mamaj pozostawał w porozumieniu z Jagiełłą, że w. książę Litwy szedł Tatarom z pomocą i że w drodze doszła go wieść o klęsce sojusznika [3]. Czy Olgierdowicz świadomie zwlekał, pragnąc ciężar walki przerzucić na Mamaja a samemu wykorzystać rezultaty zwycięstwa — czy śmiała inicjatywa

---

[1] ...„měsjaca Sentjabrja wъ 8 denь na prazdnikъ Rożestwa preczistya Bohorodicy... izpolcziszasja christianьstii polci wsi i wozložisza na sebe dospěchy i stasza na polě Kulikowě, na ustь Neprjadwy rěki; bě że to pole weliko i czisto i otlohъ welikъ iměa na ustь rěki Neprjadwy". Patr. XI 58. W wielu latopisach ruskich odmienne szczegóły wypadków 1380 r. Porówn.: „Eodem anno (1380) Ruteni et Tartari habuerunt conflictum simul prope Blowasser". Ann. Thorun., Detm., Joh. v. Posilge III 114. Szambinaho S. *Powěsti o Mamaewomъ poboiszczě.* Sborn. otd. russk. jaz. i slow. 1906; porówn.: uw. Szachmatowa A.

[2] ...„hordyi knjazь Mamai... chotjaasze wtoryi carь Batyi byti i wsju zemlju Russkuju pleniti. I nacza ispytowati otъ starychъ istorii, kako carь Batyi plěnilъ Russkuju zemlju". Patr. XI 46.

[3] „I otselě otъ strany Litowskia knjazь Jahailo Litowskii... priide so wseju siloju Litowskoju pohannomu Mamaju i Tataramъ na pomoszczь"... Patr. XI 66.

zaczepna Dymitra zaskoczyła Tatarów, uniemożliwiając połączenie się z Litwą — z całą ścisłością odpowiedzieć niepodobna. Również pozostaje niewyjaśniony przebieg akcji Jagiełły na wschodzie. Kiedy źródła ruskie podkreślają szybkie wycofanie się w. księcia bez walki z Iwanowiczem [1]), krzyżackie — donoszą o łupach, zdobytych na Rusinach [2]).

Sam fakt, że w. książę Litwy zdecydował się wyruszyć tak daleko na wschód, rzuca pewne światło na stosunki wewnętrzne, panujące w kraju po śmierci Olgierda. Dzieje Litwy w interesujących nas latach z powodu wielkiej fragmentaryczności źródeł nie mogą być we wszystkich szczegółach dostatecznie wyjaśnione. Kronika Wiganda zaznacza, że Jagiełło z niechęcią odnosił się do stryja [3]); ten często przyjeżdżał do Wilna i darzył sympatjami bratanka [4]). Wprawdzie ta ostatnia wiadomość pochodzi od Witolda lub jego ludzi, nie uważam jednak, by zgóry należało ją z tego powodu odrzucać. Gdyby Kiejstut sam chciał Litwą zawładnąć, uczyniłby to niewątpliwie natychmiast w r. 1377, kiedy Jagiełło nie miał jeszcze ani wpływów ani stanowiska utrwalonego na Litwie a równocześnie spotykał się z wyraźną niechęcią starszych swych braci przyrodnich. Kiejstut potrafił władców wileńskich śmiało obalać; widać to z wypadków 1344 — 1345, a potem 1381 r. Pewną życzliwość Kiejstuta do Jagiełły widzę w fakcie, że władca Trok nie wykorzystał w r. 1380 wyprawy bratanka nad Don dla zajęcia Wilna; a nawet w r. 1381 po obaleniu Jagiełły nie mścił się Kiejstut krwawo za zdradę i swobodnie puścił Olgierdowicza do Witebska..

Przyjmuje się w literaturze, że wiązał się Kiejstut z krzyżakami przeciwko Jagielle; byłoby to sprzeczne z całą jego antyniemiecką poli-

---

1) ...„Jahailo sъ wseju siloju Litowskoju poběža nazadъ sъ mnohoju skorostiju, nikěmъ że honimъ; ne widěsza bo tohda knjazja welikoho (Dymitra Iwanowicza), ni rati eho, ni orużia eho, tokmo imeni eho bojachusja i trepetachu". Woskr. VIII 40.

2) ...„die Littowen... slugen der Russen gar vil czu tode und nomen, yn groszen roub, den sie von den Tattern hatten genomen". Joh. v. Posilge III 115. Ponieważ kronikarze ruscy wspominają, że Litwini zostawali w odległości zaledwie jednego dnia marszu od placu boju nad Donem, więc drobne walki litewsko moskiewskie uważam za możliwe. Do decydującej bitwy — podobnie jak w r. 1372 za Olgierda — nie doszło: Litwini sami t. zn. bez Tatarów nie chcieli jej wszczynać a Moskwa również unikała niebezpiecznego spotkania.

3) ...„rex Algart obiit et filius eius Jagel erigitur in regem et hic opposuit se germano patris sui Kynstut". Wig. II 604. Kronikarz wyraźnie nie podaje, od którego roku tę niechęć Jagiełły do Kiejstuta należy liczyć.

4) Latop. w. ks. lit. XVII 72; Memorjał Witolda. Scrpit. rer. pruss. II 712.

tyką i z sentymentem do Olgierda, którego Jagiełło był synem. Jeśli chodzi o podstawy źródłowe, hipoteza powyższa opiera się na liście krzyżackim, wysłanym w r. 1379 do Juljanny twerskiej, w którym ostrzegano matkę przed knowaniami Kiejstuta, dążącego do usunięcia jej syna [1]). Że istniała niechęć, rywalizacja między stryjem a matką o wpływy na młodego Jagiełłę, nie ulega wątpliwości, zwłaszcza że wchodziły tu w grę dwie różne linje polityczne. Fakt ten chcieli teraz krzyżacy wykorzystać. Jeżeli Jagielle zagrażało tak wielkie niebezpieczeństwo, dlaczego nie zwrócili się odrazu do niego bezpośrednio, skoro mieli mocne dowody w ręku? Ciekawe, że oskarżenia pod adresem Kiejstuta są w liście dość ogólnikowe; posłowie krzyżaccy mieli dopiero resztę dopowiedzieć [2]). Mojem zdaniem widać, że Jagiełło wówczas ulegał jeszcze wpływom Kiejstuta i w porozumieniu ze stryjem mógł z łatwością zdemaskować twórców tej intrygi — ale równocześnie słuchał i matki. Ona — przypuszczam — namówiła syna, by wysłał Skirgiełłę do Prus z podarunkami. Ciekawe, że krzyżacy odwdzięczali się teraz darami, składali je i Jagielle i Juljannie. List wysyłali tylko do matki; groźbą niebezpieczeństwa ze strony Kiejstuta chcieli ją do tem energiczniejszej akcji zachęcić: młodego w. księcia trzeba było jeszcze mocniej nastawić i urobić.

Kolankowski, który wierzy w treść listu krzyżackiego, twierdzi, że „Kiejstut... porozumiał się w lecie 1379 r. na własną rękę z w. mistrzem [3])". Należy pamiętać, że jeszcze w sierpniu t. r. rabowali rycerze Zakonu ziemie Kiejstuta. Z kroniki Wiganda nie wynika wyraźnie, kto posłów do krzyżaków wysyłał — Kiejstut czy Jagiełło [4]). Mojem zdaniem tekst wskazuje, że Jagiełło, a gdyby nawet Kiejstut to uczynił, niema dowodu, by występował bez porozumienia z bratankiem zwłaszcza, że w Trokach pertraktacje z krzyżakami obaj prowadzili [5]).

---

[1]) „Vestram etiam perpedant nobilitas, ad quid iste... non solum in Christianos sed etiam in Litwinos sua fovetur in malitia, qui cottidie... ad regnum anhelat Litwinorum et quomodo vestrum gloriosum possit tradere filium Jagalum, sibi gentes et castra cum toto regno valeat subjugare". David L. *Preuss. Chronik.* VII 155—157.

[2]) ...„prout alias vos latius premunimus"... ibid.

[3]) Kolankowski L. *Dzieje W. Księstwa Lit. za Jagiellonów.* I 1930, 17.

[4]) „Misitque legatos ad magistrum Wynricum". Wig. II 604.

[5]) ...„ordinaremus, ut vos et patruus vester cum ordine convenirent in unum"... Wig. II 604 — 605. Ze słów — wy, królu, i wasz stryj — widać, że Jagiełło był w Trokach i do niego odnosi się wiadomość kronikarza o uroczystem przyjęciu posłów krzyżackich.

Omawiany układ trocki został zawarty na lat 10 przez Jagiełłę i Kiejstuta we wrześniu 1379 r. Objęto rozejmem Grodzieńskie i Podlasie z jednej strony oraz okręgi grodów Osterode, Ortolfsburg, Allenstein i in. z drugiej [1]). Kolankowski przypuszcza, że „Kiejstut..., doprowadziwszy do trockiego układu, ubezpieczał główny zrąb swych posiadłości, wydając równocześnie na pastwę podległą wówczas bezpośrednio Jagielle jako w. księciu Żmudź i otwierając Zakonowi drogę na Wilno“ [2]). Miałbym tu znowu zastrzeżenia. Przedewszystkiem Podlasie nie było podstawą terytorjalną dzielnicy Kiejstutowej, lecz Troki — i niewątpliwie księciu temu więcej zależało na ochronie od najazdów nieprzyjacielskich Trok, niż części ruskiej księstwa. Przypuszczam, że wyboru Podlasia dokonali sami krzyżacy — potwierdza to najwyraźniej Kronika Wiganda — uzyskując wzamian nietykalność swych terenów. W ostatnich kilku latach Podlasie było najeżdżane specjalnie często — jeszcze w sierpniu 1379 zniszczono je dotkliwie [3]); miano więc zaniechać rabowania kraju, który i tak był całkowicie zrujnowany. Mojem zdaniem Kiejstut, przez całe życie zdeklarowany przeciwnik krzyżaków i teraz zasadniczo niechętny pertraktacjom z Zakonem, nakłoniony został przez Jagiełłę do rokowań [4]) za cenę ochrony Podlasia od dalszych rejz.

Nie otwierał Kiejstut krzyżakom drogi na Wilno, bo — bez względu na sprawę Podlasia — mieli oni już ją dawno otwartą, podobnie jak do Trok. A co do Żmudzi podzielam opinję Zajączkowskiego, że nie należała ona faktycznie ani do Kiejstuta, jak przypuszczali niektórzy uczeni (Krumbholtz, Ljubawskii), ani do Olgierda. Z przebiegu wypadków 1382 r., na który się powołuje Kolankowski, widać, że Żmudź wybierała między Kiejstutem i Olgierdem, pozostając z Litwą w luźnym jedynie związku [5]). Skoro Olgierd na początku r. 1380 w układzie z mistrzem inflanckim wykluczał

---

[1]) „Wir Jagel obirster Herczoge der Littouwin unde Kenstutte Herczoge zcu Tracken — oznajmiają, że przez Zakon mają nie być najeżdżane następujące ziemie — unsir Landt der Rusen, das an dem teil der Memmil geleegen ist kegin dem lande Prusen also Wilkewitzk Saras Droyczin Melnik Belitzk Brisk Camentz und das Landt Garten“. Raczyński. *Kodeks dyplom. Litwy* N 1 p. 53—55.

[2]) Kolankowski L. o. c. I 17.

[3]) Wig. II 593—594.

[4]) W lipcu t. r. posłał Jagiełło do Prus zaufanego Skirgiełłę; zestawienie źródeł do podróży Skirgiełły — Smolka St. o. c. 92—98.

[5]) Zajączkowski St. *Żmudź w początkach unji polsko litewskiej.* Pamiętn. V Zjazdu Hist. Polsk. 1930, 339.

Żmudź od rozejmu, skoro w r. 1382 w traktacie na wyspie rzeki Dubissy odstępował krzyżakom tę ziemię aż po Dubissę — to dowód, że nie czuł się z nią specjalnie związany, słowem nie uważam, by układ 1379 r. zawierał jakiekolwiek warunki, wymierzone przeciw Jagielle. Kronika Wiganda wspomina, że z Trok udali się posłowie niemieccy do Wilna, „gdzie się zatrzymali trzy dni i trzy noce, układając tajemne z królem sprawy" [1]. Oczywista, tajemnica miała obowiązywać względem Kiejstuta. Jagiełło szedł dalej na rękę krzyżakom...

Utwierdza mnie w tem przeświadczeniu rozejm, zawarty w lutym 1380 r. między Jagiełłą a mistrzem inflanckim, mający obowiązywać do połowy maja t. r. Układem objęte zostały ziemie litewskie Jagiełły oraz Połock; wykluczano zaś dzielnicę Kiejstuta i Żmudź [2]. Porównywując interesującą nas umowę z poprzednim rozejmem trockim, widać, że krzyżacy uzyskali zgodę i Kiejstuta i Olgierda na podbój Żmudzi oraz pogłębili rozdział polityczny między dwoma zwierzchnimi książętami Litwy. Zabezpieczenie Połocka od strony Inflant mam wrażenie, że pozostawało w związku z nieznaną nam bliżej akcją wojenną Andrzeja Olgierdowicza w roku poprzednim; niewątpliwie w Połocku siedział oddawna ów książę i tam miał swoich licznych zwolenników. Kolankowski przypuszcza, że po ucieczce Andrzeja Połock dostał Skirgiełło [3]; jest to wysoce prawdopodobne, choć nasuwa się pytanie, dlaczego Jagiełło w rozejmie z Inflantami nie wymieniał Skirgiełły jako władcy Połocka? Nieobecność jego w kraju nie jest jeszcze czynnikiem usprawiedliwiającym.

W maju 1380 r. na łowach w puszczy pogranicznej w Dawidyszkach zawarł Jagiełło z zakonem inflanckim i pruskim przymierze bez ograniczenia czasu, wykluczając od umowy dzielnicę Kiejstuta. Pozory dobrych stosunków ze stryjem utrzymywał w dalszym ciągu Olgierdowicz, zastrzegając sobie w układzie możność przybycia Kiejstutowi z pomocą wojenną, choć równocześnie przyjmował zobowiązanie, że sam się nie będzie wdawał w walki z krzyżakami [4].

---

[1]) Wig. II 605.

[2]) Prochaska A. *Rozejm Jagiełły z landmistrzem inflanckim zatwierdzony w Rydze 27 lutego 1380 r.* Kwart. Hist. 1909, 565.

[3]) Kolankowski L. o. c. I 15 uw. 5.

[4]) Bunge III N 1153 p. 362—363.

By uśpić czujność Kiejstuta, zaprosił Jagiełło Witolda na zjazd do puszczy. Dość prawdopodobną wydaje mi się hipoteza Smolki, że w Dawidyszkach zawarto obok tajnego układu jawne zawieszenie broni na okres kilku miesięcy, obejmujące i Kiejstuta [1]. Faktem jest, że na pograniczu litewsko krzyżackiem po r. 1381 panował spokój. Uzyskując znowu zgodę stryja na krótkie przerwanie walk, zabezpieczony od Zakonu, mógł w lecie i na jesieni t. r. 1380 zaangażować się Jagiełło silniej na wschodzie, przedsiębiorąc znaną wyprawę nad Don w porozumieniu z Mamajem.

Bitwa na Kulikowem polu odbiła się głośnem echem na całej Rusi, wpływając znakomicie na wzmocnienie autorytetu i wpływów Moskwy. Widać to m. in. w sprawach cerkiewnych. Po śmierci w r. 1378 metropolity Aleksego i niefortunnych próbach w. księcia Dymitra, zmierzających do obsadzenia stanowiska zmarłego, metropolita litewski Cyprjan porozumiewa się z Iwanowiczem i na wiosnę 1381 r. przyjeżdża do Moskwy [2]. Widać, że polityka tego dostojnika cerkwi nie pokrywała się z interesami Litwy, jak niegdyś za Olgierda — Romana. Jagiełło wobec rozgrywających się na wschodzie wypadków, dla jego państwa wysoce niepomyślnych, okazuje słabość i bierność. Nawet wspomniana wyprawa nad Don, która była ostatniem czynnem wystąpieniem Olgierdowicza, połowiczna— jeśli chodzi o efekt — nie wpłynęła w niczem na zmianę dotychczasowej sytuacji. Jeżeli Moskwa po r. 1380 nie zaatakowała śmielej Litwinów, jak to czyniła już w ostatnich latach, to nie ze względu na groźbę potęgi Jagiełły, ale wyłącznie z powodu niebezpieczeństwa tatarskiego (akcja Tochtamysza).

Trudno było myśleć o wystąpieniach orężnych przeciw w. księciu Dymitrowi, zakrojonych na szerszą miarę, skoro pozycja zwierzchniego władcy na Wilnie była w jego ojczystym kraju mocno niepewną. Nie chciałbym szczegółowo powtarzać znanych powszechnie faktów, składających się na historję litewską w latach 1381 i części 82. Znalazły już one należyte opracowanie w rozprawach Smolki, Prochaski, Kolankowskiego — zwłaszcza że nie rozporządzam dla interesujących nas zagadnień nowym materjałem

---

[1] Smolka St. o. c. 108.

[2] Prěsnjakowъ A. *Obrazowanie* 352—361.

źródłowym, ani nie różnię się w poglądach od dostatecznie ustalonych w literaturze historycznej opinij.

W lutym 1381 r. wyruszyli krzyżacy z Prus w głąb Litwy; po przeprawie przez Niemen w pobliżu ujścia Strawy maszerowano w kierunku południowo wschodnim i po zniszczeniu grodu Nowopola, pobliskiego Trokom, przystąpiono do odwrotu. W czerwcu t. r. miała miejsce wyprawa na Żmudź z Inflant. Ciekawe, że rycerze Zakonu przez obie te rejzy nie naruszali układów z Kiejstutem z r. 1379 ani z Jagiełłą z r. 1380. Widać, że chcieli utrzymać obu przeciwników na widowni w przekonaniu, że wzajemna walka między nimi jest dla nich najszczęśliwszym epizodem. Utwierdza mnie w tem przeświadczeniu fakt, że donieśli Kiejstutowi o zdradliwej umowie Jagiełły z roku poprzedniego, by wzbudzić podejrzenia i niechęć stryja do bratanka. Gdy w r. 1381 gdzieś na wiosnę wybuchł bunt w Połocku a w. książę wysłał swe wojska litewskie i ruskie pod wodzą Skirgiełły na jego stłumienie, korzystając z przedłużającego się oblężenia Połocka, Kiejstut pod koniec października lub na początku listopada niespodziewanie wkroczył do Wilna, strącił Jagiełłę z w. księstwa a za cenę uznania dokonanego faktu oddał bratankowi ścislejszą ojcowiznę (Witebsk i Krewo). Na rozkaz Kiejstuta wojska pod Połockiem zaniechały dalszego oblężenia grodu (Skirgiełło uciekł do mistrza inflanckiego, który go w dotychczasowej akcji przeciw Połoczanom wspomagał). W Połocku zasiadł znowu Andrzej Olgierdowicz. Był on w danym momencie Kiejstutowi potrzebny, by trzymał w szachu Jagiełłę. Obecny antagonizm Połocka z Witebskiem przypominał poniekąd niedawną rywalizację Olgierda z Narymuntem. Słusznym wydaje mi się domysł Kolankowskiego o układzie, zawartym w interesującym nas momencie między Kiejstutem a Moskwą, ustalającym i zabezpieczającym wschodnie granice Litwy. Kiejstut musiał teraz wszystkie rozporządzalne siły zwrócić przeciw Zakonowi...

W styczniu r. 1382 najechał w. książę ziemie pruskie, niszcząc je w sposób dotkliwy, w lutym powstrzymał szczęśliwie atakujących w odwecie krzyżaków, w kwietniu przedsięwziął nową na Prusy wyprawę. Litwa pod rządami energicznego starca odzyskiwała nadspodziewane siły, wskrzeszając dawne tradycje bojowe. Były to jednak ostatnie posunięcia zwycięskie Kiejstuta. Wyprawa na młodszego brata Jagiełły — Korybuta, osadzonego w Nowogrodzie siewierskim, a obecnie podejmującego dumnie żagiew buntu, zakończyła się niepowodzeniem; równocześnie była ona sygnałem do nowego przewrotu na właściwej Litwie. Wykorzystano nieobecność w. księcia:

przy pomocy mieszczan wileńskich z Hanulem na czele [1]) Jagiełło odzyskał już w czerwcu t. r. stolicę i utracone niedawno stanowisko. Akcja zbrojna Witolda w obronie praw ojca zakończyła się niepowodzeniem. 20 lipca, wsparty pomocą Zakonu, wkraczał Jagiełło do Trok. Powrót Kiejstuta, jego ostatnie wysiłki, wreszcie w początkach sierpnia marsz na Troki nie wpłynęły na zmianę sytuacji. Pod murami ulubionej siedziby miały się rozstrzygnąć ostateczne losy starca. Gdy obie strony szykowały hufce do boju, rozpoczęto przy pośrednictwie Witolda i Skirgiełły pertraktacje. Kiejstut zawierzył zagwarantowanemu mu bezpieczeństwu i zjawił się w obozie bratanka. Stamtąd już nie wyszedł... Nikt bardziej od Jagiełły nie był zainteresowany w śmierci Kiejstuta [2]).

Dziwnie tragicznie ustępował ów Giedyminowicz z widowni dziejowej... Od wczesnej młodości sprzęgły go losy nierozdzielnie z Olgierdem a ta zgoda i porozumienie braterskie miały zapewnić Litwie pomyślność państwową. Teraz umierał w więzieniu umiłowanego syna umiłowanego brata; tragiczną była ta pustka, która w ostatnich tygodniach życia otoczyła sędziwego starca: i to, że przed niedawnym czasem śladami ojca Butawta uciekł do Niemców rodzony wnuk Kiejstuta — Waydutte — i to, że Żmudzini chwiali się przy okazaniu mu pomocy w naglącej potrzebie — i to, że zięć Janusz mazowiecki [3]) napadł niespodzianie na Podlasie — i to, że jedyny nawet powiernik księcia, miłością otoczony syn Witold, lawirując między poważnionemi stronami, nie podzielał w zupełności planów politycznych ojca.

Tragizm ten potęgowała niezwykle ciężka sytuacja państwa, która od śmierci Olgierda poczyniła ogromne postępy. Na wschodzie Moskwa coraz śmielej sięgała po ziemie ruskie Litwy a od północy za-

---

[1]) Semkowicz Wł. *Hanul, namiestnik wileński i jego ród.* Aten. Wil. 1930, 2 — 6. Że już Olgierd, zwracając uwagę na rozwój Wilna, pozostawał z mieszczanami tego grodu w bliższych związkach — Remejka J. *Der Handel auf der Memel* 19 uw. 2.

[2]) Szczegóły wypadków z lat 1381—82 oraz zestawienie źródeł — Smolka St. *Kiejstut i Jagiełło.* 129—151; Prochaska A. *Upadek Kiejstuta.* Kw. Hist. 1909, 493 — 506; tenże. *Król Władysław Jagiełło* I 39—44; tenże. *Dzieje Witolda* 31—36; Kolankowski L. *Dzieje W. Księstwa Lit. za Jagiellonów* I 20—24.

[3]) O małżeństwie Janusza z Kiejstutówną, zawartem jeszcze za życia Olgierda — Balzer O. *Genealogja Piastów* 467 — 469; Maleczyńska E. *Książęce lenno mazowieckie.* 1929, 37.

kon krzyżacki z Prus i Inflant coraz głębiej wrzynał się nietylko w tereny żmudzkie, ale nawylot przeszywał nieustannemi rejzami samą Auksztotę. Jakże często pod murami Trok i Wilna ukazywali się teraz rycerze Zakonu! Z wzrastającem niebezpieczeństwem zostawało Litwinom na wzór pobratymców pruskich zagrzebać się z determinacją na swych ruinach i zgliszczach — lub, porzuciwszy ziemię ojczystą z całym narodem, gdzieś na wygnaniu, w nieznanej krainie szukać przytułku i ocalenia od zagłady [1].

Długosz twierdzi, że Witold dopiero wyprowadził ojczystą Litwę z stanu ubóstwa i słabości: on pierwszy zapewnił jej świetną pozycję wśród narodów Europy [2]. Skrzywdził znakomity dziejopis tych wszystkich, którzy już wcześniej państwo litewskie budowali, zapewniając mu okryte blaskiem wielkie karty dziejów; a wśród najbardziej zasłużonych ojca Witoldowego pominąć niepodobna. Oceniamy zasługi Kiejstuta, jego przedsiębiorczość, waleczność, poświęcenie — rozumiemy tę naturę prostolinijną, żywiołową, przywiązaną bezgranicznie do dawnych tradycyj i wierzeń — a stąd zdecydowanie wrogą wobec krzyżackiego zakonu [3].

Sympatję naszą budzi ów wsparty na mieczu wojownik, raczej jako wojownik, niż mąż stanu. Kiejstut pozostał ostatnim obrońcą programu, który się w życiu nie utrzymał, epigonem przebrzmiałych haseł, skończonej epoki. Zimna, surowa rzeczywistość mocniejszą była, niż jego bohaterskie, rozpaczliwe wysiłki; z tą rzeczywistością on pogodzić się nie chciał i nie mógł...

Po nim mieli przyjść nowi ludzie, by dla ratowania Litwy jąć się nowych środków.

---

[1]) Długosz III 382.

[2]) ...qui (Witold) patriam suam obscuram, tenuem et ignobilem fama verum gestarum et operum claritate primus in luce prodiderit et extulerit... nec dubium videbatur, gloriam Lithuanicam et per illum partam, et cum eo extinctam fore". Długosz IV 416.

[3]) Krzyżacy również, choć uznawali zalety, nienawidzili Kiejstuta; zwali go psem wściekłym (canis rabidus — D a v i d L. *Preuss. Chron.* VII 155), który ze swym ludem djabelskim (cum semine suo dyabolico) z szatańskiego natchnienia (dyabolica suggestione — Wig. II 508) walczył z chrześcijanami. Podobnych epitetów możnaby więcej przytoczyć.

Wykaz skrótów częściej cytowanych wydawnictw źródłowych

Roczniki i kroniki

Alnp. — Meyer L. Livländische Reimchronik.
Can. Samb. — Canonici Sambiensis epitome gestorum Prussie. Scriptores rerum prussicarum I.
Dusb. — Petri de Dusburg Chronicon terrae Prussiae. Scriptores rerum prussicarum I
Heinr. Chron. Lyv. — Heinrici Chronicon Lyvoniae. Monumenta Germaniae Historica, Scriptores XXIII.
Herm. de Warth. — Hermanni de Wartberge. Chronicon Livoniae. Scriptores rerum prussicarum II.
Latopisy ruskie — Lawr. — Lawrentъewskaja; Ipat. — Ipatъewskaja; Nowh. — Nowhorodskaja i t. d. Drukowane w wyd.: Polnoe sobranie russkich letopisei. I — XXIV.
MPH. — Monumenta Poloniae Historica I—VI.
Wig. — Die Chronik Wigands von Marburg. Scriptores rerum prussicarum II.

Dokumenty

Bunge — Bunge F. Liv. Est. u. Curländisches Urkundenbuch I—VI.
Hein Maschke — Hein M. — Maschke E. Preussisches Urkundenbuch II 1.
Kochanowski — Kochanowski I. C. Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae Generalis I.
Philippi Wölky — Philippi F. — Wölky C. Preussisches Urkundenbuch I 1.
Ptaśnik — Ptaśnik J. Monumenta Poloniae Vaticana I—III.
Seraphim — Seraphim A. Preussisches Urkundenbuch I 2.
Theiner — Theiner A. Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae I.
Voigt — Voigt J. Codex diplomaticus prussicus I — VI.

Transkrypcja tekstów ruskich według Instrukcji Wydawniczej dla średniowiecznych źródeł historycznych. Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. XIV. 1930.

Indeksy osób oraz nazw geograficznych łącznie z następnemi tomami sporządzone zostaną przy zakończeniu pracy.

SPIS RZECZY
